
inches
cm
Kodak Color Control Patches
© Kodak, 2007 TM: Kodak
Blue
Cyan
Green
Yellow
Red
Magenta
White
3/Color
Black

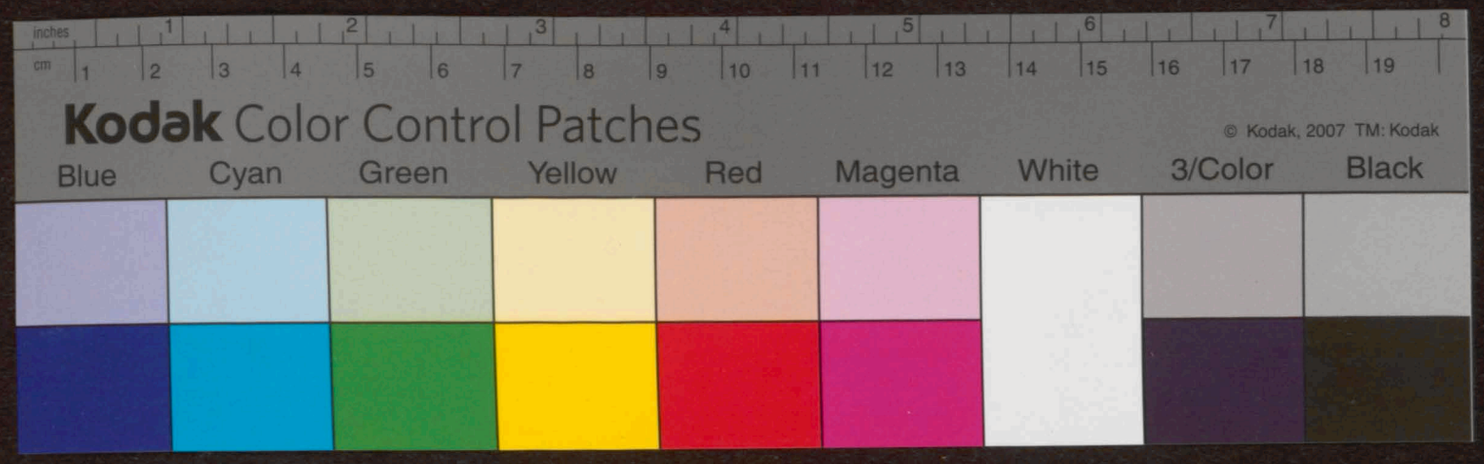
inches
cm
Kodak Color Control Patches
© Kodak, 2007 TM: Kodak
Blue
Cyan
Green
Yellow
Red
Magenta
White
3/Color
Black


inches
cm
Kodak Color Control Patches
© Kodak, 2007 TM: Kodak
Blue
Cyan
Green
Yellow
Red
Magenta
White
3/Color
Black


inches
cm
Kodak Color Control Patches
© Kodak, 2007 TM: Kodak
Blue
Cyan
Green
Yellow
Red
Magenta
White
3/Color
Black


inches
cm
Kodak Color Control Patches
© Kodak, 2007 TM: Kodak
Blue
Cyan
Green
Yellow
Red
Magenta
White
3/Color
Black

Bibliot. Gymnas. et Eccles. Slucens.
Cat. I. A. N°20.

S. p. 174

Vi. 224.

Biblia Brzeska

z Bibliotheki Korwinow-Krasinskich

Kościołowi Ewangelickiemu i Gimnazyi ofiarowana

przez

Jana Korwina-Krasinskiego,

Kapitana Wojsk Rossyjskich i Kawalera.

Roku 1839. d. 29. Junij.

BIBLIOT. SYNODI EVANG.-REFORM. VILNENSIS.

BIBLIOTEKA SYNODU WILEŃSKIEGO AUGS.-REFORM.

15.631

46335

ex Bibliotheca Krasinsciana.



BIblia swieta/

Tho iest/

Kśiegi Stárego y Nowego Zakonu / własnie z Zydowskiego / Greckiego / y Łácińskiego / nowo ná Polski iezyk z pilnością y wiernie wyłożone.

BIBLIOT. SYNODI EVANG.-REFORM. VILNENSIS.



Torym kształtem Kápłani ludu Izráelskiego/
Gdy sie kolwiek schodzić mieli do Zboru swietego/
Na obchody świąt vroczystych na trabách trabili/
By sie k nabożeństwu wszyscy tym chutniey śpieszyli.
Takowym teraz Trzy Traby Xiążęcia zacnego/
Mikołaia Radziwiłá z Ksiestwá Litewskiego/
Trabią ná wszytki ludzi ięzyká Słowieńskiego/
Aby sie chutniey śpieszyli do słowá Bożego.
Ktore tu máią pisáne od Proroków dawnych/
Spráwa Ducha Swiętego/ y Apostołow sławnych.
By iáko z żywego źrzodłá wszyscy z tąd czerpali/
A studnic fałesznych náuk ludzkich zaniechali.
Słusza tedy wdzięcznie przyiąć przedsięwźięcie iego/
Gdyż to czyni przykładem Jozyasza świętego.
Ktory náleżione Xięgi Zakonu Bożego/
W Kościele Salomonowym/do ludu swoiego
Podał/by ich wszyscy wobec z pilnością słuchali/
A tym sie sposobem w służbie Bożey sprawowali.
Ná co że sie poddáć nie chce Jerycho przeklęte/
Gdy ty beda dłużey trabić głośno Traby swięte/
Obala sie za pomocą PANSKą mury tego/
A z tąd wieczna sławá będźie y Xiążęcia tego.
O ktorym każdy pobożny zá iego stáránie/
Będźie mowił/ Miey go w łásce swoiey Wieczny Pánie.



NAiáśnieyſzemu Pánu/ Pánu Zy-
gmuntowi Auguſtowi/ z Bożey láski Krolowi Polskiemu/ Wielkiemu Kśiążęciu Litewskiemu/ Ruskiemu/ Pruskiemu/ Zmoydzkiemu/ Máżowieckiemu/ Inflánckiemu/ etc. Pánu á Dźiedzicowi etc. Pánu á Pánu/ Pánu memu miłośćiwemu etc.

BIBLIOT. EVANG. REFORM. VILNENSIS 1001

Naiáśnieyſzy Miłośćiwy Krolu etc.

AŻ Pan Bog wſzytko dobre ſprawuie/ czyni/ y dáie ludźiam ná świećie: Abowiem on ieſt wſzego dobrá doſkonáłego początkiem/ o czym gdyż ták każdy Krześćiáńſkiego ſtanu á záwołania człowiek powinien wierzyć/ thedy dáleko wiecey Wáſzá Krolewſka Miłość iáko Krol Krześćiáński/ tákże też o nim wierzyſz/ y zá tho v ſiebie raczyſz rozumieć/ iż to od wiekow zá przeyrzeniem Bożym/ y záczęło ſie/ y do they doby trwa/ żeś Wáſzá Krolewſka Miłość po przodkoch ſwych chwalebnych/ ná thych ſławnych páńſtwach od niego ieſt Krolem/ pomázańcem/ y wielkim możnym Pánem/ á wodzem ludu Bożego poſtáwion/ á zá wola iego świetha przez thák wiele lath Wáſzá Krolewſka Miłość ſławnie nád narody náſzemi pánnieſz. Niedzy kthoremi bedac ia ieden z obywáthelow tych kráiow czuie ſie w thym/ żem ieſt naprzod á nádewſzythko Pánu Bogu powinien. Gdyż on z dawná pod pánowániem świátobliwym przodkow W. K. M. Krolow Polſkich/ y Wielkich Kśiążąt Litewſkich/ Dom á Rodźice moie zacna vczćiwośćia ſtanu Slácheckiego ochedożył/ y kthemu ſprawiwſzy łaſkawe ſerce W. K. M. ku mnie/ dobrodźieyſtwem W. K. M. znáczným raczył mie okrášić: Zá co ia iego świetey Boſkiey miłośći/ acz niedoſtoynie/ dáie cześć y chwałę/ A W. K. M. iáko iego źiemſkiemu namiáſtkowi/ bedac wdźięcznym pámietnikiem na dobrodźieyſtwá W. K. M. z vprzeymey mey chući záwſze dźięki czynie. A chcąc nieiákie tey tákowey mey wdźięczności świadectwo przed oczymá ludzkiemi przeciw W. K. M. Pánu ſwemu przyrodzonemu pokázać/ vmyſliłem to co v ſiebie mam zá naywiętſza poczte ofiárować W. K. M. ſprawuiąc ſie w tym wedle woley Bożey/ ktory roſkazawſzy poſłuſzeńſtwo ku ſobie/ y wypłacenie dániey Bogu powinney/ też drugie poſłuſzeńſtwo z czynſzem przykazał oddawać vrzędom przełożonym/ ktore on na tym tho świećie poſtáwić wedle wiecznego ſwego rozſądku raczył. A gdyżem w pismiech hiſtoriy/ ácz málo w nich czytáiąc/ iáko świeckiego ſtanu człowiek nálazł o tym zmiánkę/ iż zá czásu Ptolomeá Egiptſkiego Krolá Demetrius Fálereus zacny Mędrzec/ ácz Bogá prawdźiwego nie znał/ rádźił mu/ áby w Grecki ięzyk zakon Boży był przełożon koſztem á ſkárbem krolewſkim. Ja thedy vdawſzy ſie tym ſládem z pobożney zawiśći ſwoiey/ z mey máietnośći/ ktorey z woley Bożey áż poczćiwego nábycia przodkow mych/ y z łáſki W. K. M. ku mnie vżywam/ tymże ſwym własnym dobrem á nákłádem moim vczynienie rzecz tákowa/ o ktorey mam tę nádźieię/ od wſzech Krześćiáńſkich ludźi być godna pochwały/ miedzy narod Slowieńſkiego ięzyká pod Tytułem á imieniem W. K. M. ſławnym Krolewſkim/ kázałem wydáć/ To ieſt/ te świętá lekcya/ Kśięgi Bibliey/ zakon pierwſzy przykázánia Bożego/ tákże y Teſtament nowy Ewánielia Páná Kryſtuſowe/ na Polſką mowę dawſzy przełożyć/ do czego Pan Bog podpomoc á poſzczęśćie mi w tey ſprawie raczył/ ktora nie ſkwápnieniem záczynał/ ánim tego przedſięwźięćia ſwego tylko ſwym własnym zdániem czynił/ Ale za ſpołecznym á zezwoleniem wſzytkich Kośćiołow á Zborow Krześćiáńſkich/ w páńſtwach W. K. M. tak w Koronie iáko y w Kśięſtwie wedle ſzczyrego ſłowá Bożego rozmnożonych/ ktorzy z pośrzod ſiebie zgodnie obrawſzy ludźi tákowe/ iákie nalepiey á nauważniey do thego vmieiętne/

odne/ á ćwiczone być rozumieli y ználi/ Także onym zá moim żądániem zlecili á poruczyli to/ czegom ia/ świádek iest Pan Bog/ zdawna z wielka chućia widzieć prágnął. Gdzie w tey thonie leda sprawie/ tych dobrych á cnych ludzi vmieietność/ wiárá/ y pilność/ tak pobożney pracey ich iawnie dosyć iest sie pokazała/ w czym słowy długiemi zalecać onych niechce/ znacznie ie zaleca swietobliwe ich stáránie y káżdego wiernego/ á tym wiecey v W. K. M. ktorego Pan Bog rozumem á wielkim rozsądkiem we wszytkim obdárzyć iest raczył. A thák iákom pomienił wyższey pod chwálebnym imieniem W. K. M. roskazawszy then vpominek wydrukować/ W. K. M. swemu miłościwemu przyrodzonemu Panu do Libráryey W. K. M. dárnie/ ktorá wiem wielka być. Wszákoż nie przeto podáie do niey ty Księgi/ áby sie ich wiersży począt á liczbá w Bibliotece W. K. M. przyczynilá/ á potym tylko iżby to w záwárciu miało leżeć/ Ale aby od W. K. M. przodkiem sámego/ y od ludzi narodow Krześciáńskich/ ktore Pan Bog pod ręká W. K. M. mieć raczy/ vstáwicznie a często iáko spráwá Bożá/ zá ktho ra wszytko náświecie należy/ była przeczytána: Bo ztąd przypátrzy sie pierwey káżdy temu kresowi/ ku ktoremu przez zbáwienie nasze wieczne siebie y żywoty nasze prowádzić mamy. A potym też w tym swietym pismie/ y to wszeláki stan naydzie a obaczy/ y náuczy sie tego/ począwszy od páná/ iáko on porządnie Rzeczpospolitą sprawować ma: nayda thęż y poddáni w iákich obyczáiach á postępkach przystoynych przeciw Bogu y przełożonym swym zostáwać máia. Gdzie osobliwie o to W. K. M. z wiáry mey życzliwey proszę/ niechciey pochylać vszu swych Krolewskich tákowym ludźiam/ ktorzy sámych tylko doczesnych swych wczásow strzegąc/ zazdrości tey znacznie vżywáia/ á nalepszego tego szczęścia wszem wobec vporem swym nie życzą: Abyś y W. K. M. sam y ini mieli to czytáćy w tym sie ćwiczyć/ czego wszytkim dla osiągnienia krolestwa wiecznego iest potrzebá. Abowiem ieśli obietnicam Bożym chcemy wierzyć/ iákoż słusznie mamy im wiárę dáć/ tedy godzi sie wszem wárstátom ziemskim/ áby sie im te° nikt nie zabrániał dowiádowáć/ o czym sie ráno y wieczor káżdy bádáć ma. Boć ieden gościniec wszytkim do prawice Bożey/ ták też zasie/ czego nas Pánie Boże vchoway/ y w lewo. Przeto we wszey mey pokorze poddáney W. K. M. Páná swego przez imie Boże proszę y nápominam/ ábys tymi słowy mo/ iemi/ y ta vprzeyma żądliwością gardzić nie raczył/ pámiętáiąc co Mędrzec nápisał: Podobáia sie Krolom vstá sprawiedliwe/ y prawdę mowiącego miłuią. A co wiedzieć że snadź to teraz Pan Bog czynić raczy/ iáko won czás dźiałał/ gdy karząc lud swoy prze złość y niewdzięczność/ odiął był z posrzodka ich zakon swoy/ ktory potym aż zá Jozyásza onego dobrego Krolá okazał ná iásnia przez ręce Elcyásza Káplaná y Safaná Kánclerzá iego. Co dźis tákowym/ że kształtem sam Pan Bog pobudźiwszy ktemu moc stáránie/ do rąk W. K. M. to prawo swoie podawáć raczy. Czego ia vprzeymem sercem W. K. M. życzę/ ábys náśląduiąc przykładu tego ták swietego Krolá/ nas swe poddáne do thego wieść/ napominać/ y vczyć raczył/ żebyśmy sie vstawicznie chwálebnym zakonem Bożym/ ktory od niemálego czásu bárzo miedzy námi zaniedbány był/ máiąc go iuż teraz przed oczyma/ onym sprawowali/ báwili/ y ćwiczyli sie w nim. Skąd nie tylko W. K. M. sámemu szczęścić sie będźie/ ále y nam wszytkim podroskázowániem twym/ gdy pátrząc ná W. K. M. od błędow w kościoł wniesionych/ do Bogá á Oyczá Páná nászego Jezusá Krystusá/ ze wszytkiey duszę nászey vdamy y nawrocimy sie/ chowáiąc iego Syna swieta Ewánielią/ iákośmy ná to sa obowiązáni. A wedle tey Ewánieliey przez zbáwiciełá nászego nam podáney/ tákże náuk Apostolskich/ y Ceremoniy tákowych będźiem vżywáć/ iákich to oboie pismo nas vczy. Ná co acz sie wszytkim pilno oględáć należy/ ále ieszcze bárziey W. K. M. gdyż do was wszech pobożnych Krolow bráciey swey on błogosławiony Krol Dawid Proroky Arfistá Boży vpominanie tymi słowy czyni: Nuż teraz Krolowie rozumieycie/ ćwiczćie sie kthorzy sądźićie ziemie. Lecz ieśliże/ czego Pánie Boże nie day/ vwodząc sie dłużey zá swiátem/ nie bacząc omylności iego/ lękáiąc sie ieszcze iákiey obłudy á ćiemi/ poydźiem daley w tenże błąd/ ktory wedle Dánielowego proroctwá then niesromieźliwey twárzy Ksiądz Rzymskiey Bożnice Bálwan/ zruszyćiel dźiś iawny pokoiu Krześciáńskiego/ rozsiewácz kąkolu/ ktory w swey zárázliwey winnicy hoynie rospłodźił tho źiarno/ iáko własny á prawdźiwy Antykryst/ zá ktorym tákowym iászczorczego rodzáiu przewodnikiem slepym/ ieśli bys sie W. K. M. wdawał áż do końcá/ y nas lud wierny Boży zá soba też prowadźićbyś chćiał/ by Pan Bog dla odrzucenia prawdy swey/ iż ia niektorzy chcąc prawie mieć wywrocona y znieszczona nawszem iego swieta Bożka chwałę/ nas zá to z Waszą K. M. wszytkich/ na zesromocenie/ vpadek/ y ná podłość/ á na złamanie wieczne/ ktore sie iuż poczęści/ niestety sz/ miedzy námi záczyna/ przed oczyma inych narodow/ iáko przed tym z Grecyą dla bałwochwálstwa vczynił/ w rzeczách pospolitych nászych nie vdźiałał/ á potym y od wiecznego swego nieśmiertelnego wesela/ ktore nam przez iedynego Synà swego obiecał dáć/ nie odráził/ y nie zámknął brony do chwálebnych przybytkow swych/ iáko przed onymi głupiemi dźiewkami fortę zawárł/

niechcąc

rzucáć mieli/gdyż Pan Bog od ktorego ten osobny dar y vpominek podan iest oto náten cz narodowi Polskiemu/nie wedle nászych lat rozmierzáć raczy mądrość swoie/ale iey káżdemu wedle swe° podobánia hoynie vżycza/á rzeczy od swiata zaniedbane y odrzucone sobie obierać raczy/áby zawstydził a posromocił ty ktore sie tu wedle swiátá zacnemi zdadza/A iż ktemu kilká cudzoźiemcow nieiaka część pracey tey podieli/iednák z tey przyczyny żaden słusznie zacności iey szczypáć áni iey przygany dáć może: Bo áczkolwiekechmy w ięzyk Polski byli wprawnemi/ wszákże sie im na tym dosyć zdáło/iż słow á mow zwyczáynych Zydowskich/Greckich/y Láciń skich/mocy y własności tym podawali/kthorzy w iezyku swym przyrodzonym pierwsze mieysce miedzy nimi trzymali/á to co od cudzoźiemcow wyprawiono być nie mogło/tho oni z pilnością właśnie w tych pismiech swietych za podániem ich przekládali.

Na ostátek ieślizby kto tákowym był coby nam lata młode/życie pierwsze/y to że nie do koń cá vczeni ludzie ná tym zasiedli byli/przed oczy wyrzucáć chciał/thedy koniecznie radzibychmy to widzieli/áby káżdy miał o nas tę pewna sprawę co za stáránie nasze o tym było/iákobychmy my byli kogo w tym przed soba przednieyszym vznali/Ale iż wszyscy ci ktorzy latá swoie strawili około pism swietych/á ktorzy(iż tak rzec mam) prawie z młodych lat swych w tey szkole są ćwi czeni y wychowani/społecznie nam byli ku oto tey pracy pomagać mieli/iedno iż oto ty kthorzy od tákowych náuk dalekimi bedac/teraz sobie Pan Bog ku doprawieniu tey swietey pracey po wołáć raczył/koniecznieby sie tedy wszyscy ci zawstydzić mieli y w swym wielkim niedbalstwie karać/Iż oni mogac temu dawno dosyć vczynić/á przedsie dáry Boże iákoby w ziemię zakopa wszy/tak oto w swym wielkim niedbalstwie zgnuśnieli/y práwie stretwieli/á Pánie Boże day żeby sie kiedy przykładem nászym obudzić y ocucić mogli/á to coby od nas mniey wła|nie było wy prawiono/áby oni przyszedszy kiedy ku sobie/ podieli sie tey pracey iżby tego poprawili y to wy polerowali/gdyzechmy iście nie są tákowemi ktorzyby[illegible]my to twierdzić mieli/iż tá nasza praca iuż iest tak doskonale wyprawiona/że w niey wiecey żadney poprawy nie potrzebá/á około kto rey niemogłby iuż nigdy żaden lepszey pracey vczynić: Bo áczkolwiekechmy w thym vprzeymey wiernośći y wielkiey pilności przykładali/staraiac sie iákobychmy nam niey od szczyrości praw dy nie odstapili/iákoż te nádzieie mamy żechmy thego za[illegible]ka Boża doszli: Wszakoż iednak w tak rozmaitey/trudney/y długiey pracy/y teraz prawie pier[illegible]wszy kroć ná iásnia podaney wiele sie snadź rzeczy trafiało/ktoreby własniey y iásniey wyrażone być mogły/á zwłaszczá ktore z tru dnych pism Zydowskich są wzięte/a kthore podobno gładzeyby mogły być gdyby czasu zstawało przełożone/chociaż y w trudnych zwyczáiach mow Zydowskich wielkachmy pilność czynili/żeby wżdy troszkę śmáczniey w naszym iezyku przychodzić mogły / iakoż tho łácno pilni czytelnicy w nich pobaczyć moga/A przeto y nam samym ieszcze sie w thym nie dosyć stało/owszem żadamy aby kthokolwiek maiac czás po temu/y wieczsza pomoc ku wypolerowaniu tey naszey roboty/ y do sześći lat około niey pracey y pilności swey nie litował/maiac do siebie y wiecey inych ku po mocy/ktorzyby o wszytkim słuszny á godny rozsądek dáć vmieli/aby tak od wielá oczu tá spra wá swieta bedac przeyzrana/státecznie á porządnie miedzy ludźi podana być mogła/A choć też to o sobie rozumiemy żechmy y tego z łaski Bożey po części doszli/á wszákożby sie nam to prawie po myśli stało/gdyby ći ktorym to należało społecznie nam w tey pracey pomágać/y ktorychesmy oto częstokroć prosili aby nas w tym ratowali/nie wiecey przedsie biorac iákiego inászego mni mánia/y nie dowćipu swego nád pożytek Kościołá Bożego y zbudowanie iego/ktory teraz nie przystoynymi y złośćiwemi niesnaskámi szárpáia y rozsypuia: A kthemu ieszcze co z wielką żalo ścią przypominać musiemy/że oni nie rzkąc aby nam co w tak wielkiey pracy pomoc mieli/ale o wszem teraz sámiż prácam naszym są głownymi nieprzyiacioły/szácuiąc/szczypiąc/y gdzie ie dno moga hydząc/przez ktore oto szátan iáko przez nacżynia swe/zabiega themu y stára sie iáby mogł zasłonić á zaćmić te prawdziwą świátłość/ktorą w sobie ty swiete ksiegi świátu przyna szaią/Wszákoż to ná co sie oni nienawiścią y nieiáką sprosną nieumieietnością bedąc oślepieni tárgaią/tedy my tego gotowi chcemy przed káżdym sędzią dowieźć/ żechmy ile z nas być mogło zá wspomożeniem Páńskim/wiernie/prawdźiwie/y własnie wykładali/ chociaż nas oni teraz iákiemiś pogrożkámi swemi strászą/Ale Pan Bog wierności y niewinności naszey broniąc/pra wdy swey srodze sie mścić będzie/á pohamuie ludźi tych niepobożne wszeteczeństwo/ktorzy Pá nie Boże day aby sie vznali/a niżliby sie nád nimi Sędzia sprawiedliwy srożyć miał.

A tak gdyżechmy wszyscy powinni Pánu Bogu cześć y chwałę dáwać/ poddawáiąc sie nie zmyślonym obyczáiem woli iego świetey/iedno pewnie wiedząc że temu żaden nigdy dosyć vczy nić nie może/ieśliż pierwey nie pozna co to zacż iest tá wola Boża/ ku kthorey za sie trudno kto ma przyidz/ieśliż sie nie vćiecze do samego szczyrego słowá Bożego/A gdyż nie maszinego nádtho ktore w pismiech świetych iest zostawione á nam podane/ iácwie to tedy rozeznać iáko ie sobie wierni chwálcy Boży vważać máia/y ziáká sie go pilnością chwycić máia/osobliwa o nim praca

czyniąc/á to wedle dárv Bożego/ kthorym on káżdego wedle woley swey świetey obdárzyć ra-
czył/A zwłaszczá iż tych dziś iest nie málo ktorzy ku pismam świetym osobliwa chuć maią/po-
kázuiąc swa wszytke pilność/żeby w tym rádzi dosyć czynili swey powinności/ iedno iż tego co
by chćieli doydź nie moga/gdyż áni sa ná mieścach tákowych gdzieby sie vczyć mogli/áni też máią
gdzie dosiadz ksiąg prawdźiwych wykládáczow pisma świete°/á ktemu w vmieietności iezy-
kow nie sa ćwiczeni/nie mogąc zrozumieć tych co ie piszą/ chociażby też y vstawicznie przed soba
ie mieli: A przetoż żeby sie ich chwalebney chući dosyć stáć mogło/á iżby tym snadniey ku prawdźi
wemu poznániu Bożemu przychodzili/y tym go słusniey chwalić mogli/tedychmy im oto nieiá-
ka pomoc y droge vkázali/aby w tym swym niedostátku nieiáko mogli być porátowáni/y dla te-
go ż nád własne á iasne przełożenie sámego textu Bibliey/ ilesmy iedno mogli pilniechmy sie stá-
rali/iákoby ku práwemu wszytkich rzeczy zrozumieniu nic nie vbylo/ y thákżechmy naprzod w
káżdych ksiegach kládli Argumentá/ktore w sobie rzecz wszytke ktora sie tám w nich toczy krotko
zámykáia/gdzie też tám vkázuiemy koniec y cel ku ktoremu sie ony rzeczy ciągną/á tákże y przed
káżda Kapitula argumenta wedle wierszow/z pewna ich liczba krociuchno zebrane/co náosob-
nieysze mieyscá w nich vkázuiąc: Mimo to mieyscá ktoreby sie mniey vmieietnym przytrudniey-
szym zdały/obiásnilichmy po kráiach wykłády krociuchnymi/ kthore przed námi ludzie vczeni z
wielka pilnością ze wszytkich ták stárych iáko y nowych pismá świetego wykładáczow szczyrze á
wiernie zebrawszy znieśli: Ty tedy sobie ná pomoc wziawszy/ nie máły iśćie pożythek z nich ći co
czytać beda brać moga/by też wiec mieli tych wszytkich wykładaczow pismá sprzewrácać/ A o-
sobliwie pilni á pobożni czytelnicy zá ty przydátki y wykłády Francuskiey Bibliey powinni
beda/z ktorych tu znieślichmy ie do tych ksiąg naszych/y wiele inych kthore nam przy tey nászey
pracy w trudnych a ćieszkich mieyscách ku niemáley pomocy były/ Ktemu wszytki ksiegi dla tego
sa wierszmi rozdzielone/áby w zágęszczonym piśmie tym co czytać beda wzrok sie nie watlił/ow-
szem w piśmie przestronym aby mogł być nieiáko wolnieyszym/ á iżby też czytelnicy czegoby im
była potrzebá tym łacwiey sobie znaleść mogli: Przytym przydátki y wykłády pokrayne dla tego
sa wedle obiecádła literami náznáczone áby sie z swymi mieyscámi zgadzały/ á dla tegoż chmy
ie też málo wyszey nad textem postáwili/áby sie tym łacwiey wedle litery wykład mogł znaleść.

Po tym co sie dotycze porzadku ksiąg iżechmy ie inaczey niż stary wykładacz ná swych miey-
scách postáwili/tedychmy rádszey tych náśladowáli kthorym sie ten iego porzadek nie podobał/
Abowiem w Bibliey sa dwoiákie ksiegi/ iedny ktore z dawnych lat oprocz wszech wsporow w
vczćiwości miano/iáko ty ktore sa práwie z sámego podánia Páńskiego/y zacnie sa od kościoła
przyiete/á o ktorych tá pewna iest wiádomość z kąd wyszły/y ktorzy ludzie zacni á świeci ie pisáli/
á z ktorych też gruntu zbawienia nászego bespiecznie podeprzeć możemy/iákożechmy to ná wie-
lu mieysc(kto będzie báczyć chćiał)dostatecznie okázali/A ták co v stárego wykładacz á nie porza
dnie pomieszano y powisowano było/tedychmy to ná swe mieyscá porzadnie wstáwili/thák iż
wszytki stárego testámentu ksiegi zdawná od kościoła przyiete ná iednochmy mieysce zniesli/á
zásie Apokryfá y ty o ktorych nie iest pewna wiádomość/ y tylko w rzeczách tych pothocznych sa
przyiete/osobnochmy ie do inszych ksiąg włożyli: Pothym ksiegi nowego przymierza/ w iednym
mieyscu porzadkiem swym zamknąć sie ie nam zdało/ W sámym zásie wykładzie ná mieyscách nie
ktorych gdzie były przy trudnieyszym słowá/y wezłowate sentencie abo cząstki/chcąc áby wzdy sie
łácwieyszymi zdały/tedychmy przydawali słowá niektore/vżywáiąc teyże wolności ktorey sobie
y in i wykładácze pozwaláia/a przedsie im żaden w tym słuszney przygány dać nie może/ iákoby
oni co postronnego y pismam świetym niezwyklego przydawać mieli/ A iżechmy tych słow żad-
nym znákiem nie znáczyli/iáko to drudzy czynią/tedychmy to vczynili dla tego że ich iest y bárzo
málo/y łácno ie ći obáczyć moga kthorzy nasz wykład z onymi pierwey podanymi pismy znászać
y zrownawáć beda/a iednoż ná kilku mieyscv Pawlá Swietego to vczynićiechmy musieli/ba-
cząc żeby sie przytrudnieyszym zdał wykład nasz/wszákże niekiedy słowá ony zámykálichmy w tá
kowych () znákoch/lecz iż sie to nie wszędy záchować mogło/tedy sie to nie pilnością tych co prze-
pisowáli stáło/iákoż y w drukv trudno sie było vstrzedz żeby sie iákie obladzenie stáć nie miáło/
gdyż sie to przy tak wielkiey robocie przydać musi/a nie tylko sie to v nas przygadza/ ale y w o-
nych zacnych oficynách częstokroć sie onym zacnym á pilnym mistrzom to trefnie/iż prze niedozor
wiele rzeczy opuszczáia/iáko y tu v nas w 3. ksiegách Moi. w 18. Kap. miásto tego słowá kre-
wność położono krewkość/tákże 5. Moi. 4. v. 44. miásto Básan stoi Blám / 2. Sám. 2. v. 2.
y 18. y 2. Sám. 3. v. 39. y w inszych miásto Sarwiiey stoi Sarwiego/ y Ezái. 13. v. 21. miásto
Oh im ábo Jim stoi Otyim/tákżey w ánotácyey./ y 4. Moi. 22. v. 36. Bálka miásto Bálak/ y w
tymże kápitulum v. 24. stoi stálnal miásto stánal/ y 4. Moiżesz 30. 22. v. 41. w Annotácyey stoi
blowanom miásto Bálwanom/y w 2. Moi. 27. v. 3. nie dostawa thego słowá Korly/ y ná inych
mieyscach znaydzie sie snadź po cześći tego/co bácżny czytelnik snadnie sobie czytáiąc poprawić
może/

niechcąc ſie wiecey ku nam znáć/ iáko to ku kochánkom roſtuczonym w przyſmákach á napoiach z kubká tey maſzkáry Bábilońſkiey/ z onym ſwym ſpráwiedliwym/ ale bárzo ſtraſzliwym á ſro-gim wyrokiem/ od ktorego Apellácya nigdźiey nie poydźie. Abowiem przed nim drży wſzeláki ziemſki vrzad/ y káżdy naywietſzy y naymożnieyſzy wedle tego świátá Máieſtat. W czym áby W. K. M. y nas wſzytkich Pan Bog poſtrzedz/ vchowáć/ y tarczą obrony ſwoiey dobrotliwey záłożyć raczył/ á cále ku zbáwieniu zá tym to ſzczytem ſwoim záchował/ ku ktoremu W. K. M. náſláduiąc modlitwy á pokory Krolá Mánáſſe/ vſtáwiczńie przez wſzytki dni ſwoie vpadá-iąc ná kolaná w ſercu ſwoim Krolewſkim proſbę goracą czynić racz/ żadáiąc od niego wſzelá-kiego doczeſnego y wieczńego dobrá. A Pan Bog ktory przez iezyk ludzki w miloſierdźiu ſwo-im wyſłowion być nie może/ tháki W. K. M. ná vrzędźie á ſtolicy twey poświeconey Kro-lem mieć będźie/ iáko ony dobre w Zydoſtwie y w Krześćiáńſtwie Krole miał: Da zmyſł ná-wſzem roſtropny/ y wpiſze zakon ſwoy w ſerce W. K. M. podáiąc ná káżdą chwilę ſąd ſwoy/ y ſpráwiedliwość ſwoie W. K. M. iáko ſynowi Krolewſkiemu. W czym ábyś W. K. M. y ſpo-ro y trwále z Talentu ſobie od niego zleconego ſłuszną zawſze liczbę dawał/ tedy y zdrowiem dobrym W. K. M. poſili/ też będźie raczył zwyćieſtwo nád nieprzyiaćioły dáć/ y rozmnoży ćie z Krolową Máłżonką W. K. M. miłą/ z ták ſławnego w Krześćiáńſtwie narodu corką/ á nie oſtáwi nas ſierotámi/ bo to v niego wſzytko y podobno y łácno. Abowiem on ſam ieſt Bog á Pan wieczńey mądrości/ mocy/ y dobroći ſpolnie z Synem ſwoim y z Duchem ſwietym/ ktory wſzytko tho co ku dobrey ſpráwie Krolewſkiey należy/ iáko záwſze miłuiącym ſiebie dawáć zwykł/ ſzczodrze W. K. M. nádáć będźie raczył. Czego ia W. K. M. ſwemu miloſćiwemu Pánu/ świádcząc onym ſámym/ gdyż ſerce moie iemu wiádome ieſt/ wiernie życze/ y zá to ie-go wyſokiego Máieſtatu niegodnie iáko grzeſzny człowiek á nędzny robak proſze/ áby to wſzy-tko zyſćił/ y potym długo tego poſtrzegł nád W. K. M. pomázáńcem ſwoim etc.

Dan w Wilnie Miesiącá Wrzesniá dźiewiętnaſtego dnia. Roku od národzenia Synà Bożego/ Tyſiącnego/ pięćſetnego/ ſześćdźieſiątego trzećiego.

Náiáſnieyſzego Máieſtatu W. K. M.

Życzliwy ſłużebnik/ poſłuſzny
poddány/ y wierna Rádá/

Mikołay Rádźiwił etcet.

O Pożytku Pisma świętego/ y o wszytkiey sprawie przekładánia tych Ksiąg/ ku Krześciańskiemu Czytelnikowi Przedmowá.

Ták zacney á świętey sprawie/ gdyby sie dłuższemi słowy zábawić godziło/ tedy koniecznie trzy rzeczy sobie przed oczy bráchybychmy mieli. Naprzod co zá skárby pism świętych w sobie zámykáia/ y iákie iest zacne ich dostoieństwo/ á nád to iáko nigdy pożytek ich oszácowan być nie może. Abowiem onyć sa samy nawyższe dobro/ nád ktore nic kosztowniey/szego tu ná wszytkim świecie miedzy soba nie mamy/ gdyż ony sa iáko klucz ktory nam otwarza krolestwo Boże/ ábychmy tam wszedszy poznać mogli/ ktorego Bogá chwalić nam potrzebá/ á dokad on też nas wzywáć y powoływać raczy. Sa nam też práwie prosta á pewna droga/ ktora nas niepochybnie prowádzi/ żebychmy tułaiąc sie nie błądzili/ ani byli spráwowáni po wszytek czás żywotá nászego. Sa nam też pewnym á nieomylnym prawidłem/ pokázuiąc nam roznice miedzy złym y dobrym/ á vkázuiąc nam prawdziwa chwałe Boża/ iżbychmy sie glupie nie vnosili/ bedąc tymi rzeczámi ktore sie nam zwierzchu piękne zdadza/ y wiedzieni: Ani żebychmy tych rzeczy za świete mieli/ ktore Pan Bog iako złośćiwe á potępione wzgárdza y odrzuca. Swiátłem nam sa/ swieca/ y iásna pochodnia/ w posrzod wszech ćiemności świátá tego nas oświecáiąca/ iżbychmy sie iákoby oczu niemáiąc ná onych zawadach wielkich/ ktorych iest zewszad dosyć około nas nie potkneli/ áni sie za każdym nászym pokroczeniem ná nich powálili: Sa szkołą y ćwiczeniem wszytkiey mądrości/ ktora zacnie przewyższa każdy dowćip rozumu ludzkiego/ tak iż iest w wielki podziw y v Aniołow świetych/ Zwierzćiádłem sa/ w ktorym oblicze Boże oglądaiemy y widzimy ábychmy ku iego chwale byli przekształtowáni. Sa nam też iáko práwe Krolewskie sceptrum/ ktorym nas Pan iáko poddáne swe rządzić y spráwować raczy. Sa w ręce Páńskiey iáko laską/ przez ktora nam znać dawa że on iest przenalepszym y napilnieyszym pásterzem nászym. Sa nam iáko mocny przymierze/ ktore z námi Pan dobrowolnie vczynić raczył z szczyrey swey dobrotliwości/ dawszy ie nam ná sie iáko cyrográf/ iż iuż z nami wieczna związka złączon iest. Swiadectwem sa świętych iego dobrodzieystw przeciwko nam/ przez ktore otrzymawamy vspokoienie sumnienia/ y mamy pewna wiádomość w czym iest położone zbáwienie nasze/ y wszytko co ku żywotowi wiecznemu należy. Pokármem sa duszam nászym/ ktorym tylko sámym bywaia wychowáne ku zdrowiu wiecznemu: Owa krotko powiedáiąc/ tyć pisma sámy to spráwuia iż my iestechmy rozni od pogánow/ gdyż tákie świete nauki mamy ktore sa pewne/ y ná wszem nieomylna prawda Boża podpárte/ y nieiestechmy takiemi iáko oni ktorzy zá watpliwem pism swoich rozumie niem y tu y owdzie sie vwodza/ á w niepobożney swey krnąbrności wiedzący chcąc zátwárdzeni bywaia. Tyć wszytki ine rzeczy zdało sie nam tu naprzod przełożyć/ bacząc iáko sa do tego właśnie należące/ przynoszac zsobą ku wszytkim ludźiam Krześciańskim nápominánie/ ábyśmy ie wdzięcznie przymowáli/ á iżby tak zacny klenot nad wszytki ine skárby sobie przekładali/ przytym tak wielkich y zacnych stanow ludźie/ iáko też niższych á podleyszych/ pilnie sie stárać máia ábyśmy tak zacnego dáru y vpominku vczestniki sie stáli/ ktory oto Pan Bog oprocz wszego bráku/ y niewymuiąc nikogo/ szczodrobliwie á miłośćiwie wszem wobec podáć raczył.

Tu by sie też y to słusznie przypomnieć godziło/ á każdyby to sobie przystoynie miał brać przed oczy/ żeć to iest iáwny á iásny znák serca niewdzięcznego/ zátulać vszy swe gdy Pan Bog do nas mowi/ y odbiegáć precz od nie° gdy nas do siebie wzywa/ á ktemu gdy ieszcze mieysca tey náuce świętey ku słyszeniu nie dawamy/ w ktorey sie nam iáwnie ku zbáwieniu nászemu oznaymić raczył: Przystoynieby też tu miała być szkrofowana y zgromiona niepobożna śmiałość ludźi onych/ ktorzy ten dar Boży wydzieráią ludowi Bożemu/ zákázuiąc y zápowiedáiąc im czytánia pism świętych/ y łupią wierne Páńskie z zbawienia ich/ iákoby wiec Pan Bog iásnie tego znać nie dał/ żeć on chce áby to wszytkim co ich iest ná świecie narodom/ y każdym iezykiem było podano/ gdzie tu oto słusznie moglibysmy rzec/ iákie to iest wielkie á srogie okrucieństwo wydzierać pokarm duszam zgłodniałym/ chcąc áby sie tylko wiátrem karmiły/ á co nád nagorsze/ iż miásto potraw zdrowych/ śmiertelny iad á trucizne im podawáią. Po tad tedy im nakrocey być mogło tegochmy

może/ gdyż przy robocie tak wielkich ksiąg nie mogło to być aby się w czym vbładzić nie miało/ by też wiere y ostrowidzowe oczy y drugie były/ iednak się to trefiło/ abo drukárzowa abo czyia ina omylka: A ták ieśliżby się ták co kedy w tym druku znalazło/ prosimy bacznego czythelnika żeby nie zárázem nam iákiey nieumieietności y niedbalstwa przypisował/ Bo zaprawdę rádźibychmy to widźieli/ áby tá świeta praca y w namnieyszym punkcie nie była naruszona/ y owszem á by ták cálá á dostátecznie była na iásnia podaná/ żeby się na wszem wszytkim podobálá/ co (iáko rozumiemy) żeby iśćie nád zwyczay y nad ludzkie szczęśćie być musiało/ żadney niwczym nie mieć przygány: Chcąc też ieszcze na ostátek być tym wiecszá ku pilności pobudká Krześćiáńskiemu czytelnikowi/ spráwilichmy ku końcowi Reiestr/ ku prędszemu mieysc potrzebnych znalezienin/ zebrawszy ie tám wszytki ktore się nam naosobliwsze zdały/ á ktorych częstokroć ludźie vżywáć zwykli.

A ták iuż ty oto prace nászе Pánu Bogu wszechmogącemu naprzod oddawamy/ okázuiąc w tym wdźięczność serca vprzeymego/ á oświádczáiąc się że to wszytko cochmy z iego świętey á hoyney szczodrobliwości wzięli/ tegożechmy społecznemi vczestniki bliźnie nasze vczynić chćieli/ Przetoż ná ten czás przed nogi iego świętey miłości iáko zá wdźięczniesza ofiárę tę nászę práca pokládamy/ oddawáiąc ią ku pożytkom kościołá iego świętego/ máiąc tę nádźieię/ że z tey świętey máćice/ gdy się wkorzeni w serca wiernych á wybránych Bożych/ pokáże się wdźięczne á obfite owoce/ ku czći á ku wieczney chwale sámemu Pánu Bogu wszechmogącemu/ ktorego Krolestwo/ pánowánie/ y moc/ y chwálá trway trwáć będźie ná wieki wieczne/ Amen.

Summá ábo krotkie opiſánie wſzythkiego Piſmá świętego / tho ieſt / Kſiąg Stárego y Nowego Teſtámentu.

BOG. NAucżáią nas tego Kſiegi Stárego Zakonu / iże then Bog ktorego chwalił Noe / Abrahám / Izaák / Jakob / Dawid / y inſzy oycowie świeci / thylko ſam ieſt prawdźiwym Bogiem / wſzechmocnym y wiecżnym / ktory dla dobroći ſwoiey / ſtworzył Słowem ſwoim niebo y żiemię / y wſzytki ty rzeczy ktore ná nich ſą / od ktorego wſzytki rzeczy pochodzą / bez ktorego żadna rzecż nie ieſt / ktory ieſt ſprawiedliwym y miloſiernym / ktory we wſzytkich wſzytko wedle woley ſwoiey ſprawuie / á nikomu ſię nie godźi áby mu rzekł : Czemu tak ábo owák czyniſz?

Stworzenie człowieká. NAd tho / iż tenże Bog wſzechmocny / ſtworzywſzy inſze wſzytki rzeczy / ſtworzył theż Adámá naypierwſzego człowieka ná wyobrażenie y podobieńſtwo ſwoie duchowne / y poſtánowił go pánem wſzythkich rzeczy ſtworzonych ná żiemi.

Grzech. Ktory Adam przez zazdrość y zdrádę Szatánowę / nie bedąc poſłuſzny roſkázaniu ſtworzyćielá ſwego / grzechem ſwym / przywiodł ná wſzytek świát taki y tak wielki grzech / iż my wedle ciałá od niego ná świát pochodząc / ieſteſmy z przyrodzenia ſynowie gniewu / á przeto zſtawamy ſię poddánemi śmierci / zatráceniu / niewoley / y okrucieńſtwu Szatánowemu.

Krysthus obiecan. APotym iże był obiecał Bog Ociec ono plemię błogoſłáwione IEZVSA KRYSTVSA Synà ſwoiego / zbáwićielá naſzego temu to Adámowi / Abrahámowi / Izaákowi / Jakobowi / Dawidowi / y inſzym oycom świętym / áby ie od grzechow y od okrucieńſtwá Szátańſkiego wybáwił / żeby wiárą żywą á ſkuteczną tey obietnicy wierzyli / iżby też Jezuſowi Kryſtuſowi vſáli / ſpodźiewaiąc ſię thego wybáwienia od niego y przezeń.

Zakon. WRzytym tego nas ieſzcże ty Kſiegi vczą / Wten czás gdy oycowie oni świeci Izráelſcy oczekáwáli tego obiecánego zbáwienia y wybáwienia / ponieważ przyrodzenie ludzkie ieſt ták pyſzne y tak ſkażone / że nie radźi ſámi z chući ſwey ludźie vznawáią ſię być grzeſznymi / á potrzebuiącemi obiecánego zbáwienia: Dał był Bog przez Moiżeſzá Zakon nápiſány ná tablicách kámiennych / áby ludźie poznawſzy przezeń grzech y złość ſercá ſwoiego / tym chćiwiey pragnęli przyśćia Kryſtuſowego / ktoryby ie od grzechow wykupił y wybáwił / czego áni zakon vczynić mogł / áni ofiáry zakonne / bo były tylko ćieniem á figurą oney prawdźiwey ofiáry ćiałá Kryſtuſowego / ktora wſzytki grzechy miałá zgłádźić.

Krysthus Bog Zbáwićiel rzyſzedł. AKſiegi Nowego Zakonu vczą nas tego / iż on obiecány Kryſtus (ktory ieſt nadewſzytkimi rzeczámi Bogiem błogoſławionym ná wieki) ktory nam był w Kſiegach Stárego Zakonu pod ofiárámi y figurámi przeznáczon / poſłan był od Oycá / tego czáſu ktory był v ſiebie poſtánowił ſamże Ociec / tego práwie czáſu / ktorego ſię było wſzelákiey złości námnożyło ná świećie. A iże ten Jezus Kryſtus zbáwićiel náſz wćieliwſzy ſię / podiął śmierć / y wſtał z martwych / nie dla czyich dobrych vczynkow (bo wſzyſcy byli grzeſzni) ale áby nam Bog á Ociec naſz / ktory ieſt prawdźiwy / ony obfite bogáctwá łáſki ſwey ktore nam był obiecał / podał / á nas wedle miłoſierdźia ſwoiego zbáwił.

Báránek / Ofiárá / Pokoy. NOwy tedy Zakon iáſnie to nam pokázuie / iże Jezus Kryſtus prawdźiwy Báránek / y práwdźiwa ofiárá zá wſzytek świát / przyſzedł ná świát gładząc grzechy ludzkie / áby nam pokoy y łáſkę v Oycá zjednał / omywáiąc nas od grzechow náſzych w ſwoiey krwi / á iżby nas wybáwił z niewoley Cżártowey (ktoremuſmy ſłużyli grzeſząc) żebyſmy też będąc przyſpoſobieni przezeń zá ſyny Boże / zſtáli ſię ſpolnemi z nim dźiedźicmi onego nadzacnieyſzego á wiecznego krolestwá.

Przyſpoſobienie. Duch S. AIżbyſmy poznáć mogli tho oſobliwe á bárzo wielkie dobrodźieyſtwo Boże przeciwko nam / tedy nam dawa Bog Duchá ſwego świętego / ktorego owoc y ſkutek ieſt wierzyć

gochmy tu wprzod dotknąć chćieli/coby słuszniekv pierwszey częśtce należeć miało/áczćiby to co sie wyższey krotko powiedźiało dłuższymi słowy było wyprawić potrzebá/wszákoż mądry á bácżny czytelnik y z krotkie° nápominánia wielki sobie pożytek wźiąć może/A zwłaszczá z tey oto wtorey częśtki/w ktorey Krześćiáńscy czytelnicy ku gotowości nápominánie mieć będą/iákoby z pożytkiem pismá świete czytáć mogli/ktorey to gotowości dwie są częśtce: Pierwsza/ ile sie dotycże z nászey strony thák iáko przystoi/ ábychmy serce pochopne y chutliwe ku pismam świetym przynosili/pilnie bacżąc ku ktoremu celowi zmierzáć mamy / gdyż żaden rzeczy Boskich nigdy poiąć nie może/ áni ku Pánu Bogu pochopnym będźie/ieśliż z vprzeymem á chutliwem sercem nie poda sie iemu/będąc gotow áby dosyć czynił wszytkiemu roskazániu iego / ieśliż sie nie rosprzeże z mnimániem y zrozumkiem swem pierwszym/á nie poda cále vmysłu swego pod iego roskazánie świete: Jeśliż iáko mocnym krygiem hámować nie będźie pożądliwości swych wedle woley á zámierzenia mistrzá swoiego/ Jeśliż dobrowolnym nie zostánie więźniem áby był pod iarzmem iego/ ktore niewolstwo y więźienie nie tylko nád każdą wolność ma być przekłádáne/ ále też nád wszelkie pánowánia y przełożeństwá zacniey ma być powáżone: Przytym ieśliżby myśli swey wyniosłey zápomniawszy nie podał sie w táką pokorę ktorey Pan Bog zawżdy chce po swych wiernych/ Abo ieśliżby nie otworzył á nie odkrył iewnie serca swego ku przyimowániu thego coby iedno vsłyszał: Ktemu ieśliby boiaźni á powinney vczćiwości nie zachował/ kthorachmy winni Boskiemu máiestatowi stworzyćielá nászego/abo ieśliby nie miał szczyrey á vprzeymey chući ku szukániu woley Bożey/ktora iest iáko pewnym kresem y zamierzeniem/ iáko á ktorym sposobem żywot swoy / obyczáie/ myśli/ słowá/ spráwy y rozmowy / każdy iáko pod sznur spráwować y miárkować powinien/ A nád to ieśliż sie kto do końcá z rzeczy źiemskich nie wymotha/ á nie vwolni vmysłu y sercá swego/od pożądliwości/od prac/y od stáránia świátá złego / á odłożywszy precz ná strone wszytki przekázy y zawády/ nie vda sie zá rozmyślániem rzeczy niebieskich/ wyrzekszy sie z posłuszeństwá świátu w złościách położonemu/ Ale iż z przyrodzenia bárzo dálekimi iestechmy od thego / á owszem themu wszedychmy są ná odpor/ naprzod nam potrzebá prosić Páná Bogá/żeby nas Duchem swym S. do tego sposobne zgothować y spráwić raczył/ gdyż oprocż ratunku y wspomożenia iego prożne są wszythki násze pilności/ prace/ stárania/ y czuyności: Lecż gdy zásie to otrzymamy/ iuż będźie ziął każdy strach á boiaźń / gdyżechmy są pod mocną ręką wodzá y sprawce możnego: Y ktemu te pewną otuchę mamy/ iż sie Pan Bog w żadney rzeczy wzbrániać nam nie będźie/ gdy go z przeymem á wiernym sercem ocż prosić będźiemy/ Tá ć tedy iest pierwsza częśtká/ iákim sposobem potrzebá sie nam mieć ku tey gotowości/ktora każdy zachować powinien/ kto sie iedno chce obierać około pism świetych.

Druga iest częśtká abychmy ná to pámiętali/maiąc to vstawicżnie ná dobrym báczeniu / iż nie ledá iáko á oprocż státecżnego rozmysłu w pismiech świetych obierać sie mamy/ Ani sie w nich tu y owdźie tułać/ nie mogąc nigdy przyiść ku ich kresowi pewnemu/ Y dla thegoż sie nam z pilnością ná to ogładáć potrzebá/ iżbychmy sie w nich prożnym rozmyślániem y głębszym nád rozum nászy wywiádowániem nie zábawiali/ani sie gádkámi mnicy potrzebnymi y nieprzystoynymi parali/ z ktorych nic inego nie rośćie/ iedno roznice/ zwády/ niesnáski/ iáko nas z tego przestrzega Apostoł S. á ktore tylko frásuia / y trapią vmyśł nász subthelnym nieiákim sposobem/ zwodząc nas z prostey ścieszki/ á od mocnego y pewnego gruntu odrywáiąc: Ano pismá świete nam od Páná Bogá podáne/ nie dla tego nam są zlecone y zwierzone/ ábyśmy tylko imi zbytecżne násze o rzeczách głębokich wywiádowánie y rozmyślanie násycić mieli/abo żeby tylko nászemu mnimániu dwornemu służyć miały/ Ale żeby nam (iáko powieda Apostoł) szły w pożytek/ á ktorymże sposobem: aby nas w dobrych cnotách zaprawowały/ćieszyły/ nápominały/ y w każdey dobrey spráwie doskonałymi vczyniły: A toć iest prawdźiwe pism świetych vżywánie. Wszakoż ieśliby ieszcze ktho pytáć chćiał/ Y cożby zá pożytek z nich bierzemy: odpowiem iednym słowem/ Iż z nich te náuke mamy/ iáko wszytko nasze vfanie w samym tylko Pánu Bogu pokłádáiąc w iego świetey boiaźni chodźiemy: A gdyż Krystus Pan y zakonu y Prorokow iest dokończeniem/ y dostátecżna wszytkiey Ewánieliey doskonałością: Do thego tedy iedynego celu im naprościey zmierzáć mamy ábychmy go poznali/ y mocnie sie go trzymaiąc by namniey sie od niego nie odstrzelali/ ieśliż z wielkim swym niebespieczeństwem od niego sie obładźić nie chcemy/ Ale iż słowy szerszemi tych dwu częśtek nie wyprawuiemy/ tá iest przyczyná tego/ że nie rzkąc áby sie to ták w krotkiey rzeczy á przedmowie zámknąć mogło/ lecż gdyby nam tho dłuższemi słowy wyprawować przyszło/ osobne księgi otymbychmy pisáć mogli: A dla thegoż dosyć ná tym będźie iż sie ták tego tylko z wierzchu á krotko dotknęło/ nápominaiąc krześćiáńskiego czythelniká ktorym sposobem przychodźić ma ku pożytecżnemu pism świetych czytániu/ y iáko z sercem chutliwem przyimować ie ma/ á iáko sie w nich vstawicżnie poki będźie żyw ćwicżyć powinien.

Trzecia rzecż iest ktora sie nám też tu przypomionać zdáło / co zá sposob iest tego ná przyro-

dzony iezyk Polski przekładánia/ o ktorym tu krotcuchno spráwę dáć możemy/nie bawiąc dłuższa rzeczą czytelniká spieszącego sie ku czytániu pism swietych/ Y chociaż inżsa pierwey ksiegi Bibliey po Polsku przełożone y na iásnia podane/ktorych ktożkolwiek iest autorem y powodem/á wykładaczem / tedy ile iest rzecż przystoyna ziednał sobie y każdego chwałę y sławną pamięć/ iż wedle biegłości y dowćipu swe[go]/ále snadż wiecey z darv od Boga wżietego/ podał ty pisma narodowi swemu/przełożywszy ie przyrodzonym iezykiem ku czytániu/chcąc ie tym sposobem przywieść ku temu żeby sie wżdy tym pilniey wywiádowali woley Bożey/ktora stanowie duchowni nie wiem ieśli zdrádą czyli nieumieiętnością tłumili/á tylko nedzny lud á nieumieiętne prostaczki kłamliwemi plotkámi tuczyli áż do tego czásu: Wszakoż ten ktory oto praca te przedsiewżiąwszy podał ią miedzy ludźi/iż ták dostatecżney pomocy nie miał / ktorey było ku temu przekładániu potrzeba/gdyż tylko iáko to y sam zna iednego żsámego stárego wykładacza w tym naśládował/ nie dźiw tedy iż to przełożenie iego iest niedostateczne/ zátrudnione/ á ktemu na wielu mieysc od pism Zydowskich y Greckich daleko sie odstrzelawa/ co snádnie pobacżą ći ktorzy sie iedno do práwych źrzodł beda vćiec chćieli: Ale to rzetż dźiwna iż w niektorych iest táka niewstydliwość ábo też niewiádomość/ ktorzy śmieią on tylko sam stáry wykład nad wszytki ine przekłádać/ nie dla żadney iney rzeczy/iedno iż pospolićie imię Jeronimowe w nim zacnie vważaią/ w czym sie bárzo myla/gdyż z wielą dowodow á nawiecey z pism iegoż sáme[go] to ich faleszne mniemánie pokázać sie może/wszakoż oni iednák chociaż sie w tym barzo myla/przedsie aby głupstwo swe tym iáśniey pokázali/śmieli to iawnie na pismie podać/ iż stárego zakonu ksiegi Zydowskie pozesćiu z świátá Jeronimowym/od Zydow sa pofałszowane y popsowáne/á tho nawiecey dla tego czyniąc/aby świeta zacność prawdy pism Zydowskich wniwecż obrocili/á kthemu iżby wierne wykłady z prawdźiwych zdroiow wzięte/wszędy pospolićie podeyzránymi vczynili/ y wszytkiemu świátu ie ohydźili á obmirzili/tak iż iáko sámi ku vznániu prawdźiwey świątłości przyidź nie moga/bedąc swymi zastárzałymi ćiemnościámi ogárnieni/á prawie w nich potonawszy/tak aby y prostaczki á ludźi nieumieiętne od vznánia prawdy pohámowali y odwiedli/o ktorych iśćie osobliwa pilność czynić mieli/y około zbáwienia ich praca á vstáwiczne stránie czynić byli powinni: Wszakoż ty ich niczemne wywody dosyć sie nam zdało thak krotko przebieżeć y pokázać/gdyż za oto tych naszych czásow dźisieyszych/ zá ktorych sie y vmieiętność ięzykow z poznaniem prawdy zacnie rostwitłá/ żaden tak głupi y sprosny nie iest/ ktoryby snádnie they ich niczemności pobaczyć nie mogł: Niechayżeć sie thedy ći szacunkarze w Jeronimie (tak iáko sie im śni o tym) według swego podobánia kochaią: Nam (ktorzy te nádźieię mamy) za sprawą lepszego duchá zdało sie pokusić ina droga do tego nászego przekładánia/nie dla tego żebychmy iuż on stary wykład precż odrzućić mieli/ktoryby słusznie od nas swemi chwałami mógł przyzdobion być/ gdyby sie nam tym zabawić godźiło/ Ale iż ten stary wykładacż ktożkolwiek iest/nie wszędy doszedł samey szczyrey prawdy/iáko sie to z wiela mieysc pokázać może/ tedychmy z pilnością sie stárali iákobychmy szczyrość prawdy im nálacwiey wyprawić mogli.

Naprzod tedy znać to musiemy/iż cożkolwiek chcemy przedsie wżieli/koniecżniechcemy thego nie w nádźieię iákiey doczesney chwały vczynili/ani sie z tad iákiego doczesnego pożytku nádźiewáiąc/y owszem w thak wielkiey á trudney sprawie bedąc vstrászeni/ vmyślilichmy byli zaniechać pracey tak trudney/ iedno iż zá prosbámi á prawie zá roskázániem wiernych Bożych/ y zá pobożnym a chutliwym żądániem oświeconego Kśiążęćiá/Pána Mikołáia Rádźiwiła/ Woiewody Wileńskiego/ (kthorego to zacne przedsiewżięćie/wieczney pamięći w Kościele Pańskim godne bedźie)/musielichmy kończyć te świeta praca/Oycá niebieskiego ná pomoc wżiawszy/bo gdybychmy byli tylko wedle własnego naszego zdánia ná sie thak zacna sprawę wżiuli/ żadnym sposobem nie vszlibychmy byli podeyzrenia y złego o sobie rozumienia/ iákobychmy sie w to sámi wszetecznie á hardzie wdać mieli / Ale iż sie prosbam kościołá Bożego przećiwić nie słuszało/ y owszemby nam niewdźięczność y nieposłuszeństwo łacno przyczytać możono: A przethoż sámá tylko ta przyczyná łacwieby z nas v każdego złe rozumienie zdiąć mogłá/ gdyż da Pan Bog to cochmy iedno vczynili/nie inym vmysłem sie dźiało/iedno naprzod ogladaiąc sie ná chwałę Bożą/á przytym ná społeczny pożytek kościołá iego swietego: A tak co sie tknie wszytkiey tey w nászym przekładaniu sprawy/oprocż wykładaczá stárego y inych nowych rozmáitych wykładow Łacińskich w stárym testámencie/tedychmy położyli y zostawili własny tekst Zydowski/iákochmy iedno zá łaską Páńską nalacwicy w to vgodzić mogli. W nowym záśie testámencie dokładálichmy sie wykładaczow Greckich/tudźież też tak stárych iáko y nowych doktorow/ ktorzy wykłády swemi pismá swiete zacnie obiáśnili: Przytym wykłady postronnych narodow ięzyki przyrodzonemi przełożone/około ktorych niż sa ná iáśnia podáne/ zacnie á vczeni ludźie z wielką pilnością prácowáli/zá ktora my pomoc naprzod Panu Bogu wielce dźiękuiemy/potym y ći dźiękować powinni beda/ktorzy pożytek nie leda iáki (o czym pewna nádźieię mamy) z tey nászey pracey da Pan Bog odniosa. A przetoż w tym vpewniem bedąc/nic sie nie lękamy pokątnych przywłowek ludźi tych ktorzyby nam ábo łátá młode/ábo oyczyzne/ ábo pierwsze życie przed oczy wy

iest wierzyć w Bogá/y w Krystusá iego/bo oprocz Ducha świetego/ktorym bywamy náucze// ni y pieczętowani/nie możemy wierzyć temu żeby Bog Oćiec posłał Mesyaszá/ áni też możemy wierzyć żeby Jezus był Krystusem. Abowiem iáko Páwel świethy powieda/żaden nie może rzec/Pan Jezus/iedno w Duchu świetym. Tenże Duch świety dawa o tym świadectwo du chowi naszemu/iż iesteśmy syny Bożemi/y rozlewa w nasze wnetrznośći te miłość/ktora wypi// W Miłość. suie Páwel świety Koryntczykom. Ná to ieszcze vdziela nam nádzieie/ktora iest pewnym o// Nádźieiá. czekawaniem żywotá wiecznego/ktorego onże sam v nas iest zadátkiem y zastáwa/ vdziela nam też y inszych dárow duchownych/ o ktorych Páwel świety pisze do Gálatow. Nie mamy tedy zániedbáwáć/ábo lekce sobie ważyć owocu wiáry/ábowiem przez te vfnosć y wiárę w Krystusa/ktora przez miłość skutek swoy spráwuie/y okázuie sie przez vczynki miłośći/pobudzáiac ku nim człowieká/bywamy vsprawiedliwieni y poświeceni/ to iest/Bog á Oćiec Pana nászego Jezusá Krystusá/ktory sie zstał y Oycem nászym przez tego brátá nászego/ ma nas zá spráwiedliwe y zá świete z łáski swey/á za zasługa Synà swoiego Jezusá Krystusá/nie poczytaiac nam grzechow nászych ku wiecznym mękam. Vsprawiedliwienie y poświecenie.

Ostátek przyszedł sam Krystus ná świát/ábysmy bedąc przezeń po// świeceni y oczyśćieni od grzechow/ naśladuiąc dobremi vczynkámi woley iego/zaprze// li sie rzeczy cielesnych/á iemu swobodnie służyli w sprawiedliwośći y w świethobliwośći po wszytki dni żywotá nászego/á iżbysmy przez dobre vczynki ktore zgotował Bog ábysmy chodźili w nich/pokázowáli to/ że iesteśmy wezwani do they łáski a do tego dáru wiáry/ktorych dobrych vczynkow ieśli kto nie ma/ tedy to po sobie dawa znáć/ iże niema wiáry w Krystusá tákiey/iáka on w nas mieć chce. Dobre vczynki.

DO tego tedy trzebá nam przystąpić/á náśládowáć go ochotnym ser// cem/ áby nas nauczył/ábowiem on iest Mistrz nász/cichy á pokornego serca/ iest wzorem nam/od ktorego sie mamy vczyć sposobu dobrego życia na świecie. Jest też nászym Bisku// pem naywyższym/ ktory sam swoie krew zá nas ofiárował/ bedąc iednym posrzednikiem Bogá á ludzi/ktory teraz siedźi ná práwicy Bogá Oycá/zstawszy sie nam przyczyńcá/modląc sie y przyczyniaiąc zá námi/ktory bez pochyby vprosi/ ábo to czego v niego/ ábo to co v Oyca przez ie// go imie prosimy/ ieśli iedno proszac bedźiem temu mocnie wierzyć iże tak vczyni/ bo tak obiecał. Nie watpmy tedy ieśliże kiedy zgrzeszymy/ z pokutą (do ktorey nas thuż skoro ná początku swego kazánia wzywa y pobudza) a z vfnośćia przystąpić do Máiestatu tey łáski iego/ zupełnie temu wierząc iże miłosierdźie otrzymamy/bo dla tego przyszedł ná świát/ áby grzeszniki łáski swoiá zbawił. Krystus Mistrz/ Bisłup na wyższy/ posrzednik przyczyńcá

∴ ∴ ∴ ∴

TEnći tho iest Krystus Jezus/ ktory won czás od Oycá náznáczony przyidźie/á bedźie siedźiał w Máiestácie wielkim áby wszytki sądźił/ á oddał każdemu wedle vczynkow własnych ciáłá iego iako sie spráwował/ ábo dobre ábo złe/ y rzecże tym ktorzy beda ná práwicy iego/ktorzy ná tym świećie przyszłego dobrá/to iest/żywotá wiecznego czekaią: Podźćie błogosławieni Oycámego/otrzymayćie krolestwo wam zgotowane od założenia świátá. A tym ktorzy beda ná lewicy: Odstapćie odemnie przeklęći do ogniá wiecznego/ ktory iest zgotowan dyablu y ániołom iego. A wten czás bedźie koniec/gdy Kristus zwyćiężywszy práwie wszytki swoie nieprzyiaćioły/Bogu á Oycu swoiemu zda krolestwo. Sąd ostáteczny. Żywot wieczny. Ogień wieczny.

ABysmy ty rzeczy poználi/ tedy zá dobrocią Bożą przez Duchá świętego podáne sa nam ty Ksiegi świete/ ktore zowiemy Biblia/ y przepowiedánie náuk tych ktore sa w tych Ksiegach/ y Sakrámentá ktoremi bywa pieczętowána prawdá tey nauki/ áby// smy (iako powiedam) poználi y vwierzyli/ że tylko ieden iest Bog prawdźiwy/ á ten ktorego iáko był obiecał posłał Jezusá Kristusá/á iżbysmy wierząc mieli żywot wieczny w imie iego.

WAd then fundáment/ żaden inszego nie może założyć w kościele Kry// stusowym/ná ktorymby mocno mogł stać/ y życzy tego Páwel świety/ áby każdy był przeklętym/ktoryby inszą wiárę ábo zbáwienie opowiedał/ niżli przez Jezusá Krystusá/ chociaby też był y Aniol z niebá/bo z niego y przezeń y w nim sa wszytki rzeczy/Ktoremu z Oycem y z Duchem Swietym niechay bedźie wieczna cześć y chwałá ná wieki wiekow. AMEN.

Porządek/

Porządek / wedle ktorego położone są Kśię-
gi / ták Stárego iáko y Nowego Zakonu.

1. Moiżeszowe / ábo Kśięgi Rodzáiu.
2. Moiżeszowe / ábo Wyśćie.
3. Moiżeszowe / ábo Lewityków.
4. Moiżeszowe / ábo Kśięgi Liczby.
5. Moiżeszowe / ábo Powtarzánie Zakonu.

Kśięgi Jozue /
Sędziowie /
Ruth /
Ester /

1. Sámuelowe /
2. Sámuelowe /
1. Krolewskie /
2. Krolewskie /
1. Kroniki /
2. Kroniki /

Modlitwá Krolá Mánásseśá / ktora sie tylko po Grecku náydnie.

1. Ezdraszowe /

Nehemiasz /
Job /
Psalmy /
Przypowieści Sálomonowe /
Ekklezyástes / ábo Káznodzieiá /
Pieśń nazacnieysza Salomonowá /

Prorocy więtszy.

Ezáiasz /
Jeremiasz /
Ezechiel /
Dániel /

Prorocy mnieyszy.

Ozeasz /
Joel /
Amos /
Abdyasz /
Jonasz /
Micheasz /
Nahum /
Abákuk /
Zofoniasz /
Aggeusz /
Zácháryasz /
Maláchiasz /

Kśięgi Apokryfá.

3. Ezdraszowe /
4. Ezdraszowe /

Tobiasz /
Judyth /
Mądrość Sálomonowá /
Mądrość Jezusá syná Syrachowego /
Osłátki Ester /
Bárucha /
Pieśń trzech młodzieńcow /
Zuzánná /
O bálwánie Bel /

1. Máchábeyskie /
2. Máchábeyskie.

Kśięgi Nowego Zakonu.

Mátthensz /
Márek /
Lukasz /
Jan /
Spráwy Apostolskie.

Listy Apostolskie.

List Páwlá swietego do Rzymiánow /

1. List do Koryntow /
2. List do Koryntow /

List do Galátow /
List do Efezow /
List do Filipensow /
List do Kolosensow /

1. List do Thessalonicensow /
2. List do Thessalonicensow /
1. List do Tymotheusza /
2. List do Tymotheuszá /

List do Tytusá /
List do Filemoná /
List do Zydow /
List Jákubá Apostolá /

1. List Piotrá Apostolá /
2. List Piotrá Apostolá /
1. List Janá Apostolá /
2. List Janá Apostolá /
3. List Janá Apostolá /

List Judy Apostolá /
Ziáwienie Janá swiętego.

Ku pilnieyſzemu pism ſwietych czytániu

nápominánie do tych ktorzy tey tablice vżywáć będą.

MIłe bez przyczyny w tych piśmiech świętych Pan Bog ſam (troby to ſobie vważyć chciał) ná nas wołáć raczy/ pobudzáiąc nas prawie roſkazániem ſwym ſwiętym/ abychmy zakony iego/ práwá iego vſtáwiczńie przed náſzymi oczyma mieli/ A w żadnych inych pismiech ſie wiecey nie obierali/ iedno w tych ktore ſam Pan Bog prawie palcem ſwym nápiſawſzy podáć ie nam raczył: A Duch ſwiety przez vſtá Prorokow y Apoſtołow ſwietych ſam ie obwołáły opowiedzieć raczył. Słuſznie thedy każdy krześciáński człowiek wſzytki ine piſmá pogáńſkich abo iákich inych Doktorow w mnieyſzey wadze v ſiebie mieć muſi/ pomniąc ná te naprzednieyſza piſm świetych zacność y zálecenie/ ktore od ſámego Páná Bogá mamy/ Ale ách nieſtety ſz w iákiey dziś v nas powadze ſą/ y iáko ſie w nich kochamy/ znáczne to koniecznie ſą rzeczy: Poyzrzymy do zacnych Akademiy/ do zacnych ſzkoł/ w czym młodość krześciáńſkich dźiatek zaprawowána bywa/ w iákich pismiech ćwiczenie ich bywa/ rychley w ręku vyzrzyſz v młodzieńcá krześciáńſkiego Owidyuſzá o náuce miłości/ Terencyuſzá/ Márcyaliſá/ Katuluſá/ Lucyana/ Apuleiuſza/ y ine/ gdźie ácz w iezyku Łácińſkim ćwiczenie być może/ wſzákoż więcey z nich młodość krześciáńſkich dźiatek náruſzoną bywa/ á gdźieć zá nowotku to náſze gliniáne náczynie iákimi nieprzyſtoynymi ſpráwámi náwre/ trudno aby ku látom przyſzedſzy onymi ſproſnemi przywárami śmierdzieć nie miáło/ A zwłaſzczá iż przyrodzenie náſze z ſwey krewkości wrodzoney záwżdy ieſt przyklonnieyſze ku złemu niż ku dobremu. Cżynią nam záprawdę ſromotę Żydowie y Turcy/ ktorzy wnet zá młodu dźiatek ſwych w żadne ine piſmá nie wpráwuią/ iedno w ony ktore ſobie oni wedle podániá przodkow ſwych/ á wedle mnimánia ſwego zá ſwiete á zbawienne być rozumieią/ Jáko Żydowie ktorzy ni wczym innym z młodych lat ſwych ſie nie ćwiczą iedno w zakonie Bożym/ ktorzy chociaż oni Thálmudem ſwym ćiągnąc piſmá ku ſwey ſtronie záſtániáią/ á przez wyklad Rábinow ſwych ku prawdźiwemu poznániu iego przyiść nie mogą/ wſzákoż przedſie żadnego inego ćwiczenia zá młodu dźiećiam ſwym nie dawáią iedno zakon Boży.

Ale żeby tu kto ſobie ták rozumieć nie chćiał/ iż ia wſzytki piſmá onych pogáńſkich Filozofow zgánić chcę/ áby dla ćwiczenia v ludźi krześciáńſtich w vżywániu być nie miały/ tedyć ia tu kommiecznie nie zábraniam nikomu áby ſie ćwiczyć nie miał w naukach od ludźi onych zacnych tu pozoſtáwionych/ widząc dobrze iż piſmá niektorych chociaż ſámi pogány byli/ wſzákoż przedſie mocznoſć Bożą w onych mężoch moc ſwą okázowałá/ iáko ten wſzechmocny Pan w tym nazacnieyſzym ſtworzeniu ſwoim w człowieku záwżdy obraz Boſtwá ſwego vkázać raczył/ że choć iego iákom iuż rzekł znáiomości nie mieli/ á wżdy przedſie piſząc o rzeczách przyrodzonych rozumy ſwymi práwie dotykáli nieba/ y tego Páná wſzechmocnego ktorego nie ználi/ práwie iáśnie w piśmiech ſwych okázowáli/ iáko Plato/ Ariſtoteles/ Seneca/ Cicero/ y inych wiele/ ktorzy piſząc około porządnego w cnotliwym żyćiu záchowánia doſyćby krześćiány być mieli/ ták tám okázáli powinność człowieká poczćiwego/ iáko ſtan ſwoy ná świećie záchować ieſt powinien. Tychći autorow żaden kto rozum ma ſłuſznie pogánić nie może/ áby w piśmiech ich ludźie krześciáńſcy obierać ſie nie mieli/ gdyż y oſobliwe oboſtrzenie rozumu y wielki pożytek z nich brać mogą/ y iáko poczćiwie tu ná świećie żyć máią.

A ták nie zábáwiáiąc dłuższa rzecz brátá krześciáńſkiego/ to máluczkie nápominánie do niego przełożyć mi ſie zdało/ pokázuiąc iáká ieſt zacność piſmá Bożego przed wſzytkimi piſmy inemi/ y iáko y nas krześćian ma być vważone/ A day tho Pánie Boże ábychmy my odłożywſzy ná ſtronę filozofią świátá tego/ wnet zá młodu wpráwowali ſie w filozofią á w one wieczną mądrość Synà Bożego/ ktora oto w tych tu świętych ksiegách doſyć doſtátecznie nam ieſt podána/ á oprocz ktorey każdy głupim y ſzalonym być muſi/ według świádectwá Páwłá Apoſthołá ſwietego/ ktory mądrość ſwiata tego ſzaleńſtwem názywa v Bogá. Záprawdęby nam miały zábrzmieć w vſzách naſzych ſłowá ony Boże/ ktore ſam Boſkimi vſty ſwemi do nas mowi/ Nie chay nie odchodzą ksiegi zakonu tego od vſt twoich/ ále w nich będźieſz rozmyſlał we dnie y w nocy/ Abyś tego ſtrzegł y to wſzytko cżynił cokolwiek w nich ieſt nápiſano/ tedy wyproſtuieſz drogę twą a zrozumieſz ią: Nie vchylayże ſie od ſłow zakonu tego/ áni ná prawo áni ná lewo/ ábyś zrozumiał wſzytko co cżyniſz. Krotkoć tu záprawdę ale wezłowáćie Pan każdego krześciáńſkiego człowieká nápominać raczy/ każdeć tu ſłowko przerázić muſi ſerce wierne/ z iáką pilnoſćią/ z iáką roſtropnoſćią/ z iákim báczeniem/ z iákim vważeniem ma ſie obierać około cżytánia tych to

pism świetych/ gdźie tu oto zámierzon iest kres káżdemu/ żeby sie názbyt áni ná práwo áni ná lewo nie vdawał/ bo záwżdy czárt on duch zły á chytry do tego nas wiedźie/ żebychmy sie ábo ná zbyt ná prawo/ ábo názbyt ná lewo vdali: Aleć tu oto vsta Boże vkázuia żebys sie od tey drogi thobie od niego w pismie ku zbawieniu podáney namniey nie vchylał áni w práwo áni w lewo/ iedno ta prosta szczyrosćia pisma świethego/ ábys záwżdy szedł zá wola Páńska/ ku wiecznemu żywotowi y zbawieniu twemu: Bo záprawdę nie tego co sie nam podoba naśládować mamy/ ále tego co nam iest zámierzono á zakreszono od Páná/ á zwłaszcza iż sam Pan Bog onymi słowy ktore do ludu Izráelskiego przed tym mowił/ do nas dźiś mowić raczy: Żaden z was niechay nic nie czyni coby sie zdało dobrym przed oczymá iego/ ále to co ia roskázuie tobie/ to tylko czyń Pánu nic nie przydawáiąc áni vmnieyszáiąc/ gdźie tu oto Pan thę ná nas powinność kładźie/ ábychmy z tym rozsądkiem pismá swiete czytáiąc/ nic sie wiecey nád ich zámierzenie nie domysla wali/ chociażby sie y[illegible] nalepszego przed nászymi oczymá zdało/ gdyż iuż nie mogło ani może być nic lepszego podano nád roskázánie Páná tego/ ktory niebem/ ziemia/ y wszytkimi rzeczámi stwo rzone mi władnie/ á ná ktorego roskázánie wszytki rzeczy posłuszeństwo powinne okázać muszą

A przetoż te oto máluczką przedmowę y nápominánie/ nie prze ina przyczyne vczyniłem chćiał/ iedno ábych krześciáńskiey bráciey to pokázał/ co zá chęć nászą ku czytániu pism świetych w nas sie pokázać ma/ á z iakim rozsądkiem y vważeniem ku nim przystępować mamy/ A iżby/ chmy tym pochopnieyszymi y pilnieyszymi w czytániu ich być mogli/ y tym łácwiey á oprocz wszey reśnosći tak wielkie księgi iżbychmy z dobrym rozmysłem/ z rozsądkiem/ y z pożytkiem przeczytá/ li/ redym tu z Łácińskiego na nasz iezyk Polski przełożył tablicę oto tę/ vkázuiąc bárzo łácwiu/ chną drogę ktorym sposobem krześciáński człowiek iákiegożkolwiek stánu/ może zá ieden rok przeczytáć wszytki ty księgi ták stárego iáko y nowego zakonu/ żadnego sobie zamieszkánia nie czyniąc potrzebam swoim/ gdźie tu oto począwszy od pierwszego Miesiącá Styczniá ná każdy dźień przez cały rok obráchowano Kápituły ku czytániu/ tak iż wiec brát krześciáński iedne go dźine ná káżdy dźień coby sie proznowániem zabawić miał ná to odłożyć możenie omieszkawá/ iąc nic żadney pracey swoiey. Ná pierwszym tedy mieyscu w tey tablicy położone są ty rzeczy kto re są zacniey w pismie świetym przypomienione/ ktore sie dźiały w ktorym Miesiącu á ktorego dniá: W tore interstícium ábo mieysce Psáltherzowi ku czytániu náznáczone: Trzecie mieysce stáremu Testámentowi: Czwarte księgam ktore zową Apokryfá/ piate nowemu Testámentowi/ ták iż począwszy pod pierwszą linią od pierwszego dniá Miesiąca Styczniá/ gdźie iest położon dźień obrzezania Páńskiego/ w ktory sie też vkázały wierzchy gor Noemu/ są wedle liczby ná/ znáczone Kápituły z Psálterzá/ 1. Psal: z pierwszych ksiąg Moi: 1. 2. y 3. Kápitułá/ A z nowe go Testámentu/ 1. Mátheuszá S. Kápitułá: Ty zásie księgi ktore zowiem Apokryfá nie po/ czynáią sie czytáć áż 5. dniá tego pierwszego Mie siącá/ ták iáko sie to porzadnie ná tey sámey ta/ blicy pokazuie/ Jedno Pánie Boże day ábychmy ták do tego pochopnymi byli/ żeby y praca ná/ szá y ochotá bráciey krześciáńskiey dáremna nie była/ owszem abychmy czytáiąc y pociechy/ y po/ żytek/ y zbudowánie sámych siebie odnosić mogli: Ten tedy wszechmocny á dobrotliwy Pan/ nie chay nam wszytkim ták ochotnego serca dodawa/ żebychmy sie z pilnością w czytániu pism świe tych bawili/ ku rozmnożeniu w nás krolestwá iego/ áby z tad vsthawicznie rosłá cześć y świetá chwałá Páná tego wszechmocnego/ ktory z Synem swym Krystusem Pánem y z Duchem świetym żywie y Kroluie ná wieki wieczne/ Amen.

Tablicá ku przeczytániu Biblicy przez cályrok/ná Polski ięzyk przełożoná. Pierwszy Miesiąc Styczeń/ ktory v Zydow iest r. a zowa go Thebeth.

		Rzeczy ktore sie dzialy	Psálterz	Stáry Testament.		Nowy.
1	A	Obrzezánie Krystusowe. Luᵏ 2.	Vka Psalm. 1.	I. Moiżeßo. 1. 2. 3.		Mateuß 1.
2	b	záty sie Noemu wierzchy gor. 1. Mo. 8.	2.	4. 5.		2.
3	c		3.	6. 7.		3.
4	d			8. 9.		4.
5	e			10. 11.	Tobiaß 1.	5.
6	f	Mędrcy chwalą Krystusá/ Mát. 2.		12. 13.	2.	
7	g	Krystus obrzęzon/ Mát. 3. Vczynił		14. 15.	3.	
8	A	pierwßy cud na weselu/ Jan 2.	4.	16. 17. 18.		6.
9	b		5.	19. 20.		7.
10	c	Nabuchodonozor obległ Jeruzalem/	6.	21. 22.		8.
11	d	2. Krol. 24.		23. 24.		9.
12	e			25. 26.	4.	10.
13	f			27. 28.	5.	
14	g			29. 30.	6.	
15	A		7.	31. 32. 33.		11.
16	b		8.	34. 35.		12.
17	c		9.	36. 37.		13.
18	d			38. 39.		14.
19	e			40. 41.	7.	15.
20	f			42. 43.	8.	
21	g			44. 45	9.	
22	A		10.	46. 47. 48.		16.
23	b		11.	49. 50.		17.
24	c		12.	2. Moiżeßo. 1. 2.		18.
25	d	Powołánie Apoßołá Páwłá pirwßego		3. 4.		19.
26	e	roku po Krystusowey śmierći. Dźie. 9.		5. 6.	10.	20.
27	f			7. 8.	11.	
28	g			9. 10.	12.	
29	A		13.	11. 12. 13.		21
30	b		14.	14. 15.		22.
31	c		15.	16. 17.		23

2. Miesiąc Luty v Zydow ri. ktory zowa Sebath.

		Rzeczy ktore sie dzialy.	Psálmy.	Stáry Testáment.		Nowy.
1	d			18. 19.		24
2	e	Krystus oddan Pánu/ Luk. 2.		20. 21.	13.	
3	f			22. 23.	14.	25.
4	g			24. 25.	Judyt. 1.	
5	A		16.	26. 27. 28.		26.
6	b		17.	29. 30.		27.
7	c		18.	31. 32.		28.
8	d			33. 34.		Márek 1.

		Rzeczy ktore sie dźiały.	Psálmy.	Stáry Testáment.		Nowy.
9	e			35. 36.	2.	2.
10	f			37. 38.	3.	
11	g	Noe gołębice wypuścił ktora sie		39. 40.	4.	
12	A	záś wrocitá/ 1. Moiżeßowych 8.	19.	3. Moiżeß. 1. 2. 3.		3.
13	b		20.	4. 5.		4
14	c		21.	6. 7.		5.
15	d			8. 9.		6.
16	e			10. 11.	5.	7.
17	f			12. 13.	6.	
18	g	Noe gołębice wypuścił/ktora mu		14. 15.	7.	
19	A	gałązke przyniosłá/ 1. Moiż. 8.	22.	16. 17. 18.		8.
20	b		23.	19. 20.		9.
21	c		24.	21. 22.		10.
22	d			23. 24.		11.
23	e			25. 26.	8.	12.
24	f	Máciey Apoſtoł obrán/ Dźiei. 1.		27. 4. Moiże. 1.	9.	
25	g	A Noe gołębice wypuścił/ ktora		2. 3.	10.	
26	A	ſie nie wrocitá/ 1. Moiżeßowych 8.	25.	4. 5. 6.		13.
27	b		26.	7. 8.		14.
28	c		27.	9. 10.		15.

3. Márzec ktory Żydowie názywáią Adár/ á iest xii.

		Rzeczy ktore sie dźiały.	Psálmy.	Stáry Testáment.		Nowy.
1.	d			11. 12.		16.
2	e			13. 14.	11.	Łukaß 1.
3	f	Kościoł dobudowan ßoſtego roku zá		15. 16.	12.	
4	g	Dáryußá/ 1. Ezdr. 6.		17. 18.	13.	
5	A		28.	19. 20. 21.		2.
6	b		29.	22. 23.		3.
7	c		30.	24. 25.		4.
8	d			26. 27.		5.
9	e			28. 29.	14.	6.
10	f	Krystus ſie dowiedźiał że Łázarz choꝛ ruie/ Jan 10.		30. 31.	15.	
11	g	Antyoch Krol/ 2. Mách. w oſtát. Poſt. Eſter/ 3.		32 33	16.	
12	A	Gadká około rozwodu/ A dźiatki do niego przywodzą/ Máth. 19.	31.	34. 35. 36.		7.
13	b	Idźie do Jerychá/ Łuk. 18. 19. Porażo no woysko Antyochowe/ 2. Mách. oſtát.	32.	5. Moiżeßowych. 1. 2.		8.
14	c	Vzdrawia niemocne. mát. 20. dni purym	33.	3. 4.		9.
15	d	Eſter/ 9.		5. 6.		10.
16	e	Krzeſi Łázárzá/ Jan 11:		7. 8.	Zuzánná 1.	11.
17	f	Idźie do Efráim/ Jan 11.		9. 10.	Bely ſmok 1.	
18	g	Wráca ſie do Bethánieý/ Jan 12.		11. 12.	Pieśń 3. mło dźieńcow.	
19	A	Máciera mu Mágdálena nogi. Jan 12.	34.	13. 14. 15.		12,
20	b	Przyßedł z Jeruzalem/ Łuk. 19.	35.	16. 17.		13.

		Rzeczy ktore sie dzialy.	Psalmy.	Stary Testament.		Nowy.
21	c	To sie w ten czas działo/ o czym czytay Mat. 21. 22. 23. 24. 25.	36.	18. 19.		14.
22	d	Mar. w 14.		20. 21.		15.
23	e	Judaß v Kaptanow/ Mat. 26.		22. 23.	ostatki Ester 1.	16.
24	f	Wielka noc sprawuie. Mat. 26. Jan 13.		24. 25.	2.	
25	g	Vkrzyżowan/ Gabryel ku Maryey po stan: Lukaß 1.		26. 27.	3.	
26	A	Straż v grobu.	37.	28. 29. 30.		17.
27	b	Wstał z martwych/ ofiárá z snopow 3.	38.	31. 32.		18.
28	c	Moiżeßowych 2.	39.	33. 34.		19.
29	d			Jozue 1. 2.		20.
30	e	Dniá 25. Joachim wypuszczon z wiezienia Jerem. w ostat:		3. 4.	4.	21.
31	f			5. 6.	5.	

4. Kwiecień/ v Zydow 1. ktory zową Nisán.

		Rzeczy ktore sie dzialy.	Psalmy.	Stary Testament.		Nowy.
1	g	Noe wyszedł na ziemie/ 1. Moiż. 8. Namiot postáwion/ 2. Moi: 40.		7. 8.	6.	
2	A	Kosciol oczyszczon/ 2. Kron: 24.	40.	9. 10. 11.		22.
3	b	Krystus sie vkazał Tomaßowi/ Jan 20	41.	12. 13.		23.
4	c		42.	14. 15.		24.
5	d			16. 17.		Jan 1.
6	e	Jozue wywiodł lud z Setym/ Jozu. 3.		18. 19.	7.	2.
7	f			20. 21.	8.	
8	g			22. 23.	3. Ezdr. 1.	
9	A		43.	24. Sedziow 1. 2.		3.
10	b	Lud sie przeprawił przez Jordan. Joz. 3 Báránká Wielko: obieraią/ 2. Moi. 12.	44	3. 4.		4.
11	c	Lud sie obrzezuie/ Jozue. 5.	45.	5. 6.		5.
12	d			7. 8.		6.
13	e	Wyrok ná Zydy/ Ester: 3.		9. 10.	2.	7.
14	f	Wielká noc Páńska/ 2. Moiż. 12.		11. 12.	3.	
15	g	Wyßedz Egiptu: 2. Moi. 13. 4. Moi. 33.		13. 14.	4.	
16	A		46.	15. 16. 17.		8.
17	b		47.	18. 19.		9.
18	c	Przeßli morze czerwone/ 2. Mo. 14. 15.	48.	20. 21.		10
19	d			Ruth. 1. 2.		11.
20	e			3. 4.	5.	12.
21	f	Osmy dzień Przaśników.		1. Sam. 1. 2.	6.	
22	g	Przyßli do Mará/ 2. Moiż. 15.		3. 4.	7.	
23	A		49.	5. 6. 7.		13.
24	b	Widzenie Dánielowe/ w 10. 11. 12.	50.	8. 9.		14.
25	c		51.	10. 11.		15.
26	d			12. 13.		16.
27	e			14. 15.	8.	17.
28	f			16. 17.	9.	
29	g			18. 19.	4. Ezdra. 1.	
30	A		52.	20. 21. 22.		18.

Piąty May/á v Zydow 2. ktorych owa Ziár.

		Rzeczy ktore sie dzialy.	Psalmy.	Stary Testáment.		Nowy.
1	b	Lud obliciono/ 4. Mois. 1. v 2.	53.	23. 24.		19.
2	c		54.	25. 26.		20.
3	d			27. 28.		21.
4	e			29. 30.	2.	Dzie. Ap. 1.
5	f	Krystus wstąpił do nieba/ Luk. 24.		2. Samuel. 1. 2.	3.	
6	g			3 4.	4.	
7	A		55.	5. 6. 7.		2.
8	b		56.	8. 9.		3.
9	c		57.	10. 11.		4.
10	d	Wszytkie gotowe potrzeby do Archy. 1. Mo. 6.		12. 13.		5.
11	e			14. 15.	5.	6.
12	f			16. 17.	6.	
13	g			18. 19.	7.	
14	A	Niektorzy obchodzą wielką noc/ 4. Mo. 9. 2. Kron. 30.	58.	20. 21. 22.		7.
15	b	Dzień wniteczny/ Dziei. 2.	59.	23. 24.		8.
16	c	Manná pádzie z nieba/ 2 Moi. 16.	60.	1. Krolewskich 1. 2.		9.
17	d	Noe wsiadł w Archę/ 1. Moi. 7.		3: 4.		10.
18	e			5. 6.	8.	11.
19	f			7. 8.	9.	
20	g	Roku wtorego po wyściu z Egiptu od-		9. 10.	10.	
21	A	chodzą ab gory Synái/ w 4. Moi. 9. y 10.	61.	11. 12. 13.		12.
22	b	Mamioty pogorszáły/ 4. Moi. 11.	62.	14. 15.		13.
23	c	Zamek Jerozolimski oczyścion/ 1. Má. 13	63.	16. 17		14.
24	d			18. 19.		15.
25	e			20. 21.	11.	16.
26	f			22. 2. Krolew. 1.	12.	
27	g	Noe czyni ofiáry/ 1. Moi. 8. y 9.		2. 3.	13.	
28	A		64.	4. 5. 6.		17.
29	b		65.	7: 8.		18.
30	c		66.	9. 10.		19
31	d			11. 12.		20.

6. Czerwiec/ á zową go Zydowie Sywán. 3.

		Rzeczy ktore sie dzialy.	Psálmy.	Stary Testáment.		Nowy
1	e	Pierwsze przyście do gory Synái/ gdzie		13. 14.	14.	21
2	f	przez siedemnaście miesiecy/		15. 16.	15.	
3	g	leżeli/ gdzie sie tám wszytko to działo/ co iest nápisano od 19. Kapit. áż do		17. 18.	16.	
4	A	końcá trzecich y 4. Ksiąg Mojżesz.	67.	19. 20 21.		22.
5	b	Tegodnie ábo świątki Zydowskie	68.	22. 23.		23
6	c		69.	24. 25.		24
7	d			1. Kroniki. 1. 2.		25
8	e			3. 4.	1. Mach. 1.	26
9	f			5. 6.	2.	
10	g			7. 8.	3.	

		Rzeczy ktore sie działy.	Pśalmy.	Stáry Testáment.		Nowy.
11	A		70.	9. 10. 11.		27.
12	b		71.	12. 13.		28.
13	c		72.	14. 15.		List Rzy. 1.
14	d			16. 17.		2.
15	e			18. 19.	4.	3.
16	f			20. 21.	5.	
17	g			22. 23.	6.	
18	A		73.	24. 25. 26.		4.
19	b		74.	27. 28.		5.
20	c		75.	29. 2. Kroniki. 1.		6.
21	d			2. 3.		7.
22	e			4. 5.	7:	8.
23	f	Dekret za Żydy/ Ester 8.		6. 7.	8.	
24	g	Jan Krzciciel sie narodził/ Luk. 1.		8. 9.	9.	
25	A		76.	10. 11. 12.		9.
26	b		77.	13. 14.		10.
27	c	Wody wzbieraią/ 1. Moi. 7.	78.	15. 16.		11.
28	d			17. 18.		12.
29	e			19. 20.	10.	13.
30	f			21. 22.	11.	

7. Lipiec/ á v Żydow 4/ ktory oni żową Thámus.

		Rzeczy ktore sie działy.	Pśalmy.	Stáry Testáment.		Nowy.
1	g	Maryá nawiedza Elżbiete/ Luk. 1.		23. 24.	12.	
2	A		79.	25. 26. 27.		14.
3	b		80.	28. 29.		15.
4	c		81.	30. 31.		16.
5	d			32. 33.		1. Korin. 1.
6	e			34. 35.	13.	2.
7	f			36. Ezdraß. 1.	14.	
8	g			2 3.	15.	
9	A	Jeruzalem wzięli Bábilończycy/ Jere. 39. 2. Krol: wostát:	82.	4. 5. 6.		3.
10	b		83.	7. 8.		4.
11	c		84.	9. 10.		5.
12	d			Nehemiaß 1. 2.		6.
13	e			3. 4.	16.	7.
14	f			5. 6.	2. Machab: 1.	
15	g			7. 8.	2.	
16	A		85.	9. 10. 11.		8.
17	b	Moiżeß potłukł tablice/ 2. Moiż. 32.	86.	12. 13.		9.
18	c	Szpiegowie strażą lud/ 4. Moi. 13.	87.	Ester/ 1. 2.		10.
19	d	Bábilończycy oblegli Jeruzálem.		3. 4.		11.
20	e	2. Krol: 25.		5. 6.	3.	12.
21	f			7. 8.	4.	
22	g	Márya Mágdalená grzeßnicá/ Luk: 7.		9. Ezáiaß 1.	5.	
23	A		88.	2. 3. 4.		13.
24	b		89.	5. 6.		14.

		Rzeczy ktore sie działy.	Psálmy.	Stáry Teſtáment.		Nowy.
25	c		90.	7. 8.		15.
26	d			9. 10.		16.
27	e			11. 12.	6.	2. Kor. 1.
28	f			13. 14.	7.	
29	g			15. 16.	8.	
30	a		91	17. 18. 19.		2.
31	b		92.	20. 21.		3.

8. Sierpień/ktory iest 5. v Zydow.

		Rzeczy ktore sie działy.	Psálmy.	Stáry Teſtáment.		Nowy.
1	c	Aaron vmárł/ 4. Moi. 20. y 33. Ezdraß	93.	22. 23.		4.
2	d	przyßedł do Jeruzálem/ Ezdr. 7.		24. 25.		5.
3	e			26. 27.	9.	6.
4	f			28. 29:	10.	
5	g			30. 31.	11.	
6	a		94.	32. 33. 34.		7.
7	b	Jeruzalem zapalone/ 2. Krol. 25.	95.	35. 36.		8.
8	c		96.	37. 38.		9.
9	d	Niektorzy mnimáią że w ten		39. 40.		10.
10	e	dzień zápalono Jeruzalem od Bá-		41. 42	12.	11.
11	f	bilończyków y od Tytuſá.		43 44.	13.	
12	g			45 46.	14.	
13	a		97.	47. 48. 49.		12.
14	b		98.	50. 51.		13.
15	c		99.	52. 53.		Galát. 1.
16	d			54. 55.		2.
17	e			56. 57.	15.	3.
18	f			58. 59.	Báruch 1.	
19	g			60. 61.	2.	
20	a		100.	62. 63. 64.		4.
21	b		101.	65. 66.		5.
22	c		102.	Jeremiaß 1. 2.		6.
23	d			3. 4.		Efezow 1.
24	e			5. 6.	3.	2.
25	f			7. 8.	4.	
26	g			9. 10.	5.	
27	a		103.	11. 12. 13.		3.
28	b		104.	14. 15.		4.
29	c	Janá ścięto/ Már. 6.	105.	16. 17.		5.
30	d			18. 19.		6.
31	e			20. 21.	6.	Filip. 1.

9. Wrześień/ v Zydow 6. ktory zową Elul.

		Rzeczy ktore sie działy.	Psálmy.	Stáry Teſtáment.		Nowy.
1	f			22. 23.	Mądr: Sálo: 1.	
2	g			24. 25.	2.	
3	a		106.	26. 27. 28.		2.

		Ktore sie działy.	Psálmy.	Stáry Testáment.		Nowy.
4	b		107.	29. 30.		3.
5	c		108.	31. 32.		4.
6	d			33. 34.		Kolos. 1.
7	e			35. 36.	3.	2.
8	f			37. 38.	4.	
9	g			39. 40.	5.	
10	A		109.	41. 42. 43.		3.
11	b		110.	44. 45.		4.
12	c		111.	46. 47.		1. Tes. 1.
13	d			48. 49.		2.
14	e			50. 51.	6.	3.
15	f			52. Lám̃ent: 1.	7.	
16	g			2. 3.	8.	
17	A		112.	4. Ezechiel/ 1. 2.		4.
18	b		113.	3. 4.		5.
19	c		114.	5. 6.		2. Tes. 1.
20	d			7. 8.		2.
21	e			9. 10.	9.	3.
22	f			11. 12.	10.	
23	g			13. 14.	11.	
24	A	Doprawiono murow Jeruzalem/	115.	15. 16. 17.		1. Tym: 1.
25	b	Nehemiaß/ 6.	116.	18. 19.		2.
26	c		117.	20. 21.		3.
27	d			22. 23.		4.
28	e			24. 25.	12.	5.
29	f			26. 27.	13.	
30	g			28. 29.	14.	

10. Páździernik/ v Zydow 7. ktory zową Tysry.

		Rzeczy ktore sie działy.	Psálmy.	Stáry Testáment.		Nowy.
1	A	Dzień świety Trab/ 3. Moi: 23.	118.	30. 31. 32.		6.
2	b		119.	33. 34.		1. Tym: 1.
3	c		120.	35. 36.		2.
4	d			37. 38.		3.
5	e			39. 40.	15.	4.
6	f			41. 42.	16.	
7	g			43. 44.	17.	
8	A		121.	45. 46. 47.		do Tyra/ 1.
9	b		122.	48. Dániel 1.		2.
10	c	Dzień świety ociyścienia/ 3. Mo: 23.	123.	2. 3.		3.
11	d			4. 5.		4. Salemon. 1.
12	e			6. 7.	18.	do Zyd: 1.
13	f			8. 9.	19.	
14	g			10. 11.	Jezus Syrá:	
15	A	Obchod nowych Miesiącow/ 3. Mo. 23.	124.	12. Hozeaß/ 1. 2.		2.
16	b	Jan/ 7.	125.	3. 4.		3.
17	c	Zasthánowitá sie Arká ná gorách	126.	5. 6.		4.

		Rzeczy ktore sie dźiały.	Psalmy.	Stáry Testáment.		Nowy.
18	d	Arárát 1. Moi:s.		7. 8.		5.
19	e			9. 10.	2.	6.
20	f			11. 12.	3.	
21	g			13. 14.	4.	
22	A	Ośmy dzień namiotow / 3. Moi. 23.	127.	Joelá / 1. 2. 3.		7.
23	b		128.	Amos / 1. 2.		8.
24	c	Nowe przymierze z Bogiem / Neh. 9. 10	129.	3. 4.		9.
25	d			5. 6.		10.
26	e			7. 8.	5.	11.
27	f			9. Abdyaß. 1.	6.	
28	g			Jonáßá. 1. 2.	7.	
29	A		130.	3. 4. Miecha: 1.		12.
30	b		131.	2. 3.		13.
3	c		132.	4. 5.		List Ják. 1.

11. Listopad / ktory zową Zydowie Marheusám.

		Rzeczy ktore sie dźiały.	Psálmy.	Stáry Testáment.		Nowy
1	d			6. 7.		2.
2	e			8. Nahumá / 1.	8.	3.
3	f			2. 3.	9.	
4	g			Hábakuká / 1. 2.	10.	
5	A		133.	3. Sofonia: 1. 2.		4.
6	b		134.	3. Ageußa / 1.		5.
7	c		135.	2. Záchárya ßá. 1.		1. Piotr. 1.
8	d			2. 3.		2.
9	e			4. 5.	11.	3.
10	f			6. 7.	12.	
11	g			8. 9.	13.	
12	A		136.	10. 11. 12.		4.
13	b		137.	13. 14.		5.
14	c		138.	Maláchiaßá / 1. 2.		2. Piotr. 1.
15	d	Swiecto od Jerobeámá vstáwione /		3. 4.		2.
16	e	1. Krolew: 12.		Joba 1. 2.	14.	3.
17	f			3. 4.	15.	
18	g			5. 6.	16.	
19	A		139.	7. 8. 9.		1. Jan. 1.
20	b		140.	10. 11.		2.
21	c		141.	12. 13.		3.
22	d			14. 15.		4.
23	e			16. 17.	17.	5.
24	f			18. 19.	18.	
25	g			20. 21.	19.	
26	A		142.	22. 23. 24.		2. Jan. 1.
27	b		143.	25. 26.		3. Jan 1.
28	c		144.	27. 28.		Judy 1.
29	d			29. 30.		Ziáwie: 1.
30	e			31. 32.	20.	2.

12. Grudzień/ktory Żydowie zowią Cháśleu.

		...czy ...re się dźiały.	Psálmy.	Stáry Testáment.		Nowy.
1	f			33. 34.	21.	
2	g			35. 36.	22.	
3	A		145.	37. 38. 39.		3.
4	b		146.	40 41.		4.
5	c		147.	42. Przypow: 1.		5.
6	d			2. 3.		6.
7	e			4. 5.	23.	7.
8	f			6. 7.	24.	
9	g			8 9.	25.	
10	A		148.	10. 11. 12.		8.
11	b		149.	13. 14.		9.
12	c		150.	15. 16.		10.
13	d			17. 18.		11.
14	e	Antyoch postáwił Bálwaná w Ko-		19. 20.	26.	12.
15	f	ściele/ 1. Máchab. 1.		21. 22.	27.	
16	g			23. 24.	28.	
17	A			25. 26. 27.		13.
18	b			28. 29.	29. 30.	14.
19	c			30. 31.	31. 32.	15.
20	d	Ezdraß każe porzucáć żony obce/		Káznodźieie/ 1. 2.	33. 34.	16.
21	e	Ezdr: 9.		3. 4.	35. 36.	17.
22	f			5. 6.	37. 38.	
23	g			7. 8.		
24	A	Grunty wtorego Kościołá/ Agge. 2.		9. 10. 11.		18.
25	b	Národzenia Krystusowe° dźień: Luk. 2		12. Pieśni Sál: 1.	39. 40.	19.
26	c	Sthefan Dyakon/ Dźie. 10.		2. 3.	41. 42.	20.
27	d			4. 5.	43. 44.	21.
28	e	Mord dźiatek. Mat. 2.		6. 7.	45. 46.	22.
29	f			8.	47. 48.	
30	g				49. 50.	
31	A				51.	

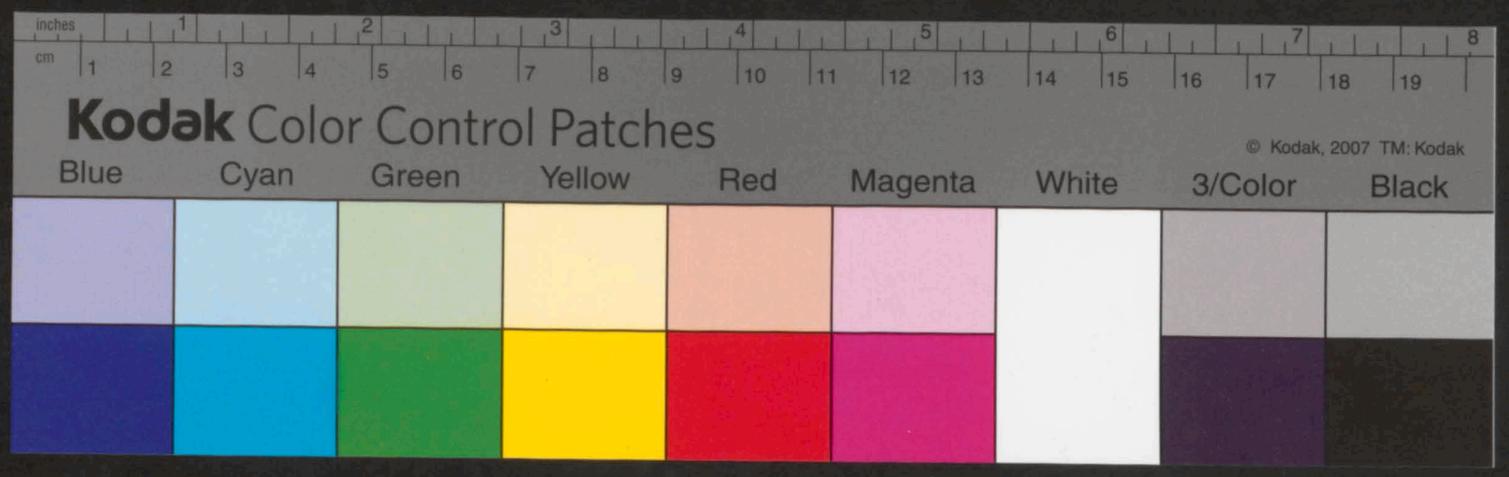
inches
cm
Kodak Color Control Patches
© Kodak, 2007 TM: Kodak
Blue
Cyan
Green
Yellow
Red
Magenta
White
3/Color
Black

Stworze=
nie Swiátá.



Pirwsze Ksiegi Moiżeszowe/

ktore zowa iezykiem Greckim Genesis/á po polsku/ Poczatkiem álbo Rodzáiem.

Wyprawie
nie Miesc co
trudnieyszych w
1. ksiegách Moi=
żeszowych.

ARgument tych Ksiąg.

KAP. I.

Pirwsza tá kápi=
tutá ma w sobie
trudności nie má
to/A przetoż mie
dzi żydy zákázano
byto áby iey nikt
nie czytał / áni
wykładał/ przed
tym niż mu trzy=
dzieści lat byto.

[A] Naprzod)
To iest przed wszit
kiem/álbo pierwey
niż co byto.

[B] Stworzył)
To iest z niczego
vczynił.

[C] Niebo)
Niebo / Ziemiá /
Przepáści/ Wody/
tu ná tym mieiscu
zá iedne y zá iednę
ká sie rzecz rozu=
mieią/ to iest/ zá z=
mieszáną/ grubą/ á
nie kształtowną
máterią ktorą byt
Bog stworzył/ á po
tym slowē swem
rozrządził.
*Psal. 32. v. 6. y. 135.
v. 5. Eccle. 18. v. 1.
Dzie. 14. v. 15. y. 17.
24. Job. 38. 4.

[D] Przenaszał sie
Albo rusżał sie z
mieysca ná mieys=
ce/ to iest zádzier=
żawał á záchowy=
wał one pomieszá=
ną máteryą/ gdyż
to być niemoże/ áby
ktora rzecz stworzona ná oká mgnienie zo=
stáć miáłá / gdyby mocą Bożą záchowaná nie byłá.
† Zyd. 11. v. 3. // Psal. 32. 6. y. 135. 6. Jere. 10. 12. y. 51. 15. Psal. 148. 4.

[E] Y zstáłá sie swiátłosc) Tá swiátłość w woley Bożey byta po=
łożoná/ á tuż zá ciemnościámi nástępowáłá/ ku vstáwie dniá y no=
cy/ á to áż do czwartego dniá/ w ktory pan Bog Słońce vczynił/
áby spotu z miesiącem y z gwiazdámi tey swiątłości byto ßáfárzem.

Cápitulá 1. 7.

1. STworzenie Niebá y Ziemie. 11. y 20. Y rzeczy tych ktore w nich sa. 3. y. 14. O swiátłości też. 16. y o cztowieku. 28. ktoremu wszytko iest podano. 22. y. 28. Pan Bog błogosławi práwam swym. 31. ktorych dokończył w sześci dniech.

[A] *Naprzod [B] stwo 9.
rzył Bog [C] Niebo
y Ziemie.
A Ziemiá byłá nie
kształtowna y pro 10
żna/ y były ciemno
ści nád przepaściámi: A duch Boży
[D] przenaszał sie nád wodámi. 11.
Thedy rzekł Bog/ † Niech będzie
swiátłość/ [E] y zstáłá sie swiátłość.
A pobaczył Bog że swiátłość by
łá dobrá/ rozdzielił tedy swiátłość
od ciemności.
Y przezwał Bog swiáthłość 12.
dniem/ á ciemności nocą: [F] Tedi stał
sie wieczor y zaránek dniá pierwsze
go.
Potym rzekł Bog / Niech będzie
[G] rozpostrzenie miedzy wodámi/ á
niech dzieli wody od wod.
Vczynił thedy Bog ono rozpo=
strzenie / y rozdzielił wody/ co były
pod rozpostrzeniem/ od onych ktore
były nád rozpostrzeniem: Y stáło sie
ták.
Tedy Bog ono rozpostrzenie ná=
zwał Niebem: A ták sie stał wieczor
y zaránek dniá wtorego.
Potym rzekł Bog / [I] Niech sie
zbiorą wody ktore sa pod niebem ná
iedno mieysce / áby sie okazało miey
sce suche: Y ták sie stáło.
Y przezwał Bog ono suche miey
sce Ziemią/ á ono zebránie wod Mo
rzē: Y widział bog iż to było dobre.
Rzekł tedy Bog: Niech zrodzi zie
miá ziele wydawáiące násienie: y
drzewo rodzáyne owoc podáiące
wedle rodzáiu swego/ ktoreby miá
ło násienie swe w sobie ná ziemi: Y
ták sie stáło.
Zrodziłá tedy ziemiá ziele wyda= 12.
wáiące násienie wedle rodzáiu swe
go / y drzewo owoc podáiące/ ktore
w sobie ma násienie swoie wedle ro
dzáiu swego: Y widział Bog że to
było dobre.

[F] Tedy z stał sie
wieczor y zará=
nek.)
Z tąd to Zydowie
biorą/ iż dzień przy
rodzony / od wie=
czornego zmierzká
nia poczynáią.

[G] Rozpostrze=
nie.)
To słowo wszytko
w sobie zámyka co
kolwiek nád námi
widáć/ ták ná nie=
bie iáko i ná powie
trzu.

[H] Niech dzieli
wody od wod.)
O dwoiákich wo=
dách tu wzmiánká
iest / to iest o tych
ktore są pod rozpo
strzeniem/ iáko mo
rze / y rzeki ine co
ziemiá otrzymawa. Też y o tych ktore są nád rozpostrzeniem/
iáko obłoki dżdżowe ná powietrzu wysokim nád námi. Bog
tedy miedzy temi wodámi wielkie rozpostrzenie vczynił co zo
wiemy niebem/ z kąd ptaki niebieskie názywamy.

[I] Niech sie wody zbiorą.) To ku wtoremu dniowi na
leży/ gdy zá roskázániem Bożem w posrzodku wod okazá
sie Ziemiá. ♀ Psal. 32. 7. y 88. 12. y 135. 6. Job. 38. 4.

A Tedy

BIBLIOT. SYNOD. EVANG. REFORM. VILNENSIS.
15

K Niech beda swiátłości.) Nowy rzad stánowi w rzeczách przyrodzonych/ gdi rozdzielánie Słońcu przywtaſcza oney świátłości ktora przed nim ſtworzona bytá/ á ktemu y przed mieſiącem y przed gwiazdámi. * Pſal: 135. v. 7.

L Ná znáki.) Tho dla te[o] tu ieſt powiedziano/ ábychmy obaczyli porządek biegu przyrodzonego/ iż iáko tám ty wyſſe[e] nieбieſkie ſprawuią/ ták ſie w tych niſſych ná ziemi dzieie. Bo tá ſprawá z thám tych rzeczy wyſſych/ iáko z wthozych po Bogu przyczyn/ ná to odniego vſtháwionych/ w thy niſſe przychodzi. A wſzákoż o tym nie mamy ſie dworznie bádać/ ále owſſem ſie ſtrzedz zbytecznych okoto thych rzeczy wymyſłow.

M Ná pewne czáſy.) W tym ſłowie znáczy ſie rozniczá y rozdział czáſow ku pożythku ludzkiemu vſtáwionych/ álbo dla nábożeńſtwá/ (Jáko ieſt zacna vſtáwá Wielkiey nocy/ Swiątecznych dni/ Kuczek/ Odnowienia mieſiącow) álbo theż dla porządku ták poſpolitego iáko y oſobliwego.

N Ná dni.) Ktore bieg stonecżny rządzi. Acz tu Duch ſwiety nie vczy táiemnic przyrodzonych/ o ktorych ſie Aſtrologowie bádáią/ Ale to thylko przekłádá co náſſym oczom ieſt poddano/ iákoby zá náuke wſſytkim poſpolitą. A toć ſą prawdziwe k ſiiegi z ktorych y naproſtſſy poznánie páná Bogá tácno poiąc może.

O Aby rządziło dzień.) Práwie iáko naczynie k temu końcowi dla pożytku ludzkiego vſtáwione/ co też o mieſiącu y o gwiazdách rozumieć mamy.

P Wieloryby wielkie.) Máteryą tych ryb ieſzcze od początku ſtworzoną ieſt/ ále ſáme piątego dniá potym byty ſprawione. Atoć ieſt co Moiżeſz powieda/ Stworzył.

Q Blogoſłáwił im tedy Bog mowiąc.) Moc rodzenia przywłaſczyt/ co potym iáſniey oznáymuie gdy mowi/ Dawaycie owoc.

1 Thedy ſie ſtał wieczor y zaránek dniá trzeciego.

14 Zátym rzekł Bog. K* Niech beda ſwiátłoſci ná rozpoſtrzeniu niebieſkim/ ku rozdzielániu dniá y nocy/ á niech beda L ná znáki M y ná pewne czáſy/ ták że N ná dni y ná látá.

15 Y niech beda ku ſwiátłoſci ná rozpoſtrzeniu niebá/ áby ſwiecíły nád ziemia/ I ták że ſie ſtáło.

16 Vczynił tedy Bog dwie wielkie ſwiátłá/ wietſze ſwiátło O áby rządziło dzień/ á mnieyſze ſwiátło áby rządziło nocy: y gwiázdi też vczynił.

17 A poſtáwił ie Bog ná rozpoſtrzeniu niebá/ áby ſwiecíły nád ziemia.

18 Aby theż rządziły dzień y noc/ á dzieliły ſwiátłość od ciemnoſci: Y widział Bog iż to było dobre.

19 Stał ſie tedy wieczor y zaránek dniá czwartego.

20 Rzekł Bog potym: Niech wody hoynie zrodzą płod máiący duſze żywą: A ptáſtwo niech lata nád ziemia pod rozpoſtrzeniem niebieſkim

21 A przeto ż ſtworzył Bog P wieloryby wielkie/ y wſzytko ſtworzenie żywe ruchąiące ſie/ ktore wody hoynie zrodziły wedle rodzáiu ich. Y wſzytko ptáſtwo ſkrzydláſte/ káżde wedle rodzáiu ſwego/ Y widział Bog iż to było dobre.

22 Błogoſłáwił iem tedy Bog mowiąc/ Rozradzayćie ſie/ á rozmnażayćie ſie/ y nápełniayćie wody morſkie: także y ptacy niech ſie rozmnażáią ná ziemi.

23 Thedy wieczor y zaránek ſtał ſie dniá piątego.

24 Nád to rzekł Bog. Ziemiá niech zrodzi ſtworzenie żywe wedle rodzáiu ſwego/ bydlá y R gádziny/ ták że zwierze ziemſkie/ káżde wedle rodzáiu ſwego. Y ták że ſie ſtáło.

25 Vczynił tedy Bog zwierzetá ziemſkie/ wedle rodzáiu ſwego/ y bydletá wedle rodzáiu ſwego/ y wſzytek gad ziemſki wedle rodzáiu ſwego. Y widział Bog że to było dobre.

26 Zátymże Bog rzekł S † Vczyńmy T człowieká ná V nąſze wyobráżenie y wedle nąſze[o] podobieńſtwá/ Niechayże pánuie nád rybámi morſkiemi/ nád ptaki powietrznemi/ y nád zwierzety/ ták że y nád wſzytką ziemia/ y nád gádem płazáiącem ſie po ziemi.

27 Stworzył tedy Bog człowieká ná wyobráżenie ſwoie/ X ſtworzył ie ná wyobráżenie Bożе/ ſtworzył ie mężczyżnę y niewiáſtę.

28 Y błogoſłáwił im Bog mowiąc/ Y Rozradzayćie ſie/ á rozmnażayćie ſie/ y nápełniayćie ziemię/ y czyńćie ią poddáną ſobie. Z Mieyćie opánowánie nád rybámi morſkiemi/ nád ptaki powietrznemi/ y nád wſzemi zwierzethy co ſie ruchaią ná ziemi.

29 Nád to ieſzcze rzekł Bog. Oto dałem wam wſzytko ziele/ ktore z ſiebie podawa náſienie ná ziemi/ y káżde drzewo/ ktore wypuſzcza z ſiebie owoc drzewá rodzayney/ áby wam były ♀ ku pożywieniu.

30 Theż y wſzythkiem zwierzętom ziemſkiem/ y wſzytkiem ptakom powietrznem/ y wſzelkiey rzeczy ruchaiącey ſie ná ziemi/ ktora ieđno ma w ſobie duſzę żywiącą/ ziele káżde zielone będzie ku pokármowi. Y ſtáło ſie ták.

31 AA* Y widział Bog że to wſzytko co vczynił było bárzo dobre. Thedy wieczor y zaránek ſtał ſie dniá ſzoſtego.

Kápitułá. 2.

1 BOg odpoczynął dniá ſiodmego. 3. Y błogoſłáwił iemu. 8. Sad Eden. 9. y co w niem było. 10. ták że y to co ztámtąd wychodziło. 8. y. 15. Bog tám poſtáwił człowieká. 19. Ktory dał imiona wſſem zwierzętom. 18. y 21. Stworzył niewiaſtę. 24. Y vſtáwił małżeńſtwo.

A thy ſłowá okázuią roſkázánie Boże/ ktore pan Bog wſſem rzeczam ſtworzonem ſłowē ſwem dáć raczył/ ſkąd máią moc trwáiącą áż do ſkończenia ſwiátá.

R Tho ieſt zwierzę po ziemi ſie płázáiące.

† Niżey. 5. v. 1. y. 9. v. 6. Mąd. 2. v. 23. Eccle. 17. v. 1. 6. Matth. 19. v. 4. 1. Cor. 11. v. 7. Colo. 3. v. 10.

S Przed tym bog mowił. Niech wydadzą wody. Niech rodzi ziemiá A teraz záſie mowi/ Vczyńmy. Zkąd obáczáć mamy nowy ſprawowánia ſpoſob: A nie ináſ iákoby w rádę Bog miał w mędrſzą mądroſćią y z możnoſćią ſwoią ku okázániu iákiey zacney á poważney ſprawy/ ktoraby wſzyſtki ine ſtworzenia wſzelkiem ſpoſobem przewyſſzałá.

T Słowo to człowiek doſyć znácznie okázuie/ iż thu nie tylko o Duſzy mowi/ gdyſz cáły człowiek w ſwey doſkonáłoſci Boſką zacnoſć noſił ná ſobie.

V To Boſkie wyobráżenie i podobieńſtwo vkázuie Páwet. s. do Ephe. 4 gdźie powieda człowieká być ſtworzonego w prawdźiwey ſwiątoſci y ſprawiedliwoſci, temi dwiema ſłowy zámykáiąc wſzytkę doſkonáłość prawdźiwego wyrozumienia/ ktorey wſzytki duſzne zmyſły y żądze ſłużyły/ áby práwemu rozumowi poſtuſzne były.

X Tym powtarzániem nas vczy/ iáko pilnie ma być vważone wyobráżenie Boże w człowieku. Y Then ieſt porządek ktory Bog chćiał mieć áby zachowan był w rozmnażániu narodu ludzkiego/ to ieſt/ w vczćiwym małżeńſkiem towárzyſtwie/ á nie wzłączániu beſtyalſkiem. // Niżey. 8. v. 17 y. 9. v. 1.

Z To opánowánie/ ieſzcze w cálem á doſkonálem przyrodzeniu dáne ieſt: ále zginęło przez vpadek człowieczy: Wſzákże iednák przez Kryſtuſá náprawione záś było. ♀ Niżey. 9. v. 3.

AA To iż ſie ſzeſć kroć powtarza/ z tąd ſie vczyć mamy/ z iákiem ſtárániem ſprawy Boże vważáć y wywyſzáć mamy.

* 2. Moiż. 31. v. 17. Eccle. 39. v. 21. Mar. 7. v. 37.

a. Moi. 20. v. 11. y
b. 17. 5. Moi. 6. 1.
d. 4. K Zyd. 4. v. 4

A Skąd znać iż Bog nie záraz iednego czásu vczynił świátá /ále go dokończył w ßeści dniách/ áby wspráwách swoich vfolgował rozumowi náßemu. A tym sposobem áby nas przywiódł ku stáłecznemu onich rozmyślániu/ ábychmy ich sobie lekce niepoktádáli. B Od roßelkiey sprawy przestał: ábowiem iuż żadnych rzeczy nowych niesthworzył/ á wßakoß od początku záwżdy ie spráwuie / gdyż okrąg świátá opátrznością swą zárzymawa y rządźi

C B togosławień stwo to/ nic inego nieiest iedno chwálebne nieiákie poświecenie/ ktorym BOG osobliwie wszytki ludzkie onego dniá sprawy sobie zostáwuie ku wysławieniu y obchodzeniu spraw swoich. A dla tego ßi od inich odtączył á poświęcił.

D Abychmy wiedźieli iż deßcz y sußa iest wrękU Bożych/ á gdy sie iemu zda thedy gi spuszcza.

† 1. Cor. 15. v. 45.

E To iest dał Bog śćie y czerśthwość błothu onemu ktore wykształtował aby było dußą żywiącą / to iest áby w ćiele żyło.

F Była kráiná známienitha á ze wßech narodzáy nieyßa ku wschodowi Słońcá y ku Mezopotmáieyod żydowskiey ziemie.

G Acz drzewo ono nie było ożywiáiące/ále było znákiem y pámiątką człowiekowi/ ktorem był vpominan/iż od Páná Bogá żywot y wßystki dobrá wziął. H Tu ná tym mieyscu wiádomość rozumie sie miásto doświádczenia. Y było tho drzewo dla tego od Páná Bogá spráwione/ áby náuczyło człowieká zadzierżáwáć sie w zámierzeniu woley Bożey. A iżby rozumu á pożądliwości swey nieobácznie wßędy ná świat nie wypußczał. I Rzeká thá ná czterzy odnogi rozdźieloná była. Euphrates y Tigris z potu sie schodzą / ktore máluczko nád tym mieyscem gdźie sie ściekáią/ z osobną swe rzeczyłká y początek máią/ ktore są iáko dwie odnodze/ á potym sie záśie ná drugie dwie

1 Okończone tedy są Niebo y Ziemiá/ y wszytko ich ozdobá. 14.

2 A Abowiem dokończył był Bog dniá siodme spráwy swey ktora vczynił/ B y odpoczynął *dniá siodmego od káżdey swey spráwy ktora spráwował. 15.

3 C y błogosłáwił Bog dniowi siodmemu á poświęcił go/ iż weń przestał od káżdey swey spráwy/ ktora był stworzył ábý ták była. 16

4 Thákoweć oto są początki niebá y ziemie gdy były stworzone/ dniá onego w ktory Pan Bog vczynił nieboy ziemię. 17.

5 Y wszystkę látorośl polną przed tym niż była ná ziemi/ y káżde ziele polne pierwey niż wzeszło: Abowiem Pan D Bog ieszcze był niespuszczał dżdżá ná ziemię/ áni był człowiek ku spráwowániu ziemie. 18.

6 Ale mgłá wychodźiłá z ziemie/ ktora pokrapiáłá wszystek wierzch ziemie. 19.

7 Tedy pan Bog stworzył był człowieká z prochu ziemie/ E á nátchnął w oblicze iego tchnienie żywotá/ † stał sie tedy człowiek duszą żywiącą. 20

8 Thež ieszcze sádźił Pan Bog sad w Eden ná F wschod słońcá/ y tám posthawił człowieká ktorego był stworzył.

9 A nád tho Pan Bog wywiodł był z ziemie wszelkie drzewo wdzięczne ná weyzrzeniu/ y smáczne ku iedzeniu: Też G y drzewo żywotá w pośrzodku sádu/ tákże y drzewo H wiádomości dobrego y złego. 21. 22

10 I Ypłynęłá rzeká z Eden dla odwilżánia sádu/ á z támtąd dźieliłá sie ná cztery odnogi. 23

11 Z ktorych iedne zową Phison/ tá obtácza wszytkę ziemię K Heuilá gdźie sie rodźi złoto. 24

12 A złoto oney ziemie iest wyborne Támże też znáyduią L Bdellion y kámień Onyx.

13 Przezwisko drugiey rzeki iest Gihon: tá obtácza wszytkę ziemię Ethiopską. 25

14 Przezwisko też rzeki trzeciey iest Hidekel/ tá płynie ná wschod słońcá ku Assyryey. A czwarta rzeká iest Euphrátes.

15 Pan Bog tedy wziął człowieká á posádźił go w sádu Eden/ áby ij spráwował/ y dogládał go.

16 Tedy pan Bog M roskázał człowiekowi mowiąc/ Z káżdego drzewá sádu tego pożywáć będźieß.

17 Ale z drzewá wiádomości dobrego y złego iesć niebędźieß/ Abowiem iáko skoro będźieß iadł z nie smierćia N vmrzesz.

18 A rzekł też był Pan Bog/ Nie dobrze O być człowiekowi sámemu/ P y czynię iemu podpomożenie przystoyne iemu.

19 Tákże Pan Bog gdy iuż stworzył z ziemie wszytki zwierzętá polne/ y wszystki ptaki powietrzne/ Q przywiodł ie do Adámá/ áby ogląndał iákoby ie przezwać miał/ A káżda rzecz ktora iedno miáłá duszę żywa iáko názwał Adam thák było imie iey.

20 Tedy Adam dał imioná wszystkim bydletom/ y ptakom powietrznym/ y wszem zwierzętom polnem/ Ale Adámowi nie było ználeźione podpomożenie ktoreby przi nim być miáło.

21 Potym Pan Bog puścił twárdy sen ná Adámá/ á gdy zásnął/ wźiął iedno żebro z niego/ y nápełnił ciáłem mieysce ono.

22 Támże Pan Bog R z żebrá ktore wźiął z Adámá spráwił niewiáßtę y przywiodł S ią ku Adámowi.

23 Tedy rzekł Adam/ T Toćteraz iest kość z kości moich/ y ciáło z ciáłá moiego / á dla thegoż ona będźie názwana V mężátka / bo iest z mężá wźiętá.

24 ♀ A przetoż X opuści człowiek oycá swego y mátkę swą / á przylaczy sie ku żenie swey/ thák iż będą iedno ciáło.

25 Y byli oboie nágich: to iest Adam iżby w národźie ludźkiem tym świetße y mocnieyße było złączenie.

A Skąd znać iż Bog nie záraz iednego czásu vczynił świátá /ále go dokończył w ßeści dniách/ áby wspráwách swoich vfolgował rozumowi náßemu. A thym sposobem áby nas przywiódł ku stáłecznemu onich rozmyślániu/ ábychmy ich sobie lekce niepoktádáli. B Od roßelkiey sprawy przestał: ábowiem iuż żadnych rzeczy nowych niesthworzył/ á wßakoß od początku záwżdy ie spráwuie / gdyż okrąg świátá opátrznością swą zárzymawa y rządźi

C B togosławień stwo to/ nic inego nieiest iedno chwálebne nieiákie poświecenie/ ktorym BOG osobliwie wszytki ludzkie onego dniá sprawy sobie zostáwuie ku wysławieniu y obchodzeniu spraw swoich. A dla tego ßi od inich odtączył á poświęcił.

D Abychmy wiedźieli iż deßcz y sußa iest wrękU Bożych/ á gdy sie iemu zda thedy gi spuszcza.

† 1. Cor. 15. v. 45.

E To iest dał Bog śćie y czerśthwość błothu onemu ktore wykształtował aby było dußą żywiącą / to iest áby w ćiele żyło.

F Była kráiná známienitha á ze wßech narodzáy nieyßa ku wschodowi Słońcá y ku Mezopotmáieyod żydowskiey ziemie.

G Acz drzewo ono nie było ożywiáiące/ále było znákiem y pámiątką człowiekowi/ ktorem był vpominan/iż od Páná Bogá żywot y wßystki dobrá wziął. H Tu ná tym mieyscu wiádomość rozumie sie miásto doświádczenia. Y było tho drzewo dla tego od Páná Bogá spráwione/ áby náuczyło człowieká zadzierżáwáć sie w zámierzeniu woley Bożey. A iżby rozumu á pożądliwości swey nieobácznie wßędy ná świat nie wypußczał. I Rzeká thá ná czterzy odnogi rozdźieloná była. Euphrates y Tigris z potu sie schodzą / ktore máluczko nád tym mieyscem gdźie sie ściekáią/ z osobną swe rzeczyłká y początek máią/ ktore są iáko dwie odnodze/ á potym sie záśie ná drugie dwie

dźiela/ pierwey niż w Perskie morze wpadáią.

K Thá ziemiá od wschodu słońcá bieży ku Persyey/ y záśię sie ciągnie ku zachodowi aż do puszczei Surpodle Egiptu / á thámci iest Arábia/ od niektorych názwaná Ethiopią ktorą thež inaczey zowią Chus.

L Kámień drogi. Jozefus go zowie Sárdonikiem / á niektorzy perłá.

M Aby pámiętał człowiek iż ma Páná ktoremu posłuszném być miał.

N Tá śmierć iest rozłączenie z BOgiem człowieká / ktory iest żywotē y nawyższe dobro.

O Od tego zakonu pospolitego żaden nie iest wyięt / iedno ten ktorego sam Bog wyimie.

P Małżeństwo iest napożyteczniesze podpomożenie człowiekowi przez wßytek czás żywotá iego. A ieśli sie komu zda ciężkie á przykre/ Niechay wie iż to sthád rośćie/ iż on pozadek przyrodzony od boga postánowiony odmieniony iest.

Q Bog dał mysl y chuć zwierzętom áby sie okázały być postußnemi y poddánemi człowiekowi/ á iżby sie przed nim stáwiły/ iżby ták rozeznáne y w tasnemi imiony wedle ich przyrodzenia od niego názwane były.

R Chćiał Bog mężczyznę y niewiástha żeby byli z iednego początku iżby w národźie ludźkiem tym świetße y mocnieyße było złączenie.

S Adam wedle swey pożądliwości niepoymował sobie żony/ ále ią wziął od Bogá/ gdźie obáczyć mamy świętobliwość małżeństwá ktorego powodem iest sam Pan Bog.

T Bog obiáwił mężowi stworzenie żony iego/ áby go tym vpomionął iáko iest ze wßech namocnieyse ono między nimi złączenie. V Słowo żydowskie. Żone mężowe známionuie.

// 1. Cor. 11. v. 8. X Ten obowiązek iest twárdßy y mocnieyßy nád wßytki ine/ także y nád wßelką krewność y powinowatą bliskość. ♀ Mát. 19. v. 5. Mar. 10. v. 7. 1. Cor. 6. v. 16. Eph. 5. v. 31.

Y Abowiem wßythko v nich zá rzecz poćciwa byto poki grzechem oßpeceni nie byli.

y żoná iego Y á nic sie tego niewsty/ dáli.

Kápitulá 3.

1. y 4. Niewiástá námowioná od wężá. 6. przywiodłá człowieká ku zgrzeßeniu. 14. y 16. Przyßtá pomstá ná wßytkich trzech. 15. Odkupiciel iest obieczan. 21. Adam przyobleczon w odzienie. 22. y wygnan z Ráiu.

Kápitu. 3.

1. A* Był tedy wąż chytrßzy nád ine wßytki zwierzetá polne/ktore był pan Bog spráwił: B Ten rzekł do niewiásty / Y tákże wam Bog rzekł / Nie bedziecie ieść z káżdego drzewá sádu tego?

2. Odpowiedźiáłá tedy niewiástá Wężowi / My pożywamy owocu drzewá káżdego w sádu tym.

3. Ale z owocu drzewá tego / ktore iest w pośrod Sádu / thák powiedział Bog / Nie iedźćie z niego / áni sie go dotykaycie / byśćie snadź niepomárli.

4. Tedy rzekł waż niewieśćie / Zadnym sposobem niepomrzećie.

5. Aleć Bog wie / iż iák skoro z niego ieść bedźiećie / othworza sie oczy wásze / á bedziećie iáko Bogowie znáiąc dobre y złe.

6. Widząc tedy niewiástá / iż drzewo wyborne było ku iedzeniu / á iż było wdzieczne ná weyzreniu / á drzewo pożadliwe dla nábycia v mieietności / wźiełá z owocu iego y iádłá / á potym też dáłá y mężowi swemu ktory z nia był / C á on thež iadł.

7. D Zátym sie oczy obiemá otworzyły / y poználi E że byli nágiemi / y spletli liśćie Figowe / á poczynili sobie szorce.

8. Potym wnet vsłyszeli głos Páná Bogá kthory chodził po sádu F z wiátrem dniowem: Tedy Adam y żoná iego skryli sie od oblicza Páná Bogá miedzy drzewiny sádu.

9. Y záwołał Pan Bog ná Adáma / á rzekł k niemu / Y gdźieżeś?

10. Kthory odpowiedział / Słyszałem głos twoy w sádzie / y zlękłem sie / ábowiemem iest nágim / á tákżem sie skrył.

11. Ktoremu powtore rzekł / Y ktoż ci tho pokázał iżes iest nágim? Zażes nie iadł z drzewá / ktoregom zákázał tobie ábys z niego nie iadł?

12. Tedy Adam rzekł / G Niewiástá ktoraś mi dał / áby była ze mną / oná mi podáłá z tego drzewá / y iadłem.

13. Zátym pan Bog rzekł do niewiásty / Przecześ to vczynilá? Tedy niewiástá rzekłá / waż on mie zwiodł / y przetożem iádłá.

14. Rzekł tedy pan Bog do wężá / H Iżeś to vczynił / I przeklętym zostánieś nád wszytki zwierzetá / y nád wszytki bestyje polne / Płázić sie bedźieś ná piersiách twoich / á proch źrzeć bedźieś po wszytki dni żywotá twego.

15. Położe też nieprzyiáźni miedzy toba / y miedzy niewiásta / K miedzy nasieniem thwym y nasieniem iey: Tho L potrze głowe twa / á ty potrześ piete iego.

16. M Potym też rzekł do niewiásty. Rozmnożę obfićie bolesći thwoie y poczećie thwe / Bedźieś rodźić w bolesći dźiatki / á wola twa poddána bedzie mężowi twemu / † y on nád toba pánować bedzie.

17. Támże rzekł do Adámá / Iżeś był posłusznym głosowi żony twoiey / á iadłeś z drzewá o ktoremem cię zákázał mowiąc / Nie bedźieś iadł z niego / N Ziemiá dla ćiebie przeklęta bedźie / W pracy pożywać O z niey bedźieś / po wszystki dni żywotá twego.

18. A oná thobie rodźić bedźie ćierniá y ości / y bedźieś pożywał ziela polnego.

19. W pocie oblicza twoie bedźieś pożywał chlebá / áż sie obrocisz w ziemie / z kthorey iesteś wźiet / Abowiemeś thy iest proch / y w proch sie obrocisz.

20. Y wezwał Adam żone swą Ewa / iż oná iest mátka wszech żywiących.

21. Potym vczynił Pan Bog Adámowi y żenie iego P odzienie skorzáne / y oblokł ie.

22. Tedy rzekł Pan Bog. ~ Oto Adam stał sie iáko ieden z nas / wiedząc dobre y złe: A teraz snadź ściągnie reke swą / á weźmie z drzewá żywotá / á bedzie iadł / y żył ná wieki.

23. A przetoż wypędźił go pan Bog

A Abowiem wßythko v nich zá rzecz poćciwa byto poki grzechem oßpeceni nie byli.

B Bog dopußcza Cżárthowi iż w vßtách nieme zwierzećiá głos vczynił / á iż często źwierzetá nieme mowity / y Pogáńskie hiśtorie o tym świádczyć mogą.

C Niethylko dla tego aby sie był że nie vpodobał / ále też y pycha wzniosły / á to ná namowe niewiásty.

D P Oczeli winę swą vznáwać y stomáć sie siebie.

E Przedtym byli przyobleczeni niewinnośćią y spráwiedliwośćią z ktorey iuż sa złupieni.

F Ten wiátr był znák Oblicznośći Bożey / ktory im był dan ábyim bili bárzo ćiesko przestráßeni.

G Nietylko sie zá występek swoy nie upokorzył / ále owem przeciw Bogu zuchwále sie stáwił / kłádąc nań winę wyśthepku swego.

H Tu iuż nie pyta wężá nád ktorym mitośćiw być niechce. Abowiem onych drugich dla tego pytał / ábyie do siebie przez pokáiánie przywiodł.

I Tho przeklectwo iest ná zwierzchownego y ná wewnetrznego wężá to iest ná Cżártá / y ná naczynie ie.

K Dwoie tu nasienie wspomina / iedno wężowe / co pismá iáßczoreczim nasieniem názywáią / á drugie nasienie niewieśćie / to iest Krystusá y członki iego. Miedzy ktoremi iesth wielkie nieprzyiaćielstwo / Ale niewieście zwyćięży / á potrze głowe wężowi.

L Głowá wężowá iest moc grzechu y śmierći. A pietá ktora iest naniżßa mdłosc znáczy ciátá / y wßytko to co w nas ießcze nie iest odnowiono.

M Tu Pan miłosierdzie swe oznáymuie / á cießy Adáma z żoną obietnicą plemienia przyßłego. A karánie ktore zá grzech nád duße przydź miáło ná ciáło wnosi / á by dußá z wiáry żyłá / máiąc niewątpliwą nádzieie od pußczenia.

† 1. Cor. 14. v. 34.

N Jáko vrodzay iest błogosławieństwo / ták też zaśmieu rodzay przeklectwo.

O To iest / z owocu iey.

P Skory zwierząt martwych thy ich vpominały / o ich stanie / y skromności ktorey w odźieniu vżywać mieli.

~ Jest wymiotowánie ná oczy Adámowi iákoby rzekł Ten teraz niechay bedźie w śmrodliwe skory przyodźiá ku zákryciu oßpeczenia swego / w ktorym nie dawno przedtym Boskie wyobráżenie obiáśnione było.

przecz z Sádu

Kápitu. 4.

A Przyrodzenie cłowiecze/ vstáwá małżeństwá / y błogosłáwieństwo boże nie ſą przez grzech odiete / iedno tylko odmienione iż nie tákiemi ſą iákiemi być miały.

B Ztąd ſie okázuie iż ſynowie od oycá chwały prawdziwey bożey byli náuczeni.

* A Zyd. 11. v. 4.

C Nie ináczey ſie ofiáry Bogu podobáły / iedno gdy oni co ie czynili ná sámey ſie Ceremoniey niezáwießáli ale coś głębßego y táiemnieyßego ſobie ztąd poimowáli. A to vfáiąc boſkiey dobroći ktorá w ie° obietnicách záwiſnętá. D Tho ſłowo weyzreć / rozumie ſie życzyć. Bo iż Kain byt cłowiek pokrythy / tylko zwierzchownie Bogu ofiáre czynił / á nie we wnętrznie w duchu kędy ieſth chwałá prawdziwa. A dla tegoż ſie też niepodobał Bogu.

E Bacząc Boſką táſkę przeciw brátu ſwemu.

F Jż ali ná thákoweß doſtoieńſtwo z brátħem twym wywyżßon nie będzieß / ieſlibyś ſłuß nie ofiáre ſprawował. Albo / Jżali podniowßy głowę ſwą chodzić nie będzieß?

G Grzech twoy budźić cię będźie / Sumnienie twe trapić cię będźie. Ten obyczaj mowienia od tych ieſt wźięt / ktorzy v drzwi leżáią / á z pokoiem długo leżeć nie mogą dla onych ktorzy támtędy cześto y tám y sám chodzą. Tákże káżdy złośnik iákoby v drzwi leżał / Bo nie długi pokoy iego / przed złościámi ktore oćiążáią sumnienie iego.

H Mowi tu o Abelu ktorego Kain wedle práwá pierworodztwá zácnośćią vprzedzał. A ták wymiátuie mu Pan ná oczy one przednieyßość iego / przekłádáiąc mu niewdzięczność zá to. † Mądr. 10. v. 3. Matt. 23. 35. 1. Jan. 3. v. 12. Judi. 11.

I Krzywdy ktore ſie wiernym dzieią ſámy przychodzą przed obliczność Bożą / żądáiąc pomſty.

K Tho przeklęctwo ſámego Kaináwá iest zgwałcony.

L Zárzuca przed oczy Kainowi iż ziemiá wietßą w ſobie ludzkość niż on okazałá A to iż krew brátá ie° w ſie przyiętá / ktorą on rozlał.

M Nigdy ſpokoyny / a beſpieczny nie będzieß ná ziemi / gdzie ſie kołwiek obrociß wiecznym ná vmyśle ſtrachem ſtrapion będzieß.

N Koniecznie ſie przyznawa iż ieſt poddan mieczowi wßyſthkich / gdyż baczyże wypadł z ſtrażey Bogá ſámego.

O To ieſt bárzo ćießką / A nie mowi thego pan w ten ſpoſob / aby iákąś łáſką byt ruſon nád morderzem brácką / ale dla tego áby wßytki odſtráßyt od zábiánia.

P Aby ſie okazał ſtráßliwy ſąd Boży przeciw mężoboycam. Ale iáki to znák byt / o tym nikt wiedźieć nie może. Gdyż záiſte coś znácznego być muśiało / iż ktoby nań weyzrał / áby od chćiwości záſkodzenia iemu y od ſmiáłości tákowey byt odwiedzion.

Q Będąc vſtáwicznie w domu ſwym niebeſpieczne nowy obyczay wymyſlit ku obronieniu zdrowia.

R Wtaſna vſtáwá ſtanu małżeńſkiego tá ieſt / áby dwá w iednym ćiele byli / ktheryzakon w narodzye Kainowym przez

1. Národzenie Kainá y Abelá. 5. Káin z zazdrości. 8. zábit Abelá. 9. Przeklęctwo. 13. y rospácz przyßłá nań. 17. Potomſtwo iego. 26. Záczęcie prawdźiwey chwały Bożey.

1. A Potym Adam poznał Ewę żonę ſwoię / ktora A poczęłá y porodźiłá Kainá / tedy rzekłá Otrzymałám mężá od Páná.

2. Y porodźiłá záſie Abelá brátá iego. A byt Abel páſterzem owiec / á Kain byl oraczem.

3. Przydáło ſie potym po niektorym czáſie / B iż Kain czynił ofiáre Pánu z owocow ziemie.

4. Tákże y Abel ſprawował ofiáry z pierworodnych owczárń ſwoich / y z tłuſtości ich. C * A weyzrał Pan ná Abelá y ná ofiáre iego.

5. D Ale nie weyzrał ná Kainá / áni ná ofiáre iego. Zkąd ſie Kain bárzo rozgniewał / E y záfráſował ſie ná twarzy ſwoiey.

6. Tedy rzekł Pan Kainowi / Przecześ ſie zápalił gniewem / á przecześ z fráſowáney twarzy?

7. Jeſli będźieſz dobrze czynić / F izáli nie będźieſz wywyżßon? Ale ieſli źle czynić będźieſz / G tedy grzech tuż zá drzwiámi leży / H y wola iego pod tobie będźie / á będźieſz miał zwierzchność nád nim.

8. Y miał Kain rozmowę z brátem ſwym / á gdy byli ná polu / obrußył ſie Kain ná Abelá brátá ſwego / † y zábił go.

9. Rzekł tedy pan do Kainá / Gdźie ieſt Abel brát twoy? Ktory odpowiedźiał / niewiem / Jżalim ia ſtrażem ieſt brátá ſwego?

10. Precz z Sádu Edeń ku ſpráwowániu ziemie z ktorey byl wźięt.

11. A thák wypędźiwſzy człowieká / poſtáwił Cherubiny ku wſchodowi Sádu Eden / y miecz płomieniſty á błyſzczący ſie ze wſzad ku ſtrzeżeniu drogi do drzewá żywotá.

Kápitulá 4

13. A Potym rzekł / Cożeś wźdy to vczynił? Głos krwie brátá twoie / go I woła ku mnie z ziemie.

14. Teraz tedy K przeklętym będźieſz z ſtrony ziemie / ktora L otworzyłá vſtá ſwe ku przyięciu krwie brátá twego z ręki twey.

15. Ty gdy będźieſz orał ziemię / tedy oná tobie záwſćiągnie mocy ſwey / A ty też ſam M będźieſz thułakiem y biegunem ná ziemi.

16. Tedy Kain rzekł do páná / Złość moiá wiecznſza ieſt niżby mi ią odpuśćić miano.

17. Otoś mię dźiś wygnał z ziemie tey / y zkryię ſie od oblicza twego / będę thułakiem y biegunem ná ziemi / á przyidźie ktemu N iż ktho mię znayдźie / zábije mię.

18. Rzekł tedy Pan kniemu / Záiſte ktho zábije Kainá / O ſiedmioráko odniesie pomſtę. P Y włożył Pan piętno ná Kainá / iż ktoby go kolwiek ználazł / áby go nie zábijał.

19. Tedy odſzedł Kain od oblicznośći Páńſkiey / y mieſzkał w ziemi Nod / ku wſchodu ſłońcá od ſádu Eden.

20. Potym Kain poznał żonę ſwą / ktora poczęłá y porodźiłá Enochá. Q y budował miáſto ktore názwał Enoch / od imieniá ſyná ſwego.

21. Pothym Enochowi vrodźił ſie Jrád / á z Jrádá národźił ſie Máuiáel / á z Máuiáelá Mátuſáel / á z Mátuſáelá Lámech.

22. R Ten Lámech poiął ſobie dwie żenie / z ktorych iedne zwano Adá / á druga Sellá.

23. A dá tedy porodźiłá Jabálá / S ktory byl Oycem mieſzkáiących w namiotách y páſterzow.

A imie brátá iego było Jubál / ktory byl oycem tych co gráią ná Arfách y ná Orgánach.

Sellá też porodźiłá Tubálkainá ktowalá wſzytkiego naczynia miedźianego y żeláznego. Ten Tubálkain miał ſioſtrę imieniem Noemę.

Tedy rzekł Lámech żonam ſwym Adźie y Selli. T Zony Lámechowe

Lámechá ieſt zgwałcony. S Pierwßy wynaleźcá namiotow y páſterſtwá. T Lámech pełny hárdości y okrućieńſtwá / chwali ſie przed żonámi z ſwey mocy. V To dwoie znáczy iedne rzecz / ále tu ieſt powtarzánie według zwyczáiu żydowſkiego. Ale wtaſne wyrozumienie tego / to ieſt / żaden ináſ persony ſie dotyká. Ale przeklęctwo Adámowe ná ziemię ieſt przeniesione.

słow przyczyná z tad bytá vrostá/iż żony iego byty smetne obawáiąc sie áby nań co złego nie przypádło/zá one ie[o] pyche y okrucieństwo/ prze które v wszech ludźi w nienawiści byt.

X Jákoby rzekł/ ieśli sie kto będzie śmiat ná mie tárgnąć áby mie obrázit álbo ránił/ sam thež żadną miárą nieuydzie.

Y Słowá Boże hárdośćią swą wy wrácza/ áby miał swobodę wiethszą ku złości.

Z Słowo to wzywánia wszystkę w sobie prawdziwą chwałę Bożą zamikła. Bo chociaż przed tym chwalono Bogá/ ále złości tákę byty moc wźięły/ iż thež iuż prawdziwa chwałá Bożа bytá vpádłá/ á żaden znák kościołá nie zostat ktory záśie zá czásow Enosá byt náprawion.

Káp. 5.

* Wyższey. 1. v. 26. y 27.
Niżey. 9. v. 6.
Madr: 2. v. 23.
Ekkle. 17. v. 1.

† 1. Kro. 1. v. 1.

A Przyczyná dtugiego żyćia záonego wieku pierwszego/ dla tego nawiecey bytá/ áby byt rozmnożon narod ludzki.

słuchayćie głosu mego/ słuchayćie słow moich/ Abowiem [v] zábiłbych ia mężá choćbych sam podiął ránę/ y młodzieńcá też choćbych rázu [x] śiego nieuszedł.

A ták zá Kainá będzie siedmioráka pomstá/ [y] ále zá Lámechá siedmdźiesiat y siedmkroć pomstá sie stánie.

Tedy ieszcze Adam poznał żonę swą/ ktora porodźiłá synа/ y dálá mu imie Seth/ mowiąc. Dał mi Bog ine potomstwo miásto Abelá/ ktorego zábił Kain.

Setowi też vrodźił sie syn/ ktoremu dał imie Enos. Ná ten czás poczeto [z] wzywáć imienią pánskiego.

Kápitulá 5.

1. Rodzay. 3. wiek y śmierć Adámowá. 6. Y potomstwá iego. 20. aż do Noego. 32. Y synow iego. 22. y 24. Enoch człowiek Boży przeniesion iest.

Enci iest poczet narodow Adámowych od onego czásu/ w ktory Bog człowieká sthworzył y spráwił go* ná podobieństwo swoie.

Ták męzczyznę iáko y niewiáste stworzył ie/ y błogosłáwił ie/ á wezwał imie ich człowiek w dzień stworzenia ich.

Był tedy żyw Adam sto y trzydźieści lat/ y vrodźił mu sie syn ná podobieństwo y ná wyobráżenie iego/ ktoremu był dał imie Set.

† A dni Adámowe po národzeniu Setá były [A] osmset lat/ y miał syny y dźiewki.

A ták wszytek czás ktorego żył Adam/ był dziewięć set y trzydźieści lat/ a potym vmárł.

A Set żyw był sto y pięć lat y miał synа Enosá.

Y potym Set gdy mu sie vrodźił Enos/ żyw był osm set y siedm lat/ y miał syny y dźiewki.

Wszytek thedy czás ktorego żył Seth/ był dziewięć set y dwánaśćie lat/ także potym vmárł.

Enos też żyw był dziewięćdźiesiat lat/ y vrodźił mu sie Kainán.

Potym gdy sie vrodźił Enosowi Kainán/ żyw był osm set y piętnaśćie lat/ y miał syny y dźiewki.

Był tedy wszytek czás/ ktorego żył Enos dźiewięć set lat y pięć/ á potym vmárł.

Káinan też żyw był siedmdźiesiat lat/ y vrodźił mu sie syn Málaleel.

A potym gdy sie Káinánowi vrodźił Málaleel/ żyw był osm set y czterdźieści lat/ y miał syny y dźiewki.

A także wszytek czás ktorego żył Kainán/ był dźiewięć set y dźiesięc lat/ á potym vmárł.

A Málaleel żyw był sześćdźiesiat y pięć lat/ y vrodźił sie mu syn Járed.

Y potim gdy sie Málaleelowi vrodźił Jared/ żył osm set y trzydźieści lat/ á miał syny y dźiewki.

Owa wszytek czás ktorego żył Málaleel był osm set dźiewięćdźiesiat y pięć lat/ á potym vmárł.

Żyw też był Jared sto sześćdźiesiat y dwie lecie/ y miał synа Enochá.

Pothym gdy sie Jaredowi vrodźił Enoch/ żył osm set lat/ y miał syny y dźiewki.

Owa wszytek czás ktorego żył Járed/ był dźiewięć set sześćdźiesiat y dwie lecie/ a potym vmárł.

Thákże [y] Enoch żyw był sześćdźiesiat y pięć lat/ y miał synа Mátusálá.

A gdy mu sie Mátusál vrodźił [B] żył wedle Bogá przez trzy stá lat/ y miał syny y dźiewki.

A ták czás wszytek Enochow był trzy stá sześćdźiesiat y pięć lat.

Then Enoch chodźił w boiáźni Bożey á pothym nigdy nie był widźian. [C] Abowiem go Bog przeniosł.

A Mátusál żyw był sto osmdźiesiat y siedm lat/ y miał synа Lámechá.

A gdy sie Mátusálowi vrodźił Lámech żyw był siedm set/ osmdźiesiat y dwie lecie/ y miał syny y dźiewki.

Y także czás wszystek żywotá Mátusálowego był/ dziewięć set sześćdźiesiat y dźiewięć lat/ á zátym vmárł.

Lámech też ten żyw był sto osmdźiesiat y dwie lecie/ y národźił mu sie syn.

Ktorego

[y] Ekkle. 44. v. 16. Y Żyd. 11. v. 5.

[B] W tych sie słowiech znáczy nieiáka osobliwsza pobożność Enochowá miedzy inemi wszystkiemi.

[C] Są tho rzeczy dworne y niepotrzebne pythać sie iákiem sposobem y ná ktore mieysce. Dosyć ná tym iżo rzeczy nie zwykłey á iśćie osobliwey rozumieć będziemy.

29 Ktorego wezwał imieniem Noe mowiąc. D Ten nas pocieszy w spra
wie naszey / y w prácy rąk naszych z
strony ziemie ktorą Pan przeklął. 6.
Potym gdy sie Lámechowi vro
30 dził Noe / żyw był pięć set dziewięć
dziesiąt y pięć lat / y miał syny y dzie
dzieśiąt y pięć lat / y miał syny y dzie 7.
wki.
31. Owa wszystek czás ktorego żył
Lámech / był siedmi set siedmdziesiąt
y siedm lat / á potym vmárł.
A gdy Noemu iuż było pięć set
32 lat / vrodził mu sie Sem / Chámy 8.
Japhet.

Kápitulá 6. 9.

2. Vdźie práwie wszystkey skażeni. 3. Bog sie rozgniewał. 7. Grozi pothopem. 9. Roskázuie Noemu spráwiedliwemu budować Arche. 15. Vkázuie mu kształt iey ku zachowániu plemienia ludzkiego y źwierzęcego. 10.

Stáło sie gdy iuż ludźie poczęli sie rozmnáżać ná ziemi / á rozrodźili cory. 12.

Tedy A synowie Boży widząc B corki ludzkie iż były cudne / bráli ie sobie zá żony ktore C sie im iedno po
dobały. 13.

D Rzekł tedy pan Duch moy wie cznie sie sadem E nie będzie obchodźić z człowiekiem F gdyż iest ciáło. 14.
A wszákże mu zfolguie G sto y dwá dzieśćiá lat.

Czásu też onego byli H Obrzymi ná ziemi / przytym też gdy sie synowie boży z ielij z corkámi ludzkiemi / národziły im potomstwá. A ćić są mocarze / ktorzy po wszystki czásy byli sławnemi. 15.

Thedy pan widząc wielką złość 16.

A Sinowie świętich Pátriárchow.
B Ktore wyszły z narodu Káinowego. C To iest w pomániu żon niczeo niepátrzáli iedno swych pożądliwości. D Pan iákoby spracowany od vporneo zuchwálstwá ludzkieo pośle przyszłą oznáymuie. 1.
E Jákoby rzekł. Dosyć było swárow / iuż ich daley cierpieć nie mogę. 2.
F Ciało iś sie rozumem nie rządzi / y dla thego sie z nym więcey swárzyć nie będę. 3.
G Dźiwna iest obroć Bożka ktorej nic y nawiętsze złości niezawádzáia / gdyż oto stho y dwádźieśćia lath czásu ludźiom pomyłka ku vznániu 4.
H Okrutnicy / mocarze y vćiskácze / wiodący niepowśćiągliwy żywot. 5.

A B Dłu
gość. 300. to
kiet.
B C Sero
kość. 50. to
kiet.
D E Wyż
sza. 30. to
kiet.
E Okno ná
dłużą. 1. tok.
F drzwi.
G F H Trzy
pietrá.



Aiij czynisz

* Mśey. 8. v. 21. Matth. 15. v. 19.
I Vkázuie iákie było przyrodzenie człowiece po zgrzeszeniu.
K Ná Bogá ni gdy nie przypáda aby czego żałować miał. Ale sie thu Duch swięty nászey prostości przypodobuie / w tych słowiech znácznie wypisuiąc wielkiey nienawiści v Bogá iest grzech.
L Bog iemu był mitościw y taskawnań.
† Ekkle. 44. v. 17.

M Augustin swięty powieda / iż tá Archá była według proporcyiey ciáłá człowieczego / ktore leżąc iest dziesięć kroć dłuższe niż wyższe / á sześć kroć dłuższe niż szersze.

czyniſz ie ná wzwyſz ná łokciu/y wſtáwiſz drzwi oney Archy z boku iey/y czyniſz w niey trzy pietrá/ſpodnie/ſrednie/y wyżſze.

17. A ia przywiodę potop wod ná ziemię ku wytrácéniu wſzego ciáłá w ktorym ieſt duch żywotá pod niebem/ áto cożkolwiek ieſt ná ziemi zginie.

18. Ale przymierze ſwe poſtánowię z toba. Ty wnidżieſz do Archy/ ſynowie twoi/ żoná twa/y żony ſynow twoich z toba.

19. Wezmieſz też do Archy po parze z káżdego żywego ſtworzenia/ wſzelkiego ciáłá/ áby z toba żywo záchowáne były/tho ieſt/ ſamcá y ſámice.

20 Z ptáſtwá wedle rodzáiu ich/ z bydłá wedle rodzáiu ich/y ze wſzego gádu ziemſkiego/ wedle rodzáiu ie°. Ty wſzytki po parze wnidą z toba/áby żywo zoſtały.

21. Wezmieſz też s ſoba wſzech pokármow ktore iadáią/á zbierzeſz ie do ſiebie/áby y tobie y im były ku pokármowi.

22 Vczynił to tedy Noe wſzytko ták iáko mu Bog roſkazał.

Kapitułá 7.

1. Noe s ſwoimi y z inemi zwierzethy wchodzą do Archy. 10. Potop okryt wßytkę ziemię/ y poborzyt wßythko co ná niey byto.

*2. Piotr. 2. v. 5.

1. Rzekł tedy Pan do Noego/ *wnidź thy y ze wſzitkim domem twym do Archy/ Abowiemem cię widział ſprawiedliwym przed ſobą [A] czáſu tego.

Kapitu. 7.

[A] W żydowſkim ieſt. W tym pokoleniu/to ieſt/ miedzy ludźmi tego wieku.

2. Ty też z ſoba weźmieſz po ſiedmi par wſzech zwierzat czyſtych/ ſámcá y ſámice. [B] Ale z zwierzat nieczyſtych po dwu par ſámcow y ſámic.

[B] Ty ſą zwierzetá czyſte/ktore zakon opowieda czyſtymi być.

3. Thákże y ptakow powietrznych po ſiedmi par ſámcow y ſámic/ áby plod ich żywo był záchowan ná wſzytkiey ziemi.

4. Abowiem po ſiedmi dniech puſzcze deſzcz ná ziemię/ przez czterdźieści dni y przez czterdźieści nocy/ y wygładze z ziemie wſzythko ſtworzenie żywiące/ktoremkolwiek ia vczynił.

† Matt. 24. v. 37. Luk. 17. v. 26. 1. Piotr. 3. v. 20.

5. † Vczynił tedy wſzytko to Noe co mu był Pan roſkazał.

6. A był Noe wſześci ſet lat gdy przyſzedł potop ná ziemię.

7. Y wſzedł Noe y z ſynmi ſwymi/ z żoną ſwą/ y z żonámi ſynow ſwoich do Archy dla wod potopu.

8. Z zwierzat czyſtych y nieczyſtych z ptakow/y ze wſzech rzeczy płazáiących ſię po ziemi.

9. [C] Po parze weſzło w Archę do Noego/ to ieſt/ ſámiec z ſámicą: ták iákomu był Bog roſkazał.

[C] Ty wßythki zwierzetá dáły ſię dobrowolnie Noemu/ iáko były dáne Adámowi gdy ie przezywał wtaſnemi imiony. Wißey. 2. v. 19.

10. Y przydáło ſię dniá ſiodmego/ iż wody potopu zálały ziemię.

11. Roku ſześćſetnego wieku Nonego [D] Miesiącá wtorego/á dniá ſiodmegonaſtego tegoż miesiącá/ W tenże dzień [E] wſzytki zrzodłá [F] przepáści wielkich porwáły ſię/ y okná niebieſkie otworzone ſą.

[D] Kwietniá pátrz w kſięgách wyścia. 12.

[E] Kres wodam zámierzony y przerwan był y odiet.

[F] Nád podobieństwo wielkość vpádłá wod.

12. Y vpadł deſzcz ná ziemię przez czterdźieści dni y czterdźieści nocy.

13. Onegoż dniá wſzedł Noe z ſynmi ſwymi/ z Sem/Chám/ y Jáphet/ z żoną ſwą/ y z trzemi żonámi ſynow ſwych do Archy.

14 Oni y wſzytkie zwierzetá wedle rodzáiow ſwych/ y wſzelkie bydłę wedle rodzáiu ſwego/ y wſzelki gad płázáiący ſię po ziemi wedle rodzáiu ſwego/ tákże wſzytcy ptacy wedle rodzáiu ſwego/y káżda rzecz ſkrzydłáſta.

15. Owa po parze wſzech żywiących rzeczy weſzło w Archę do Noego.

16 A ſámiec y ſámicá zkáżdego ciáłá weſzli tám/ iáko iemu Bog roſkazał. A Pan zámknął drzwi o nim.

17. Tedy był potop przez czterdźieści dni ná ziemi/ á wezbráły wody y podnioſły Archę/ ták iż była podnieſioná od ziemie.

18 Y wzięły moc wody/ á wezbráły bárzo ná ziemi/ ták iż Archá pływáłá po wodách.

19. Tedy wody gwałtownie ſię zmocniły nád ziemią/y okryły co nawyżſze gory pod wſzytkiem niebem.

20 A ná pietnaśćie łokći ná gorę wezbráły wody/ ták iż były okryte gory.

21. ‖ Zginęło tedy wſzelkie ciáło rucháiące ſię ná ziemi/ ták ptacy iáko bydletá/ták zwierzetá iáko y gad wſzytek płázáiący ſię po ziemi/thákże też y lud wſzytek.

‖ Mądr. 10. v. 4. Ekkle. 39. v. 28.

22 Wſzytko to co było ná ziemi máiąc oddech

iac oddech żywotá w nozdrzách swych pozdychálo.

22 Owa wszytko co iednobylo ná ziemi poginęło/od człowieká począwszy áż do bydlęciá/do gádu/y ptástwá powietrznego/ thák z ziemie wygładzono było/iedno[G] tylko sam Noe z temi pozostał/ktorzy z nim w Arszebyli.

[G] Archá Noego znáczy nam Kośćiot/oprocz ktorego zbáwienie być nie może/ tylko w nym sámym zbáwienie mamy.

23 Tedy stały wody okrywszy ziemię przez pułtorá stá dni.

Kápitulá 8.

1. y 13. Potop przestał. 16. y 18. Noe wyßedł z Archy y z swoimi. 20. Czyni ofiáry Bogu. 21. Od ktorego stáłá sie iemu obietnicá pokoiu. 22. y pierwßych czásow pewnych przywrocenie.

Kápitu. 8. 1. A Spomionął tedy Bog ná Noego/y ná wßystki zwierzętá y bydlá/ ktho[r]e były z nim w Arsze/y puścił Bog wiátr ná ziemię/ á zástánowiły sie wody.

A Iż my mniemamy iákoby z námi Bogá nie było/y iákoby o nas pámiętáć nie miał/ gdy iego wspomożenia nie vznawamy/ tedy pismo tego zwyczáiu mowienia vżywa.

2. Y źrzodłá przepáści/y okná nie bieskie zámknione sa/á zádżierżáne sa dżdże z niebá.

3. Tákże wody tám y sám płynące/ zściekły z ziemie/ á przy skończeniu pułtoru stu dni opádły.

4. Tedy dniá siedmnastego/miesiecá siodmego/stánęłá Archá ná gorách Arárád.

5. A wody ściekáły y opadáły áż do dżiesiątego miesiecá/ á pierwszego dniá tegoż dżiesiątego [B] miesiecá/ wierzchy gor vkázáły sie.

[B] To iest Grudniá

6. Y przy skończeniu czterdzieści dni/otworzył Noe okno Archy/ktore był vczynił:

C Bo rozumiał iż R ruk czuiąc trupow smrod/ miał dáley lecieć/ by sie byłá gdzie ziemiá sucha vkázáłá.

7. Y [C] wypuścił Krukά / ktho[r]y wyszedszy záśie sie wrocił/ áż wody oschły ná ziemi.

8. Potym od siebie wypuścił gołębice/ áby obaczył ieśliż wody opádły z ziemie.

9. Ale oná nie nálazszy gdzieby miáłá postáwić stopę nogi swey/ wrocilá sie k niemu do Archy / Abowiem ieszcze wody po wszey ziemi były: A on sciągnawszy rękę swą/ wziął ią/ á wniosł do siebie w Archę.

10 A poczekawszy ieszcze przez drugie siedm dni/puścił powtore gołębicę z Archy.

11. Tedy podwieczor wrocilá sie gołębicá do niego / á w nosie swym przyniosłá gałąskę oliwną ktorą vłomiłá. A zátym Noe poznał iż wody opádły z ziemie.

12. Y czekał ieszcze drugie siedm dni á potym wypuścił golębicę / ktorá sie iuż k niemu wieczey nie wrocilá.

13. Stálo sie tedy roku sześćsetnego pierwszego wieku Noego / dniá pierwszego/ [D] miesiecá pierwszego/oschły wody z ziemie. A Noe odiawszy dách z Archy/ wyzrał/ á ono wierzch ziemie osechł.

[D] To iest Márcá.

14 A dniá dwudziestego siodmego miesiecá wtorego / ziemiá sie stálá práwie sucha.

15. Pothym rzekł Bog do Noego/ mowiąc.

16 Wynidź z Archy z żoną swoią /z synmi swymi / y z żonámi synow twoich.

17. Y wywiedź zá soba wszytki zwierzętá/ktore sa z toba/ ptaki/bydłętá y gad płázáiący sie po ziemi / á niech wydáią płod / * á rozradżáią sie / y rozmnażáią ná ziemi.

* Wißey. 1. 22. Mißey. 9. 1.

18 Tak tedy [E] wyszedł Noe / synowie iego / żoná iego / y żony synow iego z nim.

[E] Ták iáko Noe wßedł byt do Archy ná roskázánie Páńskie / ták záśie ná iego roskázánie z niey wyßedł / á nic swą wolą nie czynił.

19 Wszelkie zwierze / wszelki gad wszelkie ptástwo / y wszystko co sie rucha ná ziemi / wedle rodzáiow swych / wyszło z oney Archy.

Zbudował tedy Noe Ołtarz Pánu / y wźiął ze wszytkich zwierząt czystych / y ze wszech ptháków czystych / á ofiárował ofiárę [F] ná ołtarzu onym.

[F] Ofiáry kthore bywáły palone.

20 Y [G] poczuł Pan wdżięczną wonność: [H] A rzekł w sercu swym: Już dáley nie będę przeklinał ziemie dla człowieká: † [I] Abowiem myśli sercá ludzkiego przewrotne sa od młodości iego: Y nie zátrácę więcey wszytkiego stworzenia żywego/iákom to był vczynił.

[G] Bytá mu wdzięczną y przyiemną.

[H] G byczáiem człowieczem tu Bog mowi dla młości náßey.

† Wißey. 6. v 5. Mátth. 15. 19.

[I] Bog iáko oćiec namiłośćiwßy widząc młość ciáłá náßego grzechowi poddánego táśkawie ią znosi.

21. Nád to/iáko długo ziemiá trwáć będźie / siánia / y żniwá / zimná y gorącá/ láto y zimá/ dzień y noc nie ustáną.

Kápitulá 9.

1. y 7. Błogosłáwi Bog Noemu potwierdzáiąc małżeństwo. 2. Powtore vtwierdzono pánowánie człowiekú nád zwierzęty. 5. Práwo ná zábijáce. 6. Moc mieczá. 9. Przymierze Boże z człowiekiem. 12. Potwierdzone iest znákiem. 20. Noe winnicę sádzi. 21. vpił sie. 22. Chám sie z niego smieie. 24.

Przeklina

Przeklina go. 26. Błogosławi Semowi y Japhetowi. 28. Lata y zeście z świata Noego.

A Pátrzcy wyżſzey. w Ká. 1. v. 22.

* Wyżſzey. 1. v. 28. y 8. v. 17.

1. A Błogosławił Bog Noegoy ſyny iego/mowiąc do nich. *Rozradzayćie ſie/á rozmnażaićie ſie/y napełniayćie ziemię.

B Bog hámuie ſrogich zwierząt popędliwości / áby nießkodziły ztowiekowi.

2. A ſtrách y B boiaźń wáſzá niechay będzie nád wſzytkiemi ziemſkiemi zwierzęty/nád ptaki powietrznemi / y nádewſzytkim co ſie iedno rucha ná ziemi/ nád wſzytkiemi rybámi morſkiemi / C ktore wam ſą poddáne w ręce wáſze.

C Zwierzętá dlátego Bog człowiekowi poddał/ áby ich ſtuſznie vżywał.

3. † Wſzytko to co ſie iedno rucha y żywie / v wam ieſt podano ku pożywieniu: wſzytkom wam to dał iáko trawę zielona.

† Wyżſzey 1. v. 29.
// 3. Moiż. 17. v. 14.

4. // A wſzákoż D nie będźiećie ieść mieſá z duſza iego / ktora ieſt krew iego.

D To ieſt mieſá ſurowego y mieſá dawionego ze krwią ieść nie będźiećie. A ta náuka odwodzi człowieká áby nie żył iáko okrutne zwierzętá.

5. Abowiem pomſzcze ſie krwie wáſzey y żywotá wáſzego nád káżdem zwierzęćiem / y nád człowiekiem / nád káżdem E brátem iego/pomſzcze ſie żywotá człowieczego.

E To ieſt bliźniem.

6. Ten * ktoryby wylał krew człowieczą/od człowiekà krew iego wylána będźie / † Abowiem Bog ſtworzył człowiekà ná wyobráżenie ſwoie.

* Mátt. 26 v. 52. Żyaw. 13. v. 10.

† Wyżſzey. 1. v. 26.

7. // A ták wy rozradzayćie ſie/y rozmnażayćie narod wáſz ná ziemi / á bądźćie plodnemi ná niey.

// Wyżſzey. 1. v. 28. y 8. v. 17.

8. Tedy rzekł Bog do Noego/y do ſynow iego co byli z nim mowiąc.

9. F Oto ia ſtánowię z wámi przymierze ſwe/y z potomſtwem wáſzem po was.

F Obácz tu iż bog ſyny w tymże zamyka przymierzu ktore z oycy ich czyni.

10. Y ze wſzytkiem żywem ſtworzeniem ktore ieſt z wámi/ ták z ptáſtwem/iáko y z bydlety/ y ze wſzytkiemi zwierzęty ziemſkiemi/ ktore ſą z wámi / ze wſzytkiemi co ich iedno wyſzło z Archy / áż do káżdego zwierzęćia ná ziemi.

* Ezái. 54. v. 9.

11. * Stánowię tedy ſwe przymierze z wámi/ áby iuż nigdy wiecey wſzelkie ciáło potopem wod zátrácone nie było / á iżby iuż nigdy żaden potop niebył ku zburzeniu ziemie.

12. Tedy rzekł Bog / Toć ieſt znák przymierza/ ktory pokładam miedzy mną/á miedzy wámi y/miedzy wſzem ſtworzeniem żywem ktore z wámi ieſt/aż ná wieki.

13. Poſtáwię łukmoy ná obloku/ G

G Pan ku ſwym obietnicam przydawa znáki dla náſzey mdłości / áby nas tim więcey pobudzał y vtwierdzał.

† Eccle. 43. v. 12.

14. † A gdy wzbudzę chmurne obloki nád ziemią/vkaże ſie łuk ná obloku.

15. Y wzpomnię ná przymierze ſwe/ ktore ieſt miedzy mną á miedzy wámi/y miedzy káżdą duſzą żywiącą w ćiele/Ták iż ſie to iuż nigdy nie przyda/ áby wody miały być potopem ku wytrąceniu káżdego ciáłá.

16. Będźie tedy łuk on ná obloku/y będę nań pogladał/ábych wſpomniał ná przymierze wieczne/ miedzy Bogiem y káżdą duſzą żywiącą w ćiele ná ziemi.

17. Játym rzekł Bog do Noego/Toć ieſt znák przymierza/ktorem poſtánowił miedzy mną / y miedzy wſzęćiałem ktore ieſt ná ziemi.

18. Synowie tedy Noegoktorzy wyſzli z Archy byli/Sem/Chám/y Japhet/á Chám był oycem Chánáán.

19. Cić ſą trzey ſynowie Noego / od ktorych ziemiá nápełniona ieſt ludem.

20. H Tedy Noe począł ſpráwować ziemię/y náſádźił winną máćicę.

H To ieſt powtore // Pismo nie tái złości ludźi świętych/áby nas náuczyło co zaż też oni byli sámi z ſiebie.

21. I Potym pił wino / á opiwſzy ſie odkrył ſie w namiecie ſwoim.

I Potym rzekł Noe poczał ſpráwować ziemię/y náſádźił winną máćicę.

22. A widzac Chám oćiec K Chánáán ſproſność nágości ciáłá Oycá ſwego / oznaymił to dwiemá brátćiey ſwey ná dworze.

K Od ktorego poſzli y wzięli imię Chánááneyczycy.

23. Tedy Sem y Jáphet wźieli odźienie/á położiwſzy ie ná obu rámionách ſwych/ ſzli ná wſpák/a przikrili nágość oycá ſwoiego / á oblicza ich odwrocone były/ták iż oyca ſwego ſromoty niewidźieli.

24. A gdy ſie ocućił Noe po onym winie ſwoim / á dowiedźiał ſie o tym co iego namłodſzy ſyn iemu v czynił.

25. Tedy rzekł/Niech będźie L przeklętym M Chánáán/á będźie N ſługą ſług brátćiey ſwoiey.

L Obyczáiem prorockiem oznáymuie przeklęctwo boże/ná ty/ktorzy rodźice ſwe w ſromotę przyprawuią.

M Słowo Chánáán ná tym mieyſcu wſzytko potomſtwo Chámowe zámyka w ſobie : A wſzákoż y ſám nie ieſt proſzen od nießczęśćia te.

N Stan iego ſtużebniczy będźie dáleko gorßy/niż poſpolite niewolſtwo.

26. A potym rzekł/Niech będźie błogoſławiony Pan O Bog Semow/ á niech Chánáán będźie ſługa iego.

O Tu Sem ná naywyßym ſtopniu doſtoieńſtwá ieſt przełożon/duchem Prorockiem oycá ſwego / ktory był przeyzrzał przyßłe niebieſkie błogoſławieńſtwo w iego potomſtwie/to ieſt/w kośćiele Jzráelſkim.

27. P Bog Jápheta niechay rozmnaża miłoſćiwie/y niech mieſzka w namieciech Semowych / á Chánáán niech ſługa ich będźie.

P Albo rozwiedźie/albo roſćiągnie. To błogoſławieńſtwo znáczy powołánie pogánow / ktorzy z Jápheta poßli. Bogdy ſą odłączeni od Semá (to ieſt/ od Roſćiołá ktory był w potomſtwie Semowem) Tedy po małym cáſie wrocili ſie do namiotow iego/to ieſt/ złączyli ſie z nim/ áby byli vczeſtniki błogoſławieńſtwá duchownego / ktore ieſt w Kryſtuſie.

28. Noe tedy żył był po potopie trzyſtá y piećdźieſiąt lat.

29. A ták wſzytek cząs życia Noego był dźiewięćſet y piećdźieſiąt lat/ á potym też vmarł.

Kápituła

Kapitułá. Jo.

1. Rodzáie. 5. Mießkánia y kráiny. 19. Tákże gránice ſynow Noego. Jo. Początek páńſtw Bábilończykow y Aſsyryczykowo.

1. TYć ſą potomſtwá ſynow Noego/Semá/Chámá/y Jáphetá/ktorym ſie národżiło dżieći po potopie.

2. *Synowie Jáphetowi ći ſą. Gomer/Mágog/Máday/Jawán/Tubál/Moſoch/y Tyrás.

3. Synowie Gomer/Aſkenás/Ryphát/y Togormá.

4. Synowie Jawán/Elżyżá/Tárſys/Cetym/y Dodánim.

5. Od tych rozdżielone ſą A wyſpy narodow po ſwych żiemicách/káždy wedle iężyká ſwego/á według pokolenia ſwego/miedzy narodem ſwoim.

6. Potym ſynowie Chám ći ſą/Chus/Meſraim/Phut/y Cháná án.

7. A ſynowie Chus ſą/Sábá/Henilá/Sábátá/Regmá/y Sábátáká: A ſynowie Regmá ſą/Sábá y Dádán.

8. A Chuſsowi vrodżił ſie też Nemrot/ktory począł byc możnym ná żiemi.

9. Ten był B mocnym Myſliwcem C przed pánem/á od nie° to ieſt przyſłowie wżięte/iáko Nemrot mocny Myſliwiec przed pánem.

10. Początek tedy Krolestwá iego bylo Babel/Arách/Achad/y Chálanne/w żiemi Sennáár.

11. Z tey żiemie wyſzedł Aſsur/ktory pobudował Niniwen/y miáſto Rehoboth y Chále.

12. Tákże y Rezen ktore ieſt miedzy Niniwe y Chale miáſto wielkie.

13. Mezráimowi też vrodżił ſie Ludym/Anámim/Láábim/Nephtuim.

14. Y Phetruſim/y Cháſluim/od ktorych poſzli Philiſtyni/y Káphtorym.

15. Chánáánowi też vrodżił ſie pierworodny iego/Sydon/y Het.

16. Y Jebuſi/Amorży/Gergeſi.

17. Y Heui/Archi/Syni.

18. Y Arády/y Sámáry/y Hámáty/ſkąd ſie pothym rozrodżiły domy Chánáneyczykow.

19. A gránice Chánáneyczykow były poczawſzy od Sydonu/ćiągnąć ſie do Gerar/aż do Gázy/przecż ku Sodomie/y ku Gomorze/y ku Adámá/y ku Seboim/aż y do Lazy.

20. Cić ſą ſynowie Chám według ich domow/iezykow/żiemic/y narodow.

21. Zrodżili ſie też ſynowie Semowi oycu wſzech ſynow Heber/y brátu ſtárſzemu Jáphetowemu.

22. † D A ćić ſą ſynowie Semowi/Elam/Aſsur/Arphárád/Lud/y Arám.

23. Synowie Arám ſą/Hus/Hul/Geter y Mes.

24. A Arphárádowi vrodżił ſie Sale. Salowi też vrodżił ſie Heber.

25. Heber też miał dwá ſyny/imie iednego Phálek (ábowiem zá iego czásu rozdżielona iest żiemiá)á imie brátá iego było Jektan.

26. Jektanowi też vrodżił ſie Elmodad/Sáleph/Aſármot/y Jare.

27. Y Adorám/Vſal/Dekla.

28. Y Hebál/Abimáel/Sábá.

29. Y Ophir/Heuila/y Jobáb/ćić ſą wſzyſcy ſynowie Jektán.

30. A mieſzkánie ich było od Mezá idąc áż do Sephár gory ku wſchodu ſłońcá.

31. A ták ćić ſą ſynowie Semowi według domow/iezykow/żiemic/y narodow ich.

32. A ty ſą domy ſynow Noego/wedle pokolenia y narodow ich/y od nich ſą rozdżielone narody po potopie ná żiemi.

† 1. Kronik. 1. v. 17.

D Gdyż Hiſtorią kośćielną wypiſuie/tedy z przodku przypomina Jáphetá y Chámá/o ktorych máło co chćiał przełożyć.

A Wyſpy/náżywá za morſkie kráiny/iáko ſą Grecká y Włoſka żiemiá y ine/ktore kráiny przyſłły były w dział Jáphetowem Synom/ktorzy byli pogáni

B Srogi okrutnik/á práwie ſrogich żwierząt przyrodzenie máiąc.

C Odktádáiąc przecż wſzytkę boiáźń Bożą/iáko gdy kto przed drugim dopuści ſie czegozkolwiek/doſyć tem vkázuie iż ſie gonic nie boi.

Kapitułá. JJ.

1. Przyczyná zámießánia iężykow. 3. budowánie Babel. Jo. Wiek y potomſtwo Semowe aż do Abrámá. 31. Wyśćie iego z oyczyzny z Tare oycem ſwoim/z Lotem y z Saray. 32. Smierć Tare.

1. CZáſu onego ieden był iężyk y iednáka mowá po wſzytkiey żiemi.

2. A przydáło ſie gdy wyſzli od wſchodu ſłońcá/ználeźli równią w żiemi A Sennáár/y mieſzkáli tám.

3. Tedy mowili miedzy ſobą/Náczyńmy cegły y wypalmy ią w ogniu. Tedy nápalili cegły miáſtho kámienia/á glinę ilowátha mieli miáſto wá-

A Ktorą potym názwano cháldea.

miásto wapná.
23. B Potym rzekli. Nuż eś zbuduy/ my sobie miásto y wieże / ktoreyby wierzch dostał do niebá/ábychmy sobie vczynili sławe/przed tym niż sie snadz rosproszemy po wszey ziemi.
24. Tedy Pan C stąpił áby ogladał miásto ono y wieże/ ktorą budowáli synowie ludzcy.
25. Y rzekł Pan. Oto lud ten ieden ieść/ á wszyscy iednym iezykiem mowia/á toć iest początek spráwy ich/ a ták nic nie będzie coby im przekáżiło náco sie vsádzili.
26. Nuż tedy stąpmy/ D á pomieszay my tám iężyki ich/ áby ieden drugiego niezrozumiał.
27. A ták Pan rosproszył ie z tám/ tad po wszytkiey ziemi / ták iż zánie chali budować miástá onego.
28. A dla tegoż wezwáne iest E Babel / ábowiem tám Pan pomieszał iezyki wszey ziemie/ y z támtąd ie rosproszył po wszytkiey ziemi.
29. * Tyć sa tedy narody Semowe/ Sem máiąc iuż sto lat / miał synáArphárád we dwu lat po potopie.
30. A potym Sem gdy mu sie vrodził Arphárád/ żyw był pięć set lat y miał ine syny y dźiewki.
31. Arphárád też był żyw trzydźieści y pięć lat/ y vrodził siemu Sale.
32. Potym Arphárád po narodzeniu Sale/ żyw był czterystá y trzy látá/ máiąc ine syny y dźiewki.
Sale thež gdy miał trzydźieści lat/ vrodził sie mu Heber.
Potym Sale po narodzeniu Heber/ żyw był cztery stá y trzy láthá/ máiąc ine syny y dźiewki.
† Heber też gdy miał trzydźieści y cztery látá/ narodził mu sie Pháłek.
A po narodzeniu Pháleká/ żyw był Heber czterzy sthá y trzydźieści lat/ máiąc ine syny y dźiewki.
Pháłek też gdy miał trzydźieści lat/ vrodził mu sie Reu.
A po narodzeniu Reu / żyw był Pháłek dwieście y dźiewięć lat/ máiąc ine syny y dźiewki.
Tákże Reu gdy był we trzechdźiesiat y we dwu leciech/ vrodził mu sie Sarug.
A po narodzeniu Sarugá / żyw był Reu dwieście y siedm lat / máiąc ine syny y dźiewki.
Sarug tákże gdy był we trzechdźiesiat lat/ vrodził mu sie Nachor.

A po narodzeniu Nachorá/ żyw był Sarug dwieście lat/ máiąc ine syny y dźiewki.
Tákże Nachorowi / gdy był we dwudźiestu y dźiewięci leciech/ narodził sie Tare.
A po narodzeniu Tare/ żyw był Nachor sto y dźiewietnaście lath/ máiąc ine syny y dźiewki.
// Potym Tare będąc w siedmi/ dźieśiat lat / miał F Abrámá / Nachorá / y Aráná.
Tyć sa potomstwá Tare. Tare narodził sie Abram / Nachor / y Arán. A Aránowi narodził sie Lot.
Y vmárł Arán pierwey niż Tare oćiec ie° / w oyczyznie swoiey / w Vr Káldeyczykow.
Ale Abram y Náchor zpoymowáli żony. Imie żenie Abrámowey było Sárái. A imie żony Náchorowey było Melchá corká Aránowá/ ktory był oycem Melchy G y Jeszchy.
Ale Sárái była nieplodna/ y nie miała dźiątek.
♀ Wźiął tedy H Tare Abrámá syná swego/ y Lotá syná Arán/ wnuká swego/ y Sárái niewiástke swoie żone Abrámowe/ y wyszli spolu z Vr Káldeyskie° / áby szli do ziemie Chánáán: Przyszli thedy áż do I Chárán / y támże mieszkáli.
A był wszytek wiek Táre dwieście y pięć lat / y potym vmárł w Chárán.

// Jozu. 24. v. 2. 1. Kronik. 1. v. 26.
F Abram tu ná pierwszym mieyscu położon / nie dla thego żeby był pirworodnym/ále dla ie° Historyey/ ktorą potym wypisuie.
G Niektorzi mnie máią iż tá była Sáray.
♀ Jozu. 24. v. 2. Nehe: 9. v. 7. Judit. 5. v. 6. Dźiei. 7. v. 4.
H Bo iż Tare był oycem tedy mu też tu poczćiwość czyni. Ale Boska obietnicá ná sámego tylko Abrámá syná iego należátá.
I Miásto w Mezopotámiey.

Kápit. 12.

1. Abram z roskazánia Bożego/ wyszedł z oyczyzny swey. 2. Bierze obiecáne błogosławieństwo prze Krystusá. 8. Wżywa Páná. 10. Przed głodem idźie do Egiptu. 14. Tám mu Sárái wźiętá. 17. wroconá mu oprocz náruszenia.

1. Rzekł Pan ku Abrámowi. * Wynidź z ziemie twey / y od rodźiny twey/ á z domu oycá twego/ do ziemie ktorą ia pokaże tobie.
2. A ia z ciebie wywiodę narod wielki/ A á będęć błogosławił/ á imie twe zacnie wywyższe/ B y będźiesz ty błogosławieństwem.
3. Będę błogosławił błogosławiącym tobie/ á będę pzeklinał ty ktorzy cie przeklináią. A † w C tobie wszytki narody ná ziemi będą dobrorzeczone.

* Dźiei. 7. v. 3.
A Spráwić żeć sie wszytko szczęśćić będźie.
B Abowiem Krystus zámknion był w biodrách Abrámowych. Z ktąd go tu zowie błogosłáwieństwem.
† Niżey. 18. v. 18. y. 22. v. 18. y 26. v. 4. Gálá. 3. v. 8.
C O tym błogosłáwieństwie ná inę sie mieyscu powie

Tedy Abram

4. Thedy Abram wyszedł ták iáko 17. mu Pan roskazał / á Lot też z nim. A iuż Abram miał siedmdźiesiąt y pięć lat gdy wyszedł z Chárán. 18

5. Wźiął też Abram z soba Sárái żonę swą / y Lotá synowcá swego / y wszytke swą máietność ktorey ná byli / [D] y wszytek dobytek ktorego do stáli w Chárán / y wyszedszy do źiemie Chánáán / potym thám przyszli. 19

6. Tedy Abram[E] przeszedł przez źie 20 mię one áż do Sychem / á áż w rowniny More: Gdźie ná ten czás w oney źiemi byli [F] Chánáneyczycy.

7. Vkazał sie tedy Pan Abrámowi mowiąc / [G] The źiemie dam potomstwu twemu: Tedy Abram zbudował tám [G] oltarz Pánu ktory sie był vkazał iemu.

Wyszedł potym z támtąd [H] ná gore ktora była ná wschod słońcá miástu Bethel / y postáwił tám namiot swoy / gdźie mu przyszło Bethel od 1. záchodu / á Háy od wschodu słońcá. Támże zbudował oltarz Pánu / y wzywał imieniá Páńskiego.

[I] Potym z támtąd przeniosł sie Abram ná południe.

[K] Támże sie záczął głod w źiemi 2. oney: Skąd Abram vszedł do Egiptu / ábы tám przemieszkał do czásu / Abowiem był wielki głod w źiemi. 3.

A gdy iuż przichodźił do Egiptu / rzekł Sárái żenie swey / Widzę cie być niewiáste piękna ná weyrzeniu. 4.

A przetoż gdy cie Egipcyánie obácza / będą mowić / Tá niewiástá iest żoná iego / A thák mię zábiią / á ciebie żywo zostáwią. 5.

[L] Powiedayże proszę cie iżes iest siostrą moią / [L] ábы mi sie dla ciebie dobrze wodźiło / á iżbych z thwey 6. przyczyny mogł záchować żywoth swoy.

Trefiło sie potym gdy Abram wszedł do Egiptu / vyzreli Egipcyánie one iż niewiáste one / iż była bárzo pie 7. kna.

Thęż y Książętá Fáráonowe widźieli ią / y chwalili ią przed nim / Ták że była wzięta do domu Fáráonowego.

Krhory dla niey dobrze czynił Abrámowi / y miał owce / woły / 8. osły / sługi / służebnice / osłice y wielbłądy.

Ale Pan [M] trapił Fáráoná plagámi wielkiemi / y dom iego / dla Sárái żony Abrámowey.

Tedy Fáráo wezwał k sobie Abrámá / y rzekł do niego / Y przeczżeś smi to vczynił? Czemuś mi tego nie oznaymił / iż to była żoná twoiá?

Przeczżeś powiedał / iż iest siostrá twoiá? A thák ia wźiąłem ią był sobie zá żonę: Ale teraz oto żoná twoiá / weźmi ią / á idź precz.

Y poruczył go Fáráo ludowi swemu / á wyprowádźili go precz / z żoną iego / y ze wszytkiem co było iego.

[M] Pán dopomaga przychodniowi przeciw bárzo możnemu Krolowi.

Kapitu. 13.

1. Abram wychodząc z Egiptu z Sárái y z Lothem. 3. wrocił sie do Chánáán. 4. Tám wzywa Bogá. 7. Jeden od drugiego sie rozłączyli. 12. y 13. dla swych máietności. 13. Złość Sodomczykow. 14. Obietnicá ponowiona Abrámowi. 18. ktory mieszkał w Hebron.

Ták Abram wyszedł z Egiptu ku południowi / y żoná iego / y wszytko cożkolwiek było iego / á Lot też z nim.

Y był Abram bárzo bogáty / ták w bydłách / iáko też w srebrze y we złocie.

A wrocił sie swą droga [A] od południá áż do Bethel / áż do onego mieyscá gdźie przed tym postáwił był namiot swoy miedzy Bethel y Hai. [A] Mieysce to było ku południu / w oney krainie do ktorey ięd.

A ná mieyscu oltarzá* ktory tám był przedtym vczynił / wzywał imienia Páńskiego. * Wyżey. 12. v. 7.

Ale y Lot ktory chodźił w towárzystwie z Abrámem / miał też owiec dosyć / wołow / y namiotow.

Ták iż ich oná źiemicá w sobie zá chować nie mogłá / ábы byli społu mieszkáli / † ábowiem máietności ich były wielkie / owa społu z soba mieszkáć nie mogli. † Wżey 36. v. 7.

A ták że wszczął sie poswarek miedzy pásterzmi trzod Abrámowych y miedzy Pásterzmi thrzod Lotowych. A ná then czás w oney źiemi mieszkáli Chánáneyczycy y Ferezeyczycy.

Rzekł tedy Abram Lotowi / Prosze niechay ty poswarki nie będą miedzy mną y miedzy toba / ták że miedzy pásterzmi moiemi y twoiemi / á

D W żydowskiem stoi y wszytki dusze to iest / thák stugi iák y bydtá.

E Dtugo sie błądkat / pierwey niż mieszkánia dostał. A temći sposobem pan Bog doswiádzą Wiáry przebránych swych.

F Národ okrutny á niewierny. 7. Od tákowych sąsiad krzywdámi doswiádzał Bog Abrámá.

// Wżey. 13. v. 15. y 15. v. 18. y 26. v. 4. 5. Moiż. 34. v. 4. 8.

G Acz był mogł milcząc sercem Bogá chwálić / á le ná tym ieszcze do syć nie było / ábowiem zwierzchowne wyznánie nabożeństwá / wewnętrznego ma náślądowáć. 9.

H To iest dla krzywd ktore miał 10 od Chánáneyczyków.

I Zkąd sie okázuie iáko sie po niepewnych miescách poniewierał Abram. 11.

K Abram oćiec wierzących z iednego nieszczęścia w drugie wpadł. A tákić záwżdy iest stan wiernych. 12.

† Wżey. 20. v. 12.

L Rádá przez ktorą Abram chciał zachować swe zdrowie / dawszy żonę w niebespieczeństwo / nie iest bez grzechu. Oczym pátrz wżey. 20. Rá. 13. 14.

B To iest krewni.
C Z swego práwá z stępuie / áby miał pokoy z Lotem.

bowiemechmy my sá [B] bráćia.

9. [C] Izali tobie nie iest wszędy źiemiá wolna? A thák proszę cię ábyś odszedł o demnie / ieśliż sie ty vdaszá lewa strone / ia poydę ná práwa / á ieśliż sobie vpodobasz práwa / ia poydę ná lewa.

10 Tedy Lot podniowszy oczy swe / obaczył wszytki rowniny nád Jordanem / ktore były przed tym niż Pan rozborzył Sodome y Gomorre / ták wilgotne / iáko sad Páński / á iáko źiemiá Egiptska / ktora idąc ku Segor.

11. Y obrał sobie Lot wszytke onerowniá nád Jordanem / á szedł precz od wschodu słońcá / támże sie rozłączyli ieden od drugiego.

12. Abram mieszkał w źiemi Chánáán / á Lot mieszkał w mieśćiech ktore były w rowninach / támże posthawił namiot swoy práwie ku Sodomie.

13. Ale ludźie w Sodomie byli źli / y bárzo grzeszni przeciwko Pánu.

14 Rzekł tedy Pan do Abrámá (gdy sie był Lot iuż odłącził od niego) Podnieś oczy swe / á poyźrzy z mieyscá tego gdźies teraz iest / ku Pułnocy / ku Południu / tákże ná Wschod / y ná Zachod słońcá.

* Wyżśey. 12. v. 7. Niżey. 15. v. 18. y 26. v. 4. 5. Mojż. 34. v. 4.

15. * Abowiem źiemie te wszytke ktorą widźisz dam tobie [D] y potomstwu twemu [E] ná wieki.

16 A potomstwo twe ták rozmnoże iáko proch źiemski / bo ieśliż kto może zliczyć proch ná źiemi / tedyć też będźie mogł zliczyć y nasienie twoie.

17 A ták powstań / á przechadzay sie po tey źiemi / ták ná dłużą iáko y ná szerzą / ábowiem ia dam tobie.

18 Tedy Abram ruszył sie z námiotem swym / á przeniosł sie y mieszkał w rowninie Mámre / ktora iest w Hebron / y zbudował tám ołtarz Pánu.

D Dwoie potomstwo Abrámowe w pismiech sie przipomina / iedno wedle ciáłá ktore iest prochowi źiemie przyrownáne / drugie duchowne ktore iest gwiazdam niebieskiem przypodobione.

E Ná długi czás.

Rozdźiał 14.

11. Sodomá y Gomorrá wźiete są. 5. przez Chodorlahomor y iego hołdowniki. 12. W poymánie Lot záwiedźion. 15. Potym był przywrocon przez Abrahámá ze wszytkiem plonem. 18. Melchisedek záśiedwszy mu w drodze błogostáwi mu. 20. Abram ofiaruie mu dźieśięcinę z tupow. 22. ktore wszytkie wrocił Krolowi Sodomskiemu.

1. Rzídało sie potym czásu onego iż Amráfel Krol [A] Sennáár / Arioch krol Elázár / Chodorlahomor Krol Elám / y Tádal Krol [B] Pogáński.

A Bábilonu. A tu názywa Krole / ktorzy nád iákiem powiáthem byli przełożeni.
B Iż ze wźiąd wiele woyská wiodł dla tego rzeczon Krolem pogáńskiem.

2. Walczyli przeciw Berá Krolowi Sodomskiemu / y przeciw Bersá krolowi Gomorskiemu / y przeciw Senáab krolowi Adámy / Ták że przeciw Semeber krolowi Seboim / y przeciw krolowi Bále / ktore potym zwano Segor.

3. Wszytcy ci ściągneli sie ná rowninę Sydim tám gdźie teraz iest [C] morze słone.

C To iest martwe w ktore Jordan wpada.

4. Bo ci przed tym służyli przez dwá naśćie lat Chodorlahomerowi / á ále ná trzećinasty rok odstąpili od niego.

5. A ták roku czternastego Chodorlahomor wyćiągnął z krolmi ktorzy z nim byli / y porázili Ráfáymity w Astárotkárnáim / y Zuzymiány w Ham / y Emimiány w rowninách Káryátaim.

6. Tákże y Horeyczyki ná gorze ich Seir / áż ku rowninam Fárán / ktore są przy pustyniách.

7. Potym sie wrocili / y przyćiągneli do En Mispáth / ktora názywáią Kádes / y poborzyli wszystke kráine Amálekitow / y też Amorreyczykow ktorzy mieszkáli w Hásázon támár.

8. Tedy wyćiągneli Krol Sodomski / y krol Gomorski / krol Adámy / y krol Seboim / y krol Bále ktore zowią Segor / y zszykowáli sie ku bithwie przeciwko im ná rowninie Sidim.

9. Przeciwko Chodorlaomerowi krolowi Elám / y przeciw Tádal krolowi Pogáńskiemu / y przeciw Amráfel Krolowi Sennáár / thákże przeciw Ariochowi krolowi Elázár / owa ći czterzey krolowie byli przeciwko piaćiom.

D W tych rowninách były studnie máiąc cátec z gliny Ale gdy miástá są podwrocone / obrocity sie w ieźierzysko / ktore Asfáltytes / álbo stonę abo też martwem morzem náziwáią / Gdźie tám ieszcze zostáły znáki pomsty á srogości Boskiey.

10 W oney tedy [D] rowninie Sidim było wiele studniczysk ilowátych / Thedy krolowie Sodomscy y Gomorscy podáli tył y tám są porażeni A oni ktorzy pozostáli zućiekáli ná gory.

11. Zábrali tedy wszytki státki Sodomskie y Gomorskie / y wszystki spiże ich / tákże y potym stámtąd odćiągneli.

12. Poymáli też y Lotá synowcá A-

bra-

brámowego zewszystkiem státkiem iego/y odciągneli przecz/Abowiem on mieszkał w Sodomie.

13. A ták niektory co był z bitwy vszedł/przyszedszy oznaymił Abrámowi Ebreyczykowi ktoryz mieszkał ná rowninie Mámre Amoreyczykowey brátá Eskol/y brátá Aner/ktorzy byli z Abrámem weszli w przymierze.

E Abowiem oćiec Abrámow był Lotow dźiad y Sary. A dla tego pismo zowie go brátem á one siostrą Abrámowi.

14 Co gdy vsłyszał Abram/iż E brátie° był poyman/spráwił vsiec zbroyny ze trzech set y z ośmin aśćie sługebnikow swych/ktorzy sie zrodźili w domu iego/y gonił ie áż do Dán.

15. A w nocy rozsádźiwszy sie ná vśce przećiwko nim/on sam y słudzy iego/poráził ie/y gonił ie áż do Hobá/ktore leży po lewey stronie Dámászku.

16 Y wrocił ná zad wszytki plony/y Lotá brátá swe° /y ze wszytka máietnośćia iego/ták że niewiásty y lud.

17 Tedy Krol Sodomy zászedł mu ná droge potym/gdy sie wrácał porázáwszy Chodorlahomorá/y krole ktorzy z nim byli/ná dolinie Sáwe/ktora zowa dolina Krolewska.

* Tedy też y F Melchisedek Krol Salem przyniosł chleb y wino: A iż był káplanem Bogá nawiższego.

18 Błogosławił iemu mowiąc. Niechay będźie błogosławionym Abram od nawyszego Bogá páná nieby y źiemie.

19 A niech będźie pochwalon nawyszy Bog/ktory podał nieprzyiácioły twe w ręce twoie. Tedy mu Abram dał dźieśięćine ze wszech ognych rzeczy.

20

21. Zátym rzekł krol Sodomski do Abrámá/Wroć mi ludźi/á máietnośći ine pobierz sobie.

22 Tedy rzekł Abram Krolowi Sodomskiemu/G Podniosłem rękę swą ku Pánu Bogu nawyszemu páninu nieby y źiemie.

23 Iż ia z tych wszytkich rzeczy ktore są twoie/od namnieyszey nitki áż do rzemyczká y botá/nic od ćiebie wziąć niechce/Abyś nie rzekł/Jam zbogáćił Abrámá.

24 Jedno tylko to co ziedli towárzysze/y co sie dostáło bitunku tym mężom ktorzy chodźili ze mną/to iest/Aner/Eskol/y Mámre/ći niech wezmą dźial swoy.

* Zyd. 7. v. 1.

F Pismo nam okázuie Melchisedeká/iákoby miał z obłokow przyść/opuściwszy tho z kąd pośedł/y iáki był iego koniec. A opisuie go/że był Krolem Salem (ktore miásto w onych rowninách było) y Káplanem Bogá nawyższego. Krolem w tim go być pokázuie/iż Abrámá z iego towárzyszmi spráconáne mi/częstował y podeymował. A w tym zásie vrzęd ie° Káplánski okázuie/gdy im błogosławi y dźieśięćine bierze. Kędy oto iest w niem figurá Krystusá páná. Jáko Páwet w. 7. Káp. do Zydow pisze.

G Rękę podnieść iest przysiąc.

Kapitu. 15.

1. Abram wźiął od Bogá obietnicę tásći y potomstwá. 6. Vsprawiedliwion przez wiárę. 7. Obiecána mu ziemiá Chanaan. 9. y potwierdzoná znákiem. 13. Niewolstwo y wybáwienie z Egiptu opowiedźiáne iest.

1. Potym gdy sie to stálo/rzekł Pan do Abrámá A w widzeniu mowiąc. Nieboy sie Abrámie/iáćiem iest tarcza twoia/y bárzo obfita nagroda twoia.

2. Tedy rzekł Abram/O pánie Pánie/y coż wżdy mnie dasz: gdyż ia zeydę thák przez potomká/á ten co rządźi w domu moim iest B Dámászczánin Eliezer.

3. Y rzekł powtore Abram/Otoś mi nie dał plodu/á ták sługá domu mego zostánie dźiedźicem po mnie.

4. Potym rzekł ku niemu Pan temi słowy/Ten nie będźie dźiedźiczył po tobie/Ale ten ktory z ćiebie wynidźie będźie dźiedźicem po tobie.

5. Zátymże go wywiodł ná dwor/y rzekł do niego * Pozry teraz k niebu/á zlicz gwiazdy ieśli możesz: C Takći powiedam będźie potomstwo twoie.

6. † D Vwierzył tedy Pánu/y przyczytano mu to ku sprawiedliwośći.

7. Nád to ieszcze rzekł k niemu. Jaćiem Pan ktorym ćiebie wywiodł z Vr Káldeyskiego/ábych tobie źiemie te w osiádłość podał:

8. Y rzekł. O pánie Pánie/E poczem że to poznáć mam iż ią posiędę.

9. Tedy mu odpowiedźiał/Wezmi mi iałowicę trzećioletnią/y kozę trzećioletnią/skopu też trzećioletniego/synogárlicę trzećioletnią/y gołabiątko.

10 Wźiął thedy wszytko to = F y rościął ná poły/á iedne część położył przeciw drugiey/Sámych thylko G ptakow nie rościnał.

11. Tedy sie zlećiało H stádo ptakow do ścierwow/á Abram odganiał ie.

12. Gdy tedy słońce záchodźiło/ociężył sen Abrámá/á strách ćiemnośći wielkiey przypadł nań.

13. Tedy rzekł do Abrámá/Wiedz zápewne ♀ iż potomstwo twe będźie mieszkáć w źiemi obcey/á będźie słu-

A Gdy sie w vmyśle swym frásował.

B Niektory Syryczyk Dámászczánin będźie moy dźiedźic a nie żaden z moich.

* Rzym. 4. v. 18.

C To potomstwo známionuie syny obietnicę przez tásć y wiárę.

D Abowiem Abrá spuszczaiąc sie ná dobrotliwość Boża/á iemu sie poddawaiąc/y szczerey iego dobroći vfaiąc nie sobie nie zasługom swoim/był vsprawiedliwion/A ten ći iest obyczay vsprawiedliwienia przez wiárę.

† Wyższey 12. v. 4. Rzym. 4. v. 3. Gal. 3. v. 6. Jákub. 2. v. 23.

E Swieći niektorzy osobliwy zwyczay mieli: prosić o známioná. Jáko to tu czyni ná tym mieyscu Abram/iáko też czynił Gedeon/Ezechiasz/á to dla niemáłego wnętrznego á serdecznego rusżenia. A wszákoż my tego zá przykład sobie brać niemamy bychmy thák czynić mieli.

F Ten znák okázuie iż pothomkowie iego w thákie trapienie przyść mieli/iż práwie po cząstku mieli być rozbierani/á wszákoż iednák mieli być wybáwieni.

= Jere. 34. v. 18.

G Táli ptacy známionuią wybáwienie.

H Ci ptacy známionowáli Fáráona y Egipcyány/ktorzy mieli być rospro żeni.

♀ Dźiei. 7. v. 6.

żyć mieszkáiacem w niey / y będźie od nich vtrapione przez cztery stá lat.

14 A wszákoż ia naród on sądźić będę / któremu będą służyć / á oni po tym wynidą stámtąd z máietnośćia wielka.

15. A ty w pokoiu żeydźiesz zá oycy twoimi / y będźiesz pogrzebion przez trwawszy dobry wiek stárości.

* 2. Moiż. 12. v. 40. 1 Po wykoná niu czterech setn lat.

16 * Potym[1] wieku czwartego tu się wroca / Abowiem złość Amorreyczykow ieszcze się do końcá nie spełniłá.

K Swiátłość po ćiemnościach znáczy wybáwienie.

17. Tedy po zachodźie słońcá[K] nádeszłá ćiemność / á piec kurzący się dym / y pochodnia goráiąca przeszłá miedzy ony rzeczy rościete.

18 Támże dnia onego vczynił Pan z Abrámem przymierze mowiąc. Dam thobie y potomstwu twemu ziemię tę / 1 odrzeki Egiptskiey / áż do wielkiey rzeki Eufrátes.

1 Wyżśzey 12. v. 7. y 13. v. 15. Niżey. 26. v. 4. 5. Moiż. 34. v. 4. 3. Krol. 4. v. 21. 2. Kromi. 9. v. 26.

19 Ceneyczyki / y Cenizeyczyki / y Kádmoneyczyki.

20 Heteyczyki / y Ferezeyczyki / y Ráfaymiti.

21. Amorreyczyki / y Chánáneyczyki / y Giergeżeyczyki / y Jebuzeyczyki.

Kapitu. 16.

1. Sárái nieptodna dawa Agár Abrámowi. 4. ktora iák skoro pocztá wzgárdźi tá pánią swą. 6. A gdy ią páni trapitá vćiektá. 7. Aniot ią ćieszy / nápomina / á opowiáda rozmnożenie potomstwá iey. 11. Imie y obyczaie synà iey.

1. Sárái tedy żoná Abrámowá nie rodźiłá mu żadnych dźiatek / á máiąc sługę Egipcyánkę imieniem Agar.

2. Rzekłá do Abrámá / Teraz oto znam że mi Pan nie dał ábym rodźić mogłá: A ták proszę wnidź do mey służebnice / owa snadź z niey będę miáłá dźiatki / A vsłuchał Abram głosu Sárái.

A Sárai to czyni przywiedźiona v przyczynę żądośći błogosławieństwá przez Abrámowe potomstwo / Bo mogłaby byłá sobie zá Synà iákie dźiećie nie przyspo sobić.

3. A Tedy Sárái wźiawszy Agár służebnicę swą Egipcyánkę / dáłá ią Abrámowi mężowi swemu zá żonę / po dźiesiąći lat iákoż z poczał mieszkáć w ziemi Chánáán.

4. A gdy wszedł do Agár / tedy oná poczełá: Co gdy obaczyłá / wzgárdziłá sámá v siebie pánią swą.

5. Tedy rzekłá Sárái do Abrámá / Mam krzywdę od ćiebie / iam tobie dáłá służebnicę swą w thowárzystwo: Ale oná widząc się być brzemienną / wzgárdźiłá mię sámą v siebie. Niechże to pan rozsądźi miedzy mną á miedzy tobą.

6. Odpowiedźiał ná to Abram Sárái / Oto masz w ręku swych służebnice swoie / á ták z nią czyń coć się zda. Gdy ią thedy Sárái trapiłá / vciekłá od niey.

7. Ale Aniol Páński ználazł ią ná puszczy nád źrzodłem wody / ktore iest przy drodze[B] Sur.

B Sur iest puszcza przyległa Egiptowi / gdźie bytá ßłá Agar.

8. Y rzekł do niey. O Agár służebnico Sárái / z kądże á dokąd wżdy idźiesz? A oná odpowiedźiáłá / Vćiekłám od Sárái pániey swey.

9. Rzekł iey tedy Aniol Páński / Wroć się do pániey swey / á vpokorz się pod rękę iey.

10 Potym rzekł powtore do niey Aniol Páński / Rozmnożę ia potomstwo twoie ták bárzo / iż mu żadnej liczby nie będźie przed wielkością.

11. A potym iey Aniol Páński rzekł / Oto poczełás y porodźisz synà / któremu imię wzowiesz Izmáel / Abowiem vsłyszał Pan vćisnienie twoie.

12. Then będzie człowiekiem srogiem / ktory się będźie wszytkim przykrzył / á wszyscy też iemu przykrzyć się będą / A będźie mieszkał przed wszytką bráćią swą.

13. Wezwáłá tedy imię Páná ktory z nią mowił / Tyś iest Bog widzący mnie: Abowiem oná rzekłá / C Jzalim tu nie widźiáłá w tył widzącego mnie?

C Jákoby rzekłá. Y terazem opatrzności iego nieobaczytá.

14 A dla tegoż názwáłá one studnia / Studnia żywiącego / ktory mię widźiał / * F á ták ieść miedzy Kades y Bárád.

* Niżey. 24. v. 62.

15. † Tedy Agár vrodźiłá synà Abrámowi / ktorego Abram názwał imieniem Izmael.

† Galát. 4. v. 23.

16 Ná ten czás było Abrámowi ośmdźiesiąt y sześć lat / gdy mu Agár vrodźiłá synà Izmáelá.

Kapitu. 17.

12. Bog potwierdza przymierza swego y obietnic swych Abrámowi przez obrzezánie. 5. Z Abrámá wezwan iest Abrahám. 8. Ziemiá Chánáán iest iemu obiecana piąty kroć. 15. Sárái przezwaná iest Sará. 19. Obiecan iest Izaák. 23. Spráwnie obrzezánie.

Gdy iuż tedy

1. BYł iuż tedy Abrá= mowi bylo dźiewięćdźie siat lat y dźiewięć/ vkazał sie iemu Pan mowiąc do niego. Jam iest Bog wszechmogący / żyw wedle woley mey / á [A] badź mi doskonálym.

A Nie zmyślonego áni obłudnego niechay w thobie nie będźie.

2. A ia [B] założę przymierze swe miedzy mną y miedzy toba/ á nádder cię rozmnożę.

B To mowi áby potwierdźił przymierze przed tym z Abrámem vczynione.

3. Tedy [C] vpadł Abram ná oblicze swe á Bog ták do niego mowił.

C Stáry zwyczay kłániánia.

4. * Oto ia czynię przymierze z toba á będźiesz oycem wielą narodow.

* Ekkl. 44. v. 21. Rzym. 4. v. 11.

5. Już imie twoie nie będźie więcey Abram / ále będźiesz názywan Abráhám / ábowiemem cię postánowił oycem wielą narodow.

6. A rozmnożę cię bárzo wielce / á národy y Krolowie z ciebie wynidą.

D To powtorzenie ściąga sie ku vtwierdzeniu Abrámá.

7. A zmocnię [D] przymierze swe miedzy mną y miedzy toba, y miedzy [E] potomstwem twym po tobie w narodźiech ich/ vmowa wieczna / ábych był Bogiem twoim / y potomstwá twego po tobie.

E Synowie spotu zoycy w tymże są przymierzu.

8. Y dam tobie y potomkom twym po tobie źiemię w ktorćieś teraz iest gościem / tho iest / wszystkę źiemię Chánáán w osiádłość wieczną / y będę Bogiem ich.

9. Nád to rzekł Bog Abrahámowi. † Będźiesz chował przymierze moie ty y potomstwo twoie po tobie w narodźiech swych.

† Dźiei. 7. v. 8.

10. A toć iest [F] przymierze moie / ktore miedzy mną y miedzy wámi / y miedzy potomstwem twym po tobie chować będźiecie. Wszelki mężczyzná będźie obrzezowan miedzy wámi.

F Znák przymierza / Rzecz známionuiąca zá známienitu powiedźiał.

11. Y obrzezować będźiecie ciáło [G] nieobrzeski wászey/ á toć będźie ná znak przymierza mego miedzy mną y miedzy wámi.

G Nie obrzeski / to iest skorki ktora okrywa członek męzczyński.

12. ♀ Wszelki męzczyzná osmego dniá po swem národzeniu będźie obrzezowan miedzy wámi w narodźiech wászych/ ták domá národzony sługá / iako y kupiony zá pieniądze od iákiegoż kolwiek cudzoźiemcá / ktory nie iest z narodu twego.

♀ Rzym. 4. v. 11. ♀ 3. Moś. 12. v. 3. Łukaß. 2. v. 21.

13. A ták koniecznie sługá domá národzony/ y kupny zá pieniądze/ będźie obrzezan [H] / á będźie przymierze moie ná ćiele wászym / zá wieczną vmowę.

H Znák przymierza / ábowiem tim znákiem dwie sie nam rzeczy oznaymuią to iest/ iż wszytko iest ská żone co sie kolwiek z człowieká rodźi/ á iż też zbáwienie pochodźi z potomstwá Abrahámowego.

14. Ale męzczyzná nieobrzezány / ktorego ciáłá nieobrzezká oderznioná by nie byłá / ten będzie wygładzon z ludu swoiego / ábowiem zgwałćił przymierze moie.

15. Potym rzekł Bog Abrahámowi Nie będźiesz iuż dáley zwał twey żony tem imieniem Sárái/ále imie iey będzie Sará.

16. Y będę iey błogosławił / á damći z niey syná / Będę iey błogosławił / á z niey sie rozrodzą narodowie / á krolowie ludźi wielkich / z niey poydą.

17. Tedy Abráhám padł ná oblicze swoie / [1] y vśmiechnął sie mowiąc sam w sobie: Jzali człowiekowi stu lat ma sie národźić potomek? Jzali też Sára porodźi w dźiewięći dźieśiąt lat?

1 Ten śmiech nie przyszedł z niedowiárstwá ále z wesela.

18. Y rzekł Abráhám ku Bogu O dosyćżeby / gdyby tylko żył Jzmáel podług woley twoiey.

* Mśey. 18. v. 10. y 21. v. 2.

19. Tedy Bog rzekł/ Záiste Sará porodźi tobie syná / y wzowieszsz imie iego Jzáák / y vmocnię przymierze moie z nim vmową wieczną / y z potomstwem iego po nim.

20. A co sie tknie Jzmáelá / wysłuchałem cię: A oto będę błogosławił iemu / y rozrodzę go / y rozmnożę go bárzo wielce: Dwoie naśćie Książąt z niego sie národzą / á rozszerzę z niego wielki narod.

21. Ale przymierze swe postánowię z Jzáákiem / ktorego tobie porodźi Sára roku przyszłego práwie o tym czásie.

22. Tho rzekłszy Bog / koniec rzeczy vczynił / á odszedł od Abrahámá.

23. Tedy Abráhám wźiąwszy Jzmáelá syná swego / y wszytki w domu iego národzone sługi / y kupne zá pieniądze / káżdego męzczyznę z domowych swoich / oberznął ciáło nieobrzeski ich / onegoż tho dniá iako mu Bog rozkázał.

24. Ná ten czás było Abrahámowi dźiewięćdźieśiąt lat y dźiewięć / gdy obrzezał ciáło nieobrzeski swoiey.

25. A Jzmáelowi synowi iego było iuż thrzynaśćie lat gdy obrzezano ciáło nie obrzeski iego.

26. Onegoż dniá obrzezan iest Abrahám / y Jzmáel syn iego.

27. Y wszytcy męzczyzny w domu ie° ták domá národzeni słudzy / iákoy

kupni zá pieniądze od cudzoźiemcow/ wszytcy z nim obrzezáni sa.

Kapitu. 18.

1. Abráhám przyymuie Anioły do domu swego. 4. Vmywa nogi gości swoich. 6. Pilność iego / iákoby ie mogł dobrze vczestować. 10. y 14. Izáák mu iest obiecan. 18. y Krystus. 19. Swiádectwo wierności Abrahámowey przeciw Bogu. 20. ktory ie mu opowieda podwrocenie Sodomy. 23. Prosbá Abrahámowá zá Sodomczyki.

* Zyd. 13. v. 2.

1. * Otym sie mu pan vkazał nád rownine Máre / gdy siedźiał we drzwiách namiothu swego w goracości dniá.

A Trzey Aniołowie w ciele człowieczem.

2. Tedy pogladáiac vyzrał [A] á ono trzei mężowie stali przeciw niemu/ ktore gdy widźiał [B] wybiezał k nym ze drzwi namiotu swego/ [C] y vkłonił sie im áż do ziemie.

B Ludzkość Abrahámowa.

C Znák vczciwości tych ludźi co byli ná wschod słońcá.

3. Potym rzekł/ [D] Pánie proszę cie ie slizes ná mie łáskaw / nie miyayże mie teraz slugi swego.

D Gdy wierzył iż byli ludźie/ tedi do onego ktory sie iemu zdał być iacnieyszy/ ták mowi.

4. A proszę zebyście wziawszy troche wody [E] vmyli nogi swoie / ápodpárwszy sie tu sobie pod drzewem odpoczyneli.

E Pospolite było to w onych kráinách vmywánie nog/ ták dla omyćia plugástwá iáko też ku vlżeniu strudzenia/ á dla ochłodzenia w gorącości.

5. A ia wam przyniose troche chlebá/ iż sie wżdy posilicie/ á potym poydźiecie w droge / Abowiem dla tego goscie stąpili do mnie slugi swego. Tedy oni rzekli/ [F] Vczyńże ták iákos powiedźiał.

F Bog dał Aniołom ciáłá ludzkie do czásu / ku spráwowániu vrzędu ich / w ktorych prawdźiwie á nie iáko obłudy chodźili y iedli.

6. Biezał tedy skokiem Abrahám do namiotu ku Sarze/ y rzekł/ Idź rychley/ á wziawszy trzy miárki mąki pythlowáney/ rozczyń ia/ á ucz piecz podpłomykow.

7. A sam Abrahám biezawszy do trzody wźiął cielątko młode / y dobrze tłuste/ á dał ie słudze / ktory ie corychley gotował.

8. Potym przyniosszy másłá / y mleká/ y cielątko ktore był nágotował/ postáwił ie przed nimi / á sam stał przy nich pod drzewem kiedy iedli.

† Wyższey. 17. v. 19. Niżey. 21. v. 2. Rzym. 9. v. 9.

9. Rzekli tedy k niemu. Gdźież wżdy iest Sará żoná twoiá? A on odpowiedźiał/ Oto iest w namiecie.

G Drudzy to wykładáią ták / Tegoż czásu/ drugiego roku / á wy ieszcze żywi bedźiecie/ Albo ták: Othym czásie poki ieszcze Sará żywá bedźie (albo zá iey zdrowia) Albo ták wroce sie tedy gdy Sará (donosiwszy stusznego czasu) żywe dźieciątko porodźi.

10. Tedy rzekł/ † Wroce sie pewnie do ciebie [G] roku przyszłego/ á Sará żoná twoiá bedźie mieć synà. A Sará słuchálá stoiac v drzwy namiotu swego/ ktore były zá nim.

11. Ale Abrahám/ y Sará byli stárzy / y zeszli w leciech / ták iż iey iuż przestálá była niemoc ktorą zwykły kły niewiásty miewáć.

12. Tedy sie Sará sámá w sobie vśmiechnęłá mowiąc/ Teraz gdym sie iuż zstárzałá? Pan też moy iest stáry / y dopierkoszbym roskoszy vżywáć miałá?

13. Zátym rzekł Pan Abrahámowi/ Przektoraż wżdy przyczyne śmieie sie Sará/ mowiąc: Izali to pewna żebych miałá rodźić/ gdym sie iuż otostárzałá?

14. Izali iest co trudnego Pánu? O to sie wroce o tym czásie do ciebie roku przyszłego / á Sará bedźie miáłá synà.

15. Tedy sie záprzałá Sará mowiąc/ O nie śmiałáćiem sie / bo sie iśćie bałá: Tedy on rzekł / Nie iest ták/ bos sie ty śmiałá.

16. Pothym mężowie oni wstáli z támtąd/ y obrocili sie ku Sodomie/ á Abrahám szedł z nimi wyprowadzáiąc ie.

17. Rzekł tedy Pan / Izali ia thego przed Abrahámẽ táić bede co mam vczynić.

* Wyższey. 12. v. 3. Niżey. 22. v. 18.

18. Gdyż z niego ma wynidź narod wielki y możny /* á iż w nim beda vbłogosławione wszystki narody ná ziemi.

H Tu mamy ná pominánie/ iż dźiatki swe mamy vczyć woley y poznánia Bożego / áby sie ták w nich iáko y w nas rozmnożátá iego chwatá.

19. [H] Abowiem pewienem iest tego/ iż on ták roskaże synom swym y domowi swemu/ Że gdyby on vmárł/ áby pilnie strzegli drog Páńskich / czyniąc sąd y spráwiedliwość / áby też Pan Abrahámowi wypełnił to co iemu zásłubić raczył.

20. Powiedźiał tedy Pan / Oto iż krzyk Sodomy y Gomorry ták wielce sie rozmnożył/ á grzech ich thák iest bárzo ciężki.

I Ná then czás do nas Bog zstąpuie gdi tu iego táske álbo sąd-spráwiedliwy czuiemy

21. [I] Zstąpie teraz/ á obacze iesliż sie oni ták do końcá spráwuią podług krzyku tego ktory mie dochodźi/ A iesliż nie / ábych sie wżdy dowiedźiał.

K Acż go iuż byli pożegnali odpráwiwszy swe rozmowy/ á wszákoż nie zárázem Abrahám odchodzi / iákoby máiąc co ineº mowić.

22. [K] Y odeszli z támtąd oni mężowie á szli ku Sodomie/ ále Abrahám ieszcze stał [L] przed pánem.

L Abrahám przypátrował sie Bogu wiárą/ chociaż zwierzchu iedno tilko ludźi widźiał.

23. Thedy przystąpiwszy sie Abrahám rzekł/ izali też stráciss spráwiedliwego z niepobożnym?

24. Jeslizbeda pięćdźiesiąt spráwiedliwych w mieście / izali ie też potráciss/ á zaż nie odpuściss mieyscu onemu dla pięćidźiesiąt spráwiedliwych / ktorzy sa w nim?

25. Nie słuszáłoby to tobie ábys ták wzrzecz

warzecz vczynić miał/zábiyáć spráwiedliwego z niepobożnym/ á iżby miał być spráwiedliwy/ iákoy nie pobożny/ gdyż to niesłusza ná cie. A zaż ten ktory sądźi wszystkę źiemię/nie ma czynić spráwiedliwości?

M Z tąd mamy náukę/ iż złośnikom dla dobrych Pan odpuszcza.

26 Tedy Pan odpowiedźiał/[M] Jeśliż ia w Sodomie/ w samym mieście znayde mężow pięćdźiesiąt spráwiedliwych/ przepuszcze themu mieyscu wszytkiemu dla nich.

27 Abráhám tedy odpowiedźiał mowiąc/Teraz oto śmiem bespiecznie mowić z Pánem moim/ chociażem 2. próchá popioł.

28 A ieślizby nie dosthało do piąći dźieśiąt spráwiedliwych piąći/iżali dla onych piąći zepsuieśz miásthо wszytko? Tedy mu on odpowiedźiał/Nie zepsuię go ieśliś tám znayde czterdźieści y pięć. 3.

29 Powtore rzekł do niego Abráhą mowiąc/A ieśliby tám iedno tylko czterdźieści ich było náleźiono? Tedy on odpowiedźiał/Nie uczynię nic y dla czterdźiestu. 4.

30 Nád to ieszcze rzekł/ Proszę ábych cie nie przegniewał Páná mego/gdy ieszcze co rzekę/A ieśliś sie ich tám iedno trzydźieści znayda? Tedy Pan rzekł/Nie nie vczynie ieśliś ich tám trzydźieści znayde. 5.

31. Thedy ieszcze rzekł/ Oto ieszcze śmiem mowić ku pánu memu/A ieślizby tám iedno tylko dwádźieściá byli ználeźieni? Tedy mu on odpowiedźiał/Nie zátrące ich y dla tych dwudźiestu. 6. 7. 8.

32 Przytym ieszcze rzekł/Proszę nie chayby sie pan moy nie gniewał ná mie iżbych ieszcze tylko raz rzekł/ A ieśliby sie ich tylko dźieśięć ználázło? Tedy on rzekł/Y dla dźieśiąći nie zátrące ich.

33 Odszedł tedy potym Pan gdy dokończył rozmowy z Abráhámem/A Abráhám też wrocił sie do mieyscá swego. 9.

Rapitu. 19.

1. Lot dawa gospode Anyołom w domu swoim. 4. Sodomczycy chcąc swey woley vżywáć z Anioły czynią gwałt Lotowi y domowi iego. 7. Ktorzy nie przyimuiąc obmowy iego. 11. Záráżeni są ślepotą. 12. y 15. Lotha nápominaią y owszem przymuszáią Anyeli aby z támtąd wyszedł. 19. Prosi aby mu dano Segor gdźieby zdrowie swe mogł záchowáć. 24. Sodomá do gruntu podwrocona. 26. Żona Lotowá odmienita sie w solny stup. 30. Lot ku záchowániu zdrowia swego vcieka ná gore. 31. Gdźie sie dopuścił grzechu nieczystego z corkami swemi/ ktore miały z oycem swym Moáb y Ammon.

1. [C]Edy podwieczor przyszli oni dwá Aniołowie do Sodomy/á Lot siedźiał w bramie Sodomskiey/ gdy ie tedy vyzrał/wstawszy szedł przećiwko nim/ y vkłonił sie im ná źiemie.

Y rzekł [A] Pánowie moi proszę was zstapćie do domu służebniká swe[o]/ á badźćie tu ná noc/ y vmyićie nogi swe/ potym ráno wstawszy poydźiećie w drogę swą. Ktorzy odpowiedźieli. Nie chcemy/ále będźiem nocleg mieć ná vlicy.

A Lot okázuie ludzkość w przyimowániu gości w dom iákoy Abráhám.

[B] Ale on przymuśił ie ktemu iż wstąpili do niego/ ktore iáko skoro w dom weszli/ częstował/ nápiekszy przes nie chlebá przásnego/ y iedli.

B To iest prośbámi przymuśił.

Ale pierwey niż poszli spáć/ ludźie z miástá Sodomy obsthąpili dom/ták młodźi iákoy stárzy/ y wszytko pospolstwo aż práwie do iednego.

A záwoławszy Lothá mowili/ Gdźie są ći mężowie ktorzy ná noc przyszli do ciebie? Wywiedź ie do nas [C] ábychmy ie poználi.

C Chcemy wiedźieć co tho zá ludźie ábo goście cos ie w dom przyiął.

Tedy Lot szedł do nich áż ku drzwiam/ y zámknął ie zá soba.

Y rzekł. Proszę bráćia moi nie czyńćie nic złego.

[D] Oto mam dwie corce ktore ieszcze mężá nie znáią/ [E] wywiodę ie teraz ku wam/ czyńćieśz z niemi co sie wam podoba/ iedno thylko mężom tym gwałtu żadnego nieczyńćie/ ábowiem dla tego weszli pod obrone dáchu mego.

D Poznał Lot iż Sodomczycy chćieli wźiąć goście iego ku wßeteczeństwu niezwyczáynemu.

E Z tąd mamy náukę iż spráwy ludźi świętych są tákowe/ iż też nie mąż nic ták doskonálego w nich/ coby oprocz występku być miáło.

Tedy mu oni rzekli/ Idź z thąd precz/ A potym ieli mowić/ Ten sam przyszedł tu gośćiem/ [F] iżaś on má nas sądźić? A przetoż teraz gorzey sie iśćie z toba zstánie á niż z niemi. * Uczynili tedy gwałt wielki Lotowi/ ták iż drzwi do domu wyłámowáć poczęli.

F To iest rządźić álbo nam roskázowáć.

* 2. Piotr. 2. v. 7.

Ale mężowie oni wyćiągnawszy ręce swe/ porwáli Lotá do siebie do domu/ y záwárli drzwi.

A męże ony co byli v drzwi v domu † pozáráżáli ślepotą/ od namniei

† Mądr. 19. v. 16.

sze° áż do nawietszego/ták iż práwie vstali niemogąc drzwi ználeść.

12. Tedy mężowie oni rzekli do Lotá. Maszli tu ieszcze kogo/álbo źiećiá swego/álbo syny/álbo y dźiewki swoie/álbo też y co swego w mieśćie? Wyprowadź to z mieysca tego.

13. Abowiem rozbozemy mieysce to/gdyż wielki krzyk ich przyszedł áż do Páná. Y posłał nas pan ábyśmy ie wytráćili.

14. Tedy wyszedszy Lot mowił do źiećiow swoich/ktorzy mieli spoymowáć dźiewki iego/Wstańcie/á wynidźcie z mieysca tego/Abowiem Pan z gruntu podwroci miásto to: Ale sie iem zdáło iákoby śmiechem z niemi mowił.

15. Gdy sie tedy zarzá okázowáć poczelá/Aniołowie przynukáwáli Lotá mowiąc/Wstań/á weźmi żonę swą/y dwie corce twe ktore tu sa/áby ś nie zginął w tey pomśćie miásta tego.

16 A gdy sie on ociągał/mężowie oni wźiawszy go z żoną y ze dwiemá corkámi iego zá rece/ábowiem mu Pan folgował/wywiedli go precz z miástá.

* Mądr.10. v.6. 17 * Támże gdy ie wywiedli/rzekł ieden/Jeśliż chcesz záchowáć zdrowie swe G nie ogladayże sie ná zad/áni postaway ná tych wszytkich rownińách/vćiekay rychley ná gorę byś niezginął.

G Nie lituy opuśćić źiemie obfituiącey y roskoßney w ktorey iesteś.

18 Tedy Lot odpowiedźiał. Proßże pánie moy niechay ták niebędźie.

19 Oto ia sługá twoy/gdyżem teraz ználazł láskę v ćiebie/á okazałeś známienićie miłosierdźie swe przećiw mnie záchowywáiąc zdrowie moie. Jáć iśćie ná tę gorę wnidź nie mogę/żeby mie zginienie to doydź nie miało/ábych nie vmárł.

20 Ale tu iest miásteczko nie dáleko do ktoreº vćiec mogę/tám ia teraz vydę/ábych ták zdrowia swego rátował/A wszák iest bárzo máluczkie.

21. Tedy rzekł do niego/Y w tym ia wysłuchałem ćiebie/niepodwroce miásteczká o ktore mie prosisz.

† Mądr.10. v.6. // 5. Moiż.29. v.23. Ezái.13. v.19. Jerem.50. v.40. Ezechi.16. v.49. Oseas.11. v.8. Amos.4. v.11. Łukaß.17. v.29. Jud. v.7. 22 † Kwáp że sie á rćiekay tám/ábowiem ia nic vczynić nie mogę áż ty tám vydźiesz. A przetoż miásteczko ono było názwáne Segor.

23 Gdy tedy słońce wschodźiło przyszedł Lot do Segor.

24 ¶ Tedy pan spuśćił z niebá ná Sodome y Gomorre siárkę y ogień od Páná.

25 Y podwroćił z gruntu miástá onych y wszytki rownie spolu z mieszczánámi/y tákże wszytki vrodzáie ziemie.

26 ♀ Ale żoná Lotowá obeyzrálá sie ná zad/y obroćiłá sie wH solny słup.

♀ Lukaß.17. v.32.

H Ten słup dlatego musiał być osobliwy/iż ktorzy mimo oń chodźili/przywodźili sobie tym w pámięć pomśte Bożą.

* Wyßey.18. v.1. 27 * Ráno tedy Abrahám wstał do mieysca kędy stał przed Pánem.

28 Y pożrzał ku Sodomie y Gomorze/y ku onym wszytkiem rowniam/tedy widźiał dym wychodzący z źiemie iákoby dym z piecá.

29 A gdy iuż Bog podwroćił miásta ná onych rowniách/rospomniał ná Abrahámá/y wybáwił Lotá z onego zginienia miast tych co w nich mieszkał.

30 Potym wyszedł Lot z Segor/y mieszkał ná gorze/y dwie corce iego z nim/ábowiem sie bał mieszkáć w Segor/ále mieszkał w iáskini/y dwie corce iego z nim.

31. Tedy stárszá rzekłá do młodszey/Oćiec nász iuż iest stáry/á niemász nikogo w tey źiemi coby sie zszedł z námi/iáko iest zwyczay po wszytkiey źiemi.

32 Podźwá/á opoywá oycá swego winem/y będźiemy z nim spáć/ábychmy záchowáli potomstwo z oycá nászego.

33 Opoiły tedy winem oycá swego ná one noc: A stárszá przyszedszy spáłá z oycem swym/I ále on nieczuł kiedy sie vkládłá/y kiedy wstáłá.

I Nie ták go wino zmorzyło iáko przez iego niemierność pan bog go tym záráźić iż sie nie czuł.

34 Názáiutrz potym rzekłá stárszá ku młodszey/Jaćiem przeszłey nocy z oycem swym spáłá/vpoywáśz go winem ieszcze y dźis ná noc/á ty też idź y śpi z nim/ábychmy ták z oycá nászego potomstwo záchowáli.

35 Tedy ná one noc opoiły winem oycá swego: A młodsza przyszedszy spáłá z nim/ále też on nieczuł/kiedy sie vkládłá/y kiedy wstáłá.

36 Támże ony K dwie corce Lotowe poczęły z oycá swego.

K Lot między Sodomity żył w czystości/będąc świádom ich wßetecznych obyczáiow. A iák skoro wyßedł ná gorę z niebespieczeństwá tedy śpiśnie vpadł.

37 Y stárszá porodźiłá synà/á nazwáłá imię iego Moáb/z ktorego poszli Moábitowie/ktorzy ieszcze y do tego czásu trwáią.

38 Tákże y młodsza porodźiłá synà ktorego názwáłá Benámmi/od ktorego poszedł narod Ammonitow/ktorzy ieszcze są do dźisieyszego czásu.

Kápitulá

Kapitu. 20.

1. Abimelech gdy wziął Sarę vstráżon iest groźbámi od Bogá dla tego. 7. A tákże ią wrocił nienáruszoną Abráhámowi. 14. Dawszy mu zacne á wielkie dáry. 16. Ná ktorego prośby przywrocił Pan zdrowie Abimelechowi / y płodność w domu żonam iego.

1. EDy Abráhã zátámtąd wyprowádźił się w stronę ku Południu / y mieszkał miedzy Kádes y Sur / á był gośćiem w Gerár.

2. Tám o żenie swey powiedał że była [A] Siostrá iego. A dla tego [B] Abimelech Krol Gerár roskazał ią przywieść do siebie.

3. Ale Bog przyszedł przez sen w nocy do Abimelechá / y rzekł mu / To wiedz iż vmrzesz dla niewiásty ktoraś wziął / ábowiem ma męża.

4. A Abimelech nie śie iey był niedotknął / y odpowiedźiał / Izali ty Páne też y niewinne zábiiesz?

5. Izaż on mnie nie powiedźiał / iż to iest Siostrá iego / á oná śie też przyznáłá / że to iest Brát iey? A tákżem to szczyrym vmysłem / á w niewinności rąk swych vczynił.

6. Thedy mu Bog rzekł przez sen / Wiem ći ia tho iżeś szczyrym vmysłem vczynił / A tákżem ći też záwćiągnął iżbiś nie zgrzeszył przeciwko mnie / y nie dopuśćiłem ći ábyś śie iey miał dotknąć.

7. A tákże iuż teraz wroć żonę temu mężowi / ábowiemći iesth [C] Prorok / A on śię zá twe zdrowie [D] modlić będźie. Boiesliż iey nie wrośisz pewnie wiedz iż vmrzesz / y z thym wszytkiem co twego iest.

8. Tedy Abimelech wstawszy ráno zezwał wszytkich służebnikow swoich / y opowiedźiał im to wszytko co oni vsłyszawszy bárzo śie polekáli.

9. Potym wezwał k sobie Abimelech Abráhámá / y rzekł k niemu / Cożeś wżdy z námi vczynił? W czym żem ći ták obráził / iżeś ná mię y ná krolestwo moie wniosł grzech thák ćieszki? vczyniłeś mi iśćie to czegoś mi czynić niemiał.

10. Powtore Abimelech rzekł Abrahámowi / Ná cożeś śie wżdy ná ten czás obzierał gdyś to vczynił?

11. Ktoremu odpowiedźiał Abrahám / Izem rozmyślał sam w sobie / że tu ná tym mieyscu nie máś boiáźni Bożey / á iżby mię tu pewnie zábito dla żony moiey.

12. * A też to prawdá iż iest siostrá moiá / á [F] corká oycá moiego / chociáż nie iest corká mátki mey / y iest mnie zá żonę dáná.

13. Gdy mi tedy Bog roskazał precz idąc z domu oycá mego / powiedźiałem iey / † Vczyniś mi thę łáskę / iż gdźiekolwiek iedno przyidźiemy / brátem mię swym názywać będźieś.

14. Thedy Abimelech nábrawszy owiec / wołow / sługy y służebnic / y dał ie Abráhámowi / wrocił mu też y Sarę żonę iego.

15. Y rzekł przytym Abimelech / Oto ziemicá moiá iest wolna tobie / mieszkayże gdźieć śie podoba.

16. A do Sary rzekł / Dałem brátu twemu tysiąc pieniędzy srebrnych / ktory iest wszędy [F] zásłona poczći-wości twoiey przeciw wszem ktorzy są z toba / y przeciw wszytkiem inem: A tákże byłáś fukáná.

17. Prosił tedy Abráhám Bogá / ktory vzdrowił Abimelechá / y żonę iego tákże y służebnice iego / y były potym płodnemi.

18. Abowiem Pan dla Sary żony Abráhámowey / wszytki żywoty w domu ABimelechowym zámknął był nieplodnością.

A Sárá Siostrá byłá Abráhámowi we w tozym pokoleniu / Bo byłá corką Aranā brátá iego / A Thare oćiec Abráhámow był iey dźiad.

B Thák w oney kráinie zwano krole / iáko w Egipćie Fárony.

C Maż zacny y Bogu miły.

D Modlitwá spráwiedliwego wiele może v Bogá.

F Abowiem iż maż iest głowa żeńnie á tákże ma być iáko zasłona iey.

* Wyżśey. 12. v. 13.

E Pátrzay wiersząc. 2. kapituły tey.

† Niżey. 21. v. 23.

Kapitu. 21.

1. Izaak śię národźił. 4. Obrzezan. 8. Ostáwion od pierśi. 10. Agár z synem swym wyrzuczoná. 17. Pan ią cieszy. 20. Stan y mieszkánie Izmáelowe. 22. Przymierze miedzy Abráhámem y Abimelechem.

THák náwiedźił pan Sarę ták iáko * opowiedźiał y wypełnił iey obietnice swoie.

2. † Poczęłá tedy Sará y porodźiłá Abráhámowi synā w stárości iego / w on czás ktory iemu Bog opowiedźiał.

3. Y wezwał Abráhám imie synowi swemu Izaák / ktorego mu byłá Sará vrodźiłá.

4. Potym Abráhám obrzezał Izaáká syná swego dniá osmego po národzeniu iego / iáko miał od Bogá roskázánie.

5. Ná ten czás było Abráhámowi sto lat /

* Wyżśey. 17. v. 19. y 18. v. 10.

† Dźiei. 7. v. 8. Galat. 4. v. 23. Żyd. 11. v. 11.

* Wyżśey. 17. v. 12.

st. lat/gdymu sie vrodził Izáák syn iego.

6. Tedy rzekłá Sará / Rosmieszył mie Bog / á kokolwiek vsłyszy / [A] śmiać sie tez będzie ze mną.

[A] To iest rozrádúia mi sie.

7. Powthore rzekłá / y kthożby był rzekł Abrahámowi / aby Sará miáłá kármić swemi piersiámi synáː gdyż oto w stárości swey porodźiłám mu synáː

8. Rozrastáło sie tedy dźieciątko / y zosthawiono iest od piersi. Abrahám tedy dniá onego w ktory Izáák iest zosthawion vczynił vczte wielką.

9. A widzac Sará Agáry Egipcyánki synáː (ktorego byłá vrodźiłá Abrahámowi) [B] szydzącego.

[B] Nágrawał Izááká / Páko o tym Páwet swiety do Galátow w 4. Káp. świadczy. [C] Galát. 4. v. 30.

10 Rzekłá do Abrahámá / [C] Wypadź precz the służebnicey z synem iey: Abowiem syn służebnice nie będzie dziedźiczył z synem mem Izáákiem.

11. Tedy sie to bárzo nie podobáło Abrahámowi dla synáː iego.

12. Ale rzekł Bog do Abrahámá. Niechći sie tho przykro nie widźi o dźiecie y o służebnice twoie / A cokolwiek tobie rzecze Sará / w tym iey [C] posłuchay: [D] Abowiem od Izááká potomstwo twe názywáć będą.

[C] Nie iżby Bog wolą Sary pochwalił / ale iż ie rzecz tak miec chciał. [D] Rzym. 9. v. 7. Żyd. 11. v. 18.

13. A wszákoż iá to vczynię / iż z synáː służebnice wynidźie tez narod / przeto iż iest twoy potomek.

14 [D] Tedy Abrahám wstał ráno / á wźiawszy chlebáy Fláſze wody / y dał to Agárze / á włożywszy to ná rámionáː iey / y z dźieciećiem odprawił ią: Ktora idąc w drodze zábłądźiłá w puszczy Beersebá.

[D] Abrahám odtożyn ſzy ná sthronechć kthorą miał ku mátce y ku dźieciećiu / rádszey woley Bożey mieysce dawa.

15. Gdy im tedy nie zstáło wody w flászi / porzućiłá dźiećie pod iednem krzem.

16 Y odszedszy siádłá przeciw iemu ná strzelenie z łukáː á mowiłá / Niechce pátrzyć ná śmierć dźiećiecá. Y siedząc przeciw mieyscu onemu płákáłá głosem wielkim.

17 Tedy Bog [E] vsłyszał głos dźiecey / y záwołał Aniol Boży z niebá ná Agár. Coć sie dźiele Agár / Nieboy sie / Vsłyszałći Bog dźiecięciá tego głos z mieyscá ná ktorym iest.

[E] Máiąc ná báczeniu obietnice y czyniona Abrahámowi.

18 Wstań / á weźmi dźiećie / y podnieś ie ná rece: Abowiem rozmnożę go w wielki narod.

19 Otworzył tedy Bog oczy iey / iż vyzrałá źrodło wody: Y szłá / y nábrałá wody fláſze / á napoiłá dźiećie.

20 Y był Bog z onym dźiećiećiem / ktory vrosł wielkim / á mieszkał ná puszczy: Y był z niego Strzelec známienity.

21. A mieszkał ná puszczy Fárán. Potym mátká iego dáłá mu żonę z ziemie Egiptskiey.

22 Tegoż czásu przydáło sie iż Abimelech y Fikol Hetman woyská iego / mieli rozmowę z Abrahámem temi słowy / Bog iest z thoba w spráwách tych wszytkich ktore czyniſz.

23 A ták teraz przysieſz mi tu przez Bogá / iż mie w niczym podchodźić nie będźieſz / áni synow moich / áni tákże wnukow moich: A według tey dobrey woley * kthoraś znał po mnie / vczyniſz to prze mie / y dla ototey ziemie w ktorey byłeś gośćiem.

* Wyżſzey. 20. v. 14.

24 Tedy odpowiedźiał Abrahám / Ja [F] przysiege.

[F] Godźi sie vmowy czynić á stánowić rzeczy / biorąc sobie na świádectwo imie Boże.

25 Y vskárżał sie Abrahám przed Abimelechem o studnią ktorą iemu odieli gwałtem służebnicy iego.

26 Do ktore° rzekł Abimelech / Jam ći o tym niewiedźiał kto to vczynił / ániś też ty tego mnie oznaymił / á nie słychałem nic o tym iedno dopiero dźiś.

27 Thedy Abrahám nábrawszy owiec y wołow / dárował Abimelechowi / y tákże miedzy soba vczynili przymierze.

28 Y posthawił Abrahám siedm owiec z stádá osobno.

29 Tedy Abimelech rzekł Abrahámowi / Czemużeś ták to siedmioro owiec osobno postáwił?

30 A on odpowiedźiał / Iż weźmieſz te siedm owiec z rąk moich / áby mi były ná świádectwo / iżem ia te studnią wykopał.

31. A dla tego mieysce ono názwáne iest [G] Beersebá / ábowiem thám obádwá przysiegli.

[G] Studnia przysiegi.

32 Y támże wźieli przymierze w Beersebá. Pothym Abimelech y Fikol Hetman woyská iego / wrocili sie do ziemie Filistyńskiey.

33 Sádźił támże Abrahám drzewá w Beersebá / y támże thež wzywał imienia Páná Bogá wiecznego.

34 A mieszkał Abrahám w ziemi Filistyńskiey przez wiele czásow.

Kápitułá

Abráhám. Jżáák.

Kápitu. 22.

1. Abrahámz roskazánia Bożego chce ofiárowáć Jzáákà. 11. Záwćiągnion iest od Aniołá. 16. Obietnice sa iemu potwierdżone pod przysięgą. 18. Y błogosławieństwo w krystusie. 20. liczbá synow Náchorowich

1. * Judit. 8. v. 22. Syd. 11. v. 17. I Gdy sie stálo * doświádżał Bog Abrahámá / y rzekł do niego / Abrahámie / A on odpowiedżiał / Owom ia.

2. Tedy rzekł k niemu / Teraz wezmi synà swego iedynego / ktorego miłuiesz / Jzáákà / á idź do kráiny Moria / y tamżego mnie ofiáruy / zá palona ofiárą [A] ná iedney gorze / ktorą ia opowiem tobie.

3. [B] A ták bárzo ráno wstawszy Abrahám osiodłał osłá swego / y wżiął z sobą dwá służebniki swe / y Jzáákà synà swego / y nárąbawszy ná ofiárę palona drew / szedł w drogę / áż do mieyscá ktore Bog opowiedżiał iemu.

4. A dniá trzećiego / podniosszy oczy swe Abrahám / vyzrał mieysce ono z dáleká.

5. Y rzekł Abrahám do służebnikow swych / Zostańćie wy tu z osłem / á ia z dżiećiećiem áż do onąd poydżiemy / á odprawiwszy modlitwy / wrocćiem sie do was.

6. Wżiął tedy Abrahám drew ku paloney ofierze / y włożył ie ná Jzáákà synà swego / á sam niosł ogień w ręku swoich y z mieczem / A szli obá społu.

7. Tedy Jzáák rzekł do Abrahámá oycá swe[o] / Oyce moy / A Abrahám odpowiedżiał / A co chcesz miły synu? A on rzekł / Mamy drwá y ogień / ále gdżiesz wżdy iest bydle ku ofiárowániu?

8. Odpowiedżiał mu Abrahám / Bog sobie opátrzy bydle ku ofierze paloney / Y przedsie szli obá społu.

9. A gdy przyszli ná mieysce / ktore mu Bog opowiedżiał / tedy tám postáwił oltharz / y nákładł drew / á związawszy Jzáákà synà swego położył ná drwách co były ná oltarzu.

10. Y wżiął miecz w rękę swoie chcąc ściąć synà swego.

11. Tedy Anyoł Páński záwołał nań z niebá / Abrahámie / Abrahámie / Ktory sie ozwał / Owom ia iest.

12. Y rzekł k niemu / Niepodnos ręki twey ná dżiećiątko / á nie czyń nic iemu: Abowiem [C] terazem poznał iż sie boisz Bogá / gdżieś niechćiał przepuścić y iedynemu synowi swoiemu mnie k woli.

13. Podniosszy tedy Abrahám oczy swe obeyzrał sie / y vyzrał zá soba skopu / á on vwiązł w tarniu zá rogi. Szedszy tedy Abrahám wżiął skopu onego / y ofiárował go zá ofiárę palona miásto synà swego.

14. Y názwał Abrahám imie mieyscá one[o] / Pan obaczy. Gdżie y dżis ieszcze zowią gorę tę / Pan będżie widżian.

15. Powtore potym záwołał Aniot Páński z niebá ná Abrahámá mowiąc.

16. *Przysiągłem sam przez sie mowi Pan / [D] gdyżeś to vczynił / iżeś nie przepuścił iedynemu Synowi swemu.

17. Będęć ie błogosławił / y rozmnożę potomstwo twoie iáko gwiazdy niebieskie / y iáko piasek ktory iest ná brzegu morskim / á potomstwo twe posiędżie bramy nieprzyiaciół swoich.

18. † A vbłogosławione będą w twoiem [E] plemieniu narody wszytki ná ziemi / przetho żeś był posłusznym głosowi moiemu.

19. Wrocił sie tedy Abrahám do służebnikow swoich / Ktorzy powstawszy szli społu do Beersebá / y támże Abrahám mieszkał.

20. Potym gdy sie to stáło oznaymiono iest Abrahámowi iż też Melchá narodżiłá dżieći Náchorowi brátu iego.

21. To iest Vs pierworodnego synà iego / y Bus brátá iego / y Kámuelá oycá Arám.

22. Y Káset / y Azáu / y Feldás / y Jedláf / y Báthuel.

23. A Báthuelowi vrodżiłá sie Rebeká. Ty osmioro dżieći vrodżiłá Melchá Náchorowi brátu Abrahámowemu.

24. A założnicá też iego Rumá / porodżiłá też Thabee / Gáham / Táhás / y Mááchá.

Kápit. 23.

1. Wiek. 2. Smierć y żałobá po Sarze. 19. Pogrzebioná ná polu kupionem od Ephroná. 11. Ludzkość iego y Hetheyczykow przeciw Abrahámowi.

A ták Sa-

A Już to był Bog v siebie postánowił / iż ná onym miescu chćiał mieć pospolitą swoie chwałę / gdżie potym y kośćioł zbudowan był.

B Czyni dosyć posłuszeństwu nád wszytkę nádzieię máiąc vfánie w pánu / iż y z popiołu Jzáákowego może wzbudzić obiecáne błogosławieństwo.

C To iest / istotniem doświádczył / á thuć Pan Bog mowi ludzkim obyczáiem.

* Psal. 104. v. 9. Eccle. 44. v. 22. 1. Mách. 2. v. 52. Luc. 1. v. 73. Zyd. 6. v. 13.

D Nie znáczy sie thu aby Abrahám sobie sam przez sie miał zásłużyć tho błogosławieństwo gdyż mu było ták dárem obiecáne ieszcze przed tym niż sie Jzáák vrodził. Ale iż Pan Bog ták iest dobrotliwy / że gdy w nas posłuszeństwo báczy / tedy nam iáko by zapłátę dobrodżieystwá swoie podawa.

† Wyższey. 12. v. 3. y. 18. v. 18. Niżey. 26. v. 4. Eccl. 44. v. 25. Dżiei. 3. v. 25. Gal. 3. v. 8.

E To słowo w. 3. Kápitule do Gálátow Páwet S. ześroko wypráwuie / bo sie w niem Krystus zámyka.

TÁk Sará żywá
1. była sto dwádźieśćia y
siedmi lat / á then ći iest
czás żywotá iey.

2. Potym vmárłá w Kiriáthárbá / ktore zowią Hebron w ziemi Chá-
náán. [A] Y przyszedł Abráhám áby iey
płákał y żałował.

3. A potym odszedszy od vmárłego swego / ták mowił do synow Het.

4. Jestem gość y przychodźień v was: A ták daycie mi dźiedźictwo grobowi miedzy wámi / ábych po-
grzebszy vmárłego swego odiął go od oblicza mego.

5. Tedy synowie Het odpowiedźieli Abráhámowi mowiąc k niemu.

6. Pánie słuchay nas / Tyś iest miedzy námi Ksiażęciem Bożym / po-
grzebże vmárłego twego w nászych grobiech co naprzednieyszych: bo żaden z nas nie będźie tobie bronił grobu swego / ábyś pogrześć nie miał vmárłego twego.

7. Thedy wstawszy Abráhám / á z vczćiwośćia się ludźiom oney źiemie Heteyczykom vkloniwszy.

8. Rzekł do nich temi słowy / Jeśliż się wam ták podoba / ábych ia tu od siebie pogrzebł vmárłego swego / słuchaycież mie / á przyczyńcie się zá mną do Efroná synà Seor.

9. Aby mi postąpił [B] dwoiákiey iáskinie swey ktora ma nákońcu polá swego: Niechayby mi ią puścił zá słuszne pieniądze w dźiedźictwo grobu miedzy wámi.

10 A Efron mieszkał w posrzod Heteyczykow. Tedy on Efron Heteyczyk odpowiedźiał Abráhámowi / gdźie słyszeli wszytcy Heteyczycy / [C] ktorzy wchadzáli w brame miástá onego / mowiąc.

11. Nie ták moy Pánie / ále słuchay mie / Dáruię ći gruntem tym / y iáskinią / ktora tám iest ná nim / odda-
wamći przed oblicznośćia ludu mo iego / pogrzebże tám vmárłego swego.

12. Tedy Abráhám vkłonił się z vczćiwośćia ludowi oney źiemie.

13. Y mowił do Efroná (gdźie słyszał lud oney źiemie) themi słowy / Słuchay mie proszę ći / ieślić się ták będźie zdáło / ia thobie dam zá ten grunt pieniądze / weźmisz ie odem-
nie / á ia thám pogrzebę vmárłego swego.

14 Odpowiedźiał potym Efron Abráhámowi mowiąc.

15. Pánie moy słuchay mie. Źiemiá tá stoi zá czterzy stá [D] Syklow sre-
brnych / ále ocoż to ma idź miedzy mną y miedzy toba / pogrzebże thy swego vmárłego.

16 Tedy Abráhám vsłuchał Efro-
ná / y odważił mu pieniądze według szácunku iego / co y Heteyczycy słyszeli / to iest czterzy stá Syklow srebrnych / ták iáko szły miedzy kupcy.

17 Ono thedy pole Efronowe / ná ktorym byłá iáskinia dwoiáka / leżące ku Mámre / ták pole / iáko y iáskinia / y wszytki drzewá co były ná polu / y po wszech gránicách iego wszędy w około.

18 Puszczono Abráhámowi w dźiedźictwo przed oblicznośćia wszech Heteyczykow / ktorzy wchodźili w brame miástá onego.

19 A potym Abráhám pogrzebł żonę swoię Sarę / w iáskini dwoiákiey ná polu ktore przyległo k Mámre / co ie zowią Hebron w ziemi Chánáán.

20 Podan tedy iest on grunt y iáskinia ktora tám byłá ná nim / w dźiedźictwo grobu Abráhamowi od Heteyczykow.

Kapit. 24.

2. Abráhám obwiązuie przysięgą sługę swego posyłaiąc go sukać żony z narodu swego Izáákowi synowi swemu. 10. Wierność y pilność sługi onego. 12. Fortunne známie przy sukániu żony. 17. y 18. ludzkość Rebeki. 29. y przyiáciol iey. 53. Dáry máłżeńskie. 60. Błogosławieństwo Rebeki. 67. Małżeństwo iey z Izáákiem.

BYł Abráhám bárzo stáry / y podeszły w le-
ćiech / A Pan mu błogo-
sławił we wszytkich rze-
czách.

Tedy rzekł Abráhám stárszemu słudze domu swego / ktory wszyst-
kim rządźił co on iedno miał / [*A] Po-
łoż proszę ći rękę swą pod biodrę moie.

A poprzysięgę ći przez páná Bo-
gá Nieba y ziemie / ábyś nie brał żony synowi memu z corek Chánáneyczykow miedzy ktoremi ia mieszkam.

Ale poydźiesz do kráiny moiey / y miedzy krewne moie / ábyś tám wźiął żonę Izáákowi synowi memu.

Tedy mu

[A] Tu w tey mierze chuć przyrodzona chwálebna iest iedno tylko áby była z miernośćią.

[B] To mieysce dlátego ták zwano / iż byt w oney iáskini ábo dole drugi dot

[C] To iest mieszczánie y obywátele

[D] To iest sto ośm dźiesiąt y sześć zł tych polskich. Á iáko Jozefus p sze iż sykl miał sobie cztery drá my / káżda drá má put czwárt großá ważytá p skie.

[*A] To byt stáry o byczay przysięgi / w ktorym sie znáczyło práwo / ktore pánowie nád sługámi mieli.

* Niżey. 47. v. 29.

Izaák.

5. Tedy mu rzekł sługá/ A ieślizby snać niewiástá oná niechćiálá zemną przyjść do tey kráiny/ Izaliżá/ prowádzę syná twego do ziemie z ktoreyeś wyszedł?

6. Odpowiedźiał mu Abrahám/ Strzeż tego ábyś tám niezáprowadzał synámego.

7. Pan Bog niebieski ktory mie wywiodł z domu oycá mego/ y z ziemie narodu mego/ y ktory zemną mowił/ á záprzysiągł mi to mowiąc/ † Dam ziemię tę potomstwu twemu/ Thenći posle Aniołá swego przed toba/ iż z támtąd wezmieśz żonę synowi memu.

8. A ieślizby niewiástá oná z thoba przyjść niechćiálá/ tedy ty wolnem będźieśz od tey przysięgi/ iedno tylko niezáprowadzay tám synámego.

9. Tedy sługá położywszy rękę pod biodrę Abrahámá páná swego/ poprzysiągł mu te rzecz.

10 Tákże on sługá wziąwszy dźieśięć wielbłądow z stádá páná swego/ iáchał (bo ten miał wszytki dobrá páná swego w ręku swych) A wyiáchawszy przyszedł do [B] Arám náháráym do miástá Nachorowego.

11. Y postáwił wielbłądy przed miástem v studniey/ pod wieczor o tym czásie gdy chodzą po wodę.

12. A rzekł/ o Pánie Boże Páná mego Abrahámá rácz że mi dźiś powiodłość/ á okáż tę łáskę nád Abrahámem pánem moim.

[C] Byt iśćie moc ney nádźieie wiedząc pewnie że Bog miał być mi łáskáwy Pánu iego.

13. [C] Oto iá będę stał v studniey kiedy dźiewki z miásteczká tego wynidą po wodę.

14 Dźieweczká tedy ktoreybych rzekł/ Spuść wiádro swe ábych sie nápił/ A onáby rzekłá/ Piy/ y nápoię też wielbłądy twoie/ Tá niechay będźie ktorąś ty náznáczył słudze twemu Izáákowi/ á z tąd iá zrozumiem iżeś ty tę łáskę vczynił nád Pánem moim.

15. Ale niźli dokończył słow tych/ oto Rebeká corká Bátuelá synáMelchy żony Náchorá brátá Abrahámowego wychodźiłá niosąc wiádro ná rámieniu swoim.

16 A dźieweczká oná byłá bárzo piękna ná wezreniu/ á pánienká co mężá nie znáłá/ ktorá przyszedszy do oney studniey á nábrawszy wody wiádro odchodźiłá.

17 Tedy iey zábieżał sługá on y rzekł/ Day mi sie trochę nápić wody z wiádrá twego.

18. A oná rzekłá/ Piy moy Pánie/ á nátychmiast wziąwszy wiádro w ręce swe/ dálá mu pić.

19. Potym gdy mu sie dáłá nápić rzekłá/ Náczerpam też y wielbłądom twoim iż sie wszytcy nápiią.

20 Y wylálá nátychmiast wodę z wiádrá w korytо/ á bieżawszy powtore do studniey náczerpáłá wody/ wszytkiem wielbłądom iego.

21. On tedy człowiek dźiwował sie iey/ obaczáiąc milczkiem ieśli mu pan poszczęścił tę drogę ieć czyli nie.

22 A gdy iuż wielbłądowie nápoieni byli/ człowiek on wyiął [D] náuszni cze złotą/ ktorą ważyłá [E] puł syklá/ y dwie mánuelli ná iey ręce/ ktore ważyły dźieśięć syklow złotá.

23 Y rzekł do niey/ Czyiáżeś ty corką oznaymi mi to proszę cię/ á ieślizby było mieysce w domu oycá twego/ gdźiebychmy przenocowáli?

24 Oná tedy odpowiedźiáłá iemu/ Jestem corką Bátuelową synáMelchy/ ktorego vrodźiłá Nachorowi.

25 A przytym mu rzekłá/ Jest v nas dosyć plewy y czym kármić wielbłądy y mieyscá dosyć ku przenocowániu.

26 Tedy on człowiek poklęknawszy dał chwałę Pánu.

27 Y rzekł/ Błogosłáwiony Pan Bog Abrahámá páná moiego/ ktory z mi tosierdźia y prawdy swoiey/ nie opuścił páná mego/ Abowiem gdym był w drodze/ Pan mie przywiodł w dom brácicy páná moiego.

28 Bieżałá tedy dźieweczká/ y oznay miłá to wszythko w domu mátce swey.

29 Y miálá Rebeká brátá imieniem Lábáná. Ktory bieżał przeciw oney mu człowieku ku studni.

30 Bo skoro vyzrał náusznice y mánuelle ná ręku siostry swey/ y słyszał słowá Rebeki siostry swey gdy powiedálá co z nią on człowiek mowił/ przyszedł k niemu thám gdźie stał v studniey z wielbłądy.

31. Y rzekł/ Wnidź błogosłáwiony od Páná coż tu masz stáć ná stronie? Juzem ia tobie zgotował w domu mieysce y wielbłądom.

32 Tedy on człowiek przyszedł do domu/ á Lábán zebrał brzemioná z wielbłądow/ y dał im plew y pokármił ich/ y wody dał ku vmyciu

† Wyżśey. 12. v. 7. y 13. v. 15. y. 15. v. 18. Niżey. 26. v. 4.

[B] To iest do Mezopotámiey gdźie mieszkał Nachor Abrahámow brat w mieście Charán

[D] Ten stroy ktory tu przypomina/ ná on czas był pospolity: A wżakże nie dla tego sie wspomina ábychmy to sobie ku przykłádu brali/ y owszem według roskázánia Bożego/ vbiorowá stroiow zbytecznych wystrzegáć sie mamy.

[E] Tu ná tym miescu sykt ná wagę złotá ma być rozumian/ á nie ná pieniądze.

nog iego/ y onych ktorzy z nim byli.
33 Y postáwił przed nimi iedło/ Ale on rzekł/ Nie dźzewiey będę iadł aż pierwey odprawię rzecz swoie/ A on ná to rzekł/ Powiedayże tedy.
34 On tedy iął mowić: Jam iest sługá Abráhámow.
F Rozmnozył zbogáćił/ iáko sie niżey w drugich stowiech okázuie.
35 F A Pan bárzo wielce vblogosłáwił páná mego/ y zacnie go wywyższył/ á nádał mu dosyć/ owiec/ wołow/ srebrá/ złotá/ sług/ służebnic/ wielbłądow y osłow.
36 A Sará żoná páná moiego porodźiłá iemu synà w stárości swoiey/ ktoremu on oddał wszytki dobrá swe.
37 A ták pan moy obowiązał mie przisięga mowiąc/ Nie weźmieszżony synowi moiemu z corek Chánáneyskich/ w ktorych źiemi ia mieszkam.
38 Ale poydźiesz do domu oycá mego/ á do rodźiny moiey/ á weźmiesz támtąd żonę synowi moiemu.
39 Jam tedy rzekł pánu memu/ A ieśliżby snadź niewiástá nie chćiáłá idź zemną?
40 Tedy on mnie odpowiedźiał. Pan przed ktorego om ia obliczem chodźił/ pośle z toba Anyołá swego/ y poszczęśći drogę twą/ á weźmiesz żonę synowi memu z powinowátych moich/ y z domu oycá moiego.
41 Będźiesz tedy wolen od poprzysiężenia mego/ ieśliż doydźiesz do rodźiny moiey: Bo ieśliby iey nieddano/ thedy ty wolnym będźiesz od poprzysiężenia mego.
42 Przyszedłem tedy dźiś ku studni y rzekłem/ O pánie Boże páná meo Abráhámá/ ieśliż ty teraz posrzętnie ráczysz drogę moie ktorą chodzę.
43 Otho tu ſtáć będę v studniey. A gdźieby wyszłá dźiewęczká ku czerpániu wody/ á ia bych iey rzekł/ Day mi teraz napić sie troche wody z wiádrá twego.
44 A onáby mi odpowiedźiáłá/ Piy/ y náczerpam też ieszcze wielbłądom twoim/ Tedyć tá będźie żoná ktorą nágotował Pan synowi páná meo.
45 Thákże nim tych słow dokończył mowić w sercu swem/ Oto Rebekà wyszłá nioszac wiádro ná rámieniu/ y przyszłá ku studni á czerpałá: Ktoreyem rzekł/ Day mi pić proszęcie.
46 Oná thedy zniawszy wnet z siebie wiádro swe rzekłá/ Piy/ bo y wielbłądy twe nápoie. Y gdym sie ia nápił nápoiłá tez y wielbłądy moie.
47 Potymem iey pytał/ Czyiás thy corká? A oná mi odpowiedźiałá/ Jestem corká Báthuelá synà Nachorowego/ ktoregom mu vrodźiłá Melchá/ Tedym ia włożył náusznice ná vcho iey/ y mánuelle ná ręce iey.
48 Zátym pokleknąwszy chwalił em y dobrorzeczył em Páná Bogá Abráhámá páná moiego/ ktory mie prosto przyprowádźił/ ábych ia wźiął * corkę brátá páná mego/ synowi iego.
49 A przetho teraz/ ieśliś sie thowam zdá/ ábyście te miłość y łáskę okázáli pánu moiemu/ dayćie mi znáć/ á owszem powiedźćie mi gdźie sie obrocić mam/ ieśliż ná práwo álbo ná lewo.
50 Tedy Lábán y Bátuel odpowiedźieli temi słowy/ Thá rzecz práwie wyszłá od sámego Páná: My nie śmiemy nic przeciw tobie mowić/ á ni złego áni dobrego.
51 Oto Rebekę maſz/ weźmiſz ia á iedź z nią/ á niech będźie żoną synà páná twego/ iáko Pan obiecał.
52 Tedy sługá Abráhámow vsłyszawszy ty słowá ich/ pokłonił sie aż do źiemie chwaląc Páná.
53 Potym on sługá wyiął klenothy złote y srebrne/ y száty/ á oddał ie Rebece/ dał też vpominki brátu y mátce iey.
54 Tákże iedli y pili/ on y oni ludźie co z nim byli/ támże y ná noc byli/ á názáiutrz ráno wstawszy rzekł/ Odprawćie mie do páná mego.
55 Tedy brát y mátká iey rzekli do niego. Niechay wźdy przez dźieśieć dni dźiewęczká tu zmieszka/ á potym poiedźiesz.
56 Tedy im on rzekł/ Nie zádźierżayćie mie/ gdyż ták Pan poszczęścił drogę moię/ odprawćie mie ábych iechał do Páná mego.
57 Oni thedy rzekli/ Záwołaymy dźiewęczki/ á spytaymy ieśliż też ońá przyzwoli ktemu.
58 Thedy iey wezwáli á mowili do niey: Chceszli ty iechać z tym człowiekiem? A oná odpowiedźiáłá/ Poiádę.
59 A ták odprawili siostrę swą Rebekę y mámkę iey z sługą Abráhámowym y z towárzyszmi iego.
60 A błogosłáwili Rebece mowiąc iey. Ty

* Wyżśey. 20. v. 31.

iey. Tys iest siostrá nászá / badźże płodna ná wiele tysiecy / á potom stwo twe niech posiędźie brany nie przyiaciół swoich.

61 Tedy wstawszy Rebeká z służeb nicámi swemi / y wsiadszy ná wielbłady iechały zá onym człowiekiem: Ktory wźiawszy Rebekę odiechał.

62 A Jzáák wrácał sie z przechadzki od studniey / ‖ co ia zowa studnia żywiącego ktory mie widźiał / Abowiem mieszkał ku stronie od południá.

‖ Wyżśey. 16. v. 14

63 Bo był Jzáák wyszedł ná pole ku modlitwie pod wieczor: y podniosszy swe oczy vyzrał wielbłady przychodzące.

64 Tákże też y Rebeká podniosłá oczy swe / y vzrałá Jzáákę / y skoczyłá z wielbładá.

65 Mowiąc do sługi / Cotho iest zá człowiek ktory przez pole záchodźi nam droge. Y odpowiedźiał sługá / Tenći iest Pan moy. Tedy oná wźiawszy rántuch przykryłá sie.

66 A sługá on wszythko powiedźiał Jzáákowi co spráwił.

67 Y potym ią wiodł Jzáák do namiotu Sary mátki swoiey / A wźiawszy ią sobie zá żonę / miłował ią. A ták sie Jzáák vcieszył po śmierći mátki swoiey.

Kápitulá. 25.

1. Dźieći ktore miał Abrahám z Cetury. 5. Ktore opátrzywszy vpominki odpráwił ie od Jzááká dźiedźicá prawdźiwego. 6. Wiek / śmierć y pogrzeb Abrahámow. 10. Jzáák vbłogosłáwion od Páná. 11. Potomstwo Jzmáelowe. 17. Látá y śmierć ie. 20. Národzenie Ezau y Jákobá. 27. Obyczáie ich. 29. Ezau przedał pierworodztwo.

1. Wźiął też był sobie Abrahám[A] drugą żonę / co iey imie było Cetura.

2. Ktora mu vrodźiłá zárám / Jekśán / Madán / Mádián / Jezbok y Sue.

3. A Jekśanowi vrodźił sie Sabá y Dádán / * A synowie Dadánowi byli Asurym / Látusym / Láomim.

4. Synowie Mádyánowi byli / Efá y Efer / Henok / Abidá / y Eldáá. Cić wszytcy byli synowie Cetury.

5. Tedy Abrahám wszytki swe dobrá ktore miał / oddał Jzáákowi.

6. Ale synom żałoznic swoich dał vpominki / y odpráwił ie precz od Jzááká syná swego / do kráiny ná wschod słońcá / pokad ieszcze był żyw.

7. Były tedy látá żywotá Abrahámowego ktore przeżył / sto siedmdźiesiąty pięć lat.

8. Także Abrahám vmárł w stárości dobrey / y práwie iuż zesły w leciech / y iest przyłączon miedzy swoie

9. Tedy Jzáák y Jzmáel synowie ie go pogrzebli go w iáskini dwoiákiey ná polu Efroná syná Seor Heteyczyká / ktore pole było przyległo Mamre.

† Wyżśey. 23. v. 16.

10 Toć iest † pole ktore był kupił Abrahám v Heteyczykow / gdźie iest pochowan y z Sarą żoną swoią.

11. Po śmierći tedy Abrahámowey błogosłáwił Bog Jzáákowi synowi iego / ktory mieszkał ‖ nád studnią co ią zowa studnia żywiącego ktory mie widźiał.

‖ Wyżśey. 16. v. 14.

12. A tyć sa pothomstwá Jzmáelá syná Abrahámowego / ktorego Agár Egipcyánká służebnicá Sary porodźiłá Abrahámowi.

13. Y ty sa imioná synow iego miánowićie wedle narodow ich. ♀ Pierworodny syn Jzmáelow / Nábáiot / po nim Kedár / Adbeel / y Mábsam.

♀ 1. Kroni. 1. v. 29.

14 Y Másmá / y Dumá / y Masá.

15. Y Hadád / y Temá / y Jetur / y Nafis / y Kiedmá.

16 Cić sa synowie Jzmáelowi y ty imioná ich / wedle ich wsi y zamkow to iest / dwoienaśćie książąt miedzy narodem swoiem.

17 A były látá żywotá Jzmáelowego / sto trzydźieśći y siedm lat / y ták w zesłey stárości vmárł / á iest miedzy[B] ludem swem pochowan.

B Lud ktory od Jzmáelá pośiadł Arabią.

18 Y było mieszkánie ich od Heuilá aż do Sur / ktore idźie áż przecz ku Egiptowi gdźie przechadzáią do Assyryey / A on vmárł przy wszytkiey bráćiey swey.

19 Ty też sa potomstwá Jzááká syná Abrahámowego. Abrahamowi vrodźił sie Jzáák.

20 A Jzáák iuż miał czterdźieśći lat gdy sobie poiął zá żonę Rebekę corkę Báthuelá Syryiczyká z Padán Arám siostrę Lábáná Syryiczyká.

21 Thedy Jzáák modlił sie pánu zá swoią żoną / ábowiem była nieplodna / A wysłuchał go Pan / [C] y poczęłá Rebeká żoná iego.

C Nie wedle zwyczáiu przyrodzonego / ále z Boskiey spráwy poczętá / á by sie z tąd okazáłá práwdá obietnic Bożych

22 Ale dźiateczki społu sie tracáły

A Bo był poiął Cekurę pokiś ieszcze byłá żywá Sará / A przetoż máło dáley policza ią miedzy żałożnicámi.
* 1. Kroni. 1. v. 32.

w żywocie iey / A przetoż oná rzekłá / Jeśliż ták miáło być / nácożem ia poczelá? Y szłá á pytáłá sie Páná o tym.

* Rzym. 9. v. 10. 23 Tedy iey rzekł Pan, *Sa dwá národy w żywocie twoim / á dwoy lud wynidzie z wnetrznośći twoich / á ieden narod zwyćiężydrugi / á stárszy służyć będzie młodszemu.

D To dwoie dźiatek sa figurá ćielesnych y świerskich synow / y figurá duchownych y przisposobionych Synow Bożych / ktorzy miedzy sobą wietzną bundź wiodą. 24 25 26

A tyć sa otho dwá narody / o ktorych tu przypomina.

† Ozeasz. 12. v. 3. Matt. 1. v. 2.

E Ten znák okázuie iż krolestwo wiernych ma być ná skończeniu czásow / gdy ná then czás ich nieprzyiaćiele porażeni będą. Bo iáko Prorok Abdyas powieda / Ná ten czás żadny z domu Ezau niepozostánie. 27 28

Gdy potym przyszedł czás iż miáłá porodzić / D Oto bliźnietá ználázły sie w żywocie iey. 29

A ták pierwszy ktory wyszedł był lisowáty / y wszythek iáko szátá kosmáty / ktoremu imie wezwano Ezau.

† A zá nim wyszedł brát iego trzymáiąc sie reką swą zá E piętę Ezau / y przeto wezwano iest imie iego Jakob. A Izáák iuż miał náthen czás sześćdźieśiąt lat / kiedy sie mu oni v rodźili. 30

A gdy potym porosły dźiatecz/ki ony / był Ezau maż w mysliwstwie biegły / á wiesniak / Ale Jákob był człowiek prosty / mieszkáiący w namieciech. 27

Y miłował Izáák Ezau / ábowiem pokarm záwżdy miał z oblowu iego / A Rebeká záśie miłowálá Jakobá. 28

Y vwárzył sobie Jakob potráwę / A ná ten czás Ezau przyszedł był z polá bedąc bárzo spracowány. 29

Tedy rzekł Ezau Jakobowi / Day mi ieść proszęćie tey potrawy czerwoney, bociem sie spracował / A przetoż imie iego názwáne iest E dom. 30

// Abdy. v. 1.

Ale mu rzekł Jakob / Przedaiże midźiś F prawo pierworodztwá twe°. 31

F Pierworodztwo chwalebne á poświecone Bogu znáczy nam iego życzność y dobrowoleństwo / ze wszytkiemi duchownemi dobrodźieystwi iego / ktore wszytki rzeczy Ezau lekce ważył / dla kęsá iedtá márnego. Ale Jákob przyćierpiwáiąc głodu / á zá wciągáiąc swei pożądliwości / stháráśie iákoby ich dostał. 32 33 34

& Zyd. 12. v. 16.

Tedy Ezau rzekł / Otom bliskoś/mierći / cożmi po pierworodztwie. 32

Rzekł tedy Jakob / Przysiężmi teraz / A on iemu przysiągł. & A thák przedał práwo pierworodztwá swego Jakobowi. 33

Tedy Jakob dał Ezau chlebá y potráwę z soczewice / A on iadły y pił / á potym wstawszy szedł precz. A ták ći Ezau pierworodztwo swe lekce poważył. 34

Kapitu. 26.

1. Izáák przed głodem prowádźi sie do Gerár. 3. v. 12. Tám mu Bog błogosławi. 4. Potwierdza mu przymierze y obietnicę ktorą vczynił Abrahámowi. 7. Záprzał sie żony swey. 9. Zá co iest sfukan. 12. Tám iest w mienawiści y wygnan iest dla swego szczęścia. 24. Vtwierdzon iest od Bogá ktorego wzywał. 26. Przyiął przymierze z Abimelechem. 34. Ezau poiął żonę nád wolą rodźicow swoich.

1. Stało sie że w oney kráinie był głod po onym pierwszem / ktory był zá czásow Abrahámowych A przetoż Izáák przeniosł sie do Abimelecha Krolá Filistyńskiego do Gerár.

2. Abowiem sie mu był vkazał Pan mowiąc k niemu / Nie chodź do Egiptu ále mieszkay w ziemi o ktorey ia powiem tobie.

3. Mieszkayże w tey to kráinie / á ia z toba będę / y błogosłáwić tobie będę / Abowiem tobie y pothomstwu twemu dam oto ty wszytki kráiny / * á potwierdzę to przysięgą táż / ktoram poprzysiągł Abrahámowi oycu twoiemu. * Wyżśey. 12. v. 7. y. 13. v. 15. y. 15. v. 18.

4. Y rozmnożę potomstwo twoie / iáko gwiazdy niebieskie / á dam potomkom twoim ty kráiny: † A będą błogosłáwione w plemieniu twoiem narody wszytki ná ziemi. † Wyżśey. 12. v. 3. y. 18. v. 18. y. 22. v. 18. Niżey. 28. v. 14.

5. Dla tego iż Abrahám był posłuszen głosu moiego / á strzegł postánowienia mego / rozkázánia / státutow / y praw moich.

6. Tedy Izáák mieszkał w Gerár.

7. A Ludźie potym oney kráiny / pytáli sie o żenie iego / Ktorem on odpowiedźiał. Siostrá to iest moiá: Abowiem sie obawał powiedáć / iż by byłá żoná iego / by go snadź ludźie oney kráiny nie zábili dla Rebeki / bo oná byłá piękna ná weyzreniu. A Náśláduie grzechu Abrahámowego. O czym pátrz w. 12. y. 20. Kápitu.

8. Y przytrefiło sie gdy tám mieszkał przez czás niemály / iż Abimelech Krol Filistyński wyglądał oknem / y wypátrzył Izááká á on B żártował z żoną swą Rebeką. B Ten żárt musiał być iákiś bespieczny / ktory był podobny ku okázániu miłości mateńskiey.

9. Tedy przyzwał k sobie Abimelech Izaáká mowiąc / Oto záiśćie thá iest żoná twoiá / Przeczżeś wżdy powiedał iżby siostrá twoiá byłá? Odpowiedźiał mu nátho Izáák / Iżem sobie myślił / snadź mie dla niey zábiią.

10. Y rzekł k niemu Abimelech. Czemuś nam wżdy to vczynił? Málu czkoć ieden z ludu nie spał z żoną twą / á przywiodł bys był ná nas grzech.

Roskazał te/

11. Roskazał tedy Abimelech wszytkiemu ludowi mowiąc / Ten coby się thego człowieká ábo żony iego dotknąć miał / śmiercią vmrze.

12. Tedy Jzáák siał w oney ziemi / y zebrał onego roku [C] stokrotny vżytek / Bo mu Pan błogosławił.

13. A ták się on maż wzmogł / y tem się wiecey vstáwicznie rozbogacał / ták iż się stał wielkiem człowiekiem

14 y miał stádá owiec y wołow / y czeládzi dosyć / skąd Filistynowie byli zazdrością wzruszeni przeciw iemu.

15. Tákże pozásypowáli wszythki studnie / ktore byli wykopáli sługy Abrahámá oycá iego / poki ieszcze żyw był / á nápełnili ie ziemią.

16 A przetoż rzekł Abimelech do Jzáákà / Idz precz od nas / ábowiem ty iesteś dáleko możnieyszem niż my

17 Szedł tedy precz z támtąd Jzáák y postáwił namioty swe w dolinie Gerár / támże mieszkał.

18. Powtore Jzáák dał pokopáć studnie ktore były wykopáne ieszcze zá czásow Abrahámá oycá iego / co ie byli pozásypowáli Filistyni po śmierci Abrahámowey / y przezwał ie onemiż imiony / ktoremi były názwáne od oycá iego.

19 Tedy słudzy Jzáákowi kopáli w oney dolinie / y nálezli zrodło żywey wody.

20 Ale pásterze z Gerár poswárzyli się z pástherzmi Jzáákowemi mowiąc / Nászá to wodá. Y z tądże wezwał imie oney studniey [D] Ęsek / iż tám oni z niem mieli poswárki o nie.

21. Potym kopáli drugą studnią / o ktorą też był poswárek / á dla tegoż wezwáli iey imię [E] Sydna.

22 Przeniosł się potym z támtąd / y wykopał drugą studnią / o ktorą żadnego swaru nie było / z kąd potym wezwano imie iey [F] Rehoboth / Y mowił / Otho nas teraz pomnożył Pan / á dał nam hoyne pożythki w ziemi tey.

23 Pothym z támtąd prowádził się do Beersebá.

24 Y vkazał się mu Pan oneyże nocy mowiąc / Jam iest Bog Abrahámá Oycá twego / nieboy się nic / Abowiem iam iest z toba / y będę tobie błogosławił / y rozmnożę potomstwo twoie / [G] dla Abrahámá sługi mego.

[H] Tedy tám zbudował ołtarz / y wzywał imienia Páńskiego / á tám postáwił namiot swoy / Támże słudzy Jzáákowi wykopáli studnią.

Abimelech pothym przyiechał do niego z Gerár / z Achusát przyiácielem swoiem / y z Fikol Hetmánem woyská swego.

Do ktorych rzekł Jzáák / Przeto rasćie przyczyne przyiechali do mnie / gdyż wy mnie maćie w nienawiści / y wypędziliśćie mię od siebie?

A oni odpowiedzieli iemu / Mychmy to obaczyli iż Pan był z toba / á poty mechmy ták postánowili / Teraz niechay się zstánie przysięgá miedzy námi y miedzy toba / á vczyniemy przymierze z toba.

Ty nam nic złego czynić nie będziesz / ták iákochmy my się thego ani tknęli ciebie / ni cechmyć nie czynili iedno wszytko dobre / y puścilichmy cię żeś od nas szedł precz w pokoiu / ábowiemeś ty iest teraz błogosłáwiony od Páná.

Tedy ná nie spráwił vczte / á iedli spolu y pili.

Potym wstawszy ráno [I] przysięgli ieden drugiemu / á potym precz iechali od Jzááká w pokoiu.

Y stało się onegoż dniá iż przyszli słudzy Jzáákowi / y opowiedzieli mu o studni ktorą byli wykopáli mowiąc k niemu / Ználeźlichmy wodę.

Tedy on ią názwał [K] Szebá / á dla tegoż imienia stá onego było ná zwáne Beersebá / aż do dnia dzisieyszego.

Potym Ęzau máiąc czterdzieśći lat / [L] wźiął sobie zá żonę Judytę / corkę Bery Heteyskiego / y Báśemát corkę Helon też Heteyczyká.

* Ktore się były bárzo sprzykrzyły Jzáákowi y Rebece.

Kapit. 27.

27. Jákob bierze błogosławieństwo od oycá miasto Ęzau. 30. y 39. Błogosławieństwo Ęzau. 41. Ęzau wźiął nienawiść ná Jakobá. 42. Jákob się skrył z porády mátki swey.

1. Stárzał się tedy Jzáák / y zácmiły się oczy iego / ták bárzo iż też nie widźiał / [A] Thedy k sobie zawołał Ęzau stárszego Syná swego mowiąc k niemu / Synu moy / A on

C To iest stokroć więcey niżli siał.

D To iest swar.

E To iest nieprzyiáźni.

F To iest rozsżerzenie ábo rozmnożenie.

G Nie Abrahámowe dostoieństwo spráwiło tego / ále oná obietnicá iemu vczyniona.

H Tu się spotuzátą czáią wzywánie z Cerymonią. O czym pátrz wyżżej w. 4. Kápi. o Abelowey ofierze.

I Słuśnie imię Boże ma mieysce miedzy náśzemi vmowámi / áby tym świetsze y mocniejsze były.

K Przysięgá álbo dostátek.

L To swowolenstwo poimowánia wiele żon przez zły zwyczay / iuż było wźięte zá práwo.

* Niżey. 27. v. 46.

A Wiedźiałći Jzáák iż młodszy zácnieyszem być miał A wszákoż miłość cielesna iż stárszego więcey miłował / tá była tákżeslepotą / iż dáleko była cięższa niż oná iego niewidomość ná oczy.

mu odpowiedźiał/Otom ia.
2. Tedy rzekł iemu/Otom sie iuż 18.
zstharzał/á niewiem dniá smierci swey.
3. Ták cie prosze/weźmi przypráwy swe/sáháydak twoy łuk/á idź 19
w pole/á vłow mi zwierzynę.
4. Vgotuy mi iáka potráwę/iáko rad iadam/á przynieś mi ia/á/
bych iadł/á błogosławił tobie pierwey niż vmrę.
5. A Rebeká ná ten czás podsłucha 20
wálá gdy Izáák mowił do Ezáu
synáswego. Tedy Ezáu szedł w po
le ná łowáby przyniosł zwierzyny.
B Wiedźiáłá oná o Páńskiem wyro ku/co sie wypetnić miał nád Jakobem: Ale iż go zdrádą y ktamstwē dochodźić chce/tu w tym iest grzech niemáły/Abowiē z cierpliwością czekáć miáłá/ażby 8. byt sam Bog do tego swą Boską rękę przyłożył.
6. B A przetoż Rebeká mowiłá ták 21.
do Jakobá synáswego/Otom słyszáłá gdy oćiec twoy mowił do Ezáu brátá twego ty słowá.
7. Przynieś mi zwierzyny/á nágo 22
tuy mi iáka potráwę/ábych iadł/á błogosławił thobie przed Pánem pierwey niż vmrę.
9. A ták teraz moy miły synu słu 23
chay mie w tym co ia roskażę tobie.
Idź do trzody/á thám mi poyi
may dwoie co natłustszych kozlat/ábych znich dla twego oycá nágo 24
towálá iáką potrawę w ktorey sie on kocha.
10 Abyś ia donioslł oycu swemu/á/ 25
gdyby sie náiadł/iżby błogosławił tobie pierwey niż vmrze.
11. Tedy odpowiedźiał Jakob Re
bece mátce swey. Oto brát moy Ezau kosmáty iest/á ia goły. 26
12. A snadźsie mnie dothknie oćiec moy/tedy będźie rozumiał że iaz nie go szydzę: A ták sobie ziednam zło 27
rzeczenie miástho błogosławieństwá.
13. Rzekłá mu tedy mátká iego/Synu moy/C twoie przeklęctwo niechá mnie zostánie: Już ty mnie iedno słuchay/á idź przynieś mi. 28
C Wiádomość onego Páńskie" wyroku śmiełá ią czi ni/iż sie thákiego niebespieczeństwá wáży.
14 Thedy on szedszy wźiął/y przy
nioslł mátce swey/ktorá nágotowá
łá potrawy/w ktorych sie kochał o/ 29
ćiec iego.
15. Potym Rebeká wźiełá száty co o
chędożnieysze Ezau stárszego synáswego/ktore w swem domu miáłá/y obłokłá w nie Jakobá młodszego synáswego.
16 Y obwinełá skorkámi kozlecemi
rece iego/y czesć szyie iego/nákto
rey włosow nie było.
17 Dálá potym Jakobowi chleb/y potráwę ktorá była nágotowálá.
A ták że on przyszedł ku oycu swe
mu/mowiąc mu/Oycze moy/ktory sie ozwał/Owom ia iest/Ktoryżeś ty wżdy miły synu?
Tedy rzekł Jákob oycowi swemu/ 19
D Jaćiem iest Ezau pierworodny syn twoy/othom vczynił iákoś mi roskazał/A ták wstań y siadź á iedź zwierzynę moię/ábyś mi błogosławił.
Potym Izáák rzekł do synáswego/Y iákożeś ták rychło dostał miły synu? A on rzekł/Pan Bog twoy práwie mi w rece wegnał.
Zátym Izáák rzekł do Jakobá/
Synu moy/chodźże iuż ábych sie cie bie dotknawszy poznał ieśliześ thy iest syn moy Ezau/albo nie.
Tedy Jakob przystapił sie ku Izá 22
ákowi oycu swoiemu/á dotknawszy sie go rzekł/E Głos ten iest Jákobow/ále rece są Ezau.
Y nie poznał go ábowiem rece ie 23
go kosmáthe były/iáko rece Ezau brátá iego/F A thákże go błogosławił.
A rzekł/Y tyżeś iest syn moy Eza 24
u? A on odpowiedźiał: Jam iest.
Záthym on rzekł/Przynieś bli 25
żey ku mnie/á będę iadł zwierzynę synámego/ábych ia tobie błogosławił. Tedy on postáwił przed niem/á on iadł/przyniosł mu też y winá/á on pił.
Rzekł potym do niego Izáák o/ 26
ćiec iego/Przystęp sie teraz ku mnie/á pocáłuy mie synu moy.
A gdy sie k niemu przystapił/po 27
całował go: Tedy poczuł wonność szat iego/* y błogosławił ienu mowiąc/Oto wonność synámoiego/ iest iáko wonność polá/ktheremu Pan błogosławił.
G Niechayżeć da Pan Bog rose 28
niebieską/y obfituiącą źiemię/y obfitość zboża y winá.
Niechayći służą narodowie/á
ludźie możni niechći sie kłaniáią: Bądź Pánem bráćiey swoiey/A nie chayći sie kłaniáią ći co sie z iedney mátki narodźili z toba: Ci co tobie złorzeczyć będą/niech sámi przeklętemi zostáną: A ći co tobie dobrorzeczyć będą/niechay też błogosławionemi będą.
A gdy Izáák dokończył błogosłá 30
wieństwá nád Jakobem: Jskoro ie
dno Jákob

D Tu ßczyre iest kłamstwo/ále na przod oćiec zgrzeßył/iż znáiąc wyrok Boży o młodßem synu/chćiał stárßego nád nim przełożyć w tey rzeczy/A mátká też zgrzeßyłá w tym/iż niestußnie synáwon Bożki dekrethwprawowáłá/przi tym też y syn zgrzeßył/że náśladuiąc rády złey/kthoreymu podáłá mátká iego/to vczynił. A wßákoż iednák ich wiárá w nich zágáßoná nie byłá.
E Nádźiewat sie iákiey zdrády/gdy ty słowá mowił.
F Acz sie ná osobie omylił/á wßákoż iednák nie próżne było iego błogosławieństwo/ábowiem wiárá pospolita w nim zostáłá. Nád to/iż w tym błogosławieństwie/nie tylko wżywa vrzędu oycowskiego/álbo iákiego cztowiekápospolite"/Ale nie sie ná sobie vrząd Prorocki/á iest na czyniem Duchá Swiętego/Abowiē ten byt vrząd Pátryárchow/iż gdy byli śmierći bliscy, tedi dźieći swe miánowali dźiedźicmi oney táski ktorą sámi brali/oddawáiąc ią im zá wieczną osiádłość/ábyiey po nich vżywáli.

* Żyd. 11. v. 20.
G Pod temi źiemskiemi dobrodźieystwy/zámykáły sie Duchowne á niebieskie: Bo pan chćiał też zá onych czásow vżywáć znákow y figur/ktoreby w sobie rzeczy skryte miáły/iáko źiemiá Kánáneyska bytá obrázem y figurą dźiedźictwá niebieskiego.

dno Jakob odszedł od oycá swego / tedy sie wrocił z łowow Ezau brát iego.

31. Ktory też nágotował potráwy / y przyniosł oycu swoiemu: Potym rzekł do niego / Wstań oycze moy / á iedz zwierzynę synà twego / ábyś ty mnie błogosławił.

32 Tedy rzekł Jzáák oćiec iego: Kto żeś ty iest? A on odpowiedźiał / Jáćiem iesth pierworodny syn twoy Ezau.

33 H Zátym Jzáák był w wielkiem zádźiwieniu zmiawszy sie / y rzekł / Kthoż? á gdźie iest on co vłowił zwierzyny / y przyniosł mnie / á iádłem ze wszytkiego pierwey niżlis ty przyszedł / y błogosławiłem iemu? A on też iuż błogosławionem będźie.

34 Gdy ty słowá oycá swego vsłyszał Ezau I záwołał głosem wielkiē / á był bárzo zfrásowan / I rzekł / Błogosław też y mnie / o moy miły oycze.

35 Ale on rzekł / Brát thwoy przyszedł ná zdrádźie / á vchwyćił przed toba K błogosławieństwo twoie.

36 Tedy on też rzekł / Prawdźiwieć go názwano Jakobem: Abowiem / mie iuż dwá kroć podszedł / * Na przod mi odiął pierworodztwo / A theraz przechwyćił błogosławieństwo moie / A ktemu rzekł / Jzażeś też mnie niezostáwił błogosławieństwá żadnego?

37 Odpowiedźiał Jzáák themi słowy Ezau / Jaćiem go nád thoba postánowił pánem / y podałem mu zá służebniki wszytke bráćia iego / y obdárzyłem go obfithośćia zboża y winá: A tobie coż teraz wżdy mam vczynić miły synu?

38 Tedy Ezau rzekł oycowi swemu Jzali ty iednoż tylko maſz błogosławieństwo o oycze moy? Wżdy też y mnie błogosław miły oycze: Y płákał Ezau głosem wielkiem.

39 Potym Jzáák oćiec iego / odpowiedźiał mu temi słowy L † W obfitości ziemie będźiesz miał mieszkánie twoie / y w rosie niebieskiey zgory.

40 Będźiesz żył przez miecz twoy / y M będźiesz służył brátu twemu. Ale przydźie to / iż ty pánować będźiesz / á odrzućiſz iarzmo ie° od szyie swoiey.

41 ‖ Tedy Ezau miał Jakobá w nienawiśći / prze ono błogosławieństwo ktore przed niem wźiął od oycá swego: Y mowił sam w sobie / Przybliżáia sie dni płáczu oycá mo iego / á ia koniecznie zábiye Jakobá brátá swego.

42 Y oznaymione sa słowá ty Rebece ktore mowił Ezau syn iey stárszy / A oná roskazálá záwołáć Jakobá syná swego młodszego / y rzekłá k niemu: Oto Ezau brát twoy chce sie tym vćieszyć ábý ćie zábił.

43 A ták teraz moy miły synu / posłuchay mie / vćiecz do Charan ku Lábánowi brátu memu.

44 Y mieszkay przy niem do czásu / áż vćichnie gniew brátá twego.

45 A popędliwość iego od ćiebie będźie odwroconá / á iż też tego zápomni cos vczynił iemu: Potym ia poćie posle / á z thámtąd ćie wezme. Bo czemuż bym miáłá osierośćieć po was obudwu dniá iednego.

46 Tedy rzekłá Rebekà ku Jzáákowi / ‡ Teskno mie iżem żywá przed corkámi Heteyskiemi: Bo ieśliż Jakob poymie sobie żonę z corek Hetey skich iákie sa w tey kráin ie / A cożmi po żywoćie?

‡ Wyżśey. 26. v. 35

Kapitu. 28.

1. Jakob z roskázánia oycowskiego vćiekł do Lábáná vyá swego. 6. Ezau poiął sobie trzećią żonę corkę Jzmáelowę. 12. Bog sie we śnie vkazał Jakobowi. 13. Vtwierdza go obietnicámi y przymierzem. 16. Jakob go poznawa. 18. Náznácza mieśce. 20. Y czyni slub Pánu.

1. Hedy Jzáák záwołał k sobie Jakobá / y błogosławił go / á roskazał iemu mowiąc / Niepoimuy żony z corek Kánáneyskich.

2. Ale idź do A Pádán Aram / do domu Báthuelá oycá mátki twoiey / á z támtąd sobie weźmi żonę z corek Lábáná vyá twego.

3. A Bog wszechmogący niechay błogosławi tobie / á niechay ćie rozmnoży / y w tákim potomstwie rozrodźi / iż z ćiebie wielkości narodow wynidą.

4. Y niechayći da błogosławieństwo Abrahámowe / y pothomkom twym z toba / ábyś otrzymał wdźiedźictwo ziemie / w ktorejeś był gość

A To iest do Mezopotámiyey.

H Tu wiárá iáko práwie ze snu w nim sie wzbudźiłá / gdy wspomina wyrok Boży o błogosławieństwie.

I Zal ten miał w sobie zágniewánie y pychę / oprocz wiáry y pokutowánia.

K Kroby chćiał ná vczynki pátrzyć tedy pozna iż Ezau był posłuszнem Jzáákowi / á Jákob go podszedł zdrádą / A wszákoż iednák odrzuczon iest Ezau / Z kądo báczyć á chwálić może káżdy spráwiedliwy wyrok Boży.

* Wyżśey. 25. v. 33.

L To ma czego żądał / ábowiem woli być w szczęściu odłączon od ludu świethego / niż sie poddáć pod iarzmo brátá swego.

† Ż żyd. 11. v. 20.

M A to sie w potomstwie obudwu ich wypełniło.

‖ Abd. 1. v. 10.

ćiem ktora dał Bog Abráhámowi.

* Ozeaß.12.v.12. 5. *Wyſłał tedy Izáák Jakobá/kto
ry ſzedł do Pádán Aram/do Lá/ 19
báná Báthuelowego ſyná Syryi/
czyká/brátá Rebeki máthki iego y
Ezau.

6. Co widzac Ezau/iż Izáák blo/ 20
gośławił Jakobowi/á iż go odesłał
do Pádán Aram áby z támtąd żo/
ne poiał: A iż mu roſkazał błogoſłá
wiąc go/ aby niebrał ſobie żony z co 21.
rek Kánáneyſkich.

7. A iż też w tym Jakob był poſłu/
ſzen oycu ſwemu y mátce ſwoiey/ y
ſzedł po Pádán Aram. 22

8. A widzac Ezau iż ſie corki Ká/
náneyſkie niepodobáły oycu iego.

9. Szedł do Iſmáelá/y poiał ſobie
żonę (imo ine żony ſwoie) Máhe/
let córkę Izmáelá ſyná Abráhámo/
wego ſioſtrę Nábáiátowę.

10 Thedy Jakob wyſzedſzy z Beer/
ſebá/przyſzedł do Charán.

11. Y przyſzedł ná niektore mieyſce/
gdźie nocleg miał/ ábowiem iuż by
ło zaſzło Słońce: Tedy nábrawſzy
kámienia ná onym mieſcu/nákladł
ſobie pod głowy/y támże zaſnął.

B Tá drábiná ieſt wyobráżeniē Kry ſtuſá/bo on ieſth ſam poſrzednikiē kthory doſięga od niebá do ziemie/á ſpotu ie złączą/Á bowiē przezeń ſpra 12. wiedliwość/żiwot wieczny/y wßytki dobrodźieiſtwá du chá ſwiete" á poſlu gá Anyołow ſwie tych/ do nas zſtę/ puie iáko po ſzcze/ bloch/A przes kto 14 rego my do ziemie przybici/á w tych niſkościách zánu/ rzeni/wſtępuiemy aż do Bogá.

† Niżey.35.v.10. y 48.v.3.

C Thym obyczá/ iem bierze pożytek błogoſławieńſtwá ktore máto przed tym wźiął od Izá/ áká/y kthore nań 16 przychodźi po nim ſpadkiem/ A thoż też Abráhámowi podáne było.

// 5. Moiż.12.v.20. y.19.v.8.

17 A D będąc przeſtráſzonem rzekł/O iákoſz ieſt ſtráſzne mieyſce to/á nic inego nie ieſt iedno dom Boży/y bra/ ná niebieſka.

18 Y wſtał Jakob ráno/*á wźiaw/ ſzy kámień co był pod głową ie/

Ł Apit. 29.

1. Jakob poznał ſię z Rachelą. 13. Idźie do domu Łábánowego. 15. Służy mu zá iego dwie dźiewce ktore ſobie poymuie zá żony. 23. Leá żoná pierwßa płodna. 28. Rachel nieplodna.

1. Thedy Jakob odſzedſzy z thám/ tąd/ſzedł do źie/ mie A ná Wſchod ſłońcá.

2. Y vyzrał ſthn/ dnia w polu/ v kthorey leżáły trzy ſtádá owiec. Abowiem ie v oney ſtu dniey nápawano/A był wielki ká/ mień ná wierzchu oney ſtudniey.

3. Gdy ſię tám tedy zeſzły wſzythki ſtádá/odiawſzy kámień z wierzchu nápawano bydłá/á potym zaſię o/ nem kámieniem przyłożono ia zwie rzchu.

4. Tedy rzekł do nich Jakob/ Z ká/ deśćie ſa B bráćia moi? A oni rzekli z Chárán.

5. Pothym do nich rzekł/Znaćieli Łábáná ſyná Náchorowego? A o/ ni odpowiedźieli/Znamy.

6. Zátym on do nich rzekł/Dobrzeli mu ſię wodźi? A oni rzekli/Bárzo dobrze/ Oto Rachel corka iego/ i/ dźie tu z ſtádem.

7. Thedy on rzekł/Jeſzczeć doſyć dniá á nie czás zgániáć bydłá/ ná/ poćież owce/á popáśćie ich ieſzcze.

8. A oni odpowiedźieli/Niemo/ żemy/ázby ſię pierwey wſzytkiſtá/ dá zebrały/toż odwálem kámień z/ wierzchu ſtudniey/ y nápoiemy o/ wce.

A ták poki

A To ieſt do Mezopotámiyey.

B Imię bráckie ieſt przezwiſkiem towárzyſtwá ludz kiego.

E Then znák był ſoſtat onego widze/ nia świádectwem á nie iżby miał znáczyć Bogá.

F Przydaná ieſt oliwá/ áby ſię po/ mázánie duchowe/ ne znáczyło/oprocz ktorego wßytki ſą rzeczy przeklete y oßpecone.

G To ieſt dom Boży.

H Sluby ſą świę te gdy ſię ku dobre/ mu końcowi obrá/ cáią/ A zwtaßczą gdy ſię to ślubi co ſię z wolą Bożą zga/ dza: A takowy ieſt ślub Jakobów to ieſt/ dźiękowá/ nie Bogu.

I Znák zá rzeczą/ náczącą tu miánu/ ie/iáko ſię też dźie/ ie w Sákrámen/ ćiech.

9. A ták poki ieszcze mowił z niemi/ Oto przyszłá Rachel z owcámi oycá swego/ktore pásłá.

10 Gdy tedy Jakob vyzrał Rachel corke Lábáná vyá swego/ z owcámi Lábánowemi/ szedł á zwáliwszy kámień z wierzchu studniey/ ná poił owce Lábáná vyá swego.

11. Y pocałował Jakob Rachel/ á głosem wielkiem płákał.

12. Przytym oznaymił iey/ iż był brátem oycá iey/ á iż był syn Rebeki. Oná tedy bieżawszy/ opowiedżiáłá to oycu swemu.

13. A gdy vsłyszał Lábán wieść o Jakobie siestrzeńcu swoim/ wybieżał przeciw iemu/ á obłápił go/ y począłował/ y wiodł go do domu swoiego: A on Lábánowi powiedżiał wszytkie swe rzecz.

14 Rzekł mu tedy Lábán/ Záiste ty iest [C] kość moiá/ y ciáło moie. Y mieszkał v niego przez ieden miesiąc

15. Potym rzekł Lábán do Jakobá/ Y thákże mi masz dármo służyć i/ żeś mi iest [D] brátem? Powiedz mi iákieżbyś wżdy chćiał zapłáty.

16 A miał Lábán dwie corce/ imie stárszey było Lyá/ á imie młodszey Rachel.

17 Ale Lyá byłá oczu chorych/ á Rachel zás byłá piękna/ á wdzięczney vrody.

18. Jakob tedy miłował Rachele/ y rzekł/ Będę siedm lat służył/ á niech mam Rachel młodszą corkę twoię.

19 Tedy mu odpowiedżiał Lábán/ Dáleko lepiey dáć ią tobie/ niżli ine mu/ A mieszkay zemną.

20 Y służył Jakob siedm lat zá Rachel/ ktorey czás zdał się mu bárzo krotki bo ią miłował.

21. Potym rzekł Jakob do Lábáná/ Iużeż mi day żonę moię/ ábych do niej wszedł/ bo iuż wyszedł czás moy

22 Tedy Lábán náprosiwszy okolicznych sąsiad sprawił wesele.

23 Ale podwieczor wźiął [E] Lyę corkę swoię/ y wwiodł ią do niego/ y zszedł się z nią.

24 A dał Lábán Zelfę swoię służebnicę Lyey corce swey zá służebnicę.

25 Názáiutrz ráno/ Poznał Jakob Lyę/ y rzekł Lábánowi. Cożeś mi to vczynił? Azażem ia nie zá Rachel służył v ciebie. y przeczżeś mie wżdy oszukał.

26 Ale mu odpowiedżiał Lábán. Nie iesth v nas then zwyczay/ ábymłodsza pierwey niż stársza zá mąż dawáć miano.

27 Wytrway z tą tydzień/ á damy tobie y thę/ zá służbę drugich ieszcze siedmi lat.

28 Y vczynił ták Jakob/ á mieszkał z Lyą tydzień. A potym Lábán dał mu zá żonę Rachel corkę swą.

29 A dał Bále służebnicę swą Rachelí corce swey zá służebnicę.

30 Wszedł [F] tedy też do Rachele/ y miłował ią bárżiey niżli Lyę: A służył ieszcze przez drugie siedm láth Lábánowi.

31. A widząc Pan/ iż Lyá nie byłá v niego w łásce/ vczynił ią płodną. Ale Rachel nieplodną byłá.

32 Tedy Lyá począwszy porodżiłá synā/ á wezwáłá imie iego Ruben mowiąc/ Weyzrał pan ná vtrapienie moie: A ták iuż mię też mąż moy miłować będzie.

33 Powtore począwszy porodżiłá synā/ y rzekłá/ Iż wysłuchał mię Pan żem nie byłá w łásce/ dał mi y tego drugiego. A ták że wezwáłá imie iego Symeon.

34 Ieszcze też potym począwszy/ porodżiłá synā y rzekłá/ Iuż teraz zásię mąż moy przylączy się ku mnie/ Abowiem mu porodżiłá trzech synow. A ták że imie iego wezwałá Leui.

35 Nád to ieszcze począwszy porodżiłá synā/ y rzekłá/ Teraz iuż chwálić będę Páná. A przetoż wezwáłá imie iego *Judá. Y zátym przestáłá rodzić.

* Mátth. 1. v. 2.

[C] To iest krewny moy.

[D] To iest powinowáty krwią.

[E] Zdrádzon iest Jákob: bo przy oddawániu/ tedy ná on czás do mężow odwodzono mat=żonki zástániáiąc im oblicze.

[F] Thu zwyczay poymowánia wiele żon/ á nie czysty grzech z krewną widźiemy/ Ale pismo swiete dla tego częstokroć odkrywa nam grzechy ludźi swietych/ ábychmy się vczyli bać Páná Bogá/ á żyć wedle roskázánia iego.

Kapitu. 30.

1. Rachel nieplodna dáie służebnicę swą Jakobowi/ z ktorą ma dzieci. 9. Toż też y Lyá vczynił á. 20. Zgodá Lábánowá z Jakobem o myto. 37. Chytrość Jakobowá w rozmnożeniu swego stádá.

Y Rachel obaczyłá/ iż Jakobowi nie rodżiłá dźiatek/ wzruszoná iest zazdrością przeciw siestrze swey y rzekłá Jakobowi. Niech mam z tobą dzieci/ boć vmrę.

1.

Rozgniewał się tedy bárzo ná nię Jakoby rzekł iey/ Azażem ia Bog/ ktory záwściągnął płodu twego żywotá?

2.

Tedy oná rzekłá/ Oto mam służebnicę Bale

bnice Bale/Wnidź do niey áby oná rodźiłá [A] nálonie moiem/á iżbym y ia też miáłá dźiatki z niey.

A To iest/iż bede z niey syná miátá/ ktłory będźie iáko moy własny.

4. A ták dáłá mu zá żonę Bále służebnicę swoię/do ktorey wszedł Jakob.

5. A oná poczawszy porodźiłá Jakobowi syná.

6. Y rzekłá Rachel. Oczynił mi Bog sprawiedliwość/á wysłuchał głosu mego/y dał mi syná: A przethoż wezwáłá imie iego Dan.

[B] Małżeństwá nád roskazánie Boże/ y przeciw zakonowi przirodzonemu są niepobożne/ A wszákoż to Jákobowe złaczenie y żon iego/ma ie pismo zá małżeństwo/ Ale to iákoby zá osobliwē przywileiem/ Gdyż sámo przez się iest niewłasne á sprosne.

7. [B] Potym zás Bálá służebnicá Rácheliná poczawszy porodźiłá drugiego syná Jakobowi.

8. Tedy rzekłá Rachel/Wiodłám zacną burdę z siostrą swą/ y otrzymałám plác: A tákże wezwáłá imie iego Neftáli.

9. Cowidzac Lyá/ iż byłá rodźić przestáłá/dáłá też zá żonę Jakobowi Zelfę służebnicę swoię.

10 Tedy Zelfá służebnicá Lyiná porodźiłá Jakobowi syná.

[C] Niektorzy ták wykładáią/ Poszczęściło się.

11. Y rzekłá Lya/ [C] Przyszedł Hetman/Y wezwáłá imie iego Gád.

12. Potym zás Zelfá porodźiłá drugiego syná Jakobowi.

13. A Lya rzekłá/ Fortunnie mi się wiodło: Abowiem niewiásty rzekáżem iest błogosławiona. Y wezwáłá imie iego Asser.

14 Tedy Ruben wyszedł czásu żniwá pszenicznego/y náłázł pokrzyki ná polu/ á przyniosł ie do Lyie mátki swoiey. Y rzekłá Rachel do Lyie/ Proszę cię day mi pokrzykow syná twego.

15 A oná iey odpowiedźiáłá/Jeszczeż ci ná thym málo/ żeśmi odwabiłá mężá/á ieszcze chcesz wźiąć pokrzyki syná mego? Tedy rzekłá Rachel. Niechayże z toba śpi ná tę noc/zá pokrzyki syná twego.

16 Gdy tedy przychodźił Jakob z polá pod wieczor/ zábieżáłá mu Lyá mowiąc/Masz wnisć do mnie/ábowiem cię náiełá sobie/ zá pokrzyki syná swego. Y spał z nią ná one noc.

17 Tedy Bog wysłuchał Lyie/y poczełá/y porodźiłá Jakobowi piątego syná.

18 Y rzekłá/Nágrodźił mi Bog zá to żem byłá dáłá służebnicę swą mężowi swemu: Y wezwáłá imie iego Jzáschár.

19. Potym zás Lyá poczawszy/ porodźiłá mu szostego syná.

20 A rzekłá/Obdárzył mię Bog zacnem vpominkiem/ Już ther az będźie ze mną mieszkał mąż moy/bom mu sześć synow vrodźiłá. Y wezwáłá imie iego Zabulon.

21. Potym porodźiłá corkę/ á wezwáłá imie iey Dyná.

[D] Bog to mowi obyczáiem człowieczeńskim/ Bo wspomionąć tu się rozumie/ Życzyć/ y być ná pomocy/ Jáko też gdy mowi Prorok/ Zápomniał/ to iest/dobrotliwość swą zá wściągnął.

22 [D] A wspomniał też Bog ná Rachele/ y wysłuchał ią/ y otworzył żywot iey.

23 Tedy poczawszy porodźiłá syná/ y rzekłá/ Odiął Bog odemnie pohánbienie moie.

24 Y wezwáłá imie iego Jozef/ mowiąc/ Da mnie ieszcze Pan y drugiego syná.

25 Gdy tedy Rachel porodźiłá Jozefá/Rzekł Jakob do Lábáná/Puść mię/ ábych się wrocił do mieyscá mego/y do źiemie moiey.

26 Wyday mi żony moie/ y dźiatki moie ábym odszedł/ zá ktoreciem służył: Abowiem thy wiesz iákiemeći obyczáiem służył.

27 Y odpowiedźiał mu Lábán/Prosze ieślizem ználazł łáskę v ciebie (Abowiemem tego pewnie doszedł/ iż mi dla ciebie Pan błogosławił.)

28 A ták náznácz sobie zapłátę zá to á ią ią tobie dam.

29 Tedy on odpowiedźiał iemu/Ty sam znasz iákom tobie służył/ y iákieś mi był stádá poruczył.

30 Abowiem nizlim ia przyszedł báz wos málo miał/ A teraz się hoynie wszytkiego przysporzyło: Y błogosławił ci Pan zá przyśćiem moiem/ A teráz kiedyż się wżdy starác będę o domostwo swoie?

31 A on rzekł/ Cożći tedy dáć mam? Ná co odpowiedźiał Jakob/ Nie day mi nic/Jeśli to tylko dla mnie vczyniss coć powiem/będę ieszcze pásł y strzegł bydłá twego.

32 Niech przeydę dźiś wszytkę twoię trzodę/ odłączáiąc z támtąd káżde bydle pstre/y strokáte/á káżde płowe miedzy báránY/ á pstre y strokáte miedzy kozły: A thá niechay będźie zapłátá moiá.

34 A toć nápotym będźie świádectwem wiernośći moiey/ co mi v ciebie zápłátá będźie: A ták co się nie naydźie pstrego álbo strokátego miedzy kozámi/ á płowego miedzy báránY/ to niechay mnie będźie poczytano zá złodźieystwo.

Tedy rzekł

34 Tedy rzekł Lábán: Dobrze / niechay ták będzie iákoś sam rzekł.
35 Onegoż wneth dniá / wyłaczył precz wszytki pstre y strokáte kozły / tákże wszytki pstre y strokáte kozy / y wszytki co iáka biała odmiáne miáły / A tákże y płowe bárány / á oddał w ręce synom swoim.
36 Y odłaczył sie Lábán od Jakobá / á byli od siebie iákoby ná thrzy dni chodu: A Jakob pásł ostáthek owiec Lábánowych.
37 Nábrał tedy Jakob rożdżek świeżych topolowych / migdałowych / y káśztánowych / y ostrobał mieścy z wierzchnia ich skorke / aż sie białość okazáłá / ktora ná rożczkách byłá.
E 38 Y nákładł rożdżek onych / ktore ostrugał do rynien y do koryt / gdzie owce nápawano / práwie przeciw nim / ták iż gdy pić przychodźiły / pátrzac ná nie áby poczynáły
F 39 Tedy sie owce przy złaczániu zá pałáły pátrzac ná ony rozczki / á potym rodźiły iágnietá strokáte / pstre y zrozlicznemi odmiánami.
40 A wyłaczył Jakob iágnietá / y stáwiał ie przed owcámi pstremi y płowemi w Lábánowym stádźie: A odłaczył sobie stádo osobne / nie stáwiáiąc go społu z stády Lábánowemi.
41 A gdy sie co G czelnieysze owce w złaczániu zápałáły / Jakob kładł rożczki do koryt przed nie / áby ná nie pátrzac poczynáły.
42 Ale gdy podleysze przychodźiły / nic nie kładł przed niemi / y były ták podleysze Lábánowe / á co lepsze Jakobowe.
43 A ták człowiek on bárzo sie zbogácił / á miał wielkie mnosthwo owiec / służebnikow / służebnic / wielbłądow y osłow.

E Tu sie znáczy że to co Jákob vczynił / tedy nie ná zdrádźie áni ze złem sámnieniem: Abowiem w tym drugiem Kápitulum tuż zá nim w wierszu. 9. powieda sam Odiął Bog máietnośc oycu wászemu.

F To iest przyrodzona rzecz / iż białe głowy y inych zwierzath sámice / gdy sie ná iáką rzecz pilnie zápáthrzáią / że on ich płod co sie w żywocie poczyna / thákie ześtat ná sie bierze

G Niektorzy wykłádáią Ráne y Poznieysze / ktho re sie złaczáią iedny ná wiosnie / á drugie w iesieni.

Kapitu. 31.

1. Jakob widzac zazdrość Lábánowe. 3. Zá roskázániem Páńskiem. 14. Tudźież zá rádą żon swoich. 17. Wraca sie do oycá swego. 23. Lábán go goni. 24. Bog Jakobá broni. 32. Rachel skrytá obrázki Lábánowe. 36. Jakob sie nań gniewa á vkázuie słuszne przyczyny niewinności. 44. Jáwnie sie iednáią przed wszytkiemi. 55. Y rozieżdżáią sie.

1. BYł tedy słyszał synowie Lábánowe mowiące / Pobrał Jakob wszythke máietność oycá nászego / á wszytkiey zacności tey z tad sobie dostał.
2. A to też widźiał Jakobiż Lábán nie pokázował mu tákiey twarzy iáko pierwey.
3. Tedy Pan rzekł Jakobowi / Wroć sie do oyczyzny á do rodźiny twoiey: A ia z toba bede.
4. Posłał tedy Jakoby wyzwał do siebie na pole Rachele y Lye do trzody swey.
5. A rzekł do nich / Widze nie tákowa twarz oycá wászego przeciw sobie / iáko przed them: A wszákoż Bog oycá moiego był ze mna.
6. Wy też to wiecie żem ia podług wszey możności moiey służył oycu wászemu.
7. Ktory mie oszukał / á dźieśieć krocodmieniał zapłate moie: Lecz iednák Bog nie dopuścił mu tego / áby mi miał szkodźić.
8. Kiedy powiedźiał / Pstre owce beda zápłáta twoia / tedi sie práwie we wszytkiey trzodźie pstre rodźiły: A gdy záśie rzekł / Strokáte beda twoia zapłáta / tedy sie tákże we wszytkiey trzodźie strokáte rodźiły.
9. A ták odeymował Bog máietność oycu wászemu / á mnie ia dawał.
10. Bo sie ták trefiło ná ten czás gdy sie owce złaczáły / podniowszy oczy swe / widźiałem przez sen kozły złączáiące sie z kozámi strokátemi / pstremi / y biało ná krapiánemi.
11. Tedy mi rzekł we śnie Anyoł Boży / Jakobie: A iam sie ozwał / Owom ia iest.
12. Potym rzekł / Podnieś swych oczu á pozry ná wszytki kozły złączáiące sie z kozámi strokátemi / pstremi y biało ná krapiánemi: Bom ia obaczył iáko sie Lábán obchodźił z toba.
13. A Jestem Bog z Betel * gdźies pomázał kámień czyniąc mi tam ślub: A ták teraz wstań á winidź z ziemiey tey á wroć sie do oyczyzny twoiey.
14. Tedy Rachel y Lyá odpowiedźiáły mu temi słowy: A mamyż my ieszcze czastkę y dźiedźictwo iákie w domu oycá nászego?
15. Izáżechmy y niego nie były iáko obce? Abowiem nas práwie przedał / y strawił pieniądze násze.
16. A iż wszytki dobrá ktho re odiął Bog Oycu nászemu / ná nas y ná dźiatki násze własnie należa / Przeto iuż teraz czyń to wszythko coc Bog roskázał.

* Wyżżey. 28. 15.

A Rozmawia sie tu z żonámi / iákoby o rzeczy wiádomey / z kąd możem baczyć iż on ich vczył prawdźiwey chwały Bożey.

A ták Ja-

17 A ták Jakob wstał/ á náſádzał dźieći swych y żon ná wielbłądy.

18 Y wwiodł wszytki swe státki y má ietności z ſobą ktorych był nábył/ y wszytko czegokolwiek był dostał w Padán Arám/ wrácáiąc ſie do Jzááká oycá swego/ do źiemie Chánáneyſkiey.

19 A ná ten czás wyſzedł był Lábán ſtrzydz owiec swoich/ A Rachel po kradłá [B] obrazki oycá swego.

B Z tąd ſie okázuie iáko ludźie z przyrodzenia ſą ſkłonni ku bałwochwalſtwu/ Gdyż oto wſzytek dom Nachorow był im ſplugáwion/ chociaż byli ieſzcze od Semá żywego wźieli náukę o prawdźiwey wierze/ A wſząkże po tym Nachor/ Lában/ y corki iego/ ze wſzythkiem domem swym thym grzechem ſą pomázáni.

20 Y thákże Jakob milczkiem ſie vkradł od Lábáná Syryiczyká/ nie powiedáiąc mu o vćiekániu swoim

21 A vćiekł ze wſzytkiemi rzeczámi swemi/ y przepráwił ſie przez rzekę/ obroćiwſzy ſie ku gorze Gálááđ.

22 Ale dniá trzećiego oznaymiono Lábánowi/ iż vćiekł Jakob.

23 A thák zebrawſzy z ſobą bráćia swá/ gonił go przez ſiedm dni/ y dogonił go ná gorze Gálááđ.

24 Thám oney nocy przyſzedł Bog przez ſen do Lábáná Syryiczyká mowiąc mu/ Oſtrzegay ſie ábyś z Jákobē nie mowił nic nie łáſkáwie

25 Ale iednák Lábán pogonił Jakobá: A iuż był Jakob rozbił namiot swoy ná gorze Gálááđ/ Ná ktorey też był Lábán z bráćia swoią drugi poſtáwił.

26 Thedy Lábán rzekł do Jakobá/ Cożeś wżdy vczynił? żeś ſie przekradł odemnie/ á odwiodłeś z ſobą corki me/ iákobyś ich przez miecz w więżienie doſtáć miał.

27 Przeczżeś wżdy ták táiemnie vćiekł? á wykradłeś ſie odemnie/ nic mi znáć nie dawſzy/ gdyżbych był ćiebie puścił z rádoścą/ z pioſnkámi/ z bębny/ y z Arfámi.

28 Niechćiałeś mi dopuścić ábych ſie náćałował ſynow swych y corek swoich: Teraz oto głupieś ſobie począł.

29 Mam thow mocy swey/ żebych wam mogł co złego vczynić/ Ale Bog oycá wáſzego mowił przeſzłey nocy ze mną temi ſłowy/ Oſtrzegay ſie ábyś z Jakobem nic nie mowił nie łáſkáwie.

30 A teraz oto gdyś odchodźił/ á z wielką chućią kwápił ſie do domu oycá swego/ przeczżeś moie Bożki pokradł?

31. Tedy odpowiedźiał Jakob Lábánowi/ Jżem ſie bał myſląc ſobie byś mi ſnadź nie wydárł corek swoich.

32 Ale ten v kogo znaydźieſz Bożki swe/ ten niechay gárdło ſtráći tu przed bráćia náſzą/ A ták poznay v mnie co ieſt twego/ y wezmy to. A niewiedźiał Jakob żeby ie Rachel vkrádłá.

33 Tedy wſzedł Lábán do namiotu Jakobowego/ y do namiotu Lye/ y dwu ſłużebnic/ y nienálazł nic/ y wyſzedſzy z namiotu Lye/ wſzedł do namiotu Rachele.

34 Ale Rachel wźiáwſzy obrazki włożyłá ie pod poſłánie wielbłądze/ y ſiádłá ná nich: A Lábán zprzewrácawſzy wſzytko w namiećie/ nic nie náłazł.

35 Tedy onárzekłá do oycá swego/ Nierácz ſie gniewáć Pánie moy że nie wſtawam przed thobą/ Abowiem co ſie niewiáſtam przydawa/ toż ſie y mnie przydáło. A ták on ná ſzukawſzy ſie nie náłazł obrazkow.

36 Rozgniewawſzy ſie tedy Jakoby fukáiąc ná Lábáná/ mowił k niemu/ Cożem wżdy przeſtąpił? com źle vczynił żeś mie gonił.

37 Sprzewrácałeś wſzythek moy ſprzęt/ á cożeś wżdy ználazł coby był to ze wſzytkiego ſprzętu domu twego? Pokaż to theraz przed twoią y przed moią bráćią/ niech oni to rozſądzą miedzy námi dwiemá.

38 Mieſzkałem z tobą dwádźieśćią lat/ owce twe/ y kozy twe nie były nie płodne/ á nie iadłem ią ſkopow z ſtádá twego.

39 Jeſliż co záiádło źwierze tegomći nie pokázował/ owſzemem ći ſzkodę nágradzał/ I Cokolwiek też vkrádźiono thák w nocy iáko we dnie/ tegoś ſie ty mnie vpominał. I 2. Moiż. 22. v. 12.

40 We dniem ćierpiał vpalenie ſłonecznе/ á w nocy mroz/ y nie poſtawał ſen ná oczách moich.

41 Jużem ći ſłużył dwádźieśćią lat w domu twem/ czternaśćie lat zá dwie corce twoie/ á ſześć lat zá bydło twoie/ A odmieniałeś mi iuż dźieſięć kroć zapłátę moię.

42 By był Bog oycá mego/ Bog Abrahámow/ [C] á boiaźń Jzáákowá nie była przy mnie/ theraz podobno puściłbyś mie był z próżnemi rękoma/ Ale Bog weyzrał ná moie nędzę/ y ná práca rąk moich/ y zſtreſtał ćie w tym przeſzłey nocy.

C To ieſth Bog ktorego práwa boiaźnią y pobożnością chwalił Jákob.

43 Tedy Lábán odpowiedźiał Jakobowi temi ſłowy/ Thyć ſą corki moie/ á

moie/á to sa synowie moi/ to moiá ieſt trzodá/á cokolwiek widżiſz moie to ieſt/ Ale cożbych ia dźiś poczynáć miał z corkámi ſwemi/ ábo z ſynmi ich/ktorych ony narodźiły?

44 A ták teraz vczynmy z ſobą przymierze/ áby nam obiemá było świádectwem.

D Ták tho byt zwyczay wźięty/iż záwżdy vczynione namowy á poſtánowienia rzeczy/ widomemi Ceremoniámi byty potwierdzáne. 45 D Y wźiął Jakob kámień/á poſtáwił gi ná pámiątkę tego.

46 Mowiąc do bráćiey ſwoiey/ Názbierayćie kámienia: Ktorzy nánoſiwſzy kámienia ná kupę/ iedli ná niey.

47 Y názwał ie Lábán Jegár Sáhádutha/á Jakob ie názwał Galáád.

48 Abowiem rzekł był Lábán/ tá kupá kámienia niech dźiś będźie świádectwem miedzy mną á miedzy toba/á dla tegoż ia názwano E Gálaád

Stup świádectwá. 49 Y F Miſpá/ Abowiem był rzekł/ Pan niechay weyzry miedzy nas/ gdy ſie rozeydźiemy ieden od drugiego.

50 Jeśliż vtrapiſz corki moie/á ieśli będźieſz poymował żony oprocz corek moich/ niemáſz tu nikogo miedzy námi/iedno ſam Bog ieſt świádkiem miedzy mną á miedzy tobą.

51 Nád to Lábán rzekł do Jakobá/ Oto tá kupá kámienia/ y znák ktorym poſtáwił miedzy mną y miedzy toba.

52 Tá kupá y ten znák będą świádki tego/ iż ia do ćiebie nie poydę dáley záten kres/ áni go thež ty miyáć maſz/ieſlibyś nacz złego miał idź przećiwko mnie.

G Lában miánuje imie Boże/ ktorego chwalili bátwochwalcy oycowie iego/Ale Jákob onego ſámego Bogá prawdźiwego wzywa/ ktorego czcił y bał ſie Izáák. 53 G Bog Abráhámow/y Bog Nachorow/niechay będą ſędźiámi miedzy námi/ktory ieſt Bog oycow ich/ Przyſiągł tedy Jakob przez boiáźń Izááká oycá ſwego.

54 Thámże Jakob vczynił ofiárę ná gorze/ y wezwał bráćiey ſwey ku iedzeniu chlebá/tedy iedli chleby nocleg tám mieli ná gorze.

55 Potym Lábán wſthawſzy ráno pocáłował ſyny ſwey corki ſwe błogoſławiąc im: A ták ſie zátym wrocił do mieyſcá ſwego.

Kapitu. 32.

1. Jakob widźi Anyoły. 3. Śle do Ezau. 6. Ktory mu záieżdża drogę. 7. Z czego był Jakob przeſtráſzon. 13. Poſyła mu vpominki. 24. Chodźi zá páſy z Anyołem. 25. Ktory go ochromił. 28. Y wezwał go Izráelem.

1 Edy tęż y Jakob ſzedł w ſwą drogę/A záſzli mu drogę A Anyołowie Boży.

A Tu znáć ták dobrotliwośćią Pan wierne ſwe podpiera.

2 Y gdy ie Jakob vyzrał rzekł/ Cenći ieſt zaſtęp Boży A wezwał imie mieſcá onego B Máhánáim.

B Dwoy poczet álbo woyſko.

3 Poſłał tedy Jakob przed ſobą poſły do Ezau brátá ſwego do C źiemie Seir w krainie Edom.

C Opuścił był Ezáu źiemię Chánáneyſką/ á ták Jákob mogł w niey wolnie mieſzkáć.

4 Y roſkázał im mowiąc/ Wy ták powiećie Ezau pánu moiemu/ D Slugá twoy Jakob/ ták ći kázał powiedźieć/ Mieſzkałem z Lábánem/ y byłem tám áż do tego czáſu.

D Wiedźiał Jakob iż ſtárek obietnice Bożey miał ſię dáley odwlec/ á thák z ćierpliwośćią znoſił náſzkodźie ſześćia przyſłego. Nieobawa ſię tedy vſthapić Ezau brátu ſwemu pewnie wiedząc iż chociaż odſthapi doczeſnego páńſtwá/ iednák ſię iemu nic onego duchownego nie vſzczerbi ani vmnieſzy.

5 Mam doſyć wołow/ oſłow/ owiec/ſług/y ſłużebnic/y poſłałem ći to opowiedáć pánu memu/ iżbych ználazł łáſkę v ćiebie.

6 Tedy poſłowie wrocili ſię do Jakobá powiedáiąc/ Przyſzliſmy do Ezau brátá twego/ á on iedźie przećiwko tobie ze cztermiſty ludu.

7 Y zlękł ſię bárzo Jakob/á zátym żon był: Tedy rozdźielił lud ktory z nim był/y owce/y wielbłądy ná dwá hufce.

8 Mowiąc ták/Jeśliż Ezau przyydźie do iednego hufcu/á porázi gi/ hufiec ktory pozoſtánie będźie záchowan.

9 Powtore rzekł Jakob/O E Boże oycá mego Abráhámá/y Boże oycá mego Izááká/ O Pánie ktoryś do mnie rzekł/Wroć ſię do źiemie twoiey/y do rodźiny twoiey/ á ia tobie będę dobrze czynił.

E Thák názywa Bogá przez ony obietnice ná ktorych ſię z wſzytkę nádźieią vſadźił.

10 Nie ieſtem godźien tákich dobrodźieyſtw wſzytkich/y łáſki hoyney/ ktoraś mi okazał ſłudze ſwemu: Abowiem przeſzedłem zá Jordan iedno F z łáſką/ A teraz oto idę ze dwiemá hufy.

F To ieſt oprocz żadney máietnośći

11 Proſzę ći rácz że mię wybáwić z rąk brátá mego Ezau/ ábowiem ći ſię go boię/ áby nieprzyſzedł á nie zábił mię/y mátki z ſyny.

G Aby nie ſtráćił pożytku obietnice Jakob/ tedy wielkiemi pieniędzmi okupuie náźieie pewną mieſzkánia w źiemi Chánáneyſkiey/A ztąd mamy náukę iż ćierpliwie znoſić mamy thy ſzkody/ ktore podeymuiemy czyniąc doſyć powołániu náſzemu.

12 Tyś rzekł iżći będę dobrze czynił/ á rozmnożę pothomſtwo twe iáko piaſzek morſki/ w iego wielkości niezliczony.

13 Y thámże był ná mieyſcu onym przez one noc/ A z onego co z ſobą wiodł náobierał G vpominkow przez Ezau brátá ſwego.

D To ieſt

14 To iest/dwieście koz/dwádźieśćiá kozłow/dwieście owiec/y dwádźieśćiá skopow. 29

15. Trzydźieści wielbłądźic/ktore chowały źrzebietá/y z źrzebiety ich/ czterdźieśći krow/y dźieśieć bykow/ dwádźieśćiá oślic z dźieśiećiorgiem 30 osłat.

16 Y oddał ie w rece sługom swym/ káżdemu z osobna iego stádo/ mowiąc k niem/Idźćie w przod przedemna/á idźćie rozno/ áby był plác 31. miedzy stády.

17. Y roskazał pierwszemu mowiąc/ Jesliż potkasz Ezau brátá mego/á 32 spytaćie/Czyiesz á dokad idźieszá czyie to iest co pedźisz przed soba.

Tedy mu powieszsz/Ypominek to iest sługi twego Jakobá/ktory posłał tobie Ezau pánu swemu/A on sam tám idźie zá námi.

Temże sposobem drugiemu y trzeciemu roskazał/y wszytkim ktorzy gnáli stádá mowiąc/Wy ták mowić bedźiećie k Ezau gdy go potkácie.

Powiećie mu też/Otho sługá 1. twoy Jakoby sam idźie zá námi: Abowiem ták mowił sam w sobie/ vblagam go vpominki ktore sle przed soba/á potym vyzre twarz iego/ owa mie snadź w láske przyimie.

A ták posłał w przod on dar/ále sam przez noc był z vfcem swym.

H Y wstháł nocy oney/á wźiął 2. dwie żenie swoie/y dwie służebnice swoie/y iedennaśćie synow swoich/y przeprawił sie przez brod rzeki Jabok. 3.

Wźiawszy ie thedy przeprawił przez rzekę/y wszytko co miał.

A tylko sam został: Te dy K maż niektory L chodźił z niem zápásy/áż zarzá nádeszłá. 4.

A gdy baczył że go pochodźić nie mogł/vgodźił go w kość biodrzy iego/ták iż mu ia z stáwu wytrącił/ gdy sie on maż z niem mocował. 5.

Y rzekł/M Puść mie bo iuż zarzá 6. wschodźi/Ale on rzekł/ N Niepuszcze cie áż mi bedźiesz błogosłáwił. 7.

Tedy mu on powiedźiał/Co iest zá imie twoie? A on odpowiedźiał/ Jakob.

Ale mu on powiedźiał/* Imie 8. twe dáley niebedźie Jakob/ále O Izráel/Abowiem z Bogiem y z ludźmi mężnie sobie poczynáiąc/ przemogłes.

Y pytał sie Jakob mowiąc/P Oznaimi mi prosze imie twoie/A on odpowiedźiał/Czemu sie pytasz o me imie? Y támże błogosłáwił iemu

Tedy Jakob wezwał imie mieysca onego Q Fánuel/mowiąc/Abowiem tám widźiał Bogá R oko/á przedsiem S żyw został.

Y poczęło słońce wschodźić kiedy przemiał Fánuel/á vchrámował ná iedne biodrze.

A przetoż Izráelczycy y do tego czásu nie iadáią żyły co sie była skurczyłá/ktora iest przy stáwie biodry/ iż był vgodźił w stáw biodry Jakobowey/y w żyle co sie skurczyłá.

Kapit. 33.

1. Potkánie. 5. Rozmowá y poiednánie. 16. Spokoyne obu bráćiey roziechánie. 17. Jakob sie obrocił do Sokot. 18. Nákupił pol y mieszkał w Sychem.

Podniowszy Jakob oczu swych poyzrał/á oto Ezau przyieżdżał/ y cztery ste mężow z niem: Tedy rozdźielił dźieći miedzy Lyę/y miedzy Rachele/y miedzy dwie służebnice. 1.

Postáwił tedy naprzod ná czele służebnice y z syny ich/Lyę y syny iey zá niemi/á Rachel z Jozefem ná ostátku.

A on sam szedł przed niemi/A y vkłonił sie siedm kroć áż do sámey ziemie/niż przyszedł ku brátu swemu.

Ale Ezau zábieżał mu droge/y obłapiwszy go/vchwycił sie zá szyie iego cáłuiąc go/á obá płákáli.

Potym podnioższy oczy swe/vzrał niewiasty y dźieci/y rzekł/A ći co zacz są? A twoiś to? A on odpowiedźiał/Sa dźiateczki ktore Bog dał słudze twoiemu.

Tedy służebnice przyszły z syny swemi klániáiąc mu sie.

Potym thež przyszłá Lyá y z syny swemi witáiąc go/á zá nia potym przyszedł Jozef/y Rachel klániáiąc si mu.

Támże on rzekł/A on hufiec wszytek ktorym podkał ná drodze co zacz był? A on powiedźiał/Abych ználasł

P Jakob żądá do státeczney łaski/ znáiomości sobie Bożey/ ktorey mu ná on czás broniono/ Abowiem iáśnieyszego obiáwienia ieszcze był czás nie przyszedł.

Q Tho iest widzący Bogá.

R To słowo znáczy iáśnieysze widzenie/niż ktore insze/ co sie w nim pan Bog rozmáićie przed tym vkázował.

S Jákoby ták rzekł iż to być nie może/ áby kto miał Bogá widźieć á żyw zostáć.

A Był ten zwyczay v ludźi mieszkáiących ná wschod słońcá/ iż tey Cerymoniey vżywáli.

Kodak Color Control Patches
© Kodak, 2007 TM: Kodak
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black

H Naprzod sie Jakob vcieka do Bogá/á coby iedno mogł to pomoc to czyni/potym rzeczam roskázánem czyni dosyć/mocnie vfáiąc Bogu: A ták ći káżdy wierny w swym niebespieczeństwie spráwowáć sie ma.

I Rzeká Ammonitow wpadáiąca w Jordan.

K Aniol w człowieczey osobie.

L Jakob drzewiei do ziemie obiecáney nie przyszedł áż przez walke/Ty zapásy okázuią nás iż wszytcy wierni w tym ninieyszym żywocie są boiownicy/walczący ze wszytkiemi pokusámi/y zápewne będą zwyćięzcámi chociaż rázu nie vydą/Jáko sie to przydáło y Jakobowi iż mu biodrze z stáwu wytrącono. Ale żadne pokusy nie przychodzą ná nas/iedno zá rádą Bożą/á dla tegoż też pismo powieda/iż sie Jakob z Bogiem mocował.

* Niż. 35. v. 10.

M Toć iest prawdźiwy sposob walczenia/zebychmy z cierpliwością pokusam odpierali/ áżby pierwey sam Pan od nas z niemi odeydź chćiał.

N Ty stowá mowi Jakob z ptáczem prożąc. Jáko o tym mamy v Ozeaśa we 12. Ká.

O To iest zwyćięzáiący Bogá.

nálazł láſkę przed oczymá Páná mego.

9. Thedy odpowiedźiał Ezau/ Mam ia wszego dosyć mily bráćie/ á co iest twego to miey sobie.

10 A Jakob rzekł/ Proszę niech ták nie będźie/ ieslim teraz nálazł láſkę v ćiebie/ wezmi ten vpominek z mey ręki/ przeto iżem vyzrał oblicze twoie iáko [B] oblicze Boże/ á bądź ná mię láſkaw.

11. Proszę przyimiſz tho [C] błogoſłáwieńſtwo moie ktoreśćiem przyniosł/ ábowiem Bog mnie był miłoſćiw/ á mam dosyć wſzytkiego/ A thák przynućił go iż ono wźiął.

12. Tedy on rzekł/ Ruſzmy ſię/ á podźmy/ á ia poćiągnę rownoż toba.

13. Y odpowiedźiał Jakob/ Pánie moy/ wieſz że mam dźiatki młode/ á owce kothne/ y krowy ćielne/ gdźie ieſlibych im gwałt vczynił iednego dniá/ pewnieby wſzytko ſtádo pozdychało.

14 A ták proſzę áby Pan moy iechał naprzod przed ſługą ſwym/ á ia pomáluczku poydę folgując chodowi dobytká kthorzy idźie przedemną/ y chodowi dźiateczek/ áż przyidę do páná mego do Seir.

15. Tedy rzekł Ezau/ Proſzę ćię niechay ktorzy przy tobie pozoſtáną z ludu tego ktory iest ze mną/ A on odpowiedźiał/ A dla czegoż? gdyżem ia ználazł láſkę v ćiebie páná mego.

16 A ták dniá onego wrocił ſię Ezau droga ſwą do Seir.

17. Ale Jakob obrocił ſię do Sokot/ y zbudował ſobie dom/ y poczynił obozy dla ſtad ſwoich/ A dla thegoż mieyſcu onemu dał imię [D] Sokot.

18. Y przyſzedł Jakob zdrowo do miáſtá Sychem/ kthore było w ziemi Chánáán/ gdy ſię wrocił z Pádán Aram/ y położył ſię przed miáſtem.

19 Támże kupił część polá (ná ktorem był poſthawił namiot ſwoy) v ſynow Emor oycá Sychem zá ſto pieniędzy.

20 Y poſtáwił tám ołtarz/ ktory názwał/ Mocny Bog Izráelſki.

[D] To ieſt namioty

Kapit. 34.

1. Dyná zgwałconá przez Sychem. 6. Przymierze zmyſlone ſynow Jakobowych z Sychymity. 25. Straſźliwa porażká ich/ dla ich złoſćiwego vczynku. 30. Z ktoreyrzeczy bárzo był záfráſowan Jakob.

1 EDy [A] Dyná corká/ kthorą była Lyá Jakobowi porodźiłá/ wyſzłá áby widźiáłá dźiewecz ki oney kráiny.

2. W ten czás Sychem ſyn Hemorá Heweyczyká Xiążęćiá oney kráiny vyzrał ią/ á gwałtem wźiawſzy ſpał z nią/ y zelżył ią.

3. Y przyłożył ſerce ſwe ku Dynie corce Jakobowey/ á bárzo ſię ieymiłował mowiąc z nią bárzo pięknemi ſłowy.

4. Tedy Sychem mowił k Hemorowi oycu ſwemu proſząc/ Wezmi mi tę dźiewczkę zá żonę.

5. A gdy ſię dowiedźiał Jakob/ iż ieſt zgwałcona corká iego Dyná/ (A ſynowie iego ieſzcze páſli ſtádá ná polách/) milczał thego áż ſię oni wrocili.

6. Pothym Hemor oćiec Sychem przyſzedł do Jakobá/ áby ſię z niem o tym rozmowił.

7. Ale gdy ſynowie Jakobowi przyſzli z polá/ á dowiedźieli ſię tego/ żałowáli á gniewáli ſię bárzo o on złoſćiwy vczynek/ ktory popełnił Sychem w domu Izráelſkiem ſpiąc z corką Jakobową/ co nigdy być nie miáło.

8. Tedy Hemor rzekł do nich temi ſłowy/ Sychem ſyn moy przyłożył ſerce ſwe ku corce wáſzey/ á ták proſzę dayćie mu ią zá żonę.

9. Chćieyćie ſię z námi ſpowinowáćić/ dáwáiąc nam corki ſwe/ á biorąc też ſobie corki náſze.

10 Y mieſzkayćie z námi/ vżywáiąc wolnie źiemice náſzey/ á handluyćie y oſadzayćie ſię w niey.

11. Y mowił ieſzcze Sychem oycu iey y bráćiey iey/ Vczyńćie tę łáſkę ná demną/ á co iedno ſámi rzeczećie/ to wam dam.

12. Chociaſzbyśćie też odemnie nawietſzego wiáná y vpominkow żądáli/ dam iáko rzeczećie/ tylko mi dźiewczkę tę dayćie zá żonę.

13. Tedy ſynowie Jakobowi odpowiedźieli ná zdrádźie Sychemowi y Hemorowi oycu iego/ dla tego iż zgwałćił Dynę ſioſtrę ich.

14 A rzekli ták [B]/ Niemożemy tego v czynić/ ábychmy dáć mieli ſioſtrę ſwą mężowi nieobrzezánemu/ A ſtráśą.

[A] Tu możem bácz w iákie ſię nie beſpeczeńſtwo pánienki wdáią/ gdy śmiele á z chućią ku dźiwowániu náiáwne mieyſcá wychodzą.

[B] Aż to ieſt práwdá/ A wſząkoż ſię oni o obrzezánie nie

[B] Poſpolita tholeſth w Zydowſkim ięzyku/ iż rzecz zacną zá rzecz Boſką pokłádáią/ Abowiem to coś Boſkiego było/ gdy Jakob widźiał Ezau ták náwſzem odmienionego.

[C] To ieſt dar álbo vpominek.

bowiem tho miedzy námi rzecz iest obrzydła.

15 A wszákoż tym sposobem możemy to dla was vczynić / iesli sie tákiemi stániećie iákomy / że będźie obrzezány káżdy mężczyzná miedzy wámi.

16 Tedy będźiemy dáwáć wam corki násze / á też brać corki wásze sobie zá żony / y będźiemy mieszkáć zwámi stawszy sie práwie iáko lud ieden.

17 Ale iesliż tego dla nas nieczynićie / ábyśćie byli obrzezáni / wźiawszy corke násze odeydźiem precz.

18 Y podobáło sie to podánie Hemorowi y Sychemowi synowi iego.

19 Tedy młodźieniec nieodkładáł iac długo tey rzeczy / bo sie był rozmiłował corki Jakobowey / á był náprzedniey szem w domu oycá swe°.

20 Y przyszedł Hemor z Sychemem synem swem [C] do brany miástá swego / y mowili do mieszczan swych temi słowy.

C Má then czás schadzki y sądy pospolicie w branach mießczkich bywáły.

21. Mężowie ći spokoynie sie záchowywáią z námi / y chcą mieszkáć w tey źiemi / y hándlowáć w niey / gdyż źiemiá nászá iest dosyć przestrona prze nie: Będźiem poymowáć dźiewki ich zá żony / á my też im dáwáć będźiem dźiewki swe.

22 Ale tem sposobem pozwaláią náto / áby z námi mieszkáli / á byli ieden lud z námi / Aby wszelki mężczyzná był obrzezan miedzy námi / ták iáko y oni sá obrzezáni.

23 Trzody ich y bogáctwá ich / y wszytki bydłá ich / izali tho iuż násze nie będźie? Jedno im tylko pozwolmy te° / tedyć będą mieszkáli z námi.

24 Támże wnet wszyscy mieszczánie oni pozwolili náto Hemorowi y Sychemowi synowi iego: A wszelki mężczyzná miedzy mieszczány obrzezan iest.

25 Y trefiło sie dniá trzećiego gdy náni bol przyszedł / dwá synowie Jakobowi Symeon y Lewi bráćia Dyny wziawszy miecze / á śmiele wszedszy do miástá / * pomordowáli wszytki mężczyzny.

* Niżey. 49. v. 6.

26 Zábili też Hemorá y Sychemá syná iego mieczem / á wzieli Dynę z domu Sychemowego / y odeszli.

27 Drudzy też synowie Jakobowi przyszli do pobitych / á wybráli miásto / przeto że oni byli zgwałćili siostre ich.

28 Y pobráli owce / woły / y osły ich / tákże wszythko co było w mieśćie y ná polu.

29 Też y wszytki ich máietnośći / wszytki dźiatki y niewiásty wywiedli w poimánie / wszytko złupiwszy co było w domoch ich.

30 Tedy Jakob rzekł Symeonowi y Lewi / Záfrászowáliśćie mie / á przywiedliśćie mie w omierzenie do ludu ktory mieszka w tey źiemi / thák do Chánáneyczykow iákoy do Ferezeyczykow / gdyż iedno troch á ludu ze mna / á oni sie zbioru przećiw mnie / y porażą mie / ták iż zginę z domem swem.

31. A oni odpowiedźieli / Izaż ták oni mieli mieć siostre nászę iáko insza wszetecznice?

Kapit. 35.

1. Jakob wyrzućił Bogi cudze z domu swego. 6. A z domem swem ßedł do Betel gdźie Pánu zbudował ołtarz. 9. Bog sie ie mu powtore vkazał y błogosławi mu. 11. Ponawia obietnice swoich. 19. Smierć Rachel. 29. Smierć Izáákowá.

1. Rzekł pothym Bog do Jakobá / Wsthań á idź do Bethel / á tám mieszkay / y thám postaw ołtarz Bogu / * ktory sie tobie vkazał gdyś vćiekał przed obliczem Ezau brátha twego.

* Wyżßey. 28. v. 13.

2. Ták rzekł Jakob do wszythkiey czeládźi swoiey / y do wszytkich ktorzy z nim byli / [A] Wyrzuććie z posrzod siebie wszytki Bogi cudze / [B] á omywszy sie obleczćie ine száty.

A Z tąd sie znáczy iż ten dom s. splugáwion był bálwochwálstwem.

B To omyćie y odmienienie ßat / znák iest nowości zywotá y odrodzenia człowieczego.

3. Wstańmy / szá idźmy do Bethel / tám zbuduie ołtarz Bogu / ktory mie wysłuchał zá su trapienia me° / y prowádźił mie w droge / gdźiem iedno szedł.

4. Tedy dáli Jakobowi wszytki Bogi cudze ktore mieli / y náuszńice ktore mieli v vszu swych / ktory ie zákopał pod dębem niedáleko Sychem.

5. Y wyszli z thámtąd / á Bog puścił strách ná miástá okoliczne / iż nie śmieli gonić synow Jakobowych.

6. Potym Jakob ze wszytkiem ludem co z niem był szedł do Luzy / ktore było w źiemi Chánáán / ktore też zowa y Bethel.

7. Y zbudował tám ołtarz / á mieysce ono názwał [C] ElBethel: Abowiem Bog tám sie był vkazał iemu gdy vćie-

C Bog w Bethel.

gdy vćiekał przed brátem swem.

8. Thedy vmárłá Deborá mámká Rebeki/á pochowána iest nie dáleko Betel pod debem/ktoremu imie dano D Allon Bachut.

9. Powtore vkazał sie Bog Jakobowi gdy sie wrácał z Pádán Arám/ y błogosłáwił iemu.

10 Y rzekł mu Bog/Imie twoie iest Jakob/E á wszákoż† nie będźiesz dáley zwan Jakobem ále Izráelem/A ták wezwał imie iego Izráel.

11. Y rzekł k niemu/Jam iest Bog wszechmogący/rozradzay sie y rozmnażay sie: Boż ćiebie narody y wielkość narodow wynidźie/A Krolowie z twoich biodr pochodźić będą.

12. A ziemie ktorą dał Abrahámowi y Izáákowi/dam tobie y potomstwu twemu po tobie.

13. Ták Bog potym F odszedł od niego/z mieyscá ná ktorem z niem mowił.

14 Y postáwił Jakob znák ná onem mieyscu gdźie Bog mowił z niem/á znák on był kámienny/ y G pokropił go winem y polał oliwą.

15. A názwał Jakob mieysce onogdźie z niem Bog mowił Bethel.

16 Potym odeszli z Bethel/á ieszcze było málo nie milá chodu do Efraty/tedy Rachel porodźiłá/á ćieszkie rodzenie miáłá.

17 A gdy sie prácowáłá przy porodzeniu/rzekłá bábá do niey/Nie boy sie bo iuż masz drugiego synà.

18 Támże gdy duszá iey miáłá wynidź z ćiáłá (bo támże vmárłá) wezwáłá imie iego H Benoni/Ale oćiec iego názwał go I Beniámin.

19 ¶ A ták vmárłá Rachel/y pochowáná iest ná drodze ku Efrathá/ktore zowa Betlehem.

20 Y postáwił Jakob znák nád grobem iey/ktory y dźis zowa Znák grobu Rachel.

21. Potym wyszedł Izráel/y postáwił namiot swoy zá wieżą Eder.

22 A gdy tám Izráel w oney kráinie mieszkał: Ruben K spał z Bálą zálożnicą oycá swego/czego sie dowiedźiał Izráel. A iuż miał Jakob synow dwánaśćie.

23 Synowie Lye/Ruben pierworodny syn Jakobow/Symeon/Lewi/Judás/Izáschár/y Zábulon.

24 Synowie Rachel/Jozef/y Beniámin.

25 A synowie Bále służebnice Rachel/Dan/y Neftáli.

26 Synowie też Zelfy służebnice Lye/Gád y Aser/Cić są synowie Jakobowi ktorzy mu sie zrodźili w Padán Arám.

27 A ták przyszedł k Izáákowi oycu swemu do Mámbre Kiryát Arbá/tho iest do Ebron/gdźie mieszkał Abrahám y Izáák.

28 A látá Izáákowe były iuż stho osmdźieśiąt lat.

29 A thákże Izáák vmárł/y przyłączon iest do ludu swego będąc stárem/á wżeslych lećiech/y pogrzebli go/Jakob y Ezau synowie iego.

Rapitu. 36.

1. Rodzay Ezau. 6. Ktory sie oddźielił od Jakobá dla Bogactw iego. 8. Mießkánia Książętá y Krolowie Idumeyczykow.

1. Te zásie są potomstwá Ezau/ktorego też zową Edom.

2. Ezau sobie spoymował żony z corek Chánáneyskich/Ade corke Elonà Hetteyskiego/y Golibáme corke Aná/wnuczke * Sebeoná Ewey- czyká. * 1. Kronik. 1. v. 40.

3. Też y Básemát corke Izmáelowe siostre Nábáiotowe.

4. Adá tedy porodźiłá Ezáuowi Elifázá/á Básemát porodźiłá Ráhuelá.

5. Golibámá też porodźiłá Jehusá/Jelomá/y Kore. A ćić są synowie Ezau ktorzy sie mu zrodźili w źiemi Chánáán.

6. Y wźiął Ezau żony swe/syny swe/y corki swoie/ze wszytka czeládźia swoia/wszytki trzody y bydłá swoie/y wszytke máietność ktorey nábył w źiemi Chánáán/á A wyprowadźił sie do inszey źiemie/od Jakobá brátá swego.

† Abowiem ták wielkie były ich máietnośći/że społu mieszkáć nie mogli/á źiemicá oná w ktorey mieszkáli/záchowáć ich nie mogłá dlá mnoftwá ich ftad.

7. ¶ A thák Ezau mieszkał ná gorze Seir/ktorego też zową Edom.

8. A toć

A Nie był to vmyśł Ezau/áby był miał źiemie puśćić brátu/ále dla większego pożytku przeniosł sie do Seir/á ná then czás thej Pan swoie rzecz spráwuie/iż go z támtąd przeczpędźi/áby podał Jakobowi źiemię

† Wyßey. 13. v. 6.
¶ Joz. 24. v. 4.

B Dąb płáczu.

E Nie tylko miał być zwan Jakobem/ále y Izráelem. Gthym pátrz wyżßey. 32. Rápi. o błogosłáwieńśtwie.

† Wyżßey. 32. v. 28.

F Nie był widźian oczymá Jakobowemi. Ale do nas w then czás Bog zstępuie/gdy nam iáki znák oblicznośći swey okázuie.

G Otym pátrzay wyżßey w. 18. Ráp.

H Syn żałośći moiey.

I Syn práwice.
¶ Mżey. 48. v. 7.

K Pan tákowe ftráßne á niezwyczáyne przyktády dopußcza w kośćiele swoiem/áby drugie nápotym ostrożne á vpokarzáiące sie vczynił.

*1.Kronik.1.v.35. 9. *A toć iest pokolenie Ezau oyca Edomczykow ná gorze Seir.

10 Y ty sa imiona synow Ezau/ Elifáz syn Ady żony Ezauowey: Ráhuel syn Básemát iegoż też żony.

11. Synowie Elifázowi byli/ Theman/ Omár/ Sefo/ Gátám/ y Kenez.

12. A Támná byłá záłożnicá Elifáza syná Ezauowego/ ktora Elifázowi porodżiłá Amáleka. A toć sa wnukowie Ady żony Ezauowey.

13. A synowie zásie Ráhuelowi byli/ Náháth/ Zárá/ Sámmá/ y Mezá. A toć byli wnukowie Básemát żony Ezauowey.

14 A cić też byli synowie Olibámy żony Ezauowey corki Aná/ á wnuczki Sebeonowey/ kthore oná Ezauowi porodżiłá: Jehus/ Jelom y Kore.

15. Ty zásie sa Książetá z synow Ezauowych. Z pierworodnego syná Ezauowego Elifázá/ Książe Theman/ Książe Omár/ Książe Sefo/ Książe Kenez.

16 Książe Kore/ Książe Gáthám/ Książe Amálek. A cić sa Książetá z Elifázá w ziemi Edom/ kthorzy poszli z Ady.

17 A cić też sa synowie Ráhuelá syná Ezauowego/ Książe Náhát/ Książe Zárá/ Książe Sámmá/ y Książe Mezá. A thyć sa Książetá z Ráhuelá w ziemi Edom/ kthorzy poszli z Básemát żony Ezauowey.

18 A synowie Olibámy żony Ezauowey/ Książe Jehus/ Książe Jelom/ y Książe Kore. Tyć sa Książetá kthorzy poszli z Olibámy corki Aná żony Ezauowey.

19 Cić tedy sa synowie Ezauowi/ y Książetha z nich: A onći iest Edom.

20 A cić też sa synowie Seir Horeyczyká/ mieszkáiacy w oney ziemi/ Lotán/ Sobál/ Sebeon/ Aná.

21. Dyson/ Eser/ y Dysán. A thoć sa Książetá Horeyczykow synowie Seir w ziemi Edom.

22 A synowie Lotánowi ći byli/ Hory y Hemám/ á Támná byłá siostrá Lotánowá.

23 Te synowie Sobálowi byli/ Alwán/ Mánáháth/ Ebál/ Sefo y Onám.

24 Synowie też Sebeonowi ći sa/ Aiá y Aná/ A ten Aná wynálazł o byczay rodzenia mulow gdy ná puszczy pásł osły Sebeoná oyca swego.

25 A zásie synowie Aná byli/ Dison y Olibámá corká Aná.

26 Ci thez sa synowie Dysonowi/ Hámdán/ Ezebán/ Jetrán/ y Chárán.

27 A synowie Eser/ sa ći/ Báláán/ Zawán/ y Akán.

28 A zasie synowie Disánowi Hus y Arán.

29 Tyć sa Książetá Horeyskie/ Książe Lothan/ Książe Sobál/ Książe Sebeon/ y Książe Aná.

30 Książe Dison/ Książe Eser/ Książe Disán//A cić sa Książetá Horeyczykow/ według Ksiesthw ziemie Seir.

31. Cić zásie sa Krolowie ktorzy krolowáli w ziemi Edom/ pierwey niż synowie Izráelscy mieli Krolá.

32 Belá syn Beorow byt Krolem Edom/ á imie miástá iego było Denábá.

33 Po smierći Bele byt Krolem Jobáb syn Zary z Bozrá.

34 Gdy vmárł Jobáb/ krolował po nim Husám z ziemie Temán.

35 A gdy zmárł Husám/ Krolował po nim Adád syn Bádádow/ ktory poráził Madyánity ná polách Moáb/ á imie miástá iego było Awith.

36 Po smierći zásie Adád nástał ná mieysce iego Sámlá z Másreki.

37 A po ześćiu Sámle byt Krolem ná mieyscu iego Saul/ kthory wyszedł odrzeki Rehobot.

38 A gdy vmárł Saul/ pánował po nim Bálánán syn Achoborow.

39 A ten Bálánán syn Achoborow gdy zmárł/ krolował po nim Adár kthorego miástu imie było Pau/ á imie żony iego Meethábel corká Mátred/ kthora byłá dziewká Mezáábowá.

40 Tyć sa oto imiona Książat Ezauowych/ wedle ich pokolenia/ y wedle mieysc/ á wedle imion ich/ Książe Támná/ Książe Alwá/ Książe Jetet.

41 Książe Olibámá/ Książe Elá/ Książe Pinon.

42 Książe Kenez/ Książe Temán/ Książe Mábsár.

43 Książe Mágdiel/ Książe Hirám. A tyć sa Książetá Edom/ według dziedzi/

dźiedźicznego mieszkánia w ziemi ich/ A Ezau iest oćiec Idumeyczyków.

Kapit. 37.

1 Mieszkánie Jakobowe. 3. Jozef námilszy syn v oycá swego. 4. Z kąd iest w nienawiśći v bráćiey swey. 5. Rozmaithe sny iego. 12 Posyła go oćiec do bráćiey. 18. Zmawiáią sie zábić go. 21. Ruben przyzwolić nie chce. 26. Z porády Judowey przedan Izmáelitam. 36. Kroszy go przedáli do Egiptu.

1. Mieszkał Jakob w Kráinie / gdźie przed tym bedąc gościem mieszkał oćiec iego / to iest / w ziemi Chánáán.

2. A ty są [A] potomstwá Jakobowe/ Jozef gdy miał siedmnaśćie lat/ pásł stádá z bráćia swoia/ bedąc páchołećiem miedzy syny Bale / y miedzy syny Zelfy żon oycá swego / A oznaymiał Jozef wszeteczeństwá ich przed oycem.

3. A Izráel miłował Jozefá wiecey niż ine wszytki syny swe/ dla thego że sie mu ná rodźił w stárośći iego/ y spráwił mu sukienke száchowána.

4. Co widząc bráćia iego iż oćiec ich wiecey go miłował niż ina bráćia/ zwasnili sie nań/ á niemogli z nim mowić łáskáwie.

5. [B] Y snił sie sen Jozefowi / ktory gdy powiedał bráćiey swey / ieszcze tym więtsza sobie v nich nienawiść ziednał.

6. Bo ták rzekł do nich/ Słuchayćie prosze was snu tego ktory mi sie snił.

7. Otochmy wiązáli snopki ná polu / á tedy snop moy wstawszy prosto stánął/ á wásze snopy co były około niego / kłániały sie przed moiem snopem.

8. Ná co mu odpowiedźieli bráćia iego/ A tedy ty Krolem bedźiesz nád námi / ábo bedźiesz miał nád námi pánowánie? Z tądże ieszcze v nich był w więtszey nienawiśći/ ták dla snu onego iáko też dla powieśći ie.

9. Powthore sie mu snił drugi sen/ ktory też opowiedźiał bráćiey swey ták mowiąc/ Jeszcze mi sie też śniło/ á ono Słońce y Mieśiąc y iedennaśćie Gwiazd kłániały sie przedemna

10 Co kiedy przed oycem y przed bráćia swa powiedał / zfukał go oćiec mowiąc/ Cożsie rozumie przez ten twoy sen ktoryć sie śnił/ Izali ia y mátká twa / thákże y bráćia twoi przyszedszy mamy sie tobie aż do sámey ziemie kłaniáć?

11. Thedy mu záyzreli bráćia iego: [C] Ale oćiec ty słowá sam w sobie chował.

12. Y odeszli bráćia iego páść trzody oycá swego do Sychem.

13. Tedy Izráel rzekł do Jozefá / A wszák bráćia twoi pásą w Sychem/ Choć sám/ á poślećie do nich: A on odpowiedźiał/ Otom ia gotow.

14 Roskazał mu tedy/ Idź iuż teraz á doyzry iáko sie máią bráćia twoi/ y iesli sie trzody dobrze chowáią / á daszmi o tym spráwę: Tákże go posłał z doliny Hebron/ y przyszedł do Sychem.

15 Tám gdy go niektory ználazł błądzącego ná polu / pytał go czegoby szukał.

16 A on odpowiedźiał / Szukam bráćiey swey/ prosze ćie powiedz mi gdźieby pásli.

17. Tedy mu on odpowiedźiał / Odeszli z tąd / á słyszałem że sie zmawiáli idź do Dotáin / Tedy Jozef szedł zá bráćia swa / á ználazł ie w Dotáin.

18 Vyzreli go tedy zdáleká / á pierwey niż do nich przyszedł / zmowili sie nań áby go zábili.

19 Mowiąc miedzy soba/ Onoś ći idźie on co sny wida.

20 Zeydźćieś sie tedy teraz á zábijmy go / y wrzućmy go do iákiego studniczyská/ y powiemy iż go ziádła zle zwierze/ á obaczemy co z tych snow iego bedźie.

21. Co gdy vsłyszał Ruben/ chćiał go wybáwić z rąk ich ták mowiąc/ Nie zábyiaymy go.

22 Y rzekł ieszcze k niem Ruben/ * Niewylewayćie krwie / ále go wrzuććie w te studnia ktora iest ná puszczy / á nie zśćiągayćie nań rąk swych: Bo go tym sposobem wybáwić chćiał z rąk ich / áby go pothym odwiodł do oycá iego.

23 Gdy tedy przyszedł Jozef do bráćiey swoiey / Zdárli z niego one sukniá száchowáną ktorą miał ná sobie.

24 A porwawszy go / wrzućili go do studniská prożnego/ w ktorym

A Tho słowo nie ták potomstwá iáko rzeczy ktore sie dźiś imionuie/ ... poneroż to niektorzy wykładáią á tyć są dźieie Jakobowe.

B Bog przez sen okázał co sie ták miáło/ áby niemniemano że nieobácznie á z przygody sie to zstáło.

C Z tąd sie okázuie iż znał oćiec że sam Bog był sprawcą tákich snow/ iedno iż nie mogł mieć ich zrozumienia.

* Niżey. 42. v. 22.

niebyło wody.

25 Potym siadszy ieść/ podnieśli o//
czu swych á vyzreli poczet Izmáeli
tow ktorzy szli z Gálaád/ niosąc ná
wielbłądziech rzeczy wonne/ y żywi
cę y mirrę/ á z tym szli do Egiptu.

26 Tedy Judás rzekł ku bráćiey swey/
Cożnam pomoże iż zábijem brátá
swego/ á zátáiem krew iego?

27 Podźmy á przedaymy go Izmáeli
tom/ á ták záwćiągnięmy rąk swych
od niego/ ábowiemći wżdy iest brát
nász/ y ćiało nasze. Y przyzwolili ná
to bráćia iego.

† Psal. 104. v. 17. Mądr. 10. v. 13.

28 † Gdy potym mijáli Mádyánitowie kupcy/ oni wyćiągnawszy Jo//
zefá zstudniey/ przedáli go Izmáe//
lithom onym zá dwádźieśćiá śre//
brnych pieniędzy / ktorzy odwiedli
Jozefá do Egiptu.

D Dlá tego Ruben odszedł od bráćiey swey milczą//kiem/ áby w nieby//tności ich pácholę z dołu wyćiągnął/ ále go oni ná ten czás gdy on od//szedł przedáli.

// Niżey. 44. v. 28.

29 Tedy D Ruben przyszedł záśie do o
ney studniey/ á iż tám iuż Jozefá nie
było/ rozdárł odźienie swe ná sobie.

30 Y wroćiwszy śie do bráćiey swey
rzekł/ Pácholećiá niemász/ á ia do
kąd poydę?

31. Thedy wźieli suknie Jozefowe/
// á zábiwszy kozłę vmaczáli ią we
krwi.

32 Y posłáli ty co suknie one szácho
wána odnieśli do oycá ich ták mo//
wiąc/ Otochmy te náleźli/ poznayże
ieśli to iest sukniá syná twego czyli
nie?

33 Ale on poznawszy rzekł/ Megoć
to syná suknia/ zwierze źle ziádło
go/ zwierz drapieżny rozszárpał Jo
zefá.

E Ten zwyczay w wielkiem żalu był záchowywan.

34 Tedy Jakob E rozdárszy ná sobie
odźienie/ przepásał F wozem biodrá
swoie płáczac przez długi czás syná
swego.

F Woz ten ktorem biodrá przepá//sowáli znáczył śmierć po pothomst//wie ktore zginęło.

35 A zszedszy śie wszyscy synowiey
cożki iego/ ćieszyli go/ ále on nieprzży
mował pociechy ich / owszem mo//
wił / Wstąpię do grobu z płáczem
zá synem mem: A ták był po nim w
żálobie oćiec iego.

G Niektorzy mnie máią/ że Mádyánitom był Jozef od Izmáelitow prze//dan/ a po tym Pu//tyfárowi.

36 Tedy Mádyánitowie G przedáli go w Egipćie Putyfárowi ná//
dwornemu Márszałkowi Fáráo//
nowemu.

Rapitu. 38.

Małżeństwo Judásowo. 3. Synowie iego. 7. Złości y pomsty Her y Onán. 18. Cudzołostwo Judásowo z powinowáthą swą Tá//már. 27. Z ktorey śie vrodźił Fáres y Zará.

1. Threfiło śie pod onże czás/ iże Judás odszedł od bráćiey swey/ y z//stąpił do niektore//go Odolámity co go zwano Hirám.

2. * Tám Judás vyzrał corkę niekto//rego Chánáneyczyká/ ktorego zwa//no Suá/ y A poiąwszy ią wszedł do niey.

3. A oná począwszy porodźiłá sy//ná/ ktoremu on imię dał † Her.

4. Potym począwszy porodźiłá sy//ná/ á wezwáłá imię iego Onán.

5. Nád to mu ieszcze porodźiłá sy//ná/ á wezwáłá imię iego Selá: A był ná ten czás w Chezyp gdy go po//rodźiłá.

6. Tedy Judás Herowi pierwo//rodnemu synowi swemu/ dał żonę i//mieniem Támár.

7. Ale Her pierworodny syn Judá//sow był bárzo B złem przed Pánem/ á dla tegoż Pan zábił go.

8. Rzekł tedy Judás do Onán/ C Wnidź do żony brátá twe[go] á mieszkay z nią/ ábyś wzbudźił potomst//wo brátu twemu.

9. Ale Onán wiedząc iż to potom//stwo iego być nie miáło/ gdy śie scho//dźił z żoną brátá swego/ D trácił z sie//bie náśienie ná ziemię/ áby nie wzbu//dzał potomstwá brátu swemu.

10 Y niepodobáło śie to Pánu co czy//nił/ á przetoż go też zámordował.

11. Tedy rzekł Judás do Támár nie//wiástki swey/ E Mieszkay wdowa w domu oycá twego / áż podrośćie Selá syn moy/ Abowiem mniemał żeby też vmrzeć miał iáko y bráćia iego: A ták że Támár odeszłá/ y mie//szkáłá w domu oycá swego.

12. Potym po niemálem czásie vmar//łá żoná Judásowá corkà Suá / A Judás gdy iuż wyszłá żálobá/ szedł do tych co strzygli owce iego w Tá//mnás / z przyiácielem swem Hira Odolámita.

13. Y oznaymiono to Thámárze / iż świekier iey poszedł do Támnás k strzyżeniu owiec swych:

14 F A oná zwłokszy wdowskie o//dźienie swoie/ záwiłá śie w rabek / y siádłá ná mieyscu gdzieby ią nary//chley obaczono/ przy drodze co idźie do Támnás/ Abowiem widźiáłá iż dorástał Selá / á ieszcze iey nie był dan zá

* 1. Kronik. 2. v. 3.

A Tu Judásá do//tyka pismo w iego złości/ że poiął żonę od Chánáneyczy//kow nád zwyczay stárszych swych.

† 4. Moiż. 26. v. 19.

B To iest bárzo nie//pobożny złośćiwy

C Te[n] ákon był wyrás[ł] w vmy//słech ludzkich/ iż to mieli zá powinową//tość iedną/ brátá v//mártego pothom//stwo wzbudźić.

D Jákoby płodz//máćierzyńskiego ży//wotá wyrywáiąc.

E Niewiastá przez małżeństwo w kto//ry dom podána / gdy śie przydáło iż zostáłá wdową/ te//dy práwem onego domu bywáłá há//mowána/ áby w in//szy dom zá mąż nie//chodźiłá / Ale áby w onemże domu//mężá sobie szukáłá.

F Támár prágnie pomśćić śie swey krzywdy iż iey zá//mąż nie dano. Lecz w tym vczynku z//grzeszyłá.

dan zá małżonká.

15 Gdy ia tedy wyzrał Judás/mnie mał żeby była iáka wszeteczna niewiástá/ábowiem oná zákryłá była twarz swoie.

16 Tedy zszedszy do niey z drogi/prosił iey by go przypuścilá do siebie/ábowiem nie wiedźiał żeby iego niewiastká była: Tedy oná rzekłá/á coż mi zá to dasz?

17 A on odpowiedźiał/Poślę kozłatko od stádá: Ale oná rzekłá/Dayże mi w tym zákład áż mi ie przyślesz.

18 Tedy rzekł/Coż chcesz odemnie zá zakładu? A oná odpowiedźiáłá/Day mi swoy pierścień/y płaszcz/y laskę ktorą masz w ręku/Tedy on iey dał/á zszedł sie z nią/y zárázem poczęłá.

19 A wstawszy odeszłá/á rozwiłá rabek z siebie y oblokłá sie w odzienie swoie wdowskie.

20 Potym Judás posłał kozłe przez przyiaćielá swego Odolámitę/ábymu od oney niewiásty przyniosł zakład/ktorey on nieználazł.

21. Tedy sie pytał od ludźi mieyscá onego/gdźieby była tá niewiástá wszeteczna ktora stáłá przy drodze/Ale oni powiedźieli iż tám żadney niewiás., wszeteczney niebyło.

22 On sie tedy wroćiwszy do Judásá/powiedźiał że iey nie ználazł: A kthemu iż ludźie onego mieyscá powiedźieli że thám żadney wszeteczney niewiásty nie było.

23 Tedy rzekł Judás/Niechayże iuż ma sobie zakład/iżby sie z nas nie smiano/othom ia słał kozłe/ále coż gdyś iey nienálazł.

24 Potym práwie po trzech mieśiący/powiedźiano Judásowi G iż Támár niewiastká iego z cudzołożyłá sie/á chodzi ćieszká z cudzołostwá. H Thedy rzekł Judás/Wywiedźćie ią áby była spaloná.

25 Gdy tedy ia wywiedźiono/posłáłá do swiekrá swego mowiąc/Chodzę ćieszką od tego ktorego są ty rzeczy. A przytym powiedźiáłá/Poznay prosze/czyi to pirścień/płaszcz/y laskę.

26 Y poznał ie Judás y rzekł/Wieceyem ia krzyw niż oná/A to przeto żem iey nie wydał zá Sele synā swego. Y nieznał iey potym.

27 *Gdy thedy przychodźił czás porodzenia/nálázły sie bliźnięta w żywocie iey.

28 A przy rodzeniu vkazał ieden rękę/á Bábá viawszy go zá nię/przywiązálá do niey sznurek iedwábny mniemáiąc że sie pierwey národźić miał.

29 Y kiedy záśie skrył rękę/národźił sie przed niem brát iego/ktoremu rzekłá/Przecześ zerwał błonkę ná sobie? I wezwano imie iego †1 Fáres.

30 Zátym wyszedł drugi brát/ktory miał ná ręce swey sznurek iedwábny. A imie iego názwano Zará.

† 1. Kronik. 2. v. 4. 1 Z tego nieuczćiwego narodu wyszedł ten człowiek Krystus/á potrzebá było narodowi iego być ták zeljonemu Abychmy sie ná iego sámego spuszczáli/y ná niem przestawáli.

Rozdźiał 39.

1. Jozef iest wdźięcznem stugą Pánu swemu. 4. Porucżon mu wszytek rząd domu iego. 2. y. 23. Fortuni mu sie wszytek porządek iego. 7. Nieprzystáiąc ná namowy pániey swey/státecznie czystość swą zá chowywa. 14. w 17. Fáłesznie iest oskárżon 20. Wsádzon do więźienia. 21. Pan Bog go ná wszem strzeże.

1. Gdy Jozef był odwiedźion do Egiptu/Potyfár nádworny Márszáłek Fáráonow Egipcyánin/kupił go od Izmáelitow/ktorzy go tám byli przywiedli.

2. A Pan był z Jozefem/z kąd on był człowiekiem fortunnem mieszkáiąc w domu páná swego Egipcyániná.

3. Thedy obaczył Pan iego/iż był Pan z niem/á iż wszythko co iedno on czynił/Pan szczęścił w ręku iego.

4. Miał thedy Jozef łáskę y páná swego/ktoremu służył/A thák go przełożył w domu swem/porucżáiąc mu wszytko co iedno miał.

5. A gdy iuż podał iemu wszythek rząd domu swego/y wszytki rzeczy ktore były iego/Nátychmiast Pan błogosłáwił domowi Egipcyániná onego dla Jozefá/á było Páńskie błogosłáwieństwo we wszythkich dobrách iego/ták w domu/iáko y ná polu.

6. A tákże porucżył wszytko co miał w ręce Jozefowi/ták iż sam ni ozem niewiedźiał/iedno tylko áby iadł á pił/A Jozef był nadobny y kształtowny/y wdźięczny ná weyzreniu.

7. Przydáło sie potym/iż żoná páná iego/vdáłá oczy swe zá Jozefem námawiá-

© Kodak, 2007 TM: Kodak

Psal. 104. v. 18

námawiáiac go áby z nia leżał.

8. Ale sie on wzbraniał powiedá-
iąc/Oto pan moy nie wie o żadney
rzeczy z tych co sa w domu iego/á w
szythki dobrá swe pozuczył w rece
moie.

9. Y niemász nikogo w domu tem
nád mie przednieyszego/ gdyż sobie
nic wiecey niezostáwił iedno ciebie/
przeto żes ty iest żona iego: A iákoż
bych ia ták wielkiey niecnoty wáżyć
sie smiał/ábych miał zgrzeszyć prze-
ciwko Bogu.

10 A chociaż oná ná káżdy dzień ná
mawiálá Jozefá/ A wszákoż on
niechciał iey ná to przyzwolić áby z
nią spał/ álbo sie gdzie osobno zcho-
dzić miał.

11. Y trefiło sie dniá iednego/ iż w-
szedł do domu/ aby czynił dosyć v-
rzędowi swemu/á ná ten czás żad-
nego z domowey czeládzi nie było.

12. Tedy oná vlápiłá go zá szátę mo
wiąc/Leż ze mną: Ale on zostáwi-
wszy szátę w ręku iey/vciekł á wy-
szedł precz.

13. Co gdy oná obaczyłá/iż zostáwił
szátę swą w ręku iey/á sam precz v-
ciekł.

14 Thedy wnet zwołálá domowey
czeládzi/mowiąc ták do nich/ Pá-
trzaycie/Przywiodł tu pan do nas
mężá Hebreyczykà/iżby sie z nas ná
szydził/ Abowiem oto on do mnie
przyszedł/chcąc mi zelżywość vczy-
nić/ázem poczełá wołáć wielkiem
głosem.

15. To gdy on vsłyszał żem ia wołáć
poczełá/ zostáwiwszy v mnie szátę
swą/vciekł á wyszedł precz.

16 Y trzymálá one iego szátę v sie-
bie/aż przyszedł pan iego do domu.

17 Oná thedy poczełá do niego mo-
wić w ty słowá/Sługá Ebreyczyk
przyszedł ku mnie/ ktoregoś ty w
wiodł do nas/ áby mi lekkość vczy-
nił.

18 Ale iákom skoro wołáć poczełá
głosem wielkiem/ tedy odbiężał szá
ty swey v mnie/y vciekł precz.

19 Słowá ty gdy vsłyszał pan ktore
iemu powiedáłá żoná iego/ mo-
wiąc/ Thákći mi vczynił sługá
twoy/iákoć oto powiedam/Thedy
sie bárzo rozgniewał.

20 A tákże on pan dawszy Jozefá
poymáć/roskazał go wsádzić do wie
zienia/ tám gdzie więźnie Krolew
skie sadzano/y thámże był w onem
więzieniu.

21. Ale Pan był z nim/á zmiłował
sie nád nim/ y ziednał mu łáskę v
więźnego.

22 Tedy więźny pozuczył Jozefowi
wszytki więźnie/ ktorzy byli w cie-
mnicy/á wszytko on spráwował co
iedno tám było potrzebá.

23 A więźny iuż nic tego niedogla-
dał co pozuczył w ręce iego/ dla te-
iż z nim był Pan/á cokolwiek iedno
czynił/wszytko Pan foztunił.

Kapit. 40.

1. Podczászy y Piekarz krolewski do więźie-
nia sa wrzuceni. 5. Sni sie im. 8. Sny o-
biemá prawdźiwie Jozef wykłáda. 20.
Jáko sie to potym skutecznie okazáło.

1. Gdy sie
stáło/ threfiło
sie iż podczászy
y piekarz Kro
lá Egytpskie
go przewinili
sie Krolowi
Egyptskiemu pánu swemu.

2. Y rozgniewał sie Fárao przeciw
tem dwiemá [A] dworzánom/ to iest
przeciw podczászemu przednieysze
mu/y przeciw piekárzowi przedniey
szemu.

A To słowo okázuie iż oni byli w wiel kiey vczciwości/ á nie byli iśćie podłe go stanu.

3. Podał ie tedy pod straż do domu
Márszałká nadwornego/ do wie-
że gdzie thez y Jozef był w więźie-
niu.

4. Y pozuczył ie Márszałek na-
dworny Jozefowi/ ktorem on slu-
żył/ gdzie byli przez niektory czás w
ciemnicy.

5. Y śniły sie im sny obiemá/ káżde-
mu z osobná sen swoy iedneyże nocy/
ale rozmego zrozumienia/ták Pod
czászemu/iáko y Piekárzowi/ kto-
rzy służyli Krolowi Egiptskiemu/
á byli podáni do więźienia.

6. Przyszedł tedy do nich Jozef po
ránu/á weyzrawszy ná nie/obaczył
ie być [B] ztrwożone.

B Ten przestrách ná vmyslech/ ich nic inego nieokázuie iedno spráwę Boską/ od ktorego byty sny tákowe.

7. Y pytał sie onych dworzan Fárá
onowych ktorzy z nim byli w ciem-
nicy páná iego mowiąc/ Przecześ-
cie dźiś ták smętnemi?

8. A oni odpowiedźieli iemu/ Śni
ły sie nam sny/ á niemamy wykłádá
czá ich/ Tedy im rzekł Jozef/ Izali
wykłády nie sa od Bogá? Prosze po
wiedźcie

wiedzćie ieprzede mna.

9. Tedy przednieyszy Podczászy powiedał sen swoy Jozefowi temi słowy/Widżiałomi sie przez sen iákobych widżiał przed sobą máćice winna.

10 A ná oney máćicy były trzy gałąski/ktħore sie iákoby rozwiyáły/y kwiát z nich wychodżił/á grona iágod iuż práwie dozrewáły.

11. Y miałem w ręce kubek Fáraonow/á rwąc iágody wytłaczałem ie do kubká Fáraonowego/á podawałem gi do rąk iego.

12. Tedy mu powiedżiał Jozef/Tákowyć iest wykład snu thego/Trzy gałąski są trzy dni.

13. A thák po trzećiem dniu/wywyższy Fárao ciebie/á przywroći ćie ku pierwszemu stanowi/ták iż podáwáć będżiesz kubek do rąk iego/podług swego vrzędu pierwszego/gdyś był podczászem iego.

14 Jedno chćiey pámiethać ná mie gdyć sie szczęśćić będżie/á proszę á/byś miał litość nádemną/á wspomniał mie też przed Fáraonem/owáby ś mie wybáwił z tey ćiemnice.

15. Abowiem przekrádżiono mie z/żiemie Hebreyskiey/á tum sie też niczym nieprzewinił/chociażem tu iest dan do więzienia.

16 To widząc przednieyszy Piekarz iż on wykład był bárzo dobry/rzekł do Jozefá/Mnie sie thęż przez sen widżiało/iákobych miał nád głową swą trzy kosze białe.

17 A co w nawieczszym koszu były rozmáite pokármy prze Fáraonáż/roboty piekárskiey/á ptacy iedli z one kosza ktory był nád głową moią.

18 Tedy mu Jozef powiedżiał w ty słowá/Toć iest wykład snu tego/Trzy kosze są trzy dni.

19 A ták po trzećim dniu Fárao rozkaże odiąć od ćiebie głowę twą á roskaże ćie obiesić ná szubienicy/á ptacy iesć będą z ćiebie ćiało twe.

20. Y trefiło sie dniá trzećiego/ktory był dżień národzenia Fáraonowego gdy spráwił vczthę ná wszythki dworzány swoie/rozkazał przed wszythki dworzány swe wywieść przednieyszego Podczászego/y przednieyszego Piekárzá.

D W tym sie znáźnie okázuie iż Jozef iesth prawdżiwem á Boskiem prorokiem.

21. C A przywrocił przednieyszego Podczászego ku pierwszemu vrzędowi iego/iż podawał kubek do rąk Fáraonowych.

22 Ale przednieyszego Piekárzá roskázał obiesić/ták iáko im był Jozef sny wyłożył.

23 A przednieyszy podczászy niewspomniał potym ná Jozefá/ále go owszem zgoła zápámietał.

Kapit. 41.

1. Dwá sny Fáraonowe. 14. Są od Jozefá wytłożone gdy iesth wypuszczon. 26. Látá vrodżayne y głodne. 36. Jozef przednieyszem przetożon nád Egiptem. 47. Spiżu/ie zboża. 50. Żoná y dżieci iego.

1. POtym we dwu lat śniło sie Fáraonowi iákoby sthać miał nád rzeką.

2. A siedm krow pięknych y tłustych wychodżiły z rzeki/á pásły sie ná łakách.

3. A zá niemi ine siedm krow szpetne y chude wychodżiły z rzeki/y stánęły podle onych drugich nád brzegiem rzeki.

4. A ták ony krowy szpetne y chude/pożárły one siedm pięknych y tłustych/á zátym ocućił sie Fárao.

5. A podrugie zásnąwszy widżiał inny sen/A ono siedm kłosow wyrástáło z iednę źdźbłá cudnych y pełnych

6. A potym widżiał inych siedm ćienkich y zeschłych od wiátru zewschodnego ktore zá nimi wyrastáły.

7. Ony tedy siedm ćienkich kłosow pożárły siedm kłosow pełnych: A zá tym sie Fárao ocućił/A thoć był sen tákowy.

8. Názáiutrz ráno będąc A zátrwożony/roskázał zwołáć wszytki wieszczki y mędrce Egiptskie/á opowiedżiał iem sen swoy/ Ale niebył żaden coby gi iemu był wyłożył.

A Przestrách ten co v mysł iego przeráżił/iest od duchá Bożego/áby poznał w onych snoch dżiwną spráwę bożą.

9. Thedy przednieyszy Podczászy mowił ták do Fáraoná/Theraz ia grzech swoy wyznáć muszę.

10 Ná on czás gdy sie był Fárao rozgniewał ná swe służebniki/á mnie zprzednieyszem Piekárzem dał do ćiemnice w dom Márszałká nadwornego.

11. Tedy ia y on iedney nocy widżielichmy sen káżdy z nas według wyrozumienia snu swego.

12. Tám thęż z námi był młodżieniec Hebreyzyk sługá Márszałká nadwornego przed ktoremechmy powiedáli sny swoie/ktore on nam wykłádał káżde/

dał/káżdemu z nas wedle snu iego.
13. Y thák iáko on nam wyłożył wszytko sie zstáło/Abowiem Krol przywrocił mie ku pierwszemu stanu/á drugiego obiesić rozkazał.
14 * Tedy Fáraozárázem posłał po Jozefá/á roskazał go wywieść z ćiemnice/ktorego włosy ostrzygszy/á w ine száty oblokszy/ stáwili przed Fáraónem.
15 Rzekł tedy Fárao do Jozefá/Snił mi sie sen ktorego mnie żaden wyłożyć niemoże/Alem ia o tobie słyszał żeś iest wykládácz snow.
16 Y odpowiedział Jozef Fáraonowi/Oprocz mnie [B] sam Bog rzeczy fortunne opowie Fáraonowi.
17 Záthym rzekł Fárao do Jozefá/Sniło mi sie/iákobych stał nádbrzegiem rzeki.
18 A oto siedm krow tłustych y pięknych wychodziły z rzeki/á pásły sie ná łące.
19 Zá niemi drugie siedm krow wychodziły ták chude y szpetne y znedzniałe/iż we wszey Egiptskiey ziemi ták szpetnych nie widział.
20 Potym ty krowy chude y szpetne pożárły ony pierwsze siedm krow tłustych.
21. Ktore gdy z żárły/tedy nieznáć było ná nich/áby były co zeżrzeć miały/Bo ták że były szpetne/ iáko y przed tym. A zátymem sie ocucił.
22 Thežem widział przes sen siedm kłosow pełnych y cudnych z iednego ździebłá wyrastáiących.
23 A potym drugie siedm kłosow ćienkich/y prożnych/á zeschłych od wiátru zewschodnego / ktore zá niemi wyrastáły.
24 Thedy ony siedm ćienkich kłosow/pożárły siedm kłosow cudnych Com ia opowiedział wieszczkom/ lecz mi tego żaden nie oznaymił.
25 Ná to Jozef odpowiedział Fáraonowi/Sny twoie o Fárao iednež rzecz znácza/Bog ćiebie vpomina z tego co potym ma vczynić.
26 Siedm pięknych krow sa siedm lat / á siedm cudnych kłosow / sa siedm lat/á ták to iedenże sen iest.
27 Ty też siedm krow chudych y spętnych co wychodziły zá niemi / sa siedm lat/ y siedm kłosow ćienkich y zeschłych od wiátru żewschodnego/ beda siedm lat głodnych.
28 Othoż Bog iákomci to powiedział/ okázuie tobie co ma vczynić.
29 A ták w siedmi lat przyszłych/ będzie wielki vrodzay we wszythkiey ziemi Egiptskiey.
30 Potym przyida po nich siedm lat głodu / ták iż onego vrodzáiá nic znáć niebędzie w ziemi Egiptskiey/ bo głodzniszczy ziemie.
31. Táki będzie niedostátek pożywienia / że namnieyszy znák niezostánie thák pleniego vrodzáiu / przed ták ciężkiem ktory będzie głodem.
32 A iżći sie śniło po dwá kroć/tedyć to Bog zápewne vmyślił/ ábárzo w krotce vczyni.
33 A przetoż teraz o Fárao/[C] znaydźi mężá iákiego dowćipnego á madrego/ cobyś go przełożył nád Egiptem.
34 Ty też sam o Fárao vczyń thák/ niech beda vrzednicy nád ziemia / y oddźiel sobie piata część ziemie Egitpskiey / ná siedm lath vrodzáyących.
35 A oni niechać zbieráia spiże w tych vrodzáynych leciech / á niech zbieráia zboża twem imieniem do spichlerzow po mieśćiech/ y záchowywáia.
39 Ty zboża potym przydádza sie k záchowániu ziemie/gdy przyda siedm lat głodnych ná ziemie Egiptska/á by głodem niezginęłá.
37 Tá rzecz bárzo sie podobáłá Fáraonowi/y wszem służebnikom iego.
38 Do kthorych rzekł Fárao: Izali gdźie mężá tákowego ználeść może my/w ktorym by był duch Boży.
39 Thedy rzekł Fárao do Jozefá/ Gdyż ći Bog to wszytko oznaymił/ á nie iest nikt thobie rozumem rownem y madrością.
† Tobie sámemu porucżam rzad nád domem swem/ [D] á ná roskazánie twe sthánie lud moy zbroyny / iedno tylko stolica nád ćie przedniey szem bede.
Nád to rzekł Fárao do Jozefá/ Obacz iżći porucżam w moc wszytek Egipt.
Támże Fárao ziawszy pierścień z pálcá swego / włożył gi ná pálec Jozefowi / á w száty iedwabne oblec go roskazał / y włożył łáncuch złoty ná szyie iego.
Y roskazał go wsádzić ná woz dostoieństwá wthorego/ áby przed niem wołano/ [E] Kłániaycie sie/ dawáiąc mu

[B] Tu sámemu Bogu chwałę przywłaszcza w wykłádániu snow.

[C] Józef nie tylko rzeczy przyszłe opowieda / ále ktemu podawa rády/iáko by zábieżeć przyszłey przygodzie y zginieniu/ ktory w rzad iest prawdziwego proroká.

† Psal. 104. v. 21. 1. Mach. 2. v. 53. Dźiei. 7. v. 10.

[D] Będźieś Hetmánem nad woyskiem / Niektorzy ták wykłádáia/ będą cálować vstá twe á beda ćie wyznáwáć Pánem.

[E] Oćiec dobrotliwy/ábo oćiec Krolewski.

wáiącemu moc wszytke nád źiemią Egiptſką.

44 Zátym rzekł Fárao do Jozefá: Já kom iest Fárao/tedy żaden nád wo la twa nieruszy/áni ręka/áni noga we wszytkiey źiemi Egiptſkiey.

F Cháldeyſki wy ktad ták ma/ Má zwat go Człowie ſkiem/ktoremu rzą czy táiemne ſą obiáwione. Stáry á pospolity wyktad/ Wybáwicielem ſwiátá.

45 Y wezwał imie Jozefowi F Záfe nát Pánea: A dał iemu zá żonę Ase nát/corkę Putyfárá Kśiążęciá miá ſtá On/ Tedy Jozef iezdźił po źiemi Egiptſkiey.

46 A ná ten czás miał trzydźieśći lat gdy był poſtáwion przed Fáráonem Krolem Egiptſkiem: Y odszedſzy od Fáráoná Jozef/obiechał wſzyt ke Egiptſká źiemię.

47 A zrodźiłá źiemiá w onych ſiedmi lećiech vrodzáynych ták obfićie iż ſie gumná zbożmi nápełniły.

48 A ták przez ony ſiedmi lat/zebrał wſzytki zbożá w źiemi Egiptſkiey/ á zwiozł ie do miaſt ze wſzytkich pol ktore bliżſze były do miáſtá ktorego.

49 Zebrał tedy Jozef thák wielką obfitość zboża/iáko piaſku morſkie go/ták iż przed wielkośćią liczby mu nie było.

* Núm. 26. v. 20. y. 28. v. 5. 50 * A przed onemi láty niż głod był/ vrodźili ſie Jozefowi dwá ſynowie/ ktore iemu porodźiłá Asenát/ corká Putyfárá Kśiążęciá miáſtá On.

51 Y wezwał Jozef pierworodne go ſynáſwego Mánáſſe mowiąc/ Spráwił tho Bog ábych zápom niał wſzego trapienia mego/y wſzy tkiego domu oyca ſwego.

52 A drugiemu dał imie Efráim/ iż go Bog rozmnożył w źiemi tra pienia iego.

53 Tedy ſie dokończyły ſiedm lat vo rodzáynych w źiemi Egitpſkiey.

Pſal. 104. v. 16. 54 Y przyſzły ſiedm lat głodnych/ ták iákoby był Jozef opowiedźiał/y był głod po wſzythkich kráinách/ Ale we wſzytkiey źiemi Egiptſkiey by ło doſyć chlebá.

55 Potym też wſzytká źiemiá Egipt ſka ścińniona iest głodem/ á lud po czął wołáć do Fáráoná o chleb. Te dy Fárao odpowiedźiał Egiptcyá nom ábyſzli do Jozefá/á coby im on roſkázał/ábyták czynili.

56 A gdy głod moc brał po wſzey źiemi/ otworzył Jozef wſzędy gum ná/á przedawał zbożá Egiptcyá nom/ábowiem głod bárzo ſie był z mocnił w źiemi Egiptſkiey.

57 Tedy ze wſzytkich źiemi iechano do Egiptu kupowáć żywnośći od Jozefá/ábowiem głod bárzo ſie był zmocnił po wſzytkiey źiemi.

Kapit. 42.

1. Jakob ſle dźieśćć ſynow ſwych do Egiptu kupowáć zbożá. 7. Jozef ie poznał á groźnie ſie im ſthawi. 9. Dźiwnemi ich obyczáymi doświádcza. 20. Obiecuią mu przywieść Beniáminá. 21. Znáią iż ſą winnemi przed Jozefem. 25. Námierzono im zboża y pieniądze wrocono. 36. Jakob nie przyzwala áby miał poſtáć Beniáminá.

1. * Wiedząc Jakob iż w Egiptćie było doſyć zboża/ rzekł do ſwych ſy now/ Czemu ſie ie den ná drugiego o gladaćie?

* Dźiei. 7. v. 12.

2. Othom ſłyſzał iż ieſt doſyć zboża w Egiptćie/ Jedźćie tám á kupćie z támtąd dla nas/ábychmy wżdy żywi zoſtali á nie pomárli.

3. Tedy dźieśćć bráciey Jozefowych iecháli do Egiptu kupowáć zboża.

4. Wſzákoż Jakob nie poſłał Beniá miná brátá Jozefowego z brácią iego boiąc ſie áby ſie nie ſtáło z nim co złego.

5. Y przyſzli ſynowie Izráelowi ku powáć zboża ſpołu z onemi ktho rzy też tám iechali/ Abowiem głod był w źiemi Cháneyſkiey.

6. A Jozef był przedniey ſzem ſpra wcą w oney kráinie/y przedawał zbożá wſzemu ludowi w źiemi/ Y przyſzedſy bráćia Jozefowi/ kłániá li ſie przed niem áż do ſamey źiemie.

7. Ktore iáko ſkoro A Jozef vyzrał/ poznał ie/ Ale zmyſłáiąc ſie być in ſzem/ſrodze z niemi mowił/pytáiąc ſie ich z kądby przyſzli/ Ná co oni od powiedźieli/iż przyſzli z źiemie Chá náneyſkiey/ kupowáć pożywienia.

A Mowi do nich ákoby ich nie znał ſtáwiąc ſie im bár zo ſrodze.

8. Tedy Jozef poznał bráćia ſwa/á le go oni niepoználi.

9. Y przyſzły ná pámięć Jozefowi ſny ktore ſie mu ſniły o nich/ thedy rzekł kniem/Muſićie wy być ſzpiego wie/ á dla tegoſćie przyſzli ábyſćie przepátrzáli mieyſcá niebárzo mo cne w tey kráinie.

10 A oni odpowiedźieli/Nie ták ieſt náſz pánie/ bo my ſłudzy twoi przy ſzlichmy kupowáć pożywienia.

11. Myćiechmy ſą ſynowie oycá ie dnego/y prawdźiwi ieſteſmy/á nie ieſteſmy my ſłużebnicy twoi ſzpie gowie.

E Tedy iem

12. Tedy iem on rzekł / Owszem sie mnie zda/zeście wy tu przyszli wywiádować sie mieysc nieobronnych w tey kráinie.

13. A oni rzekli/Dwánaście nas iest bráćiey sług twoich/národzonych z iednego męża w ziemi Chánáneyskiey / z ktorych ieden namłodszy został przy oycu / á drugiego iuż niemász.

14 Ná to iem odpowiedźiał Jozef/ Toć iest com ia powiedźiał/zeście wy szpiegowie.

B Ten obyczáy przysięgi nie iest przez grzechu / A thák z tad iáśnie bárzyć możem / iż wierni trudno máią wydź grzechu / á trudno wieść máią pobożny á bez przygány żywoth / poki sie spráwámi swiátá tego báwią.

15. B Ale was w tym doświadcze / Niech ták Fárao żywie/iż z tad nie wynidźiecie/aż brat wász młodszy tu sie stáwi.

16 Poślicież iednego z was/coby go tu przywiodł/ á wy do tad w więzieniu bedźiecie / áby słowá wásze były doświádczone / ieśliż prawde powiedácie/A ieśliż nie ták/Żywie Fárao zeście wy sa szpiegowie.

17 Tedy ie dał pod straż do trzećiego dniá.

18 A potym dniá trzećiego ták do nich mowił/Uczyńćie ták chcećieli żywo zostáć/boć sie ia boie Bogá.

19 Jeśliżeście prawdźiwi/ niech ieden z was bráćiey w więzieniu zostánie pod ta straża gdźieście byli: A wy drudzy odnieście zbożá do domu/abyście sie odieli głodowi.

20 A przywiedźiecie do mnie brátá wászego namłodszego/thák damy wiáre powieśćiam wászem/ y wydźiecie śmierći. Thedy oni przyieli namowe tákowa.

C Długo sie oná ich złość thaitá/ A przeto thez bacze my iáko im ono vtrapienie było pożyteczne/kthore ie ku pokućie przywiodło.

21. C Y mowili sámi miedzy soba/Zá prawde żechmy zgrzeszyli przećiw brátu nászemu:Bo widzac strapione serce iego gdy sie nam modlił/nie chćielichmy go wysłuchać/zá co oto przyszedł ná nas táki kłopot.

22 Tedy iem Ruben powiedźiał temi słowy / Izalim ia wam nie mowił/*ábyście przećiw pácholećiu nie grzeszyli / á wżdyście mie nieusłucháli: Teraz pomsty zá iego krew ná nas przypádáia.

* Wyżśey.37.v.22.

23 Y mniemáli żeby Jozef nie rozumiał tego/boż niemi przez tłumáczá mowił.

D Jozef dla tego vżywa fortelu tákiego / áby miásto Beniámińá / y wszytkiego domu oycowskiego/iáko zá Ktad to sobie zostáwił.

24 Odszedszy tedy od nich płákał/á potym sie kniem wrocił / y mowił z niemi / á wźiawszy miedzy niemi D Symeoná / przed oczymá ich roskazał go zwiezáć.

25 A potym roskazał násypáć iem zboża w wory ich / á do káżdego woru włożyć pieniadze ich / roskazawszy iem dáć żywności ná droge: Co sie ták stáło.

26 Tedy oni wkładszy zboża ná osły swe/odeszli z támtad.

27 Ale bedac ná gospodźie / gdy ieden z nich rozwiązał woz áby pokarmił osłá swego / vyzrał pieniadze ná wierzchu w worze.

28 Y opowiedźiał bráćiey/Oto pieniadze moie mnie sa wrocone / á sa w niem worze/ Tedy im wnet serce vpádło / á zdumiawszy sie mowili miedzy soba/Cożwżdy z námi Bog czyni?

29 Przyszedszy tedy do ziemie Chánáneyskiey do oycá swego Jakobá/opowiedźieli mu wszytko to co ich podkáło ták mowiac.

30 Pan oney kráiny mowił srodze z námi/y miał nas zá szpiegi.

31. Alechmy sie mu spráwowáli / żechmy ludźie prawdźiwi á nieszpiegowie.

32 Powiedáiac że nas iest dwánaście bráćiey synow oycá nászego/z ktorych iuż iednego niemász / á co namłodszy zostháł przy oycu w ziemi Chánáneyskiey.

33 Wszákże maż on á pan oney ziemie / ták nam powiedźiał/ W tym poznam żeście prawdźiwi / ieśliże iednego bráthá wászego przy mnie zostáwiwszy/á odnioższy zboże do domu/ábyście sie głodowi odieli.

34 Tego co namłodszego brátá wászego przywiedźiecie do mnie/á z tad ći ia poznam żeście nie szpiegowie ále ludźie prawdźiwi/y wroce wam brátá wászego/dopuszczáiac wam wolności kupowánia w tey kráinie.

35 A przy wysypowániu z worow/ káżdy w swem worze ználazł weze tek z pieniadzmi swoiemi / A widzac ony wszelki z pieniadzmi swemi/y synowie y oćiec polekáli sie.

36 Tedy rzekł Jakob oćiec ich / Wy mnie osierocićiłem vczynićie / Jozefá iuż niemász / y Symeoná nie mász/á ieszcze mi y Beniámińá chcećie wźiać/to sie wszitko ná mie zgárnie.

37 Ale Ruben rzekł oycu swemu/ Zábiy dwu synow moich ieśliż go tobie zaśie nieprzywiode / Zwierz

mi go

mi go/ á ia go tobie ſtáwie.
38 Ale on rzekł/ Niepoydźie z wámi ſyn moy/ Abowiem gdy iuż brát iego zginął/ thedy iedno on ſam po niem zoſtał/ ktoremu ieſlizby ſie trefiło vmrzeć ná they wáſzey drodze/ wybyśćie ſiwizne moie do grobu z żałośćia wprowádźili.

Kapit. 43.

13. Jakob przymuſzony ſle Beniáminá do Egiptu. 15. Wielka ludzkość Jozefowá przećiw bráćiey ſwey/ á zwłaſzczá przećiw Beniáminowi.

1 Le tym ćiężſzy głod vćiſkał źiemie.
2 A thák gdy one przyniesiona z Egipthu żywność ſtrawili/ Oćiec począł vpominać ſyny/ áby z nowu iechali/ á kupili nieco pożywienia.
3 Do ktorego rzekł Judás/ Oſwiádczył ſie tám ten człek pod przyſięgą/ iżbyſmy ſie nie vkázowáli przed niem/ ieſlibychmy bratá niemieli z ſobą.
4 Jeſliż tedy poſlieſz z námi bratá náſzego/ poiedźiemy/ á kupiemyć żywności.
5 Ale ieſliż go nie poſleſz/ niepoiedźiem: Bo to nam przyrzekł tám ten maż/ * iż nas przedſie nieprzypuſći/ ieſliż z ſobą nieprzywiedźiemy bratá náſzego.
6 Tedy powiedźiał Izráel/ Przecześćie mie w te trudność wprawili/ iżeśćie powiedáli że maćie ieſzcze bratá?
7 A oni rzekli/ Tám ten maż pilnie ſie pytał o nas/ y o národźie náſzym/ y ieſliby był żyw oćiec náſz/ ktemu ieſlibychmy mieli y inego bratá/ A ták żechmy przed niem wſzytke rzecz powiedáli: A cożechmy my wiedźieli/ ieſli nam miał roſkázáć przywieść bratá náſzego?
8 Y rzekł Judás do Izráelá oycá ſwego/ Poſli zemną to páchole á niechiedźiemy/ żebyſmy wżdy żywot náſz záchowáli/ á nie pomárli my/ y ty/ y dźiateczki náſze.
9 † Ja ſam tobie zań przyrzekam/ á mnie ſie go vpominay: Jeſlibych go záſie tobie nie przywiodł/ á nie ſtáwił go przed toba/ niechayże thobie zá to winien bede áż do śmierći.
10 Abowiem co ſie tu omieſzkawámy/ thedybychmy ſie iuż byli z támtad wrocili drugi raz.
11 Tedy Izráel oćiec ich rzekł do nich/ Gdyż tego teraz ieſt potrzebá/ vczyńcieſz ták/ Z tych rzeczy ktore ſa w náſzych kráinách názacnieyſze/ donieśćie mężowi onemu zá vpominek/ nábrawſzy w naczynia ſwe nieco żywice y miodu/ rzeczy wonnych/ Mirry/ Daktylow/ y Migdalow.
12 Weźmićie też we dwoy naſob pieniędzy/ á ty też pieniądze coſćie ználeźli ná wierzchu w ſwych worzech/ odnieśćie/ owa ſie tho ſnadź zá iákiem obladzeniem ſtálo.
13 A iuż wźiawſzy bratá wáſzego idźćie záſ ku mężowi temu.
14 Niechayże A Bog wſzechmogacy obroći kwam láſkáwie mężá tego/ á by wam y tám tego bratá drugiego y Beniáminá záſ wolno puſćił/ Gdźie ieſlizbych ia był pozbáwion dźiatek ſwych/ niechayże iuż ták zoſtáne ſierota.
15 Tedy oni wźiawſzy vpominki/ y w dwoy naſob pieniędzy/ wźiawſzy też y Beniáminá/ ſzli do Egiptu/ á ſtáwili ſie przed Jozefem.
16 A widzac Jozef Beniáminá z niemi/ roſkázał ſprawcy domu ſwego/ Wiedź ty ludźi do domu mego/ á zábiy co/ y nágotuy przed nie/ bo chce áby y mnie ná obiedźie byli.
17 Co wſzytko on vczynił iáko mu Jozef roſkázał/ á dowiodł ie do domu iego.
18 Tedy gdy oni byli w wiedźieni do domu Jozefowego/ bali ſie/ mniemáiac że dla onych pieniędzy/ ktore przed thym ználeźli w worzech ſwych/ thám ſa dowiedźieni/ áby ie ták w tym podeſzto/ á ony z oſły ich w niewolą pobrano.
19 A ták przyſzli do przednieyſzego ſprawce domu Jozefowe°/ y mowili z niem w ſámem weśćiu w dom.
20 Tymi ſłowy/ * Mych my pánie tu byli pierwey przyiechali kupować żywności. * Wyżſzey.42.v.3.
21 A gdychmy do goſpody przyſzli/ á rozwiązáli wozy ſwoie/ ználazł káżdy z nas pieniądze ná wierzchu w worzeſwem według wagi/ ktorechmy tu záſie z ſobą przynieſli.
22 Przynieſlichmy też y drugie pieniądze dla kupowánia zbożá/ A nie wiemy ktho ie nam włożył do náſzych wozow.

† Niżey.44.v.32.

A Tu ſie vczym z przykładu Jakobowego/ áby ſmy káżdego lekárſtwá według ſwiátá w rzeczách przeciwnych pokuſzáli/ A wſzákoż ták/ áby ſmy ſie ná ſámego Bogá ſpuſzczali/ á iemu vfáli.

23 Ale on rzekł/ Wszytko to ku wá-
szemu lepszemu/ nic sie nie lękaycie:
Bog wász y oycá wászego / sam
wam włożył ten skarb do wászych
wozow / bo pieniądze wásze były
v mnie. Tedy wywiodł do nich Sy
meoná.

24 Y wwiodł ie on człowiek do do-
mu Jozefowego / á dał im wody iż
vmyli nogi sobie/ y dał thez czymby
pokarmili osły swoie.

25 Záthym nágotowáli vpominki 2.
Jozefowi / niż sie wrocił do domu
ku południu / Bo porozumieli iż
tám mieli iesć chleb.

26 Tedy gdy Jozef wszedł do domu/ 3.
oddáli mu vpominki kthoze z soba
przyniesli/kłaniáiąc sie mu aż do ziе
mie.

27 Y pytał sie o ich zdrowiu/ktemu też
rzekł/ Jákosz sie ma oćiec wász stá-
rzec o kthoremeście mi powiedáli?
Żywli ieszcze?

28 A oni odpowiedzieli / Służe-
bnik twoy á oćiec nász żyw iest ieszcze/ y dobrze zdrow / Y vklonili sie ie
mu z vczciwością.

29 Tedy on podniosszy oczy swe vz- 5.
rał Beniámina brátá swego rodzo
nego y rzekł/ A tenże to iest wász na
młodszy brát o ktoremeście mi po-
wiedáli? K temu rzekł/ Bog niechay
ćibędzie miłościw mily synu.

30 Y wyszedł nátychmiast Jozef/ á
bowiem lithością wzruszony prze-
ćiw brátu / szukał mieysca gdzieby
był płákał / A wszedszy do pokoiá
swego płákał tám.

31. Pothym sobie vmywszy twarz/ 8.
wyszedł záśie á niedawał znać po so
bie/ Y roskazał iesć dáwáć.

32 Ale przedeń osobno potrawy stá
wiano/ á przed nie osobno/ przed Ę
giptcyány też osobno/ ktorzy z niem
iadáli / Abowiem Ęgiptcyánom
nie godziło sie iádáć z Ębreyczyki/ [B] 10
ktoremi sie oni brzydzili.

B Zawżdy bátwo chwalcy są hárdemi w swych zabo-
boniech/ dla kto-
rych ine wzgárdzá
ią.

33 A wedle lat káżdego posádzono
ie przed niem / co onym było w po-
dziw.

34 Tedy ony potrawy swe roskazał
stáwiáć przed nimi/ á pięć kroć wiet
sza czesć dostawálá sie Beniámino
wi niż innem / y pijąc ochotnie [C] byli 12.
z niem dobrey mysli.

C Nie wykroczy li z kresu miernoś ci / ale sie tu okázuie społeczna rá-
dość ich z brátem.

Kapit. 44.

1. Jozef rozmáitemi obyczáymi kusi brácia

swą. 16. Wyświádczánia y wymowki Iu dásowe gdy sie zástáwuie zá Beniáminá.

1. Gdy roskazał Jozef przednieyszemu sprawcy domu swego/ áby ná sypał zboża w wory ich / iáko może być nawiecey/ áżby ná wierzchu w káżdego worze włożył iego pieniądze.

A w namłodszego wor áby włożył srebrny kubek iego/ y z pieniądzmi zá zboże/ Co on wszytko vczynił iáko mu roskázano.

2. Názáiutrz skoro sie rozedniewáć poczęło/ puszczono w drogę ony mże z osłych.

4. Tedy gdy iuż z miástá wyszli/ á ieszcze było nie dáleko / Jozef tak roskázał sprawcy swemu/ Wsthań á pogoń męże ony / á dogoniwszy ich mow k niem / Czemuście oddáli złem zá dobre?

5. Á zaś sie to wam godziło vkráść kubek z ktorego piya pan moy? [A] á v żywa go w wieszczbách swych? Złe ście sobie poczęli żeście to vczynili.

A To iest/ ktore-
go vżywa w czár-
nokśięstwie/ A tá
kowe zmyślánie w
Jozefie/ iest iśćie z
grzechem/ iż on tu
przez wiśkiem wie-
ścby/ vrzad Pro-
rocki śpeći.

6. On tedy sprawcá gdy ich dogonił mowił do nich ony wszyki słowá.

7. Ale oni odpowiedzieli mu/ Cze-
mu pan nász to o nas powieda? Bo
że vchoway ábychmy to sługy twoi
vczynić mieli.

8. Oto pieniądze ktorechmy byli z-
nalezli ná wierzchu w workach ná-
szych / przynieslichmy k tobie aż z zie
mie Chánáneyskiey / á ieszczeszbych-
my mieli kráść z domu páná twego
złoto ábo srebro?

9. A wszákoż v kthoregoby z nas
twych sług był ználezion/ then nie-
chać gárdło da / y my sámi niechay
będziemy sługámi páná twego.

10 Tedy on rzekł/ Niechayże iuż te
raz ták będzie iáko sámi powieda-
cie / Then v kogo będzie ználezion/
niech będzie mem sługa / a wy dru-
dzy nic niezostánieće winni.

11. A wnet zárázem káżdy z nich zło
żył wor swoy ná ziemie / á rozwią-
zali ie wszyscy.

12. Potym on szukał/ poczawszy od
stárszego aż do młodszego / y nále-
zion iest kubek w worze Beniámi-
nowem.

13. Tedy oni rozdárli ná sobie odzie-
nie swoie/ á káżdy z nich włożywszy
wor ná

woz ná osłá swego / wrocili sie do miástá.

14 A ták Judás z bráćia swa szedł do domu Jozefowego / gdzie go ieszcze zástáli / y vpádli przed niem ná ziemie.

15 Tedy do nich rzekł Jozef / Cożeś ćie wżdy to vczynili? A zaszż nie wiećie iżem ia też iest ieden wieszczek?

16 Ztym Judás rzekł k niemu / Ey cożż rzecz mamy przed Pánem ná szym? y iákoż sie wymáwiáć / á tobie sie vsprawiedliwić mamy? Bog okazał złość nas twoich służebnikow: Otochmy iuż sa wszyscy służebniki twemi Pániemoy / ták my / iáko y ten v ktorego kubek náleziono.

Ale on rzekł / Boże vchoway bych 17 ia to vczynić miał / Ten v kogo náleziono kubek / ten sam cylko bedzie mem sługa / Ale wy iedzćie wolno do oycá swego.

Thedy Judás przystąpiwszy 18 kniemu rzekł / O pánie moy proszę á bych ia służebnik twoy mogł co máluczko rzec / á izbys chćiał słuchać / á nie ráczył sie gniewać ná sługę swego / gdyżes ty tu iest iáko drugi Fáraó.

* Wyżśey. 42. v. 13. 19 Abowiem gdy iáko pan nász * pytał swych służebnikow / Jeslić maćie oycá ábo brátá?

10 Tedyćiechmy odpowiedzieli pánu swemu iż mamy oycá stárego / y tákże też y to / że w stárości iego v rodziło mu sie dziećie / ktorego brát rodzony vmárł / á iedno ten sam został po mátce / ktorego oćiec bárzo miłuie.

21. A tyś nam roskazał sługom swem / Przyiedzćie z niem ku mnie / ábych go ogladał oczymá swemi.

22 A mychmy tobie powiedáli pánu swemu / Iż pácholę nie może opuścić oycá swego / bo ieslizby go opuścilo / pewnie on vmrze.

23 Thedys rzekł donas sług twoich † Jesli namłodszy brát z wámi nie przyiedzie / nie przypuszcze was nigdy przed obliczność moie.

24 A ták gdychmy przyszli do sługi twego oycá nászego / opowiedzielichmy mu slowá twoie páná mego.

25 Pothym rzekł do nas oćiec nász / Jedzćie á kupćie nam troche żywności.

26 A mychmy powiedzieli / Iż thám wrocić sie nie możemy / ieslizby brát nász młodszy nie szedł z námi: Ale z niem poydziemy tám / Bo nas nie dopuszcza ináczey przed oblicznosć człowieká onego / ażby z námi był młodszy brát nász.

27 Ná co powiedział nam służebnik twoy á oćiec nász / Wiećie iż żoná moiá dwu mi synow porodziłá.

28 * A ieden niewiem gdzie mi sie podział: Y mowiłem / Záiste go zwierze rozdárło / á od tadżem go niewidział. * Wyżśey. 37. v. 32. y. 33.

29 Gdzie ieslí ieszcze y tego odemnie przecz wezmiećie / á iemuby sie vmrzeć przydálo / tedy z żáloścíá szedziwosć moie odesleće do grobu.

30 Otoż teraz ieslizbych przyszedł do sługi twego oycá moiego / á pácholećiá bychmy nie przywiedli z soba / ktorego on serdecznie iáko dusze swą miłuie.

31. Tedy sie stánie iż gdy vyzry że pácholećiá niebedzie / pewnie vmrze: A ták my słudzy twoi doprowadzimy szedziwość sługi twego oycá nászego z wielką żałością do grobu.

32 A záiste ia sługá twoy dałem sie zakładem zá to dziećie oycu swoiemu / ták przyrzekáiąc / * Jeslić go zás nie przywiodę / tedy tobie oycu swemu niechay po wszythek czás zá to winien bede. * Wyżśey. 43. v. 9.

33 A ták teraz proszę / niechay ia sługá twoy zostánę tobie pánu swemu niewolnikiem miásto pácholećiá iedno ono niechay sie wroći z bráćia swa.

34 Abowiem y iákoż sie ia wrocić mam do oycá swego / gdyby zemna pácholećiá nie było? Musiałbych pátrzyć ná żałość ktora sie stánie oycu moiemu.

Kapit. 45.

1. Jozef iuż sie dawa poznáć bráćiey swey. 5. Cieszące ie á vkázuiąc iż sie to wszytko stało z przeyzrenia Bożego / ktory złe rzecz zawżdy obráca ku dobremu. 9. Puszcza ie wolno z wozy / z pożywieniem / y z vpominki / prosząc aby k niemu przyiechali z oycem iego. 17. A to ná roskazanie Fáraónowo. 26. Z ktąd Jakob zumiawszy sie dźiwnie sie ráduie.

1. Edy Jozef iuż sie dáley strzymáć nie mogł przed wszytkiemi co oko ło niego sthali / Arzekł kosem / A Wynidzćie z thąd precz

A Niechćiał Jozef złości bráthersкiey przed Egipcyány obiáwiać / A przetoż iem roskázał precz wynidź.

wszyscy. y niezostał z niem żaden/ gdy sie Jozef dał poznáć brácieу swey.

2. A płáczac głosno mowił/ coy Egiptcyánie/tákże y wszytek dwor Fáráonow słyszeli.

3. Gdźie ták Jozef mowił do brá/ ćiey swoiey/Jaćiem iest Jozef/Żyw li ieszcze oćiec moy? Ale bráćia nic mu ná to odpowiedźieć niemogli/ bo sie go byli bárzo zlękli.

4. Powthore rzekł Jozef bráćiey swei/Proszę przystapćie sie bliżey ku mnie. Tedy sie oni przystapili k niemu: A on potym rzekł/* Jaćiem iest brát wász Jozef/ktoregoście przedá li do Egiptu.

* Dźiei. 7. v. 13.

B Acz to był nie pobożny á sprosny ich vczynek/ iż brá tá przedáli/A wszák kdż sie to nie stáło oprocz osobliwego przyzwolenia Bo żego/ktory Jozefá swego zacnie wy wyższyć chćiał/á zá iego stárániem ko ścioł swoich wier nych zachować: A 7. w tymći pan bog o kázuie ósobną spráwę swoie/ ktory ze złych vczynkow ludzkich/rzecz ták dobrą á potrzebną raczy wywodźić.

† Niżey. 50. v. 20.

B A ták sie nic nie trwoszćie/áni frásuyćie żeście mie thu przedáli/ Bo dla tego mie tu Bog przed wá/ mi wprzod posłał † áby záchowan był żywot wász. 5.

Abowiemći ieszcze nád otothy dwie lećie iáko sie głod począł ná źie mi/przyda pięć lat/ w ktorych áni orać áni żać beda. 6.

A przethoż mie tu Bog posłał przed wámi/ áby ták tem sposobem potomstwo wásze mogło być zácho wáne ná źiemi/á iżbych was dźiw/ ná spráwa wybáwił. 7.

Teraz tedy niewyście mie tu zá słáli/ále Bog ktory mie vczynił oy/ cem Fáráonowi/y pánem wszytkie mu domowi iego/á pánuiącem nád wszytką źiemią Egiptską. 8.

Pospieszayćieś sie/á idźćie do oy cá moiego/y powiedźćie mu/Otoć ták powiedźieć kazał syn twoy Jo/ zef/ Postáwił mie Bog pánem w/ szey źiemie Egiptskiey: A ták przy/ iedź do mnie nic niemieszkáiąc. 9.

Y będźiesz mieszkał w źiemi Ge/ sen/ á będźiesz blisko mnie ty y syno/ wie twoi/y synowie synow twych/ owce twe/y woły twoie/ y ze wszyt kiem cokolwiek masz. 10

A thám cie chować będę/(Abo/ wiem ieszcze przez pięć lath głod trwać będźie) ábyś ty z niedostátku nie zszedł y z domem twem/ y ze w/ szytkiem them cokolwiek iest twe/ go. 11.

Othoż oczy wásze iuż sie przypá/ trzyły temu/y oczy brátá mego Be/ niáminá/ iáko ia sam vsty swoie/ mi mowię ku wam. 12. 13.

A ták opowiećie to oycu moie/ mu/iáka zacność moiá iest w Egi ptćie/y to wszytko coście widźieli/ Spieszćieś sie tedy/á przywieśćie tu oycá moiego. 14

Tedy vchwyćił sie zá szyie Beni/ ámina brátá swego płáczac/ á Be/ niámin theż płákał dźierżac sie szyie iego. 15.

Potym cálował wszytkę swą brá ćią z płáczem/á potym rozmawiá/ li z niem bráćia iego. 16

Y doniosłá sie thá wieść dworu Fáráonowego/ á powiedźiano że przyiechali bráćia Jozefowi/ Co sie bárzo podobało Fáráonowi/ y w/ szytkiem służebnikom iego. 17

Tedy Fárao rzekł Jozefowi/ Po wiedz bráćiey swey/ Vczyńćie ták/ ná kłádźćie brzemion ná osły wásze/ idźćieś/á wroććie sie do źiemie Chá náneyskiey. 18

Weźmićieś tu z soba oycá swe/ go/y czeladź swą/ á wroććie sie zá/ sie do mnie: Y dam wam cześć iedne bárzo rodzayną źiemie Egiptskiey/ gdźie będźiećie vżywać wszey obfi/ tośći źiemie. 19

A ták teraz roskaż iem/ Vczyńćie ták/ á nábierzćie wozow z źiemie E giptskiey po dźiatki y po żony wá/ sze/ á wźiawszy oycá swego przy/ iedźćie tu. 20

Niebawćieś sie brániem sprzętu swego/ ábowiem národzáynieyszą cześć wszytkiey źiemie Egiptskiey wászą będźie. 21.

Synowie tedy Izráelowi vczy/ nili ták/ á dał iem wozy Jozef po/ dług roskazánia Fáráonowego/ y pożywienie ná drogę.

Dał iem też wszem z osobną od/ mienne száty/ ále Beniáminowi dał trzysta śrebrnych pieniędzy/ y pięćiorzy száty odmienne. 22

Tákże wiele oycu swemu posłał/ y dźieśieć osłow/ ná ktorych nieśiono co nalepsze rzeczy z Egiptu/ á dźie/ śieć oślic co niosły zbożá/ chleby/ y po kármy oycowi iego ná one drogę. 23

Posłał tedy bráćia swą/ y odiechá li/ roskazał iem też to/ Aby sie nie wá dźili idąc w drodze. 24

A ták wyszedszy z Egyptu/ przy szli k Jakobowi oycu swemu do źie/ mie Chánáneyskiey. 25

I opowiedźieli iemu mowiąc. Jeszcześ żyw Jozef/ á oncś iesth pá/ nem nád wszythką Egyptską źie/ mią/ 26

mią/ zkąd się zdumiało serce iego/ Bo iem nic nie wierzył.

27 Ale oni wszytki słowá Jozefowe powiedźieli iemu/ ktore on z niemi mowił/ A pothym gdy vyzrał wozy ktore Jozef posłał iżby go przywie/ 11. źiono/ toż dopiero przyszedł k sobie.

28 Zátym rzekł Izráel/ Dosyć mam ná tem/ gdy ieszcze iesth żyw Jozef syn moy/ poiádę/ á ogląda go pier wey niżli vmrę.

Kapit. 46.

2. Bog Jakobá cieszy obiecuiąc mu życzliwość y bytność swą z niem. 5. Jedźie do Egyptu y z siedmiądźiesiąt osob. 8. Ktorych imiona porządkiem są spisáne. 28. Jozef záieżdża mu drogę. 29. Wdzięczne potkánie ich. 31. Jozef rádę dawa bráćiey swey około ich mieszkánia.

1. A Thák Izráel iechał ze wszytką swą máietnością/ á przyiechał áż ku Beersebá/ thámże vczynił ofiáry Bogu oycá swego Izááká.

A Do tego widzenia przydáne iesth słowo/ A nigdźiey w pismie nieczytamy/ áby pan Bog komu miał się okázować oprocz słowá swego.

2. A The dy Bog mowił do Izráelá w widzeniu nocnem themi słowy/ Jakobie/ Jakobie/ Ktory się ozwał/ Owom ia iest.

3. A on rzekł kniemu/ Jam iest Bog/ Bog oycá twoiego/ Nieboy się iść do Egyptu/ Abowiem ia tám rozmnożę cię w wielki narod.

4. Ja wnidę z toba do Egyptu/ á ia cię zásię z támtąd wywiodę/ A Jozef záwrze oczy twoie.

* Dźiei. 7. v. 15.

5. * A thák Jakob wyiechał z Beersebá/ á synowie prowádźili Izráelá oycá swego/ y dźiatki swoie z żonámi ná woźiech ktore był Fárao posłał/ áby go ná nich przyprowádzono.

6. Gnáli też z sobą y bydło swoie/ wiozac wszytki máietności/ ktorych nábyli w ziemi Chánáneyskiey/ A 23
† Ios. 24. v. 4. Psal. 104. v. 23. Ezái. 52. v. 4. 24
tákći przyszedł do Egiptu Jakob że wszytkiem narodem swem.

7. I w wiodł z sobą do Egyptu sy/ 25
ny swe y dźiathki synow swoich/ y corki corek swoich/ ze wszythkiem swem potomstwem.

8. A tyć są im ioná synow Izráelowych/ ktorzy weszli do Egipthu/ 26
Jakob y z syny swemi. ‖ Pierworodny syn Jákobow był Ruben.
‖ 2. Moiż. 1. v. 2. y. 6. v. 14. 4. Moiż. 26. v. 5. 1. Kron. 5. v. 1. y. 9.

A synowie Rubenowi byli/ Henoch/ Fállu/ Hezron/ y Chármi.

10 * A synowie Symeonowi/ Jámuel/ Jamin/ Ahod/ Jachin/ Sohár/ y Saul syn niewiásthy Chánáneyskiey. * 1. Kron. 4. v. 24.

11. * A synowie Lewi Gerson/ Káhát y Merary. * 1. Kron. 6. v. 1.

12. † A synowie Judásowi/ Her/ Onán/ Selá/ Fares/ y Zará/ Ale Her y Onán/ pomárli się w ziemi Chánáneyskiey. A Fares miał syny/ Hezroná y Hámulá. † Wyższey. 38. v. 3. 1. Kron. 2. v. 3. y. 4. v. 1.

13. ‖ A synowie Izáschárowi/ Tolá/ Fua/ Job/ y Symeron. ‖ 1. Kron. 7. v. 1.

14 A synowie Zábulonowi Sared/ Elon/ y Jáhelel.

15 A cić są synowie Liey ktore porodźiłá Jakobowi w Padán Arám y Dyne corkę iego. A wszytkich osob synow y corek iego było trzydźieści y trzy.

16 Synowie thež Gád byli Sefon/ Aggi/ Suni/ Esebon/ Heri/ Arody/ y Areli.

17 * A synowie Asser byli Jámná/ Jesuá/ Jesui/ Berya/ y Sará siostrá ich. A synowie Beryego byli Heber y Melchiel. * 1. Kron. 7. v. 30.

18 A toć są synowie Zelfini/ ktorą Láb án dał był Liey dźiewce swey: Ktorych ona Jakobowi szesnáście porodźiłá.

19 Tákże synowie Rachele żony Jakobowey byli/ Jozef y Beniámin.

20 * A Jozefowi w ziemi Egipthskiey národźili się dwá synowie Mánásse y Efráim/ ktore iemu porodźiłá Asenat corká Putyfárá Kśiążęcia miástá On. * Wyższey. 41. v. 50.

21. † Synowie też Beniáminowi byli/ Belá/ Bechor/ Asbel/ Gerá/ Náámán/ Echi/ Ros/ Mofim/ Ofim/ y Ared. † 1. Kron. 7. v. 6. y. 8. v. 1.

22 Cić są synowie Rachele ktore porodźiłá Jakobowi: A było ich wszytkich czternaśćie osob.

23 Dán też miał synà Husym.

24 A synowie Neftálinowi byli/ Jásiel/ Guni/ Jeser/ y Sallem.

25 A cić są synowie Bále/ ktorą Láb án dał był Racheli corce swey/ á onáie porodźiłá Jakobowi: A było ich wszytkich siedm osob.

26 Owa wszytkich ktorzy weszli z Jakobem do Egiptu/ á ktorzy poszli z niego/ było w liczbie sześćdźiesiąt y sześć osob/ oprocz niewiastek Jakobowych.

27 Ale Jozefowi vrodźili sie w Egiptćie dwá synowie: A ták wszytkich † coż Jakobem weszli do Egiptu było [B] siedmdźiesiąt osob.

† 5. Moiż. 10. v. 22.

B Greccy wykładácze w wykładźie swym przydali Pięć osob / o ktorey liczbie Stzepan swiety w dźiejach Apostolskich przypomina / Abowiem ná on czás pospolićie wszędy wykład Grecki był w vżywániu / Acz y ná tym mieyscu y ná inych co sie tk nie they liczby / iest nie własnie postáwiony.

28 Y posłał przed soba Judáśá do Jozefá áby mu mieysce zgothował w Gesen / I thámże do źiemie Gesen przyiechali.

29 A nátychmiast Jozef roskazawszy záprzadz woz swoy / wyiechał przeciw Izráelowi oycu swemu do Gesen. A vyzrawszy go / vchwycił sie szyie iego y plákał chwile.

30 Tedy rzekł Izráel do Jozefá / Już teraz niežal mi vmrzeć / gdym cie żywo oglądał.

31 A ták rzekł Jozef do bráćiey / y do czeládźi oycá swoiego / Poiádę naprzod / á opowiem Fáráonowi / Iż bráćia moi / y czeladká oycá mego / ktorzy byli w źiemi Chánáneyskiey / przyiechali do mnie.

32 A sá mężowie oni Pastuchowie / ludźie ći co sie około bydlá schowáli / Stádá też owiec / y wołow / y wszytke swa máietność przywiedli z soba.

33 A przetoż gdyby was wezwał k sobie Fáráo / á pytał was / Jáka sie sprawa báwicie?

34 Thedy mu ták odpowiecie / My słudzy twoi / od nászey młodości áż do tych czasow iesteśmy pástuchowie iáko y oycowie nászy. A to dla tego ábyście mieszkáli w źiemi Gesen. Boć sie Egyptcyánie [C] brzydzą wszelkiemi pásterzmi owiec.

C Tákowe wzgárdzenie było iem ku wielkiemu pożytkowi / Abowiem dla tey przyczyny pilniey miedzy soba społecznie zgodę záchowywáli. Nie wádźi to tedy podczás wiernem / że bywáią wzgárdzonemi.

Kapit. 47.

1. Jozef bráćia swa stáwi przed Fáráonem. 7. Tudzież y oycá swego. 11. Źiemiá Gesen iesth iem ku mieszkániu daná. 13 Dla nieznośnego głodu. 16. Jozef bierze wszytki dobrá y máietności Egyptskie. 24. Piątą część płáci Krolowi. 29. Jakob obowiązuie Jozefá około pogrzebu swego.

1 Thedy Jozef przyiechawszy do Fáráoná opowiedźiał iemu / Iż z źiemie Chánáneyskiey / przyiechał oćiec iego y bráćia iego / ze wszythkiemi trzodámi swemi / y z dobytki / y ze wszytką swoią máietnośćią / á iż iuż są w źiemi Gesen.

2 A ták z oney liczby bráćiey swey wybrał pięć mężow / ktorze stáwił przed Fáráonem.

3 I gdy sie od nich Fáráo pytał / Jákaby sie sprawa báwili / Odpowiedźieli iemu / My słudzy thwoi iesthesmy pásterze owiec iáko y oyco wie nászy.

4 Potym rzekli do Fáráoná / Przyszlismy mieszkáć do tey źiemie / dla thego żesmy bydlá czym kármić nie mieli / bo głod wielki był w źiemi Chánáneyskiey / prosząc też abys nam iáko sługom swem dopuścił mieszkánia w źiemi Gesen.

5 Tedy Fáráo rzekł Jozefowi / Oćiec twoy y bráćia twoi przyiechali do ćiebie.

6 Oto masz wolna źiemie Egipską. Dayże im mieszkánie gdźie w nalepszem mieyscu / niechayże mieszkáią w źiemi Gesen. A ieślibys znał miedzy niemi iákie męże godne / porucziem przełożeństwo nád trzodámi memi.

7 Potym Jozef przywiodł á sthánowił Jakobá oycá swego przed Fáráonem / gdźie Jakob przywitał Fáráoná.

8 Y pytał go Fáráo / Jákoby wiele lat iuż miał.

9 Ktoremu Jakob thák odpowiedźiał / Sto y trzydźieści lat iuż iest iákom náświećie / á dni żywotá mego były krotkie á złe / y niedotrwałem lat przodkow moich / ktore oni przeżyli náświećie.

10 A winszuiąc Jakob wszego szczęścia Fáráonowi / odszedł od niego.

11 Tedy Jozef oycu y bráćiey swoiey náznáczył y dał mieszkánie w Rámeses / co w nalepszem gruncie ziemie Egyptskiey / ták iáko Fáráo roskazał iemu.

12 Y náznáczył Jozef oycu y bráćiey y wszytkiey ich czeládźi żywność / [A] według liczby osob.

A Niektorzy ták to wykładáią / Od wielkiego áż do nánmieyszego / A ták też czytáią / Według domow y pokolenia ich.

13 Ná ten czás iuż práwie niebyło co iesć po wszytkiey źiemi / przed ćieszkiem głodem ktory był / ták iż Egipthska źiemiá y Chánáneyska od głodu znedźniały.

14 Tedy zebrał Jozef pieniądze wszythki co ich było w Egyptskiey y Chánáneyskiey źiemi / zá zboże ktore kupowano: A zniosł ie do skárbu Fáráonowego.

15 A thák gdy pieniędzy w Egyptskiey y Chánáneyskiey źiemi niestáło / Przyszli Egiptcyánie do Jozefá y ták mowili / Zápomoż nas żywnoścća / nie

Jozef.

ścia/niechceszli widźieć abysmy márli przed oblicznośćia twoią/gdyż iuż nam niestáło pieniędzy.

B Tu oto gdy Jozef cudzey rzeczy dogląda / okázuie iż sie mu them niegodźi dármo wedle swey woley ßáfować co nie iest iego.

16 Ná to odpowiedźiał Jozef/ B Dawayćie bydłá wásze/ ieśli wam niesthawa pieniędzy/ A ia wam dam zá nie żywnośći.

17 Thedy przyźili do Jozefá stádá swe/ A on iem dawał pożywienia zá konie/owce/woły/y osły/ A záty bydłá ich wszythki wychował ie żywnośćia onego roku.

18 A gdy on rok wyszedł/przyszli drugiego roku do niego ták mowiąc/ Niechcemy tego táić przed tobą pánem swem/Iż gdy nam niestáło pieniędzy/y bydłá násze przyszły w ręce twe páná nászego/Już nam nic niezostáło/iedno ciáłá nasze á role násze.

19 A ták ábychmy przed tobą niepomárli/á niezostáły pusto role násze/ kupuy nas y z rolámi zá chleb/ á my y z rolámi nászemi służyć będźiem Fáráonowi/Jedno nam dai násienia żebychmy żywo zostáli/á ziemiá iżby niespustoszálá.

20 Tym tedy sposobem skupił Jozef wszytki role ziemie Egiptskiey Fáráonowi: Bo wszystcy Egiptcy/ ánie w onem ciężkiem głodźie musieli przedáwáć wszytki swe osiádłości/ A thák oná ziemiá przyszłá ku własności Fáráonowi.

C Odmienili mie ßtánia z roskazánia iego.

21 Tedy C znioſł ludźi do miásteczek ze wszytkich gránic Egiptskich.

22 Jedno tylko kapłáńskich máiętności nieskupował/ Abowiem był Fárao náznáczył opátrzenie kápłanom/z ktorego mogąc mieć wychowánie/nieprzedawali swych osiádłości.

23 A ták Jozef rzekł do ludu/ Widźićie iákom was dźiś Fáraonowi y z osiádłośćia wásza skupił/ Otoż was opátruie náśieniem/ábyśćie mieli co siać.

24 A to wten obyczay/Iż gdy przyidźie żnywo/ábyśćie dali piątą część Fáráonowi z pożythków swoich/ A wam zostáną czterzy części/ná osiewek pol/y ná żywność wásze/ ná czeladź/y ná wásze dźieci.

25 Tedy oni powiedźieli/ Oto dárowáłeś nas żywotem/A ták bądź ná nas łáskaw iáko Pan nász/á my niechay będźiemy słudzy Fáráonowi.

Iwniosł to ná nie Jozef zá práwo/pod ktorem y dźiś iest wszytká ziemiá Egiptská/iż piąta część płáca Fáráonowi: Oprocz máiętności kápłáńskich / ktore nie przyszły ku własności Fáráonowi.

A ták Izráel mieszkał w Egipćie w ziemicy Gesen/á byłá ich osiádłośćia/ gdźie sie bárzo rozrodźili y rozmnożyli.

A mieszkał Jakob w Egiptćie przez siedmnaśćie lat / á był żywsto czterdźieści y siedm lat.

Gdy sie też przybliżał czas śmierći iego/wezwał k sobie Jozefá synáswego/mowiąc ták do niego/ Proſze ieślis mi iest życzliwem D * położ teraz rękę pod biodrę moię / á okáż te miłość y łáskę nádemna / ábych niebył w Egiptćie pochowan.

D Ten sposob przysiegi znáczy moc y powagę oycowską. * Wyżßey. 24. v. 2. Niżey. 50. v. 5.

Ale gdy E zásnę z oycy swemi/przenieś mię z Egiptu / á pogrzeb mię w grobie ich. Ná co on iemu odpowiedźiał / Uczynię to wszytko cos roskazał.

E To stáránie o grobie nie ściągá sie ku czemu inemu/iedno aby obietnicá Boská bytá vtwierdzoná w potomstwie Jakobowem.

Tedy on rzekł k niemu/ F Przysieżże mi/A on mu przysiągł. Tedy Izráel G pokłonił sie ku głowam łożá swe°.

F Obwięzuie go przysięgą/aby okázał iż to bytá rzecz wielkiey záchośći/ ktorey od niego żądał.

G Tym kßtáttem czyniąc dźięki Bogu.

Kapit. 48.

1. Jozef náwiedzáiąc chorego oycá swego przywiodł k niemu dwá swe syny. 3. Przypomináiąc mu Jakob dobrodźieystwá y obietnice Boże. 5. Przyimuie ie sobie zá syny swe. 15. Błogosłáwi im y Jozefowi. 19. Czyni záćnieyßem młodßego niż stárßego. 21. Opowieda przywrocenie do ziemie obiecáney.

1 Gdy sie ták stáło/tedy powiedźiano Jozefowi iż oćiec iego chorował: A ták on wźiął dwu synow swoich z soba/ Mánáseszá y Efráimá.

2 Co gdy było oznaymiono Jakobowi iż Jozef syn ie° przyszedł k niemu dawszy sobie pomoc vsiadł ná łożu.

3 y mowił k Jozefowi/Bog wszechmogący † vkazał mi sie w Lazie ziemi Chánáneyskiey / y błogosłáwił mi.

† Wyżßey. 28. v. 13.

4 y obiecał mi/Oto ia rozrodzę cie y rozmnożę cie / y wywiodę z ciebie wielki narod/á dam po tobie w dźiedźictwo wieczne ziemię te potomstwu twe//

stwu twemu.

5. A ták teraz dwá synowie twoi/ kthorzyć sie * národżili w Egiptćie przed mem przyiechániem /† Efráim y Mánásse beda moi/iáko Ruben y Symeon.

6. Ale imi ktorychći sie potym národżi/beda twoi / á imieniem tey brátćiey swey názywáni beda w osiádłosćiách swoich.

7. Y gdym sie wrácał z Padán Aram ‖ vmárłá mi Rachel w ziemi Chánáneyskiey bedac ná drodze ná ten czás/ gdym iuż máło nie w milì chodu był od Efráty/ y pogrzebłem ia tám przy drodze ku Efracie/ ktore iest Betlehem.

8. A vyzrawszy Izráel Jozefowe syny rzekł/ Czyi to są?

9. Tedy Jozef odpowiedział oycu swemu/ Są synowie/ ktore tu mnie dał Bog / A on mu rzekł / Przywiedź że ie sám prosze ku mnie [A] á/ bych ich błogosławił.

10. A iuż też oczy Izráelowe od stárości zaćmione były/ták iż niemogł doyzreć/ y kazał ie przed soba bliżey postáwić / á całował ie y obłápiał.

11. Tákże Izráel mowił do Jozefá/ Nigdym sie nienádziewał ábych cie był kiedy widźieć miał/ Ale Bog mi dał ogládać y potomstwo twoie.

12. Thedy ie Jozef odwiodł od iego kolan/ áz vczćiwośćia sie mu kłániał aż do ziemie.

13. A wziawszy Jozef obudwu/ postáwił Efráimá po práwey rece sobie/ á po lewey Izráelowi/ á Mánásesá po lewey sobie/ á Izráelowi po práwey / y postáwił ie bliżey k niemu.

14. A ták wyćiagnawszy Izráel práwice swa / położył ia ná głowe Efráimowi ktory był młodszy/ á lewice swa ná głowie Mánásesá/ złożywszy thák vmyślnie rece swoie / bo Mánásse był pierworodny.

15. ‖ Y Błogosławił Jozefowi mowiąc/ Bog przed ktorem chodźili oycowie moi/ Abrahám/ y Izáák/ Bog ktory mie opátruie od młodości moiey áż do tád.

16. * Aniol kthory mie wyrwał od wszego złego / niechayże błogosławi dźiateczkam tym/ á moiém imieniem/ y imieniem [B] Abrahámá/ y Izáká/ oycow mych/ niechay názywáni beda/ á niech sie rozmnoża w wielką wielkość ná ziemi.

17. A widzac Jozef/ iż oćiec iego włożył ręke práwą ná głowe Efráimowi/ nie podobało mu sie to: y wziąwszy oycowską reke chćiał ią przełożyć z głowy Efráimowey ná głowe Mánásesowi.

18. Mowiąc do oycá swego/ Nie ták oyże moy/ Abowiem oto ten iest pierworodny/ ná tegoż głowe włoż práwice twoie.

19. Ale oćiec iego wzbronił mu sie tè powiedáiąc/ [C] Wiem o tym moy synu / wiem / y thenći sie rozrodźi w wielki lud/ á bedzie zacnem: A wszákoż go młodszy w wielkości przewyższy/ á w potomstwie iego bedźie pełność narodow.

20. A ták iem dniá onego błogosłáwił mowiąc/ Izráelczycy wámi sie żegnáć beda mowiąc themi słowy/ Niechay ták Bog czyni z toba iáko z Efráimem y z Mánásesem: A ták przełożył Efráimá nád Mánásesá.

21. Pothym rzekł Izráel Jozefowi/ Jáć iuż vmre / ále Bog bedźie z wámi / á przywroci was do ziemie oycow wászych/

22. Otoż ia tobie dałem † iedne część ke imo bráćia twoie/ ktorem ia ‖ dostał przez łuk y przez miecz swoy z rąk Amorheyczykow.

[A] Jakob błogosłáwiąc swym synom nie nosi ná sobie osoby oycowskiey/ ábo iákiego człowieká pospolithego. Oczym pátrz w.27. Káp. Mieysca o błogosławieństwie Izáákowem

[C] Z tąd sie vkázuie iż Jakob nie nie czynił iako człowiek pospolithy/ Ale iako Instrumenth á naczynie Duchem Bożem nádchnione.

† Jos. 13. v.7. y.16. v.1. ‖ Jos.24.v.8.

Capit. 49.

A Jakob otrzymáwszy błogosławieństwo Boże/ skutki á pożytki iego dźieli miedzy dźiathki swoie/ y wszythko swoie potomstwo práwie iáko Prorok opowiedaiąc co sie z niemi nápotym dźiać miało.

1. Jakob synom swym błogosłáwi. 4. O powiedáiąc iem rzeczy przyszłe co sie z niemi dźiać miały. 8. W Judásie opowieda przyszłe Krystusowo. 29. Roskázuie iem o kołu pogrzebu swego. 33. Smierć iego.

[A] Gthym Jakob wezwawszy synow swoich/ mowił k niem/ Zbierzćie sie/ ábych wam oznaymił co sie z wámi ná potym stáć ma.

2. *Zbierzćie sie/ á słuchayćie synowie Jakobowi/ Słuchayćie Izráelá oyca swego.

3. Ty Ruben syn moy pierworodny/ Jestes [B] moca moia y początkiem męstwá mego/ názacnieyszem y naprzednieyszem/ y w dostoieństwie y w zwierzchności.

4. [C] Rospływáiąc sie iáko wodá żacnem nie bedźiesz/ [D] † Abowiemes sie tárgnał ná łoże oycá swego/ á splugáwiles pościel moie/ á dla thego ż

[B] Miech też beda policzeni w potomstwo moie/ á niech ie zowa syny moiemi/ y syny oycow moich/ thák iáko y moie własne/ Abowiem ie tu Jakob sobie przysposobia zá syny.

* Wyższey. 41. v. 50. † Jos. 13. v. 7. y. 16. v. 1. y. 17. v. 1.

* Wyższey. 31. v. 29. y. 32. v. 1.

[B] Cháldeyczyk ták to wytłożył/ Troiáki przodek ná cie przypáść miał/ Pierworodztwo/ Krolestwo/ Káptáństwo/ y Krolestwo.

[C] Jáko wodá płynie/ ták y iego dostoieństwo miało zniszczeć.

[D] Ruben stráćił práwo pierworodztwá / dla grzechu nieczystego/ ktory był z mácochą swoią popełnił.

† Wyższey. 35. v. 22. 1. Kron. 5. v. 1.

Kodak Color Control Patches
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
© Kodak, 2007 TM: Kodak

twe dostoieństwo zginęło.

Symeon E y Lewi F bráćia/ vdáli miecze swe ná niesłuszne okrucieństwo. 22

G Myśl moiá niech nieprzyzwala ná rádę ich/á cześć moiá niechay nie przychodzi w ich towárzystwo/ Abowiem vczynili mord w gniewie swem/ á złośćiwym vpozem podwrocili mur. 23 24

Niechay ich popędliwość obrzydła będzie/gdyż iest ták vporna/á rozgniewánie ich iż iest ták niepohámowáne/ H rozdźiele ie w Jakobie/á rosproszę ie w Izráelu. 25

I Ciebie Judá chwalić będą bráćia twoi/Reká twa będzie nád szyią nieprzyjációł twych/á będą sie kłániáć synowie oycá twego. 26

Judá synu moy/wrociłes sie od łupu iáko *K szczenie lwie/ Vlożesz iáko Lew y iáko Lwicá/á kthożćie ma przebudźić?

† L Sceptrum od Judy odięte nie będzie/áni pánuiący z łoná iego/áż przyidźie M Siloh/do N ktorego sie ludźie zgromádzą. 27

O Przywiąże ku máćicy osłe swe/á ku wybornéy gálásce/ osłątko oślice swoiey/ omyie w winie odźienie swoie/á w soku gron płaszcz swoy. 28

Záczerwienieią sie oczy iego w obfitości winá/á zęby mu zbieleią w hoynośći mleká. 29

Zábulon P przy brzegu morskiem mieszkáć będźie/á ná porćie okrętow granice iego będą áż ku Sydonu. 30

Izáschár iáko Q osieł kościsty/leżący miedzy dwiemá brzemiony. 14

R Vpátrzył sobie dobrą rzecz żyć spokoynie/á vżywáć owocow ziemie swey: Náchylił rámion swych ku noszeniu/á dla tegoż będźie hołd dawał. 15

Dán lud swoy S sądźić będźie/iáko ieden z pokolenia Izráelskiego. 16 32

Dán będźie iáko T wąż przy drodze/á iáko zmiyá ná ścieszce/kąsáiąc końskie pięty/ Y spádnie ná zad iezdźiec iego. 17

V Pánie oczekawałem zbáwienia twego. 18

Gád będźie zwyćiężon od woyská/Ale ie sam zá sie zwyćięży. 19

Z Asser wynidźie obfitość chlebá/á poday z siebie Krolewskie roskoszy. 20

X Neftáli będźie iáko chowána dáiąc piękne słowá.

Y Józef iest h iáko roszczká nád źrzodłem wyrastáiąca/á Z corki AA przechadzáiące sie po murze. 22

BB A strzelcy tárgnęli sie nań/y dozę strzeláiąc nań/y máiąc go w nienawiści. 23

CC Łuk iego został duży/á rámiona rąk iego zmocnily sie w rękách mocarzá Jakobowego: Z tądże był pástyrzem DD opoki Izráelskiey. 24

A to od Bogá oycá twego ktory cie rátuie/á od wszechmocnego ktory cie niebieskiem zwierzchu błogosławieństwem fortunić będźie/A błogosławieństwem mozgá głębokie°/ tákże y błogosławieństwem EE pierśi y żywotá. 25

Błogosławieństwá oycá twego FF przewyższa błogosławieństwá przodkow moich/ aż do końcá gor świáthá/ nád głową Jozefową y nád wierzchem przedniey szego miedzy bráćia swoią. 26

Beniámin z poránku GG chwytáć będźie iáko wilk/y zeżrze łup swoy/ á pod wieczor będźie dźielił bitunk. 27

Tyć są dwoie naśćie pokolenia Izráelskie/ y to co iem opowiedźiał o ćiecie ich/błogosławiąc káżdego osobliwem błogosławieństwem. 28

A rostązał iem mowiąc/Ja będę przyłączon do ludu mego/ Pochowayćie sz mię z oycy moiemi/ w iáskini ktora iest ná gruncie Hebroná Hetteyczyka. 29

A w iáskini ktora iest ná polu Máchpelá/ náprzećiwko Mámre w źiemi Chánáneyskiey/ ktora kupił Abrahám z rolą Hebroná Hetteyczyká w dźiedźictwo dla grobu. 30

Gdźie pochowan iest Abrahám z Sárą żoną swą/y gdźie pochowano Izááká z Rebeką żoną iego/tám gdźiem też pochował Lyę. 31

Kupno grunthu tego/y iáskiniektora ná niem iest/byłoć od synow Het. 32

A ták Jakob wszythko to synom swem rostązawszy/ á włożywszy nogi ná łoże skonał/y przyłączon iest do ludu swego. 33

Kapit. 50.

1. Józef płacząc śmierći oycowskiey. 3. Z Egiptcyány máże go máściámi. 6. Zá dozwoleniem Fáráonowem prowádzon iesth

Q Tho pokolenie miało miedzy sobą ludźi mieć ku znoszeniu roboth ciężkich godne/ wieśniaki/ grube/ á niewolnicze° przyrodzenia.

R Przestawáiąc ná żyznośći swey źiemie/ nie mieli sie wzbrániáć/ dáwni dawáć swym sąsiadom/ tylko áby w pokoiu máietnośći swych vżywali.

S To iest/rządźić ábo sprawowáć.

T Zdrádą á chytrośćią walczyć będźie.

V Jakob ściśniony w myśli swey/ dla wielkich niebespieczeństhw y trudności ktore widźiał iż ná iego potomstwo przyść miáły: Wotą á vćieká sie do Páná iáko do tego ktory sam wybáwić y zá chowáć może.

// 1. Kron. 5. v. 1.

X To pokolenie wdźięcznością wymowy swey/ snádniey sie obroni niż bronią. A przeto że przypodobiáć ielenicy w roskoszných mieyscách wychowánćy.

Y Cześćią sie thoná Jozefá/ cześćią ná iego potomki ściąga/ A thu go przyrownywa ku roszczce ábo ku drzewku.

Z Lathorostki z dźiewá wyrástáiące.

AA Co wyrosły y szeroko sie rozkrzewity.

BB To iest/nieprzyiaćiele iáko bráćia iego/Putyfár/ y z żoną swoią.

CC Zwyćiężcą zostánie.

DD To o Bogu powieda/ ktory studze swemu vrząd pástyrski poruczył.

EE Obfitą wielkośćią potomstwá.

FF Abowiem w sobie czuł większą moc błogosławieństwá niż przodkowie iego.

GG To pokolenie złupieństwá żyć będźie.

názgenieyś-

E Wymietuie im ná oczy krzywdę ktorą Sychymitom vczynili.

F Iż sie byli spotu zprzysiegli. 6.

G Złością wáżą sie brzydzą.

H Symeon wźiął dźiał po mieyscách Judászowych/ á Lewi rosproszon iest miedzy wszytki pokolenia. 7.

† Iosu. 19. v. 1. y. 21. v. 3. y. 8.

I Pokoleniu Judowemu Krolestwo iest obiecáne á dla tegoż mowi/ Bráćia twoi tobie poczćiwość czynić będą. 8.

K Przyrownánie to ku Lwu y szczeniećiu lwiemu/ znáczy mesthwo śmiałość y moc. 9.

* 1. Kron. 5. v. 2.

L Krolewskie dostoieństwo. 10

‡ Matt. 2. v. 6. Joan. 7. v. 46.

M To słowo Syloh známionuie szczęście to iest/Mesyaßa/ ktory iest powodem szczęścia Rozumie sie też y o synie Judászowē ktory iest on Mesyaß. 11. 12.

N W tym tu wierßu iáśnie znáć dawa pismo/ iż Izráelitowie oprocz pokolenia Judászowego/ w káżdem swym vtrapieniu nigdźiey indźiey ie dno w niem vfánia swego pokłádáć niemogą/Abowiem żadna odmiáná być niemiáthá/ ktoraby sie ku themu błogostáwieństwu stosowáthá/ ażby sie był Mesyaß okazał/do ktorego iáko tu powieda/ Wszytki národy zeydź sie miáły/ to iest/ iż on miał być Krolem/á rostázować wszythkiem narodom. 13. 14. 15. 16 17 18. 19.

O W tym znáczy obfitość y vrodzay ziemie/ á dostátki winá y mleká. 20

P Tu przypomina dźiał/ktory sie potym dostał pokoleniu Zábulonowemu. 21.

Q Thoż pokolenie miało mieć ku znoszeniu roboth ciężkich godne/ wieśniaki/ grube/ á niewolnicze° przyrodzenia.

R Przestawáiąc ná żyznośći swey ziemie/ nie mieli sie wzbrániáć/ dáwni dawáć swym sąsiadom/ tylko áby w pokoiu máietnośći swych vżywali.

S To iest/rządźić ábo sprawowáć.

T Zdrádą á chytrością walczyć będźie.

V Jakob ściśniony w myśli swey/ dla wielkich niebespieczeństhw y trudności ktore widźiał iż ná iego potomstwo przyść miáły: Wotą á vćieká sie do Páná iáko do tego ktory sam wybáwić y zá chowáć może.

// 1. Kron. 5. v. 1.

X To pokolenie wdźięcznością wymowy swey/ snádniey sie obroni niż bronią. A przeto że przypodobiáć ielenicy w roskoszných mieyscách wychowánćy.

Y Cześćią sie thoná Jozefá/ cześćią ná iego potomkiściąga/ A thu go przyrownywa ku roszczce ábo ku drzewku.

Z Lathorostki z dźiewá wyrástáiące.

AA Co wyrosły y szeroko sie rozkrzewity.

BB To iest/nieprzyiaćiele iáko bráćia iego/Putyfár/ y z żoną swoią.

CC Zwyćiężcą zostánie.

DD To o Bogu powieda/ ktory studze swemu vrząd pástyrski poruczył.

EE Obfitą wielkośćią potomstwá.

FF Abowiem w sobie czuł większą moc błogosławieństwá niż przodkowie iego.

znázacnieyszemi Egiptcyány y od oráciey swey y od wszytkiey czeládźi ich. 7. Odwoza go. 12. A powáżnie chowáią tam gdźie iem roskazał. 15. Jozef cieszy strachem ztrwożona bráćia swą. 24. Opowieda iem o wywodzie ich z Egiptu / á roskazuie iemo swych kościách. 26. Láta żywota y śmierc iego.

1. Edy Jozef y-
padszy ná oblicze oycá swego / plá-
kał nád niem cálu 15.
iąc go.

2. Y roskazał Jo-
zef służebnikom swym lekárzom / á
by pomázáli oycá iego: Tedy lekárze
nátárli máśćiámi Izráelá.

3. A po czterdźiestu dni iáko czás 16
trwał onego mázánia / płákáli go
tęż A Egiptcyánie przez siedmdźie-
siąt dni. 17

A Tá żáłobá z przyrodzonei żáłośći pochodźi tá / y wedle 4.
Cerymonij Egipckich z stárego zwyczáiu záchowánych.

A gdy wyszły dni żáłoby iego / ták
mowił Jozef do dworzan Fáráonowych / Proszę was ieśliście ná
mie łáskáwi / mowćie z Fáráonem te-
mi słowy.

5. Oćiec moy obowiązał mie swą
przysięgą ták mowiąc / Oto vmie- 18
ram / á ty mnie pochowáss w grobie
mym * ktorym sobie wykopał w źie-
mi Chánáneyskiey / A ták niechay-
bym theraz iechał / á pogrzebł oycá
swego / á potym sie wroćę. 19.

6. Tedy odpowiedźiał Fárao / Jedź 20
á pochoway oycá swego / thák iakoś
iest przysięgą obowiązan od niego.

7. A ták wyiechał Jozef áby pocho
wał oycá swego / z ktorem iecháli w 21.
szythcy przednieyszy słudzy dworu
Fáráonowego / y wszythcy stárszy
ziemie Egipskiey. 22

8. Tákże wszytek dom Jozefow / y
bráćia / y dom oycá iego / oprocz dźia
tek / stad / y dobytkow ich / ktore po- 23
zostáły w ziemi Gesen.

9. Y prowádźili go zwozy y ziezdne-
mi / ták iż ich był poczet bárzo wielki.

10 Przyszli po tym áż ná pole Athád 24
ktore iest zá Jordanem / támże płá-
kali wielkiem á ćieszkiem płáczem.
A Jozef przez siedm dni obchodźił
żáłobę oycá swego.

11. A widząc Chánáneyczycy w o- 25
ney ziemi mieszkáiący płácz ná polu
Athád / powiedáli że to był żáłosny
płácz Egiptcyánom / A przetoż i-
mie polá onego názwano iest B Abel 26
Mizráim / ktore iest zá Jordanem.

12. Tedy vczynili dosyć synowie roz
kazániu iego.

13 A przenieśli go do ziemie Chána-

A Żáłobá Egipcka.

neyskiey y pochowáli go w iáskini
ná polu Máchpelá przeciwko Mám-
bre / ktore Abrahám kupił v Hefro
ná Heteyczyká z rolą ná grob w dźie
dźictwo.

14 Gdy potym Jozef pochował oycá
swego / wrocił sie z bráćią swą do E
gyptu / y ze wszytkimi ktorzy go pro
wádźili.

15. Tedy bráćia iego gdy baczyli / że o
ćiec vmárł / boiąc sie áby Jozef ná nie
złey woley nie był mowili z sobą / Po
dobno nas Jozef w nienawiśći mieć
będźie / á pomści sie krzywdy swey
nád námi ktorąchmy iemu vczynili.

16 A dla tego oznaymili Jozefowi
to co był roskazał oćiec ich przed tem
niż vmárł / temi słowy.

17 Powiećie Jozefowi: Proszęćie /
odpuść teraz niepráwość y występek
bráćiey twoiey / á to w tym w czymći
krzywdę vczynili / A ták iuż teraz
proszęćie odpuść występek służebni
kom Bogá oycá twoiego: Ná ktore
ich słowá Jozef záplákał.

18 Przystąpili tedy bráćia iego / á v-
padszy przed niem mowili / Otoch-
my sa służebnicy twoi.

19. Ná co iem odpowiedźiał Jozef.
Nieboyćie sie / C A zażem ia też nie
iest pod mocą Bożą?

20 Wyście źle myślili przeciwko
mnie / Ale on to ku lepszemu obrocił /
áby ták wiele ludu záchował / iáko
sie to dźiś okázuie.

21. Jużeś sie teraz nieboyćie / Oto ia
was y dźieći wásze żywić będę: A ták
ćieszącie / nadobnie z niemi mowił.

22 Mieszkał Jozef w Egyptćie / y
z oyczystym domem swoim / á żył
był stoy dźieśieć lat.

23 A vyzrał syny Efráimowe / áż
do trzećiego pokolenia / * A synowie
Máchir syna Mánásesowego zro-
dźili sie ná lonie Jozefowem.

24 † A potym rzekł Jozef do bráćiey
Otho ia iuż vmrę / A wszákoż was
Bog náwiedźi y wywiedźie z ziemie
tey do ziemie ktorą zaślubił Abrá-
hámowi / Izáákowi / y Jakobowi.

25 Y obowiązał przysięgą Jozef syny
Izráelowe / ‖ áby kośći iego wynie-
śli ztámtąd ná on czás D gdy ie Bog
náwiedźi.

26 Potym Jozef máiąc sto y dźieśieć
lat vmárł / á nátárto go máśćiámi y
pochowan w trunie w Egyptćie.

Ozeasz 1. v. 16.

‖ Wyszłey. 13. v. 19.

C Opowieda że sie nie rowna Bogu / á to w tym że tego psować nie chce co Bog záchował.
* Wyszłey. 45. v. 5.

* 4. Mojż. 32. v. 39.

† Ż. żyd. 11. v. 22.

‖ 2. Mojż. 13. v. 19. Jos. 24. v. 32.

D Jozef mowi iáko práwe naczynie ducha Bożego / bo nápomina bráćią / áby vfánie swe położyli w obietnicy iem vczynioney

* Wyszłey. 47. v. 30.

Wtore Xięgi Moiżeſzowe/ ktorez zowa

Exodus.

Exodus/toſło wo ieſt Greckie/á známionuie Wyſćie/Abowiem ſie tu wypiſuie dźiwne wyśćie ſynow Izráelſkych z Egiptu.

Argument tych Kśiąg.

TY wtore kśiegi wypiſuią nam zniewolenie Izráelczykow pod tyráńſtwem Fáráonowem/A dźiwne ich wybáwienie przez Moiżeßá Hetmáná. Vſtáwe wielkiey nocy/y zacne przeſćie przez Morze czerwone. Przyſćie/y mießkánie Izráelitow ná Puſczy/y ſzemránia przećiw Bogu/ktory ie kármit Mánną. Walke/y zwyćieſthwo nád Amálechity. Y poſtánowienie przełożeńſtwá. Y iákiem obyczáiem zakon ieſt dan/obwotan/y przyiet. Zbudowanie/y kſtatt przybytku/y ſkrzynie przymierza. Bálwochwálſtwo Izráelitow około cielcá złotego/y karánie zá to. Służbę Bożą. Porządek ſług Bożych/Ofiar/y Cerymoniy ſwietych.

Kapitu. 1.

1. Liczbá ſynow Izráelſkich/ktorzy weſzli do Egiptu. 6. Smierć Jozefowá/y rozmnożenie ludu. 9. Vćiſk ich/y tyráńſtwo Fáráonowe nád niemi. 17. Litoſć Bab przećiw ludowi Bożemu. 20. y nagrodá ich.

*1. Moiż. 46. v. 8.

1. * Yſá imiona ſynow Izráelſkich/ktorzy z Jakobem weſzli do Egiptu/kázdy z czeládźią ſwoią.

2. Ruben/Symeon/Lewi/Judás.
3. Izáſchár/Zábulon/y Beniámin.
4. Dan/Neftáli/Gád/y Aſser.
5. A wſzytkich co poſzli z Jakobá/ było ſiedmdźieſiąt oſob: Przed ktoremi iuż był Jozef w Egiptćie.
6. Potym Jozef zmárł y ze wſzytka bráćia ſwoia/y ludźie wſzyſcy onego wieku.

† Dźiey. 7. v. 17.

7. † Tedy Izráelitowie w ták wielká liczbe ſą rozmnożeni/rozrodzeni/y bárzo zmocnieni/iż ich wſzędy było pełno w oney kráinie.
8. Náſtał potym nowy Krol w Egiptćie/ktory Jozefá nie znał.
9. Ktory rzekł do ludu ſwego/Oto iuż thych Izráelczykow wiecey niż nas y możnieyſzych
10. A przetoż nam trzebá z niemi chytrze poſthąpić/by ſie ſnadź bárźiey nie rozmnożyli/á mogłáby woyná przydź ná nas/tedyby ſie z nieprzyiáćielem ſpiknawſzy/podnieśli walke przećiw nam/á ták by od nas vſzli.
11. A ták ſą vſtáwieni pobornice nád niemi/áby ie ściſkáli wielkiemi podátki/ktorzy muſieli budowáć miáſtá dla chowánia ſpiże Fáráonowi/Fitom y Rámeſes.
12. Ale im wiecey ie trapiono/tym ſie wiecey mnożyli/thák iż do nich przyſzli w obmierżienie ſynowie Izráelſcy.
13. Zkąd ie Egiptcyánie tem ſroższem niewolſtwem trapili.
14. A ściſnieni ſą od nich bárzo ćieżką robotą wapną y cegły/y wſzelką służbie wieſkiey/Owa káżda robotá ich była náćiężſza.
15. Nád to ieſzcze Krol Egiptſki roſkazał [A] Bábam Hebreyſkiem/z ktorych iedne zwano Zeforá/á drugá Fuá.

A Jozefus piße ſz ty dwie bábie były naprzednieyſze ná ten czás w Egipćie.

16. Tymi ſłowy/ [a] Gdy będźiećie bábić niewiáſtam Hebreyſkiem/tám przy ich rodzeniu vyzrycieli że mężczyzná/zábićie go/á będźieli dźiewczká/żywo zoſtáwuyćie.

[a] Mądr. 18. v. 5.

17. Ale ony Báby boiąc ſie Bogá nie były wtym poſłuſzne Krolowi Egiptſkiemu/Owſzem żywo zácho wywáły mężczyzny.
18. A ták Krol Egiptſki Bab onych roſkazał záwołáć k ſobie/y pytał ich

przec by to czyniły iż mężczyzny żywo zostawiały:

19 Ná co Báby ony Fáráonowi odpowiedżiały [B] Niewiásty Hebreyskie daleko wtym sa rozne od Egyptskich / Abowiem sa ták czerstwe / iż pierwey rodza niż bábá przyidżie do nich.

20 Zá co potym Bog dobrze czynił Bábam onem / á lud sie rozmnażał / y bárżo wzmagał.

21. A iż ták Báby ony bały sie Bogá rozmnażał domy ich.

22 Tedy Fárao roskazał wszemu ludowi swemu / áby wszytki Hebreyskie dziátki mężczyżny topili w rzece / á tylko dziewczetá żywo záchowáli.

[B] Tu ácz kłámáią boiąc sie krolá / á wżákoż sie Bogu w tym podobáią / iż sie obawáią by go nieobrażáły / gdyby onych dziateczek żywo niezostáwiáły.

Capitu. 2.

1. Národzenie Moiżeżowo / y szcześćie a wychowánie iego. 11. Podrastáiąc w leciech iedna bráćią swą mszczące sie ich krzywdy. 15. Vćieka do Mádyán. 21. Poymuie corke káptáńską. 23. Bog wystuchawa wołánia synow Izráelskych.

1. Wyszedł máż niektory z národu Lewi / y poiał żonę tegoż rodu Lewitowego.

2. * Ktora niewiástá poczawszy porodżiłá synа / á widzac dżiecie nadobne / kryłá go przez trzy miesiace.

* Miż. 6. v. 20. W. 4. Mo. 26. v. 59. 1. Kron. 23. v. 13. Dżiei. 7. v. 20. Żyd. 11. v. 23.

3. Ale gdy go iuż dáley zátáić nie mogłá / wzięłá skrzyneczkę z sithowia / ktora polepiłá kliyem y smołą / á włożywszy w nie dżieciątko / puściłá ie miedzy trzćine przy brzegu rzeki.

4. Y stałá z dáleká siostrá iego / chcąc wiedżieć co sie z niem stánie.

† Dżiei. 7. v. 25.

5. † Tedy Corká Fáráonowá / ktora sie przyszłá kepáć do rzeki / gdy sie pánny iey służebne po brzegu rzeki przechadzały / vyzrałá skrzyneczkę miedzy trzćiną / y posłałá iedną pánnę / áby ią wyiełá.

6. Tám gdy ią otworzyłá / vyzrałá dżieciątko płáczące / Y rozlitowawszy sie nád niem / rzekłá iż to dżiecie iest Hebreyskie.

7. Potym siostrá iego rzekłá do Corki Fáráonowey / Achceszże ia poide mámki Hebreyskiey záwołam / iż ci to dżiecie odchowa.

8. Tedy ná to przyzwoliłá Corká Fáráonowá: A ták szedszy oná dżieweczká záwołáłá mátki dżiecięcey.

9. Ktorey rzekłá Corká Fáráonowá / Wezmi to dżiecie / y choway mi ie / á ia tobie dam záplátę twoię: y wziąwszy niewiástá dżiecie chowáłá ie.

10 A gdy podrosło / przywiodłá ie do corki Fáráonowey / ktora ie miáłá zá synа / dawszy mu imie [A] Moiżesz przeto żego wywłokłá z wody.

11. Y czásu niektorego gdy dobrze podrosł Moiżesz / náwiedzał bráćia swa / A widzac ich ćieszkość / obaczył iednego Egiptcyánіná / ktory bił Hebreyczyká iednego z bráćiey iego.

12. A obeyzrawszy sie y tám y sám / widzac że nikogo nie było / zábił Egiptcyánіná / y zágrzebł go w piasku.

13. Potym názáiutrz wyszedszy / obaczył dwá Ebreyczyki wádzące sie społu / á rzekł do onego ktory krzywde czynił drugiemu / Przecz biyesz bliźniego swego?

14 Ale mu on powiedżiał / Ktoż cie nád námi Ksiażećiem y sędżią postánowił? Abo to dla tego mowisz / żebys mie ták że zábił iákos Egiptcyánіná zámordował? Czego sie Moiżesz vlęknawszy / obaczył że tá rzecz táiemna nie była.

15. Co vsłyszawszy Fárao chćiał go dáć stráćić: Ale Moiżesz vćiekł przed Fáráonem / y mieszkał w ziemi [B] Mádyán / A gdy nád studnią siedżiał /

16 Oto siedm corek káptaná Mádyáńskiego przyszły czerpáć wody / á nálać w korytá ku nápawániu bydłá oycowskiego.

17 Ktore dziewki gdy pástuszy przyszedszy odganiáli / Moiżesz wstawszy bronił ich / y nápoił bydło ich.

18 A gdy sie potym wrociły do Rágueláoycá swego / on rzekł do nich / Czemuście sie dżis ták rychło wrociły?

19 Ná co mu ony odpowiedżiały / Jákiś Egyptcyanin / obronił nas od pástuchow / á naczerpawszy wody nápoił trzody nasze.

20 Zátym on rzekł do corek swych / Y gdzież ten iest? á przeczeście tákiego człowieká opuściły? Zawołáyćie go / áby tu z námi iádł chleb.

21. A ták sie Moiżeszowi vpodobało mieszkáć przy onem człowiecze: Ktory iemu dał zá żonę Seforę corkę swoię.

[A] To iest z wody wywleczony / ktore imie stosuie sie też k themu / że ommiat wybáwić lud Izráelski z Egiptu.

Żyd. 11. v. 24.

[B] Jáko Jozefus pisze / Mádián iest miásto nád czerwonem morzem / ták názwáne od Mádyáná syná Abrahámowego z Cetury.

♀ Miż. 18. v. 3. 1. Kron. 23. v. 15.

♀ Tedy mu oná porodżiłá synа / y dał iemu

C Gycowie świeci dawáli imiona znáczne dźiátkom swem/áby sie tym obyczáiem vstáwicznie pobudzáli ku przypominániu dobrodźieystw Bożych.

dał iemu imie C Gersom/Abowiem rzekł/gośćiemem był wźiemi cudzey D.

Potym po niemálym czásie gdy vmárł Krol Egyptski/Synowie Izráelscy w srogiem niewolstwie wzdychali/y wołáli/á ono ich vskaźánie ná zniewolenie przyszło áż do Bogá.

Y wysłuchał Bog wołánie ich/ wspomniawszy ná przymierze swe które vczynił z Abráhámem/Izáákiem/Y Jákobem.

Weyzrał tedy Bog ná Izráelity/ y miał ie na pieczy.

D W Greckiem wykładźie iest thu przydano/A imie wthorego nazwał Eliezer/iż Bog oyca mego był pomocnikiem moiem/á wyrwał mie z rąk Fáráonowych.

Kapitu. 3.

2. Bog sie vkázał Moiżeszowi 6. pośyłago do Egyptu ku wybáwieniu ludu swego 11. Wzbrania sie/ále mu Bog podpomożenie obiecuie. 14. Oznáymuie mu imie swe. 15. á náucza go co ma czynić.

1. Był Moiżesz Pásthyrzem nád owcámi świekrá swego Jetrá kapłaná Madyańskiego/á idąc z owcámi ná pusthynia/przyszedł áż do Oreb gory Bożey.

* Dźiei.7.v.30. 2. *Tedy sie mu vkázał Anyoł Páński w płomieniu ogniowym z pośrzodkrzá: A y widźiał iż on kierz pałał ogniem/á wszákoż niezgorzał.

A Kierz ten znáczył lud Izráelski/á ogień on znáczył vkrapienie/ktore nie mogło ich zniszczyć/abowiem ie pan Bog podpomagał/a po thym wyswobodźił.

3. Y rzekł Moiżesz/Poydę á oglądam ten wielki dźiw/przecz ták ten kierz niezgore.

4. To gdy Pan obáczył/iż sie on temu dźiwowáć idźie/tedy nań záwołał Bog z posrzodkrzá onego mowiąc/Moiżeszu/Moiżeszu/A on sie ozwał/Otom ia.

5. Tedy mu rzekł/Niechodź háywbliśko: B Zuy boty swe z nog twoich Abowiem mieysce ná ktorym ty stoisz/C iest źiemiá swieta.

B Zucie botow známionuie z nowu odrodzenie y vmartwienie stárego Adámá.

C Dla słowá y náuki Bożey/ktora tám iest daná ná onem mieyscu.

6. Potym do niego mowił/ † Jam iest Bog oycá twoiego/Bog Abrahámow/Bog Izáákow/y Bog Jákobow. Tedy Moiżesz zásłonił oblicze swe niesmieiąc poyzreć ku Bogu.

† Mátt.22.v.32. Már.12.v.26. Luk.20.v.37.

7. A Pan ktemu rzekł/Widźiałem vcisk ludu moiego/ktory iest w Egipthćie/á słyszałem wołánie ich/przed przystáwy ich/á doznałem co ich bolí.

Y dla tegom zstąpił/ábych ie wybáwił z rąk Egyptcyánow/á iżbych ie wywiodł z źiemie oney do źiemie dobrey/y przestroney/do źiemie obfituiącey w mleku y w miedźie/tho iest/ná mieścá Chánáneyczykow/Heteyczykow/Amorreyczykow/Ferezeyczykow/Heweyczykow/y Jebuzeyczykow.

8.

A gdyż oto teraz wołánie Synow Izráelskych przyszło przedmie/y widzę ich vtrapienie/ktorem sa od Egyptcyánow vćiśnieni.

Chodź że iuż teraz/á poślećie do Fáráoná/abyś wywiodł lud moy/syny Izráelskie z Egiptu.

9.

10.

Ná to Moiżesz odpowiedźiał Bogu/A cożem ia zacz iest/ábych miał idź do Fáráoná/á iżbych syny Izráelskie z Egyptu wywieść miał?

11.

Ale mu on rzekł/Ale ia będę z toba/A to będźiesz miał ná znák żeś odemnie iest posłan/iż gdy wywiedźiesz lud z Egyptu/będźiecie chwalić Bogá ná tey gorze.

12.

Y rzekł Moiżesz ku Bogu/Oto ia poydę do synow Izráelskich/á opowiem to iem/Bog oycow wászych posłał mie ku wam/A ieśliż mie spytáia/A cożwźdy iest zá imie iego? ná to iákoszem mam odpowiedźieć?

13.

Rzekł tedy Bog do Moiżeszá/Będę ktory Będę. A ktemu rzekł/Powiedz tegy ták synom Izráelskiem/Ten ktory Jest posłał mie do was.

14.

Y rzekł záśie Bog Moiżeszowi/Y to tegy ieszcze powiesz synom Izráelskiem/Pan Bog oycow wászych/Bog Abráhámow/Bog Izáákow/y Bog Jákobow/posłał mie ku wam: Imie moie toć iest ná wieki/á pámiątká moiá ták iest ná wieki wieczne.

15.

Idź że/á zbierz k sobie stársze Izráelskie/y mow iem/Pan Bog oycow wászych vkazał mi sie/to iest/Bog Abráhamow/Izáákow/y Jákobow thák mowiąc/Wspomniałem ná was/y ná to co sie wam dźieie w Egiptćie.

16.

A przetożem to obiecał że wywiodę was z vtrapienia Egiptskiego/do źiemie Chánáneyczykow/Heteyczykow/Amorreyczykow/Ferezeyczykow/Heweyczykow/y Jebuzeyczykow/do źiemie obfituiącey w mleku y w miedźie.

17.

18 Tedyć oni beda posłuszni głosowi twemu / á poydźiesz ty y stárszy Izráelscy do Krolá Egiptskiego / y powiecie mu / * Pan Bog Hebreyczykow vkazal sie nam / á ták teraz prosimy / niech poydźiemy trzy dni chodu ná puszczą / ábychmy czynili ofiáry Pánu Bogu nászemu.

* Mżey. 5. v. 3. y. 8. v. 27.

19 Ale to wiem żeć wam tego Krol Egiptski nie dopuści / ábyście odeyść mieli / chybá przez można rękę.

20 A ták ia dla thego wyćiągnę rękę swą / á skarzę Egipt wszytkiemi cudámi swemi / ktore sprawie w posrzod iego / ták iż was potym puści.

† Mżey. 11. v. 3. y. 12. v. 36. 21. † Yziednam łáskę ludowi temu v Egiptcyánow / ták iż gdy z támtad odeydźiecie / nie wynidźiecie prożno.

22 Ale niewiástá pożyczy v sąsiády swey / y v gospodyniey swey / klenotow srzebrnych y złotych / thákże y szát / ktore włożycie ná syny swey ná corki swe / A ták złupicie Egipt.

Capitu. 4.

1. Moiżesz sie wymawia Bogu. 9. Potwierdza go Bog. 10. Żegna sie z świekrem swoiem odchodzac do Egiptu. 24. Przygodá iego w drodze. 27. Aaron sie z niem w drodze potkał.

1. A Otym Moiżesz odpowiedźiał tymi słowy / A iesliby mi nie wierzyli / á nie słuchali głosu mego / á mowili zem nie widźiał Pánа?

2. Tedy mu rzekł Pan / A to co masz w ręce twoiey? A on odpowiedźiał / Laskę.

3. Y rzekł mu / Porzuć ią ná ziemię: Gdy ią thedy porzucił Moiżesz ná ziemię / stał sie z niey waż / przed ktorem on vćiekł.

4. Zátym Pan rzekł Moiżeszowi / Podnies rękę twoię / á wezmi go zá ogon: A gdy go on vźiął / stał sie zás laską w ręku iego.

5. Aby wierzyli iż pan Bog oycow ich / Bog Abrahámow / Bog Izáákow / y Bog Jakobow / vkazał sie tobie.

6. Nád to mu Pan rzekł / Włoż rękę do zánadrzwych: Co kiedy on vczynił / potym ią wyiął / á oto zbielálá od trądu iáko śnieg.

7. Y rzekł / Włoż ią znowu w záná drá: Co gdy on vczynił / y powtoreią z támtad wyiął / była táka iáko y ine ciálo.

8. Gdźie ieślić ieszcze wierzyć nie będá / áni głosu twego nie posłuchaią widzac cud pierwszy / Tedyć pewnie vwierzą drugiemu.

9. A ieśliż ieszcze y tym dwiemá cudom nievwierzą / áni cie słuchaćbędá / Weźmiesz wody rzecżney / ktorą gdy ná ziemię wyleieśz / tedy sie obroći w krew ná ziemi.

10 A le Moiżesz rzekł do Páná / O moy Pánie / nieniałem przed tym wymowy iáko y teraz / gdy oto mowisz ze mną sługa twem / Abowiem mam iezyk ćiężki / á nie rychły ku mowieniu.

11. Tedy mu Pan odpowiedźiał / * Y ktoż dał vstá człowiekowi / Abo ktoż czyni niemego ábo głuchego: Ktoż dawa wzroky y ślepotę / Izali nie ia Pan?

* Psal. 94. v. 9.

12. Idźiś teraz / † á ia vstá twe spráwować będę / y podamći rzeczy iáko masz mowić.

† Mátt. 10. v. 19. Luc. 21. v. 15.

13. Ale on rzekł / Proszę cie moy Páni nie posli tego / ktorego posłáć masz.

14 Y rozgniewał sie bárzo Pan ná Moiżesza mowiąc k niemu / Masz Aaroná brátha swego z pokolenia Lewi / ktorego człowieká znam / iáko iest wymowny / á thenći zaydźie ná droge / y będźie cie bárzo radwidźiał.

15. * Ty sie z niem námowisz / y porucżysz mu co ma mowić / á ia spráwować będę y twoiey y iego vstá / á cokolwiek będźie potrzebá wam czynić / ia náucze.

* Ecclc. 45. v. 7.

16 On od ciebie będźie czynić rzecz do ludu / á będźie z toba A miásto vst twych / Ty zásie iemu będziesz zá B Bogá.

17 Weźmiesz też te laskę w rękę swą / ktorą cudá czynić będźiesz.

18 Z thámtad odszedszy Moiżesz wrocił sie do Jetrá świekrá swego / y rzekł k niemu / Proszę niechay sie wroce ku bráciey swey do Egiptu / ábych ogladał ieśli sa ieszcze żywi / Tedy Jetro rzekł Moiżeszowi / Idź w pokoiu.

19 A Pan mowił do Moiżesza w Mádyán / Wroć sie do Egiptu / bo iuż wszyscy ci wymárli / ktorzy o twe gárdło stali.

A To iest / zá tłumácza.

B To iest / miásto wodzá / ktory nád niem zwierzchność mieć będźiesz.

Wźiąwszy

20 Wźiawszy thedy Moiżesz żonę swą y syny swoie / wsádźił ie náosły / y wrocił sie do źiemie Egipskiey / niosąc w ręce one láskę Boską.

21. Y rzekł Pan do Moiżeszá / Gdy sie wrocisz do Egiptu / pátrzay że á bys wszytki cudá czynił przed Fáráonem / ktorem ia podał w ręce twe / [C] Alećia zátwárdze serce iego / iżby ludu nie wypuszczał.

22 Rzeczesz tedy Fáráonowi / Pan ták mowi / [D] Izráel iest syn moy pierworodny.

23 Jam roskazał tobie / ábys wypuścił synámego ku służbie mey / A iż żeś go nie chćiał wypuścić / ia twego synápierworodnego zábiię.

24 A gdy iuż był w drodze w domu gościnnem / Pan mu zásthapił / [E] y chćiał go zábić.

25 Tedy Zeforá wźiawszy ostry krzemień obrzezálá synáswego / y porzućiłá nieobrzeskę przed nogi Moiżeszowe mowiąc / [F] Thys iest mnie mężem przez rozlanie krwie.

26 Potym [G] odszedł od niego / á oná mężá swego názwálá / Mężem rozlania krwie / dla obrzezánia.

27 Y rzekł Pan do Aaroná / ábyszá szedł droge Moiżeszowi ná puszcza / A gdy szedł potkał sie z nim ná gorze [H] Bożey / y cálował go.

28 Tedy Moiżesz oznaymił Aaronowi wszytki roskazánia Páńskie / od ktorego był posłan / y wszytki cudá ktore iemu czynić roskazał.

29 Y szli społu Moiżesz y Aaron / á zebrawszy wszythki stársze Izráelskie.

30 Opowiedźiał Aaron ony wszytkie rzeczy ktore roskazał Pan Moiżeszowi / A on czynił cudá przed ludem onem.

31. A ták vwierzył lud / á zrozumiał iż Pan przyszedł ná pomoc Izráelitom / á iż weyzrał ná ich nędzę / á dla tegoż sie klániáli / y chwalili go.

Kapitu. 5.

1. Vpor Fáráonow. 6. Vćiśnienie Izráelitow. 15. Vskárzánie ná Fáráoná / ná przeto żone / y przećiw Moiżeszowi. 22. Moiżeszowe ku Bogu vskárżánie.

1. Gothym Moiżesz y Aaron szli do Fáráoná / y ták rzecz do niego czynili / Roskázuie Pan Bog Izráelski / ábys puścił ludiego / iżby dźień swiety iego obchodźili ná puszczy.

2. Y odpowiedźiał Fárao / A cożto iest zá Pan / ná ktorego roskazánie miałbych ia puścić Izráelity? A ia á ni znam Páná tego / áni też puszcze Izráelitow.

3. Tedy rzekli / Vkazał sie nam Bog Hebrzeyczykow / ktorego imieniem prosiemy cie / ábychmy [A] trzy dni chodu mogli wolno do puszczey odeydź / á tám ofiáry czynić Pánu Bogu ná szemu / iżby on nas powietrzem / ábo woyną nie karał.

A Abowiem gorá Oreb od Egiptu była iedno trzi dni chodu.

4. Ná tho Krol Egiptski powiedźiał iem / Przecz ty Moiżeszu y Aaronie odzywacie lud od ich robot? Idźcie wy dosyć czynić vrzędowi swemu.

5. Czemuż mi wżdy ták wiele ludu w tey źiemi odzywacie od roboty?

6. A thákże onegoż dniá roskazał Fárao przystáwom nád ludźmi y vrzędnikom.

7. Aby dáley plew ludowi nie dawáli przy robocie cegły iáko przed tym / ále iżby ich sámi sobie nábywáli.

8. A przedsie áby im roskazáli oddawáć cegłę / pod taż liczbą iáko zwykli / áby sie nic nieumnieyszało / boć sa leniwi / á przethoż sie chcą wyłudźić ku spráwowániu ofiar Bogu swemu.

9. A ták trzebá ná nie podwyższyć robot / áby sie imi báwiąc prożnych mow zániechali.

10 A przetoż przystáwowie y vrzędnicy szli do nich / á oznáymili im iż Fárao nie kazał im plew dáwáć.

11. Owszem áby szli / á gdźie mogą ználeść áby sobie plew nábywáli / A wszákoż sie im nic robothy ich vmnieszyć nie miáło.

12. Tedy sie lud rozbieżał po wszytkiey Egiptskiey źiemi / ku zbierániu ścierniśk / miásto plew.

13. A vrzędnicy iem tem wiecey donagláli / áby ná káżdy dźień robotam swym dosyć czynili / nieináczey iedno iáko kiedy im plewy dawano.

14 Sámy też przystáwy Izráelczy
kow/co byli od vrzędnikow Fáráo
nowych postánowieni/bito/iż w o/
nych dnioch zwykley cegły nie odda
wáli.

15. A przetoż przystáwowie oni Izrá
elscy przyszli do Fáráoná/ wołáiąc
do niego/y mowiąc/Czemu to nam
czynisz sługom twoiem.

16 Iż nam áni plew sługom twoim
nie dáią/á przedsie chcą ábychmy ce/
głę robili/ y biią nas dla tego słudzy
twoie/á lud nieprzystoynie trapią.

17 Ná to im on odpowiedźiał/Le/
niwiścię/leniwi/á dla tegoż sie ku
ofiárom Pánu wyludźić chcecie.

18 A ták idźcie do roboty/ á chociaż
wam y plew nie dádzą/przedsie wy
zwykłą liczbę cegły oddawayćie.

19. Tedy oni przystáwowie Izráel/
czykow/ widząc że sie z nimi gorzey
dźiało/ gdy im powiedźiano iż sie
im nic robot zwykłych około cegły v
mnieyszáć nie miało.

20 Odszedszy od Fáráoná/ podká/
li sie tuż z Moiżeszem y z Aaronem.

21. A nárzekáli ná nie mowiąc/Nie
chay to Pan wie ná was/á niech roż
sądźi/iż dla was przyszłichmy w
mierzaczkę do Fáráoná/y służebni/
kow iego/á práwiescie im sámi do/
dáli mieczá/ ktoremby nas mordo/
wáli.

22 Tedy Moiżesz wroćiwszy sie do
Páná/ták do niego mowił/O Pa/
nie czemuż tháka ćieszkość ná ten
lud dopuszczaszły przeczżeś mie w/
żdy tu posłałł

23 Od thego czásu iákom tu przy/
szedł do Fáráoná/ábych z niem imie
niem twym mowił/tedy on lud ten
ieszcze gorzey ścisła/ á przedsieś ty
ludu twego wybáwić nie raczył.

Kapitu. 6.

1. Powtore mu Bog obiecuie wybáwie
nie mocną ręką. 8. A weście w obiecáną zie
mię. 9. Lud posłusznem być niechce. 14.
Wyliczánie osob z niektorych domow. 16. A
zwłaszcza Lewitow. 26. Z ktorych Moiżesz
y Aaron pośli.

1. Rzekł tedi Pan Moiżeszowi/Już
obaczysz iáko sie
ia obchodźić bede
z Fáráonem/kto/
ry gwałtem przy/
muszony/nietylko ie wypuścić/ále
ie mocną ręką wypędźić musi z zie/
mie swey.

2. Nádto ieszcze rzekł Bog Moi/
żeszowi/ Jam iest Pan.

3. Ktorym sie vkazał Abráhámowi/
Izáákowi/y Jakobowi A iáko Bog
wszechmocny/ Alem iem nieozná
mił imienia mego B Jehowáh.

4. Vczyniłem z niemi przymierze
swoie/Że iem dam ziemie Chaná/
neyską gdźie iáko gośćie mieszkáli.

5. Ták też przymierze teraz sam w/
spomniał słyszac nárzekánie Iz/
ráelczykow przed zniewoleniem
Egyptcyánow.

6. A ták to odemnie powiesz Izráel/
czykom/Iż ia Pan/wywiodę was
z tey ćieszkości Egyptskiey/á wybá
wie was z niewolstwá od nich/y wy
ćiągnawszy rámię swe wyzwolę
was/ okázuiąc wielkie sądy swoie.

7. Wezmę was sobie zá lud swoy/ y
będę Bogiem wászem/ Abyście po/
ználi żem ia iest Pan Bog wász/
ktorym z was ziął brzemioná E/
gyptskie.

8. Y wywiodę was też do ziemie/
ktoram Abráhámowi/ Izáákowi/y
Jakobowi dáć C przysiągł/też ia dam
wam wdźiedźictwo: Ja Pan.

9. Tyż słowá Moiżesz odniosł Iz/
ráelczykom/ Ale oni Moiżeszá słu
chać niechćieli w onem ćieszkiem v/
trapieniu/y wsrogiey niewoli.

10 Potym Pan mowił do Moiże/
sza tymi słowy.

11. Idź do Fáráona Krola Egypt/
skiego/á powiedz mu/áby wypuścił
Izráelczyki z ziemie swey.

12. Tedy Moiżesz odpowiedźiał tuż
przed pánem/Oto Izráelczycy nie/
słuchaią mie/ A ieszczeżby mie Fá/
rao miał słuchać/á zwłaszcza cz/
łowieká ktory wolney wymowy nie/
mam?

13. Mowił potym Pan do Moiżeszá
y do Aaroná/ dáiąc iem to roskazá
nie do Izráelczykow/y do Fáráo/
ná Krolá Egyptskiego/o wywie/
dźieniu Izráelitow z ziemie Egipt
skiey.

14. Miedzy ktoremi ty są osoby przed
nieysze domow oycowskich. * Sy/
nowie Ruben pierworodnego I/
zráelowego/Henoch/ Fállu/Hes/
ron/ Chármi/ A tyć są pokolenia
Rubenowe.

† Synowie Simeonowi/Ja/
muel/

A To iest/okazałem sie im bogiem
wszechmogącem.
B To iest/nieobiáwiłem sie iákiemem iest Bogiem
nápełniáiąc obietnice táski ktorą w
was wypełnię.

C W Zydowskiem stoi. Podniosłem
ná tho rękę/ Abowiem przy zacney
przysiędze rękę podnoszą. Thákowe
słowá są w pierwszych Xięgách
Moiżeszowych. 14.
v. 22.

* w. 1. Moi. 46. v. 9.
w. 4. Moiż. 26. v. 5.
1. Kron. 5. v. 1.

† 1. Kron. 4. v. 24.

muel/Jámin/Ahod/Jachin/Sohár/ y Saul z niewiásty Cháná-
neyskiey/A to sa pokolenia Symeonowe.

1.Kron.6.v.1. y.23.v.6. 16 † Ty też sa imiona synow Lewi według ich narodow/Gerson/Káath/Merary. A Lewi był żywsto trzydzieści y siedm lat.

1.

w.4.Moi.3.v.18. 1.Kron.6.v.17. 17 ‖ A synowie też Gersonowi/Lobni y Semey/według narodow ich.

18 A synowie Kaáthowi/Amrám/Issár/Hebron/y Ozyel. y był żywKaáth sto trzydzieści y trzy lata.

19. Także synowie Merary/Moholi/y Muzy. Tyć sa narodowie Lewi/wedle domow ich.

2.

2 Wyż.2.v.1.y.2. W 4.Moi.26.v.59. 1.Kron.6.v.3. y.23.v.13. 20 ‡ A Amrám poyał sobie żonę Jochábet ciotkę swą/ktora mu porodźiłá Aaroná y Moiżeszá. y był żywAmrám sto trzydzieści y siedm lat.

3.

21. Synowie Izárowi/Kore/Nefek/y Zechry.

4.

22 Synowie też Ozyelowi/Misáel/Elizáfán/y Setrhy.

23 Y poiał sobie Aaron żonę Elizábethę corkę Aminadábowę/siostrę Náázonowę/Ktora mu porodźiłá

5.

w.4.Moi.3.v.2. * Nádábá/Abiu/Eleázárá/y Itámárá.

24 Także synowie Kore byli/Asser/Elkaná/y Abiásáf. A tyć sa narody Koretanow.

6.

25 Ale Eleázár syn Aaronow/poiał sobie żonę z corek Putyelowych/ktora iemu porodźiłá Fineesá. Tyć sa przednieysze osoby domow Lewitowych/wedle ich narodow.

7.

8.

26 Aaron tedy y Moiżesz/ci sa ktorym Pan roskazał áby wywiedli Izráelczyki z Egiptskiey ziemie z ich poczty.

9.

27 Ci Moiżesz y Aaron mowili do Fáraoná Krolá Egiptskiego/ áby wyprowádźili Izráelczyki z Egiptu.

10

28 Potym Pan mowił z Moiżeszem dniá niektore w Egiptskiey ziemi.

29 Mowiąc do niego themi słowy/Ja Pan iestem/Opowiedz Fáraonowi Krolowi Egiptskiemu wszytki ty roskazánia ktorem tobie podał.

11.

30 Tedy rzekł Moiżesz Pánu/Gdyż ia niemam wolney wymowy/iákoż mie Fárao vsłuchać ma?

12.

Kapitu. 7.

1. Moiżesz dan iest miásto Bogá Fáraonowi. 3. Zátwárdzenie Fáraonowe/á cudá bo-

13.

że. 9. Laská Aaronowá obrocilá sie w wężá/y pożárłá laski czárownikow. 20. Wodá w rzece krew sie obrocitá/y ryby zdychaią. 22. Czárownicy takowyż cud czynią/á Fárao tym wiecey iest zátwárdzon.

Edy Pan rzekł Moiżeszowi/*Obaczżem cie vczynił ABogiem Fáraonowi/á Aaron brát twoi bedźie B Prorokiem twoiem.

* Wyższey.4. v.15.

A Datemci moc y zwierzchność nád Fáraonem.

B To iest/tłumáczem.

Ty powiesz mu to wszyko coć roskaże/ Ale Aaron brát twoy/ten z Fáraonem mowić bedźie/ áby syny Izráelskie wypuścił z ziemie swey.

A wszákoż ia zátwárdze serce Fáraonowe/á okaże w Egiptskiey ziemi wiele známion y cudow moich.

Lecz was iednák Fárao słuchać nie bedźie/ A ták włoże rękę swą nád Egipt/á poczty swoie/ludmoy/syny Izráelskie/ wywiodę z Egiptskiey ziemie/ okázuiąc wielkie sądy swoie.

A poznáią Egiptcyánie żem ia iest Pan/ gdy wyciągnawszy nád Egiptem rękę swą/wywiodę Izráelczyki z posrzodich.

A Moiżesz y Aaron vczynili ták iáko im Pan roskazał.

y było iuż ná ten czás Moiżeszowi osmdźieśiat láth/ á Aaronowi osmdźieśiat y trzy/ gdy mowili ku Fáraonowi.

Roskazał był tedy Pan Moiżeszowi y Aaronowi tymi słowy.

Jeślizby Fárao chćiał sie odwas cudow domágáć/ tedy rzeczesz áby Aaron laskę swą ná ziemie porzucił przed Fáraonem/á oná sie obroći w wężá.

y przyszedł Moiżesz z Aaronem do Fáraoná/ y vczynili ták iáko im roskazał Pan/ A porzucił Aaron laskę swą przed Fáraonem/ y przed slugámi iego/ktora sie obrocilá w wężá.

Tedy Fárao roskazał też záwołáć mędrcow y czárownikow/ † A tám oni czárownicy Egiptscy/swemi czáry toż też czynili.

† 2. Tymot.3.v.8

Bo gdy porzucił káżdy z nich laskę swą/obrociły sie w węże/ále ich laski Aaronowá laská pożárłá.

Ztąd Fárao będąc zátwárdzon niechćiał ich słuchać/iáko tho Pan

ná Egipt Wodá w krew przemienioná.

opowiedżiał/

14 Zatym Pan rzekł Moiżeszowi/ Serce Fáráonowe iest zátwárdzone/y niechce ludu puścić.

15. Doydźi ráno do Fáráoná/Bo on wynidźie do wody/á thy mu zaydźiesz nád brzegiem rzeki/niosąc w ręce swey laskę tę ktorą sie była obrocilá w weżá.

16 A rzeczesz do niego/Pan Bog Hebrayczykow posłał mię do ciebie roskázuiąc ci/Abys lud iego puścił/ iżby mu służyli ná puszczy/á ty ieszcze do tąd niechciałeś go posłuchać.

17 A tákći Pan powieda/Oto mię thák poznasz żem iest Pan/Ja vderzę tą laską co mam w ręku wody w rzece/y obroca sie w krew.

18 Ták iż ryby w niey zdychać beda/ á zásmierdzi sie rzeká/ták iż Egiptcyánie nie beda mogli pić z niey wody.

19 Potym Pan rzekł Moiżeszowi/ * Rzecz Aaronowi/Iżby wźiął laskę swą/á podniosł rękę swą nád wody Egiptskie/nád rzeki/strugi/y ieziorá/tákże y nád wszytki ine wody/A obroca sie w krew/y będźie krew po wszytkiey Egiptskiey ziemi/ták w naczyniu drewniánem/ iáko y w kámiennem.

20 Tedy Moiżeszy Aaron vczynili ták iáko Pan roskázał/á podnioższy laskę vderzył w wodę rzeczną przed Fáráonem/y przed służebniki iego/† A wody rzeczne obrocily sie w krew.

21. Y pozdychały ryby w rzece/á ták sie bárzo rzeká zásmierdziálá/iż Egiptcyánie wody rzeczney pić nie mogli/Owa po wszytkiey Egiptskiey ziemi pełno krwie było.

22 ‖ A ktoż y czárownicy Egiptscy thoż vczynili czáry swoiemi/y zátwárdziło sie serce Fáráonowe/ták iż ich posłuchać niechciał/y iáko Pan przed tym opowiedał.

23 Wrocił sie tedy Fárao do domu swego/áni sie mu oná rzecz sercá tknęłá.

24 A Egiptcyánie wszyscy wszędy około rzek kopáli wody ku pićiu/Abo wiem wod rzecznych pić niemogli.

25 Y wyszło themu siedm dni iáko Pan záráził rzekł.

* Niżey.8. v.5.

† Niżey. 17.v.7. Psal. 78.v.44. y.105.v.29.

‖ Mądr.17.v.7. C To iest/w wodách/ktorą z inąd przyniesiono ábo wykopano.

Kapitu. 8.

Żáby.16. Wszy.21. Robáctwá.25. Zmysłona pokutá Fáráonowá. 32. Jáko skoro iest od tego wyzwolon ieszcze tym sie więcey zátwárdził.

1. Rzekł tho ieszcze rzekł Pan Moiżeszowi/Idź do Fáráoná/á powiedz mu/Thákći Pan mowi/ábys puścił lud moy iżby mi służył.

2. Bo ieśliż go nie będźiesz chćiał puścić/ skárzę wszytki twe kráiny żábami.

3. A wynidą z rzeki żáby/ktore wnidą/y w dom twoy/y do pokoiu kędy sypiasz ná łożę twe/y do domow wszech służebnikow twych/y wszego ludu twego/do piekarń twych/y w dźieże twoie.

4. Y ná cie polázą żáby/ná lud twoy/ y ná wszytki twe służebniki.

5. A ták roskazał Pan Moiżeszowi/ Powiedz Aaronowi/Niech rością gnie rękę swą z laską nád rzeki/nád strugi/y nád ieziorá/áby przyszły żáby nád ziemię Egiptską.

6. Thedy podniosł Aaron rękę swą nád wodámi Egiptskiemi/á wyszły żáby/ktore okryły ziemię Egiptską.

7. ‡ Co też y czárownicy przez swe czáry vczynili/iż przyszły żáby ná ziemię Egiptską.

‡ Mądr.17. v.7.

8. Tedy Fárao wezwał Moiżesza y Aaroná mowiąc/Proście Páná/á by oddalił żáby odemnie/y od ludu mego/A ia puszczę lud/áby czynili ofiáry Pánu.

9. Ná tho Moiżesz odpowiedźiał Fáráonowi/Poczcę cię tem/iedno mi day czás gdy sie zá cię modlić mam/y zá twe sługi/y zá lud twoy/ áby były oddalone żáby od ciebie/y od domu twego/á iżby tylko zostáły w rzece.

10 A on rzekł/Jutro: Thedy rzekł Moiżesz/Już ták będźie iákomowisz/ábys wiedźiał że żaden zrownáć niemoże z Pánem Bogiem nászem.

11. Y będą oddalone żáby od ciebie/y od domow twoich/od sług twoich/ y od ludu twego/á tylko w rzece zostáną.

12. A ták Moiżesz y Aaron odeszli od Fáráoná/A wołał Moiżesz do Páná o żáby ktore był dopuścił ná Fáráoná.

Wy-

Wszy.
R. 4. Robáctwa.

13. Wyſłuchał tedy Pan Moiżeszá/ y wnet żáby wyzdychały z domow/ yz miaſt y z pol.

14 Ták iż ie ná kupy zgromadzano/ á ſmierdziáłá imi ziemiá.

15 Co gdy vyzrał Fáraó iż iuż był wolen/zátwárdził bárżiey ſerce ſwe á nieposłuchał ich/ták iáko o thym Pan powiedział.

16 A przetoż Pan rzekł do Moiżeszá/ábý ták mowił Aaronowi/Podnieś laſkę twą/á vderz proch ná ziemi/ktory ſie obroći we A wſzy po wſzytkiey żiemi Egiptſkiey.

A Albo w mßyce/ álbo w pluſkwy.

17 Y vczynili ták: A podniosł Aaron rękę ſwą z laſką/ y vderzył proch ná ziemi/ z ktorego wyſzły wſzy ná ludźi/ y ná bydłá/ Abowiem wſzytek proch ziemie obroćił ſie we wſzy po wſzytkiey Egiptſkiey ziemi.

18 Othoż ſie też kuſili czárownicy z czáry ſwoiemi/ábý wzbudźili wſzy/ B ále nie mogli: Gdy thedy wſzy ony były ná ludźiách y ná bydle.

B Czárt niemá mocy y nammnieyſzey wießki vczynić bez dopußczenia Bożego.

19 Rzekli czárownicy Fáráonowi/ Toć iuż ieſt C moc Bożá: Ale ſie wiecey zátwárdzało ſerce Fáráonowe/ y nie chćiał ich posłuchać/ ták iáko Pan powiedał.

C W Zydowſkim thák ieſt/ Pálec Boży.

20 Rzekł ieſzcze Pan do Moiżeszá/ Gdy ráno wſtánieſz/ idź do Fáráoná kiedy wynidźie do wody/ á rozkáż mu imieniem moim ták/ Puść lud moy tám gdźie mi chwálić ma.

21. Bo ieſliż nie wypuśćiſz ludu mego/ ia puſzczę ná cię/ y ná twe ſłużebniki/ták że y ná lud twoy/ y ná domy twoie/ robáctwá rozmáite/ á będźie ich wſzędy pełno w domoch Egiptſkich/ y w żiemi ich.

22 Ale ná then czás będźie od nich wolna żiemiá Geſſen/ kędy mieſzká lud moy/ ták iż tám namnieyſzy robák niepoſtoi/ Abyś ty poznał żem ia Pan ieſt ná żiemi.

23 Y wyłaczę lud moy od twego/ A iutroſz ſie ten cud ſtánie.

† Mądr. 16. v. 9. 24 Vczynił tedy ták Pan/† rożliczne á cięszkie robáctwá przyſzły ná dom Fáráonow/ y ná domy ſług iego/ á ták że y ná wſzytkę Egiptſką ziemię/ták iż ziemiá od nich zepſowáná była.

25 Tedy wezwał Fáraó Moiżeszá y Aroná/ á rzekł do nich/ Idźćie/ á czyńćie ofiáry Bogu ſwemu tu w tey żiemi.

26 Ná co odpowiedźiał Moiżeſz/ To być żadnem obyczáiem nie może/ Abowiem my czyniąc ofiáry Pánu Bogu náſzemu/ ktorémi ſie Egiptcyá nie D brzydzą/ ieſliż ie przed nimi ſprawować będźiemy/ nie może to być/ by nas kámionować nie mieli.

D To ieſt/ Woły y Skopy/ Ktore chwalą Egiptcyánie/ ani by ich ofiárować dopuśćili.

27 My poydźiemy trzy dni do puſzczey/ á będźiem czynić ofiáry Pánu Bogu náſze v/ iáko nam roſkázał.

v Mł. 3. v. 8.

28 A Fáraó rzekł/ Już ia was puſzczę/ ábyśćie ná puſzczy czynili ofiáry pánu Bogu wáſzemu/ A wſzákoż dáley niepoydźiećie/ A zátym ſie modlćie zá mną.

29 Y odpowiedźiał Moiżeſz/ Ja odſzedſzy z thąd/ modlić ſie będę Pánu/ ábý wſzythki robáctwá iutroż od Fáráoná odiete były/ ták że od ſług/ y od ludu iego. A wſzákoż Fáraó pátrz ábyś nas wiecey nieomylał/ niedopuſzczáiąc ludowi wynidź ku ofiárowániu Pánu.

30 Odſzedſzy tedy Moiżeſz od Fáráoná/ modlił ſie Pánu.

31. A wyſłuchał Pan Moiżeſza/ y zginęły robactwá ony/ od Fáráoná/ od ſług iego/ y od ludu iego/ ták iż żadnego z nich niezoſtáło.

32 Ale Fáraó ieſzcze tym wiecey zátwárdzon ieſt y ná ten czás w ſercu ſwoiem/ y nie puśćił ludu.

Kapitu. 9.

3. Powietrze/ yzdychánie bydłá. 4. Jzráelczyki wyimuie Bog od tey cięßkośći. 9. Swierb ná ludźi/ y ná bydło. 18. Gromy y grády nád Egiptem. 27. Zmyſłona pokutá/ á zátwárdzenie Fáráonowo.

1. Othym rzekł Pan Moiżeſzowi/ Idź ku Fáráonowi/ á mow kniemu/ Pan Bog Hebrey czykow toć roſkázuie/ iż bys puśćił lud iego/ ábý iemu ſłużył.

2. Abowiem ieſlyż go puśćić niechceſz á będzieſz gi dáley zátrzymawał.

3. Natychmiaſt będźie ręká Páńſka/ to ieſt/ cięszkie powietrze/ ná Bydłá polne/ ná Konie/ Oſły/ Wielbłądy/ Woły/ y Owce.

4. Ale Pan zachowa bydłá Jzráelſkie miedzy Egiptſkiemi/ ták iż nic niezdechnie Jzráelczykom.

5. Y iż Pan ná te rzecz zámierzył czás powiedáiąc/ Iż to iutroſz ſprá wi w tey kráynie.

Nazáiutrz

Powietrze ná bydło.

Y. 6.

Swierzb náludźi y ná bydło.

Názáiutrz tedy spráwił to Pan/ iż wszythki bydłá Egiptskie wyzdychály/ále z bydł Izráelczykow y iedno niezdechło.

7. Tedy Fárao poslał thám/ y dowiedźiał sie że y iedno z bydł Izráelczykow niezdechło/ A wszákoż serce iego tym bárźiey iest zátwárdzone/ y nie wypuścił ludu.

8. Zátym roskázał Pan Moiżeszowi y Aaronowi/ Weźmićie pełne ręce popiołu z piecá/ á niech gi Moiżesz przed Fáráonem rozsypie powietrze.

9. Y obroći sie w proch po wszytkiey źiemi Egiptskiey/ y przyidźie ná ludźi/ y ná bydło/ świerzb pryszczacy sie/ we wszytkiey Egiptskiey źiemi.

10 Nabrawszy tedy popiołu z piecá/ stáneli przed Fáráonem/ á Moiżesz rozsypał gi po wiátru/ zá czym wnet ciáłá ludzkie y zwierzęce osypáły sie świerzbem pryszczacem.

11. Ták iż sie też czárownicy Moiżeszowi oprzeć niemogli przed świerzbem/ ktory sie wysuł ná czárowniki y ná wszytki Egiptcyány.

12. Ale Pan zátwárdźił serce Fáráonowe/ ták iż nie był im posłuszen/ iáko to Pan opowiedźiał był Moiżeszowi.

13. Potym ieszcze Pan rzekł do Moiżeszá/ Wstań iutro ráno/ á stháń przed Fáráonem/ y powiedz mu/ Toć roskázał Pan Bog Hebrejczykow/ Wypuść lud moy áby mi służył.

14 Bo iuż puszcze wszytki swe káránia aż do sercá twego/ ná sługi twe/ y ná lud twoy/ ábys rozumiał/ iż mnie ná wszem świećie rownego nigdźiey niemász.

15. A theraz iuż reká swa skárze ćie przez powietrze/ y lud twoy z toba spolu/ ták iż ty będźiesz wygłádzon z źiemie.

* Rzym. 9. v. 17. A Pan cierpliwie znosi zátwárdzenie ztosnikow/ aby byt vwielbion nád niemy przez spráwiedliwość swoie.

16 * Y zápewnem ćie zostháwił dla tego/ ábych thobie [A] oznaymił możność moie/ á iżby imie moie sławiono po wszey źiemi.

17 Jeszczesz sie podnosisz przećiwko ludowi moiemu/ á puścić go niechcesz?

18 A przetoż ia iutro o tym czásie puszcze grad bárzo wielki/ iáki ieszcze nigdy przed tym w Egiptćie nie bywał od tad/ iáko sie Egipt począł.

19 A ták teraz wszytki bydłá twe/ y cho co iedno masz ná polu każgnáć: Bo ták ludźie iáko y bydłá/ ktore zástánie grad ná polu/ á nie były wygnáne do domu/ wszytki potłucze/ iż pozdycháia.

20 A ktory sługá Fáráonow lęknął sie słowá Páńskiego/ zegnał sługi swe y bydłá swe do domu.

21. Ale ktory niedbał ná słowo Páńskie/ zániechał sług swych y bydłá swego wpolu.

22 A tedy Pan rzekł Moiżeszowi/ Podnieś rękę twą ku niebu/ á vpádnie grad ná wszytkę źiemię Egipską/ ták ná ludźi iáko y ná bydłá/ y ná wszytki źiołá wpolách Egipskich.

† A ták Moiżesz podniosł łáskę swą ku niebu/ y spuścił Pan gromy/ y grády/ y ogień na źiemię Egipską/ ták że Pan potłukł Egipt grádem. † Mądr. 16. v. 16. y. 19. v. 19.

Tedy miedzy onem ták wielkiem grádem były tyskáwice/ iákie nigdy przed tym niebywáły we wszytkiey źiemi Egiptskiey/ od thad iáko w niey mieszkáć poczęto.

25 Y potłukł grad we wszytkiey źiemi Egipthskiey cokolwiek było ná polu/ począwszy od ludźi áż do bydłá/ tenże grad potłukł wszytki źiołá polne y drzewá wszytki połamał.

A wszákoż w źiemi Gessen gdźie mieszkáli synowie Izráelscy żadnego grádu nie było.

27 Tedy Fárao roskázał záwołáć Moiżeszá y Ároná/ y mowił do nich/ Terazem zgrzeszył/ Pan iest spráwiedliwym/ Ale ia y lud moy iestechmy niepobożni.

28 Proście Páná/ áby poprzestał gromow strászných/ y grádu/ A iá was oprocz wszego omieszkánia puszcze.

29 Ná to mu odpowiedźiał Moiżesz/ Gdy wynidę z miástá podniosę ręce swe ku Pánu/ y przestáną gromy/ á niebędźie dáley grádu/ Abyś wiedźiał/ ″ iż źiemia Páńská iest. ″ Psal. 24. v. 1.

30 Alećtho ia wiem/ iż ty/ y słudzy twoi nieboycie sie oblicznośći Páná Bogá.

31. Len tedy y Jęczmień potłuczon iest/ bo iuż Jęczmień podrastał/ á Len iuż wypuszczał páłeczki swoie.

32 Ale Pszenicá y Zyto niebyło potłuczone/ bo poznieysze było.

33 Wyszedszy tedy Moiżesz od Fáráoná

ráona z miásta/ podniosł ręce swe do Páná: Y przestały gromy/ y grady/ y nieszedł więcey deszcz ná ziemie.

34 A widząc Fárao iż deszcz/ grad/ y gromy przestały/ przedsie zgrzeszył/ á sam y słudzy iego zátwárdzeni są w sercu swem.

35 Gdy tedy ták Fárao był serca zátwardzonego/ niepuścił Izráelczykow/ ták iáko Pan przez Moiżeszá opowiedał.

Kapitu. 10.

4. Szárańcze. 7. Vskarżánie sług Fáráonowych. 8. Zmysla iákoby miał lud wolno puścić. 21. Ciemności bárzo gęste w Egiptćie. 27. Fárao zátwárdzony wypądza precz Moiżeszá od siebie.

1. Rzekł pothym Pan Moiżeszowi/ Idź do Fáráoná/ ábowiem zátwárdziłem serce iego/ y sługi iego/ á bych thu przed niemi okazał cudá moie.

2. Abyś to potym powiedał synom twoim/ y potomkom ich/ to com ia czynił w Egiptćie/ y cudá ktorem czynił nád nimi: A thák będźiećie wiedźieć żem ia iest Pan.

3. Tedy Moiżesz y Aaron przyszli do Fáráoná/ á mowili k niemu/ Pan Bog Hebreyczykow pytha ćie bie/ Dlugoż thák będźiesz odwłaczał vpokorzyć sie przedemną? Puść lud moy áby mi służył.

*Mądr.16. v.9. 4. *Bo ieśliż ludu mego nie będźiesz chćiał puścić/ ia iutrosz przywiodę ná twą kráinę szárańcze.

5. Y okryią ziemie/ ták iż iey widáć nie będźie/ á wszytko ziedzą co wam zostało po gradźie/ pożrą też y każde drzewo rodzáyne w polu.

6. Tákże y pałace twe imi napełnione będą/ y domy wszytkich sług twoich/ y thákże wszytkich Egiptcyánow: A będą tákie iákich nigdy nie widáli oycowie y dźiádowie twoi/ od tego czásu iáko byli ná swiećie/ áż oto do dniá te°: To powiedźiawszy Moiżesz wyszedł od Fáráoná.

7. Tedy słudzy Fáráonowi rzekli do niego/ Y długoż ten będźie tu ku nászey szkodźie? Puść ie niechać służą Pánu Bogu swemu/ Nieczuieszże sie żeć iuż Egipt ginie.

8. A ták Moiżesz y Aaron wrocenni są znowu do Fáráoná/ ktory rzekł do nich/ Idźcie á służćie Pánu Bogu wászemu/ Ale ktorzyż wżdy z was idą máia?

9. Ná to mu powiedźiał Moiżesz/ Poydźiemy ták z młodszemi iáko y z stárszemi nászemi/ z synmy y z corkámi swemi/ z trzodámi y z dobytkiem nászem/ Abowiem swięto Pánskie obchodźić mamy.

10 Tedy im on rzekł/ O niechayże ták z wámi Pan będźie/ iákoć ia was puszczę z málemi dźiatkámi wászemi/ iuż ći iásnie znać złość wászę.

11. Nie będźie to ták/ Ale wy mężowie idźcie sámi Pánu służyć/ boć tho iest czego sie sámi domagacie: Thedy są támże wypędzeni od Fáráoná.

12. Potym Pan rzekł Moiżeszowi/ Podnieś rękę swą k ziemi Egiptskiey/ áby wyszły szárańce ná ziemię Egiptską/ y niech pożrą wszytki trawy w polách/ y to wszytko czego grad nie potłukł.

13. A ták gdy podniosł Moiżesz laskę swą ná Egiptską ziemię/ Pan wzruszył wiátr ná ziemie zewschodu/ przez on cały dźień y noc/ A ráno wiátr on zewschodni przypędźił szárańcze.

14 Tedy sie bárzo rozmnożyły szárańcze we wszytkiey Egiptskiey ziemi/ y vpádło ich ná wsze strony Egipskie thák wiele/ iáko nigdy przed tim nie bywáło áni będźie ná potym.

15. Y okryły wszytkę ziemię/ ták iż ią mi zácmioną była/ á wyiádły wszytko ziele/ y wszythki owoce ná drzewách/ ktore po gradźie pozostháły/ ták bárzo/ że nic zielonego ná drzewách/ y ná ziołách polnych niezostáło/ we wszey ziemi Egiptskiey.

16 A nátychmiast roskazał záwołáć Fárao Moiżeszá y Aaroná/ y rzekł/ Zgrzeszyłem przećiw Pánu Bogu wászemu/ y przećiw wam.

17 A przetoż teraz proszę áby mi był ná ten czás grzech moy odpuszczon: y modlćie sie Pánu Bogu swemu/ aby tylko te śmierć oddalił ode mnie.

18 A ták odszedszy Moiżesz od Fáráoná modlił sie Pánu.

19. Y obrocił pan gwałtowny wiátr zachodny z morzá/ ktory zápędźił szárańcze w czerwone morze/ ták iż by

iedney

Ciemnośći.

iedney niezostáło we wszytkiey krá inie Egiptskiey.

20 Ale Pan zátwárdźił serce Fárá onowe/áby nie puszczał synow Jz ráelskich.

21. Tedy rzekł Pan do Moiżeszá/ Wyćiągni rękę twą k niebu/ábęda ćiemnośći nád ziemią Egiptską/ták iż ich mácáć będą.

22 A ták ściągnął rękę swą ku niebu Moiżesz/á ony gęste ćiemnośći o gárnęły wszythkę Egiptską ziemię przez trzy dni.

* Mądr.17.v.2. y.18.v.1. 23 * Thák iż nie widźiał ieden drugiego/áni sie żaden ruszył z mieyscá swego przez ony trzy dni: A wszá koż ná ten czás Jzráelitowie wszędy świátłość mieli gdźie iedno mieszkáli.

24 Tedy wezwał k sobie Fárao Moiżeszá y mowił mu/Idźćie z máluczkiemi wászemi/á służćie Pánu/owce tylko y woły wásze niech zostáną.

25 Ná co mu odpowiedźiał Moiżesz/ Y owszem ty nam ieszcze musisz dáć ofiáry/ktháre sprawować mamy Pánu Bogu nászemu.

26 A ktemu też poydą z námi trzody násze/ták iżby y kopyto żadnego niezostáło: Abowiem z nich brać mamy co przyssłuszy ku służbie páná Bogá nászego: Bo ieszcze nie wiemy ktore mi rzeczámi Pánu służyć mamy/áż przyidźiemy ná mieysce.

27 Ale Pan zátwárdźił serce Fárá onowe/iż ich niechćiał puścić.

28 Rzekł tedy Fárao k niemu/Jużesz idź przecz ode mnie/á strzeż sie/ábyś wiecey przed mię nie przychodźił: Bo ieśli ćię wiecey vyzrę pewnie ć vmrzeć.

29 Odpowiedźiał Moiżesz/ Dobrześ powiedźiał/iuż też dáley nie vyzrę twarzy twoiey.

Capitu.11.

2. Bog roskázuie Jzráelitom ábyztupili Egiptcyány odchodząc od nich. 4. Grozi tem iż chce pobić wszytki pierworodne w Egiptćie. 9. Fárao zostáwa vporem.

1. Gdyż ieszcze Pan rzekł Moiżeszowi/ Jeszcze puszcze iedno karánie ná Fáraoná/y ná Egipt/ ták iż waszátym z tąd puścić musi/ y pewnie puści á wypędźi.

2. Nápominayże w tym ludźiá/áby káżdy máż wyprosił v sąsiádá swego/ tákże káżda v swey sąsiády klenotow srebrnych y złotych.

3. A Pan ziednał táskę ludowi swemu v Egiptcyan: * Y był Moiżesz mężem zacnem w ziemi Egiptskiey/ ták v sług Fáraonowych/iáko v pospolstwá.

4. Tedy rzekł Moiżesz/Pan ták mowi/Wnidę ia o pułnocy w posrzod Egiptu.

5. A vmrze wszelki pierworodny w Egiptćie/ † począwszy od pierworodnego syná Fáraonowego/ ktory siedźi ná stolicy iego/áż do pierworodnego służebnice ktora żarny obrąca/ á tákże áż do pierworodnych bydlęcych.

6. Ná ten czás będźie wielki krzyk we wszytkiem Egiptćie/ ktory nigdy przed tym nie był áni będźie.

7. Ale miedzy Jzráelczyki y [A] pies nie ruszy iężykiem swoiem/ niżadny człek/áni bydlę/Abyśćie wiedźieli że Pan vczynił rozdźiał miedzy Egiptcyány y Jzráelitámi.

8. A wszyscy słudzy twoi przyidą do mnie/ y będą mnie prosić pokornie mowiąc/Wynidź z tądze wszytkiem ludem ktory masz pod swą mocą/ y potym ia wynidę: A wyszedł od Fáraoná z wielkiem gniewem.

9. A Pan rzekł ku Moiżeszowi/ Nieposłuchać was Fárao/ábych ia wiele cudow swoich pokazał w Egiptskiey ziemi.

10 Tedy Moiżesz y Aaron czynili wszytki ty cudá przed Fáraonem/Ale Pan zátwárdźił serce iego/iż nie puścił Jzráelczykow z ziemie swey.

* Exod. 45. v. 1.

† Mądr.18.v.11.

A Gdźie áni pies zászczekną/ tháin znáczy że wszytko bylo w silnem pokoiu.

Capitu.12.

3. Vstáwá Báránká wielkonocnego. 8. Y chlebow práśnych. 29. Pobito wszythki pierworodne w Egiptćie. 30. Fárao y Egipcyánie wyganiáią Jzráelithy z Egiptu. 34. Wyssćie ich stawne. 40. Czás iáko długo mieszkáli w Egiptćie.

1. Gdy Pan mowił też ieszcze do Moiżesza y Aaroná w Egiptskiey ziemi tymi słowy.

2. Then [A] Miesiąc ma być v was początkiem miesiącow/á pierwszem miesiącem od ktorego sie rok począć będźie.

A Misán/to iest/ Márzec/Bo pierwei poczynano rok od Września.

Mowćieś

Vsthawá Pe-
sách/to iest/ wiel-
kiey nocy.

3. Mowćiesz do wszego zgromádze-
nia Izráelskiego temi słowy/ Dniá
dźiesiatego miesiacá tego/ [B] weźmie
káżdy z was gospodarz báránká ná
czeladź swoie.

A iesli w iednem domu mniey cze-
ládźi będźie żeby báránká ziesć nie- 16
możono/ thedy ten do siebie weźmie
nabliższego sąsiádá swego/ policzy
wszy osoby/ Káżdy rozliczy osoby ile
ich dosyć będźie ku pożywániu bá-
ránká.

Báránek ten będźie [C] cáły á [D] sám 17
czyk [E] łonszczak/ kthorego obierzećie
miedzy bárány/ ábo kozły.

Y będźiećie go chowáć áż do czter-
nastego dniá miesiacá tego/ [F] á w-
szytko Izráelskie zgromádzenie bę-
dźie go zárzezować [G] miedzy dwie- 18
má wieczory.

A wźiawszy krew iego/ pokro-
pia obádwá podwoie/ y odrzwie do
mow/ w ktorych pożywáć go będą.

Oney nocy będą ieść [H] mieso pie- 19
czone/ y [I] chleb przásny/ z [K] źioły gorz
kiemi.

Nic [L] surowego w nim ieść nie
będźiećie/ áni coby było [M] wárzone-
go/ ále vpieczone v ogniá/ [N] społu
z głową/ z nogámi/ y też zwnetrzno
ściámi iego.

Y nie będźiećie go nic do [O] záiutrá 20
zostáwować/ á coby ná iutro zostáć
miáło/ spalićie w ogniu.

Ták go tedy pożywáć będźiećie/ 21.
[P] Biodrá swe podpászećie/ á [Q] bo-
ty ná nogi obuiećie/ y [R] kiie w ręku
trzymáć będźiećie/ A będźiećie go
ieść z [S] kwápieniem/ Abowiem iest
Swieto Prześcia Páńskiego.

Bo w tę noc przeyde przez źiemię 22
Egiptską/ á pobiie káżde pierworo
dne w tey źiemi/ poczawszy od czło
wieká áż do bydlećiá/ y ták każń swa
pokażę nád wszytkiemi bogi Egipt
skiemi/ Bomći ia iest Pan.

A oná [T] krew wam będźie ná znák
w domoch w ktorych będźiećie: Bo 23
vyzrawszy one krew/ omine was/ á
nie ruszy was ono karánie/ ktorem
pokarzę źiemię Egiptską.

Y będźie wam ku pámiątce dźień 24
then/ á będźiećie gi obchodźić iáko
swieto Páńskie w narodźiech wá-
szych/ Wieczna vstáwa swiećić gi
będźiećie.

Przez [V] siedm dni nie będźiećie 25
ieść chlebá kwászonego/ á wnet dniá
pierwszego wynieśiećie kwásony
chleb z domow swych/ ábowiem kto
bykolwiek od pierwszego áż do sio-
dmego dniá kosztował chlebá kwá-
szonego/ then zposrzod Izráelczy-
kow będźie wykorzenion.

A ták pierwszego y siodmego
dniá vczynićie zebránie swiete: A ża
dney roboty w ty dni nie poczniećie/
chybá coby było ktoremu ku pożywie
niu potrzebnego/ tho wam wolno
sprawować będźie.

Będźiećie też mieć ná bácznośći ty
nie kwászone chleby/ Abowiem tego
dniá wywiodłem poczty wásze z źie
mie Egiptskiey/ A dźień ten zácho-
wywáć będźiećie zá vstáwę wiecz-
ną w potomstwie swoiem.

* Dniá też czternastego miesiacá * w.3.Moi.23.v.5.
pierwszego/ poczawszy od wiecze- W.4.Mo.28.v.16.
rá będźiećie ieść chleby przásne/ áż
do wieczorá dniá dwudźiesthego
pierwszego tegoż miesiacá.

Przez siedm dni żadnego chlebá
kwászonego nie będźiećie mieć w do
moch swych: Abowiem kthobykol-
wiek iadł chleb kwászony w do-
miech wászych/ ten z liczby Izráel-
czykow wykorzenion będźie/ ták
gość iáko rodźic oney źiemie.

A przet oż nic kwászonego ieść nie
będźiećie/ ále w káżdem swem mie-
szkániu przásnych chlebow vżywáć
będźiećie.

Y wezwał k sobie Moiżesz wszyt
kich stárszych ludu Izráelskiego mo
wiąc do nich/ Odłaczćie/ á weźmi-
ćie sobie báránká káżdy prze swa cze
ladź/ á zárześcię gi ná Swietho
Prześcia.

† Weźmićie też y wiązanke Izo- † Zyd.11.v.28.
pu/ á omoczyćie ią we krwi ktora bę
dźie w miednicy/ á ona krwia pomá
żećie odrzwia y podwoie/ Y żadny z
was niech nie wychodźi że drzwi do
mowych áż do zaránia.

Abowiem Pan gdy poydźie mor
duiąc Egiptcyány/ ominie drzwi
ná ktorych podwoiach y odrzwiách
obaczy krew/ á nie dopuści morde-
rzowi wchodźić do domow wá-
szych mordować was.

A ták rzecz tákowa będźiećie mieć
zá vstáwę wieczną/ y pothomstwo
wásze.

Gdy thedy przyidźiećie do źiemie
ktorą wam da Pan iáko obie-

[B] Tá ofiárá bárán
ká iest figurą Kry
stusową/ prawdźiwe
go Báránká ofiá-
rowánego.

[C] Oprocz zmázy.

[D] To znáczyło moc
Krystusowę.

[E] A to znáczyło
iż Krystus nie zá-
rázem miał być o-
fiárowan po swem
narodzeniu/ Ale
miał żyć ná świe-
cie do niektorego
czásu vcząc.

[F] Krystus nie zá
iednego/ ále zá w-
szytek Kościoł iest
ofiárowan.

[G] To iest/ miedzy
zachodem słońcá y
nocą ciemną: A
ták przyszedł Kry
stus w ostátnich cz-
nych czásiech áby
był ofiárowan.

[H] To znáczyło mię
so Krzyżowa bárán
ká prawdźiwego/
ktorego ciáłá wier
ni pożywáią.

[I] Kwás znáczy
fałszywą náukę w
Matt. Rá.16.v.6.
ábo też złość.1. Ko
rin.5.v.7.

[K] Żaden nieuku
sza słodkości bá-
ránkowey/ kto nie
vczuie gorzkości.

[L] Ktozby sie chro
nił krzyża/ ći chcą
ieść báránká suro-
wego.

[M] To iest/ Kry-
stusowe krolestwo
czynić źiemskie.

[N] Krysthus nie
ma być dźielon ani
náuká iego.

[O] Nie trzebá od-
kłádáć do iutrá/ á-
bychmy nie mieli
Krystusá przyiąć/
gdy sie nam ofiá-
ruie.

[P] Sprawiedli-
wość y wiárá/ są
przepásánie biodr.
Izá.11.v.5.

[Q] Nogi obute
są żądze cielesne/
kthore záwśćiągá
duch wiáry/ do E
fes.6.v.15.

[R] Jákoby będąc
záwżdy w drodze go
towi.

[S] Abyśćie wyszli
z niewoley y z ciem
ności.

[T] Tá krew pokro
piona Izopem ná
podwoiach/ iest fi-
gurá krwie Kry-
stusowey/ ktorą są
pokropione serca
wiernych przez Du
chá świętego/ á wy
bawieni są od śmie
rci.

[V] Tá doskonáta
liczbá zámyká w
sobie wszytek náss
żywot.

cał the cerymonia záchowywáć bedźiećie.

26 Y kiedy was wásze dźieći pythác beda/Co to iest zá cerymonia?

27 Odpowiećie iż iest ofiárá Prześcia Páńskiego/ktory w Egiptćie omiyał Izráelczyki/á domy násze wybáwił gdy mordował Egiptcyány. Tedy sie lud z vczćiwośćia kłániał/y chwałe dawał.

28 A odeszli Izráelczycy/y vczynili tákiáko Pan roskazał Moiżeszowi y Aaronowi.

29 A gdy było o puknocy/pomordował Pan wszytki pierworodne w ziemi Egiptskiey/*poczawszy od pierworodnego synáFáráonowego/ktory siedźiał ná stolicy iego/áż do pierworodnych wieźniow ktorzy siedźieli w wćiemnicách/y wszytki pierworodne bydlat.

* Mądr.18. v.11.

30 Thedy wstał Fárao oney nocy/y wszyscy słudzy iego/y wszyscy Egiptcyánie/A stał sie wielki huk w Egiptćie/Abowiem żadnego domu nie było przez trupá.

31. A roskazawszy w nocy záwołáć do siebie Moiżeszá y Aaroná/rzekł im/Już idźćie precz od ludu mego wy y Izráelczycy/Idźćie á służćie Pánu według wászey powieśći.

32 Wezmićie też trzody y dobytki wásze/ták iákośćie oto żądali/á idźćie á błogosławćie mi też.

33 Tákże y Egiptcyánie przynuczáli on lud/áby tym rychley wyszli z ziemie/Bo mowili/Pewnie wszyscy pomrzemy.

34 Wźiął tedy lud ćiástá swe ieszcze niezákwaszone/vwinawszy ie w száty swe/y niosąc ie ná rámionách swych.

35 A vczynili ták Izráelczycy iáko im roskazał Moiżesz/y napożyczáli v Egiptcyánow klenotow złotych/y srebrnych/y szat.

36 Y ziednał Pan ludowi łáskę v Egiptcyánow/thák iż iem pożyczáli/A thákże oni złupili Egiptcyány.

† w.4 Mo.33.v.3. Jozu.24.v.6.

37 † Y ták z tem Izráelitowie odeszli z Rámeses ku Sochot/około sześći set tysięcy mężow ludu pieszego/oprocz dźieći.

38 Szły thež zá nimi wielkie tłumy ludu rozmáithego/y wielki poczet owiec/wołow/y inszego bydlá.

39 A z onego ćiástá ktore z sobą wynieśli z Egiptu/piekli sobie płáczki przáśne: Abowiem nie kisnęło dla thego że ie Egiptcyánie corychley wypadzali/ták iż tám nic zmieszkáć nie mogli/áby byli sobie potrzeby ná drogę zgotowáli.

40 ‖ Czás on iáko długo Izráelczycy w Egiptćie [X] mieszkáli/było cztery stáy trzydźieści lat.

‖ w.1.Mo.15.v.16.

X Greccy wykładácze przydawáią te słowá/Y w ziemi Chánáan/Aby sie znáczyła liczbá lat/Abowiem w Egiptćie nie byli iedno dwieście y dźieśieć lat/A ták cztery stháy y trzydźieści máią sie od onego czásu poczynáć/gdi Abrahám wyßedł z oyczyzny swey ná roskazánie Páńskie.

41 A gdy wyszło cztery stáy trzydźieści lat/onegoż dniá wszytki woyská Páńskie wyszły z ziemie Egipthskiey.

42 Noc oná poswiecona iest Pánu/przetho iż ie wywiodł z ziemie Egiptskiey/y dla tego wszyscy Izráelczycy noc one powinni obchodźić Pánu z potomstwem swem.

43 Tedy Pan rzekł Moiżeszowi y Aaronowi/Ták iest [Y] vstáwá Swietá Prześcia/Żaden [Z] obcy nie bedźie pożywał z niego.

Y Tu imie prześcia miásto Báránká iest potoione rzecz znaczona zá znák/iáko sie tho dźieie przy Sákrámentách.

44 A ták obrzeżesz káżdego sługę kupionego zá pieniądze/á tedy go pożywáć bedźie.

45 Cżudzoźieniec y Náiemnik nie bedźie go pożywał.

Z Jesli nie bedźie obrzezány á w przymierze przyięty.

46 W iednem go [AA] domu ieść beda/á niewyniesiećie z domu mięsá iego/ y nie skruszyćie kośći z niego.

AA Ku oznaymieniu náßego ziednoczenia duchownego z Krysthusem głową naßą.

47 A wszytko zgromádzenie Izráelskie spráwowáć go beda.

48 Gdzie iesliby obcy ktho obchodźić chćiał z toba Swieto Prześcia Páńskiego/thedy iego káżdy mężczyzná niech bedźie obrzezan/á dopierko do niego przystęp mieć bedźie/y iuż bedźie iáko rodźic wászey ziemie/Ale żaden nie obrzezániec ieść go nie bedźie.

49 Práwo iedno bedźie domowemu y obcemu ktory mieszka miedzy wámi.

50 Wszyscy tedy Izráelczycy vczynili ták iáko Pan roskazał Moiżeszowi y Aaronowi.

51. Dniá onego wywiodł Pan z ziemie Egiptskiey Izráelczyki y z poczty ich.

Kapitu. 13.

1. Poświęcenie pierworodnych Izráelskich Bogu. 2. Swieto przaśnikow. 8. Nápámiątkę dobrodźieystw wźietych. 15. Zátwárdzenie Fáráonowe. 17. Wyście ich z Egiptu. 19. Biorą z sobą kości Jozefowe. 21. Pan ie prowádźi.

Potym

1. GOthym Pan mowił do Moiże-
ſzá temi ſłowy.
2. * A Poświeć mi káżde pierworod-
ne / otwárzáiące żywot miedzy syny Izráelskiemi / ták ludźi iáko y bydlat / bo tho mo-
ie iest.
3. Tedy rzekł Moiżesz do ludu / † Pá-
mietayćieſz ná ten dźień w ktorymśćie wyszli z Egiptu z domu niewol-
ſtwá: Abowiem was Pan z támtad wybáwił możnośćią ręki swoiey / A przeto ż chleba zakwáſzonego iesć nie będźiećie.
4. Dziś wy wychodźićie miesiącá [B] Abib.
5. A gdy was Pan wwiedźie do źie-
mie Chánáneyczykow / Hetheyczy-
kow / Amorreyczykow / Heweyczy-
kow / y Jebuzeyczykow / o ktorą przy-
ſiągł przodkom wászem / iż ią wam dáć miał / ziemię obfituiącą mle-
kiem y miodem / ten obchod thego miesiącá záchowywáć będźiećie.
6. Przez ſiedm dni będźieſz ieść przá-
sny chleb / á ſiodmy dźień będźie dźień ſwięty Páński.
7. Chleb niekwáſzony przez ſiedm
dni ieść będźiećie / á kwásu namniey
v ćiebie nie postoi / y nic zákwáſzo-
nego nie zostánie we wſzytkich grá-
nicách twoich.
8. Onegoż dniá opowiećie dźiećiom
wászym mowiąc / Dla thego ſie to
dźieie że nas Pan wywiodł z Egi-
ptu.
9. A to będźieſz miał ná znák ná rę-
ku twoich / á ku pámiątce przed o-
czymá twemi / áby zakon páński był
w vśćiech twoich / Abowiem Pan wywiodł ćie możną ręką z Egiptu.
10. A ták będźieſz strzegł vstáwy tey
ná káżdy rok czásu swego.
11. A przeto ż gdy ćie Pan wwiedźie
do źiemie Chánáneyskiey / iáko to to-
bie y przodkom twoiem przyſiągł po-
twierdźił / y podáć ią.
12. Odleczáć będźieſz Pánu tho co
iedno otwarza żywot.
13. * Y wſzelkie pierworodne otwá-
rzáiące żywot bydlęćiá ktore twoie iest / cokolwiek ſámcem iest Páń-
ſkie będźie.
14. Ale káżde [C] ośle pierworodne od
kupiſz bárankiem / ktorego ieſli nie odkupiſz złamieſz mu szyię / Także
y pierworodne ſynow twoich od-
kupowáć będźieſz.
15. A ieſliby ćie kiedy ktory z twoich
ſynow pytał mowiąc / Cożto ieſt? Thedy mu powieſz / Pan nas wy-
wiodł z Egiptu ręką możną z do-
mu niewoley.
16. Ale gdy ſie Fárao zátwárdźił był /
á wypuśćić nas niechćiał / Pan po-
morodował wſzytki pierworodne w
źiemi Egiptſkiey / od pierworodne-
go człowieczego / áż do bydlęczego / A dla tegoż ia teraz ofiáruie Pánu
káżdego ſámcá otwieráiącego ży-
wot / A okupuie káżdego pierwo-
rodnego miedzy syny swemi.
17. To thedy będźie ná znák w ręku
twoich / á iáko náczołki miedzy oczy
má twemi / iż nas Pan z Egiptu wywiodł możną ręką.
18. A gdy iuż Fárao wypuśćił lud /
nie wiodł ich Pan [D] drogą ku Fili-
ſtynom ktora był á bliższa: Abowiem Bog mowił / By snadź ludowi żal
nie było / gdyby widźieli przećiw ſo-
bie walki / y wrocićby ſie chćieli do Egiptu.
19. Obwodźił thedy Bog lud drogą
przez puszczą nad morzem czerwo-
nem / y wyszli synowie Izráelscy [E] z-
broyni z ziemie Egiptſkiey.
20. Tedy Moiżesz wźiął z ſobą kośći
Jozefowe: Abowiem on był obowią-
zał przyſiegą Syny Izráelskie mo-
wiąc / * Náwiedźi was Bog / A przeto ż z tąd wynieśćie z ſobą kośći moie.
21. * Wyszli potym z Sokot / á polo-
żyli ſie w Etám / ktore ieſt tuż ná końcu puszczey.
22. † A Pan szedł przed nimi w dźień
w ſłupie obłokowem / áby ie prowá-
dźił w drogę / á zásie w nocy w ſłu-
pie ogniowem / áby im świećił / iżby ták szli w drogę dniem y nocą.
23. A tákże ſłup obłokowy we dnie /
á ſłup ogniowy w nocy / nigdy od o-
czu ludu onego nieodſtępował.

[B] To ieſt Kwie-
tniá / kiedy zbożá dozrewáią w krái-
nách ciepłych / iáko w Egiptćie.

[C] Przez ośle znáczonie ſie káżdy nieodrodzony / A-
bowiem ieſli odno wion nie będźie / káżdy zginie.

[D] Bo to ieſt dro-
gá bárzo prosta do ziemie Chánáney-
ſkiey / kiedyby kto chćiał iechać z E-
giptu.

[E] Albo rożżyko-
wáni ná pięć vſ-
cow / ábo iáko po-
wieda Aben Ez-
ra / ſłi porządnie
den zá drugiem po piáći.

* Mißey. 22. v. 29.
y. 34. v. 19.
W. 3. Mo. 27. v. 26.
W. 4. Mo. 3. v. 13.
y. w. 8. v. 16.
Ezech. 44. v. 30.
Luk. 2. v. 23.

† Mißey. 14. v. 19.
W. 4. M. 14. v. 14.
W. 5. Moi. 1. v. 33.
y. 4. v. 37.
Pſal. 78. v. 14.
y. 105. v. 39.
Nee. 9. v. 19.
1. Kor. 10. v. 1.

* Mißey. 22. v. 29.
y. 34. v. 19.
Ezech. 44. v. 30.

* W. 1. M. 50. v. 25.
Jozu. 24. v. 32.
* W. 4. M. 33. v. 6.

Kapitu. 14.

5. Fárao zátwárdzony goni Izráelczyki z Egiptcyány. 10. Ktorzy ſie go boiąc żáłu-
ią że wyßli z Egiptu. 13. Moiżesz ie po-
twierdza y pod ſtrażą ſą Aniołá. 21. Morze ſie im czerwone rostępuie / przez ktore po ſuszy przechodzą. 23. Egiptcyánie goniąc ie potopieni ſą w morzu.

1. RZekł Pan k
Moiżeszowi temi
słowy.
2. Mow synom Ji-
zráelskiem/ Niech
sie wroca/ á niech
rozbiya namioty swe v Fihahirot/
miedzy Mágdál y morzem/ku Be-
elzefon/thám przeciw iemu postá-
wićie nád morzem namioty swoie.
3. Thedy Fárao bedzie mowił o sy-
niech Izráelskich/ Zámknienić sa w
ziemi/ á zágrodźiła ie puszcza.
A Pátrzay wyż-
szey w.4. Kſ.w.21.
4. A Zátwárdzę ia tedy serce Fárá-
onowe/ iż was bedzie gonił: A ták
nád Fáraonem/ y nád wszytkiem ie
go woyskiem/ okażę swa chwałe/ z
kad sie dowiedza Egiptcyánie żem
ia iest Pan. Y ták vczynili.
5. Potym powiedźiano Krolowi
Egiptskiemu/ iż lud Izráelski vcie
kał/ Tedy serce Fáraonowe y slug
iego/ obrucszyło sie przeciw ludowi o
nemu: Y rzekli/ Cożechmy to vczyni
li żechmy dopuścili wynidź Izráel-
czykom/ áby nam wiecey nie służyli.
6. A ták roskazał wozy gotować/ á
zebrał lud swoy.
7. Y wźiał z soba sześć set wozow
przebránych/ y wszytki wozy Egipt
skie/ á Rotmistrze nád wszythkiem
woyskiem.
8. A przetoż zátwárdził Pan serce
Fáraoná Krolá Egiptskiego/ iż go
nił syny Izráelskie/ Ale Izráelczy-
cy wyszli iuż byli z wielka możno-
ścią.
* Jozu.24.v.6.
1.Mách.4.v.9.
9. * Y gonili ie Egiptcyánie/ y dogo
nili ich tám gdźie byli rozbili namio
ty swe nád morzem/ wszytki wozy
Fáraonowe/ wszytká iezdá/ y wszyt-
ko woysko było v Fihahirot prze-
ciwko Beelzefon.
10. A gdy sie Fárao przybliżał/ Syno
wie Izráelscy podnieśli oczu swych/
á oto Egiptcyánie tuż byli zá nie-
mi/ Zkąd synowie Izráelscy bárzo
sie lekнawszy poczęli wołáć do Pá-
ná.
11. Y mowili do Moiżeszá/ Azaż
nie było w Egiptćie grobow/ żeś
nas thu wywiodł ná puszczą áby-
chmy pomárli? Cożeś to z námi v-
czynił żeś nas z Egiptu wywiodł?
12. A zaż to iuż nie to iest cochmy z
toba mowili w Egiptćie w ty sło-
wá/ Zániechay nas ábychmy służyli
Egiptcyánom? Abowiem nam
lepiey było służyć im/ niżli pomrzeć
ná puszczy.
13. Tedy Moiżesz odpowiedźiał lu
dowi/ Nieboyćie sie/ á mocno stoy-
ćie/ oczekaiąc wybáwienia Pán
skiego/ ktore dźiś vczyni nád wá-
mi: Bo Egiptcyánow ktoreście
dźiś widźieli/ iuż ich wiecey náwie
ki nieogladaćie.
14. Sam zá was Pan válczyć bę-
dźie/ á wy w pokoiu bedźiećie.
15. Thedy rzekł Pan Moiżeszowi/
Przeczże ku mnie wołasz? Mow ty
iedno synom Izráelskim áby oni szli
w droge.
16. A ty podnies laske swa/ á rośćie
gni reke swa nad morzem/ y roz-
dwoi sie/ Potym synowie Izráelscy
przeyda po suszy śrzodkiem morzá.
17. Bom ia oto zátwárdźił serce Ę-
giptcyánow/ że y tám zá wámi poy
da w pogonią/ á pokażę chwałe swa
nád Fáraonem/ y nád wszytkiem
woyskiem iego/ nád wozy iego/ y
nád wszemi iezdnemi iego.
18. Ná ten czás poznáią Egiptcyá-
nie żem ia iest Pan/ gdy chwałe swa
okażę nád Fáraonem/ nád wozy/ y
nád iezdnemi iego.
19. Thedy Anyoł Páński ktory szedł
przed woyskiem Izráelskiem/ zászedł
pozad zá niemi/ á on slup oblokowy
ktory przed niemi szedł/ sthánął zá
niemi.
20. Y przyszedł miedzy woysko Egi-
ptskie/ y miedzy woysko Izráelskie/
ták iż była[B] mglá/ á bárzo ciemno/ A
le oswiecał noc/ ták iż iedni do dru
gich przez cáła noc niemogli sie przy
bliżyć.
[B] To iest/ z iedney strony była mglá/ á z drugiey Ę Izrá elitom bárzo iásno
21. A tak gdy Moiżesz podniosł re-
kę swa ná morze/ thedy Pan rozpę-
dźił morze/ bo wiátr gwałtowny
był przez cáła noc od wschodu słoń
cá/ ták iż było morze suche/ t á wody
sie rozdźieliły.
† Jozu.4.v.23.
22. "Tedy synowie Izráelscy przeszli
przez posrzodek morzá po suszy/ á
wody były iáko mury/ thák po prá-
wey iáko y po lewey stronie ich.
" Psal.78.v.13.
y.114.v.3.
Judit.5.v.12.
1.Korynt.10.v.1.
Zyd.11.v.29.
23. Y gonili zá nimi Egiptcyánie á-
do srzod morzá/ wszytki konie Fá-
raonowe/ wozy y iezdni iego.
24. A stało sie oránem wstániu/ iż
Pan w slupie ogniowem y oblako-
wem/ weyzrał ná woysko Egipt-
cyánow/ á zátrwożył nim.
25. Y rozmiotał kołá z wozow ich/ á
zpodwra-

zpodwráćał ie gwałtownie: Tedy rzekli Egipthcyánie / Vćiekaymy przed Izráelczyki/boć Pan przećiw nam walcy za niemi.

26 Potym Pan rzekł Moiżeszowi/ Podnieś rękę twą nád morze / á zbieżą sie wody ná Egiptcyány/ná wozy/y ná iezdne ich.

27 A gdy podniosł Moiżesz nád morze rękę swą / tedy przed záránkiem wrocilo sie ku pierwszey swey mocy: A Egiptcyánie bieżeli przećiwiemu/gdżie ie Pan potopił w posrzod morzá.

28 Ták ony wody zbiegły sie/á okryły wozy/y iezdne wszytki/że wszytkiemi woyski Fáráonowemi/ktore zá nimi weszły do morzá / thák iż z nich y ieden nieuszedł.

29 Ale synowie Izráelscy przeszli po suszy w posrzod morzá/A wody były około nich iáko mur/po práwey y po lewey stronie.

30 Tedy dniá onego wybáwił Pan Izráelczyki z ręku Egiptcyánow. y widżieli Izráelczycy Egipthcyány pomárłe ná brzegu morskiem.

31 Gdżie theż Izráelczycy ogladáli zacną możność/ktorą Pan okazał nád Egiptcyány / y bał sie lud Páná/á vwierzył Pánu / y Moiżeszowi słudze iego.

Capitu. 15.

1. Pieśń Moiżeszowá y ludu Izráelskiego/ktorą dżiękuią pánu Bogu / przypomináiąc iego przećiw sobie dobrodżieystwá / y ony známienite sprawy przećiw nieprzyiaćiołom. 20. Pieśń Máryey z inemi niewiástámi. 22. Weszćie y pierwsze stánowisko ná puszczy w Márá. 24. Lud tám szemrze przed wodámi gorzkiemi. 27. Z tamtąd przyszli do Elim.

1 Tedy Moiżesz z Izráelity śpiewał te pieśń Pánu/temi słowy / Spiewáć będę pánu ktory zacnie wywyższon iest / á konie z iezdzcem ich wmiátał do morzá.

* Psal. 117. v. 14. Ezá. 12. v. 2. 2 * Pan iest moca moia y pieśnka moia/á on mnie był zbáwieniem/Onći iest Bog moy/ktorego ia chwálić będę/iestći Bog oycá mego/ktorego wywyższáć będę.

3 Pan ći iest sam waleczny / á imie iego iest Jehowá.

4 Wozy Fáráonowe y z woyski ie go wepchnął do morzá / á Hetmáni iego názacnieyszy / potonęli w czerwonem morzu.

5 Okryły ie wiry/á vpádli ná głębokość iáko kámienie.

6 Pánie práwicá twoiá sławna iest w mocy / Pánie twa práwicá potárłá nieprzyiaćielá.

7 Wielkością máiestatu swego porázileś nieprzyiaćiele twoie / puściwszy ná nie gniew swoy / ktory ie pożárł iáko słomę.

8 A tchnieniem [A] nozdrzy twoich/ zebrały sie wody / gdżie stánęły iáko ná kupie/y zsiádły sie głębokości wod w posrzod morzá.

9 Mowił nieprzyiaćiel/Będę gonił/y dogonię / będę dzielił łupy / á będzie nád nimi dosyć vmysłowi swemu/ dobędę mieczá á ręká swa wytrácę ie.

10 Ales ty tchnął wiátrem twem/y támże ie okrylo morze/ták iż iáko ołow zátonęli w wodách gwałtownych.

11 Pánie/y ktoryż tobie Bog iest rowny/ y ktoż ták możny iest w świątości iáko ty/á strászny w chwale/odkázuiąc rzeczy dżiwne.

12 Jákoś skoro wyćiągnął práwicę swoię/pożárłá ie ziemiá.

13 A lud ktoryś záchował / poprowádziś w łásce / y dowiedzieś ie w mocy twey do świętego mieszkánia twego.

14 To słyszące zádrżą narodowie / á Filistynowie bolesćią zięći będą.

15 Tedy sie lękną Książętá Edom/á mocarze Moáb będą zátrwożeni strachem/ wszyscy Chánááneyczycy struchleią.

16 Strách á boiáźń przypádnie ná nie od możności ramienia twe° / ták iż będą niemi iáko kámień/Aż minie lud twoy / O Pánie/ áż przeydzie lud ten ktorego ś ty sobie dostał.

17 Przeprowádziś ie/á wszczepiś ie ná [B] gorze dźiedzictwá thwego/ ktoraś nágotował á spráwił Pánie/ku mieszkániu twemu/ Mieysce święte Pánie / kthore spráwiły ręce twoie.

18 Pan Krolować będzie ná wieki wieczne.

19 Bo iż Fáráo wiechał w morze z swemi końmi / wozy / y z iezdnemi: tedy Pan obrocił ná nie wody morskie: Ale Izráelczycy szli przez pos-

[A] Tchnienie nozdrzy iesth wiátr gwałtowny od wschodu słońcá/ktory byt osuszył morze. O czym patrz wyżśey. 14. v. 21.

[B] To iest ná Syon y Jeruzálem.

rzodek po suszy iego.

Tedy y Márya prorokini siostrá Aaronowá/wźiętá beben w ręce swe/á wszytki niewiásty szły zá nią/zbebny tańcuiąc.

20 Y [C] záczynáłá im Márya/Spiewayćie Pánu/ábowiem sławnie wywyższon iest/wtrąćił do morzá koniá z ieźdźcem iego.

[C] Abo mężom odpiewáią.

21.

22 Potym Moiżesz roskázał sie Izráelithom ruszyć od Morzá Czerwonego/y weszli w puszczą [D] Sur/á chodząc trzy dni po puszczey/niená leźli wody.

[D] Jest wielka puszcza leżąca miedzy Egiptem y Pálestyną/á miedzy Arábskiem y Pálestyńskiem morzem

23 Przyszli potym do Marà/á nie/ 6.
mogli tám pić wod onych przed ich gorzkością: Z tąd było im mieysca onego Marà.

[E] Wrodzona to rzecz człowiekú zá pámiętáć przeszłich dobr gdy przypádnie nędzá.

† Judyt.5.v.15. Ekle.39.v.5.

24 Tedy lud [E] szemrał przeciw Moiżeszowi mowiąc/Cożbędźiem pić?

25 A on záwołał do Páná/A Pan mu vkázał drzewo/ktore gdy wrzucił do wody/† stáły sie słodkie. Y tám że im postánowił vstáwy/y sądy/ y támże ich też kusił.

26 A rzekł/Jeśliż posłuchasz głosu páná Bogá twego/á będźiesz przed nim dobrze czynił/y posłuszným będźiesz przykázániu iego/záchowywáiąc wszytki vstáwy iego/Niedopuszczę ná cię żadney choroby/iákam dopuszczał ná Egipt/Abowiem ia iestem Pan ktory cię lecze.

// W.4.M.33.v.9. 27 // Y przyszli do Elim/á tám ználeźli dwánaśćie studzien z wodámi/y z siedmdźiesiąt palm/támże rozbili namioty przy wodách.

Kapitu. 16.

1. Lud przyszedszy do Syn szemrze iż nie ma co ieść. 4. Zfukan iest od páná. 10. Zpuszcza im Mánnę.13. Y przepiorki.23. Vstawá Szábátu.

1. W Tym wszythek poczet synow Izráelskich ruszyli sie od [A] Elim/* y przyszli do puszczey Syn/ktora leży miedzy Elim y Synái/dniá pietnastego wthorego miesiącá/po wyszćiu ich z Egiptu.

A Niewylicza sie tu droga porządkiem w tych księgách/Ale w księgách.4.Mo.w.33.

2. Y szemrało wszytko zgromádzenie Izráelitow ná puszczy przeciw Moiżeszowi y Aaronowi.

* Mądr.11.v.1. 3. Y mowili do nich Izráelczycy/O bychmy byli pobici ręką Páńską w Egiptskiey ziemi/gdychmy siedzieli nád gárncy mięsá/y gdychmy sie ná/iádali chlebá do sytości/Abowiem otoście nas ná puszczą wywiedli/chcąc nasze wszythkiem zebrániem nászem głodem pomorzyć.

4. Tedy Pan rzekł do Moiżeszá/ Z puszcze ia wam chleb z nieba/á lud wyszedszy będźie gi zbierał ile potrzebá ná káżdy dźień/ábych ich doświádczył ieśli będą chodźić w zákonie moiem/czyli nie.

5. Ale dniá szostego niechay sie stáráią/áby tego co do siebie nániośą/w dwoy nasob więcey názbierano niż w inne dni.

6. A ták rzekł Moiżesz y Aaron wszem Izráelczykom/Theraz wy wieczor poznácie iż was Pan wywiodł z ziemie Egiptskiey.

7. A ráno oglądácie chwałę Páńską/Bo vsłyszał szemránie wásze przeciw sobie/Ale my cożechmy zacz są iż szemrzećie przeciw nam?

8. Powthore rzekł Moiżesz/Pan wam da z wieczorá mięso ku pokármowi/á ráno będźiećie nákarmieni chlebem: Boć słyszał szemránie wásze ktorem przeciwko niemu szemrzećie/A my co iesteśmy? Wásze to szemránie/nie iestći przeciw nam/ále przeciw Pánu.

9. Y rzekł Moiżesz do Aaroná/Powiedz wszytkiemu zebrániu Izráelczykow/Zeydźcie sie przed obliczność Páńską/boć słyszał szemránie wásze.

10. A gdy mowił Aaron do wszego zgromádzenia Izráelitow/Poyzreli ku puszczy/á ono vkazálá sie im chwałá Páńská w obłoku.

11. A Pan mowił do Moiżeszá temi słowy.

12. † Szłyszałem szemránie Izráelitow/A ták im to opowiedz/Miedzy dwiemá wieczorzy będźiećie pożywáć mięsá/á ráno chlebem nákarmieni będźiećie/y dowiećie sie żećiem ia iest Pan Bog wász. † Ekle.43.v.4.

13. Tedy w wieczor [//] zleciały sie przepiorki/ták iż okryły namioty/á z poránku rosy nápádło około namiotow. // W.4.M.11.v.31.

14. A gdy oná rosá osychálá/ [♀] okázało sie cos ná puszczy máluczkiego y okrągłego iáko szłod subthelny ná ziemi. ♀ W.4.M.11.v.7. Psal.78.v.24. Mądr.16.v.20.

15. Co gdy Izráelczycy vyzreli/rzekli miedzy soba/Toć iest [B] Mán/Bo nie wiedźieli co było. Tedy iem powiedźiał

B Mán to iest dar ábo pokarm nágo thowany. Grekowie wykładali/ Coż to iest?

* Jan.6.v.31. 1. Kori.10.v.3.

wiedźiał Moiżesz/ *Tenći iest chleb ktory wam Pan dał ku pożywánin.

16 A toć wam roskázuie Pan/ áby ście ia zbieráli káżdy k swemu pożywieniu ieden [C] Omer/ obliczywszy iáko kto ma wiele osob w swym námiećie.

[C] Omer iest miárká máiąc w sobie to czym sie iedná o sobá ná dzień wychować może.

17. Y tákże vczynili Izráelitowie/ z ktorych iedni wiecey á drudzy mnieyzbieráli.

1.2.Korin.8.v.15. 18 Pothym mierzyli w Omer/ † A ktory wiele názbierał nic mu nie przybyło/ á ktho też málo názbierał przedsie miał z swa potrzebe: Owa ták káżdy zebrał ilemu ná pożywienie potrzebá było.

19. Powiedźiał im też Moiżesz/ á by zaden z nich nic názáiutrz niezostáwował.

20 Ale oni w tym Moiżeszowi posłuszni nie byli: Y chowáli niektorzy ná iutro/ w czym sie im robacy zámnażáli/ y [D] śmierdźiało: O co sie ná nie Moiżesz gniewał.

[D] To co sie názbiera przećiw woley Bożey/ smrod iest záwżdy przed nim.

21. Zbieráli tedy ná káżdy dzień ráno/ ile káżdy mogł zieść: A gdy słońce wzeszło/ gorącośćia swa wszytko rostopiło.

22 Tedy dniá szostego nazbieráli sobie w dwoy na sob pokármy/ to iest/ po dwu Omer ná káżdego: Y zeszli sie wszyscy przełożeni oney gromády/ oznáymuiąc to Moiżeszowi.

23 Ktorym on ták powiedźiał/ Toć iest co Pan roskazał/ Jutro będzie dzień swietego Szábátu Páńskiego/ co maćie piecz pieczćie/ á co maćie wárzyć warzćie/ á cokolwiek zostánie/ ná iutro sobie zostawćie.

24 Tedy ná roskázánie Moiżeszowe zostáwiáli ná iutro/ á nic sie nie zásmierdźiało/ áni w nim robakow było.

25 Rzekł ktemu Moiżesz/ Vżywayćież dźis iey/ bo dzień dźisieyszy iest Szábát Páński/ á nieznaydźiećie iey dźis ná polu.

26 Y będźiećie przez sześć dni zbierać ia/ boć siodmego dniá Szábát iest/ w ktory nic nie będzie.

27 A ták siodmego dniá wyszli niektorzy ku zbierániu/ ále nic nienáleźli.

28 Thedy rzekł Pan Moiżeszowi/ Długoż ták będźiećie sie zbraniać/ ábyście nie słuchali roskázánia y vstaw moich.

29 Widźićie iako wam Pan dał Szábát/ y dla thego dawa wam dniá szostego pożywienie ná dwá dni: Zosthańże káżdy ná mieyscu swym/ á nieruszay sie żadny z mieyscá swego w dzień siodmy.

Swiećili tedy dniá siodmego.

Y názwáli Izráelczycy imie iey Mán/ iż była biała ná kształt nasienia koryándrowego/ á smák iey był iáko miodownik.

Ztháym powiedźiał Moiżesz/ Pan roskázuie ábyście pełne Omer násuli/ iżby było záchowáne dla potomstwá wászego/ áby też wiedźieli iáki był pokarm/ ktoremem was karmił ná puszczy/ gdym was wywiodł z ziemie Egiptskiey.

Rzekł potym Moiżesz do Aaroná/ Weźmi bánkę/ á włoż w nie pełen Omer Mánny/ á posthaw ia [E] przed Pánem/ áby była záchowána y do potomstwá wászego.

[E] To iest w skrzyni przybytku: A to sie mowi pierwey niż ieszcze była.

Y iáko Pan roskazał Moiżeszowi: Tedy Aaron postáwił Mánnę przed skrzynią świádectwá áby ia chowano.

* Tedy synowie Izráelscy iadáli Mánne przez cztherdźieści lat/ áż przyszli do gránic ziemie Cháneyskiey/ w ktorey mieszkáć mieli.

* Nehem.9.v.21. Judyt.5.v.15.

A iest Omer dziesiata część Efá.

Kapit. 17.

2. Márzekánie ludu bez wody. 5. Bog wywodźi wodę z skáły. 8. Amalek zwyćiężon modlitwą Moiżeszową. 14. Bog grozi Amalekowi wygładźić go.

1. Edy wszythek poczet Izráelitow ruszywszi sie z puszczey Syn/ szedł wedle rozłożonych stánowisk/ thák iáko Pan roskazał/ y położył sie v Ráfidym/ ále wody nie było áby lud pił.

* Gdźie lud tárgnał sie słowy ná Moiżeszá/ mowiąc/ Day nam wody ábysmy pili: Ale im rzekł Moiżesz/ Przeczże sie swárzyćie ze mną á kusićie Pána?

* W.4. Mt.20.D.2. W.5. Mos.32.v.51

2. Ale lud prágnął tám wody szemrząc przećiw Moiżeszowi/ á mowiąc/ Czemuś nas wywiodł z Egiptu/ ábys pomorzył prágnieniem nas/ y syny násze/ y tákże stádá násze?

4. Záwołał tedy Moiżesz do Pá-
ná mowiąc / Coż mam czynić z lu-
dem tem? Otoć málo mie iuż nieu-
kámionuia.

5. Tedy Pan powiedźiał Moiżeszo-
wi / Idź przed ludem wźiawszy z
soba stársze z Izráelczykow / á we
źmi laskę w rękę / *ktorąś vderzył
w rzekę / y podź.

* Wyżżey. 7. v. 20.

6. Ja thám stáć bede przed toba nád
† skáłą w Oreb / † y vderzysz w skále /
z ktorey wypłynie wodá / ktora lud
pić będźie: y vczynił tho Moiżesz
przed oblicznością stárszych z Iz-
ráelczykow.

† W. 4. M. 20. v. 10.
Psal. 77. v. 15.
y. 105. v. 41.
Mądr. 11. v. 4.
1. Korin. 10. v. 4.

7. Y názwał mieysce ono [A] Másá y
[B] Merybá / dla poswarkow synow
Izráelskich / á iż kusili Páná mo-
wiąc / Jestli Pan miedzy námi czy-
li nie?

A To iest / pokuszenie.
B To iest / poswarek.

8. Tedy przyćiągnął Amálek ku
Ráfidym / áby zwiodł bitwę z Izrá
elczyki.

// Deut. 25. v. 17.
Judit. 4. v. 13.
Mądr. 11. v. 3.

9. Y rzekł Moiżesz do Jozue / O-
bierz nam męże / á wyćiągni y walcz
przeciw Amálekytom / ia będę stał
intro ná wierzchu gory / trzymáiąc
w ręku laskę Bożą.

10 Vczynił tedy ták Jozue iáko mu
rozkázał Moiżesz / zspráwiwszy się
ku potykániu z Amálekity: A Mo-
iżesz / Aaron / y Hur / weszli ná
wierzch gory.

11. [C] A gdy Moiżesz podniosł ręce /
Tedy Izráelczycy przemagáli / á iá
ko skoro spuszczał ręce / przemágáli
ie Amálekitowie.

C To iest / podnoszą c á trzymáiąc laskę / Abowiem laską podniesioną známionuie moc bożą / ktory dawa zwycięstwo.

12. A ręce Moiżeszowe były iuż o-
ćiężáłe / tedy oni podłożyli podeń
kámień ná ktorem by siedźiał / A
Aaron y Hur trzymáli obádwá rę-
ce iego / ieden po iedney stronie / á
drugi po drugiey / y stáły mocno rę
ce iego / áż k zachodu słońcá.

13. Tedy Jozue poráził Amáleká y
z woyskiem iego ostrzem mieczá.

14 Potym Pan powiedźiał Moiże
szowi / Nápisz to w Ksiegi ku pá-
miątce / á opowiedz to Jozue / Abo-
wiem ia pámiątkę Amálekowę wy
gładzę z ziemie.

15. Y zbudował Moiżesz ołtarz / kto
ry názwał / Pan chorągiew moiá.

16 Y rzekł / Że Pan przysiągł przez
stolicę swoię / że będźie walkę wiodł
z Amálekity ná wieki.

Rozdźiał 18.

1. Jetro świekier Moiżeszow náwiedza
go / y przywiodł mu żonę y dzieci. 9. Ráduie
się im. 12. A czyni ofiárę chwały. 14. Jetro
poprawuie rządu y rádzi Moiżeszowi. 19. A
vkázuie mu sposob rządu dobrego nád lu-
dem. 24. Moiżesz przestawáiąc ná iego rá-
dzie postánawia przełożone.

1. [L] Otym Jetro
Kápłan Madyáń
ski / świekier Moi
żeszow / gdy vsły-
szał iáklemi dobro
dźieistwy obdárzył
Bog Moiżeszá / y lud swoy Izráel-
ski / y iáko wywiodł Pan Izráel-
czyki z Egiptu.

2. Wźiął z soba Seforę żonę Moi-
żeszowę / ktorą on był odesłał.

3. Y dwu synow iego / z ktorych
było imię iednemu Gersom / bo po-
wiedał Moiżesz / Iż był przychod-
niem w ziemi cudzey.

4. A imię drugiemu było Eliezer /
dla thego iż Bog Oycá iego był
mu ku pomocy / á wybáwił go od
mieczá Fáráonowego.

5. Thedy Jetro świekier Moiże-
szow / z dźiećmi / y z żoną iego przyie
chał do Moiżeszá ná puszczą / gdźie
się był położył przy gorze Bożey.

6. Y wskázał do niego / Ja Jetro ś-
wiekier twoy / z żoną y że dwiemá sy
ny twemi / idę do ćiebie.

7. Moiżesz thedy wyszedł przeciw
świekrowi swemu / á z vczćiwości
vkłoniwszy się iemu / pocáłował
go / y pytháiąc się o zdrowiu ieden
drugiego / weszli do namiotu.

8. Ták Moiżesz świekrowi swe-
mu opowiedźiał wszythko co Pan
czynił / Fáráonowi y Egiptcyá-
nom o Izráelczyki / á iáko się iem w
drodze wiele trudności przydawá
ło / y iáko od Páná byli wybáwieni.

9. Y rádował się Jetro z tákowych
dobrodźieystw / ktore Pan okázał
nád Izráelem wybáwiáiąc go z rąk
Egiptcyánow.

10 Tedy rzekł Jetro / Niechay Pan
pochwalon będźie / ktory was wy-
swobodźił z rąk Egiptcyánow / y z
rąk Fáráonowych / á ktory wybá-
wił lud swoy z mocy Egipthcyá-
now.

11. Teraz znam iż Pan iest więtszy
niż wszyscy ini Bogowie / á słusznie

to zá ich pyche przeciw wam ná nie przypádło.

12. Y vczynił Jetro świekier Moiżeszow ofiárę zápalona/ y drugą ofiárę Bogu/ A przyszedł Aaron ze wszytkiemi stárszemi ludu Jzráelſkiego/ y iedli z świekrem Moiżeszowem [A] przed Pánem.

[A] To ieſt/ nie dáleko od onego mieyscá gdźie z Pánem mawiáli.

13. Názáiutrz gdy Moiżeſz ſiedźiał sądząc lud/ á ſtał przed niem lud od poránku áż do wieczorá.

14 Swiekier Moiżeszow bacząc te iego z ludem spráwę rzekł do niego/ Cóż to ieſt co czyniſz z ludem tem? Przecz ták ſam ſiedźiſz/ á lud wſzytek od poránku áż do wieczorá ſtoi przed tobą?

15. Ná to ták odpowiedźiał Moiżeſz świekrowi ſwemu/ Jż lud przychodźi do mnie rádząc ſie Bogá.

16 Y gdy też iáka ſpráwę máią/ przychodzą do mnie/ á ia miedy niemi rozſądek czynię/ y oznáymuię im vſtáwy y práwá Bożе.

17 Ale świekier Moiżeszow rzekł do niego/ Nie dobrze to czyniſz.

18. Vſtánieſz y ſam/ y lud ktory ieſt z tobą/ Abowiem to náćie trudno iż bys ty ſam temu doſyć vczynić mogł.

19. A ták ſłuchay teraz mey rády/ á Bog będźie z tobą: Ty ſam ſpráwuy rzecz od ludu do Bogá/ á rzeczy trudne odnoś do niego.

20 A ony też náuczay vſtáw y práw/ vkázuiąc im drogę ktorą chodźić máią/ y iáko ſie ſpráwowáć máią.

21. Obierzże tedy miedzy ludem mężе ſtáteczne/ bogoboyne/ prawdźiwe/ y ktorzy łákomſtwo w nienawiśći máią/ á poſtánow nád niemi przełożone/ tyſiącniki/ ſetniki/ pięćdźieſiątniki/ y dźieſiątniki.

22 Ktorzy ná káżdy czás będą lud ſądźić/ á wſzelką rzecz trudną do ćiebie odnoſić będą/ ále ty drobnieyſze rozſądzą ſámi/ á tákći pracey vlżą/ gdy z tobą ten vrząd poniosą.

23 Tho ieſli vczyniſz z roſkázánia Bożego/ możeſz potrwáć/ y lud ten tym ſpokoynieyſzy rozeydźie ſie do mieyſcá ſwego.

24 Tedy Moiżeſz náſłáduiąc rády świekrá ſwego/ vczynił ták wſzytko iáko mu on powiedźiał.

25 Y wybrał Moiżeſz ze wſzego ludu Jzráelſkiego mężе ſtáteczne/ ktore poſtánowił przełożonemi nád ludem/ Tyſiącniki/ ſetniki/ pięćdźieſiątniki/ y dźieſiątniki.

26 Ktorzy ſądźili lud czáſu káżdego/ A ieſli było co trudnego/ do Moiżeſzá odnoſili/ ále wſzytki drobnieyſze ſpráwy ſámi odpráwowáli.

27 A tháć Moiżeſz puśćił od ſiebie świekrá ſwego/ ktory ſie wrocił do źiemie ſwey.

Kapitu. 19.

1. Bog w Synái czyni nápomináńie/ y obietnice do ludu. 9. Aby ſie gotowáli ku ſłuchániu y przyymowániu z vczćiwośćią ſtow Páńſkich. 12. Zákázano im przyſtępowáć do gory. 16. Má ktorą gorę ſtąpił Pan z trąbieniem/ grzmieniem/ z ogniem/ y z wielkiem ſtráchem. 24. Gdźie tylko ſam Moiżeſz y Aaron przyſtąpili.

W Miesiącá trzećiego po wyſzćiu z ziemie Egiptſkiej/ przyſzli Jzráelczycy tegoż dniá do puſzczey Synái.

2. Bo wyſzedſzy z Ráfidym/ tám przyſzli y rozbili namioty ſwe/ w oney puſzczey przeciw gorze.

3. * A Moiżeſz wſtąpił do Bogá/ ktorego był Pan z gory záwołał do ſiebie/ ták mowiąc k niemu/ To opowieſz domowi Jákobowemu/ á odnieſieſz to Jzráelitom.

* Dźiei. 7. v. 38.

† Widźieliśćie com vczynił Egiptcyánom/ y iákom was práwie noſił iáko ná Orlich ſkrzydłách/ á przywiodłem was do ſiebie.

† W. 5. Mo. 29. v. 2.

5. * Teraz tedy ieſliż mi poſłuſzni będźiećie/ á ſtrzedz będźiećie przymierza mego/ zoſtániećie własnem ludźm moiem nád ine wſzytki narody: ♀ Aczkolwiekći ieſt wſzytka źiemiá moiá.

* W. 5. Mo. 5. v. 2.

♀ Pſal. 24. v. 1.

6. * Y będźiećie v mnie krolеſtwem kápłáńſkiem/ á narodem ſwiętym/ A tyć ſą ſłowá ktore ty opowieſz Jzráelitom.

*. 1. Piotr. 2. v. 9.

7. Tedy Moiżeſz przyſzedł potym/ á wezwał k ſobie ſtárſzych z ludu/ y opowiedźiał im wſzytko to co Pan roſkázał iemu.

8. Y odpowiedźiał lud wſzytek temi ſłowy ſpołu/ Wſzytko to co Pan roſkázuie vczyniemy: Thedy záśie Moiżeſz odniosł Pánu odpowiedź od ludu.

9. Rzekł zátym Pan Moiżeſzowi/ Oto ia idę do ćiebie w ćiemnem obloku/ áby lud ſłyſzał gdy do ćiebie mowić będę/ dla thego iżbyć też ná wieki

wieki wierzyli/Abowiem Moiżesz opowiedział był Pánu słowá ludu onego.

10 A ktemu Pan rzekł Moiżeszowi/ Idź do ludu thego/á poświeć gi przez dźis y przez iutro/á niech wyprzą odźienie swoie.

11. Niechayże sie przygotuią ná trzeći dźień/Abowiem trzeciego dniá zstapi Pan ná gorę Synái/ná co pátrzyć będźie lud wszytek.

12. Przy ktorey zámierzysz kres ludowi/á zákażesz iżby ná gorę wstępować nie śmieli/áni sie końcá iey dotykáli/*Bo ieśliż sie kto dotknie/ śmiercią vmrze.

* Zyd.12.v.20.

13. Żaden ręká swą niech sie iey nie tyká/bo tákibędźie vkámionowan/ábo vstrzelan/ták człowiek iáko y bydle niechay káżdy vmrze: Aż gdy długo będą trąbić/tedy wnidą ná gorę.

14 Y zstąpił Moiżesz z gory do ludu/á poświęcił gi/y vprali odźienia swoie.

15. Rzekł ieszcze do ludu/Przygotuyćie sie ná trzeći dźień/á wstrzymayćie sie od A żon wászych.

A Tu sie znáczy wielka czystość/ ktorą miátá być miedzy ludem/Co y Páwet świety rozkázuie tym ktorzy sie modlić máią.

16 Tedy dniá trzeciego ránobyły B gromy/łyskáwice/á gęsthy obłok nád gorą y bárzo wielkie trąbienie/ czym lud wszytek bárzo był przestrászon w namiećiech.

B To iest/ku okázániu mocy zakonu/ktory w nas nic inego spráwić nie może/iedno strách/boiáźń/y rospácz. † W.5.Mo.4.v.12.

17. Y wywiodł Moiżesz lud wszytek z namiotow ku Bogu/á stánął tuż pod sámą gorą.

18 † A gorá Synái kurzyłá sie wszytká/bo Pan ná nie zstępował w ogniu/ádym z niey kurzył sie iáko z piecá/y trzesłá sie bárzo wszythká gorá.

19. Y gdy sie przedłużał głos trąbienia/y tym głośniey huczał/Thedy Moiżesz mowił/á Bog mu głośno odpowiedał.

C Obiáwił swą obliczność w ogniu y w grzmieniu.

20 C Gdy tedy stąpił Pan ná wierzch sámey gory Synái/wezwał thám Pan Moiżeszá k sobie/y szedł tám Moiżesz.

21. A Pan rzekł do niego/Zstąp á ná pomni lud/by snadź ktory nieprzestąpił kresu chcąc Pána widźieć/iż by ich wiele nie poginęło.

22 A kápłani też ktorzy przystępuią do Páná áby byli poświęceni/by ich snadź Pan nie potrácił.

23 Rzekł thedy Moiżesz do Páná/ Y nie będźieć lud mogł wnidź ná gorę Synái/dla tego iż my ná twe v pominánie zámierzylichmy od niey kres/á poświęćilichmy ią.

24 Do ktore° Pan rzekł/Idźże ná dołteraz/á potym záś wstąpisz ty z Aaronem/ále kápłani/á lud niech kresu nieprzechodzą/áby mieli przystąpić do Páná/by ich snadź niepotrácił.

25 Tedy Moiżesz szedszy do ludu/ opowiedział im te rzecz.

Kapitu. 20.

1. Zakon Boży ná dźieśięćioro przykazánie rozdzielony. 18. Lud przestrászony/y pocieszony. 22. Zákázano wszytkich obrázow y Bogow obcych. 24. Kstatt ottarzá ku ofiárowániu Pánu.

1. MOwił Bog wszytki ty słowá.

2. *Jam iest Pan Bog twoy ktorym cie wywiodł z ziemie Egiptskiey/z domu niewoley.

* W.5.Mo.5.v.6. Psal.81.v.11.

3. Nie będźiesz miał inych A Bogow przedemna.

A To słowo nie znáczy tylko Bogow Pogáńskich/ Ale też y wszytkę chwałę Bożą o procz stową iego. † W.3.Mo.26.v.1. W.5.Moiże.5.v.8. Psal.97.v.7.

4. † Nie czyń sobie obrázu rytego/áni żadnego podobieństwá rzeczy tych co są wzgorę ná niebie/áni ná ziemi nisko/áni w wodách pod ziemią.

5. Nie kłániay sie im/áni im służ/Abowiemem ią iest Pan Bog twoy/ zawistny miłośnik/á karzac niepráwość oycowską B w synoch/do trzeciego/y do czwartego pokolenia/ tych co mie nienawidzą.

B Kiedy synowie náśladuią złości oycow swych.

6. Czyniąc też miłosierdźie áż do tysiącnego pokolenia/nád tymi co mie miłuią/y strzegą rozkázánia mego.

7. * Niebierz imienią Páná Bogá thwego nádáremno/Bo sie Pan mścić będźie nád tem/ktory imie iego nádáremno bierze.

* w.3.M.19. v.12. W.5.Moi.5. v.11. Matt.5.v.33.

8. ♀ Pámiętay dźień odpoczynienia święćić.

♀ W.5.Mo.5.v.12. Ezech.20.v.12. Niżey.31.v.14. Mátt.12.v.2.

9. Przez sześć dni robić będźiesz/y wykończysz twa robotę wszytkę.

10 Ale siodmy dźień iest odpoczynieniem Páná Bogá twego/żadney robothy niepocznieszz weń/áni syn twoy/áni corká/áni slugá/áni służebnicá/áni bydle/áni gość ktory iest w domu twoiem.

11. * Bo w sześći dniech stworzył pan Nieboy Ziemię/Morze y co w nich iest/á dniá siodmego odpoczynął/ á dla tego błogosłáwił Pan dźień odpoczynienia/y poświęćił gi.

* W.1.Mo.2.v.1.

12. † Czći oycá twe° y mátkę twoię/áby dni two

† W.5.M.5.v.16. Mát.15.v.4. Efes.6.v.2.

ro przykazánie.

dni twoie przedłużone były ná zie-
mi/ktorą dáie pan Bog twoy tobie. 3.
* w.5.Mo.5.v.17. 13. * Nie będziesz zábiyał.
Matt.5.v.21. 14 Nie będziesz cudzołożył.
15. Nie będziesz kradł.
16 Nie będziesz świádczył fálszy- 4.
wie przeciw bliźniemu twoiemu.
† w.5.Mo..5.v.21. 17 † C Niepożáday domu bliźniego
Rzym. 7.v.7. twego/áni pożáday żony iego/ áni
y.13.v.9. sługi/áni dźiewki/ áni wołu / áni
C Ty słowá wy- osłá/áni żadney rzeczy iego. 5.
ražáią skażone przy- Tedy wszytek lud widząc gromy/
rodzenie ludzkie / 18. tyskáwice/trąbienie/y gorę kurzącą
ktore człowieká pę- się/drżał z strachem stoiąc z dáleká. 6.
dźi w grzech. y mowili do Moiżeszá/ * Mow
* w.5 Mo.18.v.16. ty sam z námi/á będźiem cię słuchać/
Żyd.12.v.19. 19 Ale Bog z námi niechay nie mowi/
by chmy snáđ niepomárli.
20 Ná to Moiżesz ludowi odpowie 7.
dźiał/Nie boycie się / ábowiem przy-
szedł Pan áby was doświádczył/á
żeby ście mieli boiáźń iego przed oczy 8.
má swemi/a nie grzeszyli.
21. Stał tedy lud z dáleká / A Moi-
żesz przystąpił się ku ćiemney mgle/
w ktorey był Bog.
22 Y Rzekł Pan do Moiżeszá/ Ták 9.
powiesz Izráelczykom/Baczyliście
mie mowiącego z wámi z nieba.
23 Nie będźiecie mi tedy czynić Bo- 10
gow srebrnych/ áni złothych/á nie
czyńcie ich sobie.
D Ten ołtarz zná- 24 Uczynisz mi ołtarz z D źiemie/ná
czy Krystusá ktory ktorem będziesz spráwował palone 11.
w ćiele náßem ofiáry twoie/y spokoyne E dáry twe/
vniżon iest. owce twe/ y woły twe/ na káżdem
E Bytá ofiárá z- mieyscu/gdźiekolwiek pámiątká bę-
mießána z czysthą dźie imienia mego / thedy do ćiebie
mąką/z oliwą / y z przyźiędę/ á będę ćię błogosławił. 12.
kádzidłem. 25 ♀ Ale iesli mi postáwisz ołtarz ká-
♀ w.5.Moi.27.v.5. mienny/tedy go nie uczynisz z ćiosá-
Jozu.8.v.31. nego kámieniá/bo ieślibys podniosł
nań młot twoy/splugáwisz gi. 13.
26 Nie poydźiesz po stopniach do ol-
tarzá mego/byś snáđ nád nim nie
odkrył ná gośći twoiey. 14

Kapitu. 21.

1. Práwá pospolite około sług. 12. Około bićia y mordowánia / ták z trefunku iáko vmyślnego. 17. Około oycá. 20. Około sługi. 22. O niewieście brzemiennej. 23. O karániu rownym zá iáki wyśtępek. 29. O wole bodącem. 33. O studni niezátworzystey.

1. Ostánowisz też mie- 15.
dzy niemi ty práwá.
* w.5.Mo.15.v.12. 2. * Jeślibyś kupił sługę
Jere.34.v.14. Hebrejczyká / niechayći
służy sześć láth / á ná siodmy rok 16
niech będźie dobrowolnie puszczon.
Jesliby przyszedł nie żonáty/ te-
dy sam niech odeydźie/Jesli żonáty/
tedy z nim żoná niechay puszczoná
będźie.
A ieśliby Pan iego dał mu żonę/
z ktoraby miał syny ábo dźiewki/te-
dy żoná y dźieći iey niechay v Páná
zostáną / tylko sam niechay wypu-
szczon będźie.
Te żieśliby się rozmiłował sługá
Páná/żony y dźieći swoich / á nie-
chćiałby być wolnem.
Tedy pan iego niech go przywie
dźie do sędźiow/á postáwiwszy go
v drzwi ábo v podwoiá/ przekole
mu vcho szydłem/ y będźie iego slu-
gą ná wieki.
Tákże gdyby kto corkę swą A záprze- A To iest/przyćiá-
dał w służbę / thedy niema być pu- śniony vbostwem.
szczoną wedle zwyczáiu sług.
Jeśliż się oná pánu swemu podo
báć nie będźie / ktory ią był sobie po-
iął/thedy ią puści ná okup/á obce-
mu narodowi niemoże iey przedáć/
gdyż ią wzgárdził.
Ale ieśliby ią dał zá syná swego/po
dług práwá inszych dźieweczek ma
ią wypráwić.
Jeślizby też druga oprocz iey w-
źiął mu zá żonę/tedy one powinien
opátrzyć pożywieniem y odźieniem/
á panieństwo iey ma opłácić.
Gdźie ieśliby iey tey nagrody tro
iákiey záwśćiągnął / tedy ią wolno
oprocz okupu wypuśćić ma.
† Ktoryby vbił człowieká/á onby † w.3.Mo.24.v.17.
vmárł/gárdłem to zápłáci.
A ktoryby nie czyhał ná kogo/á dał
go Bog w ręce iego/ * Tedy ią wam * w.5.Mo.19.v.4.
postánowię mieysce kędy się będźie
mogł schronić.
Ale ieśliby ktho vmyślnie á zdrá-
dnie czyhał ná cudze zdrowie/ á zá
mordowałby go / Ten y od ołtarzá
mego będźie wźięt ná śmierć.
Ktobykolwiek vderzył oycá ábo
mátkę swoię/ten zá to da gárdło.
Jeśliby ktho człowieká vkradszy
przedał/á doszło thego nań/ ten to
niech gárdłem zápłáci.
♀ Ktoby złorzeczył oycu ábo mát- ♀ w.3.Mo.20.v.9.
ce swey/ten niech będźie strácon. Przypo.20.v.20.
Też gdyby ktho w zwádźie vde- Mátt.15. v.4.
rzył drugiego kámieniem ábo pię- Mar.7.v.10.
śćią/á onby záráz nie vmárł/ále
by przyległ.
A wstháwszy ieśliby o kiju z do-
mu wy-

mu wychodźił / tedy ten co go vderzył / nic więcey winien niezoſtánie / iedno mu iego omieſzkánie / y lekárſtwo / zápłácić powinien.

20 Też ieſliby kto ſługę ſwego ábo ſłużebnicę kíjem zbił / á ſmierćby nań zá rázem przypádłá / thákibędźie ſkáran.

21. A ieſlizby był żyw dźień ábo dwá / nie będźie karan / bo ieſt zá iego pieniądze kupiony.

22 Jeſliby ktorzy wádząc ſie niewiáſte brzemienna roſtrącili / thák iżby przed czáſem poronilá / á nieprzyſzłá by ná nie ſmierć / tedy ten wedle nalaſku męża iey będźie karan / ku ktorey rzeczy rozdeymce być máią.

23 Ale gdyby ná nie ſmierć przyſzłá / zdrowie zá zdrowie dáć muſza.

*w.3.Mo.24.v.20. W.5.Mo.19.v.21. Mátt.5.v.38. 24 *B Oko zá oko / reká zá reke / zab zá zab / nogá zá noge.

B Ty wſzytki práwá nienależą ná oſoby poſpolite / iedno thylko ná vrzad zwierzchni. 25 Spalenie zá ſpalenie / ráná zárá ne / ſiny raz zá ſiny raz.

26 A ieſliby też kto wybił oko ſłudze ábo ſłużebnicy / á zepſowáłoby ſie / tedy go wolno puſći zá ono oko.

27 Tákże gdyby wybił ſłudze ábo ſłużebnicy zab / tedy go zá on zab wolno puſćić powinien.

28 Jeſliby czyi wol vbodł męża iákiego ábo niewiáſte / á onby vmárł / tedy wol będźie vkámionowan / á mieſá iego niechay nie iedzą : Ale pan onego wołu będźie wolen.

29 Ale ieſliby był wol ktory przed tym bodł / á przeſtrzeżonby był pan iego / y niemiałby go podſtrażą / á onby zábił męża iákiego ábo niewiáſte / tedy y wol ma być vkámionowan / y pan iego ſtrácon.

30 A ieſlizby mu nagrodę ſkázano / tedy táki ma okupić zdrowie ſwe iáko mu ſkażą.

31. Też ieſliby chłopie ábo dźiewczynke vbodł / tedy o niem toż práwo będźie.

32 Tákże gdyby vbodł wol ſługę ábo ſłużebnicę / tedy pánu ich ma dáć okup trzydźieſći ſyklow srebrá / á wol przedſie będźie vkámionowan.

33 Jeſliby kto otworzył ábo wykopał ſtudnia / á nieprzykrylby iey / y wpadłby tám wol ábo oſieł.

34 Tedy then co ſtudnia wykopał / niechay zápłáci / á panu ich iego pieniądze odda / Ale bydle zdechłe iemu ſie doſtánie.

35 Też ieſliby czyi wol vbodł wołu drugiego áżby zdechł / tedy wołu żywego niechay przedádzą / á pieniądze miedzy ſie rozdźiela / y onem ſie zdechłem podźiela.

36 Ale ieſliby wiedźiano że wol przed tym bodł / á pan iego nie chował go podſtrażą / tedy niech da wołu zá wołu / á ſobie niech weźmie zdechłe.

Kapitu. 22.

1. Karánia y winy zá kradźiectwo / y zá ſzkody poczynione. 7. O krádźiectwo rzeczy zwierzoney. 16. O pánience zwiedźioney. 18. O czárownicy / o Sodomſkiem grzechu / y o bałwochwálcy. 21. Iż gościowi y wdowie krzywdy czynić nie máią. 25. Z brátá lichwy nie brać / y o wroceniu zaſtáwy. 28. Nie tárgáć ſie ná vrzad. 29. Pierworodne rzeczy Pánu poświęcone.

1. Ieſliby kto wołu ábo owce przekradł / á zárznął by ia ábo przedał / ten powinien będźie wrocić pięć wołow zá iednego / á *cztery owce zá iedne. *2.Sámu.12.v.6.

2. A gdyby złodźieiá ná kradźieſtwie záſtano á zábito go / ten kto go zábiye niewinien śmierći.

Ale ieſli srzod białego dniá to vczyni / winien będźie śmierći / A ieſliżbędźie złodźiey miał z kąd nágrodźić / niech nágrodźi / á ieſliż nic nie ma / niech zá ſwa kradźieſz będźie przedan.

3. Jeſliż rzecz krádźiona przy niem znayda / ták wołu iáko y oſłá / ták że owce żywa / w dwoy naſobmá wrocić.

4. Też ieſliby kto wypuściwſzy bydło popáſł czyie pole / ábo winnice / tedy ma nágrodźić ſzkodę znáuro dzáynieyſzego polá ſwego / ábo z winnice.

5. Jeſliby w ćiernie był założon ogień / á popaliłby ſnopie / ábo żeć / ábo pole / ten co ogień założył ma nágrodźić ſzkodę.

6. Jeſliby kto dał ku ſchowániu ſąſiádowi ſwemu srebro / ábo iákie kleноty / á potymby ie vkrádźiono z domu iego / będźieli złodźiey náleźion / ma w dwoy naſob wrocić.

7. Ale ieſliby złodźieiá nie náleźiono / tedy pan domu onego będźie pozwan do ſędźiow / áby przyſiągł iáko ſie nie tykał rzeczy brátá ſwego.

Tákże

wolały ku mnie/ia vſłyſze vſkárżę/ nie ich.

Tedy ſie rozgniewam/á pomorzduie was mieczem/ y zoſtáną wdowámi żony wáſze/ á ſierotámi ſynowie wáſzy.

Pożyczyſzli z ludu mego vbogiemu ktory mieſzka z toba pieniędzy/ A nie bedźieſz mu ćiężek/ lich wez nie go biorąc.

A To ieſt/ nie bedźieſz ſie nad niem páſtwił/ iżćiby zá to powinien y podán być miał/ tak rownie iákoby też od ćiebie nic nie wźiął.

Jeſli weźmieſz w zaſtáwie ſzátę bliźniego twego/ thedy mu ia wrośiſz przed zachodem ſłońcá.

Abowiem tylko to ieſt przyodźiánie iego/ á przykryćiem ſkory iego/ ná ktorem legáć ma/ gdźie ieſliby ſie iemu ku mnie záwołáć przydáło/ tedy go wyſłucham/ ábowiem iem ſie miloſierny.

* Sędźi thwoich ſromośić/ áni Kśiążęćiá ludu twego złorzeczyć nie bedźieſz. * Dźiei. 23. v. 5.

Nie zámieſzkaſz ofiárować B z obfitośći twoich/ y C z rzeczy roſpływáiących ſie/ A mnie daſz pierworodnego z ſynow twoich. B To ieſt/ wſzego zboża. C To ieſt/ Oliwy y winá.

Toż vczyniſz od wołu twego y od owce twoiey: Siedm dni bedźie przy máćierzy ſwey/ á oſmego dniá oddaſz mi ie.

† Bedźiećiemi ſwietemi ludźmi/ á nie bedźiećie ieść mieſá rozdrápánego ná polu/ ále ie pſom wyrzućićie. † w. 3. Mo. 22. v. 8. Ezech. 44. v. 31.

Kapit. 23.

1. v. 6. Roſkázuie ſprawiedliwość przy ſądźie. 4. Nieprzyiaćielá podpomágáć. 9. Y cudzoźiemcá. 10. Odpoczynienie źiemie. 14. Y wiele vſtaw ſwiętych. 19. Ofiáry pierworodnych rzeczy/ 20. v. 27. Anyot wodz obiecan/ ktoremu ma być powinne poſtuſzeńſtwo. 25. Pánu powinna rzecz ſłużyć/ á ſtrzedz ſie bałwochwálſtwá. 32. Y przymierza z pogány. 28. Obiecuie polekku wypędźić przed Chánáneyczyki.

A Nie bedźieſz przyimował obwinowánia fáleſznego/ á B nieſprzyiáźniſz ſie z niepobożnem/ iżbyś miał być świádkiem fálſzywem. A Nieżmyśliſz żadney ſkárgi fáleſzney ná bliźniego ſwego. B Nie bedźieſz pomagał niepráwośći niepobożnemu.

Nie náſłáduy wielkośći w złośćiách/ áni ſie vchylay od rzeczy ſprawiedliwey/ zá zdániem wielá tych ktorzy błądzą w iákiey ſprawie.

C Nie folguy vbożſzemu przy ſądźie. C Záwżdy má być wzgląd ná ſprawiedliwość/ á nie ma ſie nic od prawdy vchyláć/ folguiąc vbogiemu.

9. Tákże o káżda rzecz w czymby komu dano wine/ o wołu/ o oſłá/ o owce/ y o ſzátę/ tákże y o káżda rzecz zgubiona/ ktoraby mienił być ſwoia/ roſprawá ſie ma ſtoczyć przed ſędźie/ á ten kogo winnem znayda ſędźiowie/ powinien bedźie drugiemu dwoiáko nágrodźić.

10. Też gdyby kto poruczył ſtrzedz komu oſłá/ wołu/ owce/ ábo inego bydlećiá/ á onoby zdechło/ ábo ſiero zrážiło/ ábo ie przekrádźiono/ gdźie by nikt nie widźiał.

11. Tedy tám miedzy onemi ma być przyſięgá Páńſka ſkażána/ iáko rzecz y bliźniego ſwego ſobie w pożytek nie obrośił/ á w oney rzeczy ná tákowem doſyć vczynieniu przeſtáć ma/ á on drugi nie powinien nic wrácáć.

12. * Ale ieſliżby oná rzecz była vkrádźiona/ thedy on ma ſzkodę nágrodźić páni rzeczy oney. * w. 1. M. 31. v. 39.

13. Też ieſliby ie źwierzę ziádło/ poſtáwi ná to świádectwo/ á ták zieźionego nie powinien wrośić.

14. Gdyby też kto wźiął co od drugiego obyczáiem pożyczánem/ á onoby ſie roſtraćiło ábo zdechło w niebytności páná iego/ thedy powinien ſzkodę nágrodźić.

15. Ale ieſliby pan iego był przytym/ tedy ſzkody nie powinien płáćić/ A byłoliby też naiemne/ tedy nic wiećey nie winien/ iedno naiem zápłáćić.

16. † Jeſliby kto zwiodł Pánienkę zá maż niezmowiona/ á zeſzył ią/ ma iey dáć wiáno y wźiąć ią ſobie zá żonę. † w. 5. M. 22. v. 29.

17. A ieſliż oćiec iey broniłby iey wydáć zań/ ma iey odliczyć pieniądze/ iáko ieſt zwyczay wiáná pánieńſkiego.

18. Czárownicam żyć niedopuśćiſz.

19. Káżdy ten coby ſie w nierzadnem grzechu z bydlećiem chował/ śmierćią vmrze.

20. Tákże y ten ktohoryby ofiárował iákiem Bogom oprocz ſámego Páná/ zábit bedźie.

21. * Nie bedźieſz czynił gwałtu/ áni vćiśnieſz przychodniá/ bośćie też ſámi byli przychodniowie w źiemi Egiptſkiey. * w. 3. M. 19. v. 34.

22. ‡ Wſzáden wdowy áni ſierotki krzywdá oćiężáć nie bedźiećie. ‡ Zách. 7. v. 10.

23. A ieſliżbyśćie ie vćiſkáli/ á onyby

dy pospolite.

* w.5.Mo.22.v.1.

4. *Jeſlibyś ználazł wołu ábo oſłá błędnego/ktoryby był nieprzyiáćie/ lá twego/tedy mu go odwiedź.

D Jeſli ośtá nieprzyiáćielſkiego rátować ſie godźi/ tedy dáleko wiécey iego ſámego.

5. D Jeſlibyś też widźiał oſłá nieprzyiáćielá twego/ktory ſie podbrzemiony powálił/ nie opuſzczay go/ále owſzem go rátuy.

6. Nie będźieſz wywrácał ſądu vbogiemu twemu/przy ſpráwie iego.

7. Od rzeczy fálſzywey vchodź dáleko/ †niewinnego y ſprawiedliwego nie zábiyay/ Abowiem ia złośnikowi nie odpuſzczę.

† Dániel.13.v.53.

// w.5.Mo.16.v.19. Ekkle.20.v.31. 8. * Nie będźieſz brał dárow/ gdyż y roſtropne záſlepiáia dáry/á powieśći ſprawiedliwych podwrácáia.

9. Przychodniowi przykrośći nie czyń/bo wiećie co ieſt zá vmyſł gośćinny/gdżieżeśćie y ſámi ♀ gośćmi byli w Egiptſkiey źiemi.

♀ w.1.Mo.46.v.5.

* w.3.Mo.25.v.3. 10 * Przez ſześć lat polá twe záſiewáć będźieſz/y pożytki z nich bráć będźieſz.

11. Ale ſiodmy rok gdy przyidźie/zá niechaſz ich/á zoſtáwiſz ie vbogiem z ludu twego by ſie z nich żywili/á co pozoſtánie/źwierzętá polne tym ſie kármić będą: Atoż vczyniſz z winnicą twą/y z ſády oliwnemi.

† Wyżſey.20. v.9. 12. † E Przez ſześć dni wykończyſz roboty twoie/ále dniá ſiodmego odpoczyniesz/áby wół twoy/oſieł twoi/ y ſyn ſłużebnice twey/y tákże gość/ wytchnęli ſobie.

E Obchody ktore należą ku chwale Bożey/ tu ſpotemſą zniesione miedzi pospolite práwá/ bo przełożeni o tim czuć máią/ áby o nich rádźili y bronili ich.

13. Wſzytko com wam powiedźiał z pilnośćią záchowywayćie. A pámiątki námnieyſzey o Bogoch cudzych nie czyńćie/á niech áni poſłoi w vśćiech wáſzych.

14 Trzy kroć do roku Swietą me obchodźić będźiećie.

// Wyżſey.13.v.3. 15. // Swieto Przáśnikow iedząc nie kwáſzone chleby przez ſiedm dni/ thák iákom wam roſkazał swieććie miesiącá Abib/bowiem mieſćie weń wyſzli z Egiptu/ ♀ A z próżnemi rękomá żaden ſie przed mie nie vkáżuy.

♀ Ekkle.35.v.6.

* Niżey.34.v.22. W.5.Moi.16.v.16. 16 * Swieto Żniw z bożpierworodnych z robot twoich/ktores ſiał ná polu twem/ y Swiętho Zbieránia przy dokończeniu roku/gdy twe zbożá z polá zbierzeſz.

17 Trzy kroć do roku wſzytki męſkie czyżny twoie vkażą ſie przed Páná Bogá.

18. Nie będźieſz ofiárował krwie ofiáry moiey z kwáſzonem chlebem/ A^F tłuſtość świętá mego niezoſtánie do iutrá.

F Abo ofiáry moiey/Bo ſłowá Bożkie znáczą witthoábo byd ktore byto ofiáwáne.

19 † Napierwſze zbożez polá twego/przyniesieſz w dom Páná Bogá thwego: // Kozlęciá nie warz we krwi máćierze iego.

† Nižey.34.v. //w.5.Mo.14.v.

20 Ja poſle przed toba Anyołá ktorycię będźie ſtrzegł w drodze/á przywiedźie cię ná mieyſce/ thobie przez mie nágotowáne.

51. Thegoż ſie ſtrzeż/á bądź poſłuſznem głoſowi iego: Nie gnieway żego/boć nie odpuśći grzechom wáſzym/bowiem w niem ieſth G imie moie.

G To ieſt odemma moc y powáſwoię.

22 Jeſliż głoſu iego ſłuchać będźieſz/á vczyniſz wſzytko co ia powiem/ twoiem nieprzyiáćiołom bede nieprzyiáćielem/á vtrapię wſzytki ktorzy ćiebie trapić będą.

♀ Anyoł moy poydźie przed toba/ á wprowádźi ćie do H Amorreyczyká/ Heteyczyká/ Ferezeyczyká/ Chánáneyczyká/ Heweyczyká/ y Jebuzeyczyká/ktore ia wygładzę.

♀ Niżey. 33.v. W.5.Mo.7.v. Jozue.24.v.11. H Narodowie mießkali w źiemi Cháńáneyſkiey.

Nie chwalże Bogow ich/áni im ſłuż/y nienáśłądy ſpraw ich/ Ale ſprzewracaſz y pokruſzyſz obrázy ich.

24

Ale wy chwálić będźiećie Páná Bogá ſwego/ ktory tobie da pokarm y napoy obfity/ á niemocy oddalę od ćiebie.

25

* Żadna w źiemi twey nie porodźi płodu martwego/áni będźie niepłodna/ A ia wypełnię dni wieku twoiego.

* w.5.Mo.7.v.14.

26

Poſle ſtrách ſwoy przed toba/á wymorduię każdy narod do ktorego przyidźieſz/á thák przed toba każdy twoy nieprzyiáćiel vćiekáć muſi.

27

† Puſzczę też przed toba ſierſzenie/ktorzy wypędza/ Heweyczyká/Cháńáneyczyká/ y Heteyczyká/ przed toba.

† w.5.Mo.7.v.22 Jozu.24.v.12.

28

Nie wypędzę ich przed toba w iednem roku/by ſnadź źiemiá nie ſpuſtho ſzałá/á iżby ſie źwierzętá leśne tám przeciw tobie nierozmnożyły.

29

Ale ie po lekku wypędzę przed toba/áż ſie ty rozrodźiſz/á poſiędźieſz źiemię.

30

Y założę gránice twe od morzá czerwonego/áż do morzá Páleſtyńſkiego/á I od puſzczey áż do K rzeki/ dawſzy w ręce twe mieſzkáiące w tey krá//

31.

I Tá puſzcza ieſt Sur v Egiptu. K Tá rzeká ieſt Eufrátes.

tey kráinie/ktore ia wypędze przed toba.

* Niżey.34.v.15. W.5.Moiż.7.v.2. 33 * Nie przyimieszż niemi przymierza/ani z ich Bogi.

34 Nie beda mieszkáć w twey źiemi/ by cie snadź ná to nie przywiedliże/ bys zgrzeszył przećiwko mnie/gdy bys sie iał chwálić Bogow ich/coby tobie było ku zgorszeniu.

Kapit. 24.

2. Moiżesz sam wstępuie do Páná/opowieda słowá iego ludowi y piże ie/ postáwiwszy ołtarz Ofiáry czyni. 6. Potwierdza przymierza wylewániem krwie. 7. Obiecuia posłuszeństwo. 9. Bog sie w widzeniu okázuie stárszem Izráelskiem. 18. Moiżesz mieszka ná gorze przez czterdźieści dni.

1 Edy pan rzekł Moiżeszowi/ Wstęp do mnie z Aaronem/z Nádáb/y z Abiu/y z siedmia dźiesiat Stárszych z Izráel/á z daleká sie kłániayćie.

2 Ale Moiżesz sam tylko niech przystąpi ku Pánu/A oni/ani lud niech tám nie przystępuia.

3 Pothym Moiżesz przyszedł/á oznaymił ludowi wszythki słowá Pánskie/y wszytki práwá: Ná co wszytek lud odpowiedział głosem iednoſtáynem/Iż ná wszytkiem przestáwáć chcą co iedno Pan roskázuie.

4 Y spisał Moiżesz wszytki słowá Pánskie: A wstawszy ráno zbudował ołtarz pod gorą/z dwiemánaśćie napisow/według dwoygánaśćie pokolenia Izráelskiego.

5 Tedy roskazał młodźieńcom z Izráel/áby przywiedli cielce ku ofierze paloney/á spráwowáli spokoyne ofiáry Pánu.

6 A Y wźiął Moiżesz połowice krwie w miednice/á połowice wylał ná ołtarz.

A Przyczyná tey Cerymoniey wyprawioná iest.w.9. Káp.Páwłá.s.do Zydow.

7 Potym wźiął Kśiegi przymierza/ á czytał ie przed ludem/ktory rzekł/ Wszytko vczyniemy/y posłuszni bedźiemy ná roskazánie Pánskie.

8 Tedy wźiął Moiżesz krew/á pokropił ia lud mowiąc/ Táć iest krew Przymierza/ktore Pan vczynił z wámi ná ty wszytki słowá.

9 Zátym Moiżesz/Aaron/Nádáb/ Abiu/y siedmdźiesiat stárszych z Izráel weszliná gorę.

10 B A vyzreli Bogá Izráelskiego/ pod ktorego nogámi było podobieństwo kámienia száfirowego/á ná weyzreniu iáko niebo iásne.

B W osobie ludzkiey Bog obliczność swą okazał.

C Y nieśćiągnął Pan ręki swey ná książętá Izráelskie/ktorzy widźiawszy Bogá iedli y pili.

C Nie przestráżył ich/á iednák iemu nie dał Duchá tákiey mocy iáko moiżeszowi.

Rzekł thedy Pan Moiżeszowi/ Wnidź do mnie ná gorę/á bądź tám y dámći dwie kámienne tablicy/zakon/y przykazánia/ktorem ia nápisał ku náuce ich.

13 A ták wstawszy Moiżesz z Jozue sługa swem wszedł ná gorę Bożą.

14 Mowiąc ták stárszem. Poczekayćie nas tu/áż sie my do was wrocimy. A Aaron y Hur zostáną tu z wámi/ bedźieli iáka spráwá miedzy kim niechać idźie do nich.

15 Tedy wstąpił Moiżesz ná gorę/ ktora okrył obłok.

16 Ochwałá Pańska stáłá nád gorą Synái okrywszy ią przez sześć dni obłokiem. Potym dniá siodmego wezwał k sobie Moiżeszá z pośrzod obłoku.

17 Weyzrenie też chwały Pánskiey było ná wierzchu gory iáko ogień goráiący przed oczymá Izráelitow

18 I wszedł Moiżesz w posrzod obłokú wstąpiwszy ná gorę: *A był ná gorze B przez czterdźieści dni/y przez czterdźieści nocy.

* Niżey. 34. v.28. W.5. Mci. 9.v.9. y.18.

B Ták chćiał Pan przygotowáć Moiżeszá ku obiáwieniu zakonu.

Kapit.25.

1. Dobrowolne dáry wybieráią od ludu ná budowánie Przybythku/ Skrzynie/y Wieká iey/y Cherubinow. 23. Stoł ná ktorem vstáwicznie chleby leżáły. 31. Lichtarz y inśze naczynia.

1 Mowił Pan do Moiżeszá/ temi słowy.

2 Powiedz Izráelitom/áby mi złożyli podatek/ktory wy odbierać bedźiećie/od káżdego ktogi da dobrowolnie.

3 A ten podatek co odbierzećie od nich/bedźie złoto/srebro/y miedź.

A Hiácynt/szárłat/iedwab czerwony/len ćienki/kozia wełne.

A To słow oznámionuie sukno iedwábne/ábo z wełny thákiey bárwy Lázurowey/ iáko then kwiat Hiácynt.

4 A Hiácynt/szárłat/iedwab czerwony/len ćienki/kozia wełne.

Skory báránie czerwono fárbowáne/skory borsukowe/y drzewá B Sythym.

B To słowo známionuie drzewo cedrowe/ábo ktoreć sie nigdy nie psuie ábo nie prochnieie.

6 Oliwę do lámp/rzeczy wonne ná máści/y ku wdźięcznemu kádzeniu.

Oreb. 7.

C Kámień ten podobny iest páznokciowi człowieczemu/ktory po Grecku zową Onyx.

8. Kámienie C Onychiny/y kámienie ku osádzeniu D Efodá/y napiersniká

9. Spráwia mi też E Mieysce Swite/y bede mieszkał miedzy niemi.

10 * A iáko ia tobie vkaże kształt Przybytku/y wszytkiego sprzetu iego/tedy ták niechay bedzie.

Spráwia też y Skrzynie z drzewá Sytym/ktora bedzie wzdluż ná pultrzecia łokćiá/ á wszerz ná pultorá łokćia/ták że też y ná wzwyss.

11. Te złothem szczerem oprawiss z wierzchu/y we wnatrz/á listwe złota około niey vczyniss.

12. Vleiesz też cztery Kolcá złote/á wprawiss ie v czterech końcow iey/ dwie po iedney/á dwie po drugiey stronie.

Spráwiss thež Drążki z drzewá 13. Sytym/ktore oprawiss złotem.

A założyss ie w one kolcá po obu 14 stron skrzynie/żeby ia ná nich nosżono.

15. Ták iżby w kolcách v skrzynie były/á z támtad áby ich nie wyimowano.

W te skrzynie Swiádectwo ktore tobie dam schowasz.

Spráwiss też y F Wieko ze złotá 17 szczerego/ná pultrzecia łokćia wzdluż/á wszerz ná pultorá.

Y spráwiss też dwá G Cherubiny z złotá breytowánego/á postáwiss ie ná obu końcu wieká.

Jednego Cherubá vczyniss ná iedne stronę/á drugiego ná drugą stronę Wieká/gdżie oni stáć beda po dwu stron iego.

Ci Cherubini niech skrzydłá ku gorze rosciągnione máia/á iemi niechay okryia Wieko/ieden ku drugiemu máiąc obrocona twarz nád wiekiem.

To Wieko położyss ná wierzchu 21. Skrzynie/á w Skrzynie włożyss Swiádectwo ktore dam tobie.

Z támtąd sie ia tobie vkazowáć y 22 rozmáwiáć z toba bede/y podamći wszyki roskazánia ludowi Izráelskiemu/z tego Wieká ktore iest miedzy dwiemá Cherubiny/ná Skrzyni swiádectwá.

F To było iáko pokrzebienie/ktorem przykrywano skrzynie/gdżie sie Pan z mieyscá onego okázował y wolą swą obiawiał/A Łácinnicy tho zową Propiciatorium/A my Polacy názwáć to możemy Obtagániem.

G Josefus pisże iż Cherubini znáczą kształt niewidomych osob/A drudzy powiedáią/iż znáczą zmyslony obraz.

Skrzyniá Swiadectwá.



AB Dłuża ná pultrzecia łokćiá.
AC Serza ná pultorá łokćiá.
AD Wyszsa ná pultorá łokćiá.
E Listwá złota.
F Kolcá złote.
G Drążki/ktorych końce widáć było przed wiekiē/iáko o tym mamy. 2. Kronik. 5. v. 9.

H Wieko vblagánia/ktorem skrzynie ukrywano/teyże długości y szerokości z skrzynia. Ale Malarz vmyslnie wyniosł ie ku gorze/aby tym nád skrzynią podniesieniem łáciney mogło być obaczono iákie było. Gdyż wtasmie między temi listewkámi z toremi leżećby miáło.

I Cherubino wie ktorzy Wieko nákrywali.

23 Spráwiss też ieszcze y Stol z drzewá Sytym/wzdluż ná dwá łokćiá/ á w szerz ná łokćiu/á ná wzwyss pultorá łokćiá.

24 Kthory szczerem złotem oprá- 28 wiss: A Listwy złote około niego poczyniss.

25 Spráwiss też złoty Kraniec oko- 29 ło niego/szeroki ná dłoń/ná ktorym Krańcu przyprawiss Listwy złote.

30

26 Vczyniss też cztery kolcá złote/á przybiyess ná czterech końcoch/czterech nog iego.

A ty Kolcá beda pod Krańcem/ 27 gdżie założą Drążki ku noszeniu stołu.

Ty Drążki spráwiss z drzewá Sytym/á powleczesz ie złotem/ná ktorych nosić beda ten Stol.

Poczyniss też Misy y Kádźielnice do niego/Czászki/y Kubki ze złotá szczerego.

Y bedźiesz przedemna vstáwicznie kładł Chleby/H Pokładne ná onem stole.

H Ten chleb był poświecony y poślubiony Pánu/á záwżdy leżał ná stole onem/A dla tegoż był zwan Pokładnem Chlebem

Spráwiss

Stol chlebow pokładnych.

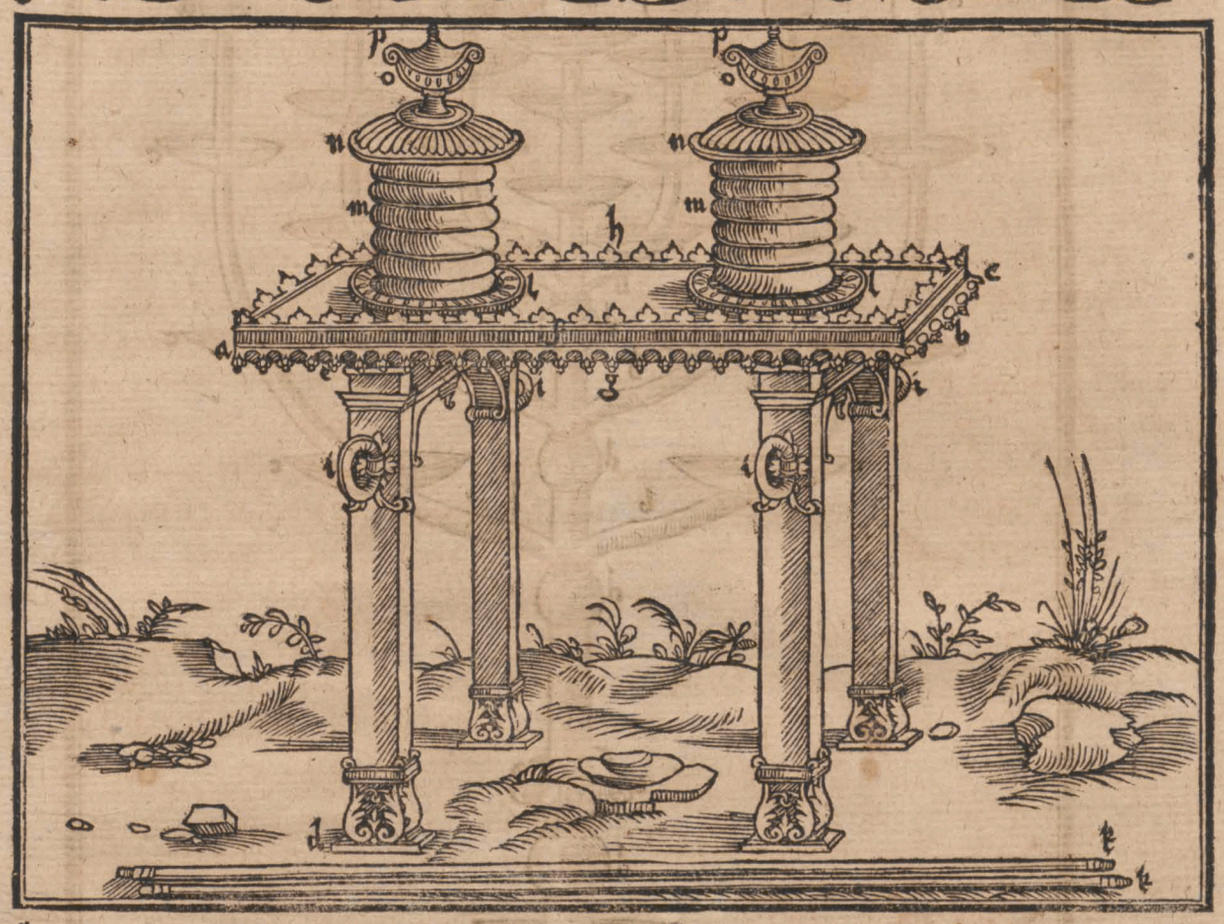

A A Dłuża dwá łokćiá.
A C Szerza ná łokieć.
D C Wyższa ná pułtorá łokćiá.
E Kraniec ná dłoń ſzeroki.
G Liſthwy złote ná krańcu od ſpodku.
H Liſthwy złote ná krańcu od wierzchu.
I Kolcá złote.
K Drążki z drzewá Sittim.
L Miſy ná ktorych kładżiono chleby.
M Chleby pokładne.
N Kubki ktoremi chleby nákrywano.
O Kádżidlnice w ktorych kádżidło kładżiono. (dżilnice.
P Czáſzki álbo Pokrowy ná kálowey z galkámi y z kwiáty ſwemi.

31. Spráwiſz też lichtarz z złothá ſzczerego breytowánego/ kthorego ſłupiec/ y prety/ z czáſzkámi/ y z gálkámi/ y z kwiáty/ z iedney náteryey beda.

32 A poyda ſześć pretow z bokow ſłupcá onego/ trzy z iedney ſtrony lichtarzá/ á trzy z drugiey.

33 Ná iednem precie beda po trzy czáſzki/ ná kſztalt czáſzki migdałowey/ y galká z kwiátem/ á ná drugiem precie trzy czáſzki ná thenże kſztalt/ y galká z kwiátem/ y tákże ony wſzytki ſześć pretow v lichtarzá ſpráwione być máia.

34 A ná ſámem też ſłupcu beda cztery czáſzki/ ná kſztalt czáſzki migdałowey z galkámi y z kwiáty ſwemi.

35 y bedżie iedná galká pod dwiemá pierwſzemi prety z niego wychodzacemi/ thákże druga galká pod drugiemi dwiemá/ thákże y trzecia galká pod trzećiemi dwiemá/ A ten kſztalt bedżie wſzythkich ſześci pretow v lichtarzá.

36 Galki/ y prety z niego wychodzące/ wſzytki beda iedna robota z złotá ſzczerego breytowánego.

37 Vczyniſz też ná niem ſiedm lamp/ á poſtáwiſz ie ná wierzchu iego/ áby kázda ſwiecilá ná ſwey ſtronie.

38 Nożyczki też do niego/ y kágánki gdżie kłáść beda knoty zgáſzone z złotá ſzczerego.

Lichtarz zloty Przybytku Páńskiego.

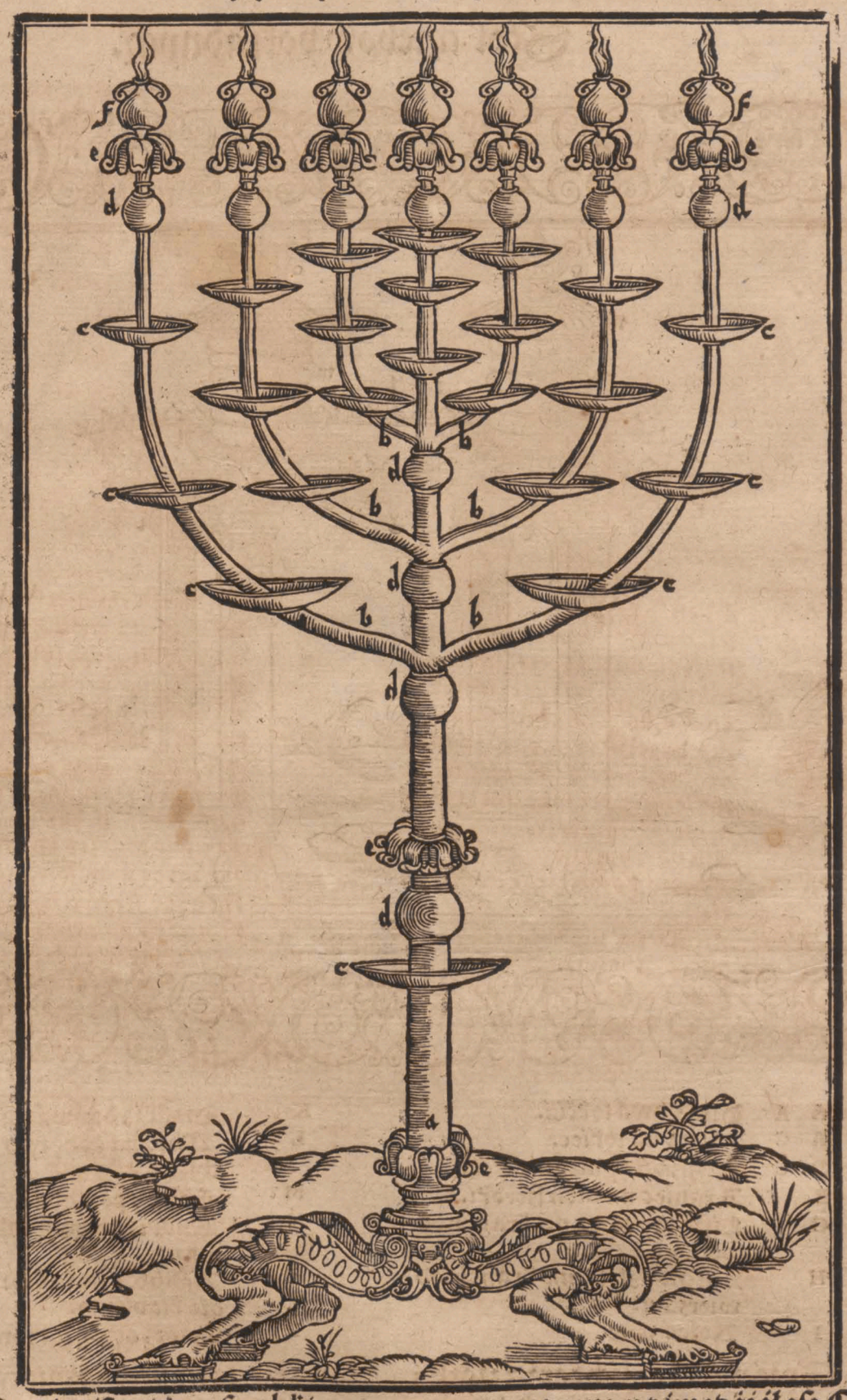

A. Stupiec Lichtarzá.

B. Pretow eść.

C Cząßek dwie y dwádzieśćiá.

D Gałek ieden naśćie.

E Kwiátow dziewięć.

F Lámp siedm.

39 Spráwiſz gi że wſzythkiem na-
czyniem náleżacem kniemu/ z iedne-
go[1] tálentu złotá.

* A thák pátrzay ábyś wſzytko
ſpráwił na ten kſztalt/ iákiś tu wi-
dział ná gorze.

I Pospolity tá- 40
lent ważył ßeść set
czerwonych zło-
tych/ále tálent ko
ścielny dwá kroć
wiecey ważył.
* Dźiei. 7. v. 44.
Żyd. 8. v. 5.

Kapitu. 26.

Kstatt opon/ y Wierzchu/ thákże inych
rzeczy náleżacych ku ſpráwieniu przybyt-
ku/ y ochędoſtwá iego.

1. Nád to ſpráwiſz przy-
bytek z dźieſięći opon lnu
kręconego/ z Hiácyntu/
z ſzárłatu/ z iedwabiu
czerwonego/ y tám zdźiáłaſz Cheru-
biny háftowáne.

2. Oponá iednábędźie ná dwudźie-
ſtu y ná ośmi łokiet ná dłuża/ á ná
ſzerza cztery łokćie/ y będá wſzytki o-
pony pod iedną miárą.

3. Pięć opon będą ſpináne iednáz
drugą/ á drugie pięć tákże.

4. Y będą do nich petlice Hiácynto-
we/ po kráiach káżdey opony przy-
práwione ku zápinániu/ rowno ie-
dná ku drugiey.

5. A vczyniſz po pięćdźieſiąt petlic
do nich/ ábyſie opony ſpináły iedná
ku drugiey/ á petlice ony ábyby były ro-
wno iedná przeciw drugiey/ po
kráiach ich.

Vczy-

6. Vczyniſz też pięćdźieſiat złotych haczkow ku ſpinániu opon iedná ku drugiey: A thák ćibedźie ſprawion przybytek.

Koztyny Cherubiny háftowáne.



A Dźieſięć koztyn Cherubini/to ieſt/obrázy twarzy ludzkich z ſkrzydłámi/háftowáne: ktore były pirwſze przybytku nákrycie/ y owſzem z nich ſam byt przybytek. Bo ony koztynámi włoſiánemi/ y ſkorzámi bárániemi czerwono fárbowánemi/y borſzukowemi/z wierzchu nákrywano.

A E Szerzа koztyn ná cztery łokćie.

A D Dłuża ná dwádźieśćiá y oſm łokiet. Abowiem od A. áż do B. ieſt oſm łokiet: A od B. áż C. ieſt dwánaśćie łokiet (á toć ieſt ſzerza przybytku) á od C. áż do D. oſm łokiet. To wſzytko czyni 28. łokiet wzdłuż.

Dłuża ábo wyżſza deſzczek byłá ná dźieſięć łokiet: A przetoż thy koztyny iż tylko 28. łokći miały wzdłuż/ były z oboiey ſtrony z Południá y od Południá krothſze iednem łokćiem/ták iż nie mogłyżá krywáć deſzczek od ſámego ſpodku/iáko tu málowano widźiſz/iż ſpodnia ſtroná deſzczek nie nákryta ieſt koztynámi.

E Haczkow złotych pięćdźieſiat.

F G Petlic Hiácyntowych pięćdźieſiat ktore haczkámi ſpinano.

Nákrycie z koztyn włoſiánych.



A. B. Koztyn iedennaśćie włoſiánych ktorych ſześć z piątá ſpinano haczkámi y petlicámi/iáko y koztyny Cherubiny háftowáne. Szerzа ich táż ktorá y koztyn Cherubiny háftowánych tho ieſth cztery łokćie. Dłuża ná trzydźieści łokći/ to ieſt dwiemá łokiet dłuższe były niż o trzydźieści łokiet/á wſzerzа ná cztery łokćie/owa ty iedennaśćie opon pod iedną miárą będa.

7. Ktemu poſprawiaſz opony z weſny kozięy ná namiot/ pod ktorego przykryćiem bedźie ſtał przybytek/ á ſprawiſz do nie° iedennaśćie opon.

8. A bedźie iedná oponá ná dłużą ny Cherubiny háftowáne/ áby ſie deſzczki nákrywały áż do ſámego ſpodku/iáko thu widźiſz. A o tych ći to dwu łokiet tertzámiánkę czyni iż zbywały.

C. Szoſta koztyná ktorą odchylano przed namiotem.

9. Potym ſpołu zepnieſz pięć opon po iedney ſtronie/ á ſześć tákże ſpo-

Kształt przybytku Pánskiego.

tu po drugiey stronie / A tey szostey 25
odchylać będziesz przed namiotem.

10 Vczyniſz też pięćdziesiat petlic po kráiu iedney opony ná spinániu / á 26
pięćdziesiat po kráiu drugiey ku spi
nániu.

11. Y poczyniſz pięćdziesiat hacz//
kow miedźiánych / ktore záwádzać 27
będziesz zá petlice / á ták będziesz zá//
pinał namiot ieden.

12. Ale ostátek oney opony / ktorey
połowicá zbywáć będzie / będzie zo// 28
stáwáć zá namiotem.

13. A dwá łokćiá zbywáiące od opon
namiotowych / ieden z iedney stro// 29
ny / á drugi z drugiey / zákrywáć bę//
dą obiedwie stronie przybytku.

14 Nád to nád namiotem vczyniſz
dwoisty wierzch / spodni z skor bárá
nich czerwono fárbowánych / á z// 30
wierzchni z skor borſukowych.

15. Spráwiſz też do przybytku de//
ſzczki z drzewá Sytym / ktore máią 31.
prosto stać.

16 A będzie káżda deſzczká wzdluż
ná dźieſiáci łokiet / á wſzerz ná pul// 32
torá.

17 Y ná końcu záćieſzeſz dwá wreby /
ieden przećiw drugiemu / A ták w//
ſzytki deſzczki zgotuieſz ku przybyt//
kowi.

18 A wyćieſzeſz dwádźieśćiá de// 33
ſzczek ná przybytek / od strony Połu
dniowey ku A Temán.

A Temán ieſt iż mie gory w Arábi// 19
ey. &c.

Pod ktore dwádźieśćiá deſzczek /
podpráwiſz czterdźieśći podstáw//
kow śrebrnych / pod káżdą deſzczkę
dwá podsthawki / dla onych dwu 34
wrebow.

20 Tákże spráwiſz dwádźieśćiá de//
ſzczek po drugiey stronie przybytku / 35
od Pułnocy.

21. A czterdźieśći podstáwkow śre//
brnych / podstáwiſz pod nie / dwá
pod káżdą deſzczkę.

22 Ale ku stronie od Zachodu słoń//
cá postáwiſz ſześć deſzczek.

23 A záśie dwie deſzczce postáwiſz
w kaćiech przybytku / gdźie ſie ſcho//
dzą strony poboczne.

24 Y będą ony deſzczki ze spodku z//
wárte / á ná wierzchu skoblicámi v//
iete / ták że y ony dwie w kaćiech tem
że kſztałtem wprawione będą.

Będą tedy osm deſzczek z ſześćia
naśćie śrebrnych podstáwkow / przy
káżdey deſzce dwá podstáwki.

Vczyniſz thež drążki z drzewá
Sytym / pięć do iedney strony de//
ſzczek przybytku.

A przythym pięć drążkow do de//
ſzczek drugiey strony / y ieſzcze pięć
drążkow do deſzczek przybytku / od
strony ná zachod słońcá.

A średni drążek záwleczony po
dle deſzczek / doydźie do obudwu
końcow.

Ony też deſzczki oprawiſz złotem /
á poczyniſz do nich kolca złothe /
gdźie máią być záwleczone drążki /
ktore też drążki złothem oprawione
będą.

A ták zbuduy przybytek tym kſztał
tem iákoś widźiał ná gorze.

Vczyniſz thež záſłonę Hiácynto//
wą y ſzárłatną / á z czerwonego ie//
dwabiu / y z kręconego lnu / háftár
ſka robotá z cherubiny.

Te záſłonę záwieſiſz ná cztherech
ſłupiech z drzewá Sytym / złotem
opráwionych / B z wierzchi złotemi / B Abo háczkámi / iáko drudzy wykłá dáią.
ktore ſłupy stać będą ná czterech pod
stáwkoch śrebrnych.

A ná haczkoch záwieſiſz záſłonę /
y tám zá onę záſłonę wnieſieſz ſkrzy
nię świádectwá / ktora záſłoną bę//
dźie wam rozdźiałem miedzy mie y//
ſcem Swiętem / y miedzy mieyſcem
wſzech Naświętſzem.

Przytym ná mieyſcu wſzech Na
świętſzem / położyſz wieko ná ſkrzy
ni świádectwá.

A przed záſłoną postáwiſz ſtoł /
á lichtarz przećiw ſtołowi przy ſtro
nie Południowey w przybythku / á
ſtoł przy stronie Pułnocney.

36 We drzwiách też przybytku zá//
wieſiſz opone hiácyntową / ſzárłá//
tną / z czerwonego iedwabiu / y z kre
conego lnu / háftárſką robotą vro//
bioną.

37 A oney oponie posthawiſz pięć
ſłupow z drzewá Sytym / ktore o//
práwiſz złothem / á będą y wierzchy
ich złote / y podpráwiſz pod nie pięć
podstáwkow miedźiánych.

Ká pi//

Przybytek Páński.

Putnocna stroná.

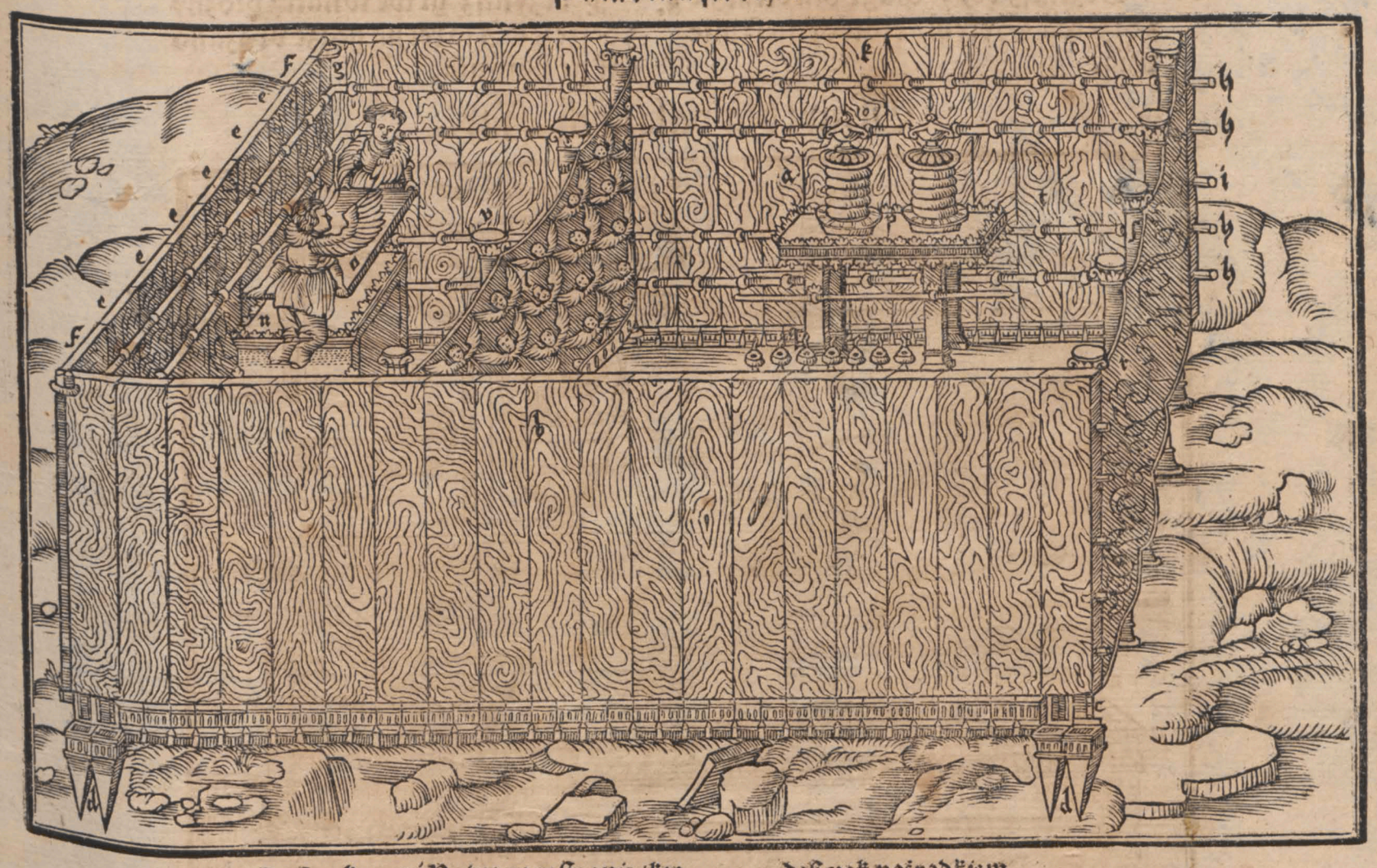

A Deszczek.20.ná Putnocney stronie/ktore miáły wzdłuż dziesięć łokći:á wszerz puttorá łokćiá.

B Deszczek.20. ná stronie ku Południu.

C Dwá Wreby pod káżdą deszczką. Atoż byś mogł widźieć v 19. drugich deszczek/ by thy wreby nie były wpuszczone w dźiury swych podstáwkow/ktore w źiemie są wkopáne.

D Dwá Podstáwki pod káżdą deszczką/o ktorych niektorzy trzymáią żeby były szerokie v spodku / nie thák z ostremi końcy iáko tu widźisz.

E Deszczek.6.ná Záchod słońcá.

F Dwie deszcze w kątiech/ktore z.20. deszczek ná Putnocney stronie/ y z.20. deszczek ná stronie ku Południu/zwieráły sie skoblicą iedną.

G Skoblice co deszczki zwieráły.

H Drążki. 4. ktore przez kolcá záwłaczano/áby sie ták deszczki zwieráły.

I Drążek średni ktory záwłaczano podle deszczek pośrodkiem.

K Kolcá przez ktore záwłaczano drążki. Niektorzy ták mniemáią że kolcá y z drążkámi záwleczonemi były z te stronę po wierzchu Przybytku / á nie tám we wnątrz / áby nie záwadzáły thym ktorzy w Przybytku bywáli. Jáko też to námálował málarz przy onych figurách kortyn tego Przybytku.

L Zástoná ktorą mieysce Wszech Náświętsze/od świętego było rozdźielone.

M Słupy.4. z wierzchy y z podstáwkámi.

N Skrzynią świádectwá / w mieyscu Wszech Náświętszem.

O Wieko Skrzynie świádectwá.

P Stoł poktádnych chlebow.

Q Lichtarz.

R Zástoná ná weszćiu do Przybytku.

S Słupow.5. z wierzchy y z podstáwkámi

T Mieysce Swiete.

V Mieysce Wszech Náświętsze.

Kapit.27.

1. Ołtarz y Kotły iego/y Rost/Sień y Opony iey / y Słupy/ tákże y ine náczynie/y Lámpy.

* Niżey.38.v.1.1. Otym zbudźiesz *Ołtarz z drzewá Sythym/wzdłuż ná piáć łokiet/ thákże też ná szerzą / áby był gránowity / y był ná wzwyż trzy łokćie.

2. A będą cztery Rogi ná czterech węgłoch iego/z iedney máteryey/ktore okuiesz miedźią.

3. Poczyniesz też do niego ku zsypowániu popiołow/y Miotły/y Miednice/y Widły/y Łopáty: A to wszytko náczynie iemu należące poczyniesz z miedźi.

4. Spráwisz też do niego y Rost miedźiány iáko krátę/ á ná czterech końcoch thego Rostu / vczynisz cztery Kolcá miedźiáne.

5. A włożysz go we wnątrz w posrzod

śrzod ołtarzá ná doł/ áby był w poł ołtarzá.

6. Vczyniſz też y drągi dla ołtarzá z drzewá Sytym/ ktore okuieſz miedźią.

7. A założyſz drągi zá kolcá iego po obu ſtron ołtarzá/ku noſzeniu iego.

8. Y vczyniſz gi we wnątrz próżny z deſzczek/ A iákći ná gorze vkázano ták gi zbuduią.

Ołtarz dla palonych ofiar.

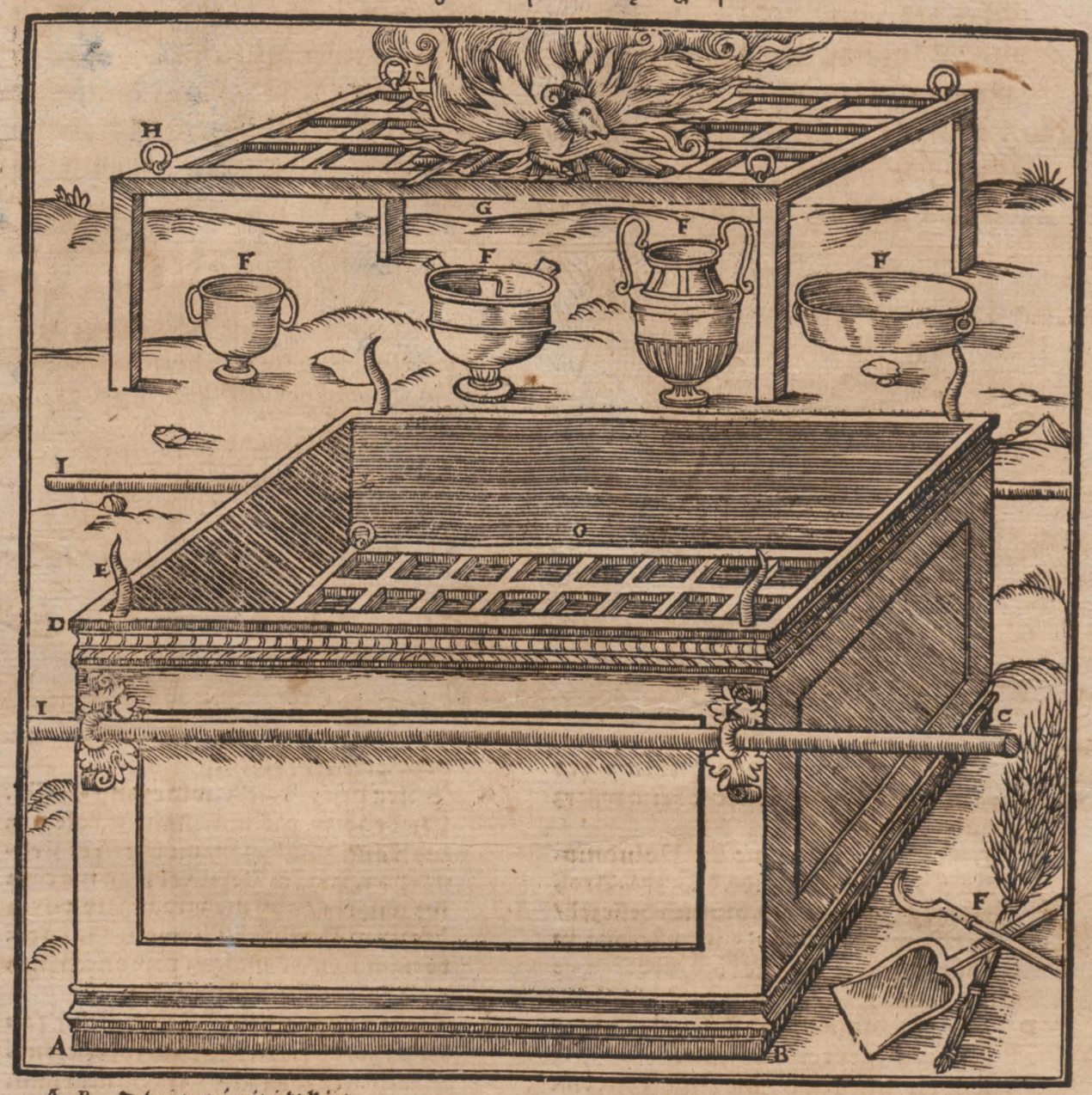

A B Dłuża ná pięć łokiet.
B C Szerza też ná pięć łokiet.
A D Wyżſza ná trzy łokćie.
E Cztery rogi ktħore z Ołtarzá pochodźity.
F Korty/miotły/widły/ topáty/ y ine naczynie do Ołtarzá należące.
G Roſt ná kſztałt kraty/áż do śrzodku Ołtarzá/tho ieſt/ ná puttorá łokćiá ná zwyż. Abowiem Ołtarz był ná.3. łokćie wyſoki. A ten Roſt oſobno tu ieſt dla tego námálowány/ áby ſie le piey wſzytko okázáło.
H Cztery Kolcá miedźiáne ná. 4. końcoch Roſtu.
I Drągi do noſzenia Ołtarzá.
K Kolcá w ktore záwłaczano drągi.
L Ołtarz iáki był we wnątrz / áby ſie okázáło iż był próżny.

A Sień thá było mieyſce kędy lud ſtháwał / y gdźie był Ołtarz dla ofiár palonych/y lá wáterz.

9. Zbuduieſz też y A Sień y Przybytku ku Południu/á Opony tey ſieni będą zelnu krecone/ták iż długość iedney ſtrony będźie ná ſtu łokiet.

10 Y dwádźieśćiá Słupow z dwiemádźieſty Podſtáwkow miedźiánych/á wierzchy Słupow /y Okrecenie ich będą śrebrne.

11. Tákże ku Pułnocy będą Opony wzdłuż ná ſtu łokiet/á dwádźieśćiá iey Słupow ze dwiemádźieſty podſtáwkow miedźiánych / tákże thež Wierzchy y Okrácánie ich będą śrebrne.

12. A ſzerokość Sieni od ſtrony Zachodney będźie mieć Opony ná piećdźieſiat łokiet/y dźieſieć Słupow z dźieſiećia Podſtáwkow.

13. Tákże ſzerokość oney Sieni od Wſchodu ſłońcá/ będźie ná piećdźieſiat łokiet.

14 A ná iedney ſtronie będą Opony po piećinaśćie łokiet/á po trzech ſłupow/y poták wiele Podſtáwkow.

15. Tákże y ná drugiey ſtronie będą Opon pietnaśćie ze trzemi ſwoiemi Słupy/y ze trzemi Podſtawki.

16 We drzwiách v Sieni będźie opo

ná ná

ná ná dwudźiestu łokiet/spráwio//
na z Hiácyntu/z szárłatu/z iedwa
biu czerwonego/ze lnu krrconego/
robota háwtárska/z cztermi Slu//
py/y z cztermi Podstáwki.

17 A wszytki ty Slupy okolo Sieni
beda othoczone Okracániem sre//
brnem/ máiac Wierzchy srebrne/á
Podstáwki miedźiáne.

18. Dłuża tey Sieni bedźie ná stu ło
kiet/á szerza ná piacidźiesiat/á wyż
sza ná piaciu łokiet bedzie: Z krco//
ne° lnu/á podstáwki iey miedźiáne.

19. Wszytki Naczynia ku Przybytku
náležące/ktorzemi w niem służyć be//
da/y wszytki Kołki/ták okolo niego
iáko okolo Sieni beda miedźiáne.

20 Tedy ty roskażesz Izráelitom/á//
być przyniesli czysthey wyćisnioney
oliwy ku świeceniu/ iżby vstáwi//
cznie lámpy zápalone gorzały.

21. W przybytku zgromádzenia przed
Zaslona/ zá ktorą iest postáwioná
Skrzynią przymierza/gdźie Aaron
y synowie iego stáwiáć ie beda przed
oblicznośćia Páńska/ od wieczorá
áż do poránku: A ten obchod wie//
cznie zostánie miedzy potomstwem
Izráelskiem.

Kapitu. 28.

1. Aaron obran iest káptanem z swemi
syny/ktorych odźienie y poświęcenie wßyt
kò to Kápit. wypráwuie.

Obiot nawyższego Káplaná.



A Efod/ to iest/ sukienká krothka bez rękawow.
BC Dwá humera ty Efodu.
D Bram Efodu.
E Dwá kámie nie Onychiny/ ná ktorych byty wyry te imioná. 12. Sy now Izraelskich.
F Strefy zlote.
G Láncuski zlote
H Napiersnik sá du/ná ktorem by to. 12. kámieni/ná ktorych byty wyry te imioná. 12. Sy now Izráelskich.
I Háczki v ßtref zlotych.
K Obrączki zlote ná końcoch Na piersnika sádu.
L Obrączki zlote ná bokoch vmera tow Efodu.
M Táśmá hiácyn towa.
N Szátá ktora by wáłá pod Efodē/ v ktorey byt v wie rzchu otwor/ przez ktory głowe wyi mował Káptan.
O Dzwonki zlote.
P Pomá granaty.
Q Blachá ktorą táśmą Hiácynto wą przywiązowa no do czapki.
R Szátá z płotná cienkiego.
S Czapká lniána.
T Páś háwtowá ny.

wzowiesz

1. Zowże thy do siebie Aaronábrátá twego/y syny iego spolu z niem/ z posrzodku synow Izrácelskich/ábymi vrzad Káplánski sprawowáli/ Aaron/Nádáb/Abiu/Eleázár/y Itámár synowie Aaronowi.
2. A sprawisz Aaronowibrátu twemu/ swiete száty/ kthoremibędzie známienicie ochędożon.
3. Y rozmowisz sie ze wszythkiemi dowćipnemi/ktorem ia nápełnił duchem vmieietności/ábysprawili Aaronowi vbior ku poswieceniu iego/żeby był káplanem moiem.
4. Ktory vbior będzie tákowy/ Napiersnik/Efod/Szátá długa/Sukniá márszczona/Czapká/y Pás: Ty száty swiethe sprawia Aaronowibrátu twemu/y synom iego/ábyby káplany moiemi byli.
5. Nábiorazłotá/Hiácyntu/szárlatu/iedwabiu czerwonego/lnu cienkiego.
6. A Efod bytá sukienká krotka bez rękawow/iákoby pliszki/ktorą obtoczono ná wierzch innych szat/A bytá iedną bárzo kosztowna/o ktorey tu pisze/ Ale druga prostha że lnu dla Lewitow/y dla innego pokolenia/ Gdyż iedno sam Biskup wonem kosztownem chodźił. Oczem. 1. Samu. 2. v. 18.
7. Y sprawią A Efod/ze złotá/z hiácyntu/z szárlatu/z iedwabiu czerwonego/y ze lnu kreconego/robotą háftárską.
8. A v niego będą dwá humeraly przyszyte do kráiu po obudwu stron/zápináiąc sie spolu.
9. A robotą bramu ktory będzie ná Efod/taż robotą niechay będzie ták iákoy sámá/ze złotá/z hiácyntu/z szárlatu/z iedwabiu czerwonego/ y ze lnu kreconego.
10. Wezmi też dwá kámienie Onychiny/ná ktorych wyryiy imioná synow Izráelskich.
11. Szesć ich imion będzie ná iednem kámieniu/á drugich szesć ná drugiem/według ich lat.
12. A wyryi ony dwá kámieniá robotą snycerską/iákorzeźą pieczęći/ták iáko idą imioná synow Izráelskich/ czyniąc około nich sztrefy złote.
13. Y wprawisz ony dwá kámieniá w humeraly do Efodu/ábypámiątką były Izráelitom/kthorych imioná będzie nosił Aaron ná rámionách swych przed Pánem dla wspomiánia.
14. Sprawisz też y haczki złote.
15. Y dwá łánczuszki z złotá szczerego/rownie plecione nákształt sznurkow/kthore łancuszki záłożysz ná haczki.
16. Sprawisz też y Napiersnik Sądu/ wyhaftowány złothem iákoy Efod/z hiácyntem/z szárlatem/z iedwabiem czerwonem/y z kreconem lnem.
17. Będzie gránowity we dwoie/ná piądź długi y szeroki.
18. Oprawisz ie kámieńmi we cztery rzędy/ pierwszy rzad będzie Sárdyus/Topázyon/y Szmárágd.
19. Drugi rzad będzie Kárbunkulus/Száfir/y Jáspisz.
20. W trzećiem rzędzie Linkuryus/ Achates/y Ametyst.
21. W czwartem też rzędzie Chrysolit/Onyx/y Beryl: A z tych kámieni káżdy będzie w swem złothem osádzeniu wprawion.
22. A ná tych dwunaśćie kámieniach będą dwánaśćie imion synow Izráelskich porzad wedle lat/ták iákorzeźą pieczęći/á ty imioná będą podług dwoygánaśćie pokolenia.
23. Ná tym Napiersniku sprawisz Láncuszki iednákie z szczerego złotá/pleciona robotą.
24. A nád tem Napiersnikiem wprawisz dwie Obraczki złote/z obu końcow iego.
25. A ony dwá Láncuszki złote/záwleczesz w Obraczki po końcow Napiersnikáonego.
26. Drugie záśie końce láncuszkow/ záwleczesz zá Osádzenia v humerałow/kthore będą leżeć ná wierzchu Efodu.
27. Vczyniszteż ieszcze dwie Obraczce złote/á przyprawisz ná drugich dwu końcoch Napiersnikáze spodku ku Efodu.
28. Ktemu vczynisz dwie Obraczce złote/do dwu humeralow v dołu/ gdzie sie zápina ná wierzchu bramu Efodu.
29. A zwiąża napiersnikáz obraczki iego z Obraczkámi Efodu/tásmą Hiácyntową/ták iżby leżał ná háftowániu Efodu/á od niego ábyniegdy odiet nie był.
30. Y będzie nosił Aaron imioná synow Izráelskich ná sercu swem/ w Napiersniku sądu/ gdy wnidzie do mieyscá swietego/ábybytá páměthká wieczna przed Pánem.
Położysz też ná napiersniku C Vrym

Vbior nawyższego Káptaná.

B Niektorzy to zową Rácyonat/ktore byto ochędoztwo/co ie kładzie no ná pierśi Biskupowi/A dla czego to byto/ thedy sie niżey wykłáda w tym Kapit. v. 29.

C Vrym/to iest/ Swiátłość ábo Dzień.

Vbior na=
wyższego kápła
ná.

rym y D Tummim/ ktore beda ná ser
cu Aaronowē/ gdy przyidzie przed
Páná/ á poniesie Aaron sąd synow
Izráelskich ná sercu swem przed pá
nem ná wieki.

31. Jeszcze też spráwisz pod Efod
száte hiácyntowa.

32 A wposrzod iey będźie rospor v
wierzchu/ kthory rospor oprawisz
bramem plecionem w páncerzowy
wzor/ iżby sie nie rozerwał.

Też v podołká tey száty/ przyprá
33 wisz Galki ná kształt Pomágrána
tow/ z hiácyntu/ z szárlatu/ y zie=
dwabiu czerwonego wszędy w oko
ło/ á miedzy niemi wszędy złothe
Dzwonki záwiesisz.

To iest/ Dzwonek ieden złoty po
34 dle Pomágránatu/ á thák iedno po
dlugiem wszędy w około podołká
oney száty.

* Exx. 45. v. 30.

35 * Tey Aaron vżywáć będźie przy
służbie/ á będźie słyszan brzek iego
dla thego/ iż gdy wnidźie do miey=
scá świętego przed Páná/ ábo wyni
dźie/ áby nie vmárł.

36 Spráwisz też Bláchę z szczerego
złotá/ ná ktorey wyryiesz tym kształ
tem iáko pieczęci rzeźą/ Swiątość
Pánska.

37 Te przywiążesz tásmą hiácynto
wą do Czapki ná przodku.

38 A tá będźie ná czele Aaronowem/
y poniesie nieprawość ofiar y dá=
row/ ktore beda Izráelczycy ofiáro=
wáć y poświęcáć/ á záwżdy będźie
ná czele iego/ áby im ziednał láskę
Pánską.

39 Ktemu spráwisz Száte marszcz=
ną/ płotną cienkiego/ y Czapkę lnią
ną/ tákże też Pás hawtowány.

40 Poczynisz też tákże száty Synom
Aaronowem/ y Pásy/ y Czapki/ k po
czćiwości y ku ochędodze.

41 A vbierzesz w nie Aaroná y Syny
iego/ á pomażesz ie/ y poswięcisz rę=
ce ich/ á oddasz mi ie ku służbie ká=
płánskiey.

42 Spráwisz im thez vbránia płó=
cienne/ áby zákrywáli sromotę ciáłá
swego/ od biodr áż do vdow.

43 W ktorych Aaron y synowie iego
chodzić beda/ gdy do przybytku zgro
mádzenia wnidą/ ábo kiedy przyi=
dą do ołtarzá służyć ná mieścu świę
tem/ áby niezostáli winni grzechu
y śmierći: A then obchod y on sam
y pothomstwo iego niechay záchowywáia ná wieki.

Kapit. 29.

1. Obyczay poświęcenia Aaronowego y synow iego. 7. Cerymonie y ofiáry zá nie. 10. Ofiárá cielcá. 15. Y skopow. 32. Przywiley Lewitow przy ofiárách. 36. Poświęcenie ołtarzá. 42. Vstáwiczna ofiárá.

1. Thák sie z niemi spráwować będźiesz/ gdy mi ie ku służbie káplańskiey poświęcisz. * Weź mieszćielcá iednego y dwu skopow cálych

* w. 3. Mo. 9. v. 1.

2. Y chleby przásne/ á plácki niekwászone z oliwą nágnietáne/ krepłe thez nie kwászone smážone w oliwie/ á tych wszytkich ty náczynisz z máki pszenney.

3. A włożywszy w kosz przyniesiesz ie/ á przywiedzisz cielcá y dwá bárány.

4. A Aroná y Syny iego przywiedźiesz ku drzwiam przybytku zgromádzenia/ á omyiesz ie woda.

5. Y wźiawszy száthy/ obleczesz w suknia Aroná/ y w szátę ná ktorey bywa Efod/ á potym nań wdźieiesz y Efod y Napiersnik/ á opászesz go pásem hástowánem/ náležącem do Efodu.

6. Y włożysz czapkę ná głowę iego/ á ná czapkę włożysz Korone swiątości.

7. A wźiawszy Oliwę pomázowánia/ wyleiesz ná głowę iego/ y pomážesz go.

8. Potym przywiedźiesz y syny iego/ á obleczesz ie w Száty.

9. Y opászesz pásmi Aroná y Syny iego/ á włożysz ná nie czapki/ áby ná wieki otrzymáli Káplánstwo: Jeszcze też poświęcisz ręce Aaronowe y synow iego.

10. † Y postháwisz cielcá przed przybytkiem zgromádzenia/ á Aaron y z synymi swemi włożą ná głowę cielcowe A ręce swe.

† w. 3. Mo. 8. v. 3.

A Tu w. 10. 15. y. 19. wiersu/ káżdy może obáczyć zwyczay wkłádánia rąk/ ktore bywáło nád temi co ie Pánu ofiárowano.

11. A zábiiesz cielcá przed Pánem/ przy drzwiách przybytku zgromádzenia.

12. Wezmiesz pothym krwie cielcowey/ á pomážesz pálcem rogow ołtárzá/

I

tarzá/á oſkhátek krwie wyleieſz v ſpodku oltarzá.

* W.3.Moi.v.3. 13. * Potym zbierz wſzytke tluſtość z ielit/y odźiedze z watroby/ y obie/ dwie nerki z tluſtośćia ich/á to ſpa/ liſz ná oltarzu.

14 Ale mieſo Cielcowe y ſkore/ y gnoy ie° /wyniozſzy przed namioty ſpaliſz: A táć ieſt ofiárá zá grzech.

15 Wezmieſz potym ſkopu drugie/ go/ á ná iego glowe wloży Aaron rece y z ſyny ſwemi.

16 Thedy zarzniesz ſkopu onego/á wźiawſzy krwie iego/ná oltarzu w koło rozleieſz.

17 Zrabaſz pothym ná ſztuki ſkopu onego/ á opłoczeſz wnetrznośći y nogi iego/ktore ná onych ſztukách y ná iego glowie ſkładźieſz.

18 A tego wſzytkiego ſkopu ſpaliſz ná oltarzu/ bo ieſt zápalona ofiára wdźięczney á przyiemney wonno/ śći Pánu/ przez ogień ſprawowá/ na.

19. Ktemu wezmieſz y drugiego ſko/ pu/á Aaron y ſynowie iego włożą rece ſwe ná glowe ſkopu onego.

20 Thedy go zárzniesz/á wźiawſzy krwie iego/pomáżeſz koniec práwe go vchá Aaronowego y ſynow iego/ thákże v práwych rak y v nog ich wielkie palce/ á oſtátek ná oltarzu wkoło wyleieſz.

21. Pokropiſz też ta krwia co z olta/ rzá/ y oliwa pomázánia Aaroná ſpolu y ſyny iego/ y ſzáty ich/ áby y on ſam y ſynowie iego/ták że y ſzáty ich były poświecone.

22 Wybierz też z tego ſkopu tluſtość/ ogon/ y tluſtość z ielit/ y odźiedze z watroby/ thež obiedwie nerki z ich tluſtośćia/ták że y łopátke práwa/ Abowiem ieſt ſkop poświecenia.

23 A chleb ieden/ y plácek z oliwa ná gnieciony/ y krepel ieden z koſzá nie kwáſzonych chlebow/ktore położo/ no przed Páná wezmieſz.

24 Co wſzythko włożywſzy ná rece Aaronowe y ſynow iego/bedźieſz ie obrácał y tám y ſám/zá ofiáre [B] obrá/ cáná przed Pánem.

25 A wźiawſzy ie z rek ich/ ſpaliſz ná oltarzu ku ofierze paloney/zá w dźięczna wonność Pánu/ Abo/ wiem ieſt zápalona ofiára Pánu.

26 Wezmieſz thež y pierſi ſkopu po/ świecenia/ ktore należy ſámemu Aaronowi/ A obrociſz ie y thám y ſám przed Pánem: A thoć bedźie dźiał twoy.

27 Poświeciſz też pierſi obrácánia/ y łopátke podnoſzenia/ ktore ſa y tám y ſám obrocone/ y podnoſzone z ſkopu poświecenia/ dla Aaroná y ſynow iego.

28 A to przyidźie Aaronowi y Sy/ nom iego/ práwem wiecznem od ſy now Izráelſkich/ ábowiem ieſt ofiá rá podnoſzona/ y bedźie thá ofiárá od ſynow Izráelſkich/ ktora beda ſprawowáć Pánu/ w ofiárách ſwych ſpokoynych.

29 A ſzáthy Aaronowe poświe/ cone/ przyidą spadkiem ná ſyny ie/ go po niem/ áby też y oni w nich byli pomázowáni/ y rece ich poświacá/ ne.

30 Kápłan ktory wſtapi ná mieyſce iego po niem z ſynow iego/ gdy wni dźie do przybytku zgromádzenia/ á by ſłużył ná mieyſcu świethem/ be/ dźie ſie w nie obłoczył przez ſiedm dni.

31. Tedy wezmieſz ſkopu poświece/ nia/ á mieſo iego vwárzyſz ná miey ſcu świetem.

32 To Aaron y ſynowie iego/ták że y † chleb z koſzá przy drzwiách przy/ bytku zgromádzenia ieść beda.

† W.3.M.8.v.31. y.24.v.9. Mátt.12. v.4.

33 A przeto ż ty rzeczy ieść beda/ iż ſa vbłagániem ku poświeceniu rak ich/ y dla poświecenia ich ſámych. Ale obcy nikt thego nieukuſi/ ábo/ wiem ſa rzeczy świete.

34 A ieſliżby z onego mieſá poświe/ conego/ y z onego chlebá co názá/ iutrz pozoſtało/ tedy oſtátek ná o/ gniu ſpaliſz/ bo ſie thego nie bedźie godźiło ieść/ gdyż ieſt rzecz świeta.

35 A ták tym obyczáiem poſtepować bedźieſz/ z Aaronem y z ſyny iego/ iákom roſkazał tobie: Przez ſiedm dni poświecáć bedźieſz rece ich.

36 Y bedźieſz ná káżdy dźień cielcá o/ fiárował ná vbłagánie zá grzech/ á oczyśćiſz oltharz/ gdy bedźieſz ná niem ofiáre ſprawował/ dla vbłá/ gánia/ y pomażeſz gi ku poświece/ niu.

37 Przez ſiedm dni oczyśćiáć y po świecáć bedźieſz oltarz/ A ták ći ol tarz bedźie naświetſzy/ y co ſie go ie dno dotknie/ poświeći ſie.

38 To thež ieſzcze ná oltarzu ſprá/ wiſz/ záwſze ná káżdy dźień ofiáro/ wáć

B Thę ofiárę przeto thák przezwano/ iż podniozſzy ią obrá/ cáli ſie od Wſcho/ du Słońcá ná Za/ chod/ y od Połud/ niá ku Pułnocy/ ktorem obracá/ niem dáli znáć/ iż Bog ieſt Pánem wſzytkiey ziemie.

*ofiárowáć będżieſz dwá rocznie 43
báránki.

39 Jednego báránká poránnu ofiá//
rowáć będżieſz/ á drugiego w wie// 44
czor.

40 Do iednego báránká przyłożyſz
máki pszenney dźieſiątha część ná//
gnieténey z oliwą czyſtą/ ktorąby 45
miáłá czwartha część C Hyn: Ták
że y pokrapiánie winá weźmieſz 46
czwartą część Hynu/do káżdegobá
ránká.

Pod wieczor záſie drugiego bá//
ránká ofiárowáć będżieſz/ według
zwyczáiu ofiáry poránnieyſzey/ A
vczyniſz thákoweſz pokropienie ku
wdźięczney wonności/y zápáloney
ofierze Pánu.

42 Táć ofiárá palona będźie wiecz//
na/przez wſzytki wáſze potomſtwá
v drzwi przybythku zgromádzenia
przed Pánem/gdźie ſie z wámi schá
dzáć/á z toba rozmáwiáć będę.

A tám ſie ſchádzáć będę z ſyny Iſ//
ráelſkiemi/y oblicznośćią ſwą po//
święcę ie.

Poświęcę też Przybytek zgromá
dzenia y z Ołtarzem/tákże Aaroná
y ſyny iego poświęcę ſobie/ áby byli
kápłany moiemi.

Będę też mieſzkał w pośrzod ſy
now Izráelſkich/y będę Bogiem ich

A poznáią iżem ia ieſt Pan Bog
ich/ktorym ie z ziemie Egiptſkiey
wywiodł/ ábych mieſzkał miedzy
niemi/Ja Pan Bog ich.

C Chyn ieſt pe//
wna miárá rzeczy
przelewánych/ má
iąc w ſobie dwána
ście login/ á káżde
log ma w ſobie iá// 41
ko ßeść iáiowych
ſkorup.

Kapit. 30.

1. Kßtatt Ołtarzá ku kádzeniu. 7. Y vży//wánie iego. 12. Podatek okupu Synow Izráelſkich. 16. Y ná co miat być ßáſowan. 18. O Wánnie miedźiáney. 23. Ofiárá rzeczy wonnych/ ku ſpráwieniu máści pomázá//nia ſwiętego. 26. A wtaſne iego vżywánie.

Ołtarz ku kádzeniu.



A C Dłuża ná to//kieć.
C D Szerza ná to//kieć.
A B Wyżßa ná dwá łokćiá.
E Rogi z ołtarzá wychodzące.
F Liſtwá złota.
G H Kolcá.
Drążki.

1. Ad tho ieſz// cze zbuduieſz Ołtarz ku ká// 4.
dzeniu z drze//wá Sythym/

2. Wzdłuż ná łokćiu / á w 5.
ſzerz thákże ná łokćiu/áby był grá//nowithy/á ku gorze będźie ná dwá 6.
łokćiá / máiąc rogi z ſiebie wycho//dzące.

3. Ten opráwiſz ſzczerem złothem/ wierzch iego y ściány iego w koło/ tákże y rogi iego/ á około niego li//ſtwę złotą ſpráwiſz.

Pothym pod ona liſtwą przybi//ieſz dwie kolcá złothe w kaćiech obu ſtron/zá ktore będą zákładáć drążki ku noſzeniu iego.

Ty drążki poczyniſz z drzewá Sy tym/á opráwiſz ie złotem.

Ołtarz ten poſtáwiſz przed Za//ſłoną/zá ktorą ſthać będźie Skrzy//niá ſwiádectwá/y z Wiekiem vbła gánia/ktore ieſt ná wierzchu ſwiá//dectwá/

dectwá/z kad ia thobie odpowiedz dáwáć bede.

7. A ná niem Aaron bedzie spráwo wal kádzenie wonne ná káżdy po/ránek/á przypráwiwszy lámpy be/dzie kádził.

8. Tákże też y w wieczor gdy zápali lampy/bedzie ná niem vstáwicznie kurzył przed Pánem/poki stáwać bedzie potomstwá wászego.

9. Nie bedziecie ná niem kurzyć za/dnem inem kádzeniem/áni tám be/dziecie ofiárować bydlá ku paleniu/áni sniedney ofiáry/thákże y winá nań wylewáć nie bedziecie.

10 A Aaron raz wrok bedzie gi oczy ścial v rogow iego/kropiac krwia wyláná ku oczyścieniu grzechu: A thák oczyścienie iedno raz w rok v niego bedzie/co y w potomstwách wászych bedzie spráwowano: A táć rzecz naswietsza iest przed Pánem.

11. Tedy Pan rzekł do Moiżeszá w tyslowá.

* W.4.Mo.1.v.2. 12. * Gdy bedziesz obliczał syny Izrá elskie/z tych ktorzy máia iść [A] w liczbe/káżdy powinien bedzie Pá/nu dać [B] okup zdrowia swego/gdy ie zliczysz/Abowiem po tey liczbie żadna plagá nie przyidzie ná nie.

13. Wszyscy ktorzy poyda w liczbe/ beda powinni dać połowicę [C] Sy/klá kościelnego/ktory † Sykl waży dwádzieścia pieniędzy/A ták połowicá onego Syklá bedzie zá poda/tek Pánu.

14 Ci wszyscy ktorzy poyda w liczbe/we dwudziestu lat y dáley/ten po/datek beda dáwáć Pánu.

15. Ták áby nie wiecey Bogáty/á v/bogi mniey od pułsyklá dawáli/gdy beda składać Pánu okup od osob swoich.

A przeto iż wybierzesz od synow Izráelskich pieniądze okupu/á obro cisz ie ná potrzeby przybytku zgro/mádzenia/A tyć beda pámiątka sy/nom Izráelskiem przed Pánem/iż sie stánie miłościwem duszam ich.

Wánná miedziána.



16 Potym Pan rzekł do Moiżeszá te mi słowy.

18 Vczyń też y wánne miedziána/á pod nie spodek miedziány ku vmy/wániu/Te postáwisz miedzy przy/bythkiem zgromádzenia/á miedzy ołtarzem/w ktorą wody náleiesz.

19. A z niey Aaron y synowie iego/ręce y nogi sobie vmywáć beda.

20 A tho czynić beda gdy wchodzić máia do przybytku zgromádzenia/ábo gdy ku służbie do ołtarzá przy/stąpić máia/áby palili ofiárę Pánu/áby ták onym vmywániem mogli vydz śmierći.

21. Vmywáć beda ręce y nogi swoie/áby nie pomárli/y beda tho sobie mieć zá roskázánie wieczne/y z po/tomstwem swoiem ná wieki.

22 Zátym ieszcze rzekł Pan ku Mo/iżeszowi temi słowy.

23 Weźmi też naprzednieyszych rze czy wonnych/Mirry co naczystszey pięć set [D] syklow/Cynámonu pa/chnącego połowicę/to iest puttrze/ciásta syklow/Tátárskiego też ziela dwie ście y pięćdziesiąt syklow.

24 Y kozienia [E] fiołkowego pięć set syklow

Cerymonie

[A] Liczac tylko ony ktore w liczbę przyimowano/bo tych ktorzy byli mtodszy á nie mieli dwudziestku lat/nie przyimowano.

[B] To iest ofiárę ku odkupieniu żywo/tá/bo ktory sie nie odkupił/tedy tá/kie" Bog zábiyał/iáko sie to było stá/to zá czasow Dawi/dowych.

† w.5.Mo.27.v.25. w.4.Mo.3.v.47. Ezech.45.v.12.

[C] Syklus kościel/ny wazył czthery drachmy/to iest/dwa kroć wiecey niż pospolity syckl/á drachma w sobie miała piec pienię/dzy/ktore czynią naßey liczby iáko/by cztery grosze: A/thák ná popráwę Przybytku y innych rzeczy kniemu ná/leżących/powi/nien był káżdy po/dwudziestu lat tá/kowy podatek pła/cić.

[D] Tu syklus nie ściąga sie ná liczbę pieniężną/ále ná wagę/to iest/czte/ry drachmy ważące

[E] Niektorzy kładą kassyą.

ktow wagi kościelney/y oliwy miár
ke Hyn.

25 Z tych rzeczy vczyniſz máść po
mázowánia ſwietego máść oſobna/
obyczáiem áptekárſkiem: A toć be
dzie máść pomázánia ſwietego.

26 Tem pomáżeſz Przybytek zgro
mádzenia/y ſkrzynie ſwiádectwá.

27 Tákże Stol y ze wſzytkiem na
czyniem iego/y Lichtarz ze wſzyt
kiem naczyniem iego/ thákże y Ol
tarz kádzenia.

28 Y Oltarz thež palonych ofiar/ ze
wſzytkiem naczyniem iego/ tákże y
Wánne z Slupem iey.

29 Tákże wſzytki ty rzeczy poſwiećiſz/
áby były naświętſze/ A co ſie go ie
dno dotknie poświecone będżie.

30 Pomażeſz też Arona y ſyny ie
go/á poświećiſz mi ie ná vrzad ká
płáńſki.

31. Tedy nápomniſz Izráelity temi
ſłowy/Tá máść ſwieta ma być mnie
ſwieta y w potomſtwách wáſzych.

32 Ciáło ludzkie nie będżie ia mázá
ne/áni będżiećie czynić máści/ kto
raby they podobna być miáłá/Abo
wiem ieſt Swieta/á wy maćie ia
mieć zá rzecz ſwieta.

33 Ktoby śmiał tákowa máść przy
práwować/ábo ktoby ia cudzoziem
cá pomázał/ niech będżie ſtrácon z
ludu ſwego.

34 Potym ieſcze Pan rzekł Moiże
ſzowi/ Weźmi rzeczy wonnych/
Bálſamu/Onychi/y Gálbanu pa
chnącego/też y Kádźidłá czyſtego/
wſzytkiego rowney wagi.

35 A z tego vczyniſz kádzenie won
ne/przyprawą áptekárſką zmieſzá
ne czyſte y ſwiete.

36 A ſtłukſzy to miáłko/ poſtáwiſz
w Przybytku zgromádzenia przed
ſkrzynią świádectwá/ z kąd ſie ia z
toba rozmáwiáć będę/ A tho też bę
dżiećie mieć zá rzecz naświętſza.

37 Y nie będżiećie ſobie czynić żadne
go kádzenia temu podobnego/ábo
wiem tylko to ſámo ieſt naświętſze
przed Pánem.

38 A ktoby śmiał czynić táką máść
ku woniániu/ then niechay będżie
ſtrácon z ludu ſwego.

Kapitu. 31.

1. Budowniczy Przybytká. 13. Pilny ob
chod Szábátu. 17. Znák miedzy Bogiem y
ludźmi. 18. Tablice świádectwá.

1. Rzekł potym Pan do Moi
żeszá temi ſło
wy.

2. *Otom ia miá * Niżey w. 35. v. 30.
nowićie wez
wał ná te ſpráwe Bezeleelá Synà Vrowego/ wnukà Hurowego z pokolenia Judá.

3. Ktorego m ia nápełnił Duchem Bożem/mądrośćią/roſtropnośćią/ vmieiętnośćią/ y dowćipem w káżdem rzemieśle.

4. Ku wymyſlániu miſterney roboty/ná złoćie/ná śrebrze/y ná miedźi.

5. Ktory y kámienie ſoremnie oſáđźi/y drzewo wyćieſze/ owa káżde rzemieſło doſtátecznie wypráwi.

6. Przydałem mu thež towárzyſzá Oloiábá ſyná Achiſámechowego z pokolenia Dan/ A w ſerce wſzytkich mądrych/ dałem vmieiętność/ áby wyrobili to wſzytko com ia rozkázał tobie.

7. Naprzod Przybytek zgromádzenia/Skrzynię świádectwá/Wieko ktore nád nią będżie/ y wſzythki naczynia ku przybytku należące.

8. Stholz naczyniem iego/ y Lichtarz polerowány/ze wſzythkiemi rzeczámi należącemi kniemu/y Oltarz do kádzenia.

9. Tákże Oltarz dla palonych ofiar/ ze wſzytkiem naczyniem iego/Wánney z Slupcem iey.

10 Przytym też y Száty ku ſłużbie przyſłuſzáiące/y vbiorz ſwiety Aronà kápłaná z ſzátámi Synow iego/ ku ſpráwowániu kápłáńſtwá.

11. Tudźież też y máści pomázowánia/y kádzenia wonne w mieyſcu Swiethem/ ktorzy to wſzytko wypráwią/ták iákom ia roſkázał thobie.

12. Pothym Pan mowił ieſzcze do Moiżeszá w ty ſłowá.

13. Ty mow do Izráelitow temi ſłowy/† Záchowywaycie Szábáthy * Wyżſey. 20. v. 8.
moie/Abowiem miedzy mną y mie Ezech. 20. v. 12.
dzy wámi ten znák ieſt záłożon/y w pothomſtwiech wáſzych/ Abyśćie wiedźieli żeć ia ieſtem Pan kthory was poświacam.

14 A ták záchowywaycie Szábát/á mieycie gi zá ſwiety: Ten ktoby gi śmiał zgwałćić/niechać vmrze/ A

ieślibyteż kto robothę iáka weń zá-
czął / będźie wygładzon z pośrzod
ludu swego.

15. Przez sześć dni niechay odprá-
wuią roboty / Ale dzień siodmy iest
Szábat swiethego odpoczynienia
Páńskiego / ktoby weń robił / táko-
wy niech śmiercią vmrze.

16 A dla tego synowie Izráelscy oni
sámi y potomstwo ich / niechay zácho
wywáią vmowę wieczną szábátu.

17. A toć będźie wieczny znák mie-
dzy mną y syny Izráelskiemi. ✓ Bo
Pan przez sześć dni stworzył niebo y
ziemię / á dniá siodmego przestał / y
odpoczynął.

18 To wszytko Pan powiedziawszy
Moiżeszowi ná gorze Synái / od-
dał mu ♀ dwie tablicy świádectwá
A kámienne / pálcem Bożém nápisáne.

✓ w.1.Mo.1.v.31.
y.2.v.2.

♀ w.5.Mo.9.v.10.
A Tablice kámienne znáczą nam mocy trwałość zakonu / ktoryż dłużey sthać będźie niżli nieboy ziemiá / A z strony nászey / tedy theż znáczą twárdość serc nászych / iż mu posłuszni być niechcemy.

Kapit. 32.

1. Cielec złoty. 5. Ołtarz iemu wystáwiony / gdźie się lud sthał bálwochwálcą. 7. Bog się rozgniewał. 11. Moiżesz go przeprászá. 19. Rozgniewawszy się potłukł tablice. 20. Sttukł cielcá złotego / á fukał Aaroná. 26. Mści się nád ludem bálwochwálstwá. 31. Modli się Bogu zá niemi. 34. Bog im obiecuie że ie prowádzić chce.

1. GDy widział lud iż Moiżesza z gory długo nie było / przyszli hurmem do Aaroná mowiąc k niemu / A Teraz iuż * spraw nam Bogi coby nas prowádzili: Abowiem z Moiżeszem mężem onem / ktory nas z Egiptskiey ziemie wywiodł / niewiemy co się stało.

A Ludu tego vmysł był ten / iżby im Aaron wymyślił iáki obyczay Bożey Chwały / chcąc ták mieć tásk ie: A niemniemamy áby lud cielcá onego miał sobie zá Bogá swego: Ale pod onem známieniem chcieli chwalić prawdźiwego Bogá.

* Dźiei. 7. v. 40.

2. Tedy iem odpowiedźiał Aaron / Pozbieraycie nauszníce od vszu żon / synow / y corek wászych / á znieście ie do mnie.

3. Y wnet wszythek lud pozbierali náuszníce złote z vszu swych / á przynieśli ie do Aaroná.

† Psal. 106. v. 19.

4. † Ktore gdy odebrał z rąk ich / rospuściwszy w ogniu spráwił cielcá odlewánego: A oni rzekli / B Cić są Bogowie twoi o Izráel / ktoryż cię wywiedli z ziemie Egiptskiey.

B To iest / Toć dopierko prawdźiwa chwałá Bogu onemu / ktory nas wywiodł z Egiptu / ábowiem Boże imie znáczy káżdą chwałę Bożką.

5. To obaczywszy Aaron postáwił ołtarz przed nim / A wołał mowiąc / Jutro będźie Swieto Páńskie.

6. A ták názáiutrz wstáli ráno / á ofiárowáli zápalone ofiáry / y nánieśli spokoynych ofiar: ✓ Potym lud vsiadł áby iedli y pili / á záśie wstáli ku igrániu.

✓ 1. Korin. 10. v. 7.

7. Tedy rzekł Pan k Moiżeszowi / ♀ Idźże á zstąp nád dol / Abowiem lud twoy cos gi z ziemie Egiptskiey wywiodł / pokázał sie.

♀ w.5.Mo.9.v.12.

8. Przedko się vchylili z tey drogi ktoram iem roskazał / á vlali sobie cielcá / ktoremu chwalili / y ofiáry iemu czynili / Y rzekli / * Cić są Bogowie twoi o Izráel / ktoryż cię wywiedli z ziemie Egiptskiey.

* 1. Krol. 12. v. 28.

9. Powtore rzekł Pan do Moiżeszá / † Widzę iż ten lud iest twárdego kárku.

† Niżey. 33. v. 3. W.5. Mo. 9. v. 13.

10. A ták C dopuść mi iże się gniewmoy rospali ná nie / á wygładzę ie / D Ale iednák ciebie rozmnożę w wielki narod.

C Bog się dopuszcza zátrzymáwáć wiernem wiárą y prośbámi ich.

D Bog doświádcza wiáry Moiżeszowey.

11. Thedy Moiżesz prosząc Páná Bogá swego mowił / ✓ Przeczże o Pánie ták się zápala popędliwość twa przeciw ludowi twemu / ktoryś ty thák wielką śiłą á możnością ręki twey wywiodł z ziemie Egiptskiey

✓ psal. 106. v. 23.

♀ A przeczżeby Egiptcyánie mowić mieli / iż zdrádnie są przez cię wywiedźieni / ábyś ie pomordował na gorách / á ábyś ie ták z swiátá wygładźił: Záwściągnisz srogości thego gniewu twego / á rozlithuy się nád karániem / ktore chcesz dopuścić ná ludtwoy.

♀ w.4.Mo.14.v.13.

12. * E Wspomni ná sługi twe / Abráhámá / Izááká / y Izráelá / ktoremes przysiągł sam przez się / ták iem obiecuiąc / Rozmnożę potomstwo wászе iáko gwiazdy niebieskie / y wszytke te ziemie ktoram obiecał podam potomkom wászem w osiádłość wieczną.

* w.1.Mo.12.v.7. y.15.v.7. y.48.v.16. Psal. 105. v. 9.

E Toć iest prawdźiwy sposob / iáko mamy vbłágáć páná Bogá swego w grzechoch nászych / gdy ná iego obiecáni cách prożby / nászegruntuiemy.

13. E Y rozlitował się Pan nád karániem / ktore on grożił dopuścić ná lud swoy.

14. Pothym się wrocił Moiżesz / ázszedł z gory / máiąc w ręku dwie tablice świádectwá / po obu stron pisáne.

15. Ktore tablice były spráwione od sámego Bogá / y pismo ná nich wyrázone / było Bożе pismo.

16. A vsłyszawszy Jozue głos ludu wołáiącego / rzekł do Moiżeszá / Słyszeć głos w namieciech ludu potykáiącego się.

17. Ktoremu on rzekł / Ten głos nie iesth zwyćiężáiących áni porázonych / ále ia słyszę głos spiewáiących

F Ubłagan był przez Moiżeszá / Ábowiem się w tych słowiech przypodobuie nászem krewkościam.

Gdy

19. Gdy tedy bliżey przychadzał ku namiotom/ vyzrał cielcáy tańce/ y rozgniewawszy sie bárzo/ zárzućił z rąk ony tablice/ á stłukł ie przy koń cu gory.

20 Potym cielcá ktorego oni vczynili wżiał/ á wrzućiwszy go do ogniá spalił/ y w proch obroćił/ A potym nań wody nálał/ y dał pić [G] Izráelitom.

21. Zátym rzekł Moiżesz Aaronowi/ Coć wżdy ten lud vczynił iżes gi w ták wielki grzech wprawił?

22 Ná co mu odpowiedżiał Aaron/ Nie gnieway sie Pánie/ wszák y sam znasz iáko tho iest lud złośći wy.

23 Mowili ku mnie/ Vczyń nam Bogi coby nas prowádżili/ bo z Moiżeszem mężem onem/ ktory nas z ziemie Egipthskiey wywiodł/ nie wiemy co sie stáło.

24 Ná co iam iem odpowiedział/ Ktorzy máią złoto/ niech ie z siebie pozbieráią/ ktore gdy oni mnie oddáli/ wrzućilem ie do ogniá/ A ták że sie ten cielec odlał.

Widzac tedy Moiżesz lud [H] obnáżony/ bo gi był złupił Aaron/ ku posromoceniu ich miedzy przeciwniki ich.

Stánął w bramie namiotow mowiąc/ Ten ktory z Pánem przestáwa/ niech idzie ku mnie/ Y zbieżeli sie do niego wszyscy Lewithowie.

A on rzekł do nich/ Ták roskázuie Pan Bog Izráelski/ Przypáśz káżdy miecz do boku swego/ á idźcie przez namiothy od iedney bramy do drugiey/ [I] morduiąc káżdy bráthá swego/ przyiaćielá swego/ y bliźniego swego.

Y vczynili Lewithowie wszytko to co iem roskazał Moiżesz/ A onego dniá zámordowáli około trzech tysięcy ludu.

29 Tedy rzekł Moiżesz/ Dźiśieśćie poświęćili Pánu ręce swoie/ káżdy z was nád synem y nád brátem swoiem/ áby wam dźiś było dáne błogosłáwieństwo.

30 Potym názáiutrz mowił Moiżesz do ludu/ Dopuśćiliśćie sie grzechu wielkiego: Aleć ia wstąpie do Páná/ owa go snadź vbłagam zá grzech wász.

31. Wrocił sie tedy Moiżesz do Páná y mowił ták k niemu/ Wielkiegoć sie záiśte grzechu dopuśćił ten lud/ iż sobie poczynił złote Bogi.

Ale ty/ ábo iem teraz rácz odpuśćić grzech ich/ ábo mnie [K] wymáż z ksiąg twoich ktoreś nápisał.

Ná to Pan odpowiedżiał Moiżeszowi/ Ten ktory przećiw mnie zgrzeszył/ tegoć ia [L] wymáżę z ksiąg moich.

A ták odeydź theraz/ y wiedź tám lud gdźie ia tobie każę/ á Anyoł moy poydźie przed toba: A gdy przyidźie dzień pomsty moiey/ ia sie grzechu ich pomszczę nád niemi.

[M] Pokarał tedy Pan lud dla ćielcá/ ktorego sobie vczynili przez Aaroná.

Kapit. 33.

1. Bog grozi ludowi iż od niego chce odeydź przez iego zátwárdźiałość. 4. Lud żáłośćiwy z tego. 7. Moiżesz Przybytek rozbija. 9. Bog w obłoku zstępuie. 11. Mowi z Moiżeszem oblicznie. 13. Żąda áby mogł widźieć Bogá. 15. A iżby był prowadzon od niego/ y iáko go też widźiał.

Gtym pan mowił do Moiżeszá/ Rusz sie z tad y z ludem ktoryś wywiodł z ziemie Egipthskiey do ziemie o ktoram przysiągł Abrahámowi/ Izáákowi/ y Jakobowi/ obiecuiąc ia* dáć potomstwu ich

†A posle Anioła mego przed toba/ y wypędze Chánáneyczyká/ Amoreyczyká/ Heteyczyká/ Ferezeyczyká/ Heweyczyká/ y Jebuzeyczyká.

Abyś wszedł do ziemie opływáiącey [A] mlekiem [B] y miodem: Lecz sam nie poydę z toba/ gdyżeś iest lud kárku twárdego/ bych cie snadź nie zátrácił w drodze.

Thákowe złe wskázánie vsłyszawszy lud zásmućił sie/ á żaden sie wedle zwyczáiu swe° nie stroił.

Abowiem był Pan rzekł do Moiżeszá/ Powiedz Izráelitom/ Lud iestes kárku twárdego/ ieślić z toba poydę ná máluczki czás/ wygładzęcie: Ale teraz [C] odeim od siebie vbiory swoie/ ábym wiedźiał co mam czynić z toba.

A ták Izráelitowie zwlekli z sie-

G Moiżeß tem vczynkiem okazał nie[k]tzemnoścone° bátwaną/ gdy go w proch obroćił á dał go wypić ludowi/ áby z ich żywotá z ſnemi nieczyſthoſciámibyt przez wyrzucon.

H Tho ztupienie á obnażenie/ nie o tym thylko rozumieć mamy/ że z swych klenothow złotych od Aaroná byli ztupieni/ Ale wtaſniey o tym że z swey pierwßey czći byli ztupieni/ á z obrony páńskiei opußczeni prze bát wochwalſthwo/ przez ktore okazáta ſie ſtomotnie przed okolicznemi nie-przyiaćioty/ złość á niewdźięczność ich

I Gdźie idźie o chwałę Bożą/ tedi nic baczyć nie mamy/ ná Oycá/ ná brátá/ ná przyiaćioły/ gdyż iey wßytko vſtępować muſi.

K Moiżeß zápalony miłośćią chwały Bożey/ rádßey woli ſam zginąć á niżliby ſie w czem namniey iey vbliżyć miáło.

L To ieſt/ okażę mu iż nigdy nie był wpiſan w Kśięgi moie/ Abowiem Páńſkie wybránie ieſt nie odmienne: A ktory nápiſan ieſt w poczćie wybránych/ nigdy wymázan nie będźie.

M Lud prze grzech ſwoy błąkał ſie po puſzczy czterdźieśći láth/ niż przyßedł do ziemie obiecáney.

* w. 1. Mo. 12. v. 7.
† Wyiśßey. 23. v. 23. Jozue. 24. v. 11. w. 5. Moiż. 7. v. 11.

A Przez to ſłowo mleká/ rozumieiąſie wßythki rzeczy potrzebne ku pożywieniu.

B A w tym ſłowie miodu roſkoßy y wczáſy.

C Náznák pokutowánia y polepßenią.

bie ochędożne swe száty przy gorze Oreb.

7. A Moiżesz wźiawszy Przybytek rozbił gi dáleko przez od namiotow/ á názwał gi [D] Ohelmoed: Wszyscy tedy ktorzy chćieli pytáć páná/ wchodźili do Przybytku zgromádzenia/ ktory był dáleko od namiotow.

8. A ktemu gdy Moiżesz wyszedł do Przybytku/ powstáwáli wszyscy/ á we drzwiách swych namiotow stáli/ pátrzáiąc áżby wszedł Moiżesz do przybytku.

9. Gdy thedy Moiżesz wszedł w Przybytek/ [E] Słup obłokowy zstępował/ á stał v drzwi Przybythku/ rozmawiáiąc z Moiżeszem.

10 A widząc wszytek lud słup obłokowy stoiąc we drzwiách Przybytku/ powstawáli/ á káżdy sie kłániał stoiąc we drzwiách namiotu swe.

11. A rozmawiał sie Pan z Moiżeszem [F] oblicznie/ iákoby sie thez miał przyiáćiel z przyiáćielem rozmawiáć: Ale gdy sie Moiżesz z Przybytku do namiotow wracał/ sługá iego Jozue syn Nun nigdźiey nie odchodźił z Przybytku.

12. Tedy mowił Moiżesz do Páná/ Thys mnie roskazał ábych ia prowádźił ten lud/ A wźdys mi iednák nie vkazał kogo ze mną chcesz posłáć: y ktemus ieszcze powiedźiał/ iżeś mnie miánowićie obrał/ á iżem ználazł łáskę v ćiebie.

13. A ták teraz ieśliż mam łáskę v ćiebie/ [G] okaż mi drogę twą iákobych ćię też mogł poznáć/ á iżbych ználazł łáskę przed toba: Przytem też obácz iż narod then iest ludem twoiem.

14 A Pan odpowiedźiał/ Ja sam oblicznie poydę przed toba/ á damći vspokoienie.

15. Tedy on potym rzekł/ Jeśliż thy nas oblicznie prowádźić nie maszż/ tedy nas z tad rádszey nie ruszay.

16 Abowiem po czemże wżdy znáć mam/ y ia y ten lud iż iestechmy w łásce v ćiebie? Jedno kiedy z námi poydźieszż/ ábychmy ia y lud ten byli zacnieyszemi nád ine wszytki narody/ ktore sa na źiemi.

17 Rzekł tedy Pan do Moiżeszá/ Y ná to ia twe żądánie pozwalam/ bo wiemeś ty ználazł łáskę przedemną/ [H] y miánowićie obrałem ćiebie.

18. Przytym ieszcze rzekł Moiżesz/ Okażże mi prosze ćie chwałę twoię.

19. A on odpowiedźiał/ [I] Ja wszytki swe dobrá przed toba obiáwię/ y [K] głosem przed toba mianować bede imię Jehowá/ [L] A miłosierdźie swe okażę nád temkogo vpodobam sobie/ y okażę łáskę komu sie mnie zdáć będźie.

Tedy powiedźiał/ [M] Oblicza mego tobie sie widźieć nie godźi/ gdyż człowiek żyw zostáć nie może/ ieśliż by oblicze moie vyzrał.

21. A k themu ieszcze rzekł Pan/ [N] Mam tu mieysce gotowe/ thy stánieszż náopoce.

22 Y gdy będźie mijáć chwałá moiá/ tedy ćie postáwię w iáskini w skále/ á zákryię ćie ręką swą/ áż ćie minę.

23 Potym zdeymę rękę swą á oglądaszż mie [O] w tył/ bo oblicza moiego widźieć nie będźieszż.

Kapit. 34.

1. Moiżesz ine dwie tablicy czyni. 4. Jedźie ná gorę. 9. Modlitwá iego ku Pánu/ ktory sie z niem rozmawia/ roskázuiąc mu áby sie strzegł przymierza z cudzoźiemcy/ y nie chwalił Bogow ich. 18. O przáśnych chlebiech. 19. O pierworodnych. 21. O dniu Szábátnem y o tegodniech. 28. Moiżesz zostáwa przez czterdźieści dni ná gorze. 29. A zstępuie z roziáśniona twarzą. 33. Zástánia sie á zakon Páński obwotywa.

1. Rzekł Pan do Moiżeszá/ * Wyćieszże sobie dwie thablicy kámienne podobne pierwszem/ ná ktorych ia tyż słowá nápiszę/ ktore były ná onych pierwszych coś ie ty potłukł.

2. A przygothuy sie iutro poránu/ ábyś wszedł ná gorę Synái/ támże ná wierzchu gory stánieszż przedemną.

3. Ale żaden niechay nie wchodźi z toba/ áni żaden ná wszytkiey gorze niechay widźian nie będźie/ owce też áni woły/ niechay sie nie pásą około gory tey.

4. Tedy wyćiosał Moiżesz dwie kámienne tablicy podobne pierwszem/ A ráno wstawszy szedł ná gorę Synái/ ták iáko mu był Pan roskazał/ wźiawszy z soba ony dwie kámienne tablicy.

5. Y zstąpił Pan w obłoku/ á thám z niem ſsthánął/ á iáśnie wołał iż iest [A] Jehowá.

Gdy

[D] To iest/ przybytek zgromádzenia.

[E] To iest/ Pan w onem słupie z niem mowił.

[F] Oblicznośćznáczy życzliwość y przyiaźń: A ták oblicznie sie rozmáwiáć/ iákoby życzliwie á przyiáćielskie mowić známionuie.

[G] Okaż mi iákoś v myślit záchowáć lud ten w thákowych wielkich niebespieczeństwách.

[H] To z tych słow dawa znáć/ iż o nim chce mieć pracę.

[I] Ja okażę iákie dobrowoleństwo/ zwyktem ludźiom okázowáć.

[K] Znáczy iż przed Moiżeszem Bog chce wyznáwáć głosem iż on iest Pan/ A tu mu tem sposobem okázuie swą dobrą wolą.

[L] Oznáymuie o iákiem ku dobrowoleństwie rozumie/ bo chociaż nikomu nic nie powinien/ á wszákoż miłosierdźia vżywáć będźie/ á okażę łáskę nád tem ktho sie iemu podobáć będźie.

[M] To iest/ Iżnosći moiey niewidomey.

[N] To iest gorę synái gdźie ty wnidźieszż/ á sthánieszż ná opoce/ tedy sie tobie vkaże w swem máiestácie/ á iżbyś im zátumion nie był/ tedy ćię zákryię w skále.

[O] Tył iego są sprawy iego/ á oblicze iego iest máiestáto iego nie doścignione / A okázuie że go Moiżesz poznáć miał z spraw iego/ O czem w tem drugiem Káp. iáwnie znáć dawa.

* w. 5. Mo. 10. v. 1.

[A] Tho iest Pan/ ktory ná Moiżeszá wołał.

Gdy

† Pſal. 86. v. 15. y. 103. v. 8. y. 145. v. 8. Joel. 2. v. 13.

B Tu Bog przed Moiżeżem wylicza imioná y tytuły ſwoie/ktore má to wyżżey w przeſtey kapit. názwat tytem ſwem.

Wyżżey. 20. v. 6. W. 5. Moiż. 5. v. 9. Jere. 32. v. 18.

6. Gdy tedy Pan ſzedł przed niem/ B záwołał: Paná Pan † Bog miłoſierny/y łáſkáwy/nie rychły ku gniewu/obfituiący w dobroći y w práwdźie.

7. Záchowywáiąc miłoſierdźie nád tyſiącmi/á ktory gładze złości/ wyſtępki/y grzechy/ktory winnego nie czynie niewinnem/kárzac złość oycowſka w ſyniech/y w ſyniech ſynow ich/do trzeciego/y do czwartego pokolenia.

8. Tedy Moiżeż náthychmiaſt vpadł ná żiemie ná oblicze ſwoie.

9. Y mowił/Pánie ieſlizem ieſt v cie bie w łáſce/proſze ábys ſzedł miedzy námi/á izbys (gdyż ten lud baczyſz być twárdego kárku) był miłoſćiw niepráwoſćiam y grzechom náſzem/ á izbys nas wźiął w dźiedźictwo ſwoie.

10 Tedy on odpowiedźiał/ Oto iuż poſtánowie przymierze przed wſzytkiem ludem thwoiem/ A vczynie tákie cudá ktore przed tym nie bywáły ná wſzythkiey ziemi/ áni miedzy wſzytkiemi narody/A lud ten wſzytek w posrzod ktorego ty ieſteś/ oglada Páńſka ſpráwę/ bo tho rzecz ſtráſzna będzie/ ktora ia będę ſpráwował z toba.

11. Strzeż że tego co ia dźiś roſkázuie tobie/Oto ia wypędze przed toba/ Amoreyczyká/Chánáneyczyká/Hetteyczyká/ Ferezeyczyká/Heweyczyká/y Jebuzeyczyká.

12. Strzeż że ſie ábys nie wchodźił w przymierze z ludem oney żiemie/ do ktorey wnidźieſz/ áby tá rzecz ku twemu vpadkowi nie była.

13. Poborzyćie oltarze ich/y pokruſzyćie obrázy ich/á wyrabaćie świecone ich gáie.

14 Nie będźieſz chwalił Bogá cudzego/Abowiem Pan ktorego imie ieſt/zawiſtny w miłości/ ieſt Bog zawiſtny w miłości.

15. ♀ By ſnadź gdy wnidźieſz w przymierze z obywátelmi oney żiemie/ á oni cudzołożyć z Bogi ſwemi będą/á iem ofiárować/ćiebie nie wezwáli/á tybyś iadł ofiáry ich.

16. * Nie bierz że też corek ich zá żony ſynom ſwem/ ktoreby cudzołożąc z Bogi ſwemi/ przywieść by ſnadź mogły do tego ſyny twoie/ iż by też oni z ich Bogi cudzołożyli.

17 Nie czyń ſobie Bogow rytych.

18. Swieto Przáſnikow záchowywáć będźieſz/ Przez ſiedm dni iák komći roſkazał/ będźieſz iadł nie kwáſzone chleby/czáſu mieſiacá Abib/ Abowiem tego mieſiacá wyſzedłeś z Egiptu.

† Wyżżey. 13. v. 2. y. 12. y. 22. v. 29. Ezech. 44. v. 30.

19. † Wſzelki mężczyzná otwarzáiący żywot będźie moiem/ tákże y káżde pierworodne/ták od wołow iáko y od owiec twoich.

C O tym pátrz w 13. Ká. y w. 23. wſzytki vſtáwy tu powtarza/ okázuiąc ktora ieſt wola boża w záchowywániu ich.

C Pierworodne oſle okupiſz owcą/á gdźiebyś nie okupił/zetnieſz mu ſzyię: Będźieſz thež okupował káżdego pierworodnego z Synow twych: A żaden ſie z prożnemi rękoma przed mie áni vkázuy.

20 Przez ſześć dni robić będźieſz/ále dniá ſiodmego przeſtánieſz oránia y żniwá.

21. Będźieſz záchowywał ſwieto te godniow/ gdy beda pierworodne zboża pſzenic żetych/ y ſwieto zbierania przy dokończeniu roku.

22 Trzy kroć do roku káżdy mężczyzná okaże ſie przed wiecznie pánuiącem pánem Bogiem Izráelſkiem.

23 Abowiem wypędze narody przed toba/á rozſzerze gránice twoie/ták iż ſie żaden nie pokuſi o żiemie twoie/gdy poydźieſz ábyś ſie trzy kroć vkazał przed pánem Bogiem twoiem.

24 Nie będźieſz ofiárował krwie ofiáry moiey z kwáſzonem chlebem/á nie zoſthánie nic názáiutrz z ofiáry ſwietá Wielkonocnego.

25 Przyniesieſz owoce pierworodne/ktorec zrodźi żiemiá/ do domu Páná Bogá twego. ♀ A nie warz kożlęcia w mleku máćierze iego.

♀ Wyżżey. 23. v. 19. w. 5. Moi. 14. v. 21.

26 Thedy rzekł Pan Moiżeżowi/ Piſz ſobie ty ſłowá/ábowiem w tyż ſłowá poſtánowie przymierze z tobą y z Izráelity.

27 * y był tám przy Pánu przez czterdźieſći dni/ y przez czterdźieſći nocy/ nie iedząc chlebá áni piyąc wody/ D A nápiſał ná tablicách ſłowá przymierza/ktorych było dźieſięć.

* w. 5. Mo. 9. v. 18.

D To ieſt Bog piſał.

28 Potym gdy Moiżeż zſtępował z gory Synái/ niosąc w rece ſwey tablice dwie świádectwá/ nie wiedźiał iż ſie roziáśniłá ſkorá ná twarzy iego/ z onych rozmow z Bogiẽ.

29 A ták Aaron y wſzyſcy Izráelczycy vyzrawſzy one iáſność twarzy Moiżeżowey/ bali ſie do niego przyſtępić.

30 Wezwał ich thedy Moiżeż/ á Aaron

Podátek ku budowánie Przybytku.

Aaron y Kśiążętá wszego zgromá-
dzenia zesli sie do niego/y mowił do
nich Moiżesz.

32 Potym przyszli y wszyscy syno-
wie Izráelscy / ktorzem roskazał
wszytko to co mu powiedział Pan
ná gorze Synai.

33 A gdy vczynił koniec rzeczy swey
Moiżesz/ *E zásłonił oblicze swoie.

34 Ale kiedy Moiżesz przychodził
przed Páná ku rozmowie/zdeymo-
wał zasłonę áż precz wyszedł: A wy
szedszy mowił do synow Izráelskich
to co mu roskázano.

35 Tedy Izráelczycy widzieli obli-
cze Moiżeszowe/ iż sie iásniálá sko-
rá ná twarzy iego: A on kładł zasło
nę ná twarz swą / áż sie wrácał ku
rozmowie do Bogá.

* 2. Korin. 3. v. 13.
E Tá zasłoná znáczy mdłość przyro-
dzenia náßego/bo gdy nam zakon
przetoion bywa/te-
dy stuchaiąc nie
słuchamy/á pátrzá
iąc nie widźiemy/
Ale thá winá nie
iest zakonna/gdyż
on iest doskonáły/
iedno przyrodzenia
naßego ktore iest
mdłe.

Kapit. 35.

2. Pilny obchod Szábátu. 4. Podátki ku budowániu Przybytku/y Skrzynie/Ołta-
rzow/y wßech przyprawich. 30. Budowni-
cy tych wßytkich rzeczy.

1. I Othym zebrał
Moiżesz wszytko
zgromádzenie sy-
now Izráelskich/á
mowił ták do nich/
A Oto ty są rzeczy
ktore wam Pan czynić roskazał.

2. Przez sześć dni roboty swe odprá-
wowáć będźiecie / ále dźień siodmy
będzie wam Swieto Szábátu od-
poczynienia Páńskiego /ktoby weń
robił niech vmrze.

3. Nie zápalaycie ogniá we wszyt-
kiem mieszkániu wászem / w dźień
Szábátu.

4. Powtore mowił Moiżesz do
wszytkiego zgromádzenia Izráel-
czykow temi słowy / Thoć iest co
wam Pan roskázuie mowiąc.

5. Złożćie z máietnośći swych poda
tek Pánu / * A ktorykolwiek ma do
brą wolą/ ten podatek niech przynie
sie Pánu / złoto / srebro/y miedź.

B Hiácynt / szárłath / y iedwab
czerwony/len cienki/y kozia wełnę.

7. Skory skopowe czerwono fár-
bowáne/y skory borsukowe/ták że y
drzewá Sytym.

8. Oliwę ku swieceniu/rzeczy won
ne na máść pomázowánia/ y ku ká
dzeniu wonnemu.

Kámienie Onychiny/y kámienie
ktoremi maią być osádzone/Efod/
y Napiersnik.

10 A wszyscy nádowćipnieyszy mie
dzy wámi niech sie zeyda/ á to wszy
tko co Pan roskázał spráwią.

11. To iest Przybytek y namiot iego/
Wierzch iego / Kolcá iego / y De-
szczki/Drążki/Słupy / y Podstá-
wki ich.

12. Skrzynie thez y drążki do niey /
Wieko/y Zasłonę do namiotu.

13. Przythym Stoł y drążki iego / y
wszytko naczynie do niego/y Chle
by pokładne.

14 Thákże Lichtarz ku swieceniu z
naczyniem iego/Lámpy iego/y Oli-
wę ku swieceniu.

15. Pothym Ołtarz ku kádzeniu/z
drążki iego /Máść pomázowánia /
kádzenia wonne / y Oponę miá-
sto drzwi Przybytkowych.

16 Ktemu y Ołtarz do palonych ofiar/y z krátą iego miedźiáną/ drąż
ki iego/y wszytko naczynie należą-
ce kniemu / ták że y Wánnę z Słu-
pem iey.

17 Potym Opony do Sieni/Słupy
iey z Podstáwki ich/y Oponę miá-
sto drzwi v Sieni.

18 Przytym Kołki około Przybyt-
ku y sieni/y z powrozki ich.

19 Tudzież Száty ku posługowá
niu/w ktorych będą służyć ná miey-
scu Swiętem : Y swiete Száthy
Aaroná kápłaná/y száty Synow ie
go/áby ták vrzad kápłáński spráwo
wáli.

20 Tedy wszytko zgromádzenie sy-
now Izráelskich/wyszli od obliczno
ści Moiżeszowey.

21. A ile ich było ktorych to serca ru-
szyło/á mieli dobrą wolą / przycho-
dzili á znosili podatek Pánu/ ná bu
dowánie Przybythku zgromádze-
nia/y ku ochędostwu iego/ták że ná
robotę szat swietych.

22 A nie tylko mężowie/ále też y nie
wiásty z swey chući/przynosiły za-
pony/nausznice/pierścienie/y má
nuelle/ á wszytki klenoty złote : O-
wą káżdy przynosił podathek złotá
Pánu.

23 Ták że ktorykolwiek miał Hiá-
cynt / szárłat / iedwab czerwony /
len cienki/welnę kozią/skory skopo-
we czerwono fárbowáne/skory bor-
sukowe/wszytko to przynosili.

A ktokol-

24 A kthokolwiek przynosił Pánu podatek srebrá y miedźi / to dawał ku ofierze Pánu: Cite ż co mieli drzewá Sytym / tedy go dodawáli ku oney wszytkiey robocie.

25 Y wszytki też niewiásty / ktore subtelnie przaść vmiały / przynosiły to co náprzedły / hiácynt / szárłat / y czerwony iedwab / y len cienki.

26 A wszytki niewiásty ná te roboty dowćipne / á ktemu chutliwe / kozia welne przędły.

27 Przythym ludźie przednieyszy / przynieśli kámienie Onychiny / y kámienie ku osádzeniu Efodu / y Nápiersniká.

28 Tákże rzeczy wonne / y oliwę ku świeceniu / y ná másć pomázowánia / y ku kádzeniu wonnemu.

29 A ták wszyscy mężowie y niewiásty z synow Izráelskich / iáko kto był w swey dobrey woley ruszon ku przynoszeniu / ná wszytke te robotę ktorą Pan roskazał przez posełstwo Moiżeszowo / przynosili dobrowolnie Pánu.

l Wyß. 31. v. 2. 30 †Tedy rzekł Moiżesz synom Izráelskiem / Pátrzayćieś że Pan miánowićie obrał Bezeleelá syná Vrowego / wnuká Hur / z pokolenia Judá.

31. Ktoregoż on nápełnił Duchem Boskiem / dowćipem / y rostropnośćia / y vmieietnośćia rzemieślá káżdego.

32 Ku wymysleniu nowych wynálazkow w robocie / ták ná złocie / iák ná srebrze / tákże y ná miedźi.

33 W wprawowániu kámieni / y w robocie drzewem / ku porobieniu wszytkiego misternie.

34 Dał mu też dowćip áby náuczał ine / A tákże y Ooliábowi synowi Achizámáchowemu z pokolenia Dán.

35 Tyć on nápełnił osobliwem rozumem ku wyprawieniu wszytkiego budowánia misterna robotá / y hástowániem ná hiácyncie / szárłacie / czerwonem iedwabiem / y lnie cienkiē / Tákże w tkáckiem rzemieśle / ták iż wszytke te robotę wyprawić mogą / á co misternego wymyślić.

Kapit. 36.

1. Robotnicy budowánia mieyscá swietego. 6. Zákázánie áby nic więcey nie dawano ná sprzeczoną robotę. 8. Kształty y sposob iego y opony iego. 24. Podstáwki y ine iego przyprawy.

1. Edy Bezeleel z Ooliábem / y z inemi ludźmi misternemi / ktore Pan był obdárzył dowćipem / y vmietnośćia / około wszythkiey roboty mieyscá swietego / sprawili to ták iáko im był pan roskazał.

2. Bo był Moiżesz wezwał Bezeleelá / Ooliábá / y ine ludźi dowćipne / ktore był Pan osobliwą vmietnośćia obdárzył / y onych wszytkich ktorzy przychylni byli z dobrą wolą przyczyniáć sie do tey roboty / áby wykonána była.

3. Y támże wźieli od Moiżeszá on wszytek podatek / ktory złożyli synowie Izráelscy ná robotę mieyscá swietego / áby dokonano było / Ale oni vstáwicznie tym więcey przynosili dobrowolnie.

4. Tedy oni wszyscy misterni rzemieślnicy około robot mieyscá swietego / opuściwszy ine swe roboty / ktoremi sie báwili / zesli sie.

5. A mowili do Moiżeszá temi słowy / Więcey lud przynasza ofiárowiąc / niż potrzebá ku dokończeniu robot tych / ktore Pan wyprawić roskazał.

6. Roskazał tedy Moiżesz obwołáć miedzy namioty temi słowy / Już więcey żaden mażáni niewiástá / niechay niczego nie dawa ná robotę mieyscá swietego: Y tákże zákázano ludowi podátku.

7. Gdyż iuż mátheryey ku wypráwieniu wszytkich robot było dosták / ták iż też áż názbyt było.

8. Tedy wszyscy dowćipni budowniey / ktorzy ony roboty wyprawowáli / sprawili do Przybytku Opon dźieśćiorako z kręconego lnu / z hiácyntu / z szárłatu / y z iedwabiu czerwonego / z Cheruby / á ty były hawtárską robotą.

9. Długość iedney opony była ná dwudźiestu y osm łokiet / á szerokość iey ná czterech łokiet / ták iż wszytki były pod iednáką miárą.

10 Y złączył pięć opon iedne z drugą / á tákże y drugie pięć społu.

11. A poczynił petliczki hiácyntowe po kráiu iedney opony ku zápinániu / á tákże vczynił áż v ostáteczney ná krá-

ná kráin iey/ná zápinánie z drugá.
12. A vczynił tych petlic po piáćidźie 30
siat wszędy / thák iż iedná przeciw
drugiey rowno ná oponách byłá.
13. K niem też y popiáćidźiesiat hacz
kow złothych / ktoremi zápinał o/
pony iedne do drugiey / A tákci był
spráwion Przybytek ieden.
14 Vczynił też iedennaśćie Opon z 31.
kożiey welny ná namiot nád Przy/
bytkiem.
15. Długość iedney opony byłá ná 32
trzydźieśći łokiet/á szerokość iey ná
cztery łokćie/pod iednáż miárą by/
ły wszytki.
16 Z ktorych pięć społu złączył oso/ 33
bno/á sześć osobno.
17 Vczynił kthemu pięćdźiesiat pe/ 35
tlic po kráiu iedney opony ná spiná
niu/á pięćdźiesiat po kráiu drugiey
ku spinániu.
18 A do nich haczkow miedźiánych
popiáćidźiesiat / do zápinánia na/ 36
miotu áby był ieden.
19 Do tego namiotu vczynił dwoi/
sty wierzch/spodni z skor skopowych
czerwono fárbowánych / á wierz/
chni z skor borsukowych.
20 Potym wygotował Deszczki ná
Przybytek z drzewá Sytym / ktore
by prosto stały.
21. Jedná deszczá byłá wzdłuż ná 38
dźieśiáći łokiet / á w szerz ná pułto/
rá łokćiá.
22 V káżdey Deszczki dwá Wreby
ieden przeciw drugiemu / á thákże
przyprawił wszytki deszczki Przy/
bytku.
23 Zgotował tedy deszczki do Przy
bytku / dwádźieśćiá ná iedne stro/
ne od Południá.
24 Pod ktore podłożył czterdźieści
Podstáwkow srebrnych / do káżdey
deszczki po dwu / áby w nich stáły o/
ny dwá wreby.
25 A temże kształtem ná drugą stro
ne wyprawił dwádźieśćiá Deszczek
ná stronie ku Pułnocy.
26 Tákże czterdźieści Podstáwkow
srebrnych do nich / dwá podstáwki
pod iedne deszczkę / á dwá pod dru/
gą.
27 A z boku Przybytku ku Zachodu
słońcá spráwił sześć Deszczek.
28 Thákże po dwu w kaćiech Przy/
bytku.
29 Ktore społu v dołu iáko y v wie
rzchu Skoblicámi viete były / á ták
że vczynił z obu stron w kaćiech.
A ták ośmi deszczek było z sześćia 30
náśćie swych podstáwkow / po dwu
podkáżda deszczka.
Potym wyrobił Drążki z drzewá 31.
Sytym / pięć ná iedne stronę Przy/
bytku.
A ktemu pięć Drążkow ná drugą
stronę Przybytku / A záśie pięć drąż
kow do deszczek Przybytku / z stro/
ny od Zachodu słońcá.
Vczynił też y średni Drążek / kto
ry przechodźił podle deszczek / od koń
cá do końcá.
A powlokł deszczki złotem / y kol/ 34
cá ich poczynił złote / w ktore zákłá
dano drążki / á drążki też złotem o/
práwił.
Spráwił też Zasłonę z Hiácyn/ 35
tu / z szárłatu / z czerwonego iedwa
biu / z lnu kręconego / robotha há/
ftárska / z Cherubiny.
A do niey wygothował cztery
Słupy z drzewá Sytym / ktore po/
wlokł złotem / y złote haczki do nich /
pod ktore vlał cztery Podstháwki
srebrne.
Ktemu też wyrobił Zasłonę do 37
drzwi Przybytku / z hiácyntu / z szár
łatu / z iedwabiu czerwonego / y z
kręconego lnu / robotá háftárska.
A do niey pięć Słupow y z ich
haczki / tákże wierzchy ich / y okrácá
nie ich / ktore opráwił złotem / do kto
rych spráwił pięć Podstháwkow
miedźiánych.

Kápit. 37.

1. Budowánie Skrzynie / Wieká / Che/
rubow. Stołu chlebom przáśnem / Lichta/
rzá / Ołtarzá ku kádzeniu / y przyprawie.

1. Spráwił Skrzynię Be/
zeleel z drze/
wá Sytym /
ktorey dłużá
byłá ná puł/
trzećiá łokćiá /
á szerokość ná półtorá / tákże wyż/
szá ná półtorá łokćiá.
2. Też wierzchu y we wnątrz opráwił złotem / y obtoczył listwą złotą.
3. Vlał też do niey cztery Kolcá zło/
te ná czterech rogoch / dwie ná ie/
dney stronie / á dwie ná drugiey.
4. Spráwił thež do niey Drążki z
drzewá Sytym / á opráwił ie złoł/
tem.

Kształt przy/
bytku Pánskie/
go.

A zá/

5. A założył drążki w kolcá po obu stron/ku noszeniu iey.
6. Ktemu vczynił nád nie Wieko z szczerego złotá/nád dłuża pułtrzecią łokćią/á nád szerza pułtorá łokćią.
7. A po obudwu końcoch Wiekà/ dwá Cheruby ze złotá breytowáne°
8. Jednego Cherubá ná iedney stronie/á drugiego Cherubá ná drugiey stronie Wiekà onego/postáwiwszy ie z obu stron.
9. Oni Cherubini mieli skrzydłá ku gorze rośćiągnione/ktoremi okrywáli Wieko/będąc obroceni ieden przećiw drugiemu twarzą nád wiekiem.
10. Przytym spráwił Stoł z drzewá Sytym/nád dłużą dwá łokćią/á nád szerzą łokieć/á nád wyższą pułthorá łokćią.
11. Powlokł gi złotem szczerem/á około niego spráwił nád wierzch Listwę złotą.
12. Vczynił też do niego w około kraniec nád dłoń szeroki/á on kraniec obtoczył listwą złotą.
13. Y vlał cztery kolcá złote/ktore ná końcoch czterech iego nog przybił.
14. Ty były pod krańcy/gdźie záklá dano drążki ku noszeniu stołu.
15. Poczynił też drążki z drzewá Sytym/ktore powlokł złotem/aby stoł noszono ná nich.
16. Spráwił też y naczynie należące kniemu/Misy/Kadźielnice/Kubki/y Czászki ze złotha szczerego ku nálewániu.
17. Przytym wygotował y Lichtarz ze złothá szczerego breytowánego/ Słupiec/Prety/Czászki/Gałki y Kwiáty iego/wszytko z iedney máteryey.
18. A wychodźiły sześć prethow po stronách iego/to iest trzy prety z iedney strony Lichtarzá/á trzy prety po drugiey stronie iego.
19. Y były ná iednem prećie trzy czászki/ná kształt czászki orzechá migdałowego/y gałká iedná z kwiátem/ták że ná drugiem prećie trzy czászki/gałká/y kwiát/A ták było ná wszytkich sześći pretoch/ktore wychodźiły z lichtarzá.
20. A ná sámem Słupcu były cztery czászki/ná kształt czászki orzechá migdałowego/z gałkámi swemi y z kwiáty swemi.
21. Y była gałká pod dwiemá prety iego/á druga pod drugiemi dwiemá/á trzecia pod trzećiemi dwiemá/A ták było v wszythkich sześći pretow z niego wychodzących.
22. A gałki y prethy około Słupcá onego/wszytki były z szczerego złotá breythowánego/iednákiemże kształtem.
23. Vczynił też siedm Lámp do niego/y Nożyczki do nich/y Káganki ze złotá szczerego.
24. Ten Lichtarz był spráwion ze wszytkiem swem naczyniem z iednego tálentu szczerego złotá.
25. Spráwił też Ołtarz ku kádzeniu z drzewá Sythym/nád dłużą ieden łokieć/á nád szerzą thąż ieden łokieć/ktory był gránowity/á iego wyższa była ná dwu łokiet/á rogi wychodźiły z niego.
26. A powlokł wierzch iego złotem szczerem/ták że y ściány iego wszędy w około/y rogi iego/á wszędy około niego vczynił kraniec złoty.
27. Pod ktorem vczynił po dwu kolec złotych/ná końcoch po obudwu stronách/gdźie zakládano drążki ku noszeniu iego.
28. Ty drążki poczynił z drzewá Sytym/á opráwił ie złotem.
29. Przyspráwił też y Máść ku pomázowaniu swietemu/y Kádzenie z rzeczy naczyństszych wonnych/robotą áptekárską.

Kapitu. 38.

1. O Ołtarzu palonych ofiar. 4. O iego Roszćie. 8. O Wánnie. 9. O Sieni/o Ściupiech/y o Oponách. 18. O Zastonie. 24. Ilecz bá złotá y śrebrá/ktore ná te roboty nałożono.

1. Spráwił thąż y Ołtarz ku paleniu ofiar z drzewá Sytym/ktory był wzdłuż ná piáći łokiet/á wszerz ná piáći/gránowity/á wysokość iego była ná trzy łokćie.
2. A spráwił rogi iego ná czterech węgłoch/kthore z niego wychodźiły/á powlokł ie miedźią.
3. Ták że y wszytko naczynie należące do Ołtarzá porobił z miedźi/Kotły/Miotły/Miednice/Widły/Łopáty/y wszytek iny sprzet.

K Vro-

4. Vrobił też do oltarzá Rost miedźiány iáko krate/ktory wprawił w posrzod oltarzá ná dol/thák iż był práwie w puł oltarzá.

5. Y vlał cztery Kolcá ná czterech końcoch roszstu onego miedźiánego ku założkádániu drążkow.

6. A drążki poczynił z drzewá Sytym/á powlokł ie miedźią.

7. Y założył drążki w ony kolcá po stronách ku noszeniu oltarzá/*á był we wnątrz prożny zá deszczkámi.

* Wyżey.27.v.8.

8. Spráwił też y Wánne miedźiáná á pod nieſpodek miedźiány z zwierćiadł onych niewiast/ktore ſie schadzáły ku drzwiam przybytku zgromádzenia.

A Niewiáſthy zániedbawſzy onych przyprawzbytecznych około twarzy/przynośiły zwierćiadłá ſwe pánu/z ktorych oná wánná byłá ſpráwioná/ A ktorych ony ná on czás vżywáły/iáko y dźiś bułatnych.

9. Wyprawił też y Sień od strony Południowey/y opony do niey z kręconego lnu ná dłużą postu łokiet.

10 A k niem też dwádźieścia Slupow/z dwiemádźiesty Podstáwkow miedźiánych/y Zwierzchy slupow/około ktorych było Okrácánie srebrne.

11. A tákże od Pułnocney strony były opony postu łokiet ná dłużą/z dwiemádźiesty slupow/y z dwiemádźiesty podstáwkow miedźiánych/tákże y z Wierzchy slupow/około ktorych było okrácánie srebrne.

12. A zá ſie od Zachodney strony były Opony ná piećidźieſiat łokiet/z dźieſiećia ſlupow/y z dźieſiećia Podstáwkow/y Wierzchy slupow około ktorych było Okrácánie srebrne.

13. Tákże Opony od Wschodu słońcá były ná pięćdźieſiat łokiet.

14 Opony ná piećinaśćie łokiet były po iedney stronie ze trzemi Slupy/y trzemi Podstáwki.

15. A po drugiey stronie iáko tám ták y sám w sámem wchodzeniu do sieni/były opony ná piećinaśćie łokiet/z trzemi ſłupy/y z trzemi podstáwki

16 Ktore wszytki Opony około sieni były z subtelnego lnu kręconego.

17 A Podstáwki miedźiáne pod slupy/á Wierzchy Slupow y Okrácánia około nich srebrne/ktemu przykrycie nád wierzchy srebrne/á ony wszytki Slupy około sieni były okrácáne srebrem.

18 Nád tho we drzwiách oney sieni spráwił Zaſłonę z Hyácyntu/z ſzárłathu/z iedwabiu czerwonego/ze lnu kręconego háwtárſką robotą/ktora była ná dłużą dwádźieścia łokiet/á ná wyszszą y ná ſzerzą ná piąći łokiet/według kształtu inych opon oney sieni.

19 A cztery też Slupy iey ze czteremi Podstáwki miedźiánemi/ktorych Wierzchy Przykrycia y Okrácánia były srebrne.

20 Tákże y wszytki kołki około Przybytku y Sieni miedźiáne były.

21. A toć iest budowánie Przybytku świádectwá/ktore iest spráwione podliczbą ná roskázánie Moiżeszowo/ku służbie Lewitow/przez Jtámárá syná Aaroná kápłaná.

22 A Bezeleel Syn Vrow á wnuk Hurow z pokolenia Judá wypráwił wszytko to cobył Pan roskázał Moiżeszowi.

23 A z niem społu Oholiábſyn Achizámachow/z pokolenia Dán/budowniky y misterny rzemieślnik/y háftarz/ná hiácyncie/szárłacie/iedwabiu y lnu subtelnem.

24 A ták wszytkiego Złotá z dobrey woley zniesionego/ktore nálożono ná budowánie mieyscá świętego/było Dwádźieśćiáy Dźiewięć Tálentow/y Siedmiset y Trzydzieści Syklow kośćielney wagi.

25 A zá ſie Srebrá ktore wybrano z ludźi/tych ktorzy szli w liczbie w zgromádzeniu ludu onego/było sto Tálenthow/y Tysiąc Siedmiset/y Siedmdźieſiąty Pięć syklow/wági kośćielney.

26 A ſkłádali od głowy káżdy po puł syklá wagi kośćielney/wszyscy ći ktorzy szli w liczbę/będąc we dwudźieſtu laty y dáley/ktorych ludźi było Sześć set tyſiąc/y Trzy tyſiące/Pięć set y piećdźiedźieſiąt.

27 Sto Tálentow srebrá było do lánia Podsthawkow około mieyscá świętego/y do Zaſłony: Sto Podstáwkow spráwiono że stá Tálentow/ták iż ieden Tálent wychodźił ná ieden Podstáwek.

28 A z Tyſiącá y z Siedmiset/z Siedmidźieſiąt y Piąći Syklow/posprawował Wierzchy do Slupow z przykryćiem ich/y z okrácániem.

29 Miedźi tákże z dobrey woley ofiárowáney/było Siedmdźieſiąt Tálentow/á dwá Tyſiącá y Cztery stá Syklow.

30 Z ktorych posprawował Podstáwki do Drzwi Przybytku zgromádzenia

Kodak Color Control Patches
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
© Kodak, 2007 TM: Kodak

dzenia / y Ołtarz miedziány z Rosztem iego Miedzianem / y ze wszytkiem naczyniem należącem k niemu

31. Także y Podstawki około Sieni / Podstáwki v drzwi do sieni / y kołki wszytki do Przybytku / y do sieni wszędy w około.

Kapit. 39.

1. Kształt vbiorow y Szat Biskupich / 32. Dokończon Przybytek zgromádzenia / y wszytek sprzęt do niego należący.

1. Zrobili też z hiácyntu / z szarłatu z iedwabiu czerwonego / száty ku posługowániu ná mieyscu świętem: A sprawili odzienie święte Aaronowi / thák iáko był Pan roskazał Moiżeszowi.

2. A ták sprawił Efod ze złotá / z hiácyntu / z szarłathu / z czerwonego iedwabiu / y ze lnu kręconego.

3. Y nábrzeytowáli Blach złotych / z ktorych nástrzygli cienkich sztrzef ku przeplátániu miedzy hiácynt / szárłat / y iedwab czerwony / y miedzy len subtelny / robotą háftárską.

4. A do tego Efodu sprawili dwá humeraly / ktore po obu stron ná kráiach się zapinały.

5. Robotá też Bramu temże kształtem była iáko y Efod / to iest ze złotá / z hiácyntu / z szárłatu / z czerwonego iedwabiu / y z kręconego lnu / ták iáko był Pan roskazał Moiżeszowi.

6. Ktemu wygotowáli kámienie Onychiny / oprawione złotem osádzeniem / wyrywszy imiona Synow Izráelskich / robotą snycerską / iáko pieczęci rzeźą.

7. A ony wprawili po obu stron Efodu w humeralech / áby były pámiątką Synom Izráelskiem / ták iáko roskazał Pan Moiżeszowi.

8. Sprawił też y Napiersnik háftárską robotą / ták wáżrownie / iáko była robotá Efodu / ze złotá / z hiácyntu / z szárłathu / z iedwabiu czerwonego / y ze lnu subtelnie kręconego.

9. A vczynili Napiersnik on ná cztery gráni / y sowity / ktory był w dłuż ná piędź / á w szerz ná piędź.

10 Y osádzili go czterma rzędy ká-

mieni / w pierwszem rzędzie był Sárdyus / Thopázyus / y Szmáragd.

11. W drugiem rzędzie Kárbunkulus / Száfir / y Jáspis.

12. W trzećiem záśie rzędzie / Linkuryus / Achátes / y Ametyst.

13. Ná ostátku w czwartem rzędzie / Chrysolit / Onyx y Beryl / ktore wszytki kámienie były oprawione osádzeniem złotem.

14 A ták onych kámieni było dwánaśćie z imiony Synow Izráelskich wyrytych / robotą iáko rzeźą pieczęci / według dwoygá náśćie pokolenia Izráelskiego / iáko ktorego było imie.

15 Poczynili też łáncuszki v obudwu koncow napiersniká ná wierzchu / ktore były z szczerego złotá / misternie plecióna robotą sprawione.

16 Sprawili thęż dwá Haczki / y dwie obraczce złote / á ony dwie obraczce przyprawili do obu koncow Napiersniká.

17 A do onych záwlekli dwá łáncuszki złote / po końcoch napiersniká.

18. Potym drugie końce obu łáncuszkow / záwlekli do onych dwu haczkow / ktore byli przyprawili ná wierzchu humeratorow v Efodu.

Przytem vczynili drugie dwie obraczce złote / ktore do obu końcoch Napiersniká ná dol przyprawili po kráiach ku Efodowi.

Sprawili też dwie drugie obraczki złote / ktore przyprawili do kráiow humerálnych v Efodu / przeciwko onemu gdźie się v dołu końce schodźiły ná háftowániu Efodowem.

Y przywiązáli napiersnik od obraczek iego áż do obraczek Efodowych / tásmą hiácyntową / áby ták było ná onem háftowániu Efodowem / á iżby napiersnik nie był odiet od Efodu / ták iáko był Pan roskazał Moiżeszowi.

Potym sprawili pod Efod száte wszytke hiácyntową / tkáckiey roboty.

A v wierzchu iey vczynili rospor / y około onego rosporu vczynili bram w páncerzowy wzor pleciony / iżby się nie rozerwał.

A v podołká száty oney poczynili gałki ná kształt pomágránatow / z hiácyntu / z szárłathu / z iedwabiu

tczerwonego y zelnu kręconego.

25 Poczynili też y dzwonki z szczyrego złotá/á przypráwili ie miedzy ony galki pomágránatowe/ po krái iu száty do podołká wszędy w około.

26 Ták iż ieden dzwonek wisiał podle pomágránatu / á pomágránat podle dzwonká w koło v podołká száty oney ku posługowániu / thák iáko był Pan roskázał Moiżeszowi.

27 Pospráwiáli też Aaronowi y synom iego/ száty z subtelnego lnu tkáckiey roboty.

28 Y Czapki lniáne ochędożne/y vbrániá z kręconego lnu.

29 Tákże Pás z subtelnego lnu kręconego/z hiácyntu/ z szárlatu / y z iedwabiu czerwonego/háftárską robotá/ták iáko Pan roskázał Moiżeszowi.

30 Ktemu wygotowáli y blách korony swietey /ze złotá szczerego/ ná ktorey wyrylí tem kształtem iáko pieczęći rzeżą/ Swiatość Páńska.

31. A przywiązáli ią táśmą hiácyntowa ná przodek do czapki/ták iáko Pan roskázał Moiżeszowi.

32 A ták sie dokończyłá wszytká robotá około Przybytku zgromádzenia / A synowie Izráelscy vczynili dosyć wszytkiemu temu co roskázał Pan Moiżeszowi.

33 Y przynieśli Przybytek do Moiżeszá /y ze wszythkiemi przypráwámi iego / z Háczki / z Deszczkámi/ z Drążki / z Słupy / y z Podstáwkámi.

34 Tákże y Wierzch sowity od spodku z skor skopowych czerwono fárbowánych/ á z wierzchu z skor borsukowych/y Zasłonę do namiotu.

35 Przytym Skrzynię swiádectwá z drążki iey/y Wieko vblagánia.

36 Potym y Stoł ze wszytkiem naczyniem iego/y Chleby pokładne.

37 Y Lichtarz też ochędożny/z Lámpámi iego / porządnie przypráwionemi/ze wszytkiem iego naczyniem/ y z oliwą ku świeceniu.

38 Tudzież y Ołtarz złoty / Máść pomázowánia/y kádzenia wonne/ z zasłoną do drzwi przybytku.

39 Thákże Ołtarz miedźiány z rosztem iego miedźiánem / z drążki iego/y ze wszytkiem naczyniem nálężącem do niego / y Wánnę z spodkiem iey.

40 Nádto y Opony do Sieni z słupy iey/y z Podstáwki do nich / Zasłonę też do drzwi v sieni/ Powrozy do niey y Kołki/ ze wszytkiem naczyniem ku posłudze w Przybythku zgromádzenia.

41 Ktemu ieszcze y száty odświętne/ ku posługowániu ná mieyscu swiethem / y Swiete odźienie Kápłaná Aaroná y Synow iego/ ku spráwowániu vrzędu kápłańskiego.

42 Jáko był roskázał Pan Moiżeszowi/ ták synowie Izráelscy wypráwili wszytkę robotę.

43 Y gdy oglądał Moiżesz ono wszytko co oni porobili/ iáko miał od Páná roskázánie/ błogosłáwił iem.

Kapit. 40.

2. Ná roskázánie Páńskie posthawion Przybytek/ Skrzynią/ Stołt/ Lichtarz/ Ołtarze / Wánną / y Sień / wszythko w swem słuszném porządku. 31. Aaron y Synowie iego w swych szátách / y w swoiem porządku. 34. Chwatá Páńska okrytá Przybytek.

1. Gdy tym Pan ták mowił ku Moiżeszowi.

2. Dniá pierwszego/ miesiacá pierwego/ wystáwisz Przybytek zgromádzenia.

3. Tám Skrzynię świádectwá postáwisz/ktorą zákryiesz zasłoną.

4. Támże wstáwisz y Stoł przypráwiony porządkiem swoiem/ A tám też posthawisz y Lichtarz zápaliwszy Lámpy iego.

5. Potym wstáwisz Ołtarz złoty/ ku kádzeniu przed skrzynią świádectwá/ á záwiesisz zasłonę w wesciu do Przybytku.

6. Postáwisz Ołtarz ku paleniu ofiar przed drzwiámi Przybythku zgromádzenia.

7. A támże postáwisz miedzy Przybythkiem zgromádzenia / á miedzy Ołtarzem / Wánnę w ktorą wody náleiesz.

8. Wystáwisz też y Sień około/ á záwiesisz zasłonę we drzwiách v sieni.

9. Y weźmiesz Máści pomázowánia/ á pomážesz Przybytek/ y tho co iedno w niem iest / y poświęcisz gi społu ze wszytkiem naczyniem iego/ á będzie swiety.

10 Potym pomážesz ołtarz palenia ofiar

ofiarze wſzytkiem naczyniem iego/ á poświećiſz gi że będźie naświetſzem.

11. Nád to pomáżeſz wánnę/ y ſpodek iey/ á poświećiſz ia.

12. Przywiedźieſz też Aaroná y Syny iego przed drzwi przybytku zgromádzenia/ á omyieſz ie woda.

13. Y obleczeſz Aaroná w ſwiete odźienie/ á pomáżeſz go y poświećiſz/ áby był moiem kápłanem.

14 Przywiedźieſz też y Syny iego/ ktore obleczeſz w ſzáty.

15. A pomáżeſz ie iákoś pomázał oycá ich/ áby oni byli kápłany moiemi/ A pomázániem them áby byli poświeceni ná kápłáńſtwo wieczne w potomſtwách ſwoich.

16 Tedy vczynił Moiżeſz wſzythko to co mu Pán roſkazał.

17. * A pierwſzego dniá pierwſzego miesiacá/ roku w torego/ wyſtáwion ieſt Przybytek.

18. Y wyſtáwił Moiżeſz Przybytek/ á założył podſtáwki iego/ y deſzczki do niego/ á drążki do niego/ podnioſzy ſłupy iego.

19 Rozbił też y namiot nád przybytkiem/ á przykrycie zwierzchnie nád namiotem wyniośł ku gorze/ ták iáko był Pan Moiżeſzowi roſkazał.

20 Potym wźiawſzy tablice ſwiádectwá/ włożył do Skrzynie/ á założył drążki do niey/ á ná wierzch ſkrzynie włożył Wieko vblagánia.

21. Y wſtáwił Skrzynię do Przybytku/ á zákrył ią zaſłoną iey/ ták iáko Pan roſkazał Moiżeſzowi.

22 Poſtáwił potym Stoł w przybytku zgromádzenia/ przy ſtronie Pułnocney przed zaſłoną.

23 A porządnie ná niem ſkłádł chleby przed Pánem/ iáko był Pan roſkazał Moiżeſzowi.

24 Przytym też poſtáwił Lichtarz w przybytku zgromádzenia/ przeciw Stołowi przy ſtronie Południowey.

25 Zápalił też y Lámpy przed Pánem/ iáko to był Pan roſkazał Moiżeſzowi.

26 Poſtáwił też y Ołtarz złoty w przybytku zgromádzenia przed zaſłoną.

27 Y kádźił ná niem kádzeniem woniem/ iáko to był roſkazał Pan Moiżeſzowi.

28 Pothym záwieſił Oponę we drzwiách przybytku.

29 Nád to poſtáwił Ołtarz ku paleniu ofiar/ w ſámem weśćiu do przybytku zgromádzenia/ y ofiárował ná niem zápalona ofiárę/ y śniedne ofiáry/ ták iáko Pan roſkazał Moiżeſzowi.

30 Potym poſthawił Wánnę miedzy przybytkiem zgromádzenia/ y miedzy Ołtarzem/ á nálał do niey wody ku vmywániu.

31. Potym ona woda/ Moiżeſz/ Aaron/ y ſynowie iego/ vmywáli ſobie ręce y nogi ſwoie.

32 Gdy mieli wchodźić do Przybytku zgromádzenia/ á przyſtępowáć do ołtarzá/ vmywáli ſie/ ták iáko był pan roſkazał Moiżeſzowi.

33 Wyſtáwił też y Sień około przybythku y ołtarzá/ á záwieſił zaſłonę we drzwiách ſieni oney: A thákże Moiżeſz dokończył oney ſpráwy ſwoiey.

34 † Tedy obłok okrył przybytek zgromádzenia/ á chwałá Páńſka nápełniłá go.

† w. 4. Mo. 9. v. 15. 1. 2 Krol. 8, v. 10.

35 Ták iż Moiżeſz nie mogł wnidź do przybytku zgromádzenia/ A bowiem obłok ſthał nád niem/ A á chwała Páńſka napełnion był on przybytek.

A Pan ſwą wielmożność y obliczność tham okázował.

36 A kiedykolwiek obłok odchodźał od przybytku/ Synowie Izráelſcy ruſzáli ſie z mieyſcá á ſzli w drogę.

37 Ale gdy obłok nie odchadźał/ nie ruſzáli ſie z mieyſcá/ áż do onego dniá kiedy odchadźał.

38 Abowiem we dnie ſthał obłok Páńſki nád przybytkiem/ á w nocy/ ogień w niem przed oczymá wſzytkich Izráelitow/ ták długo pokiś ſzli w drogę.

* w. 4. Mo. 7. v. 1.

Synái ábo Horeb.

Trzecie Kſie Cerymonie

gi Mojżeſzowe/ktħoże po Hrecku

Zową/Leuiticus.

Tyksiegi dlatego ták zową/iż ſobliwie máią w ſobie ſpráwę o vrzędźie Lewitowy o Cerymoniách/ábo obchodziech ich.

Argument.

TY trzećie ksiegi zámykáią w ſobie vſtháwy około Cerymoniy/y práwá Boże/Wßytki ſpoſoby ofiar/ták palonych iáko mokrych/porządek/vbiory/poſługi/vrzędy/y oczyśćienie Lewitow/Dźiat ich/y práwo ná rzeczy ofiárowáne. Máią też w ſobie oczyśćienie plugáſtwá/y záráżenia/thák miedzy mężmi iáko y niewiaſtámi/ktoby iedno byt oßpecon/ábo trędem ábo też nammieyßem znákiem grzechu. Są thęż do nich przytożone poświącánia y rzeczy iem podobne. Przydáne też ſą do nich vſtáwy poſpolite y porządek ſpołeczny. Karánia ná niektore Syny Aaronowe. Zwierzętá czyſte y nieczyſte. Tákże ztáczánia niestußne/á obcowánia przeciw przyrodzeniu. O Szábáciech/y inych ſwiętách/O odpoczywániu ſiemie. O roku wolności/y tákſie odpußżánia. A ku końcowi ſą w nich błogoſławieńſtwá/tym ktorzy zakonu Páń/kiego ſtrzedz będą/á przeklęctwa ná przeſtępce. Potrzebá tedy báczyć że Cerymonie ty od Bogá onem pierwßym oycom ſwiętem byty vſtáwione/ktore byty iáko kázánia/y táiemna náukà/z ktorey ſie vczyli y obaczáli w iákiem potępieniu byli prze grzechy ſwoie/y iáko żadney nádźieie nie mieli wybáwienia z nich/y odpußczenia ich/iedno tylko przez ſámo miłoſierdźie Boże zá ſpráwą Meſsiaßową/ktħorego vrząd znáczył ſie w onych Cerymoniách/y ze wßytkiemi táiemnicámi odkupienia náßego.

* w.4. Mo.7. v.8.

A Z thad báczyć możem/iáko Bog vſtháwił ſpoſob chwáty ſwey w kościele ſwoiem/áby ludźie nie byli ták śmiátemi/iżby go chwálić mieli z wymyſłu ſwego á nie z ſłowá iego.

B Á tá ofiárá ieſt ktora zową Holokaustum/ktora by tá wßythká oprocz ſkory palona. O czym pátrz w.8. Káp.w 9.wierßu.

C O them pátrz w.2. Kſięgach.19. Ká. o wkłádániu rąk.

D Cztowiek ktory zgrzeßył á zaſłużył potępienie przed bogiem/vbłagał ſobie gniew iego śmiercią á ofiárowániem bydlęciá onego ktore niezgrzeßyło: Wßákoż tho przez wiárę ſie dźiało/ktora rzecz wiecznßą ſobie poymowáłá/tho ieſt/ofiárę Páná Kryſtuſowę/ktora znáczyło bydlątká niewinnego ofiárowánie.

Kapitu. 1.

3. Spoſob palonych ofiar z wołow. 10. Z mnieyßego bydłá. 14. Z ptakow/ iáko ſie z them Káptani ſprawować mieli.

WEzwał Pan Mojżeſzá do ſiebie/* á mowił z niem z Przybythku zgromádzenia temi ſłowy.

A Powiedz Izráelitom ty ſłowá/Gdy ktory z was będźie chćiał dáć ofiárę Pánu/tedy ia niech dáie z bydłá/z wołowy z owiec.

Jeſli B ofiárá iego palona będźie z wołow/tedy da ku ofierze ſámcá zdrowego/przywiodſzy go dobrowolnie do drzwi przybytku zgromádzenia przed oblicznoſć Páńſką.

A C położy rękę ſwą ná głowie ofiáry/ktora będźie przyiemna Pánu/á ziedna mu oczyśćienie z grzechu.

D Zábiye tedy cielcá przed obliczności Páńſką/á Synowie Aaronowi kápłani ofiárować będą krew iego/kropiąc ią około powierzchu ołtarzá/ktory ſtoi przed drzwiámi Przybytku zgromádzenia.

A ták obłupiwſzy ofiárę rozrabáią ná ſztuki.

Tedy synowie Aaronowi kápłani náłożą ogień ná ołtarzu/á náklądą drzew ná ogień.

Pothym Synowie Aaronowi kápłami/ſkłádą rządnie ony ſztuki/głowę y E tłuſtość/nádrwá ſkłádźione ná ogniu ktory ieſt ná ołtarzu.

A F omyie woda wnętrznoſći y nogi iego/A ty wßytki rzeczy zápali kápłan ná ołtarzu/Abowiem tá ieſt ofiárá przez G ogień vczynioną ku wdźięczney wonności Pánu.

A ieſliżby czyią ofiárá byłá z mnieyßego bydłá/tedy niech ofiárę nie Pánu ſámczyká zdrowego/z owiec/ábo z koz.

Y zárznie go z thęſtrone ołtarzá ku Pułnocy przed obliznością Páńſka/á ſynowie Aaronowi kápłani/pokropią krwią iego około powierzchu ołtarzá.

Y rozraba go ná ſzthuki/á głowę y tłuſtość iego/ſkłádźie kápłan porządnie ná drwiech ná ogień ktory ieſt ná ołtarzu.

A omyie woda podroby/y nogi iego/á potym wßytko będźie ofiárował kápłan zápaliwſzy ná ołthárzu/

E Drudzy wykłádáią/Wßytko mięſo/ábo całego Cielcá oprocz głowy/ A drudzy odźiedźą ktora okrywa wßytki wnętrznoſći.

F Omycie to znáczyło iż miáłá być ofiárá czyſta/áby ſie podobałá Pánu.

G Jáko ogień wyczyſcia y odmienia wßytko to do czego go przyłożą/táże y Bog ktory ieſt ogniem trawiącem/oczyſcia ſwoie/á odmienia ie w nowe ſtworzenie/áby przyſthali do niego/Abowiem to ieſt nawdźięczniey ſzą wonność

rzu/ábowiem tá ofiárá przez ogień vczyniona/ Pánu ieſt wdzięczna wonnośćia.

14 Tákże ieſli ofiárá palona z ptákow będzie ſpráwowána Pánu/ tedy niech przyniesie ofiárę ſwą z ſynogárlic/ áboz golabiat.

15. A będzie ią kápłan ofiárował ná oltarzu vrwawſzy mu głowę/ y zápali ią ná oltarzu/ á krew iego wyćiśnie ná ſtronę oltarzá.

16 Wyimie też gardźiel iego y z pierzem/ á porzuci ie podle oltarzá ku Wſchodu ſłońcá miedzy popioł.

17 Y rozedrze ſkrzydłá iego/ á wſzákoż ich nie oderwie od ciáłá/ y ſpali potym kápłan ná oltarzu/ ná ſtoſie drzew nákłádzionych ná ogniu/ Abowiem ieſt ofiárá przez ogień vczynioná ku wdzięczney wonnośći Pánu.

Kapitu. 2.

1. Sposob ofiáry ſniednych z mąki. 11. Káżda ofiárá ma być oprocz zákwáſzenia. 13. Y ma być potrząśnioná ſolą. 14. Ofiáry z pierwßych zbos.

A Ten sposob ofiáry pospolicie zowie pismo Mincha.

1. DY też kto przyniesie [A] ofiárę ſniedną ku oddániu pánu/ thedy oná ofiárá będźie z pszenney [B] máki/ y náleie do niey oliwy/ á kádźidłá nákłádźie ná nie.

B Tu sie známionuie Krystus/ ktory ieſt prawdźiwy chleb żywotha pomázány zupełnośćia táſki. A ktory ſam ieſt wdzięcznem kádźidłem/ á Przyiemną wonnośćią y Bogá oycá.

2. Y przyniesie tho do kápłanow ſynow Aaronowych/ z kad kápłan pełne garść máki z oleiem y ze wſzytkiem kádźidłem weźmie/ á to ſpali ku pámiątce ná oltarzu/ áby byłá zápalona ofiárá náogniu/ ku wdźięczney wonnośći Pánu.

* w. 4. Mo. 18. v. 15. Ekkle. 7. v. 34.

3. * Ale co zoſtánie od oney ofiáry/ to przyidźie ná Aaroná y náſyny iego/ Abowiem ieſt rzecz naswiętſza z ofiar [C] ogniſtych Páńſkich.

C O tym pátrz w przednieyßem Ká. w. 9. wierßu.

4. A gdy będźieſz ofiárował pieczone ofiáry w piecu/ będą pláczki z máki pszenney niekwáſzoney/ nágniętáne z oliwą/ y kreple oliwą pomázáne niezákwáſzone.

D Co ſie przez zákwáſzenie rozumie o tym pátrz przyſzłey w. 12. kśięgach/ w Kápit. 12. w. 15. wierßu.

5. Ale ieſliż ofiárá twoiá będźie ſmážona ná panwi/ thedy też niech będźie z máki pszenney/ polaney oliwą oprocz [D] zákwáſzenia.

6. A to połamieſz ná máłe káwálki/ y poleieſz ie oliwą/ ábowiem ieſt ofiárá śniedna.

7. A ieſliżby też ofiárá twa byłá wárzona w kotle/ tedy ią vczyniſz z máki pszenney z oliwą.

8. Potym przyniesieſz ofiárę z tych rzeczy ſpráwioną Pánu/ ktorą oddaſz kápłanowi/ á on ią odnieſie do oltarzá.

9. A kápłan odeymie z oney ofiáry pámiątkę iey/ á zápali ná oltarzu/ Abowiem ieſt ofiárá ogniſtha ku wdźięczney wonnośći Pánu.

10 A co pozoſtánie od ofiáry/ tho przyidźie ná Aaroná y náſyny iego/ Abowiem ieſt rzecz naświętſza z ofiar ogniſthych Páńſkich.

11. A wſzelká ofiárá ktthorą Pánu przynoſić będźiećie/ niechay oprocz kwáſu będźie/ ábowiem nie godźi ſie záni kwáſu/ [E] áni miodu pálić Pánu ku ofierze zápaloney.

E Abowiem ofiáry znácza gorzkość krzyżá/ y vmártwienie ſtárego człowieká/ A dlátego nie ma thám miod nic czynić.

12. Lecz przy ofiárowániu vrodzáiow pierwßych/ będźiećie ie ofiárowáć Pánu/ A w ſzákoż ich ná oltárzu palić nie będźiećie/ ku wdźięczney wonnośći Pánu.

† Márc. 9. v. 49.

13. † Poſoliſz thež ſolą káżdą ofiarę twoię/ á nie opuśćiſz [F] ſoli przymierza Bogá twego/ przy ſpráwowániu ofiar twoich/ ále przy káżdey ofierze twey przymieſzaſz ſoli.

F Kryſtus ieſt prawdźiwa ſol niebieſka/ oprocz ktorego żadna rzecz nie ieſth przyiemna przed Bogiem Oycem.

14 Jeſliż będźieſz ſpráwował ofiárę z pierwßych vrodzáiow Pánu/ ofiárą oną będźiesz kłosow práżonych w ogniu/ á z kłosow pełnych pszenice mieloney.

15. Y náleieſz ná nie oliwy/ á nákłádźieſz kádźidłá/ bo ieſt ofiárá ſniedna.

16 Thedy kápłan ku pámiątce iey ſpali cząſtkę oney pszenice [G] mielonej/ z oleiem y ze wſzytkiem kádźidłem iey/ Abowiem ieſt ofiárá zápalona Pánu.

G Kryſthus ieſt prawdźiwe ziárno ktthore wpádło w ziemię ku rodzeniu. Ján. w. 12. A pomázan ieſt oleiem pełności táſki/ y ieſth wdźięczna wonnością przed Bogiem Oycem.

Kapitu. 3.

1. Sposob ſpráwowánia ſpokoynych ofiar. ták z wołow. 6. Jáko z owiec. 12. Jáko też z koz. 17. Tudźież iż tłuſtość áni krew nie ma być iedzioná.

A Tá byłá ofiárá zá pokoy pospolity/ ábo gdy ią też kto zá ſwe oſobliwe vſpokoienie/ á bo ku chwale bożey y czynieniu dźiękow ie mu ſpráwował.

1. JEſliby też kto chćiał oddáć [A] ſpokoyną ofiárę/ á ieſliby ią chćiał ofiárowáć z wołow/ ábo ſámcá ábo ſámice/ thedy ią niech ofiáruie nie ná

ruszona przed Pánem.

2. Y położy rękę swą ná głowie ofiáry swoiey/á zárznie ią przed drzwiámi przybytku zgromádzenia/ A Kápłani Synowie Aaronowi krew iey wyleią wkoło ná wierzchu ołtarzá.

3. Potym z oney spokoyney ofiáry/będzie spráwował zápalona ofiárę Pánu/*to iest tłustość ktora okrywa wnętrznośći y wszytkę tłustość z nich.

*w.2.Mo.29.v.13.

B Tu częśtki popalone z ramionmia y martwienie stárego Adáma/y z pożądliwościami iego / Abowiem w tych częśtkach nawiętsza pożądliwość się w człowieczе okázuie.

4. Wyimie też B dwie nercze z tłustością ich/ktora iest przy poledwicách/ y odźiedzę ktora iest około wątroby z nerkámi.

5. A synowie Aaronowi spalą tho ná ołtarzu społu z ofiárą palona/ ktora włożą ná stos drew w ogniu/ A táć iest ofiárá palona ku woniey/ czney wonności Pánu.

6. Ale ieśliż tá ofiárá będzie z owiec ku spráwowániu spokoyney ofiáry Pánu/sámiec ábo sámicá/thedy ią niech ofiárnie zdrowa.

7. Będzieli chćiał zá swą ofiárę oddáć bárán á/ tedy go niech przyniesie przed obliczność Páńską.

8. A włoży rękę ná głowę ofiáry swoiey / y zárznie ią przed przybytkiem zgromádzenia/ thámże synowie Aaronowi pokropią w koło ná wierzch ołtarzá krew iey.

9. Y będzie ták spráwował z oney spokoyney ofiáre zápalona Pánu/ Wybierze tłustoś iey/ y ogon cáły od grzbietá / Też wyimie błonę ktora iest około podrobow/ze wszytką tłustością ich.

10 Wyimie też dwie nercze z tłustością ich/ktora iest przy poledźwicách/ z odźiedzą ktora iest około wątroby / y z nerkámi.

11. Potym kápłan zápali to ná ołtarzu/ iáko wdźięczna potráwę Pánu z ofiáry zápaloney.

12. Jeśliżby też ona ofiárá byłá z kóz/ tedy ią niech przyniesie przed obliczność Páńską.

13. A położywszy rękę swą ná głowie iey/ zárznie ią przed przybythkiem zgromádzenia/támże synowie Aaronowi pokropią krwią iey w koło ná ołtarzu.

14 Y spráwi z niey zápalona ofiárę Pánu / wyiąwszy błonę y tłustość wszytkę/ktora iest około podrobow.

15 Wyimie też dwie nercze z tłustością ich/ktora iest przy poledźwicách/z odźiedzą ktora iest około wątroby/y z nerkámi.

16 A to kápłan spali ná Ołtarzu/ iáko wdźięczną potráwę Pánu z ofiáry zápaloney. Bo wszytká tłustość iest Páńska.

17 A ták te ustáwę wieczną y w pokomstwách wászych/ gdźiekolwiek iedno mieszkáć będźiećie záchowywaycie: Żadney też C tłustości ani krwie iádáć niebędźiećie.

C Jeść tłustość y námionuie być tłustym wiekiem wedle ciáłá żywiącem / A pić krew známionuie być okrutnikiem.

Rozdźiał 4.

2. Ofiárá zá grzech niewiádomości. 3 Ták kápłáński. 13. Jáko wszego pospolstwá Izráelskiego. 22. Ták Xiążęcy. 27. Y ták też człowieká iednego z ludu pospolitego.

1. Mówił Pan do Moiżeszá w ty słowá.

2. Mow thák do Synow Izráelskich/ Gdyby ktożkolwiek z niewiádomości zgrzeszył przeciw ktoremu roskázániu Páńskiemu/przez ktore co zákázuie/á wykroczyłby przeciw ktoremu z nich.

3. Jesliby kápłan pomázány A zgrzeszył iáko ieden z ludu pospolitego/ tedy niech zá grzech swoy ktorego się dopuścił/ofiárnie cielcá zdrowego Pánu.

A Drudzy ták wykłádáią. Jesliby kápłan przywiodł w grzech lud pospolity.

4. Y przywiedźie cielcá one D do drzwi przybytku zgromádzenia / przed obliczność Páńską/ á włoży rękę ná głowę cielcowi / y zábije go przed Pánem.

5. A on pomázány kápłan weźmie krew cielcową/y wniesie ią do przybytku zgromádzenia.

6. Omoczy pothym pálec swoy we krwi / á siedmi kroć ią kropić będźie przed Pánem/przeciw zasłonie miesca swiętego.

7. Tenże kápłan pomáże krwią ona rogi y Ołtarzá kádzenia wonnego przed Pánem / ktory Ołtarz iest w przybytku zgromádzenia: A wszytkę krew cielcową ktora zostánie/wyleie y spodku ołtharzá palonych ofiar/ktory ołtarz stoi w sámem weściu y przybytku zgromádzenia.

8. Y wyimie wszytkę tłustość z niego zá grzech / naprzod błonę ktora iest około podrobow/y wszytkę tłustość z nich.

ścią

9. Wyimie też y dwie nercze z tłusto
ścią / ktora iest przy nich y ná pole// 24
dzwicách / y odźiedze ktora iest oko//
lo watroby z nerkámi.
10 Ták iáko wybieráią z wołu kto//
rego ofiárują zá pokoy / A to spali 25
kápłan ná ołtarzu palonych ofiar.
11. Ale skore cielcowe ze wszytkiem
mięsem / y głowe / goleni / podroby /
y gnoy iego.
12. Owa wszytek ostátek cielcá wy// 26
nięsie zá namioty ná mieysce chedo
gie / gdźie wysypuią popioły / á tám
że go ná stosie drew nád popiołem
spali ogniem.
13. Jeślizby też wszytko zgromádze// 27
nie Jzráelitow nie obácznie zgrze//
szyli / á wystąpiliby przeciw ktore//
mu z rozkazánia páńskiego / czegoby
czynić nie mieli / á tegoby sie niewiá
domie dopuścili.
14 Ten grzech gdyby ná iáśnia wy 28
szedł / tedy zgromádzenie ma cielcá
zá grzech ofiárować / á przywioda
go przed przybytek zgromádzenia.
15 A stárszy z ludu / włoża rece ná 29
głowe cielcá onego / y zárzna go
przed Pánem.
16 Tedy pomázány kápłan wnięsie 30
nieco krwie cielcá onego do przyby//
tku zgromádzenia.
17 A omoczy pálec swoy we krwi /
á będzie ia siedmi kroć kropił przeciw
zasłonie mieyscá swiete przed pánē 31.
18. Y pomáże ia rogi ołtarzowe / kto
ry iest przed Pánem w przybytku
zgromádzenia / á ostátek krwie wy//
leie pod spodek ołtarzá / ktory iest
przed drzwiámi przybytku zgroma
dzenia.
19. Y wyimie wszytke tłustość z nie//
go / á spali ia ná ołtarzu.
20 A z tem cielcem tákże vczyni / 33
iáko czynił z onem kthory zá swoy
grzech ofiárował / A ták oczyści ie
kápłan z grzechu / y będźie im odpu
szczon. 21.
Potym wynięsie przecz zá namioty
cielcá onego / y spali go tákże iáko y
pierwszego: A ták będźie ofiárá zá
grzech wszytkie ludu pospolitego.
22 A ieśliby Kśiąże zgrzeszył / á do// 35
puścilby sie czego z niewiádomo//
ści przeciw iednemu z rozkazánia
Páńskiego / czegoby czynić niemiał /
á byłby winien.
23 Tedy iákoby skoro występek iego
był iemu iáwny / przynieść ma ku o//

fierze kozle sámczyká zdrowego.
Y włoży rękę swą ná głowę iego /
á zábiye go ná mieyscu gdźie rzeżą
ofiáry ku paleniu przed Pánem / á//
bowiem iest ofiárá zá grzech.
Pothym kápłan z oney ofiáry zá
grzech weźmie ná swoy pálec krwie /
á pomáże rogi v ołtarzá palonych o//
fiar / á ostátek krwie wyleie pod spo
dek onegoż ołtarzá.
Y spali wszytke tłustość z niego wy
brawszy ná ołtarzu / thák iáko tłu//
stość ofiáry spokoyney / A ták oczy//
ści go kápłan z grzechu / y będźiemu
odpuszczon.
A Tymże sposobem gdyby ktokol// A Tu ludźie ez zwo
wiek z ludu pospolithego zgrzeszył rákiego stanu sie
w niewiádomości / á nálazłby sie wymieniáią / Ka
winnem iż wystąpił przeciw ktore płan / Kśiąże / lud
mu z przykázánia Páńskiego / cze// wszytek pospolity
goby czynić nie miał. Jzráelitow / y Je
Ten gdyby poznał grzech swoy / den tylko z ludzi
tedy ma przynieść kozke z stádá ku o z pospolstwá / á cho
fiárowániu zá grzech / ktorego sie do ciaż iesth ro
puścił. Cerymonij okoto
Y położywszy rękę swą ná głowę nich / á wszákoż ie
iey / zárzeże ia zá grzech námieyscu dne y iednák rzecz
palonych ofiar. znácza.
Pothym wźiawszy kápłan pál//
cem swem krwie oney / pomáże ia ro
gi v ołtarzá palonych ofiar / á wszy
tek ostáthek krwie wyleie pod spo//
dek onegoż ołtarzá.
Y spali z niey wszythke tłustość /
iáko sie spráwuie przy ofierze spokoy
ney / á to spali kápłan ná ołtarzu ku
wdźięczney woności Pánu / A ták
go oczyści kápłan z grzechu / y będźie
mu odpuszczon.
A ieślizby chćiał iákie insze bydle
przynieść ná ofiárę zá grzech / tedy
niech przynieśie owcę zdrowa.
Y włoży rękę swą ná głowę iey / á
zárznie ia iáko ofiárę zá grzech / ná
mieyscu gdźie zárzynáią bydło ná
zápalone ofiáry.
Pothym kápłan weźmie pálcem
swem krwie / á pomáże rogi ołtarzá
palonych ofiar / á wszytek ostáthek
krwie wyleie pod spodek onegoż ol//
tarzá.
Y wybierze z niey wszythke tłu//
stość / iáko wybieráią tłustość z o//
wce / ktoraż á pokoy ofiáruią / A to
kápłan spali ná ołtarzu ku zápalo//
ney ofierze Pánu / A ták go oczyści
z grzechu onego ktorem zgrzeszył / y
będźie mu odpuszczon.

Kápi//

Kapitu.s.

2. Ofiárá zá splugáwienie nieczystem dotknieniem. 1. y. 4. Zá przysiege. 7. Ofiárá Synogárlic y maki. 15. A też zá grzech z niewiádomości popełniony.

1. JEśliby też ktoż kolwiek zgrzeszył/ będąc do przysięgi pozwány/ o iákąrzecz ktoreyby był świádom/ ábo iasam widział/ ábo od kogo inego o niey wiedział/ gdyby niechćiał zeznáć/ ten odniesie karánie zá złość swoię.

2. Abo ieśliżby sie ktho iákiey rzeczy nieczystheý dotknął/ ábo ścierwu zwierzęcia nieczystego/ ábo ścierwu bydlęcia nieczystego/ ábo theż ścierwu gádziny nieczystey/ á toby sie stáło z niewiádomości/ tedy táki splugáwił sie y wystąpił.

3. Nád to ieśliby sie kto dotknął iákiego plugástwá człowieczego ktoremby sie miał splugáwić/ á toby bylo z niewiádomości/ á iżby sie też potym dowiedział tego/ tedy táki winien został grzechu.

4. Thákże ieśliby kto słowy nieobáczнemi przysiągł/ choć ná dobre choć ná złe/ ábo też naczkolwiek/ ná co iedno ludźie przysięgáć zwykli/ á toby sie przydáło z niewiádomości/ tego iáko sie skoro dowie/ zostániew grzechu/ prze niektorą z tych rzeczy.

5. A gdy wystąpi w iednem z tych/ powinien będzie wyznáć grzech swoy.

6. Y ma przywieść ofiárę Pánu zá grzech swoy/ ktorego sie dopuścił/ to iest sámiczkę z stádá/ owcę ábo kozę zá on występek/ á ták oczyści go kápłan od grzechu iego.

7. Ale ieśli z to máietności niema/ áby bydlątká mogł dostáć/ tedy ma przynieść ofiárę zá występek swoy ktorego sie dopuścił/ dwie synogárlicy/ ábo dwoie golabiat Pánu/ iedno ku ofierze zá grzech/ á drugie ku páloney ofierze.

8. To ma przynieść do kápłaná/ A ono co iest ku ofierze zá grzech/ naprzod będzie ofiárował/ y przerwie odszyie głowę iego/ á wszákoż iey do końcá nie oderwie.

9. Tedy krwią ofiáry zá grzech pokropi iedne strone oltarzá/ á ostátek oney krwie wyćisnie pod oltarz/ Abowiem iest ofiárá zá grzech.

10. A zásię z drugiego iáko iest zwyczay/ vczyni palona ofiárę/ A ták oczyści go kápłan z grzechu ktorego sie dopuścił/ á będzie odpuszczono iemu.

11. A ieśliby theż nie przemogł áby miał przynieść pare synogárlic/ ábo dwoie golabiat/ thedy ten co zgrzeszył/ przyniesć ma ofiárę z maki pszenney zá grzech swoy/ to iest dźiesiatą część [A] Efá/ [B] á niema do niey przymieszawáć oliwy áni kadźidłá/ bo iest ofiárá zá grzech.

12. Ma tedy ią przynieść do kápłaná/ ktory nábrawszy iey pełne garść ná pámiątkę iego/ spali ią ná oltarzu/ według zwyczáiu zápalonych ofiar Pánu/ Abowiem iest ofiárá zá grzech.

13. A ták kápłan oczyści go od grzechu ktorego sie dopuścił/ przez iedne z tych rzeczy/ y będzie odpuszczono iemu/ á oná ofiárá ná kápłaná należeć będzie/ iáko ofiárá śniedna.

14. Ktemu ieszcze rzekł ták Pan ku Moiżeszowi.

15. Jeśliby kto w tym przestąpiły zgrzeszył/ żeby wziął co nie opátrznie z tych rzeczy ktore są poświęcone Pánu/ ten zá występek swoy przywiedźie Pánu ofiárę/ skopu zdrowego z stádá/ ktoryby był szácowan zá dwá [C] Syklá/ według wagi Syklá kościelnego/ áby był ofiárá zá grzech.

16. A to coby wźiął z rzeczy poświęconych ma wrocić/ y ieszcze nád to piątą część do niey przyłoży/ y odda to Kápłanowi/ á Kápłan oczyści go przez skopu ofiáry zá grzech/ y będzie mu odpuszczono.

17. Nád to ieśliby kto zgrzeszył/ á co nieprzystoynego przeciw ktoremu z Páńskiego przykázánia popełnił w niewiádomości/ á pothymby wyznał występek swoy/ y vznałby sie że iest winien grzechu.

18. Tedy ten przywiedźie skopu nieká ruszonego z stádá kápłanowi/ według rozeznánia grzechu/ á kápłan oczyści go od nieprawości/ ktorey sie dopuścił z nieobaczenia/ A będzie mu to odpuszczono.

19. Abowiem to iest ofiárá zá grzech/ ktorego sie dopuścił przeciw Pánu.

Kápitu/

Cerymonie

A Efá ma w sobie dźiesiątek gomer/ á gomer zásie iest pewna miárká/ ktora w sobie tak wiele ma iáko by ná ieden dzień iednemu pożywienia dostáczyło.

B To to iest náznák żałości y płaczu zá grzech.

C O syklu pátrzay wyżey w. 2. Exo. 30. Leui. 27. Gene. 23. Reg. 21. á w wierszu. 32. y w Kap. 30. á w wierszu. 13.

Kapitu.6.

1. Ofiárá y karánie ná ty ktorzy przarzeczy sobie zwierzonych / ábo gdy kto komu co wydárt / ábo czyie rzecz nalazł. 9. Vstawá zápalonych ofiar. 13. Y o ognin vstawicznem. 14. Vstáwá ofiáry śniedney kaptáńskiey. 25. Y ofiáry zá grzech.

1. I Gtym mowił Pan do Moiżeszá temi słowy.
2. Gdy kto zgrzeszy / á wystąpi w czem przeciw Pánu / árzeczy zwierzoney / y ku schowániu dánei / przałby bliźniemu swemu / ábo iżby co wydárł / y wziął gwałtem od bliźniego swego.
3. Także iesliby rzecz zgubiona náłazł á ieyby zaprzał / ábo fałszywie przysiągł o iedney z tych rzeczy / * w ktorych ludzie występuią.
4. Then gdy zgrzeszy á grzech swoy vzna / niech wroci rzecz ktora wydárł ábo gwałtem wziął ábo też rzecz ku záchowániu dána / ábo zgubiona / ktoraby znalazł.
5. Abo thež y ono o coby fałszywie przysiągł / ma wrocić w cále / y ieszcze przydáć ma piątą część do tego onemu komu to należy / tego dniá kiedy będzie miał oddáć zá grzech swoy ofiárę.
6. A ofiárę zá występek swoy przyniesie Pánu / skopu zdrowego z stádá / wedlug rożeznánia grzechu / áby kaplan vczynił ofiárę zá grzech ie°.
7. A kaplan ma go przeiednáć z Pánem / y będzie mu odpuszczoná każda rzecz w ktorey by sie iedno przewinił.
8. Y mowił Pan do Moiżeszá temi słowy.
9. A Roskaż to Aaronowi y synom iego / Tác iest vstáwá paloney ofiáry: Ofiárá tá będzie w ogniu ná ołtarzu przez cała noc / áż do porán ku / ná ktorem ogień vstáwicznie gorzeć będzie.
10. Y oblecze sie kaplan w odzienie lniáne / á wzuie ná sie vbránie swe płocienne / y zbierze popioł gdy ogień spali ofiárę ná ołtarzu / á wysypie gi podle ołtarzá.
11. Potym zwlecze odzienie swe / y oblecze sie w insze / á B popioł on wyniesie zá namioty / ná mieysce czyste.
12. A ogień ma vstáwicznie gorzeć ná ołtarzu á nigdy nie gásnąć / á káżdy dzień z poránku ná kładzie stos drew nań / y położy ofiárę ná niem / á ná niem palić tłuszcze ofiar zá pokoy.
13. Y będzie vstáwicznie gorzał nie vgászony ogień ná ołtarzu.
14. A tác też iest vstáwá ofiáry śniedney / ktorą synowie Aaronowi spráwowáć będą Pánu v ołtarzá.
15. Weźmie garść pszenney máki z oliwą / y ták wiele kádzidłá iáko należy ku ofierze śniedney / A to spali ná ołtharzu ku woniecznej woności ná pámiątkę Pánu.
16. A to co zostánie / Aaron y synowie iego ieść będą / á oprocz kwásu będą tho ieść ná mieyscu swiętem / w Sieni przybytku zgromádzenia.
17. Nie będą ná gnietáne z kwásem / bom ia im to dał zá ich czastkę z ofiar ognistych / ktora iest rzecz naswiętsza iáko ofiárá zá grzech á zá występek.
18. Każdy mężczyzná z synow Aaronowych ieść to będzie: A tác będzie vsthawá wieczna palonych ofiar Páńskich / áż y w potomstwách wászych / kto sie kolwiek ich dotknie / poswięcon będzie.
19. Potym Pan rzekł do Moiżeszá temi słowy.
20. Tác iest ofiárá Aaronowá y synow iego / ktora ofiárować powinni będą w dzień pomázánia swego: Máki pszennej dziesiątá część Efá zá ofiárę śniedną vstáwiczną / połowicę iey ráno / á połowicę w wieczor.
21. Będzie nágotowána w panwi z oliwą / á ták ią smážoną przyniesiesz / y połamawszy ią w kawálce / ofiárować będziesz ku woniecznej woności Pánu.
22. A kaplan z synow iego / pomázány ná mieysce iego / czynić to powinien będzie Pánu zá wieczną vstáwę / áby ták wszytko było spalono.
23. Każda ofiárá śniedna kaplańska niech wszytká spaloná będzie / á niech iey nic iedzą.
24. Rzekł ták potym Pan ku Moiżeszowi.
25. Mow do Aaronáy do synow ie° / á powiedz iem / Vstáwá ofiáry zá grzech tákowa będzie: Ná mieyscu gdzie rzeżą ofiáry ku paleniu / tám zárzną y ofiárę zá grzech przed Pánem / ábowiem iest to rzecz naswiętsza
26. Te ofiárę on kaplan co ią spráwował iesć będzie ná mieyscu Swiętem /

* Przed thym rozkazuie ogolem o Ofiárách / á potym o każdey zosobná wypráwować będzie / A naprzod o paloney ofierze.

A Stáránie to oko to popiołow znáczy zmartwychwstháńnie Krystusowe / ktheży sie przez ofiáry známionuie / Znáczy też y zmartwychstánie wiernych.

W. 4. Moż. 5. v. 6.

tem / w sieni przybytku zgromádze//
nia.

27 Kto sie kolwiek miesá iey dotknie/ poswieci sie / A iesliby też szátá iego krwia byłá spluskána / tedy ma być vpráná ná mieyscu swietem.

28 A naczynie gliniáne w ktorem ia wárzono będzie stłuczone / á iesliby było miedziáne / tedy ma być chedo// go wytárte / y wymyte woda.

29 Wszelki mężczyzna z káplanow ieść ia będzie / Abowiem iest rzecz na swietsza.

30 A káżdey ofiáry zá grzech / * kto// rey krew bywa wnaszána do przy// bytku zgromádzenia / ku oczyśćie// niu ná mieyscu swiętem / nie máia ieść / ále ia spala w ogniu.

* Wyżey. 4. v. 5. Zyd. 13. v. 11.

Kapitu. 7.

1. Vstáwá ofiáry zá występek. 8. A to co ná káptaná przychodźi. 11. Vstáwá ofiar spokoynych. 15. Y ofiar wdzięczności. 29. A iáko máia być ofiárowáne. 23. Iż nie mia no ieść tłustości áni krwie.

1 Ále iest vstá wá ofiáry zá występek / kto 16 ra iest naswiet sza.

2 Ná mieyscu gdźie rzeżą o// fiáry ku paleniu / tám zárzna ofiárę zá występek / á krew iey bedzie wyla ná ná oltarz wszędy wkolo.

3 Y będzie ofiárował wszythkę iey tłustość / z ogonem y z błoną ktora iest około podrobow.

4 Wyimie też obie nercze z tłustością ktora iest około nich y poledźwic / y odźiedzę ktora iest ná wątrobie z nerkámi.

5 Potym to káplan spali ná olta// rzu / Abowiem iest ofiárá Pánu przez ogień zá występek vczynioná.

6 Wszelki mężczyzná z káplanow będzie ia ieść / ná mieyscu swiętem / Abowiem iest rzecz naswietsza.

A Występek iest rzecz mnieysza niż grzech / to iest gdy sie cożkolwiek opu ści czego iest po// trzebá.

7 Ofiárá zá [A] występek tákaż będzie iáko y ofiárá zá grzech / máiąc iedne y iednákaż vstáwę / A to czym ká// plan zá grzech oczyśćiáć będzie / nań że przyidź ma.

8 A káplan ktory ofiárę będzie pa// lił / weźmie sobie iey skorę.

9 Tákże káżda śniedna ofiárá w pieczu vpieczona / y w panwi ábo w kotle nágotowána / będzie przycho// dźić káplanowi / ktory ia ofiárować będzie.

10 Przytym wszelka śniedna ofiárá nágnietána z oliwą / thákże y sucha przyidźie ná wszytki syny Aarono// we rowno / iáko iednemu ták y dru giemu.

11. Táć też iest vstáwá ofiar spokoy// nych / ktore beda ofiárować Pánu.

12. Jesli ia ofiárować będzie ku [B] dźiękowániu / thedy ma oddáwáć plácki przáśne nágnietáne z oliwą / y kreple przáśne pomázáne oliwą / y co náczystsza make vsmázona iá// ko kreple nágniecione z oliwą / zá o// fiárę dźięk czynienia.

[B] Abo ku chwale / ku wyznawániu grzechow swych.

13. Będzie też ofiárował ofiárę swą z kwászonych plácków / zá swą spo// koyną ofiárę / ktora náznák wdźię// czności ofiárować máia.

14 A ze wszytkich onych ofiar będzie Pánu ofiárował plácek ieden / y ten przyidźie káplanowi / ktoryby będzie kropił krwią spokoynych ofiar.

15. Tákże mieso ofiáry wdźięczno// ści y zá pokoy / beda ieść dniá onego / kiedy ie ofiárnia / á nie zostháwiż niey nic do iutrá.

16 A ieslizby też była ofiárá iego po slubiona y dobrowolna / tedy ią ieść beda w ten że dźień kiedy ia ofiáro// wáć beda / A to coby zostało tedy ná záiutrzziedza.

17. Ale coby zostáć miało z oney ofiá ry mieśá ná trzeći dźień / tedy to spa la w ogniu.

18. Ten ktoryby iadł trzećiego dniá mieso z swych spokoynych ofiar / nie będzie przyiemnem gdy będzie ofiá// re sprawował / y nie będzie mu tho platno / owszem to będzie splugá// wieniem / y ktoby iedno to iadł bę// dźie karan zá to.

19. Mieso też ktoreby sie czego nieczy stego dotknęło / nie ma być iedźiono / ále w ogniu będzie spalono / A kto// kolwiek będzie czystem / ten niech ie to mieso.

20 A iesli ktobedąc w splugáwieniu / skosztowałby mieśá ofiar zá pokoy vczynionych Pánu / ten będzie wy// gládzon przez z ludu swego.

21. Też iesliby sie kto czego [C] plugá// wego dotknął / choćby to plugástwo było człowiecze / ábo iákiey bestyey nieczysthey / ábo też iákiey gádźiny nieczystey / A w tymby iadł z ofiáry spokoyney mieso ofiárowáne Pá// nu / tá//

C Nie czystego nieczystem być nie może / A iáko nie czysty nie może vży żywáć ofiar spo// koynych / thák nie wierny ktory iest splugáwiony spro// snością grzechu / z dobrem sámmie / niem nie może vży wáć rzeczy od pá// nsthwozonych / ktore dla tego ludźiom dáne / áby ich zdźiękowaniem vżywáli.

nu/táki niech bedzie strácon z ludu swego.

22 Potym ták mowił Pan do Moiżeszá.

23 Powiedz synom Izráelskiem temi słowy/ Nie bedziećie ieść żadney tłustośći wołowey/ skopowey/ áni kozicy.

24 Tłustość bydlećiá zdechłego/ ábo od zwierzećiá iákiego záiedżione/ ná káżda swa potrzebe obrocić możećie/ á wszákoż sie iey ieść nie godzi.

25 Abowiem ktoby śmiał ieść tłustość bydlećiá zábitego ku ofierze paloney Pánu/ ten ktory ieść bedzie/ niech ay bedzie strácon z posrzod ludu swe.

26 Krwie żadney vżywáć nie bedźiećie/ gdźiekolwiek bedźiećie mieszkáć/ ták z ptakow iáko y z bydlat.

27 A ktobykolwiek krwie pożywáć śmiał/ ten z posrzodku swych niech bedźie strácon.

28 Ktemu ieszcze mowił thák Pan Moiżeszowi.

29 Powiedz synom Izráelskiem w ty słowá/ Kto swa ofiárę spokoyną bedźie ofiárował Pánu/ niechay że przyniesie Pánu dar ku ofierze zá pokoy swoy.

30 Ręka swa przyniesie ofiárę ku paleniu Pánu/ tłustość z piersiámi/ obrácáiąc w ofiárowániu ony piersi przed Pánem.

31. Potym kápłan spali tłustość ná ołtarzu/ á piersi wezmie sobie Aaron y synowie iego.

32 Łopátkę práwą oddaćie kápłanowi ku podnoszeniu/ odiąwszy ia od spokoynych ofiar swoich.

33 Kto thez ofiárować bedźie krew y tłustość ofiar spokoynych z synow Aaronowych/ then sobie zá swoy dźiał weźmie łopátkę práwą.

34 Abowiem piersi obrácáne/ y łopátkę podnoszona/ wźiałem od synow Izráelskich z pokoynych ofiar ich/ á oddałem ie Aaronowi kápłanowi y synom iego/ wiecznem práwem miedzy syny Izráelskiemi.

D To Aaron y synowie iego bedą mieć miásto zapłáty dla pomázánia swego.

35 D Toć iest pomázánie Aaroná y synow iego z ofiar zápalonych Pánu/ od dniá onego w ktory ie sobie wezwał ná vrzad kápłáński.

36 To co iem Pan roskazał oddáwáć/ od dniá one kiedy ie pomázał miedzy syny Izráelskiemi/ dawszy iem to práwo wieczne áż ná potomne czasy.

37 A ták też iest vstáwá ofiáry zápáloney y śniedney/ y zá grzech/ y zá występek/ ofiar też poświácánia/ y ofiáry spokoyney.

38 Ktora sam Pan roskazał Moiżeszowi ná gorze Synái/ dniá thego kiedy roskazał synom Izráelskiem spráwowáć ofiáry Pánu ná puszczy Synái.

Kapitu. 8.

1. Poświęcenie Aaroná y synow iego. 7. Vbiory ich. 10. Pomazanie. 14. Ofiáry zá nie Cielec. 18. Skopi. 22. Chleby nie kwaszone y ine obchody.

1. Gtym mowił Pan do Moiżeszá temi słowy.

2. Weźmi Aaroná y syny iego z niem/ száty/ Oley pomázowánia/ Cielcá ofiáry zá grzech/ dwu Skopu/ y kosz Chlebow niekwászonych.

3. A zbierz wszytek lud ku drzwiam przybytku zgromádzenia.

4. Tedy thák vczynił Moiżesz iáko mu był Pan roskazał/ á zgromádźi wszy lud wszytek do drzwi przybytku zgromádzenia.

5. Rzekł ták do nich/ Toć iest coroskazał Pan áby ták było.

6. Y przywiodł Moiżesz Aaroná y syny iego/ á omył ie woda.

7. Y oblokł go w suknia/ á opásał Pásem/ y wdźiał nań szátę długą/ włożył też nań y Efod/ á opásał go háftowánie Efodu/ y zápiął go weń.

8. Włożył też nań y Napiersnik/ ná ktorem thez przypráwił Vrym/ y Tummim.

9. Tákże y Czapkę włożył ná głowę iego/ przypráwiwszy do niey ná przodek Bláchę złota/ korone swiętą/ ták iáko to był Pan roskazał Moiżeszowi.

10 Tedy wźiał Moiżesz Oley pomázánia/ y pomázał Przybytek/ y wszytki rzeczy co w niem były/ y poswięćił ie.

11. Potym siedmi kroć polał iem ołtarz/ y pomázał gi ze wszytkiem naczyniem iego/ Wánnę y z Slupcem iey/ áby ie poświęćił.

12. Temże też Oleiem pomázánia polał głowę Aaronową/ á pomázawszy poswięćił go.

11. Przywiodł też y syny Aaronowe/ á oblokſzy ie w ſzáthy opáſał ie/ y włożył ná nie czapki/ ták iáko tobył Pan roſkazał Moiżeſzowi.
14 Támże przywiodł Cielcá ku ofie rze zá grzech/ á Aaron z ſyny ſwe/ mi włożyli rece ſwe ná głowe iego.
15. Y zárznał go Moiżeſz/ á wzia/ wſzy krwie pomázał pálcem rogi ołtarzowe około/ y oczyśćił ołtarz/ wylawſzy krew pod ſpodek ołtarzá: y ták że gi poſwięćił/ áby przy niem bywáłá modlitwá vblagánia.
16 Wźiął potym wſzytke tłuſtość/ ktora około podrobow byłá/ y odźie dze z watroby/ y dwie nerce z tłuſto ścią ich/ á to ná ołtarzu ſpalił.
17 A ſámego cielcá z ſkorą/ z mieſem y z gnoiem iego/ wyniowſzy precz zá namioty ſpalił/ ták iáko był Pan ro ſkazał Moiżeſzowi.
18 Potym przywiodł Skopu ku pa loney ofierze/ ná ktorego głowe Aa/ ron y ſynowie ie° włożyli rece ſwoie.
19 Y zárznał go Moiżeſz/ á wylał krew iego wſzędy wkoło po wierzch/ chu ołtarzá.
20 Y porzabał go ná ſzthuki/ á ſpalił głowę z ſztukámi y z tłuſtośćia.
21. A podroby z nogámi omył woda/ y ták wſzytkiego ſkopu ſpalił ná ołtarzu/ Abowiem thákowa ofiára palona byłá ku wdźięczney wonno ści Pánu z ofiar przez ogień ſprá/ wowánych/ ták iáko Pan roſkazał Moiżeſzowi.
22 Potym wywiodły drugiego Sko pu/ Skopu poświęcenia/ ná ktore/ go też głowie położyli rece ſwe Aa/ ron y ſynowie iego.
23 A zárznawſzy go Moiżeſz/ wźiął krwie iego/ á pomázał ia koniec prá wego vchá Aaronowego/ y wielki pálec práwey ręki/ tákże pálec wielki práwey nogi iego.
24 Przywiodſzy też y ſyny Aarono/ we/ pomázał też onąż krwią koniec vchá ich práwego/ pálec wielki v prá wych rąk/ y pálec wielki v práwych nog ich/ A oſtáthek krwie rozlał po wierzchu ołtarzá wſzędy wkoło.
25 Potym wźiął tłuſtość/ ogon/ y wſzytke tłuſtość ktora ieſt około po drobow/ y odźiedze z watroby/ y dwie nerce z tłuſtośćia ich/ y łopátke práwą.
26 A wźiął też z koſzá Chlebow nie kwáſzonych/ ktore ſtáły przed Pá/ nem/ plácek przáſny/ y plácek chleba nágniętány z oliwą/ y krepel ieden/ á położył ie ná oney tłuſtośći/ y ná oney łopátce práwey.
27 To wſzytko dał w rece Aarono/ wi y ſynom iego/ á obracał ie przed Pánem.
28 Potym ono wźiął Moiżeſz z rąk ich/ á ſpalił ku ofierze ná ołtarzu/ A bowiem to ieſt poświęcenie ku wo/ dźięczney wonnośći z ofiáry zápa/ loney Pánu.
29 Wźiął thęż Moiżeſz pierſi ſkopu poświęcenia/ y obrácał ie przed Pá nem: A tho Moiżeſz brał ſobie zá ſwoy dźiał/ według roſkazánia Páńſkiego.
30 Ktemu ieſzcze Moiżeſz wźiął Oley pomázowánia/ y Krwie ktora byłá ná ołtarzu/ á them Aaroná z ſzátámi iego/ tákże Syny iego z ſzá támi ich pokropił/ A ták Aaronáy z ſyny/ społu z ſzátámi ich poświęcił.
31. Y rzekł Moiżeſz Aaronowi y ſy/ nom iego/ Warzćie mięſo v drzwi przybytku zgromádzenia/ y támże ie ieść będźiećie z chlebem poświęco nem ktory ieſt w koſzu/ ták iáko mam roſkazánie/ * áby tho Aaron iadł z ſyny ſwemi. * w.1.Mo.29.v.32. Mát.12.v.4.
32 Ale co zoſtánie z mięſáy chlebá po palićie.
33 A przez ſiedm dni nie wynidźie/ ćie ze drzwi przybytku zgromádze/ nia/ áż ſie wypełnią dni poświęce/ nia wáſzego/ Abowiem rece wáſze przez ſiedm dni poświącáne będą.
34 Tho co ſie dźiś dźiáło/ roſkazał Pan czynić ku wáſzemu oczyśćiá/ niu.
35 Zoſthańćieſz tedy przy drzwiách Przybythku zgromádzenia przez ſiedm dni/ ták we dnie iáko y w no/ cy/ á będźiećie ſtrzedz roſkazánia Páńſkiego/ ábyśćie nie pomárli/ bo mnie ták ieſt roſkazano.
36 Y vczynili Aaron y ſynowie iego/ to wſzythko co iem Pan roſkazał przez Moiżeſzá.

Capitu. 9.

1. Pierwſze ofiáry przez Aaroná ſprawo/ wáne. 8. Cielec. 15. Kozieć zá grzech. 18. Wol y ſkop zá pokoy. 23. Chwałá ſie Páńſka o/ kazuie. 24. Ogień Páński ofiáry ſpalił.

Stało

A To iest kśiężyca Márca / ktory żydowie názywáią Nisán.

1 Tálo sie te dy ośme dniá iż wezwał kso bie Moiżesz Aaronáy synowie / z stárszemi Izráelskiemi.

2 Y rzekł Aaronowi / Weźmi sobie Cielcá z stádá ná ofiárę zá grzech / y skopu zdrowego ku ofierze paloney / á postáw ie przed Pánem.

3 Mowże do synow Izráelskich temi słowy / Weźmićie Kozłá ku ofierze zá grzech / y Cielcá y Bárana łońszaki zdrowe dla paloney ofiáry

4 Tákże Wołu y Skopu dla ofiáry spokoyney / ku spráwowániu ofiáry Pánu / przythem ofiárę śniedną nágnieráną z oliwą / Abowiem sie wam dźiś Pan vkáże.

5 Przyniedli tedy to co Moiżesz roskázał przed przybytek zgromáżdzenia / A wszytek lud zszedłsie y stánął przed Pánem.

6 Zátym rzekł Moiżesz / Toć iest co wam Pan czynić roskázuie / á vkáże sie wam chwałá Páńska.

7 Y rzekł Moiżesz do Aaroná / Przystęp do ołtarzá á spráwuy ofiárę swą zá grzech / y palona ofiárę twoię / á vczyń modlitwę ták sam zá sieiákoy zá lud: Spráwuy też ofiárę zá lud / ku oczyśćeniu ich / thák iáko Pan roskázał.

8 Tedy przystąpił Aaron do ołtarzá / á zárznął Cielcá swego ku ofierze zá grzech.

9 A synowie ie° przynieśli mu krew / y omoczywszy pálec swoy we krwi / pomazał rogi v ołtarzá / á ostátek krwie wylał ná spodek ołtarzá.

10 Pothym spalił tłustość z nerkámi y z odźiedza od wątroby ofiáry zá grzech thák iáko miał Moiżesz od Paná roskázánie.

11 A skorę z mięsem spalił precz zá naminy.

12 Zárznął też y zápalona ofiárę / á synowie iego podáli mu krew / ktorą ná wierzch ołtarzá wylał wkoło.

13 Podáli mu też y ofiárę ku paleniu / z sztukámi y z głową / ktorą on ná ołtarzu spalił.

14 Omył też podroby y nogi / y spalił przy ofierze ná ołtarzu.

15 Potym spráwował ofiárę zá lud zá grzech iego / wźiąwszy kozła krorego zárznął y ofiárował / ták iáko y pierwszego zá grzech.

16 Ofiárował go ku paleniu / á przyprawił wedle zwyczáiu.

17 Spráwił też y ofiárę śniedną / á wźiąwszy iey pełne garść / spalił ná ołtarzu / oprocz ofiáry paloney porannieyszey.

18 Zárznął też Wołu y Skopu ku ofierze zá pokoy / ktora była spráwowána zá lud / y podáli mu synowie iego krew / ktorą on wylał wokoło na ołtarzu.

19 Ktemu też tłustość z Wołu y z Skopu / ogon / y błonę ktora iest około podrobow / nerki / y odźiedzę z wątroby.

20 Włożyli też tłustośći ná pierśi ktore on spalił ná ołtarzu.

21 Potym Aaron obrácał pierśi / y łopátkę práwą przed Pánem / ták iáko był roskázał Moiżeszowi.

22 Podnioszszy też Aaron rękę swą nád ludem / błogosłáwił iem / á zstąpił od ołtarzá / gdy odprawił ofiárę zá grzech / y one palona ofiárę / ták że y one zá pokoy.

23 Przyszedł potym Moiżesz y Aaron do przybytku zgromádzenia / á z támtąd wyszedszy błogosłáwili ludowi / B y okázała sie chwałá Páńska wszytkiemu ludowi.

24 A wyszedszy ogień od oblicznośći Páńskiey / spalił ná ołtarzu ofiáry zápáliste / y tłustośći Co gdy lud vyzrał z weselem krzykiem vpádli ná oblicze swoie.

B Znák chwały y wielmożnośći páńskiey tho iest / że ogień wszytko spalił co iedno kolwiek było na ołtarzu / A tenże ogień záwżdy trwał na ołtarzu / áż do tąd poki kosciół zbudowan nie był.

* w. 4. Mic. 3. v. 4. y. 26. v. 61. 1. Kron. 24. v. 2.

A To iest inszy ogień niż on ktory był z Nieba spadł ná ołtarz palonych ofiar.

B Tu obáczáć mamy iáko sie Pan każdą chwałą bzydźi czego sam nie vstáwił.

C Pan iest S. ták gdi vżywa spráwiedliwego sądu swego / iáko też y gdy czyni miłosierdźie / Jákoby tu chćiał rzec: Nieprzepuszcze y nawyższemu Kápłanowi / ieśliby sie ná vrzędźie swem wedle roskázánia mego nie spráwował.

Kápitł. 10.

1 Nádáby y Abiu ofiáruiąc ogień obcy / są od ognia záráżeni. 6 Zákázuie áby ich mikt żałowáć nie śmiał. 9 Zákázuie kápłanom winą czásu ich postugowánia / á przyczyny y przez tomaią czynić. 12 To też cze° pożywáć mieli z tych rzeczy co od ofiar zostawały.

1 Edy synowie Aaronowi / Nádáby Abiu / wźiąwszy kádzidlnice swoie / * nákłádli do nich ogniá y kádźili / ofiáruiąc Pánu ogień A obcy / czego iem on był B nieroskázał.

2 Wyszedł tedy ogień od Paná / á záráził ie iż pomárli przed Pánem.

3 Zátym Moiżesz rzekł do Aaroná / Toć iest co był Pan opowiedźiał mowiąc / C Swiętem będę w tych ktorzybli-

rzy blisko przychodzą ku mnie/a bę/dę pochwalon przed oblicznością wsze° ludu: Tedy vmilknął Aaron.

4. Y wezwał Moiżesz Mizáelá/y Elizáfáná/synow Ozyelá stryiá Aaronowego/ktorem rzekł/Chodźćie sám/á wynieśćie zá namioty bráćia wászę przecz od mieyscá swiętego.

5. Przyszli tedy á wynieśli ie/y z szátháми ich precz zá namioty/ iakoiem roskazał Moiżesz.

6. Rzekł potym Moiżesz do Aaroná/do Eleázárá/y do Itámárá synow iego/Nie[D] odkrywaycie głow swych/áni rozdzieraycie szat swych/ byśćie też y sámi nie pomárli/á iżby nie przyszło rozgniewánie ná wszytko zgromádzenie ludu/Ale bráćia wászy/to iest/wszytek narod Izráelski/niech płácza tych co ie Pan popalił.

7. Ani odchodźćie od drzwi przybytku zgromádzenia/bo śćie snadz nie pomárli/Abowiem eśćie wy sa pomázáni oleiem Páńskiem: Tedy oni to vczynili co iem roskazał Moiżesz.

8. Zátym Pan rzekł do Aaroná w tyslowá.

9. Ty y synowie twoi nie będźiećie pić winá/ánі[E] Sechár/gdy będźiećie mieli przychodźić do przybytku zgromádzenia/byśćie snadz nie pomárli/á to będźie wieczna rstáwá y w potomstwie wászem.

10 A to dla tego/ábyśćie mieli rozeznánie między rzeczą swiętą y nie swiętha/á między rzeczą czystą y nie czystą.

11. A iżbyśćie náuczáć vmieli syny Izráelskie wszytkich vstaw/ktoreie iem roskazał Pan przez Moiżeszá.

12. Mowił potym Moiżesz do Aaroná/Eleázárá/y Itámárá synow iego/ktorzy byli pozostáli: Pobierzćie ofiárę śniedną/ktorá zostáłá od ofiar palonych Páńskich/á iedźćie ia y oltarzá z chlebem przaśnem/Abowiemći iest rzecz naświętsza.

13. Będźiećie ia iesć ná mieyscu swiętem/ábowiem to tobie y synom twoiem oddano iest vstáwą z ofiar palonych Páńskich/thák iáko to mnie iest roskazano.

14 Będźiećie też iesć piersi obrácáne/ y łopátkę práwa podnoszoną ná mieścu swiętem/Ty/synowie twoi/y corki twoie z toba/Abowiem to práwo dáne iest tobie y synom twem/z ofiar spokoynych synow Izráelskich

15 Przyniosą tedy łopátkę podnoszoną/y piersi obrácáne z ofiárą zápalona z tłustthośći/ábyie obrácáno przed Pánem/A to będźie tobie zá wieczne práwo/y synom twem/ták iáko Pan roskazał.

16 Potym Moiżesz dowiedował sie o kozle ofiáry zá grzech/á on iuż był spalon: A dla tegoż rozgniewał sie ná Eleázárá y Itámárá syny Aaronowe/ktorzy byli pozostáli/y rzekł ták ku nim.

17 Przecześćie nie iedli ofiáry zá grzech ná mieyscu swiethem: Abowiem to iest rzecz naświętsza/ktora wam iest oddána ku odnoszeniu złości wszego ludu/ábyśćie ie poiednali z Pánem.

18 Oto krew ie° nie iest wniesioná do mieyscá swiętego/á takeśćie go mieli zieść ná mieyscu swiętem/iákom wam był roskazał.

19 Tedy Aaron odpowiedźiał Moiżeszowi/Dźiśći ofiárę swą zá grzech y palona swą ofiárę oddáli Pánu/A wżdy mie to[F] podkáło/A gdybych ia był dźis iadł ofiárę zá grzech/ázażby sie to było podobáło Pánu?

20 Co gdy vsłyszał Moiżesz przyiał to wdzięcznie.

[F] To iest/śmierć onych dwu synow moich/A przeto ieśt smucieniem/ie nie mogłem z wesełem ieść ofiar na mieyscu swiętem.

Kapitu. II.

2. O źwierzętách czystych y nieczystych/á ktorych sie pożywáć godźiło. 31. Potym aby sie nie dotykano ścierwu. 32. Oczyśćienie z takowego dotknienia. 43. Iż sie lud záchowywáć ma iako święty á niepomázány.

1. Gothym Pan rzekł do Moiżeszá y Aaroná temi słowy.

2. Powiedźćie ták synom Izráelskim/ *Tyć są źwierzętá ktore sie wam iesć będźie godźiło miedzy wszemi źwierzęty ktore są ná źiemi.

3. Będźiećie iesć to co iedno ma rozdźielone stopy y rozdwoione kopytá/á ktore po pokármie przeżuwa.

4. A wszákoż są niektore co ábo tylko przeżuwáią/ábo są też tylko z rozdwoionemi kopyty/ktorych sie iesć nie godźi. Jáko iest Wielblad/ktory chociaż przeżuwa/á wszákoż niema rozdwoionych kopyt/[A] á dla tegoż wam

* w.4. Mo.14.v.4. A Aczkolwiek wszytko co Bog stworzył iest dobre y czyste/A wszákoż Pan Bog w tey rożnicy chciał zátrzymać karność ludowi swemu/ábygi zádźierżawał w postuszeństwie/á náuczył go przez tę náukę táiemną/iáko by miał rożeznawáć vczynki niesłuszne od czystych/to iest vczynki duchá y ciáłá. O czem iest świádectwo v Pá. s. do Gálát. 5.

czyste y nie czy//
ste. 5.

B W Greckiem wyktádzie położo//no Tárántá/ktore położowa wtasnem ich iezykiem Choe// rogrywus.

† 2. Mách. 6. v. 18. 7.

8.

9.

10

11.

12.

13.

14

15.

16

C Ty robáczki y miedzy żydy y mie//dzy námi sa nieznáiome czásow dáw//nieyszych / A gdyż iest wielka rożnicá miedzy wyktádácz//mi / tedychmy my woleli tego sie trzy//máć coby sie wżdy z ich stowy stosowáto. Bo choć żydowskie stowá thy sa/Selahám/Zhár Gol/y Hagab: A wtákoż sa to rozmáite rodzáie robacz//kow polnych/ktorychby wżywáć mo//żono/ále iż nie sa znáiome/tedy nam też y máto potrzebne.

17.

18

19

20

21.

22

wam nieczystem bedżie. 23

Tákże B Krolik/ktory chociaż przezuwa/á wszákoż iż kopytá rozdwoionego niema/tedy też wam nieczystem bedżie. 24

Tegy Záiac chociaż żuie/ále iż niema rozdwoionego kopythá/ bedżie też v was nieczystem. 25

† Swiniá też choć ma rozdżielone stopy y rozdwoione kopytá/ále iż nie przeżuwa/tedy wam nieczysta bedżie. 26

Miesá ich iesć nie bedżiećie/á ni ścierwu ich dotykáć sie maćie/Abowiem wam sa nieczyste. 27

Ze wszytkich też tych co sa w wodách/tákich pożywáć bedżiećie/ktore máia skrzele y łuski/ thák w wodách morskich iáko w rzecznych.

Ale tych iesć nie bedżiećie/ktore áni skrzeláni łuski niemáia/ták morskich iáko y rzecznych/ták małych iáko y wielkich/ kthore w wodách żywa/Abowiem to wam rzecz przemierzła bedżie. 28 29

A ták wam obrzydłe beda/ y iesć ich nie bedżiećie/ y ścierw ich wam w obmierżeniu bedżie. 30

Owa wszythki nie skrzeláste á przez łuski/ktore sa w wodách/beda v was obrzydłemi. 31.

Miedzy ptaki też temi sie brzydzić bedżiećie/á máiące ie zá obrzydłe/iesć ich nie bedżiećie/Orłá/Jastrzabá/ y Orlicá morskiego. 32

Sepá/ y Kánie wedle ich rodzáiu.

Káżdego rodzáiu Krukow.

Strusa/Sowy/Ożarki/ y káżdego rodzáiu Krogulcow.

Puhaczá/Norká/Łelká.

Łabędźiá/Bakà/y Bocianá. 33

Czáple/Soyki/wedle ich rodzáiu/Dudkáy Nietoperzá.

Wszelkie też robáctwo co latá á chodźi o cztherech nogach/ niech wam bedżie obrzydłe. 34

A wszákożże wszytkiego tego robáctwá latáiącego/kthore sie ruszá ná czterech nogách/ tedy tych pożywáć bedżiećie/ktore w nogách máia ścięgneczká przydłuższe ku skakániu po ziemi. 35

Jákosa ty kthorych wy pożywáć możećie/káżdego rodzáiu C Kobylek y Koniczkow wedle ich rodzáiu/ Skoczkow/y Chrząszczow/wedle ich rodzáiu. 36

Ale káżde ine robáctwo co latá á ma cztery nogi/ niechay v was obrzydłe bedżie.

Bo sie iemi splugáwićie. y kto sie iedno ich ścierwu dotknie/ bedżie nieczystem áż do wieczorá.

A káżdy ten coby ścierw ich precz wynosił/ wypierze odżienie swe/ á bedżie nieczystem áż do wieczorá.

Wszelkie żwierze kthore ma rozdżielona stope/ á kopytá rozdwoionego nie ma/ áni też przeżuwa/ to wam zá nieczyste bedżie/tego kto by sie dotknał/ nieczystem bedżie.

A cokolwiek ná swych sthopách chodźi ze wszytkich żwierzat o czterech nogách/ to wam bedżie nieczyste/ten coby sie ścierwu ich dotknał/ nieczystem bedzie áż do wieczorá.

Ten też co ich ścierw precz wynosić bedzie/ vpierze odżienie swe/ á bedżie nieczystem áż do wieczorá. Abowiem tyć rzeczy sa wam nieczyste.

A ty też zá nieczyste mieć v siebie bedżiećie/ ktore sie po ziemi wloczą/ iáko sa/Łásicá/Mysz/y Żabá/wedle swego rodzáiu.

Jeż/ D Chámáleon/ Jászczorká/ Slimak/y Kret. D Drudzy wykładáią Salámandrá

A tyć miedzy gádzinámi v was nieczyste beda/ y kthoby sie ktorey z nich zdechley dotknał/ nieczystem bedżie áż do wieczorá.

A káżda rzecz ná ktorąbycokolwiek z tych zdechlin vpádło/ bedzie nieczysta/ták drzewiáne naczynie iáko też y szátá/ták skorá iáko y wor: Owa káżde naczynie w kthorem co spráwuią/ma być do wody włożone/ bo iest nieczyste áż do wieczorá/ ále potym czyste bedzie.

Ale káżde gliniáne naczynie/ w ktoreby nieco z tych vpádło/ to cokolwiek by tám w niem było/ nieczyste bedżie/ á sámo bedzie stłuczono.

Kazda też potrawá ktorą iadáią/ gdyby oney wody do niey wlano/ tedy bedzie nieczysto/ á wszelkie pićie co piyą ktoreby w tákiem naczyniu było/ nieczystem sie stanie.

Owa wszelka rzecz w ktorąby co wpádło z onych ścierwow/ bedżie nieczysta: Tákże piec y ognisko iemi splugáwione ma być skażono/ ábowiem nieczyste sa.

Ale studnie y Cysterny y wszelkie stoczyská wod/ czyste zostáną/ iedno ten coby sie ścierwu dotknał nieczy

czystem bedźie.

37 Też ieśliby co z thych rzeczy zdechłych wpádło miedzy nasienie które siać máia/tedy ono zostánie czyste.

38 Ale ieśliby z tych zdechlin wpádło co miedzy nasienie moczone/ thedy iuż nieczystem sie stánie.

39 Tákże ieśliby które zwierze zdechło/z tych których wam ieść dopuszczono/ á dotknalby sie go ktożkolwiek/ tedy ten bedźie nieczystem áż do wieczorá.

40 A ktoby iadł one zdechlinę/ ten powinien vprać száty swe/ á bedźie sam nieczystem áż do wieczorá/ tákże y ten coby precz wynosił on ścierw/ vpierze odźienie swe/ á bedźie przed sie nieczystem áż do wieczorá.

41 Wszelka gádźiná pláżáiąca sie po źiemi/ obrzydła v was bedźie/ áni iey ieść bedźiecie.

42 To co sie też pobrzuchu włoczy máiąc cztery ábo wiecey nog miedzy gádźinámi/ które sie włoczą po źiemi/ tych wy ieść nie bedźiecie/ bo sa obrzydłe.

43 Sámi sie też nie chćieyćie pyskáć żadną gádźiną/ ábyście sie przez nie nie zmázáli y splugáwili.

44 Abowiem Jam iest Pan Bog wász/ * stáraycie sz sie ábyście też y wy stáli sie swietemi/ gdyżem ia iest swiety: Nieoszpetzaycie sz sie tedy żadną gádźiną która sie pláża po źiemi

45 Abowiem Ja iest Pan/ ktorym was wywiodł z źiemie Egipthskiey/ábych był Bogiem wászem/ á wy iżbyście też swietemi byli/ gdyżem ia iest swiety.

46 A thákować iest vstáwá około Zwierząt/Ptakow/y około wszech rzeczy żywych pływáiących w wodách/ y wszech rzeczy żywych co sie włocza po źiemi.

47 Ku rozeznániu czystego y nieczystego/ á miedzy zwierzety których sie pożywáć godźi/ á których niegodźi.

Capitu. 12.

Oczyścienie niewiásty po porodzeniu.

1 Mowił pothym Pan do Moiżeszá temi słowy.

2 Powiedz ták synom Izráelskiem/ * Gdy niewiástá A wydawszy z siebie nasienie porodźi Mężczyznę/ bedźie nieczysthá przez siedm dni/ B według czásu iáko długo swá chorobę miewa.

3 † A dniá ósmego obrzeżá ciáło nie obrzeski Mężczyzny onego.

4 A oná zostánie przez trzydźieśći y trzy dni/ we krwi oczyścienia swego/ y niedothknie sie żadney rzeczy swietey/ C áni wnidźie do mieyscá swietego/ áż sie wypełnią dni oczyścienia iey.

5 A ieśliż porodźi Dźiewkę/ przez czternaśćie dni nieczysta bedźie/ to iest/ po dwákroć thák długo iáko miewa swą chorobę/ á zostánie we krwi oczyścienia swego/ przez sześć dźieśiąt y sześć dni.

6 Gdy sie potym wypełnią dni oczyścienia iey/ ták po Synaczku iáko y po Dźieweczce/ przyniesie ná ofiárę palona báránà łońszczaká/ y golębiątko/ ábo synogárlicę ná ofiárę zá grzech/ á tho odda Kápłanowi v przybytku zgromádzenia.

7 Ktorego on ofiárować bedźie przed Pánem/ á bedźie sie modlił zá nią/ y oczyści ią od płynienia krwie iey: Táć iest tedy vstáwá około niewiásty/ ktora porodźi Synà ábo Dźiewkę.

8 Ale ieśliż sie zdobyć niemoże ná bárán/ tedy niech weźmie parę synogárlic/ ábo parę gołąbiąt/ iedno ku ofierze paloney/ á drugie ná ofiárę zá grzech/ tedy sie zá nią bedźie modlił kápłan/ á ták oczyścioną bedźie.

* Luk. 1. v. 22. A Niektorzy to wykłádáią/ Porzawszy nasienie/ Ale tu podług Zydowskie wykłádu wytłomoczono iest/ Gdy niewiástá wydawszy nasienie z siebie/ przyimuie męzczyńskie nasienie: Z kąd sie płod rodźi/ A toć iest przeciw onem ktorzy powiedáć śmieią niewiásthy być oprocz nasienia/ iáko są Nowokrzczeńcy/ ktorzy powiedáią: Krystus nie nie wźiął z Pánny Máryey.

B To iest/ thyle dni ile mieszka osobnobędąc chorą ná przyrodzoną niemoc.

† Luk. 2. v. 21. Jan. 7. v. 22.

C Tá Cerymonią ktemu człowiekà wiedźie/ ábyobaczył wielkość grzechu/ ktory ospecá poczęcie y národzenie iego/ ták iáko było pospećito y przodki iego: Acz kolwiek poczęcie y národzenie sámo z siebie wdźięczne iest Pánu Bogu/ A ták to iest ku náuce tu przełożono káżdemu/ ábyby sie brzydźił grzechem swem pierworodnem/ máiąc gi w obmierzeniu.

Capitu. 13.

Jáko kápłan ma rozeznáć gdźie trąd á gdźie nie trąd/ y o oczyścieniu iego.

1 Gthym ieszcze mowił Pan do Moiżeszá y do Aaroná w ty słowá.

2 A Człowiek ktoryby miał ná skorze ciáłá swego guzy/ ábo liszáie/ ábo białe blizny/ ták iżby sie ná skorze ciáłá iego przymiot trądu okazał/ táki ma być przywiedźion przed kápłaná Aaroná/ ábo przed ktorego inego kápłaná z synow iego.

3 Tedy ogląda kápłan przymiot on ná skorze ciáłá iego/ á ieśliż w niem włosy pobieláły/ a wpił sie w ciáło iego/

A Trąd y tákowa zmáza o ktorey sie tu wspomina/ známionuie trąd y nieczystothę grzechu/ ktorego rozsadek ná sámego thylko Krystusá Páná/ prawdźiwego kápłaná należy/ ktory sie thu znáczy przez Aaroná.

iego/ y byłyby iáko dołki ná skorze iego/ tedy to iest záráżenie tradu/ A przetoż ogladawszy go kápłan rozezna go być nieczystem.

4. Ale ieśliż biała bliznà iest ná skorze iego/ á nie iest zdołkowána skorá/ y włosy nie pobieláły/ thedy kápłan onego zarážonego zámknie osobno przez siedm dni.

5. Potym siodmego dniá oglada ia powtore kápłan/ á ieśliż ták przedsie trwa on przymiot/ á nie szerzy sie dáley po skorze/ kápłan znowu przez drugie siedm dni zádzierży go w zámknieniu.

6. Tám gdy ony siedm dni wynida/ oglada gi záśie kápłan/ á ieśliże poczerniewa/ á nie szerzy sie po skorze/ [B] tedy go kápłan rozezna być czystem/ bo tylko okrostáwiał/ á wypráwszy swe száty/ czystem będźie.

7. Ale ieśliż tym wiecey szerza sie ná skorze krosty ony po ogladániu kápłanowem/ á po oczyśćeniu iego/ tedy powtore ma być stáwion przed kápłanem.

8. A ieśli obaczy kápłan że sie krosty szerzą [C] po skorze/ rozezna go być nieczystem/ bo iuż iest trad.

9. Gdy będźie záráżenie tradu ná człowieku/ thedy będźie przywiedzion przed kápłaná.

10. Ktory gdy vyzry iż sa guzy białe po skorze/ á włosy pobielewáią/ á naraſthawáłoby żywe mieſo wonych guźiech.

11. Tedy iest zástárzały trad ná skorze ciáłá iego/ y rozezna kápłan iż człowiek on iest nieczysty/ A nie będźie go zámykał osobno gdyż iest nieczystem.

12. Jeśliż sie tedy trad ná skorze roższerza/ á wszythke skorę poczawszy od głowy áż do nog osypie/ thyle ile kápłan widźieć może.

13. Ma go oglądáć Kápłan/ gdźiewicc ieśli iuż trad okrył wszytko ciáłło/ thedy onego záráżonego rozezna być czystem/ ábowiem wszytek przymiot obrocił sie w białość/ y ták zostá nie czystem.

14 Ale onegoż dniá iákoby sie skorze vkazało mieſo żywe/ tedy nieczystem będźie.

15 A ták oglada kápłan mieſo żywe/ á rozezna go być nieczystem/ Abowiem ono mieſo żywe nieczyſte iest á iuż iest trad.

16 Ale ieśliby zginęło mieſo żywe/ á obrociło sie w białość/ tedy przyidźie do kápłaná.

17 A kápłan ma go oglądáć/ gdźie ieśli przymiot on pobieleie/ tedy kápłan rozezna go być czystem/ gdyż ták iest.

18 Jeśliżby też był wrzod wćiele ná skorze/ á zágoiłby sie.

19 A ná mieyscu wrzodu onego/ ná dałby sie guz biały/ ábo też liszay iáki biały ábo czerwony/ tedy go ma kápłan oględáć.

20 A gdy gi oglada kápłan/ ieśliby wklękł w skorę/ á iż ná niem włosy zbieláły/ tedy człowieká onego rozezna kápłan być nieczystem/ bo záráże nie tradu iest pochodzące ze wrzodu.

21. Ale ieśliżby obaczył Kápłan że w niem włos nie bieleie/ á iż liszay nie wklękł w skorę/ ále tylko poczerniał/ thedy záráżonego zádzierży kápłan przez siedm dni w zámknieniu.

22 A ieśliżby sie szerzył ná skorze/ kápłan zeznáć ma iż iest nie czystem/ á iest ná niem záráżenie tradu.

23 Wszákoż ieśliby bliznà oná biała zostáłá ná swem mieyscu/ á nie szerzyłá sie/ tedy iest zapalenie wrzodu/ á rozezna iá być kápłan czyſta.

24 Tákże ieśliby sie kto ná skorze ciáłá swego ogniem spárzył/ á pozgoienin oney spárzeliny vkazałby sie liſzay biały zczerwieniały ábo biały.

25 Tedy gi oglada kápłan/ á ieśliżby włos w liſzáiu pobielał/ á sámby głębiey wklękł w skorę/ iest to trad z spárzeliny pochodzący/ kápłan tedy rozezna go być nieczystem/ gdyż iest záráżenie tradu.

26 A gdy Kápłan oglada iż nie są w liſzáiu odmienione włosy/ á iż nie wklękł głęboko w skorę/ ále sie nie iáko záczerniewa/ thedy go zádzierży w zámknieniu Kápłan przez siedm dni.

27 A gdżieby dniá siodmego obaczył że sie szerzy ná skorze/ rozezna go być nieczystem/ bo iest záráżenie tradu.

28 A ieśliż tenże liſzay zostawa ná swem mieyscu/ á nie szerzy sie po skorze/ ále sie záczerniewa/ iest puchliná z spárzenia/ A kápłan rozezna iż iest czystem/ ábowiem iest zápalenie z spárzeliny.

29 Tákże gdyby mąż ábo niewiástá ná gło-

[B] W thych stowiech vkázuie dwoiákie grzechy wiernych/ iedny ktore potrzebá ćierpieć/ iáko nie dostátki ludźi krewkich A záśie drugie dlá ktorych grzeßnimáią od Kośćiotá być wytáczeni/ O czem w. 1. do Korynt. 5.

[C] Abo iż sie też osypa po skorze: Tu sie w thym znáczy ſkáżenie náthury náßey/ ktora bywa ſprośnością grzechu bárzo osypána/ ieśliż iey Duch Swiethy odtego nie powśćiągnie.

ná głowie/ábo ná brodźie mieli iá//
ki przymiot.

30 Tedy ma kápłan ogładáć gi/á be//
dźieli głębiey w skorze/y ma w sobie
włosy pożołkłe á cienkie / zezna go
być nieczystem/Abowiem są párchy/
á trad ná głowie/ábo ná brodźie.

31. Ale ieśliby obaczył kápłan iż on
párch nie iest głębiey w skorze/ á nie
byłby w niem włos czarny/tedy czło
ká onego ktory ma ná sobie párchy/
zámknie go osobno przez siedm dni.

32 Potym dniá siodmego obeyzry ká
płan przymiot on/ á ieśliż sie párch
nie szerzy / y nie ma w sobie pożoł//
kłych włosow/á nie wpił sie głębiey
w skorze.

33 Tedy go ogoli/nie ruszáiąc miey
scá spárszywiałego/ ále onego pár
szywcá zadźierży powtore kápłan
w zámknieniu przez siedm dni.

34 A potym dniá siodmego oglada
kápłan ony párchy/ktore ieśliż sie po
skorze nie szerzą / y nie są głębiey w
skorze/tedy go zezna kápłan być czy
stem/á przepráwszy odźienie swo//
ie / będźie czystem.

35 Ale ieśliżby záśie po oczyśćeniu
począł sie párch szerzyć po skorze.

36 Tedy go ma ogładáć kápłan / á
ieśliż sie párch on szerzy po skorze/iuż
kápłan nie ma pátrzáć włosow po//
żołkłych/bowiem iest nieczysty.

37 Wszákoż ieśli párch trwa w swey
bárwie/á włos czarny w niem ná//
rasta/tedy sie iuż zgoiły ony párchy/
y sam iest czystem / A przetoż go ze//
zna kápłan być czystem.

38 A ieśliby theż maż ábo niewiá//
stá ná skorze swey mieli blizny bia//
łe po ciele.

39 Tedy ie ma ogładáć kápłan/á ie//
śliżby sie blizny ony ná skorze ciáłá
iego białe záczerniewáły/tedy są tyl
ko łuszáie białe / á on sam iest czy//
stem.

40 Ktemu ieśliby ktoremu mężowi
włosy z głowy opádáły / tedy iest ły
sy / á ktemu czysty.

41 A ieśliżby ná przodku głowy iego
opádły włosy/tedyć też iest tylko ły//
sy/ále czysty.

42 Wszákże ieśliby ná łysinie z przod
ku ábo z tyłu okazáłá sie bliznábia//
łá ábo zczerwieniáłá / tedy iest trad
rostacy ná obłysieniu/ták z przodku
iáko z tyłu.

43 Y ma to ogładáć kápłan/á ieśliż//
by obaczył iżby blizny ony puchnęły/
bieláiąc sie y záczerwieniáiąc po kto
reykolwiek stronie łysiny / iakoby
ná kształt tradu ná skorze ciáłá.

44 Tedy człowiek on iest trędowá//
ty y nieczysty/y ma zeznáć kápłan że
iest nieczystem / gdyż táki przymiot
ma ná głowie.

45 D A trędowáty ktory iest tym zá//
rázon / ma chodźić w rozdárthem
odźieniu/z gołą głową/zákrywáiąc
wstá / á że iest nieczystem wołáiąc.

46 Y iák długo ono záráżenie ma ná
sobie / będźie nieczysthem : Osobno
mieszkáć ma/á precz zá namioty bę//
dźie miał mieszkánie swoie.

47 A gdy też ná ktorey száćie byłáby
ználeziona zmázá trędu/chociaż bę
dźie szátá z welny / chociaż lniána.

48 Tákże gdyby byłá ná osnowie á//
bo ná watku / thák lniánem iáko y
welniánem / y ná iákiey skorze/ ábo
ná iákieykolwiek rzeczy skorzáney.

49 A byłáby oná zmázá zielona á//
bo czerwona ná száćie / ábo ná iá//
kiey skorze/ná osnowie/ ná watku/
y też ná iakieykolwiek rzeczy skorzá
ney: Tedy to będźie zmázá trądu/á
ma ia ogładáć kápłan.

50 A ogladawszy kápłan zmáze o//
ne/zadźierży ia w zámknieniu przez
siedm dni.

51. Potym dniá siodmego gdy obey
zry kápłan zmáże/ieśliżby sie szerzy//
łá ná száćie/ábo ná osnowie/ ábo ná
watku/ábo ná iákiey skorze/tákżey
ná każdey rzeczy z skory vrobioney/
tedy iest trad iádowity y nieczysty.

52 Ma tedy spálić táka szátę/ábo o//
snowę/ábo watek/ták z welny iáko
y lniány/ y wszelka rzecz skorzána/
ná czemby iedno byłá zmázá / Abo//
wiem iest trad iádowity / y przetoż
w ogniu ma być spalon.

53 Ale gdyby obaczył kápłan iż oná z
mázá nie szerzy sie ná száćie / ná o//
snowie/na watku / y ná każdey rze
czy skorzáney.

54 Roskaże ono vpráć ná czem iest
zmázá / á powtore ono przez siedm
dni zádźierży w zámknieniu.

55 A ieśliby po onym vprániu o//
baczył kápłan/ iż zmázá oná bárwy
swey nie zmieniłá / ániby sie też sze
rzyłá/tedy iest rzecz nie czysta/á ták
ma być w ogniu spaloná/chociażby
sie tá//

D Z tąd mamy náuke iáki iest sthan człowieká w grzechu zátwárdzonego / y iáki ma być stan iego wzgrodzeniu wiernych.

sie tákie spełznienie wiádło w nowe ábo w wiotche sukno.

56 Wszákoż ieśliby káplan obaczył zmáze po vprániu/nie ták znáczna iáko pierwey byłá/odedrze ia ták od száty/iáko y od skory/od osnowy/y od watku.

57 Lecz ieślizby sie ieszcze okázowáłá ná szácie/ná osnowie/ná watku/ y ná iákiey rzeczy skorzány / iest trad mnożący sie: A przeto rzecz tá ná ktoreybykolwiek był/spalona bedzie.

58 Ale gdy wypierzesz szátę/osnowę/watek / ábo thez ktorazkolwiek rzecz skorzána / á zginęłáby zmázá/ tedy ma być powtore vpráná / á ták bedzie czysta.

59 A ták iest vstáwá około rozeznánia tradu ná szácie z wełny ábo zelnu/ná osnowie / y ná watku / ábo ná káżdey rzeczy skorzány/iáko to ma być rozeznano iż iest czysthe ábo nieczyste.

Capitu.14.

2. Oczyśćianie tredowátego. 34. Oczyśćiánie domu tradem zarázonego.

1. Gothym Pan mowił do Moiżeszá temi słowy.

2. A Ták iest vstáwá około tredowátego gdy bedzie miał być oczyśćion/ ma być* przywiedzion do káplaná.

3. A wyndzie káplan zá namioty áby go ogladał / ieślizby tredowáty vleczon był od tradu swego.

4. Tedy roskaże káplan áby wźiął dla oczyśćienia swego dwá wroblá żywe y zdrowe / drzewo cedrowe y iedwab czerwony/y Izop.

5. Tedy roskaże iednego wroblá zárznąć w naczyniu gliniánem nád woda żywa.

6. A weźmie żywego wroblá/drzewo cedrowe/ y on iedwab czerwony / y Izop / y zmacza ie z onem żywem wroblem/we krwi zábithego wroblá nád woda żywa.

7. Tedy tem siedmi kroć pokropi/onego ktory ma być oczyśćion od tradu/y oczyści go/potym wolno puści wroblá żywego w pole.

8. A ten ktory iest oczyśćion vpierze száty swe / y ogoli wszytki swe włosy/á omyie sie woda żeby był czystem/potym do namiotow wnidzie / á przez siedmi dni bedzie mieszkał przed namiotem swoiem.

9. Potym dniá siodmego ogoli wszytki swe włosy ná głowie / brodę swą / y brwi nád oczymá swemi / y wszytki ine włosy swoie/przythym vprawszy száthy swe / omyie woda ciáło swe/[B] y ták że oczyśćion bedzie.

10 A osmego dniá porthym weźmie dwá báránki zdrowe/y owieczkę iedne łońską zdrowa / y troie dźieśiąć części maki pszenney zmieszány z oliwą ku ofierze śniedney/y [C] Logo oliwy.

11. Tedy káplan ktory oczyśćiáć bedzie/postáwi one* ktory ma być oczyśćion/z temi rzeczámi przed Pánem y drzwi przybytku zgromádzenia.

12. Potym weźmie káplan baránká iednego / á ofiárowáć go bedzie zá występek/z Logiem oliwy/y bedzie obrácał przed Pánem ony rzeczy.

13. Zárznie też báráná onego ná mieyscu gdźie spráwuią ofiáry zá grzechy/ y ofiáry zápalone ná mieyscu swiętym/Abowiem iáko ofiárá zá grzech należy ná káplaná / ták też y thá zá występek / ábowiem iest rzecz náświętsza.

14 Y weźmie káplan krwie z ofiáry zá występek/á pomáże ią koniec [D] vchá práwego / onemu ktoremu oczyśćion być ma/thákże pálec wielki v práwey ręki / y pálec wielki v práwey nogi iego.

15. Weźmie też káplan z onego Logu oliwy/á wleie sobie ná lewą dłoń.

16 Y omoczy w niey pálec swey práwey ręki / á siedm rázow ona oliwa przed Pánem pálcem kropić bedzie.

17. A ostátkiem oliwy ktora zostánie ná dłoni/pomáże káplan koniec vchá práwego onemu ktoremu oczyśćion być ma/ták że pálec wielki práwey ręki/y pálec wielki práwey nogi iego/ná oneyże krwi ktora iest ofiárá zá występek.

18. Ktemu coby też ieszcze zostáło oliwy ná dłoni káplanowey/ tem pomáże głowę onego ktory ma być oczyśćion / á sam Káplan vczyni zá niem modlitwę przed Pánem.

19. Thámże on káplan vczyni ofiárę zá grzech/á bedzie sie modlił zá onem ktory ma być od nieczystośći swey oczyśćion/potym ma zárznąć palona ofiárę.

Sam

A Tredowáty oczyśćiony známionuie stan człowieká w grzechu zástárzátego y zátwárdzonego/ nád ktorem sie Bog zmiłował wyimuiąc go z nieczystości/ y z niepráwości ie.

* Mát. 8. v. 4. Mar. 1. v. 44. Luk. 5. v. 14.

B Wszytká tá ciemnicá około oczyśćiánia y omywánia/známienuie omyćie y oczyśćienie oney krwie ktora iest podana zá ofiárę dla grzechow świátá wszytkiego.

C Log to słowo żydowskie/známionuie miárę/ ktora w sobie ma thák wiele iáko sześć iáiec rup iáiowych wody ábo czego inśze.

D Tá Cerymonia znáczy słuchánie náuki swiętey/ y posłuszeństwo iey powinne/ rzeczą y skutkiem.

20 Y ofiárowáć będzie ná oltharzu Káplan zápalona ofiárę / y ofiárę śniedną modlac sie zá niem / á będzie oczyścion.

21. A ieśliżby ktobył ták vbogi iżby tego mieć nie mogł / thedy ma wziąć iednego bárána ku ofierze zá występek dla podnoszenia / áby sie káplan modlił zá niem / A dziesiata część 35 máki pszenney / nágnietáney z oliwą ku ofierze śniedney / y ieden Log oliwy.

22 Kthemu dwie synogárlicy / ábo dwoie golabiat / czego z tych dostáć może / z kthorych iedno ná ofiárę zá grzech / á drugie ku ofierze paloney będzie.

23 Y przyniesie to ośmego dniá dla oczyścienia swego do káplaná / przed 37 drzwi Przybytku zgromádzenia / przed obliczność Páńską.

24 Weźmie tedy káplan bárána ofiáry zá grzech / y Log oliwy / obrácáiac 38 to w ofiárowániu przed Pánem.

25 A zarznie bárána ofiáry zá występek / á omoczywszy pálec we krwi / 39 pomáże koniec práwego vchá onemu co ma być oczyścion / tákże pálec wielki ręki práwey / y pálec wielki 40 nogi práwey iego.

26 Potym káplan náleie thej oliwy ná lewą dłoń swoie. 41

27 A będzie siedmi kroć kropił maczáiac w niey pálec ręki swey práwey przed Pánem.

28 A co ieszcze zostánie ná dłoni o / 42 liwy / tym pomáże koniec vchá práwego onemu kthory oczyścion być ma / tákże pálec wielki práwey ręki / 43 y pálec wielki práwey nogi iego / ná oneyże krwi ktora iest ofiárą zá występek.

29 Ktemu coby też ieszcze zostáło o / 44 liwy ná dłoni káplanowey / tem pomáże głowę onego ktory ma być oczyścion / áby go ták oczyścił przed Pánem.

30 Zarznie potym iednę synogárlicę 45 ábo iedno golabie / czegokolwiek z tych dostáć może.

31. A thák iedno z onych co mieć będzie / odda ná ofiárę zá grzech / á drugie ku paloney ofierze / oprocz ieszcze 46 śniedney ofiáry / A thák go oczyści przed Pánem.

32 A tać iest vstáwá około człowieká / ná ktorymby było záráżenie tra- 47 du / á kthory nie wszytkiego dostáć może ku oczyścieniu swemu.

Rzekł potym Pan do Moiżeszá y Aroná temi słowy.

Gdy wnidżiecie do ziemie Cháná / ktoram wam dał w osiádłość: Jeślibych dopuścił ná kthory dom mieszkánia wászego záráżenie E tradu.

E Bytá to zmi zá przemierzta / ra przylnitá ściánách w do moch.

Tedy on ktoregoby ten dom był / ma idź opowiedzieć to Káplanowi / iż cos podobnego záráżeniu tradu dáie sie widzieć ná domu iego.

Roskaże thedy káplan wyprzątnąć dom pierwey niż sam wnidżie / áby ogladał záráżenie ono / izby sie nic nie splugáwiło coby było w domu / á tákże potym wnidżie ku oglądániu domu.

A ieślibży obaczył záráżenie tradu ná ścianách domu onego / á dołki czarne pożołkłe / ábo czerwone / ktoreby w ściáne wklękły.

Thedy káplan wynidżie przed drzwi domu onego / y zamknie go przez siedm dni.

Wroci sie potym dniá siodmego / á ieśli obaczy iż sie záráżenie szerzy ná ścianách.

Roskaże wylámáć ono kámienie záráżone z ścian / á wymiotáć precz z miástá ná mieysce nieczyste.

Y roskaże we wnatrz dom poskrobáć wszedy wkoło / á ono co zskrobano / wysypáć precz zá miásto ná mieysce nieczyste.

A ná ono mieysce ine kámienie máią wprawić / á inszem wapnem potynkuią dom.

Ale ieśli po onem wymiotániu kámienia / y poskrobániu / y potynkowániu / odnowiy mnożyć sie będzie záráżenie w onym domu.

Tedy niech idżie káplan á oglądá / y ieśli gdżie vyzry á ono sie szerzyz záráżenie w domu / iest iádowity trad w domu onem / á przetoż iest nieczysty.

Támże dom onkaże rozwálić / z kámieniem / z drzewem / y ze wszytkiem wapnem / á wyniosą on wszytek rum precz zá miásto ná mieysce nieczyste.

Ten ktoryby wszedł do domu onego przez then czás gdy będzie zamknion / nieczysthem iest áż do wieczorá.

A ktoby spał w onym domu / ma vprać száty swe / thákże y ten co y tám

kám iadł/ ma też vprać száty swoie.
48 Ale ieśliby przyszedszy obaczył ká
płan/iż sie nie szerzy záráżenie w do 6.
mu onem / potym gdyby gi potyn/
kowano/tedy zezna iż iest czysty/ á
bowiem zginęło záráżenie ono.
49 A ták ku oczyśćeniu onego do/ 7.
mu/weźmie dwá wroblá/drzewo
cedrowe/iedwab czerwony/y Izop.
50 Y zárznie wroblá iednego / w na
czyniu gliniánem nád wodą żywą.
51. A weźmie drzewo cedrowe / ie/ 8.
dwab czerwony/ y Izop/ y wroblá
żywego/á zmacza tho wszytko we
krwi wroblá zábitego / y w wodźie
żywey/á tym siedmi kroć ma on dom 9.
pokropić.
52 Oczyśći tedy dom krwią wroblá
onego/y wodą żywą/y żywem wro 10
blem / drzewem cedrowem / Izo/
pem/y iedwabiem czerwonem.
53 A potym żywego wroblá puśći
wolno przecz zá miásto tho w pole / á
ták oczyśći on dom / że będźie czy/
ſtem. 11.
54 A thać iest vstáwá około káżdey
niemocy tradu/y párchow.
55 O trędźie też nászáćie/y nádomu
56 Y o guzách/o liszáiach/y o białych
bliznách.
57 Ku náuce rożeznánia/w ktory 12.
czás co iest czystego ábo nieczystego:
A toć iest vstáwá około tradu.

Kapitu. 15. 13.

1. O człowieku z ktorego nasienie płynie. 3. Splugáwienie iego. 13. Oczyśćenie iego. 19. Niewiásta przyrodzona niemoc maiąca a splugáwienie iey. 28. Oczyśćánie iey.

1. Rzekł potym Pan do Moi/ 14
żeszá y do Aa/
roná w ty sło/
wá.
2. Powiedzćie
thák synom Ie/ 15.
zráelskiem/ A Z ktorego bykolwiek
mężá násienie płynęło/ ten będźie
nieczystem.
A toć będźie znák nieczystego płyn/ 3. 16
nienia iego/ gdy ábo z niego popły/
nie ábo w niem zgęstnieie nasienie.
Ná ktorembykolwiek łożu thák 4. 17.
ktory ma płynienie nasienia leżał/ to
że ono iest nieczysthe / y ná czemby
kolwiek siadł/ tó nieczyste będźie.
5. Ktoby sie dotknął łożá iego/ vpie/ rze odźienie swoie/á omyie sie woda/
á będźie nieczystem áż do wieczorá.
Ktoby też siadł ná tym ná czem ten siedźiał co z niego płynie/ ma vp/
prać száty swe / y omyć sie woda / á
będźie nieczystem áż do wieczorá.
Ták że ieśliby sie B kto tknął ciałá B Ktorzy sie z lu/
mężá onego z ktorego płynie nasie/ dźmi nieczysthemi
nie/ ma vprać száty swe / y omyć sie stowarzyſzáią/ y sá
woda/á będźie nieczystem áż do wie mi też sie nieczyste
czorá. mi stawáią.
Jeśliby też kto czysthem będąc od
niego był oplwan/ ma on vprać szá
ty swe/y omyć sie woda/á będźie nie
czystem áż do wieczorá.
C To też wszytko ná czemby iedno C Słowo to kto/
ieździł maż płynienie máiący/ będźie re tu położył Mo/
nieczysto. iesż/ znáczy tu wa/
Ktoby sie też iákieykolwiek rzeczy ſzytek rząd / ktory
dotknął / ktorąby iedno była pod ná koniu bywa/ sio
niem / nieczystem będźie áż do wie/ dło ábo y co ine/ /
czorá/á ktoby ie nosił / vpierze száty ktemu też tem pły
swe y omyie sie woda / á będźie nie/ nieniem ták mięso
czystem áż do wieczorá. wem iáko y nie/
Ktemu też kogoby sie dotknął ten wieściem / o ktorē
co płynienie cierpi / nie vmywszy thu przypomina/
przed tym rąk swych/tedy on ktore/ daie nam znáć / iż
go dotknął / ma vprać száty swe/á Pan Bog po nas
omyć sie woda /á będźie nieczystem chce wielkiey á o/
áż do wieczorá. ſobliwey czystośći.
A ieśliż sie człowiek thákí dotknie
naczynia iákiego gliniánego / tedy
ták owe naczynie stłuczono będźie/
á ieśliż będźie drzewiáne naczynie/
tedy woda wypłokáć máia.
Ale gdyby on człowiek od tákie/
go płynienia był oczyśćon / odło/
ży sobie siedm dni ku oczyśćeniu
swemu/y vpierze száty swe / á ciáło
swe omyie żywą woda/y ták sie stá/
nie czystem.

Potym ośmego dniá weźmie so/
bie dwie synogárlicy ábo dwoie go/
łąbiąt / á przyidźie przed Páná do
drzwi przybytku zgromádzenia / á
to odda káplanowi.
Tedy káplan iedno z nich ofiáro/
wáć będźie D zá grzech / á drugie ku D O thym pátrz
ofierze paloney / á thák go oczyśći niżey w Káp. 16. w
przed Pánem od płynienia nasienia wierſzu. 3.
iego.
Maż z ktoregoby przez sen wyszło
nasienie/ wszythko swe ciáło omyie
woda / á nieczysthem będźie áż do
wieczorá.
Ktemu ieśliby iáka szátá/ ábo ſkó 17.
rá nasieniem płynącem splusknąwszy
tá / tedy musi być przepráżna w wo/
dźie/

A Tu z tego mie/
sza rozumieć ma/
my o káżdem mężu
ktory poddan iest
roskoszam/ á poża/
dliwościam ciáłá
swego/ ktory y sam
y ze wszythkiemi
spráwámi swemi
iest nieczysty.

dźie / ábędźie nieczysta áż do wie-
czorá.

18 Jesliby maż ten ktory cierpi pły-
nienie nasienia / spał z niewiásta / o-
boie sie máia omyć woda / á nieczyste
mi áż do wieczorá beda.

19 Tákże niewiásta ktora bedźie cier-
piec swa chorobe iżby krew płynęła z
niey / przez siedm dni osobnoma mie
szkáć / á ten ktoryby sie iey tknął / nie
czystem bedźie áż do wieczorá.

20 Y ná ktoreyby iedno rzeczy le-
żałá pokad iest w chorobie swoiey /
oná rzecz nieczysta bedźie / tákże ná
czemby kolwiek iedno siedźiałá / tedy
też to nieczyste bedźie.

21 Ktożkolwiek sie też dotknie łożá
iey / vpierze száty swoie / á sam sie też
omywszy woda / nieczystem bedzie
áż do wieczorá.

22 Tákże gdyby sie kto dotknął tego
ná czemby oná siedźiałá / ten vpierze
szaty swe / á omywszy sie bedzie nie-
czystem áż do wieczorá.

23 Abo iesliby ná łożu leżał ábo ná
czemkolwiek siedział / ná czemby też
oná siedźiałá / z onego dotknienia be
dźie nieczystem áż do wieczorá.

24 Przytym[E] iesliby sie trefiło mężo-
wi spáć z nia / á byłby chorobá iey
splugáwion / tedy nieczystem bedźie
przez siedm dni / y káżde łoże ná kto-
remby leżał / nieczyste bedźie.

25 Też iesliby niewiásta cierpiałá
płynienie krwie przez niemało dni /
nie onego czásu gdy miewa swa cho
robe / ábo iżby ia dłużey chorobá pły-
nęła trzymałá niż zwykłá bywáć /
przez on wszytek czás nieczysthego
iey płynienia / ták iáko gdy czásu swe
go chorowáć zwykłá / nieczysta be-
dźie.

26 Káżde łoże pokiby płynienie cier-
piałá / thákże rownie bedźie nieczy-
ste / iáko czásu tego kiedyby cierpiá-
łá chorobe swoie / y to ná czemby sie-
dźiałá / nieczysthe iest / iáko y czásu
iey choroby.

27 Ktżoby sie kolwiek dotknął tych
rzeczy / nieczysthem bedźie / y da v-
práć száty swe / y omyie sie woda / á
bedźie nieczystem áż do wieczorá.

28 Ale iesliby oná była czysta od pły
nienia swego / thedy sobie odłoży
siedm dni / á oczyścić sie bedźie.

29 Pothym dniá osmego weźmie
oná dwie synogárlicy ábo dwoie go
łabiąt / ktore donieśie kapłanowi do
drzwi przybytku zgromádzenia.

30 Tedy iedno z nich bedźie kápłan
ofiarował ofiárą zá grzech / á dru-
gie kupaloney ofierze / y bedźie sie zá
nia modlił Pánu / dla onego iey nie
czystego płynienia.

31. Ták tem sposobem syny Izrácl-
skie od ich nieczystości oczyścicie /
áby dla swych plugastw nie pou-
mierali / gdyby mieli splugáwić przy
bytek moy / ktory iest w posrzod ich.

32 A tác iest vstáwá około tego / w
ktorem sie otrzymać nie może przyro
dzone nasienie iego / á ktory cierpiąc
płynienie nasienia nieczysthem sie
stawa.

33 Takżey około niewiásty / ktora
przez swa chorobe ma być osobno wy-
łaczoná / y tego z kogoby płynęło na
sienie iego / tákż mężczyzny iáko y z
niwiásty: A nád to y około káżdego
tego / coby z nieczysta niewiásthą
spał.

Kapitu. 16.

1. Przygotowánie Kápłáńskie kiedy ma wchodźić do mieysca swietego. 12. Oczyśćie nie mieysca swietego Przybytku / y Ołta-rzá. 21. Kożieł ná puszczą wypuszczony.

1. I Otym mowił Pan Moiżeszowi * po śmierći onych dwu synow Aaro nowych / ktorzy o-fiáruiąc Pánu sa zámordowáni. * Wyżżey. 10. v. 1.

2. I ták rzekł Moyżeszowi / Mow do Aaroná brátá twego / * Niech do mieścá Swietego niewchadza ledá kiedy / zá Zasłonę przećiw Wieku / ktore iest ná skrzyni / áby nie vmárł / ábowiem sie okażę w obłoku nád wie kiem. * w. 2. Mto. 30. v. 10. Zyd. 9. v. 7.

3. Ale tem obyczáiem bedźie wcha-
dzał Aaron do mieyscá swiethego / to iest z Cielcem ná ofiárę zá grzech / á z Skopem ku ofierze paloney.

4. Obłecze sie w poswiecona szá-
tę lniáną / á wżnie ná ciało swe v-
bránie lniáne / y opásze sie pásem lniá
nem / włoży thęż ná głowę czapkę
lniáną / ktore sa vbiory swiete / co sie
wnie ma obłoczyć gdy omyie ciało
swe.

5. A weźmie od wszythkiego zgro-
mádzenia synow Izraelskich Dwá
Kozły ná ofiárę zá grzech / y Jedne-
go Bá-

[E] To mamy rozumieć o sámem tylko leżeniu oprocz káżdego złączenia: Bo ieśliby sie złączenie w tym trefiło / tedy obádwá wedle práwá Bożego / śmiercią bywáli karáni.

go Báráná ku ofierze paloney.

6. Tedi Aaron Cielcá zá grzech swoy ofiárowáć będzie modlac sie ták sam zá sie/ iáko y zá swoy dom.

7. Weźmie też ony dwá Kozły/á postáwi ie przed Pánem v drzwi przybytku zgromádzenia.

8. Potem Aaron rzuci los miedzy ony dwá kozły/ ieden los z sthrony Páná/ á drugi los z strony [A] Azázelá.

9. I będzie Aaron ofiárował kozłá ná ktorego pádnie los z strony Páńskiey/ á tá ofiárá zá grzech będzie.

10 Ale kozłá ná ktorego pádnie los z strony Azázelá/ posthawi żywego przed Pánem/ áby sie modlac nád nim wypuścił go ná puszczą Azázel.

Przytem Aaron ofiárować będzie Cielcá zá grzech swoy/ á ofiáruiac go/ y sam zá sie y zá dom swoy modlić sie będzie.

12. Thedy weźmie kádźidlnice pełna wegla goráiacego z oltarzá/ ktory iest przed Pánem/ y pełna gárść rzeczy wonnych ná proch stárthych/ á to wniesie zá zasłonę.

13. [B] I wsypie ony prochy ná ogień przed Pánem/ áby dym kádzenia okrył Wieko ktore iest ná Skrzyni swiádectwá/ á ták nie umrze.

14 [C*] Weźmie też Cielcowey krwie/ á pálec swoy w niey maczáiac/ będzie ią kropił przed Wiekiem ku wschodu słońcá: Siedmi kroć będzie kropił pálcem swem przed Wiekiem ona krwią.

15 Zarznie też y Kozłá ná ofiárę zá grzech ludu/ á wniesie krew iego zá zasłonę/ y będzie też kropienie czynił z oney iego krwie/ ták iáko czynił z Cielcowey krwie nád Wiekiem y przed Wiekiem.

16 Y ták oczyści Mieysce Swiete od nieczystot synow Izráelskich/ y od przestępstwá ich/ á ták że y od wszech grzechow ich: Toż też vczyni w przybytku zgromádzenia/ ktory iest z nimi w posrzodku ich nieczystot.

17 † A ná ten czás w Przybytku zgromádzenia żaden z ludu niechay nie będzie gdy on do mieysca swietego wnidzie ku modlitwie/ ázby wyszedł odprawiwszy modlitwę/ sam zá sie/ zá dom swoy/ y zá wszytko zgromádzenie Izráelskie.

18 Y wnidzie do Oltarzá przed Pá-

na/ á oczyści go/ y rogi iego wkoło krwią cielcową/ y kozłową pomáże.

19 A siedmi kroć będzie nań kropił/ biorąc krew one ná pálec swoy/ á ták gi oczyści y poswięci od nieczystot synow Izráelskich.

20 Potym gdy odprawi poswiacánie Mieysca Swietego/ Przybytku/ y Oltarzá/ Kozłá żywego przywiedzie.

21. A włożywszy Aaron rece swe ná głowę Kozłá żywego/ [D] wyznáwáć będzie nád niem wszytki złosći/ przestępstwá/ y grzechy synow Izráelskich/ [E] A włoży ie ná głowę Kozłá onego/ á wypuści gi na puszczą przez Człowieká ná to obránego.

22 A ták Kozieł on odniesie ná sobie wszytki ich niepráwosći do ziemic opustoszáley/ gdy go on Człowiek ná puszczą przecz puści.

23 Potym sie wroci Aaron do przybytku zgromádzenia/ á odźienie lniáne ktore był oblokł wchodząc do Mieysca Swietego/ zwłokszy tám że zostáwi.

24 Omyie też woda ciáło swe ná mieyscu Swiętē/ á oblecze sie wszáty swe: A wyszedszy spráwować będzie zápalona ofiárę/ y swą/ y wszeg ludu/ modlac sie sam zá sie y zá lud.

25 Tłustość ofiáry vczynioney zá grzech/ spali ná oltarzu.

26 A ten ktory zawiedzie Kozłá do Azázelá/ vpierze száty swe/ omywszy woda ciáło swe/ á potym wnidzie do namiotow.

27 [*] A Cielcá y Kozłá ktore zárznio no zá grzech/ á ktorych krew wniesioná iest do mieysca Swietego/ ku spráwowániu oczyśćenia/ wyniosą przecz zá namioty/ támże skory ich y mięso/ spolu y z gnoiem ich ogniē niech spalą.

28 A ten co ie pálić będzie/ vpierze száty swe/ omywszy ciáło swe wodą/ y ták potym wnidzie do namiotow.

29 A ták wiecznie ototá vstáwá będzie miedzy wámi/ dniá dziesiątego Miesiącá Siodmego/ [F] ábyście ciáłá swe trapili/ á wszytkich robot zánie chali/ káżdy ták domowy iáko y gość/ ktory mieszka miedzy wámi.

30 Abowiem tego dniá będzie sie kápłan modlił zá wámi/ ábyście oczyśćieni byli od wszythkich grzechow wászych: A tákże przed obliczność

M Páńską

[A] Jest wtasne imię iednej gory nie daleko Synái/ ktora ták zową dla kosztá ktorego tám wypuszczano.

[B] Tho znáczy iż Bog nie iest vbtagan oprocz modlitwy Káptaná nawyższego/ ktora sie przez tho kádzenie znáczy/ A ten nawyższy káptan iest sam Krystus.

[C] Weście do mieśca swietego przez krew/ znáczy weście Krysthusowo do mieysca swiete go niebieskiego/ z wiernemi swemi przez wtasną krew swoią. O czem Zy. 9. v. 14. y. 19.

† Luk. 1. v. 10.

[D] Z tad sie okázuie/ iż nam grzechy nie bywáią odpuszczone/ ázbysmy ie pierwey poználi y ná sie ie wyznali.

[E] Jezus Krystus iestći ten żywy kozieł/ ná ktorego głowę złożone są wszytki grzechy swiátá: A tá puszcza známionuie opuśćiatosc/ w ktorey był gdy wotat iż iest od oycá opuszczonem.

[*] Zyd. 13. v. 11.

[F] To trapienie bywało przez wstrzymawánie od pokármow y od inych rzeczy/ ktore sie ciáłu podobáią/ ná znák zátośći á pokutowánia zá grzech.

Páńska oczyśćienie będźie.
31. To tedy będźiećie mieć zá odpoczy nienie świete/ trapiąc sámi siebie ta vstáwa wieczna.
32 A to oczyśćienie spráwi káplan kto ry będźie pomázány/ á ktorego rece ku spráwowániu vrzędu káplań/ skie° ná mieysce oycá iego poświe/ cone będą/ oblokszy ná sie świete o/ dźienie lniáne.
33 A ták oczyści mieysce naświet/ sze/ przybytek zgromádzenia/ ol/ tarz/ Káplany/ y lud wszytek w o/ nym zgromádzeniu.
34 A ták że to będźie miedzy wámi zá vstáwe wieczna/ ku oczyściániu synow Izráelskich/ od wszythkich grzechow ich G raz wrok: y vczynił Moiżesz iáko mu był Pan roskázał.

G O tym pátrz v Páwłá S. do Żyd. 9. v. 7.

Kapit. 17.

3. Mieysce ku spráwowániu ofiár. Bo gu á nie dyablu ofiáry spráwowáne być máią. 10. Zákázuie áby nikt nie iadł krwie rzeczy martwych. 11. v. 14. Abowiem dusza ciáłá zwierzecego iest we krwi.

1. Edy rzekł pan do Moiże
2. szá wty słowá. Mow do A/ arona y Sy/ now iego/ tu/ dźiesz y do w/ szytkich Izráelitow/ á powiedz iem/ Toć iest co pan roskázał ták mowiąc
3. Ktobykolwiek z domu Izráelskie go zárznął ku ofierze wołu ábo o/ wce/ ábo koze/ ták w namieciech/ iá/ koy zá namioty/
4. A nie przywiodłby tego do drzwi przybytku zgromádzenia ku ofiáro wániu Pánu/ przed przybytek Páń ski/ tákiemu to rozlanie krwie zá me żoboystwo przyczythane będźie/ á przethoż będźie wykorzenion z po/ śrzod ludu swego.
5. Synowie tedy Izráelscy gdy be/ dą co chcieli ofiárować gdźiekol/ wiek ná polu/ przywieść máią ofiá/ ry swoie przed Páná do drzwi przy bytku zgromádzenia/ á oddáć ie ká płanowi/ á ták niech spráwuią o/ fiáry spokoyne Pánu.
6. Potym káplan wyleie krew ná ol tarzu Páńskiem przed przybytkiem zgromádzenia/ á spali tłustość ich ku przyiemney wonności Pánu.
7. A niechay iuż wiecey ofiar swych nie ofiáruią ª dyablom/ z ktoremi sie scudzołożyli/ A tá vstáwá niechay wiecznie zostánie miedzy niemi/ y miedzy potomstwy ich.
8. Nád to iem ieszcze powiedz/ Je/ slizby kto z domu Izráelskiego/ ábo z cudzoziemcow miedzy wámi mie szkáiących chćiał oddáć ofiárę zápa lona ábo śniedna.
9. A nie przywiodłby tego do drzwi przybytku zgromádzenia ku ofie/ rze Pánu/ ten niech będźie wykorze nion z ludu swego.
10 Ktemu ieśliby kto z domu Izrá/ elskiego/ ábo gość miedzy niemi mie szkáiący iadł iáka krew/ ná tákiego sie ia rozgniewawszy wygładzę go z posrzod ludu iego.
11. Abowiem dusza zwierzęcia iest ª we krwi/ ktoram ia wam ná to dał/ żebyście ia ná oltarzu ofiárowáli dla vblagánia zá dusze wásze/ c bo oto krew tá oczyśćia dusze.
12. A dla tego ż zákázałem synom I/ zráelskiem/ áby żaden z nich á ták że y przychodzień kthory mieszka v nich nie iadł krwie.
13. Ale ieśliby ktory z Izráelczykow ábo gość mieszkáiący z niemi/ vło/ wił iákie zwierze ábo ptaká/ coby sie ieść godziło/ tedy krew iego niechro zleie y ziemia zásypie.
14 *Abowiem dusza zwierzęcia iákie gożkolwiek/ krew iego iest/ ktora iest w niem miásto dusze: A przetoż zá/ kázałem Izráelitom pożywáć krwie zwierzęcei/ gdyż iest krew dusza ich/ ktorey ktożbykolwiek pożywał/ zá/ mordowan będźie.
15 Też ieśliby kto iadł co zdechłego/ ábo coby zwierze iákie záiádło/ cho ćiażby był domowy/ chociaż gość/ tedy ten vprać ma száty swe/ á omyć ciáło swe woda/ á nieczystem będźie áż do wieczorá/ ále potym czystem będźie.
16 Ale ieśliby nie vprał odźienia swe go/ á nie omył ciáłá swego/ odnie/ sie pomstę zá złość swoie.

ª B tym pátrz v Páwłá S. do Żyd. 9. v. 7.

ª Dusza zwierzęcia iest we krwi/ ktorąm ia wam ná to dał/ żebyście ia ná oltarzu ofiárowáli dla vblagánia zá dusze wásze/ bo oto krew tá oczyśćia dusze.

c Tá krew kthora tu zowie dusza, ábo żywotem/ známuie krew Krystusowe/ ktora iestesmy z grzechow wyzwolili/ ábo ofiárą ieśliśmy iednánie z Bogiem.

Kapitu. 18.

3. Aby nie naśládowáli Egipcyánow. 4. Roskázánia Páńskiego powinna rzecz słuchać. 6. Złączánia nie słuszne/ y zá/ kázánie/ y stopnie krewności. 21. Zákázánie áby ofiar nieczyniono Molocho wi. 24. Wszelákiey nieczystości áby sie wy/ strzegáli.

Rzekł

Synái ábo Horeb.

Práwá pospolite.

1. Rzekł thedy Pan thák do Moiżeszá.

2. Mow do synow Izráelskich á powiedz iem / Jam iest Pan Bog wász

3. Nie náśladuyćiesz zwyczáiow Egiptskich / miedzy ktoremiśćie mieszkáli / áni sie thák spráwuyćie iáko Chánáneyczycy / do ktorych ia was wiodę / áni sie też ich vstaw dzierzćie.

4. Ale sie spráwuyćie wedle práw moich / á záchowayćie sie wedle vstaw moich / chodząc podług nich / Abowiemći iam iest pan Bog wász

A Vstáwy ktore tu są opisáne / vká zuią wyktad práwá przyrodzonego oprocz Cerymonij

5. A Chowayćiesz tedy vstáwy y práwámoie / * ktore człowiek záchowywáiąc / będzie w nich żył / Bom ia Pan.

* Ezech. 20. v. 11. Rzym. 10. v. 5. Gál. 3. v. 12.

6. Żaden sie niechay z krewna swą nie złącza / áby tym zelżyć miał krewkość powinowáta / Bom ia Pan.

7. Sromoty oycá y mátki twey odkrywáć nie będźiesz / ábowiem iest mátka twa / y nie masz iey w thym lżyć.

8. † Sromoty mácochy twey nie odkryway / ábowiem to iest pohánbienie oycá twego.

† Mżey 20

9. Sromoty siostry twey ták rodzoney iáko y przyrodney / odkrywáć nie będźiesz.

10. Takż sromoty wnuczki twey / ták od synà iáko od dźiewki / odkrywáć nie będźiesz / bo tho iest twa hánbá.

11. Corki mácochy twey / ktora sie ná rodźiłá od oycá twego / sromoty nie odkryway / bo iest siostrá twoiá.

12. Ciotki twey po oycu sromoty nie odkryway / bo iesth krewna Oycá twego.

13. Tákże ciotki po mátce twoiey sromoty odkrywáć nie będźiesz / bo iest powinowáta mátce twoiey.

14. Sromoty stryiá twego nie odkryway / to iest / nie wchodź do iego żony / boć iest stryina twoiá.

15. Niewiastki twey sromoty nie odkryway / bo iest żoná synà twego / ktorey o hánbę przyprawić niemasz.

B A to pokiby był ieszcze żyw brat / O czem ßerzey pátrz Wo. Mo. 25. v. 5.

16. B Jatrewki twey sromothy nie odkryway / bo tho iest hánbá brátá twego.

17. Nie odkryway też sromoty mátki y corki iey: Corki pásierbá twego áni pásierbice nie poymuy / ábys miał odkryć sromotę iey / ábowiem są krewni twoi / á to iest rzecz sprosna.

18. Nie poymuy siostry żony twey poki oná żywá / ábys miał odkryć sromothę iey / á wprawić żonę swą w żałość.

19. Nie wchodź też do niewiásty ktora przyrodzona chorobę cierpi / á iest dla niey wylączoná / á nie odkryway sromoty iey.

20. Cudzołostwá y nieczystośći z żoną cudzą ábys nie popełniał.

21. † Dzieći twoich nie daway áby iemiano przez ogień przenośić przed C Molochem / ábys ták nie pohánbił imienią Bogá twego / Bomći ia iest Pan.

† Mżey. 20. v. 2. 2. Krol. 23. v. 10.

C Ták zwano bálwaná ktho rego niewiernicy zácnięy miedzy wszythkiemi swoiemi Bogi chwalili / ofiárując mu ku czći dźieći swe: przetoż oni siedmdźiesiąt wyktadáczow náziwáią go wswē wyktádzie Rząsześćiem / gdyż oni niedzni bátwochwálcy wierzyli / iż thoż zácną cześć Bogu czynili / gdy mu ták dźiatki swe odawáli zá ofiárę pod tem tytułem Molochowem ktory byt wnątrz dęty bálwan / ktedy w niem dźiatki zámykano / a ku czći Bogu nád ogniem palono. Są niektorzy co mnimáią iż tylko ogniská były ná ktorych ognie palono przed bálwanem / przez ktore dźiatki przenoszono / O czem sie dowieś ßerzey w. 20. Káp. w wierßu. 2.

21. Abowiemći iam iest pan Bog wász

22. Z mężczyzną nie złączay sie ták iáko z niewiástą / ábowiem to iest rzecz sprosna.

23. Tákże y z bestyą żadna złączáć sie nie będźiesz / ábys sie ia miał splugáwić: A tákże y niewiástá nie ma sie podáwáć iákiekolwiek bestyey ku złączeniu / Abowiem to iest hániebna rzecz.

24. Nie chćiey ćieszyć sie thedy żaden z was pyskłáć złośćiámi tákowemi; Boć sie pogáństwo wszytkiemi temi rzeczámi oszpećiło / ktore ia oto wyganiam przed wámi.

25. Temić była splugáwioná ziemiá ich / á dla tegoż też pomśćiłem sie złośći iey / iż ziemiá wktorey mieszkáli / wyrzućiłá ie z siebie.

26. A ták wy vstáwy y práwá moie záchowywáć będźiećie / nie czyniąc żadney z tych wszytkich sprosnośći / káżdy ták rodzić ziemski / iáko y gość mieszkáiący z wámi.

27. Abowiemći co mieszkáli przed wámi w oney ziemi / paráiąc sie wszytkiemi temi sprosnośćiámi splugáwili ziemię tę.

28. A ták ći was ziemiá nie wyrzući z siebie / gdy od was nie będzie splugáwioná / ták iáko wyrzućiłá pogány / co tám w niey przed wámi byli.

29. Abowiem ktorzybykolwiek dopuśćili sie iedney z tych obrzydłośći / ći niechay z posrzod ludu swego precz wykorzenieni będą.

30 Strzeżćież tedy vstaw moich/nie náśladuiac żadney z tych obrzydło// ści/kthore przed wámi czyniono/ áni sie plugawćie iemi/Abowiem 12. ia iestem Pan Bog wász.

Kapitu. 19.

2. Roskázuie áby świetemi byli. 3. Rodźice we czći mieli á Szábáty świecili y strzegli sie bálwanow. 9. Roskázuie o żniwie/yo zbierániu winá. 11. Aby sie wystrzegali kra dźiestwá/przysięgi/y krzywd. 15. Nie spra wiedliwości y potwarzy. 17. Nienawiści/po msty/y wßelkiey nie stußney rzeczy. 23. Że pierwße owoce z drzew do trzech lat precz wyrzucać mieli. 26. Krwie nie pożywać. 31. Czárownikow y gustnikow sie strzedz. 32. Stáremieć w veześciwości. 33. Cudzoźiemce miłować. 35. Jákoteż spráwiedliwości strzedz miano.

1. Gthym ták rzekł Pan do Moiżeszá.

2. Mow do wßzytkiego zgro mádzenia sy// now Izráel// skich/á powiedz iem/*Swiethemi bądźćie/Abowiem iam iest swięty Pan Bog wász.

* Wyżśei. 11. v. 44. 1. Piotr. 1. v. 16.

3. Czći káżdy oycá swego y máthke swoie/á záchowywaycie Szábáty moie/ABom ia iest Pan Bog wász.

A Ty słowá iż czę sto bywáią powta rzáne/tedy sie tho dla tego dźieie/iż wßytki spráwy ná sze záwżdy ku Pá// nu obrácać mamy/ ábychmy mu stu// żyli/y iemu sie z niemi podobáli.

4. Nie vdawaycie sie zá bálwany/ áni czyńćie sobie Bogow lithych/ Bomći ia iest Pan Bog wász.

5. A iesliż ofiáry spokoyne Pánu o// fiárować będźiećie/tedy tho z swey dobrey woley vczynićie.

6. W ten dźień gdy ofiárować bę// dźiećie/iedzćie/á tákże y názáiutrz/ ále coby ná trzeći dźień pozostáło/ spalćie w ogniu.

7. A iesliżby to miano ieść trzećiego dniá/tedy to obrzydłe á nie przyie// mne będzie.

8. Ktobykolwiek iadł/odnieśie ka// ránie zá złość swoie/Abowiem splugáwił rzecz Páńską swietą/á przetoż tákowy będźie wytrácon z posrzod ludu swego.

f Niżey. 23. v. 22. B Tu nam dawa znáć iáką miłość przećiw bliźniem swem záchowywáć mamy.

f B Gdy będźiećie żáć zboża ná po lách wászych/tedy ich do końcá wy// żynáć nie będźiećie/áni będźiećie klo sow zbierać ktore pozostáną.

10 Z winnice twey nie do końcá bę// dźiesz obrzynał gron/áni zbierał iá// god twych/ále ich zostháwisz nieco dla vbogich/y dla cudzoźiemcow/ Bom ia iest Pan Bog wász.

11. Nie krádnićie/áni przyćie sie dłu gow/nie klámaycie ieden przed dru giem.

12. *Nie przysięgaycie fálszywie przez imie moie/á nie lżycie imienia Bogá wászego/Abowiemem ia Pan.

* w. 2. Mo. 20. v. 7. y. 16. w. 5. Mo. 5. v. 11. y. 20.

13. *Nie czyń żaden krzywdy bliźnie mu twemu/áni go odźieray: *Za// płáty naiemnikowi twemu nie zá// wsćiągay do intrá.

* Ekkl. 10. v. 6. * w. 5. Mo. 24. v. 14. Tob. 4. v. 15.

14 Gluchemu nikt z was niech nie lá ie/áni slepemu niech ná drodze zá// wády nie kładźie/Ale sie káżdy boy Bogá twego/Abowiemem ia iest Pan.

15 Nie sadźćie niespráwiedliwie/† á nie folguyćie vboższemu/áni niey ćie w wieczszey wadze możnieysze°/ Ale sadźćie spráwiedliwie bliźniego wászego.

† w. 5. Mo. 1. v. 17. y. 16 v. 19. Ekkle. 42. v. 1. Przyp. 24. v. 23. Ják. 2. v. 1.

16 Miedzy ludem twem nie będźiesz potwárca/á nie tárgay sie ná krew bliźniego twe°/Abowiē ia iest Pan

17. *W sercu twem nie będźiesz no// sił nienawiści przećiw bráthu twe// mu/ nápominay bliźniego twego/ ále go fálszywie nie winuy.

* Ekkl. 19. v. 13. Mát. 18. v. 15. Luk. 17. v. 3. 1. Jan. 2. v. 11. y. 3. v. 15.

18. Nie mści sie/á nie pomni krzywdy ieślibys ia kiedy miał od ludu twe°/ *Ale miłuy bliźniego twego iáko sie bie sámego/Bom ia iest Pan.

* Mát. 5. v. 43. y. 22. v. 39. Márk. 12. v. 31. Rzym. 13. v. 9. Gál. 5. v. 14. Ják. 2. v. 8.

19. Vstaw moich strzeżćie/CBydlećiá roznego rodzáiu z drugiem złaczá// niē spolnem dla plodu/mieszáć nie będźiesz: Polá twe° mieszanem na sieniem osiewáć nie będźiesz/ták że y w száćie z roznych rzeczy spráwio// ney nie chodź.

C Pan ma trzodę swą ná polu swem tho iest/Rozcioł swoy/á bzyydźi sie nie stußnem mie// ßániem rozlicznego nasienia ktore w niem iest/co sie rozumie o náuce ie go/ ábysmy sie nie mie// száłá z cudzą. To sie też znáczy w they ßáćie z roznych rzeczy spráwioney.

20 Jesliby kthos zelżył niewiáśte nie wolna zmowiona zá maż/ktoraby nie byłá okupiona/áni wolnośćia dárowaná/tedy oboie máią być bi// ćiem karáni/á nie ná gárdle/gdyż nie iest wolna.

21. A on człowiek przyniesie skopu o// fiárę zá występek swoy Pánu przed drzwi Przybytku zgromádzenia.

22 Thedy kápłan przez onego skopu oczyśći gi od grzechu iego przed Pá nem/á będźie mu odpuszczon grzech ktorego sie dopuścił.

23 A gdy do ziemie oney przyidźie// ćie/á będźiećie szczepić iákie drzewá rodzące owoc ku iedzeniu/tedy bę// dźiećie wyrzucáć precz owoc iego/ á do trzech lat mieyćie gi zá nieczy// sty/áni go pożywaycie.

24 Ale czwartego roku wßythek o// woc ich

woc ich poświecon będzie ku chwale Páńskiey.

25 Potym piątego roku iuż sámi będźiećie ieść owoce ich / biorąc sobie 1. pożythek z nich / Bom ia iest Pan Bog wáss.

D Tu Pan Bog zákázuie Czárnoksięskich wieszczb y dopowiedánia rzeczy przyszłych z bábich gust przez diabelskie náuki / wszákoss nie gáni znákow y śrzodkow przez ktore podczás rzeczy przyszłe okázuie.

26 Nie iedzćie nic ze krwią / D áni się parayćie wieszczbámi / ni práktykárstwem. 2.

27 Czásu żáloby wászey E nie strzyżćie sobie głow wokoło / áni brod swoich ogalayćie.

28 Ani rzezćie ciał wászych / gdyby ktory z wászych vmárł / ani czyńćie ná nich piątná / Bom ia iest Pan.

E Zákázuie Pan á by Izráelczycy nie náśládowáli zwyczáiow pogáńskich przy ludźiách vmárłych / ktorzy go lili y obrywáli sobie włosy ná głowie y ná brodźie / á rzezáli y biezmi się / żeli ciáłá swe / żáłuiąc vmarłych á przychodząc w rospácz.

29 Nie podaszli corki swey ná niewstydliwe wszeteczeństwo / by się źiemiá niesplugáwiłá / áni napełniłá sprosnośćią.

30 Szábáty moie záchowywayćie / á mieysce moie swiete w poczćiwośći mieyćie / Abowiem ia iest Pan.

31. Nie vdawayćie się do czárownikow / áni szukayćie rády od wieszczkow / iżbyśćie się od nich nie splugáwili / Bom ia iest Pan Bog wász.

32 Powstaway przed człowiekiem szedźiwem / á miey w poczćiwośći stárcá / y boy się Bogá swego / bośćiem ia iest Pan.

33 Jeśliż mieszka iáki gość w źiemi wászey / tedy mu nie czyńćie przykrośći.

w.2.Mo.22.v.21. 34 * Gośćiá ktory mieszka z wámi / zá domowego będźiećie mieć miedzy soba / miłuiąc go iáko sámi siebie / gdyżeśćie y wy sámi byli gośćmi w źiemi Egiptskiey / Bom ia iest Pan Bog wász.

35 Przy sądźie / przy pomiárzech / przy wagách / y przy miárách / niesprawiedliwie obchodźić się niebędźiećie.

36 Mieyćie Szale sprawiedliwe / gwichty sprawiedliwe / Efá / y Hin sprawiedliwe / Bom ia iest Pan Bog wász / ktorym was wywiodł z źiemie Egiptskiey.

37 Záchowayćieśz się tedy wedle vstawy wedle praw moich / á sprawuyćie się podług nich / Bowiemem ia iest Pan.

Kapit. 20.

2. Pomstá nád temi co dźieći swe Molochowi ofiáruią. 6. Y ná ty ktorzy się czárnoksiężnikow rádzą. 9. Ná ty też co złorzeczą oycu ábo mátce. 10. Pomsthá zá cudzołostwo. 11. zá złączánie przeciw krewności. 13. 12.

Zá grzech ktory iest nád przyrodzenie / y pomstá zá wszytki ine nieprzystoyne á bestyalskie złączánia.

Y Otym mowił Pan do Moiżeszá w tych słowá.

Powiedz to synom Izráelskiem / * Ktoż bykolwiek ták z Izráelitow iáko też y z gośći ktorzy są miedzy niemi / oddał dźieći swe A Molochowi / then niech vmrze / á niech będźie vkámionowan od tych co z niem spolu mieszkáią w źiemi.

* Wyśśey. 18. v. 21. 2. Krol. 23. v. 10.

A Piśą niektorzy iż ten bálwan był tey wielkośći iáko woł / máiąc w sobie siedm komorek do ktorych dwatki kładźiono / chy comu nie ofiárowano / á iżby nie było ich wrzásku słychać / bili w bebny z wielkiem krzykiem.

3. Bo ia rozgniewawszy się ná tákiego mężá / wykorzenię go z posrzod ludu iego / przeto iż oddał potomstwo swe Molochowi / áby ták zgwałćił swiete mieysce moie / á vczynił zelżywość swietemu imieniowi memu.

4. A ieśliżby oni ludźie co z tákowem człowiekiem mieszkáią / ktoryby oddał Molochowi dźieći swe / w tym iemu folgowáli / á zabić go nie chćieli.

5. Tedy się ia obrusze w gniewie swem nány ná iego dom / á wykorzenię go z posrzod ludu iego / y wszytki ktorzy się przykłádem iego scudzołożyli z Molochem.

6. Tego też ktoryby się vdał do czárownikowy wieszczkow / cudzołożąc się z niemi / ia obrusźywszy się w gniewie swem / wykorzenię z posrzod ludu iego.

7. A przetoż † stáraycie się ábyśćie byli swiethemi / Abowiem ia iestem Pan Bog wász.

† 1. Piotr. 1. v. 16

8. A ták záchowayćie vstáwy moie / á spráwuyćie się podług nich / bośćiem ia iest Pan ktory was poświącam.

9. Jeśliby kto złorzeczył oycu ábo mátce swey / niech będźie ná gárdle karan / ábowiem iż złorzeczył mátce y oycu / iest godźien śmierći.

w.2.Mo.21.v.17. Przyp.20.v.20. Mátt.15. v.4.

10. ♀ Ktoby się kolwiek cudzołostwá dopuścił z czyią żoną / thedy ták mąż iáko niewiástha oni cudzołoznicy / śmiercią karáni będą.

♀ w.5.Mo.22.v.22. Jan.8.v.4.

11. Ktokolwiekby też spał z mácochą swoią / iuż odkrył sromotę oycá swego: A ták obádwá ná gárdle karáni będą / bo są winni śmierći.

12. Ktoby się też z niewiástką swą zła-

czył / tedy oboie máia być zámordowáni / bo iż sie tey obrzydliwości dopuścili / winni sa śmierći.

13. Ktoby sie z mężczyzna iákiem nie słusznem złatzeniem iákoż niewiástá złaczył / ći obadwá dopuścili sie v czynku obrzydle / á winni sa śmierći / y máia być zámordowáni.

14 Jeślizby ktho wział sobie w małżeństwo dźiewkę y z mátką iey / iest to grzech sprosny / A przetoż ták one go iáko y ony máia spálić / áby táko wy grzech miedzy wámi nie zostawał.

15 Kthożkolwiekby sie też nie słusznie z iáką bestyią złaczał / niech vmrze / y one też bestyią zábiyćie.

16 Jesliby też iáka niewiástá podáłá sie w złaczenie przeciw przyrodzeniu bestyiey ktoreykolwiek / thedy y niewiástę y bestyią zámordujećie / á bowiem sa winni śmierći.

17 Też iesliby kto siostrę swą ták poiął sobie zá żonę / á vyzrałby sromotę ieden drugiego / iest to rzecz hániebna / y máia być stráceni przed oczymá ludu swego / gdyż odkrył sromotę siostry swey / przethoż zá thę złość karan być ma.

18 Ten ktoryby sie złaczył z niewiástą czásu przyrodzoney choroby iey / á odkrylby ia nie wstydliwie / y płynienie iey / á onáby też w płynieniu krwie swey iemu przyzwoliłá / tedy oboie z liczby ludu swego máia być stráceni.

19 Z ciotką twą thák po oycu iáko y po mátce nie chćiey sie nieprzystoynie łaczyć / Abowiem to iest splugáwienie krewności / y dla tegoż táko wi karáni być máia.

20 Jeślizby ktoż z żoną stryiá swego nieprzystoynie sie łaczył / odniosł karánie swe ná sobie / á zeyda przez potomstwá.

21. Tákże ieśliby kto poiął żonę bráthá swego / sromotna to rzecz vczynił / odkrywáiąc hańbę bráthá swego / á przetoż ći zeyda przez potomstwá.

22 A przetoż wy wszythki vstáwy y wszytki práwá moie zachowywayćie / á spráwuyćie sie podług ich / chcećieli áby was z siebie nie wyrzućiłá ziemiá tá do ktorey was wiodę / ábyście w niey mieszkáli.

23 Nie vdawayćie sie zá vstáwámi ludźi tych ktore przed wámi wygániam / ábowiem iż oni wszytko to pełnili / przetoż sie iemi brzydzę.

24 A wamem obiecał podáć w osiádłość ziemie ich / ktorą wam pewnie dam / ábyście ią w dźiedźictwo dźierżeli ziemię opływáiącą mlekiem y miodem / Bo Ja iestem Pan Bog wász ktho rym was sobie wyłaczył od inych narodow.

25 Wy też będźiećie rozeznáwáć co iest czyste á co nieczyste miedzy zwierzęty y ptástwem / ábyście sie nie plugáwili ták zwierzęthy iáko y ptástwem / ták że y káżda gádźina ktorą sie płáza po ziemi / ktorem ia wyłaczył wam osobno iáko nieczyste.

26 A wy będźiećie mnie świethemi / bo ia Pan iestem święty / ktho rym was sobie wyłaczył z inych narodow / ábyście byli moiemi.

27 Tákże iesli kto miedzy wámi byłby wieszczkiem y czárownikiem / bądź mąż / bądź niewiástá / niech go ná gárdle karzą y vkámionuią / bo iest winien smierći.

Kapitu. 21.

1. Czystość Káptanom należąca. 6. y. 12. Dostoieństwo ich y vrząd. 7. y. 13. Jákie żony poymować máią. 17. Ktorzy obieráni być máią coby ofiáry spráwowali.

1. Rzekł thedy Pan do Moiżeszá / Mow do synow Aaronowych Káplanow / á powiedz iem / A Żaden z was niechay sie nie plugáwi vmárłem z ludu swego.

A To iest / áby sie miał dotykáć trupá iego / ábo práco wáć około pogrzebu iego.

2. Chybá krewnem ábo powinowátem / iáko oycem ábo mátką swą / ábo też synem / ábo corką swoią / ábo brátem swoiem.

3. Thákże rodzona siostrą swą pánienką ktho raby mężą nie miáłá / przy tey pogrzebie być może.

4. Nie ma sie też párać pogrzebem Książęcią ludu swego / áby sie nie splugáwił.

B Nie máia sobie dáwáć golić głowy ani brod / á niechay ná sobie nie sieką ciáłá swego.

B Pogáni mieli tho w obyczáiu / iż spráwuiąc pogrzeby wszytko to czynili / iż pusczáły sieki ciáłá / y thyż brodámi golili / o czem pátrz w Bá. 19. wierszu. 27.

6. Niechay swiethemi będą Bogu swemu / á niech nie szpeczą imienią Bogá

Bogá swego / Abowiem palone ofiáry spráwuia Pánu / y ofiáruia chleb Bogá swego / á dla tegoż má ia być swietemi.

7. Niewiásty wszeteczney ábo w pánieństwie náruszoney / ábo z mężem rozwiedżioney / zá małżonkę sobie bráć nie máia / ábowiem máia być swietemi Bogu swemu.

8. Y będżiesz ie miec zá swiete / gdyż oni ofiáruia chleby Bogu twemu / á dla tego v ciebie swietemi będą / Jżem Ja Pan iest swiety / ktory was czynię swietemi.

9. Jesliby dziewká Kápłáńska nie rzadnem posthepkiem pánieństwo swe vtráciłá / zelżyłá stan oycá swego / á ták ma być spaloná.

10 Nawyższy też kápłan miedzy bráćia swa / ktorego głową pomázána iest oleiem poswieconem / y ręce ku obłoczeniu szat sa poswiecone / [C] nie będżie golił głowy swey / áni szath swych rozdzierać będżie.

C To iest nie będżie przy żadnem pogrzebie w żátobie.

11. Nie ma nigdziey wchodzić kędy by trup leżał / [D] áni się też ma splugáwić przy Oycu y przy Mátce.

D Jákoby thák rzekł: Nie ma pomágać żátoby nád vmárłem.

12. Nie ma wychodzić z mieyscá swietego Bogá swego / áby go nie pomázał / Abowiem iest korono wan oleiem pomázánia swietego Bogá swego / Bom Ja iest Pan.

* Ezech. 44. v. 22.

13. * Ale sobie poymie pánienkę zá żonę.

14 Wdowy ábo też coby się rozwiodłá z mężem / w pánieństwie náruszoney ábo wszetecznice nie poymie / ále pánienkę z posrzod ludu swego weźmie.

15 Aby tem miedzy ludem swem nie splugáwił pokolenia swe[o] / gdyżem ia iest Pan ktory go poswiacam.

16 Rzekł tedy Pan do Moiżeszá te mi słowy.

17 Mow do Aroná / Jesliby nápotym w potomstwie twoiem był ktory vłomny / ten niechay nie przystępuie ku ofiárowániu chlebá Bogu swoiemu.

18 Abowiem ten ktorzyby był nie dołożnem / nie ma ofiar spráwować / iáko gdyby był slepy / chromy / płáskonosy / ábo nie podług zwyczáiu członki máiący.

19 Tákże ktoryby miał nogę ábo rękę złamáną.

20 Tákże gárbáty / y ten coby był mdłego wzroku / ábo bielmo ná oku má / iący / ábo krostáwy / ábo párszywy / ábo przepukły.

21. Nád to wszelki ktoryby iedno miał iáką wádę miedzy pothomstwem Aroná kápłaná / then [E] nie ma spráwować palonych ofiar Pánu / á ktory iest nie dołożny / niech ku ofiárowániu chlebow Bogu swemu nie przystępuie.

E Tylko sam Krystus Pan oproczwszego niedostátku spráwił ofiarę wdzięczną Bogu oycu swemu zá kościot wiernych swoich / A zá służył mu to / iż choć iest niedostáteczny / przed się może vżywáć chlebá Bogá swego / to iest / vżywáć dobr niebieskich.

22. Ktorzy się od rzeczy swietych wtrzymáwać mieli / á ktorzy ich vżywáć mieli. 23. Zdechliny ábo tego coby zwierz vłapł áby nie iedli.

Kapitu. 22.

1. Gwił ktemu Pan thák ku Moiżeszowi.

2. Powiedz Aaronowi y synom iego / [A] Aby się wtrzymawáli od rzeczy swietych / ktoreby mi nie Izráelczycy poswiecili / á iżby tem nie łżyli swietego imieniá mego / Abowiem ia iest Pan

A To iest poki nie czystemi byli.

3. A dla tegoż mow do nich / Ktoż kolwiek nápotym z narodu wászego będąc nieczystem przystąpiłby do rzeczy swietych / ktoreby Izráelczycy mnie poswiecili / ten zginie od oblicznośći moiey / bo ia iestem Pan.

4. Ktoby też kolwiek w potomstwie Aaronowem był ábo trędowátem / ábo cierpiąc płynienie nasienia przyrodzonego / ten rzeczy swietych pożywáć nie będzie / áżby pierwey był oczyścion / ták że ktoryby się tknął iákiego plugástwá przy pogrzebie / ábo ten z ktorego by nasienie przez sen wypłynęło.

5. Abo ieśliby ktory spyskał się iákiemkolwiek plugástwem / ták gádziny iáko y człowieczem.

6. Ten ktoryby się dotknął tych rzeczy / nieczystem będzie áż do wieczo

rá/ á nie drzewiey rzeczy swiethych pożywać ma/ áż omyie woda ciało swoie. 21

7. Á áż po Zachodzie słońcá czystem będzie/ y tákże potym rzeczy swiętych pożywáć ma/ ábowiem to iest pożywienie iego.

* w.1.Mo.11.v.31. Ezech.44. v.31. 8. *Zdechliny/ áni tego coby zwierz zviadł/ żaden ieść nie ma/ iżby sie tym nie splugáwił: Bom ia iest Pan. 22

9. Á ták niech przestrzegáią roskazánia mego/ áby zá grzech swoy kárá/ni nie byli/ y nie pomárli w niem/ gdyby ie zgwałcili: Abowiem ia ie/ 23 stem Pan ktory ie poswiacam.

B To iest ktory/by nie był rodu kápłáńskiego. 10 Żaden B człowiek obcy rzeczy swiętych ieść nie ma/ áni C sługá kápłáński/ áni naiemnik.

C To iest sługá wolnosćiá dárowány/ á ktory iż nie/chćiał odeyść od pá/ná/ przebodżone uniát vcho. 11. Ale ktore by kápłan zá pieniądze 24 swe kupił/ then rzeczy tych vżywáć będzie/ á potem ci ktorzy sie zrodzili w domu iego/ tych pokármow pożywáć máią.

12. Corká kápłáńská zá człowiecką i/nego narodu w małżeństwo dána/ rzeczy swietych pożywáć nie ma.

13. Corká kápłáńská zostawszy wdowa/ ábo ktoraby sie rozwiodłá z mężem/ y nie miáłá dziatek/ á wrocilá 26 sie zásie w dom oycowski/ tákże iáko y w młodości swey pożywáć będzie 27 potraw oycá swe°: Ale żaden człek obcy vżywáć ich nie ma.

14 A iesliby kto skosztował nie wiádomie rzeczy swietey/ then przyłożywszy nád to piątą cześć/ odda Káp/łanowi społu z oną rzeczą swiętą. 28

15 A ták nie splugáwią rzeczy swiętych/ tych ktore Izráelczycy ofiárowáli Panu. 29

16 Ktorych rzeczy swietych ieślizby pożywáli/ pewnie żeby nieuszlá/ krániá zá grzech swoy/ Abowiem ia ieśtem Pan ktory ie poświacam. 30

17 Potym rzekł Pan Moiżeszowi ty słowá. 31.

18 Powiedz Aaronowi y synom ie/go/ y wszytkiem Izráelitom/ Kto/rykolwiek ták Izráelczyk iáko y gość miedzy niemi/ ofiárować miał 32 ofiárę swoię/ ábo posłubioną/ ábo dobrowolną/ ku paloney ofierze Pánu. 33

19 Tedy z dobrey woley máćie ofiá/rować sámcá zdrowego/ z wołow/ z owiec/ y z koz.

20 A nic niezdrowego ofiárować nie máćie/ ábowiem to od was nie będzie wdzięcznie przyięto.

† w.5.Mo.15.v.21. Ekkl.35.v.14. † Jesli kto Pánu ofiáry spokoyne spráwować będzie/ ták z obiecánia iáko y dobrowolnie/ choć z wołow/ choć z owiec/ tedy to ma oddáć zdrowo/ á przez każdę° niedostátku/ chce/li áby to wdzięcznie przyięto było.

Nie máćie Pánu ofiárować tego coby było ślepe/ złamáne/ ábo ná czem ochromione/ guzowáte/ skro/stáwiáłe/ ábo párszywe/ ták ich rze/czy nie przynoścíe do oltarzá Pánu ku paloney ofierze.

Wołu ábo owcę/ choćiażby mie/li iáki dłuższy ábo krotszy członek/ możesz zá dobrowolną ofiárę oddáć? Ale gdybys poślubił/ thedy to nie by łoby wdzięcznie przyięto.

Nie przynoścíe áni ofiáruycie Pá/nu w wászey ziemi żadnego bydlę/cia tłuczonego/ przepuklego/ rzezá/nego/ y wáłászonego.

Á ták wy z rąk człowieká obce/go/ nie spráwuycie ofiar Bogu wá/szemu/ z tákowych rzeczy wszyth/kich/ ktore iż są vłomne á nie dosta/teczne/ tedy nie będą wdzięcznie od was przyięte.

Á nád to rzekł Pan do Moiżeszá temi słowy.

Cielec/ owcá/ y kozá gdy sie uro/dzi/ thedy przez siedm dni máią być podsádzáne pod mátkę: Ale ośmego dniá/ y potym/ będzie to rzecz wdzięczna ku paloney ofierze Pánu.

Cielice też áni owcę záraz dniá ie dnego z D płodem ich nie zárzynaycie ku ofierze Pánu.

D Tu nam znáczdawa/ iáko sie dźiwnie Pan bizydźi okrucieństwem.

A ieśliż czyniąc dźięki Pánu o/fiáry spráwować będźiećie/ tedy z dobrey woley ofiárować máćie.

E To sie dźieie dlá okázánia czystości ktora w niem być miáłá/ Bo pokárámy długo chowáne rády sie psuią. A tho będą ieść onego dniá E nic náząutrz nie zostáwuiąc/ bo iám iest Pan.

A ták chowaycie moie roskazánia á czyńcie ie/ bociem ia iest Pan.

Nie chćieycie łżyć moiego imieniá swietego/ á niech będę swiętem w posrzod synow Izráelskich/ gdyżem ia iest Pan ktory was poświacam.

Ktorym was przetho z Egiptu wywiodł/ ábych był Bogiem wá/szem/ A iámci iest Pan.

Kapitu. 23.

2. Swiętá Páńskie. 3. Szábáty. 5. Wielkánoc. 10. Pierwocrodne zbożá. 15. Swiątki. 24. Swie/

Swietá v-
roczyste.

24. Swietá trąb. 27. Swieto oczyściánia. 34. Swieto Kuczek.

1. Zekł ieszcze kte
mu Pan do Mo-
2. iżeszá temi słowy.
Mow do synow
Izráelskich á po-
wiedz iem/ Swie
tá Páńskie vroczyste/ w kthore do
zgromádzenia swietego schodźić sie
bedźiećie/ sa oto ty.

3. * Przez sześć dni roboty beda spra-
wowáne/ á dniá siodmego ktory be
dźie swieto odpoczynienia/ swieta
schadzke mieć bedźiećie/ w kthory
dzień żadney robothy niepoczniećie/
ábowiem iest Szábát Páński/ gdźie
kolwiek iedno mieszkáć bedźiećie.

4. A tyć też sa zacne swietá Páńskie
á swiete schadzki/ ktore czásu pew-
nego miewáć bedźiećie.

5. † Naprzod dniá czternaste^o mieśia-
cá pierwszego pod wieczor/ bedźie
ćie obchodźić Wielka noc Páńska.

6. Potym dniá pietnastego thegoż
mieśiacá/ obchodźćie Swieto Prza
snikow Pánu/ przez siedm dni ie-
dzac chleby nie kwászone.

7. A w pierwszy dzień z tych bedźie-
ćie mieć swiete zeście/ á żadney ro-
boty prácowitey nie poczniećie.

8. Bedźiećie też przez siedm dni spra
wować palone ofiáry Pánu/ á dniá
siodmego gdy bedźiećie zeście swie-
te mieć/ wszytkich robot prácowi-
tych przestániećie.

9. Potym Pan rzekł do Moiżeszá
w ty słowá.

10. Ták to opowiedz synom Izráel-
skiem/ Gdy wnidźiećie do źiemie
ktorą wam podam/ á żniwá swe w
niey spráwować bedźiećie/ tedy ká-
płanowi przyniesiećie [A] Omer pier
wozodnych zbos z żniwá wászego.

11. A on then dar bedźie przed Pá-
nem podnosić/ áby od was był wdźie
cznie przyiet/ á to názáiutrz po Szá
bácie kápłan czynić bedźie.

12. W ten też dzień gdy to zboże od-
dácie Pánu/ przyniesiećie przed Pá
ná báranká łonszczaká zdrowego
ku ofierze paloney.

13. Przytem też ofiáry śniedney dwie
częśći z dźiesiáći/ maki czysthey ná-
gnietáney z oliwa/ ku paleniu Pá-
nu dla wonności wdźieczney/ á do
tego przylać máią winá czwartha
część Hinu.

14. Nie iedźćieś chlebá/ áni prażmá/
áni ciástá/ aż do dniá tego/ w ktory
przyniesiećie ofiárę Bogu wászemu:
A ten obchod ná potym wiecznie be-
dźie miedzy wámi y pothomstwem
wászem trwáć/ thám gdźie iedno
mieszkáć bedźiećie.

15. Odliczćieś od dniá [B] pierwsze-
go po Szábácie/ w ktorysćie ofiáro
wáli Omer ku podnoszeniu/ siedm
niedźiel zupełnych.

16. Ták áby do dniá kthory pierwszy
bedźie po ostátniem Szábácie/ była
liczbá piećidźiesiat dni/ [C] gdźie tám
w ten czás ofiárować bedźiećie no-
wa śniedna ofiárę Pánu.

17. Z domow wászych przyniesćie
dwoie Chlebá pieczonego ku podno
szeniu/ ze dwu częśći z dźiesiáći ma
ki czystey kwászoney zá pierwozo-
dne zboża Pánu.

18. Przytemże chlebie ofiárować ma
ćie siedm Báránow łońskich zdro-
wych/ y Cielcá iednego/ y dwu Sko
pow/ ku paloney ofierze Pánu/ z ich
śniednemi y mokremi ofiárámi/ á
tyć w ogniu beda ofiárowáne ku w
dźiecznej wonności Pánu.

19. Ktemu ieszcze bedźiećie ofiáro-
wáć Kozłá iednego zá grzech/ y
dwá bárány łońszczaki za ofiárę spo
kojna.

20. Tedy kápłan ofiárować to bedźie
z chleby pierwozodnemi/ y ze dwie-
má Bárány/ podnosząc przed Pá-
nem/ ktore bedąc Pánu poświeco-
ne przyda ná kápłaná.

21. A tegoż dniá swiete zeście opowie
dźćie/ nie poczynáiąc żadney roboty
prácowitey/ ktory obchod gdźieżkol-
wiek mieszkáć bedźiećie/ wiecznie
miedzy wámi y pothomstwem wá-
szem ná potym trwáć bedźie.

22. ‖ A gdy bedźiećie robić okolo żniw ‖ Wyżśey. 19. v. 9.
w źiemi wászey/ tedy do końcá pol
twych dożynáć niemasz/ áni bedźiesz
zbierał kłosow pozostałych/ ále ie v-
bogiemu á przychodniowi zostha-
wisz/ Bośćiem ia iesth Pan Bog
wász.

23. A przytem Pan rzekł do Moiże-
szá temi słowy.

24. Powiedz ták synom Izráelskiem/
Dniá pierwszego [D] mieśiacá siodme
go/ bedźiećie obchodźić pámiathke
swietá trąb/ á bedźiećie mieć zgro-
mádzenie swiete.

25. Żadney roboty prácowithey nie
poczniе-

A O them pátrz w
2. Moi. 16. v. 16. Acz
thu niektorzy wy-
kładáią / Garść
kłosow.

B W ten dźień ná
záiutrz po wielkiej
nocy ofiarowano
Pánu Omer on
zboża.

C To swieto vstá
wione iest ná pá-
miątkę dniá pięć
dźieśiątego po wy-
ściu z Egiptu / w
ktory dzień lud wa
ziął od Pana za-
ton á osobliwe prá
wá/ iáko lud wol-
ny.

D To iest Wrze-
śniá / ktory Mie-
siąc wiecey w so-
bie swiąt miał niż
ktory iny/ A prze-
toż dniá pierwsze
go na początku ie-
go trąbili w rogi/
aby sie wszyscy go-
towali ku obcho-
dzeniu swiąt Pań
skich.

Kodak Color Control Patches
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
© Kodak, 2007 TM: Kodak

Swiethá vroczyste.

poczynaycie / ále spráwuycie ofiáry palone Pánu.

26 Mowił ktemu Pan ták do Moiżeszá.

* Wyssey.16. v.29. W.5.Moi.29.v.7.

27 *Dziesiatego dnia tegoż Miesiácá Siodmego bedzie dzień oczyszcienia / w ktory bedziecie miec zescie swiete / á bedziecie trapić ciáłá swe / ofiáruiąc zápalone ofiáry Pánu.

28 Żadney roboty nie záczniecie tego dniá / ábowiem iest dzień oczyszcienia ku vblagániu wam Páná Bogá wászego.

29 Ktobykolwiek w ten dzień nie trapił ciáłá swego / ten bedzie wykorzenion precz z posrzod ludu swego.

30 Tákże też ktokolwiekby dniá tego záczął iáka robotę / tego ia wygládze z posrzod ludu iego.

31. Żadney tedy roboty nie poczynaycie / á to mieycie zá wieczna vstáwę y z pothomstwem wászem / gdzieżkolwiek iedno mieszkáć bedziecie.

32 Ten dzień Szábátny mieycie ku odpoczynieniu trapiąc ciáłá swe / W wieczor dniá dziewiątego tegoż miesiacá / od wieczorá do wieczorá / bedziecie obchodzić ten Szábát wász.

33 Y mowił ieszcze Pan z Moiżeszem w ty słowá.

34 Powiedz ták synom Izráelskiem / W dzień Piątynasty tegoż to Siodmego Miesiacá / bedziecie miec swieto przez siedm dni / ktore w Kuczkách mácie obchodzić Pánu.

35 Dniá pierwszego bedzie schadzká swieta / żadney roboty prácowitey nie poczniecie.

36 Przez siedm dni ofiáruycie ogniste ofiáry Pánu / á osmego dniá zeydzie sie do zgromádzenia swietego / y bedziecie ofiárować Pánu ofiáry palone / Abowiem to zacne iest zeście / á przethoż wy żadney roboty nie poczniecie.

37 Tyć sa swietá vroczyste Pánskie / w ktore bedziecie mieniáć chwálebne zgromádzenia / oddáwáiąc ogniste ofiáry Pánu / według zwyczáiu dniá káżdego / to iest ofiárę palona / śniedna / spokoyna / y mokra.

38 Oprocz Szábátu Pánskiego / á oprocz wászych dárow / y te wszytkie cobyście ábo poslubiwszy / ábo dobrowolnie dawszy / ofiárowali Pánu.

39 A ták Dniá Pietnastego Miesiacá Siodmego / zebrawszy zboża z pol / bedziecie obchodzić pánu swiáto przez siedm dni. Pierwszy dzień bedzie odpoczynienia / y tákże dzień osmy też odpoczywánia.

40 Tedy pierwszego dniá nábierzecie owocu z drzewá co nawybornieyszego / y gálazek pálmowych / y gálazek drzewá gestego / y z wierzbrzecznych / y bedziecie sie weselić przed Pánem Bogiem wászim przez siedm dni.

41 To swieto ná káżdy rok obchodzić bedziecie Pánu przez siedm dni / co też zá wieczny obchod pozostáwicie y potomstwu wászemu / áby ie swiecili miesiacá siodmego.

42 W Kuczkách mieszkáć bedziecie przez siedm dni : Káżdy rodzic z ludu Izráelskiego w nich mieszkáć beda.

43 Aby to wiedzieli pothomkowie wászy / żem ia dał mieszkáć w námieciech synom Izráelskiem / ná on czás gdym ie wiodł z ziemie Egipskiey / A iámci iest Pan Bog wász.

44 Opowiedział to tedy Moiżesz synom Izráelskiem o swietách Pánskich vroczystych.

Capit. 24.

1. Lámpy w przybytku postáwione. 5. Dwánaście Chlebow poktádnych / y pozadek ich. 9. Kto ich pożywáć miał á ná ktorem mieyscu. 10. Bluźnierz ma być vkámionowan. 17. Karánie mężoboystwá / y gwáltu.

1. Mowił Pan do Moiżeszá temi słowy.

2. Roskaż synom Izráelskiem / ábyć przyniesli oleiu czystego wytłuczonego z oliwy ku swiecenin / áby vstáwicznie Lámpy gorzály.

3. Ktore Aaron przed Zasłoną świádectwá postáwi w Przybytku zgromádzenia / od wieczorá áż do poránku / po wszytek czás przed Pánem / co też y w pothomstwie swem zá wieczna vsthawe chowáć bedziecie.

4. Postáwi ty Lámpy ná Lichtarzu czystem záwsze przed Pánem.

5. Weźmiesz też máki pszenney czystey / á vpieczesz z niey dwánaście plácków / á káżdy z nich bedzie ze dwu części z dziesiáci.

6. Potym iestádziesz ná Stole czystem

ſtem przed Pánem dwiemárzedy/ po ſześci wieden rzad. 20

7. A ná wierzch ná ony dwárzedy położyſz kádźidło czyſte/ áby też było ſpalone przed Pánem miáſto chleb á/ku pámiatce ofiáry ogniſtey.

8. A ná káżdy dźień ſzábátny będźie káplan ſkládał porządnie ony chleby przed Pánem/ biorąc ie od ſynow Izráelſkich vſtáwą wieczną. 21. 22

* w.2.Mo.29.v.33. Wyiſſey.8.v.31. Matt.12.v.4.

9. *Ten chleb przychodźić będźie ná Aaroná y ná ſyny iego/ ktorzy gi będą ieść ná mieyſcu ſwietem/ Abowiem to ieſt naſwietſze co nań z ofiar palonych Páńſkich przychodźić ma prawem wiecznem. 23

10 Potym ſie trefiło/ iż ſie wſzczął poſwarek w namiećiech miedzy niektorem co ſie národźił z mátki Izráelſkiey/ á z oycá Egiptcyániná/ mieſzkáiącem w posrzod Izráelczyków/ á miedzy mężem niektorem Izráelita.

11. Tedy ten ktory był z mátki Izráelſkiey národzony/ thárgnął ſie ná drugiego nie vczćiwemi ſłowy/ bluźniąc imie Páńſkie: y wnet go wiedźiono do Moiżeszá (A imie mátki iego było Sálomit/ corká Dabrowáz pokolenia Dán).

12. Potym go podano do więżienia/ áżby ſie dowiedźiano coby Pan ná to odpowiedźiał.

13. Tedy thák mowił Pan do Moiżeszá.

A Człowieká ktoryby w poſwarku złorzeczył drugiemu/ bluźniąc á leżące ſobie ważąc imie Páńſkie/ á życząc mu zginienia ábo czego złego/ tedy y pospolite práwá za tákowy wyſthępek gárdłem karzą.

14 A Roſkaż bluźnierzá thego wywieść przed namiothy/ á wſzyſcy ći ktorzy to ſłyſzeli niechay ręce włożą ná głowę iego/ á potym lud wſzytek niechay go vkámionuie.

15 A opowiedz to ſynom Izráelſkiem/ Ktożkolwiekby Bogu ſwemu złorzeczył/ odnieſie karánie zá złość ſwa.

16 Tákże ktoby co ku zelżywości imienia Páńſkiego mowił/ śmierćią vmrze/ á vkámionuią go wſzytko zgromádzenie/ chociażby był poſtronny/ chociaż domowy/ bo iż bluźnił imie Páńſkie/ vmrzeć muſi.

† w.2.Mo.21.v.12.

17 † Ktoby też iákiegokolwiek ſtanu człowieká gárdłá zbáwił/ ſam niech vmrze.

18 Tákże ktoby bydle iákie zábił/ tedy bydle zá bydle wrocić powinien.

19 A ieſliby też ktokolwiek obráził bliźniego ſwego/ tedy mu rownem zá rowne ma być oddano.

B Złamánie zá złamánie/ // oko zá oko/ zab zá zab/ á iákiżbykolwiek raz zádał drugiemu tákiem też rowńie niech karan będźie.

Ktoby zábił bydlątko/ thedy ma tákież ná mieyſce iego wrocić/ Ale ktoby człowieká zábił/ thedy y ſam niech zábit będźie.

A tożći práwo będźie ták domowem iáko poſtronnem/ Abowiem ia ieſtem Pan Bog wáſz.

To gdy Moiżeſz opowiedźiał ſynom Izráelſkiem/ wnet wywiedli bluźnierzá onego zá namioty/ á vkámionowáli go: A tákże ſynowie Izráelſcy to wſzythko vczynili co Pan roſkázał Moiżeſzowi.

Kapit. 25.

2. Odpoczynienie ziemie ſiodmego roku. 8. Rok wolnośći. 14. Bliźni nie ma być zdrádzon w kupnie y w przedawániu. 18. Błogoſtáwieńſtwo ziemie tych ktorzy ſą poſłuſzni Pánu. 23. Ziemią ná wieczność nie miátá być przedawaną. 25. Obyczay przedawánia y odkupowánia iey. 29. Tákże domow. 32. Wolnośći Lewitow. 35. Lichwá nie ma być brana. 39. Kupowánie/ przedawánia/ y okup niewolnikow/ á z kąd ie kupować miano. 40. Wolność Izráelitow/ iáko ſług Bożych.

1. MOwił nád thó Pan ná gorze Synái Moiżeſzowi w ty ſłowá.

2. Powiedz ták Izráelczykom/ Gdy przyidźiećie do ziemie ktorą wam dáię/ tedy tá ziemiá obchodźić będźie Pánu Swieto odpoczynienia.

3. *Przez ſześć lat polá twe oſiewáć będźieſz/ á przez ſześć lat winnice ſwa obrzynáć będźieſz/ y pożythki z nich zbierześz. * w.2.Mo.23.v.10

4. Ale ſiodmego roku ziemiá będźie miáłá ſwiethe odpoczynienie Pánu/ nie oſieway pol twych/ áni obrzynay winnice ſwey.

5. A Zbożá twego ſámorodnego żáć nie będźieſz/ tákże y gron ktorycheś nie podpráwował/ zbierać nie będźieſz/ Abowiem ieſt rok odpoczynienia ziemie.

A Tego roku wſzytki pożitki rodzące ſie z ziemie wſzytkiem byty wolne.

6. Co ſie kolwiek wam vrodźi w onym odpoczynieniu ziemie/ to ku pożywieniu będźie ták tobie iáko ſłudze/ tákſłużebnicy iáko naiemnikowi/ y przychodniowi tym ktorzy z toba mieſzkáią.

Tákże

Kodak Color Control Patches
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
© Kodak, 2007 TM: Kodak

Thákże też y bydlątku twemu / y zwierzętom w ziemi twey / ten wszytek iey vrodzay ku pokármowi bę// 22 dzie.

8. A gdy obliczysz Siedm Tego// dni lat / tho iest po siedm kroć siedmi lat / ktorych wszytkich iest czterdzie// ści y dziewięć. 23

B Żydowie zową trabę Jobel / z kąd iesth wezwan rok ten Jubileus / dla onego wytrebowá nia wolności / A v 10 stáwą roku te⁹ by tá / nie táż dla osiá dłości / iáko dla zá chowánia rożności y rozdziałow mie// dzy każdem pokole niem / A tho dla Krystusá kthory 11 iest koniec zakonu

9. B Tedy dniá dziesiątego Miesiącá siodmego w swięto oczyszćenia / ro// skażesz zátrabić w trabę huczną po wszytkiey ziemi wászey. 24

Rok Pięćdziesiątny swięćić bę// dziećie / á dáćie obwołáć wolność w ziemi wszytkiem w niey mieszkáią// cem: A tenći będzie Rok wolności / 25 iż záśie każdy ku swey máiethności przyidzie / y do rodziny swoiey.

Tego Roku wolnego ktory pięć dziesiąty będzie / nie sieyćie / áni tego cośie w thym czásie sámo zrodźi nie 26 żnićie / áni będźiećie zbierać gron z winnice ktoreście nie opráwiáli.

12. Abowiem iest ten rok wolności / 27 ktory v was będzie swięty / co się sá// mo ná polu zrodźi to ieść będźiećie.

13. W tem Roku wolności każdy się wroći do máietności swoiey. 28

14 Ták iż ieśli wy co komu przeda// ćie / ábo co v kogo kupićie / tedy niech ieden drugie⁹ w tym nie oszukawa.

15 Ale kupisz od drugiego według liczby lat od roku wolności / á tobie też przedádzą wedle lat kupná twe 29 go / ktorego vżywáć będziesz.

16 Im dłużey trzymáć będziesz / tym thęż więcszą sumę pieniędzy dáć maszs / á imbys kroćey dzierżał / tym 30 też zámnieyszą sumę kupisz / Abo// wiemći nic inego nie przedawa / ie// dno C dochody swoie.

C Dziedźictwá ná wieczność nie mo// gły być przedawá ne / iedno zá ku// pieństwem ná wy dzierżenie áż do ro ku wolności / Abo zá mnieysze / ábo zá więcsze pieniądze wedle láth zákupieństwá.

17 A ták ieden drugiego nieoszuká// wayćie / ále się boyćie Bogá swego / ábowiem ia iestem Pan Bog wász.

18 Bądźćie tedy posłuszni vstáwam moiem / á zách owywayćie się wedle 31. práw moich / y czyńćie iem dosyć / á// byśćie tem bespieczniey mieszkáli w ziemi.

19 A onáć wam zbożá swych obfitość wyda / y náiećie się ich áż do sytości / á 32 będźiećie wniey mieszkáć bespiecznie

20 A ieśliś się pytáć będźiećie / Co bę// dźiem mieli ieść Roku Siodmego / gdyż oto niebędźiem siać áni zbierać 33 vżytkow nászych?

21. Tedy ia w Rok szosty dam wam tákie błogosłáwieństwo swoie / iż v żytkow co się zrodzą y ná trzy láthá wam dostánie.

Y będźiećie siać Osmego Roku / á z stárych zbożá do Dźiewiątego Roku wychowywáć się będźiećie / áż wam zátem nádeydźie vrodzay Osmego Roku.

Niechayże tedy ziemiá niebędźie ná wieczność przedawáná / ábo// wiem ziemiá moiá iest / á wyśćie sa gośćie á przychodniowie v mnie.

A dla thegoż ná każdem gruncie wászych osiádłości / máćie zachować práwo wolne odkupowánia grun// tu.

Bo ieśliżby brát twoy vbostwem docisniony máietność swą przedał tedy ie⁹ bliższy powinowáty máiąc práwo odkupienia / wykupi máiet// ność zá przedáną przez brátá swego.

Ale ieśliżby mu się nie trefił ten co by ią odkupić miał / á samby mogł mieć dostátek ku wykupnu.

Tedy obráchowawszy látá od kto rego czásu ią zá przedał / temu co był v niego kupił ma ostátek wrocić / á przydźie záśie ku swey máietności.

Wszákoż ieśli czem odkupić nie będzie miał / tedy máietność v tego co kupił będźie w dzierżeniu / áż do roku wolności / ktory czás gdy wy// nidźie / tedy onemu co ią zá przedał wroći się máietność iego.

Przytem ieśliby kto przedał dom iáki w mieśćie murowánem / tedy wolność wykupná trwa // áżby wy szedł rok przedánia iego: Do thego czásu wykupion być może.

A ieśliś wykupion niebędzie po// kąd wszytek rok niewynidźie / tedy dom on coby był w mieśćie murowá nem / przyidźie w wieczność onemu co go kupił y potomkom iego / ták iż y w on Rok wolności wrocić się nie może.

Ale domy we wsiách ktore nie są murem obtoczone będą z tem práwē przedawáne iáko y polá / á mogą być odkupowáne / y gdy przyidźie Rok Wolności / máią się zás wrocić.

A wszákoś co się tknie miast Le// witow / tedy ći domy w swych miá// stách dziedźiczne práwem wiecz// nem odkupować mogą.

A ten ktoby v Lewity kupił / te// dy ono przedánie domu w mieśćie máietności iego / będźie mieć koniec swoy gdy przyidźie Rok Wolno// ści / á //

Synái ábo Horeb. Práwá pospolite.

ści/ábowiem domy mieśckie Lewitow/sa osiádłośćią ich wposrod synow Izráelskich.

34 Ale role náprzedmieśćiu ich nie máią być przedawáne/ábowiem tá ich osiádłość iest wieczna.

35 Jesliby też ktoznarodu twego vbostwem docisniony wczem ćiebie potrzebował/thedy go wspomoż iáko gośćiá á przychodniá/y niech sie żywi przy tobie.

36 Niebierz od niego lichfy áni plátu/ále sie boy Bogá swego/á dopuść iżby sie przy tobie żywił brát twoy.

37 Niepożyczay mu pieniedzy ná lichwe/áni go zákładay żywnośćia/á bys miał od nie brać conádzwyż.

38 Jaćiem Pan Bog wász/ktorym was wywiodł z ziemie Egiptskiey/ ábych wam dał ziemie Chánáán/ á iżbych był Bogiem wászem.

39 Jesliby thež kto z twego narodu docisniony nedzą záprzedał sie tobie/tedy go nie bedzieszćisnął służbą niewolnicą.

40 Ale go mieć bedziesz iáko zá naiemnika y zá gośćiá/á iedno do roku wolnośći tobie służyć bedzie.

41 A ná then czás odeydzie od ćiebie wolno z dziatkámi swemi/á wroći sie do rodziny swey/y domáietnośći przodkow swych.

42 Bo gdyż oni sa słudzy moi ktorem ia z Egiptu wywiodł/thedy sie ich nie godzi przedáwáć iáko niewolnikow.

43 A ták nie chćiey mu srożey pánować/ále sie boy Bogá swego.

44 Sługi y służebnice ktore bedziesz miał kupuy v narodow pográńicznych.

45 Także też y v przychodniow mieszkáiacych miedzy wámi kupować ie bedziećie/y z rodu tych ktorzysa z wámi/á ktorzyby sie w ziemi wászey zrodzili/áći niech wam wdziedźictwo przyidą.

46 Práwem wiecznem sobie ie otrzymawszy/toż prawo y dzieći swem nád niemi zostháwićie/iż iem pánować bedziećie/ále nád brácią z narodu wászego Izráelskiego/nie pánuyćie ták srodze ieden nád drugiem.

47 A iesliby gość ábo przychodzień zbogácił sie mieszkáiąc z thoba/ábrát twoy ktory z niem mieszkabedąc ścisniony vbostwem/záprzedałby sie iemu/ábo potomstwu cudzoziemcá.

48 Tedy iáko sie skoro záprzeda/wykupić sie może/ktożkolwiek z brácićy iego odkupić go może.

49 Abo stryy/ábo syn stryiá iego/ábo ktory bliski powinowáty z iego narodu/ábo także y sam wspomogszy sie/wykupić sie może.

50 A ma sie obrachować z onem co go kupił/od thego roku gdy sie mu przedał/áż do roku wolnośći/A máia być położone ná rách unku pieniadze kupná iego podług liczby lat/tym kształtem iákoby v niego był zá naiemniká.

51 Jeslizby ieszcze nie málo lat zostawało/tedy wedle rách unku ich wroći ostátek pieniedzy zá kthore sie był záprzedał.

52 A ieslić nie wiele lat do roku wolnośći nie dostawa/tedy láta obráchowawszy wroći także ostátek pieniedzy ktore zanbyło dano.

53 Bedźie mieszkał v niego iáko doroczny naiemnik/á niechay nád niem srodze nie pánuie/przed oczymá twemi.

54 A ieslizby tem obyczáiem wykupion być nie mogł/tedy gdy rok wolnośći przyidźie/odeydzie precz spolu z dziatkámi swemi.

Abowiem synowie Izráelscy sa słudzy moi/sa słudzy moi ktorem ia z Egiptskiey ziemie wywiodł/A ia iestem Pan Bog wász.

Kapitu. 26.

1. Zákazánie obrázow. 3. Błogosławieństwo strzegących zakonu. 14. Przeklectwo przestępcow zakonu. 40. Pokutá y odpuszczenie grzechow. 41. Modlitwa zá grzechy z obietnicą odpuszczenia dla przymierza Páńskiego.

1 * Jeście sobie obrázu ánibálwaná rytego/áni stáwiaycie sobie słupow/ták że áni kámienia wykształtowánego ku chwaleniu stáwiáć bedźiecie w ziemi wászey/Abowiem iam iest Pan Bog wász.

* w.2. Mo.20. v.4. w.5. Mo.5. v.8. Psal.97. v.7.

2 Szábáty moie záchowywaycie/á mieycie w poczćiwośći swiethe mieysce moie/Bom ia iest Pan.

3 † Jeslić wedle vstaw moich zácho

† w.5. Mo.28. v.1.

wać sie będźiecie/ strzegąc á pełniąc roskázánia moie.

A Obietnice ty do cześnych rzeczy/ ſą iáko znáki rzeczy niebieſkich wieczſnych/ ktore nigdy wiernych nie chybią/ chociażby iem też pod czás thych cześnych nie doſtáto.

* Job. 11. v. 19.

4. A Tedy wam ſpuſzcze dżdże czá/ 18
ſu swego/ á poda wam ziemiá vro/
dzay swoy/ y drzewá polne wydá/
dzą wam owoc swoy.

5. Y będźie trwáć młocbá áż do zbie/ 19
ránia winá/ á zbieránie win áż do
ſiánia/ y náiecie ſie chlebá swego do
ſytoſći/ *á bespiecznie w ziemi swey 20
mieſzkáć będźiecie.

6. Vczynie też tákowy pokoy w zie/
mi wászey/ iż was nikt ſpiących nie
przeſtráſzy: Bo y zwierzętá ſrogie 21.
wytrące precz z ziemie/ áni też miecz
nie poſtoi w ziemi wászey.

7. A nieprzyiaćioły swe gonić będźie
cie/ y porážićie przez miecz. 22

8. Wászych pięć/ ſto nieprzyiaciół
gonić będą/ á ſto wászych dźieſięć ty
ſięcy/ y będą leżeć przed wámi porá/
żeni nieprzyiaćiele wászy.

9. Abowiem ia weyzrę ná was/ á ro 23
zrodzę y rozmnożę was/ á przymie/
rze swe poſtánowię z wámi.

10 Stárych zbożá pożywáć będźiecie/ 24
á ſtáre przed nowem precz wyná/
ſzáć muſićie.

11. Poſtáwie przybytek moy miedzy
wámi/ á duſzy mey nieſprzykrzy ſie 25
zwámi.

I 2. Korint. 6. v. 16. 12. I Będę chodźił miedzy wámi/ y bę
dę wászem Bogiem/ á wy będźiecie
ludem moiem.

13. Ja ieſtem Pan Bog wász ktorym
was wywiodł z ziemie Egipſkiey/ 26
nie chcąc was tám mieć niewolni/
ki/ y złamałem iarzmo wásze/ á wy
wiodłem was żeśćie ſzli z támthąd
podnioſſzy głowy wásze.

14 B Ale ieſliż mnie poſłuſzni nie bę/
B w. 5. Mo. 28. v. 15. dźiecie/ á nieczynićie doſyć wſzyt/ 27
Lamen. 2. v. 17. kiemu roſkazániu temu.
Malách. 2. v. 2.

15. Zgárdźićieli memi vſtháwámi/
y práwy memi będźie ſie brzydźiłá 28
duſzá wászá/ thák iż nieczyniąc w/
ſzytkiego mego roſkázánia/ zgwał/
ćićie przymierze moie.

16 Tedy ia też to ná was przepuſzcze 29
ſtrách/ ſuchoty/ gorączkę/ ktore
wam oczy zniſzczą/ á ſtrapią bole/ 30
ścią duſze wásze/ á będźiecie prożno
ſiać naſienia swoie/ bo ie wytrawią
nieprzyiaćiele wászy. 31.

17 A obrzę ſie w gniewie ſwem prze
ćiwko wam/ ták iż od nieprzyiaćioł
swych porażeni będźiecie/ á ći co 32
was nie nawidzą/ nád wámi páno
wać będą/ y będźiecie vćiekáć choć
was nikt gonić nie będźie.

18 A ieſliż ieſzcze y w tym poſłuſzni
mnie nie będźiecie/ thedy ia pomſty
ną wásze złości ſiedmkroć wiecz ſze
rozmnożę.

19 Y przełomię ſam pychę mocy wá/
ſzey/ C á vczynię wam niebo iáko żelá
zne/ y ziemię wásze iáko miedźiáną.

20 Praca wászá wniwecz ſie obro/
ći/ bo áni ziemiá wászá podá z ſiebie
vżytkow swych/ áni drzewá kráiny
wászey wydádzą owocu swego.

21 A ieſliżbyśćie ſie ieſzcze y w tem
przećiwko mnie C vpornie ſtháwić
chćieli/ tedy ia ſiedmkroć ſrożſze tra
pienie ná wásze złości przepuſzcze.

22 Tedy ná was puſzcze ſrogie zwie
rzętá/ ktore pomordują dźiećiwá/
ſze/ á pożrą bydłá wásze/ á ták was
vplenią/ Drogi też wásze obroczą ſie
w puſtynię.

23 A ieſliż ieſzcze y tego karánia me
go nie przyimięćie/ álę mi ſie ſprzećí/
wić będźiecie.

24 D Tedy ſie ia też wam przećiwnem
ſtháne/ á ſiedmkroć wiecz ſze pom/
ſty rozmnożę nád wámi przez złości
wásze.

25 A poſle ná was miecz pomſthy/
y pomſzcze ſie nád wámi przymierza
mego/ á gdźieby ſcie chćieli vćiekáć
do miaſt swych/ tedy ná was powie
trze morowe puſzcze/ ták iż muſićie
przydź w rece nieprzyiaćielá wásze.

26 Y thák pomoc żywnoſći odey/
mę od was/ iż dźieſięć niewiaſt w ie
dnem piecu chleb dla was piec będą
oddawáiąc go wam pod wagą/ kto
ry chociaż ieść będźiecie/ iednák nie
będźiecie náſyceni.

27 A ieſliż ieſzcze y przeto mnie poſłu
ſznemi nie będźiecie/ á vpornie ſie
przećiw mnie poſtáwićie.

28 Tedy ia też w gniewie ſwem zá/
bieżę wam/ á ſiedmkroć ſrożſze pom
ſty obroce ná was przez złości wásze.

29 Ták iż muſićie ieść mięſo ſynow
y corek ſwoich.

30 Y pobrzę wyſokie káplice wásze/
á potłuce obrázy wásze/ y ſkłádę tru
py wásze ná trupiech bálwánow
wászych/ á obrzydzę was sobie.

31. Miáſteczká wásze popuſtoſzę/ á
koſćiołki wásze pobrzę/ y nie będę ſie
kochał w wonnoſći ofiar wászych.

32 Popuſtoſzę ziemię wásze/ iż y nie
przyiaćiele wászy w niey mieszkáią/
cy zdu/

Synái ábo Horeb.

obietnice poſſ/
ſznych y przek/
ctwá niepoſſ/
ſznych zakon/

B Ty rzeczy známie/
nuią wielkie nie/
rodzáie y ſuſſe.

C W Zydowſkim
ſtoi/ ieſliby ſcie ch
nießcześćiu przy
thali czem ia was
treſtce/ chociaż ſi
w thym wyktadá
cze nie zgadzáią.

D To ieſt odſtąpi
was á pußcze was
zá nießcześćiem y
zá przygodámi/ mi
ſie będę o wáſzych
rzeczach ſtháráć/
gdyż mniemácie ſi
koby ſwiat, moie
pátrznoſćią ſpráw
wowan nie był.

Práwá pospolite.

cyz dumieia sie.

33 Was też sámy rosproszę miedzy postronne narody/á dobywszy przeciw wam miecza swego/spustoszę ziemie wásze/y pobrzeżą miásteczká wásze.

34 Tedy ziemiá będzie mieć Swietá odpoczynienia swego/pokadiedno pusto leżeć będzie/á wybędźiećie w ziemi nieprzyiaćioł wászych: A ták ná ten czás odpoczynie ziemiá obchodzac swietá swoie.

35 Odpoczywáć będzie po wszytek czás spustthoszenia swego/gdyż nie miałá odpczynienia wswiethá wásze/pokiśćie w niey mieszkáli.

36 A tym ktorzy z was pozostáną/ dam tákie boiáźliwe serce w ziemi nieprzyiacielskiey/iż y głos listhu z drzewá pádáiącego ná postrách iem będźie/á iáko przed mieczem nieprzyiacielskiem/ták przed niem vciekáć będą/y pádáć będą chociaż ich nikt gonić nie będzie.

37 Jeden drugiego potracáć będźie vciekáiąc/nie inák iáko przed mieczem/chociaż ich nikt gonić nie będźie/áni sie ostoićie przed nieprzyiaćioły swemi.

38 Y poginiećie miedzy postronnemi narody/á ziemiá nieprzyiacielska wyniszczy was.

39 Aći ktorzy z was pozostáną w ziemi nieprzyiacielskiey/ták dla swych iáko y dla przodkow swych złośći wywiedną.

40 Aż gdy będą wyznáwáć y swey przodkow swych złośći/według występkow kthorémi przeciw mnie wystąpili/á stali sie mnie odpornemi.

41 Dla czegom sie ia też iem przeciwnem stał/á wwiodłem ie do ziemie nieprzyiacielskiey/gdźie gdy ich sercá nieobrzezáne vpokorzone będą/iż prosić będą odpuszczenia grzechow swoich.

42 Tedy ia też wspomionę ná przymierze moie/z Jákobem/z Izáákiem/y z Abrahámem/á wspomionę też ná ziemię.

43 Ktora ziemiá od nich opuszczoná á dla nich spustthoszoná/obchodzić będźie swietá odpoczynienia swego: A tedyć oni będą prosić zá złość swą/iż odrzućili práwá me/á brzydźili sie vstáwámi memi duszá ich.

44 Wszákże gdy będą w ziemi nieprzyiacielskiey/tedy ich nie ták odrzucę/ áni sie ták iemi brzydźić będę/ábych rozerwawszy przymierze kthorem wźiął z niemi/miał ie do końcá wytráćić/Abowiem ia iestem pan Bog ich.

45 Wspomionę ná nie dla przymierza ktorem mam z przodki ich/ktorem ia wywiodł z ziemie Egiptskiey/przed oczymá inych narodow/ábych był Bogiem ich/A iam ći iest Pan.

46 Tyć są vstáwy/práwá/y zakon/ktore Pan postánowił miedzy sobą y miedzy Izráelczyki/przez Moiżeszá ná gorze Synái.

Kapit. 27.

2. O rozmaitych ślubiech ták od mężow iáko y od niewiast/z źwierząt y z domow/z pol/y obyczay okupowánia ich. 25. Wagá Syklu. 28. O rzeczy zápowiedźiáney. 30. O dźieśięćinách.

1. Rzekł tho ieszcze Pan mowił ták do Moiżeszá.

2. Mow do synow Izráelskich á powiedz iem/Jesliby kto iáki zacny ślub poślubił Pánu/to iest człowieká/tedy go kápłan oszácować ma.

3. A szácunk mężczyzny od dwudźiestego roku do sześćdźiesiątego/będźie pięćdźiesiąt Syklow srebrnych podług wagi Syklá kośćielnego.

4. Ale będźieli niewiástá/tedy szácunk iey będźie trzydźieśći syklow.

6. A ieśliż mężczyznà będźie od piątego roku áż do dwudźiestego/tedy szácunk iego będźie dwádźieśćiá Syklow/á niewieśći dźieśięć Syklow.

7. A záśie od pierwszego mieśiacá/áż do piątego roku/thedy będźie szácunk mężczyzny pięć Syklow srebrnych/á szácunk niewieśći trzy Sykle srebrne.

8. Ten też ktoryby miał wyższey niż sześćdźieśiąt lat/tedy szácunk mężczyzny będźie piętnaśćie Syklow/á niewiásty dźieśięć Syklow.

9. A wszákoż ieśliby vboższy był iżby szácunku zápłácić nie mogł/thedy ma stánąć przed kápłanem/á oszácuie go według máietnośći onego ktory ślubił.

10 Tákże ieśli będźie bydlątko/z ktorego rodzáiu bywáią spráwowáne

ofiáry Pánu/ cożkolwiek z nich bę//
dzie oddáne Pánu / thedy to ieſt
ſwiete.

10 Nie ma go nikt odmieniáć / áby
złe miáſto dobrego / á dobre miáſto
złego zámieniáć miał/ gdżie ieſliżby
bydle zá bydle odmieniono/ tedy y to
coby zámieniono/ y to coby ná miey
ſce iego oddano/ będżie ſwiete.

11. A ieſliżby było iákie nieczyſte by//
dle / ktoregoby ſie Pánu ofiárować
nie godżiło/ tedy to ma być poſtáwio
no przed káplanem.

12. Y ma ie oſzacować káplan cho//
ciaż dobre chociaż złe/ á zoſtánie we
dług ſzácunku káplańſkiego.

13. A ieſliżby ie kto odkupić chćiał/
tedy ma przydáć piątą część nád ſzá
cowánie iego.

14 Jeſliby też kto dom ſwoy poſlubił
Pánu / tedy gi ma oſzácować Ká//
płan/ choć dobry chocia zły/ á ma ták
zoſtáć podług ſzácunku káplańſkie-
go.

15 A gdyby ten co gi poſlubił chćiał
odkupić on dom ſwoy/ tedy nád ſzá
cunk przydáć ma piątą część pienie//
dzy/ y ták ſie przy domie zoſtoi.

16 Też ieſliby kto część iáką gruntu
ſwego poſlubił Pánu/ tedy ſzácunk
ma być według oſiewku iego/ ták iż
by Omer ieczmieniá zá pięćdżieſiąt
ſyklow śrebrnych ſzácowano.

17 A ieſliżby go poſlubił máluczko co
po Roku Wolności/ tedy onże ſzá//
cunk zoſtánie w cále.

18 Ale ieſliż dáley po Roku Wolno//
ści poſlubiłby pole ſwe/ tedy káplan
obliczy z niem pieniądze do lat ktore
zoſtawáią do Roku Wolności/ áby
tám z tego ſzácunku było nieco wy//
rážono.

19 A ieſliżby tenże ktory ie poſlubił
chćiał grunt ſwoy odkupić/ tedy do
ſzácunku tego przydáć ma piątha
część pieniędzy/ á záſie zoſtánie przy
niem.

20 Ale gdżieby nie odkupił gruntu
onego / á káplan przedałby gi dru//
giemu/ tedy go iuż odkupić nie może

A Rzecz zápowie//
dżiána tedy tá ieſt
ktora poświecona
Pánu / niemogtá
być ná żaden iny
pożytek obrácána/
A Stup rzeczy zá//
powiedżiánych by//
wał poſpolicie po
wygráney bitwie/
ii wſzytki łupy by//
ły oddáne Pánu.

21. Wſzákoż gdy przyidżie Rok Wol
ności/ tedy grunt on będżie poświe//
cony Pánu/ á przyidżie prawem w
oſiádłość káplanowi / iáko grunt A
zápowiedziány.

22 A ieſliby kto Pánu poſlubił pole
kupne/ á nie z oyczyſtey oſiádłości.

23 Tedy ma káplan oſzácować ie áż
do roku wolności/ á tám w ten czás
wed.e iego ſzácunku ma oddáć rzecz
poſlubiona Pánu.

24 A gdy przyidżie rok wolności/ tedy
ſie grunt wrocić ma ná onego co gi
przedał/ á ktory dziedzicznie trzy//
mał pole ono.

25 * Ten thedy wſzytek ſzácunk ma
być wedle wagi Syklá kośćielnego/
ktory Syklus waży Dwádżieścia
pieniędzy.

26 A wſzákoż żadnich pierworodnych
od bydłá Pánu poświęconych/ dla
ich pierworodztwá nikt poſlubiać
nie ma/ chociażby był wol/ chociaż o//
wcá/ ábowiem to ieſt Páńſkie.

27 Ktore ieſliżby były z nieczyſtych
bydląt/ tedy według ſzácunku má//
ią być odkupione / przydawſzy do
nich piątą część/ A ieſliby ich nie od
kupiono/ tedy wedle ſzácunku vczy
nionego máią być przedáne.

28 A wſzakoż káżda rzecz zákázána
ktoraby była poſlubioná Pánu ze w
ſzytkiey czyiey máietności / chociaż
człowiek chociaż bydle / choć grunt
z imienia iego / nie ma być przeda//
waná áni okupowaná / ábowiem
wſzytki rzeczy zákázáne ſą poświe//
cone Pánu.

29 Káżda rzecz zákázána ktora z
ludzi była poświęcona Pánu/
nie ma być odkupioná / ále ma v//
mrzeć.

30 Przytem wſzytki dżieſięćiny z zie
mie ták z zboż iáko y z drzew rodzáy
nych / Páńſkie ſą / á máią być po//
święcone Pánu.

31. Ale ktoby chćiał odkupić dżieſięći
ny ſwoie / tedy ma przydáć nád nie
piątą część.

32 Tákże wſzytki dżieſięćiny z wo//
łow y z owiec / y ze wſzech rzeczy kto
re ſą pod ſtroża páſthuchow / máią
być poświęcone Pánu.

33 Nie ma czynić bráku ieſliżby by//
ło złe ábo dobre/ áni go odmieniáć
ma / gdżie wiec ieſliby ie odmienił/
y oná zamiáná/ y to zá co odmienio//
no/ poświęcone będżie/ y nie ma być
odkupowano.

34 Tyć ſą roſkázánia ktore Pan Mo
iżeſzowi do ſynow Izráelſkich po//
dał ná gorze Synái.


OCCIDENS
EPHRAIM
MANASSES
BENIAMIN
GERSONITÆ
B
C
GAD
DAN
CAATHITÆ
MERARITÆ
SEPTENTRIO
SIMEON
ASER
RVBEN
NEPHTHALI
G
E
F
H
A
AARON
MOYSES
ZABVLON
ISSACHAR
IVDA
ORIENS

Sieni Przybytku zgromádzenia opisánie.

A B Dłuża Sieni ku Południu ná sto łokiet/w ktorey było dwádźieśćia Słupow/á z tych káżdy miał po piáći łokiet ná wyżśżą/y Podstáwki y Wierzchy swoie z Oponámi ze lnu kręcone.

C D Dłuża tákaż ku Północy.

B C Dłuża strony ku Zachodu ná pięćdźiesiąt łokiet/w ktorej było dźieśięć Słupow/á z tych káżdy miał po piáći łokiet ná wyżśżą/y Podstáwki y Wierzchy swoie z Oponámi ze lnu kręcone.

A D Dłuża tákaż strony ná Wschod słońcá

E Opony z iedney strony ná pietnaśćie łokći ze lnu kręconego/z trzemi Słupy/z ktorych káżdy miał.5. łokiet ná wyżśżą y Podstáwki y Wierzchy swoie

F Opony drugiey strony tymże kształtē.

G Opony háftowáne ná dwádźieśćia łokiet wzdłuż w weśćiu do Sieni z trzema Słupy.

H Kołki do ktorych powrozy Opon przywiązowano.

Ktorym porządkiem około tey Sieni Przybytku zgromádzenia náśmioty swoie Izráelczycy stánowili. Pátrzay w.2. Kápitule czwartych ksiąg Moiżeszowych.

Ty czwarte ksiegi dla tego są ták nazwáne/iż w sobie máią rożne á rozmáite wyliczánie ludu.

Czwarte Ksiąg Moiżeszowe ktore zową po Láćinie Numeri/á po Polsku Ksiegi Liczby.

Argument.

W Tych czwartych Ksiegach zámykáia sie spráwy, mieszkánia/y stánowiská Izráelitow ná puszczách Arábskich przez czterdźieści lat/od wtorego roku po ich wyśćiu z Egiptu áż do śmierci Moiżeszowey/y áż dotąd poki nie przyszli do obiecáney źiemie: Przytym policzenie ich/także Lewitow/y z vrzędy/z posługowániem/y z spráwámi ich. Przytym rozliczne burdy/ktore sie miedzy niemi wszczynáły/śiemránia/rostherki y niesnaśći/y nędzne skończenie tych co niezgody wszczynáli miedzy niemi. Máią też w sobie walki y stawne zwycięstwá nád nieprzyiaćioły/Rádę/Proroctwo/y skończenie Bálaámowe/á przythym rostropność/cierpliwość/y dziwną státeczność Moiżeszowe w ták niebespiecznem stanie. Też są do nich przytożone práwá Boskie/yokoło Cerymonij/y pospolite Sądowe. Są tedy w nich osiadłości/działy źiemi wszytkich ták nábytych iáko y obiecánych.

Kápitu. 1.

5. Przednieysze osoby káżdego pokolenia.
18. Policzenie ludźi w káżdem pokoleniu godnych ku boiowi.46. Summá wszytkich.
49. Lewitowie ktorzy byli przełożeni nád Przybytkiem/nie idą w liczbę.

1. GKu wtorę go po wyśćiu ich z Egiptu/dniá pierwszego Miesiącá w torego mowił Pan do Moiżeszá ná puszczy Synái w Przybytku zgromádzenia temi słowy.

2. *Obliczćie sumę wszytkiego woyská Synow Izráelskich według narodow ich/á według domow oycow ich/miánowićie głowy męszczyzn wszytkich.

3. A thy y Aaron będźiećie ie liczyć po hufie/káżdego od dwudźieśti lat y dáley/z tych ktorzy sie godzą ku boiowi miedzy Izráelczyki.

4. Y niechay z wámi będą mężowie z káżdego pokolenia/ktorzyby byli przednieyszy w domiech oycow swoich.

5. A tyć są imiona mężow tych ktorzy z wámi być máią/z domu Rubenowego/Elizur syn Sedeurow.

6. Z domu Symeoná/Sálámiel syn Surysádáyow.

7. Z domu Judá/Naazon syn Aminá-

*w 2. Mo. 30. v. 21. 2.

minádábow.

8. Y domu Izáschárowego/ Náthánáel syn Suarow.

9. Z domu Zabulonowego/ Eliáb syn Helonow.

10 Z synow Jozefowych Zefráimá/ Elizámá syn Ammiudow/ z Mánásesá Gámáliel syn Fádássurow.

11. Z domu Beniáminowego/ Abidán syn Gedeonow.

12. Z domu Dán/ Ahiezer syn Ammisádáiow.

13. Z domu Aser/ Fegiel syn Ochránow.

14 Z domu Gád/ Eliázáf syn Duelow.

15. Z domu Neftáli/ Ahirá syn Enanow.

16. Cić są co zacnieyszy ze wszytkiego ludu/ ktorzy byli przednieyszy w domiech oycow swoich/ á Hethmány nád woyski Izráelskimi.

17. Wźieli tedy ku sobie Moiżesz y Aaron męże ty iáko tu są miánowáni

18. A pierwszego dniá Miesiácá wtorego zezwano wszytko woysko/ y obliczono káżdego głowe miánowićie według rodu/ pokolenia/ y podług domow oycow ich/ ktoremu by iedno z nich było dwádźieśćiá lat y wyższey.

19. Y obliczył ie Moiżesz ná puszczy Synái ták iáko mu był pan roskazał

20 Byli tedy Rubená pierworodnego syná Izráelowego policzeni/ według rodu/ pokolenia/ á podług domow oycow ich/ káżdy mężczyznámiánowićie z osoby swey/ ktory iedno miał dwádźieśćiá lat y wyższey á godźił sie ku boiowi.

21. Y była summá wszytkich policzonych z pokolenia Rubenowego tterdźieśći y sześć tysiecy y pięć set.

22 A z synow Symeonowych policzeni też są według rodu/ pokolenia y domow oycow ich/ káżdy mężczyznámiánowićie z osoby swey/ ktory iedno miał dwádźieśćiá lat y wyższey/ á godźił sie ku boiowi.

23 Y była summá policzonych z pokolenia Symeonowego pięćdźiesiat y dźiewięć tysiecy y trzy stá.

24 A z synow Gád byli policzeni według rodu/ pokolenia y domow oycow ich/ káżdy mężczyznámiánowićie z osoby swey/ ktory iedno miał dwádźieśćiá lat y wyższey/ á godźił sie ku boiowi.

25 Była tedy summá wszech policzonych z pokolenia Gád/ czterdźieśći y pięć tysiecy/ sześć set y pięćdźiesiat.

26 A z synow Judá policzeni byli wedle rodu/ pokolenia/ y domow oycow ich/ káżdy mężczyznámiánowićie z osoby swey/ ktory iedno miał dwádźieśćiá lat y wiecey/ á godźił sie ku boiowi.

27 A było wszytkich policzonych z pokolenia Judá siedmdźiesiat y cztery tysiące y sześć set.

28 A z synow Izáschárowych obliczeni są wedle rodu/ pokolenia/ y domow oycow ich/ káżdy mężczyznámiánowićie z osoby swey/ ktory iedno miał dwádźieśćiá lat y wiecey á godźił sie ku boiowi.

29 Y było wszytkich policzonych z pokolenia Izáschárowego pięćdźiesiat y cztery tysiące y cztery stá.

30 A z synow Zabulonowych obliczeni są podług rodu/ pokolenia/ y domow oycow ich/ káżdy mężczyznámiánowićie z swey osoby/ ktoremu było dwádźieśćiá lath ábo y wyższey/ á godźił sie ku boiowi.

31. Y była summá wszech synow Zábulonowych/ pięćdźiesiat y siedm tysiecy y cztery stá.

32 A z synow Jozefowych od Efráimá policzeni są według rodu/ pokolenia/ y domow oycow ich/ káżdy mężczyznámiánowićie z swej osoby/ ktory miał dwádźieśćiá lat y wyższey/ á godźił sie ku boiowi.

A náliczono ich z pokolenia Efráim/ czterdźieści tysiecy y pięć set.

Tákże z synow Mánásesowych policzeni są podług rodu/ pokolenia/ y domow oycow ich/ káżdy mężczyznámiánowićie z osoby swey/ ktory miał dwádźieśćiá lat y wiecey/ á godźił sie ku boiowi.

Y náliczono ich z pokolenia Mánásesowego/ trzydźieści y dwá tysiacá y dwieście.

A z synow Beniáminowych policzeni są podług rodu/ pokolenia/ y domow oycow ich/ káżdy mężczyznámiánowićie z osoby swey/ ktory iedno miał dwádźieśćiá lat y wyższey/ á godźił sie ku boiowi.

Tedy náliczono z pokolenia Beniáminowego/ trzydźieści y pięć tysiecy y cztery stá.

A z Synow Dán byli policzeni podług rodu/ pokolenia/ y do-

domow oycow ich/ káżdy mężczyznámiánowićie z oſoby ſwey/ ktory iedno miał dwádźieśćiá lat y wyższey/ á godźił ſie ku boiowi.

39 Y było náliczonych z pokolenia Dán/ ſześćdźieſiąth y dwá tyſiacá y ſiedmſet.

40 A z ſynow Aſer policzeni też ſą według rodu/ pokolenia/ y domow oycow ich/ káżdy mężczyznámiánowićie z oſoby ſwey ktory miał dwádźieśćiá lath y wyższey/ á godźił ſie ku boiowi.

41 Y náliczono ich z pokolenia Aſer czterdźieśćiy ieden tyſiecy y pięć ſet.

42 Ktemu też z domu Neftáli policzeni ſą wedle rodu/ pokolenia y domow oycow ich/ káżdy mężczyznámiánowićie z oſoby ſwey ktory miał dwádźieśćiá laty wyższey á godźił ſie ku boiowi.

43 A było obliczonych z domu Neftáli/ pięćdźieſiat y trzy tyſiace y cztery ſtá.

44 A ći ſą policzeni przez Moiżeſzá y Aaroná/ y przez onych dwánaśćie przednieyſzych Hetmánow/ ktorzy byli obráni po iednemu z domow oycow ſwych.

45 Y było policzonych z ſynow Izráelſkich według domow oycow ich/ ktorzy mieli dwádźieśćiá laty wyższey/ á godźili ſie ku boiowi.

46 Wſzytkich w liczbie ſześćkroć ſto tyſiecy/ pięć ſet y pięćdźieſiat.

47 Ale Lewitowie nie byli policzeni miedzy niemi podług domow oycowſkich.

48 Abowiem Pan ták był roſkazał Moiżeſzowi.

49 Nie będźieſz liczył pokolenia Lewi/ áni ich położyſz w liczbe ſynow Izráelſkich.

50 Ale poſtánow Lewity przełożonemi nád Przybytkiem zgromádzenia/ y nád wſzytkim naczyniem iego/ także y nád wſzytkim tym co należy do niego: Oni nośić będą Przibytek y ze wſzytkim naczyniem iego/ y będą w nim ſłużyć/ y będą rozbiiáć namioty ſwe około niego.

51. A gdy ſie z mieyſcá ruſzyć máią Lewitowie Przybythek rozbiorą/ y gdy ſie ná mieyſcu położą/ thedy gi rozbiią á poſtáwią/ ieſliby kto iny oprocz nich przyſtąpił do niego/ then niech vmrze.

52 A ſynowie Izráelſcy máią ſie káżdy z ſwem hufem położyć ná mieyſcu ſwem/ á pod chorągwią ſwoią w woyſcze ſwem.

53 Ale Lewitowie położyć ſie máią około przybytku z gromádzenia/ áby gniew Boży nie obruſzył ſie ná zgromádzenie ſynow Izráelſkich/ A ták Lewitowie będą ſtrzedz Przybytku zgromádzenia.

54 Vczynili tedy ſynowie Izráelſcy wſzytko to co iedno był Pan roſkazał Moiżeſzowi.

Synáí. Porządek obozu Izráelſkiego.

Kapitu. 2.

Rozrządzenie hufow w Woyſcze ſynow Izráelſkich/ według porządku pokolenia ich/ Hetmáni ich/ y liczbá ich.

1. Rzekł thedy Pan do Moiżeſzá y do Aaroná wty ſłowá.

2. Káżdy z ſynow Izráelſkich rozbije namiot ſwoj pod chorągwią ná ktorej będą herby domu iego oycowſkiego z dáleká około Przybytku zgromádzenia.

3. Ci tedy będą ktorzy ſie z obozem położą ku wſchodu ſłońcá/ chorągiew woyſká ſynow Judá z hufy ſwemi/ ktorych hetmánem będźie Naazon ſyn Aminadábow.

4. A w hufie ich będźie ludu policzonego ſiedmdźieſiat y cztery tyſiace y ſześć ſet.

5. Podle niego pokolenie Jáſzchárowe rozbije namioty ſwoie/ nád ktorem będźie Hetmánem Natánáel ſyn Suárow.

6. Ktorych poczet obliczonych ma w ſobie pięćdźieſiat y cztery tyſiace y cztery ſtá.

7. Potym wedle nich pokolenie Zábulonowe/ nád ktorem będźie Hetmánem Heliábſyn Helonow.

8. A hufu iego obliczone będźie pięćdźieſiat y ſiedm tyſiecy y cztery ſtá.

9. A ták wſzytkich w obożie Judowem będźie w liczbie/ ſto oſmdźieſiat y ſześć tyſiecy/ y cztery ſtá ludu z hufy ſwemi/ á ći ná przod ná czele poyda.

10. Chorągiew woyſká Rubenowego ma być ku Południowi z ſwymi hufy/ y będźie Hetmánem nád ſyny Rube-

Porządek namiotow.

Rubenowemi Elizur syn Sedeu/ 26
row.

11. W iego hufie bedzie ludu policzo
nego czterdzieści y sześć tysiecy y pięć 27
set.

12. Podle niego rozbije namioty
swe pokolenie Symeonowo/ nád 28
ktorem bedzie Hetmánem Sálámi/
el syn Surysádáiow.

13. Hufu iego y ludu w niem policzo 29
nego/ bedzie pięćdziesiat y dziewięć
tysiecy y trzy stá.

14. Podle nich położy sie pokolenie 30
Gád/ ktorych Hetmánem bedzie E/
liázáf syn Reuelow.

15. W ich hufie bedzie ludu policzo/ 31.
nego czterdzieści y pięć tysiecy y sześć
set á pięćdziesiat.

16 A ták wszytkich w obozie Rube/
nowem bedzie w liczbie sto y pięćdzie
siat tysiecy y ieden/ y polpietá stá w 32
hufiech swoich/ á ći drugiem woy/
skiem poyda we wtorem rzędzie.

17. Potym Przybytek zgromádzenia
ma iść w posrzodku miedzy woy/
skiem z hufem Lewitow/ záchowy/ 33
wáiąc tenże porządek w ciągnieniu
iako gdy sie ná mieyscu z namioty
położa/ idąc káżdy podług mieyscá
swego/ pod chorągwią swoią. 34

18. Chorągiew pokolenia Efráim le
żeć bedzie ku Zachodu słońcá z pocz
ty swemi/ á bedzie Hetmánem sy/
now Efráimowych/ Elizámá syn
Ammiudow.

19. W iego vfie ludu policzonego be
dzie czterdzieści tysiecy y pięć set.

20 A podle niego położy sie pokole/
nie Mánáse/ ktorych Hetmánem be
dzie Gámáliel syn Fádásurow.

21. A bedzie w hufie ich ludu poli/
czonego trzydzieści y dwá tysiacá y
dwie ście.

22 Podle nich położy sie pokolenie
Beniámin/ ktorych Hetmánem be/
dzie Abidán syn Gedeonow.

23 W ich hufie bedzie ludu policzo
nego trzydzieści y pięć tysiecy y czte
ry stá.

24 Owa wszytkich policzonych w
woysku Efráimowem bedzie sto y
osm tysiecy/ y sto człowiekáw hu/
fiech swoich/ á ći pociągną w trze/
ciem rzędzie.

25 Przodzierzec obozu Dán/ bedzie le/
żeć ku Pułnocy z hufy swemi/ a be/
dzie Hetmánem ich Ahiezer Syn
Amisádáiow.

W ich hufie ludu obliczonego be
dzie szesćdziesiat y dwá thysiacá/
y siedmset.

Podle nich postáwi namioty swe
pokolenie Aser/ ktorych Hetmánem
bedzie Fegiel syn Ochránow.

A w iego hufie ludu policzone/
go bedzie czterdzieści y ieden tysiąc
y pięćset.

Wedle nich położysie pokolenie
Neftáli/ ktorych Hetmánem bedzie
Ahirá syn Enán.

W ich hufie ludu policzonego be
dzie pięćdziesiat y trzy tysiące/ y czte
ry stá.

A ták wszytkich ktorzy beda w o/
bożie Dán/ bedzie w liczbie sto pięć
dziesiat y siedm thysiecy/ y sześć set/
á ći poyda pozadᴬz Przodzierzcy swe/
mi.

A To iest z mniey
szemi á z spolitemi Przodzierzcy/ A/
bowiem tylko czte
rzy Przodzierce byty
napierzednieysze/ á/
le mnieyszych byłá
bárzo wiele.

Owa wszytká sumá woyská sy/
now Izráelskich tá iest/ iáko byli o/
bliczeni według domow y hufow
swych/ sześć kroć sto tysiecy y trzy ty
siące/ pięć set y pięćdziesiat.

Ale Lewithowo niebyli w licz/
bie miedzy syny Izráelskiemi/ ták iá
ko to był Pan roskázał Moiżeszo/
wi.

Synowie thedy Izráelscy stá/
nowili sie z obozem swym według
przodzierzcow swoich/ thák iáko był
Pan roskázał Moiżeszowi/ y tákże
szli w ciągnieniu według pokolen á
y domow oycow swych.

Kapitu. 3.

Synowie Aaronowi/ vrzędy y postugi Le
witow o ktorzeczy swietych/ Liczbá id/ y
ktorem porządkiem namioty stánowili.

Gciesttedy po
tomstwo Moiże/
szowe y Aarono/
we od onego czásu
iáko z nim Pan mo
wił ná gorze Sy/
nái.

A imioná synow Aaronowych ty
sa/ * Nádab syn pierworodny/ A/ * w.2.Mo.6.v.23.
biu/ Eleázár/ y Itámár.

A tyć były imioná synow Aaro/
nowych káplanow pomázánych/ kto
rych ręce poswiecone były ku sprá/
wowániu vrzędu káplánskiego.

† Ale Nádáb y Abiu pomárli † w.3.Mo.10.v.1.
przed Pánem/ iż ofiárowáli o/ Mścy.26.v.61.
gien 1.K.10:24.v.2.

gień obcy przed nim ná puszczy Sy 21.
náí/á zeszli bez potomstwá/wszák
że Eleázár y Itámár sprawowáli
vrzad káplánski zá żywotá Aaroná 22
oycá swoiego.

5. Tedy rzekł Pan do Moiżeszá te/
mi słowy.

6. Przywiedź pokolenie Lewi/á po 23
stáw ie przed Aaronem Káplanem
áby mu służyli.

7. A strzegli porządku iego/máiac 24
ná pieczy wszytek lud przed Przy/
bytkiem zgromádzenia/w kthorym 25
służyć beda.

8. Oni niechay chowáia wszytki na
czynia Przybytku zgromadzenia/
pilnuiac vrzędu synow Izráelskich/
á posługuiac w onym Przybytku. 36

9. Oddayże Aaronowi y synom ie/
go Lewity/ktorzy sa iemu istotnie
oddáni z synow Izráelskich.

10 Y postáwisz Aaroná z syny iego/ 27
áby sprawowali vrzad káplánstwá
swe: A gdyby sie kto iny weń wtra
cić chćial/tákowy áby vmárł.

11. Zátym ieszcze Pan mowił do 28
Moiżeszá tymi słowy.

12. Jam sobie oddźielił Lewity z Iz/
ráelitow/zá wszytki pierworodne
ich/ktorzyby sie iedno naprzod vro/
dźili z mátek swych od synow Izráel 29
skich/áby Lewitowie byli moiemi.

13. Abowiem wszelki pierworodny
ná mie przychodźi/bo od onego czá 30
su iákom pobił wszytki pierworo/
dne w Egipćie/*poswiećilem sobie
wszytki pierworodne z Izráelá/ták
od ludźi iáko y od bydlá/á onyć sa
moie/Bom ia iest Pan.

14 Rzekł ieszcze ktemu pan ná puszczy
Synái do Moiżeszá w ty słowá.

15 Oblicz syny Lewi/wedle domow
oycow ich/y wedle ich pokolenia/
liczac mężczyzne káżdego kthoryby
miał ieden miesiac ábo y dáley. 32

16 A przethoż ie obliczył Moiżesz
wedlug roskázánia Páńskiego.

17 †Były tedy ty imioná synow Le/
wi/Gerson/Káát/y Merary.

18 Imioná Synow Gersonowych
wedle domow ich/Lebni y Semei. 33

19 Synowie Káath wedle swych
domow/Amrám/Jzáár/Hebron/
y Ozyel.

20 Synowie Merari wedle domow 34
swych Máheli y Musi. Atć sa po/
tomstwá Lewi podług domow oy/
cow ich.

21. Z Gersoná wyszedł narod Leb/ Vrzędy Le
nitow/y narod Semeitow. A tyć tow.
domy były Gersonitow.

22 Z ktorych wszytkich mężczyzn kto
rym wyszedł miesiac y dáley/było
náliczonych siedm thysiecy y pięć
set.

23 Ten rod Gersonitow máia sie po
łożyć z namioty swoiemi zá Przy/
bytkiem od Zachodu słońcá.

24 A Eliázaf syn Laelow był Het/
mánem domu Gersonitow.

25 Y będzie ten vrzad pokolenia Ger
sonitow w Przybytku zgromádze/
nia/áby byli pilni Przybytku/y Na
miotu z Nakryćiem iego/y Zasłony
v drzwi Przybytku zgromádzenia.

26 Opon v Sieni/y Zasłony we
drzwiách v Sieni/ktora była przed
Przybytkiem około Oltarzá wes pot
z Powrozy do niey należącemi.

27 Z Káát też poszedł narod Am/
rámitow/y narod Jsáárytow/ná/
rod Hebronitow/y narod Ozyeli/
tow. A tyć były domy Káátytow.

28 Z ktorych wszytkich mężczyzn kto
rym wyszedł Miesiac ieden y wyż/
szey/było náliczonych Osm Tysie/
cy y sześć set/ktorzy pilnowáli Mie
scá Swietego.

29 Ty pokolenia Káátytow położa
sie z namioty swemi podle Przybyt/
ku ku Południowi.

30 Miedzy thym narodem Kááty/
tow był Hetmánem Elizáfán syn
Ozyelow.

31. A tych vrzad był áby mieli pilność
około Skrzynie/Stołu/y Lichtá/
rzá/około Oltarzow/y około nacz
nia Mieyscá Swietego/kthorego
do posługi w nim vżywano/tákże
Zasłony ze wszytkiemi iey przypá/
wámi.

32 A nawyższem Ksiażęciem Lewi/
thow będzie Eleázár Syn Aa/
roná Káplaná/máiac przełożeń/
stwo nád temi kthorymi porucżono
pilnowánie około Micyscá Swie/
tego.

33 Przytym thesz z Merary wyszedł
narod Máálithow/y narod Mu/
zytow. A thyć były domy Merary/
tow.

34 Z ktorych pokolenia było mężczyzn
náliczonych ktorzy mieli Miesiac y
dáley/sześć tysiecy y dwie ście.

32 A Suryel Syn Abihaelow był
Hetmá/

* w.2. Moi.13.v.2.
y 22.v.29.y.34.v 19.
w.3. Mo:27. v.26.
Niżey.3.v.16.
Ezech. 44.v.2.
Luk: 2. v. 23.

† w.2. Mo.6.v.16.
1. Kroni.6.v.1.
y 23. v.6.

Hetmánem domow Meráry/áciro 49 zbija namioty swe podle Przybytku ku Pułnocy.

36 Ci synowie Meráry bedą mieć vrzad then/áby pilnowáli Deszczek Przybythkowych/drążkow/Słupow/Podstáwkow/y wszego naczynia y sprzętu iego.

37 Thež y Słupow około Sieni/y Podstáwkow ich/Kołkow y Powrozow ich.

38 Tákże y przed przybytkiem zgromádzenia od Wschodu słońcá położa sie z namioty swemi/Moiżesz/Aaron/y synowie ie°/pilnuiąc Mieyscá Swiętego zá wszytki syny Izráelskie'/á kthoby obcy tám przystąpić śmiał/ten niech vmrze.

39 A ták wszytkich Lewitow policzonych od Moiżeszá y Aaroná ná roskázánie pánskie według domow ich/było w liczbie mężczyzn ktorzy mieli miesiąc ieden y dáley/dwádźieśćiá y dwá tysiącá.

40 Tedy rzekł Pan do Moiżeszá/Policz miánowićie wszytki mężczyzny pierworodne z synow Izráelskich/ktorzyby wyszedł miesiąc y wyższey

41 A mnie ktory iestem Pan oddźieliłsz Lewity zá wszytki pierworodne synow Izráelskich/ták że y bydłá Lewitow/zá wszytki bydłá pierworodne synow Izráelskich.

42 Policzył thedy Moiżesz według roskázánia Pánskiego wszytki pierworodne z synow Izráelskich.

43 A wszytkich mężczyzn pierworodnych miánowićie obliczonych ktorzy mieli ieden miesiąc y dáley/było dwádźieśćiá y dwá tysiącá/dwieśćie y siedmdźiesiąt y trzy.

44 Potym Pan rzekł do Moiżeszá temi słowy.

45 Oddźieliłsz mi Lewity zá wszytki pierworodne synow Izráelskich/y bydłá ich/zá bydłá synow Izráelskich/á Lewitowie będą moi/Bom ia Pan.

46 A zá okup onych dwieśćie siedmdźiesiąt y trzech/ktorzy z pierworodnych synow ludu Izráelskiego zbywáią nád liczbę Lewitow.

47 Weźmiesz pięć Syklow kośćielnych/od káżdego głowy. A Syklći waży dwádźieśćiá pieniędzy.

48 A ty pieniądze oddasz Aaronowi y synom iego/zá okup onych ktorzy nád liczbę zbywáią.

Wźiął thedy Moiżesz pieniądze odkupu/od thych co zbywáli nád liczbę odkupionych przez Lewity.

50 A wźiął pieniądze ony od pierworodnych synow Izráelskich/to iest thysiąc/trzysta/sześćdźiesiąt y pięć Syklow wagi kośćielney.

51. A thy pieniądze odkupu oddał Moiżesz Aaronowi y synom iego/według słowá Pánskiego/ták iáko był Pan woskázał Moiżeszowi.

Kapitu. 4.

Liczbá y vrząd Káthytow/Eleázárá/Gersonitow/y Merárytow.

1. Rzekł ktemu Pan do Moiżeszá y Aaroná temi słowy.

2. Położ liczbę synow Káth spośrzod synow Lewi/według pokolenia y domow oycow ich.

3. Od tych ktorym iest trzydźieśći lat y dáley/áż do tych co sa w piąćidźiesiąt lat/A ktho zżyby sie mogli zeydź do zgromádzenia/áby sprá-wowáli vrząd swoy w Przybytku zgromádzenia.

A Niektorzy wykłádáią. Ktorzyby byli godni ku boiowi/nie przeto áby oni walczyć mieli/ále iżby byli duży á mężni ku posłudze około przybytku zgromádzenia.

4. A ták będźie posługá synow Káth w przybythku zgromádzenia/áby pilnowáli Mieyscá Swiętego.

5. Gdy sie tedy z obozem będą mieli z mieyscá ruszyć/tedy sie zeydą Aaron y synowie iego/ázdeyma Zasłonę Namiotu Przybytkowego/y tąż przykryią Skrzynię swiádectwá.

6. Potym ná tey położą Wierzch z skor borsukowych/á tho z wierzchu przykryią oponą hiácynthową/á założą do niey drążki.

7. Tákże przykryią oponą hiácynthową Stoł chlebow pokłádnych/á skłáda ná nim Misy/Kádźielnice/Kubki y Czászki/w ktore nálewáią/á nád to ma być ná niem Chleb vstáwicznie.

8. To potym przykryią oponą szárłatną/á ná wierzch włożą przykryćie z skor borsukowych/y założą drążki do niego.

9. Wezmą też oponę hiácyntową/á owiną w nie Lichtarz z iego Lámpámi/Nożyczki y Káganki iego/y wszytki naczynia w ktorych chowáią oliwę

Vrzędy Lewitow.

Oliwę ku posługowánin około niego.

10 A ktemu gi z onem wszytkiem naczyniem iego vwina w nákrycie z skor borsukowych / á założa drążki.

11. Także ná Oltarzu złotem rozpostrzywszy opone hiácyntowa przykryia go przykryciem z skor borsukowych / á założa do niego drążki iego.

12. Pozbieráia też wszytki naczynia ktorzemi posługuią ná mieyscu swietem / á vwina ie wszythki w opone hiácyntowa / á włoża ná nie przykrycie z skor borsukowych / y założa drążki.

13. Ktemu zmiota popioł z Oltarzá á ná niem rospostrza opone hiácyntowa.

14 Y włoża nań wszythki naczynia ktore do niego przysłuszáia / to iest / Lopáty / Widelki / Miotły / y Miednice / y wszytko ine naczynie ku Oltarzowi należące / á włożywszy nań przykrycie z skor borsukowych / założa do niego drążki.

15 A gdy iuż do końcá Aaron y synowie iego odpráwia sie z onym przykrywániem mieyscá swietego ze wszythkiem naczyniem iego / gdy sie z obozem ruszyć máia / thedy synowie Káát przyida áby ony rzeczy nie sli / Ale sie nie máia dothykáć rzeczy swietych / áby nie pomárli: A tác posługá będzie Káátythow w przybytku zgromádzenia.

16 Ale Eleázár syn Aarona kápłaná będzie pilen Oliwy ku swiceniu / y rzeczy wonnych / ofiáry śniedney / y oliwy pomázowánia: Nád to będzie miał w porucześństwie wszytek Przybytek / y wszytko co w niem iedno iest / także y Mieysce Swiethe ze wszytkiem naczyniem iego.

7 Potym rzekł Pan do Moiżeszá y Aaroná temi słowy.

18 Nie zátrácaycie pokolenia Káátytow z posrzod Lewitow.

19 Ale ták iem vczyńcie áby żywi byli / á iżby nie pomárli / Gdy przyida do Mieyscá naswietszego / thám sie zeyda Aaron y synowie iego / á káżdemu z nich vrzad iego y brzemie iego náznácza.

20 Aby nie pomárli iesliby przyszli pátrzáć gdy beda przykrywáć rzeczy swiete.

21. A ktemu ieszcze rzekł Pan do Moiżesza w ty słowá.

22 Vczyniś też liczbe synow Gersonowych / według pokolenia y domow ich.

23 Od tych ktorzy máia trzydźieśći lat / áż do tych cosa w piećidźiesiat lat / liczac wszytki ktorzyby sie zeszli do zgromádzenia / áby też mieli vrzad swoy około Przybytku zgromádzenia.

24 A tác będzie posługá pokolenia Gersonitow ku posłudze y ku noszeniu.

25 Beda nosić opony od Przybytku / y sam Przybythek zgromádzenia / Wierzch iego / y Przykrycie z skor borsukowych / ktore bywa ná wierzchu rozbite nád niem / także y Zasłone ktora bywa v drzwi Przybytku zgromádzenia.

26 Ktemu ieszcze y opony od Sieni / y Zasłone ktora bywa we drzwiách v Sieni / ktora iest około Przybytku y około Oltarzá / przythym Powrozy / y wszytki przyprawy do tego należące / á ktemu y wszytko czego vżywáią około posługi ich.

27 Vrzad ich będzie według roskázánia Aaronowego y synow iego / ták około brzemion iáko y około posługi: A thák porucżycie pod ich straż wszytko to co iem należeć będzie.

28 A thenći będzie vrzad pokolenia synow Gersonowych w Przybytku zgromádzenia / ktore będzie miał w swem porucżeństwie Jtámár syn Aarona Káplaná.

29 Obliczyś też syny Merary / wedle pokolenia y domow oycow ich.

30 Od thych co sa we trzechdźiesiat laty y dáley / áż do tych co sa w piećidźiesiat lat / liczac ty wszytki ktorzyby sie zeszli do zgromádzenia / áby też mieli swoy vrzad w przybythku zgromádzenia.

31. A thenći będzie ich vrzad przy posłudze Przybythku zgromádzenia / áby nosili Deszczki od Przybytku / Drążki / Słupy y Podstawki iego.

32 Przytym Słupy ktore bywáią około Sieni z Podsthawki / Kołki / Powrozy / y wszythki przyprawy y naczynia kniem należące / á káżdemu miánowićie porucżycie czego kto ma być pilen.

33 A thenći będzie vrzad pokolenia Merá-

kolenia Merárytow w przybytku zgromádzenia/pod poruczeństwem Ithamárowem syná Aaroná kápłana.

34 Obliczyli thedy Moiżeszáy Aaron przełożeni z ludu Káátyty wedle pokolenia y domow oycowskich.

35 Poczawszy od tych co byli wtrzech dzieśiat lat y dáley/áż do tych co byli w piećidzieśiat lat/á byli godni do zgromádzenia / áby mieli vrzad swoy w Przybytku zgromádzenia.

36 Y było policzonych wedle ich pokolenia dwá tysiacá siedm set y pięć dzieśiat.

37 A tháć była summá policzonych z domu Káátytow/ktorem zwierzono vrzędu około Przybythku zgromádzenia/á ktore obliczył Możeszy Aaron / według roskázánia ktore Moiżesz miał od Páná.

38 Tákże synowie Gersonowi policzeni sa wedle pokolenia y domow oycowskich.

39 Od tych co byli we trzechdzieśiat laty daley/áż do tych co byli w piećidzieśiat/á byli godni do zgromádzenia/áby służyli w Przybytku zgromádzenia.

40 A tych było w liczbie wedle pokolenia y domow oycowskich/dwá tysiacá/sześć set y trzydzieści.

41 A táć była summá policzonych z domu Gersonitow/áby służyli w przybytku zgromádzenia/ ktore Moiżesz y Aaron oblizyli ná roskázánie Páńskie.

42 Tákże y synowie Meráry oblicżeni sa wedle pokolenia y domow oycowskich.

43 Od tych co mieli trzydzieści lat/áż do tych co byli w piećidzieśiat lat/á byli godni do zgromádzenia/áby służyli w przybytku zgromádzenia

44 Tych thedy náliczonowedle domow ich/trzy tysiace y dwie ście.

45 A tháć była summá policzonych z pokolenia Meráry przez Moiżeszáy Aaroná ná roskázánie Páńskie/ktore było dáne Moiżeszowi.

46 Owa wszytkich Lewitow oblicżonych/ktorze Moiżesz/ Aaron/ y przełożeni ludu Izráelskiego/wedle pokolenia y domow ich oblizyli.

47 Ktorzy iuż przechodzili trzydzieści lat áż do piećidzieśiat/ będąc godni ku spráwowániu vrzędu swego/ á ktorzy mogli znosić brzemioná w Przybytku zgromádzenia.

48 Było w liczbie ośm thysięcy pięć set y ośmdzieśiat.

49 Ktorzy zá roskázániem Páńskim obliczeni sa przez Moiżeszáy przełożeni/káżdy nád vrzędem swem y nád brzemiony swemi/podług tego iáko był Pan roskázał Moiżeszowi.

Kapitu. 5.

1. Wyliczanie trędowátych. 6. Oczyśćienie niektorych grzechow. 12. Spráwá około podeyrzáney wiáry w małżeństwie. 15. Obyczay doświádczenia y oczyśćienia niewiásty podeyrzáney w cudzołostwie.

1. Rzekł Pan do Moiżeszá w ty słowá.

2. Roskáż Izráelitom áby wszytki trędowáte wypędzili[A] z namiotow/y wszytki ktorzy cierpią płynienie przyrodzonego násienia/tákże y wszytki splugáwione przy vmárłym.

3. A wypędźićie precz zá namioty ták męzczyzny iáko y niewiásty/áby nie splugáwili namiotow ludźi tych/miedzy ktoremi iá mieszkam.

4. Y vczynili ták Izráelczycy/á wygnáli wszytkiz á namioty/ ták iáko był Pan roskázał Moiżeszowi.

5. Ktemu rzekł Pan do Moiżeszá tymi słowy.

6. Powiedz to Izráelitom/Jeśliby maż ábo niewiástá dopuścili sie iákiegożkolwiek[B] człowieczeńskiego grzechu/obrázáiąc tym Páná/tedy tákowy zostánie winien.

7. A dla tegoż máia wyznáć grzech swoy ktorego sie dopuścili/á máią wrocić wcále tho w czymby winni byli/przydawszy ieszcze nád to piątą część/oddáć onemu przeciw ktoremu sie występek stał.

8. A ieślizby kto niebył komuby szkodá oná miáłá być nágrodzoná/tedy nagrodá zá szkodę ma być wrocona sámemu Pánu/á przyidzie ná Káplaná/oprocz Skopu vblagánia/przez ktorego ma gi oczyścić.

9. Káżda też ofiárá ze wszytkich rzeczy poświęconych od synow Izráelskich/ ktora przyniosą do Káplaná/tedy nań przyidzie.

10 Owa wszytki rzeczy poświęcone od kogożkolwiek/ ktore oddawáią

O kápla-

A Były troiákie namioty/ iedny Boże/to iest Przybytek/ Drugie Lewitow/ Trzecie innych Izráelskich domow. A tháć z tych wszytkich wypędzano trędowáte/ ále ty co płynienie cierpieli/ tedy iednoże dwu pierwszych/á zásie splugáwionych nád vmárłem niewypędzano/tylko z pierwszego to iest z przybytku zgromádzenia.

B To iest przeciw bliźniemu swemu. O czem szerzey w 3. Mo. 6. v. 3.

Cerymonie.

kápłanowi/bedá iego.

11. A potym ieszcze rzekł ták Pan do Moiżeszá.

12. Mow do synow Izráelskich á powiedz iem/ Gdyby sie żoná czyiá przeniewierzyłá/y wystąpiłá przećiw mężowi.

13. A iżby sie z inem mężem cielesnie złaczyłá/o czemby mąż iey nie wiedźiał/ gdyż sie tho zátáiło że sie oná nieczystoty dopuścilá/świádectwá by też przećiw niey nie było/ ániby iey ná tym vczynku zástano.

C W Zrdowskiem wykładzie stoi. Jesliżbo go duch rusżyt miłości zawiśtney.

14 CA iżby ia mąż iey miał zá podeyzráná gdyby sie oná nieczystoty dopuścilá/ábo żeby był o niey złego mniemánia / chociażby thego vczynku winná nie byłá.

15 Tedy mąż on przywieść ma żonę swą do kápłaná/przynioższy z niá ofiárę iey/tho iest dźiesiątą część Efá máki ieczmienney/ do ktorey niema kłáśc áni oliwy/áni kádźidłá/ábowiem iest ofiárá podeyzráney miłośći przywodzaca grzech ná pámieć.

16 A ták ia kápłan przywiedźie y postáwi przed oblicznośćia Pánską.

17 Y wźiawszy wody swietey w gliniáne naczynie/ nábrawszy prochu z páwimentu w Przybytku/ náśypie go do oney wody.

18 Potym niewiáśte postáwi przed Pánem odkrywszy głowę iey/tám że iey da w ręce ofiárę przypominánia/ktora ofiárá iest zá podeyzráná miłość/á Kápłan bedźie miał w ręku wodę gorzką przeklętwá.

19 Y obowiąże przysięga niewiáśte one temi słowy/Jesliż sie z nikiem nie złaczyłá/á niż sie nieczystoty niedopuścilá przećiw mężowi swemu/tedy bądź nienáruszona od tey wody gorzkiey przeklętwá.

20 Ale iesliześ vstąpiłá od męża swego á nieczystoty sie ważyłá/iż z toba spał ktoiny oprocz męża twego.

21. (A tuć ma przysięga przeklętwá kápłan obowiązáć niewiáśte one/ mowiąc iey) Niechay cie poda Pan pod przeklęthwo/ á w przysłowie złorzeczeństwá miedzy twym ludem/ ábyć łono wypádło/á iżby opuchł żywot twoy.

22 A thy wody przeklęte niech przenikną wnętrznośći twe/ábyć żywot opuchł / á łono twe żeby wypádło. Ná to niewiáśtá ma odpowiedźieć/ Amen/Amen.

23 Tedy ty przeklętwá nápiśze ná Kśięgách / á omyie ie ona woda gorzka.

24 A oney wody gorzkiey przeklętwá da sie nápić niewieśćie/ áby ia przeniknęły wody przeklętwá/á obrocily sie iey w gorzkość.

25 Potym weźmie kápłan z rąk niewiásty oney ofiárę podeyzráney miłośći/ á będźie ia podnosił przed Pánẽ/á potym ofiárował ná oltarzu.

26 Weźmie też kápłan gárść ofiáry oney ku kádzeniu / á spali ia ná Oltarzu/ potym sie da nápić wody niewieśćie.

27 A gdy sie oná nápi̇e wody/ iesliż sie nieczystoty dopuścila a wystąpiłá przećiw mężowi swemu/tedy oná wodá przeklętwá obrocí sie iey w gorzkość/ y spuchnie iey żywot/ á wypáda łono iey/ ták iż niewiásthá oná w złorzeczeństwie będźie miedzy ludem swoiem.

28 A ieśliż niewiástá od oney nieczystoty czysta będźie/tedy iey to nic nieszkodźi/y będźie miáłá płod.

29 DTáć tedy iest vstáwá około podeyzráney miłośći/gdyby niewiástá vstąpiłá od męża swego/á nieczystoty sie dopuścilá.

30 A gdyby mąż ruszon był złym mniemániem o żenie swoiey/á przed Pánem ią postáwił/á Kápłan sie thez ták z nią obchodźił wedle wszytkiey vstáwy tey.

31. Mąż tedy on nic winien niezostánie/ ále niewiástá odnieśie ná sobie złość swoie.

D Tá vstáwá te° iest napisáno ábychmy wiedźieli iáko to iest spráwowáć á cieżki grzech dzołostwo przed Bogiem ibychmy máłżeństwo swiętte w

Kapitu. 6.

2. Vstáwá około Názáreyczykow. 12. Poświecenie y ofiárá ich. 23. Sposob iáko kápłani błogosłáwić mieli ludowi.

1. Rzekł thedy pan do Moiżeszá w ty słowá.

2. Mow synom Izráelskiẽ á powiedz im/Jesliby mąż ábo niewiásta ślubili ślubem A Názáreyczyká poświęcáiąc sie Pánu.

3. Nie będźie pił winá áni B Sekár/ áni ma kosztować octu z winá/áni z Sekár / żadnego napoiu ziágod pić nie ma/áni iágod świeżych/ábo suchych iesć będźie.

4. C Pokiby będźie Názáreuszem/ nie będźie vkuszał z máćice Winney/ áni

A To słowo Názár známionuie tączone° y poświęcone° / ábyć wszytek táłem ktory sie Bogu swoi chce poświęcić.

B To słowo Sekár we wszkie Sekár wszystko to znáczy co sie cztowiek vpi moie.

C To známionuie sobliwą trzęsawą z słuszném á bonẽ rośsádkiem czẽ maść w 10. v. 9.

Cerymonie.

ani ziarnek ziágod/ani ich lupin.

5. Przytym dokad slubiego poswiecenia trwáć będzie/ *D brzytwa nie ma postáć ná głowie iego/ E áż wynidzie czás do ktorego będzie poswieconym Pánu: Będzie swiętym á dopuści rość włosom ná głowie swoiey.

6. Jáko też długo będzie poswieconym Pánu/ do żadnego vmárłego nie ma chodźić.

7. Nie ma sie pyskłáć nád Oycem swym/ nád Mátką/ nad Brátem/ nád Siostrą/ gdyby z nich ktore vmárło/ Abowiem poswiecenie Bogá swego ma ná głowie swoiey.

8. Po wszytki dni dokad iednobędzie poslubion Pánu/ ma być swiętym.

9. A ieślizby z przetká á nagle vmárł kto przy niem/ z kadby sie głową poswiecona iego splugáwiłá/ thedy ma ogolić głowę w dzień oczyśćenia swego/ to iest dniá siodmego.

10 A osmego dniá przyniesie dwie synogárlice/ ábo dwoie Gołabiat do Káplaná ku drzwiam Przybythku zgromádzenia.

11. Thámże Káplan iednoz nich będzie zá grzech ofiárował/ á drugie ku ofierze paloney/ tamże onego oczyści od występku ktorego sie dopuścił przy vmárłym/ y tákże dniá onegoż poswięci głowę iego.

12. Poswięci też Pánu dni odłaczenia swego/ ofiáruiąc Bárankáloń szczaká zá grzech/ á ony pierwsze dni od iego poswiecenia wniwecz poyda/ gdyż splugáwił poswiecenie swoie.

13. A táć iest vstáwá około Názáreyczyká/ gdy sie wypełni czás poswiecenia iego/ thedy przyidzie do drzwi Przybytku zgromádzenia.

14 Y tám vczyni ofiárę swą Pánu/ przyniowszy Bárana łońszczaká zdrowego ku ofierze paloney/ á owieczkę rocznią iedną zdrową zá grzech/ á Skopu iednego zdrowego ku ofierze spokoyney.

15. Przytym kosz chlebow przásnych/ z máki czystey Plácki nágnietáne z oliwą/ y Kreple przásne oliwą pomázáne/ z ofiárámi ich śniednemi y mokremi.

16 Ktore wszytki Káplan postáwi przed Pánem/ á będzie spráwował ofiárę zá grzech iego/ y ofiárę palona

17 Tákże będzie ofiárował Skopu ku spokoyney ofierze Pánu/ z koszem chlebow przásnych/ á przytym Káplan odda Śniedną y Mokrą ofiárę iego.

† Támże przed drzwiámi Przybytku zgromadzenia Názáreyczyk da sobie ogolić głowę poswięconą/ á pozbierawszy włosy głowy swey poswięconey/ spali ie w ogniu ktory iest pod spokoynemi ofiárámi. † Dźiei. 21. v. 24.

Ktemu Káplan weźmie Łopátkę wárzoną z kopową/ y ieden Plácek przásny z koszá/ y ieden Krepel niekwászony/ á to poda w ręce Názáreyczykowi gdy ogoli włosy poswięcone swoie.

Káplan tedy ma tho podnośić przed Pánem/ A tá rzecz poswięcona ná káplaná przyidzie/ ták pierśi podnoszenia iáko y Łopathká oddzielona/ á potym Názáreyczyk może pić wino.

21. A táć iest vstáwá około Názáreyczyká/ ktory poslubił Pánu ofiárę zá poswiecenie swoie/ nád to czego może dostáć według obiecánia swego/ y tákże czynić ma wedle vstáwy poswiecenia swego.

22 Pothym Pan rzekł do Moiżeszá temi słowy.

23 Mow Aaronowi y synom iego/ á powiedz iem/ Wy ták błogosławić maćie synom Izráelskiem mowiąc ku niem.

Pan niechay błogosławi ciebie/ á niechay cie strzeże.

Pan niechay roziáśni twarz swoie nád toba/ á niechći miłośćiw będzie.

Pan niech obliczem swoiem weyzry ná cie/ á niechći spráwi pokoy.

27 A gdy thák imie moie nád Syny Izráelskiemi przypomináć będą/ tedy iem ia błogosławić będę.

Kapitu. 7.

Ofiáry Kśiążąt y Hetmánow/ y káżdego pokolenia Izráelskiego.

1. Stháło sie w on dzień w ktory dokończył Moiżesz wystáwienia przybytku/ á pomázał go y poswięcił ze wszytkiem naczyniem iego/ tákże y ołtarz ze wszytkiem naczyniem iego.

* Sędź. 13. v. 5.
D Cáte włosy známionuią moc y státeczność.
E Niekthorzy ten slub miewáli do pewnego czásu/ á niekthorzy przez wszytek czás żywothá swego/ iáko był Sámson.

2. Że przyszły Książęthá Izráelskie przednieyszy z domow oycowskich/ á Hetmáni z káżdego pokolenia/ktorzy byli przełożeni nád obliczonemi.

Y przyniesli ofiáry swe przed Páná/Sześć Wozow przykrythych/ y dwánaśćie Wołow: Jeden woz 20 był od dwoygá Książąt/ á od káżdego wol ieden: A to posthawili przed Przybytkiem.

4. Rzekł tedy Pan do Moiżeszá temi słowy.

5. Wezmi to od nich/áby to było ku 22 posłudze Przybythku zgromadzenia/ á rozdaſz to miedzy Lewity/ ile będzie należeć ná vrzad káżdego.

6. Wźiął tedy Moiżesz wozy y woły/á rozdał ie Lewitom.

7. Synom Gersonowẽ oddał dwá 24 wozy y czthery woły/ ile potrzebował vrzad ich.

8. A synom Merary oddał czthery 25 wozy y ośm wołow/ ile potrzebował vrzad ich/ pod porucżeństwo Itámárá syná Aaroná Káplaná.

9. Ale synom Káát nic nie oddał/bo onych vrzad był nosić rzeczy mieyścá świętego ná ramionách swoich. 26

10 Przynieśli tedy książętá ku poświęceniu Oltarzá/onegoż dniá gdy był pomázan/ dáry swe przed Oltarz. 27

11. A Pan rzekł do Moiżeszá/Nie/chay iedno Książę iednego dniá/á drugie drugiego/ oddawa dáry 28 swoie ku poświęceniu Oltarzá. 29

12. A ták pierwszego dniá Náázon syn Aminádábow z pokolenia Judá oddał dáry swoie.

13. A dar iego był Misá iedná srebrna 30 co ważyłá sto y trzydźieśći syklow/ á Czászá srebrna co ważyłá siedmidźieśiat syklow kościelnych/ ná ktorych było pełno máki czystey nagnietáney z oliwá ku ofierze śniedney.

14 Oddał też Czászkę złotá ważącą dźieśięć syklow/ pełna rzeczy wonnych ku kádzeniu.

15. Przytym Cielcá iednego/ Skopu iednego/Bárániá łońszczakáda dla ofiáry paloney.

16 A Kozłá iednego zá grzech. 33

17 A zá ofiárę spokoyną dwá Woły/ pięć Skopow/pięć Kozłow/y pięć Bárániow łońskich. A tyć były dáry 34 Náázonáá syná Aminádábowego. 35

18 Wtorego dniá oddawał dáry swe Nátánáel syn Suarow Książę z pokolenia Izáschár.

A dáry iego były Misá iedná srebrna/ co ważyłá sto y trzydźieśći syklow/ Czászá srebrna co ważyłá siedmidźieśiat syklow kościelnych/ ná ktorych było pełno máki czystey z oliwá nágnietánej ku ofierze śniednej.

Przytym Czászkę złotha ważącą dźieśięć syklow/ pełna rzeczy wonnych ku kádzeniu.

21. Potym Cielcá iednego/Skopu iednego/Bárániká łońszczakáda dla ofiáry paloney.

A kozłá iednego zá grzech.

A ku ofierze spokoyney dwá Woły/ pięć Skopow/ pięć Kozłow/ y pięć Bárániow łońskich. Tyć tedy były dáry Náthánáelá syná Suarowego.

Po niem dniá trzećiego oddał dáry swe Eliáb syn Elonow/ Książę z pokolenia Zábulon.

A dáry iego były Misá srebrna co ważyłá sto y trzydźieśći syklow/ Czászá srebrna co ważyłá siedmidźieśiat syklow kościelnych/ ná ktorych było pełno máki czystey z oliwá nágnietáney ku ofierze śniedney.

Dał thez Czászkę złotá ważącą dźieśięć Syklow/pełna rzeczy wonnych ku kádzeniu.

Dał też Cielcá iednego/Skopu iednego/Bárániká łońszczakáda dla ofiáry paloney.

A Kozłá iednego zá grzech.

A ku ofierze spokoyney dwá Woły/ pięć Skopow/ pięć Kozłow/ y pięć Bárániow łońskich. To tedy były dáry Eliábá syná Elonowego.

Czwartego dniá oddał swe dáry Elizur syn Sedeurow/ Książę pokolenia Rubenowego.

A dary ie̊ były Misá srebrna/ktora ważyłá sto y trzydźieśći syklow/ Czászá srebrna co ważyłá siedmidźieśiat Syklow kościelnych/ná ktorych było pełno máki czystey z oliwa nágnietáney ku ofierze śniedney.

Przytym Czászkę złotá ważącą dźieśięć syklow/ná ktorey było pełnorzeczy wonnych ku kádzeniu.

Przytym Cielcá iednego/Skopu iednego/ Bárániká łońszczakáku ofierze paloney.

A Kozłá iednego zá grzech.

Ktemu dwá woły/pięć Skopow/ pięć kozłow/ y pięć Báránow roczných ku ofierze spokorney. A tyć były dáry Elizurá syná Sedeurowe̊.

Piate/

36 Piątego dniá po niem przyniosł dáry swe Sálámiel syn Surysádái iego/ Kśiąże pokolenia Symeon.

37 A dáry iego były/ Misá srebrna co ważyłá sto y trzydźieści syklow/ Czászá srebrna co ważyłá siedm/ dźieśiąth syklow kośćielnych/ pełne máki czystey nágnietáney z Oliwą ku ofierze śniedney.

38 Przytym też dał Czászkę złotha ważącą dźieśięć syklow/ pełną rzeczy wonnych ku kádzeniu.

39 Ktemu Cielcá iednego/ Skopu/ y Báránká ku ofierze paloney.

40 A Kozłá iednego zá grzech.

41 Nád to dwá Woły/ pięć Skopow/ pięć Kozłow/ pięć Báránow rocznych ku ofierze spokoyney. A tyć były dáry Sálámielá synά Surysádáiego.

42 Szostnego dniá przyniosł dáry swe Eliázáf syn Duelow Kśiąże synow Gád.

43 A dáry iego były/ Misá srebrna co ważyłá sto y trzydźieści syklow/ á Czászá srebrna co ważyłá siedmi/ dźieśiąt syklow kośćielnych/ nákto/ rych było pełno czystey máki nágnie táney z oliwą ku ofierze śniedney.

44 Oddał też Czászkę złotą ważącą dźieśięć syklow/ pełną rzeczy wonnych ku kádzeniu.

45 Ktemu Cielcá iednego/ Skopu/ y Báránká ku ofierze paloney.

46 A Kozłá ku ofierze zá grzech.

47 Nád to dwá Woły/ pięć Skopow/ pięć Kozłow/ pięć Báránow rocznych ku ofierze spokoyney. A tyć były dáry Eliázáfá synά Duelowe.

48 Siodmego dniá przyniosł dáry swe Elizámá syn Amiudow Kśiąże synow Efráim.

49 A dáry iego były/ Misá srebrna co ważyłá sto y trzydźieści syklow/ á Czászá srebrna co ważyłá siedmi/ dźieśiąt syklow kośćielnych/ nákto/ rych było pełno máki czystey nágnie táney z oliwą ku ofierze śniedney.

50 Oddał też Czászkę złotą ważącą dźieśięć syklow/ pełną rzeczy wonnych ku kádzeniu.

51 Ktemu Cielcá iednego/ Skopu/ y Báránká ku ofierze paloney.

52 A Kozłá ku ofierze zá grzech.

53 Nád to dwá Woły/ pięć Skopow/ pięć Kozłow/ pięć Báránow rocznych ku spokoyney ofierze. A tyć są dary Elizámowe Synά Amiudowego.

54 Ośmego dniá przyniosł ofiáry swe Gámáliel Syn Fádázurow/ Kśiąże synow Mánáse.

55 A dáry iego były Misá srebrna co ważyłá stho y trzydźieści syklow/ á Czászá srebrna co ważyłá siedmi/ dźieśiąt syklow kośćielnych/ pełne máki czystey z oliwą nágniećioney ku ofierze śniedney.

56 Oddał też Czászkę złotą ważącą dźieśięć syklow/ pełną rzeczy wonnych ku kádzeniu.

57 Ktemu Cielcá iednego/ Skopu/ y Báránká ku ofierze paloney.

58 A Kozłá ku ofierze zá grzech.

59 Nád to dwá Woły/ pięć Skopow/ pięć Kozłow/ pięć Báránkow rocznych ku spokoyney ofierze. A tyć były dáry Gámáliełá synά Fádázurowego.

60 Dźiewiątnego dniá oddał dáry swe Abidám syn Gedeonow/ Kśiąże synow Beniáminowych.

61 A dáry iego były/ Misá srebrna co ważyłá sto y trzydźieści syklow/ á Czászá srebrna co ważyłá siedm/ dźieśiąt syklow kośćielnych/ nákto/ rych było pełno máki czystey nágnie ćioney z oliwą ku ofierze śniedney.

62 Oddał też Czászkę złotą ważącą dźieśięć syklow/ pełną rzeczy wonnych ku kádzeniu.

63 Ktemu Cielcá iednego/ Skopu/ y Báránká ku ofierze paloney.

64 A Kozłá dla ofiáry zá grzech.

65 Nád to dwu Wołu/ pięć Skopow/ pięć Kozłow/ pięć Báránow rocznych ku spokoyney ofierze. A tyć były dáry Abidámowe synά Gedeonowego.

66 Dniá dźieśiątego przyniosł dáry swe Ahiezer syn Amisádáiego Kśiąże synow Dán.

67 A dáry iego były Misá srebrna co ważyłá sto y trzydźieści syklow/ á Czászá srebrna co ważyłá siedmi/ dźieśiąt syklow kośćielnych/ nákto/ rych było pełno máki czystey z oliwą nágniećioney ku ofierze śniedney.

68 Oddał też Czászkę złotą ważącą dźieśięć syklow/ pełną rzeczy wonnych ku kádzeniu.

69 Ktemu Cielcá iednego/ Skopu/ y Báránká ku ofierze paloney.

70 A Kozłá ku ofierze zá grzech.

71 Nád to dwá Woły/ pięć Skopow/ pięć Kozłow/ pięć Báránow

rożnych ku ofierze spokoyney. A tyć były dáry Ahiezerowe syná Amisá dáiego.

72 Dniá iedennastego przyniosł dáry swe Págiel syn Ochranow Książę synow Aser.

73 A dáry iego były Misá srebrna sto y trzydźieści Syklow ważąca/czá sza srebrna siedmidźiesiąt Syklow kośćielnych ważąca/pełne máki ná gniećioney z oliwą ku ofierze śnie dney.

74 Dał też czászkę złotą co ważyłá dźieśieć Syklow/pełną rzeczy won nych ku kádzeniu.

75 Przytym ćielcá iednego/Skopu y Bárána łonszczałá ku ofierze pa loney.

76 A Kozłá ku ofierze zá grzech.

77 Nadto dwá woły/pięć skopow/ pięć Kozłow/ pięć Báránow roczn nych ku spokoyney ofierze. A tyć były dáry Págiela syná Ochranowego.

78 Dniá potym dwunastego Ahi ráśyn Enanow Książę synow Ne ftali przyniosł dáry swe.

79 A dáry tyby ły Misá srebrna wa żąca sto trzydźieści syklow/Czászá srebrna ważąca siedmidźiesiąt Sy klow kośćielnych/ pełne máki czy stey z oliwą nágnietány ku ofierze śniedney.

80 Czászká też złota ważąca dźieśieć Syklow/ pełna rzeczy wonnych ku kádzeniu.

81 Dał też Ciełcá iednego / skopu y bárána rocznie° ku ofierze paloney.

82 A Kozłá ku ofierze zá grzech.

83 Ktemu dwá woły/pięć skopow/ pięć kozłow/pięć báránow roczn nych ku ofierze spokoyney. A tyć były dá ry Ahiry syná Enanowego.

84 A toć było poświęcánie Ołtarzá onego/ dniá gdy pomázan iest od Książąt Izráelskich: Naprzod dwá naście mis srebrnych/ dwánaście czász srebrnych/ dwánaście czászek złotych.

85 Káżda misá ważyłá sto y trzydźie ści syklow/á Czászá siedmidźiesiąt. Owa wszytkiego srebrá w onym na czyniu było dwá tysiącá y cztery stá Syklow wagi kośćielney.

86 A dwánaście czászek złothych co były pełne rzeczy wonnych ku kádze niu/ káżda z nich ważyłá dźieśieć sy klow wagi kośćielney: Owa wagá wszytkiego złotá byłá onych czászek sto y dwádźieśćiá Syklow.

87 A wszytkich wołow ku ofierze pa loney/ dwánaśćie ćielcow/dwána śćie Skopow/ y dwánaśćie bárán kow rocznych z ich śniednemi ofiárá mi/y dwánaśćie Kozłow zá grzech.

88 A záśie ku ofiárom spokoynem by ło wołow dwádźieśćiá y cztery/ sześćdźieśiąt Skopow/ sześćdźieśiąt kozłow/sześćdźieśiąt Báránow ro cznych. A thoć było poświęcánie Ołtarzá gdy gi pomázano.

89 A gdy Moiżesz wszedł do Przy bytku zgromádzenia/áby się rozma wiał z Bogiem/ thedy słyszał głos mowiącego do siebie z onego Wiekú ktore było nád Skrzynią świádec twá/ miedzy dwiemá Cheruby/á z támtąd się z nim rozmawiał.

Kapitu. 8.

2. Rozradzenie Lámp.4. Kśięthatt Li chtarzá.6. Oczyśćienie y ofiárá Lewitow. 14. Wiek okthorym mieli być ná służbie Páńskiey przypuszczáni.

1. Gthym Pan rzekł do Moiżeszá temi słowy.

2. Powiedz to Aaronowi/Gdyżá paliśz Lámpy/tedy wszytka siedmi gorzeć będą przeciw Lichtarzowi.

3. A ták uczynił to Aaron ázápalił Lámpy przeciw Lichtarzowi/thák iáko był Pan roskazał Moiżeszowi.

4. Lichtarz też on wробion był ze zło tá szczerego breytowánego/ták stu piec iego iáko y kwiáty okolo niego/ Ná ten kształt iákiby ł Pan ukazał Moiżeszowi/spráwił gi.

5. Potym ieszcze mowił ták Pan do Moiżeszá.

6. Weźmi Lewithy z posrzod sy now Izráelskich/ á oczyść ie.

7. A będźieśz ie ták spráwował przy oczyśćieniu ich/ Pokrop ie woda oczyśćienia/ á niech ogolą brzytwa wszythko ciáło swoie/ á vprawszy száty swe/ niech czystemi będą.

8. Tedy máią wźiąć ćielcá á knie mu ofiárę śniedną z máki czystey nágnie tány z oliwą/á weźmieśz też y dru giego ćielcá ofiárę zá grzech.

9. Y przywiedźieśz Lewithy przed Przybytek zgromádzenia/ á przy zowieśz do tego wszythek lud Izrá elski.

A Tu się znáczy ta tey Cerymonieyey mycie y oczyśćie nie synow Bożych ktorzy są omyćiem y czyśćieni we krwi Krystusowey á poświęceni są ku chwale iego.

Y postá/

10 Y postáwisz Lewithy przed Pá-
nem/á synowie Izráelscy włożą rę-
ce swe ná nie.

11. Ty Lewity Aaron postáwi y o-
fiárować będźie przed Pánem od sy-
now Izráelskich/ áby spráwowáli
posługi Páńskie.

12. Ci zásie Lewitowie będą kłáść rece
swe ná głowę cielcow/y iednego bę-
dźiesz ofiárował zá grzech/ á dru-
giego ku ofierze zápaloney Pánu/
áby przez to oczyśćieni byli.

13. Potym postáwisz Lewity przed
Aaronem y przed syny iego/á ofiá-
rować ie będźiesz przed Pánem.

14 A odłączysz Lewity z pośrzod sy
now Izráelskich/iżby byli moiemi.

15 Potym siężeyda Lewitowie áby
służyli w przybytku zgromádzenia/
A ták ie oczyśćisz y ofiárować mnie
będźiesz.

16 Abowiem oni mnie są istotnie
oddáni od Synow Izráelskich/ zá
wszytki pierworodne ktoreby sie
iedno náprzod vrodźiły z máthek
swych/ á thyćiem ia sobie obrał z sy-
now Izráelskich.

17. Gdyż wszyscy pierworodni z I-
zráelitow moi są/ ták od ludźi iáko
y od bydłá/ ktorem ia poświęćił so-
bie/ iákosz ieszcze od onego czásu
gdym pobił wszythki pierworodne
w Egiptćie.

18. Y obrałem sobie Lewithy miá-
sto pierworodnych synow Izráel-
skich.

19. A dárowałem ie Aaronowi y sy-
nom iego z pośrzod Izráelitow/ á-
by oni odpráwowáli służby zá syny
Izráelskie w Przybytku zgromádze
nia/ á iżby sie modlili zá Izráelczy-
ki/ áby ná nie nie przyszło iákie ká
ránie/gdyby przychodźili do Miey-
scá Swietego.

20 A ták Moiżesz y Aaron y wszytko
zgromádzenie Izráelskie/wszytko to
vczynili z Lewithámi/ co iedno był
Pan o nich roskazał Moiżeszowi.

21. A przetoż Lewitowie vprawszy
száty swe oczyśćieni byli/ á Aaron
ofiáruiąc ie przed Pánem/ vczynił
modlitwę zá ich oczyśćienie.

22 Pothym przyszli Lewitowie ku
spráwowániu vrzędu swe w przy
bytku zgromadzenia/ przed Aaro-
nem y przed syny iego/ thák iáko był
Pan o Lewithoch roskazał Moiże-
szowi/ y ták że to vczynili z niemi.

23 Rzekł nádto Pan do Moiżeszá
temi słowy.

24 To też ieszcze maśz wiedźieć o Le
witách/od dwudźiestego y piątego
roku y wyższey/ káżdy z nich wni-
dźie spráwować vrzęd swoy w po-
słudze Przybytku zgromádzenia.

25 A ktorzyż z nich będą w piąćidźie-
siąt lat/ći iuż niemáią spráwować
vrzędu swego/ áni dáley służyć
máią.

26 Ale bráćiey swoiey nádsługować
będą w Przybytku zgromádzenia/
strzegąc tego coby iem porucżono/
ále służb inych ná sobie nieść nie bę-
dą. A ták tym porządkiem porucżysz
Lewitom vrzędy ich.

Kapitu. 9.

3. Czás y obyczay obchodu Wielkiey no-
cy. 15. Obłok nád Przybytkiem miedzy I-
zráelczyki.

1. Rzekł pan do Moiżeszá ná puszczy Sy-
nái/Miesiącá pierwszego/ro-
ku wtorego po wyściu ich z
Egiptskiey ziemie temi słowy.

2. Synowie Izráelscy obchodźić bę-
dą wielką noc czásu náznáczonego.

3. To iest czternaste° dniá miesiącá
te°/będźiećie obchodźiey spráwować
w wieczor czásu swego/według wsz-
zech cerymoniy y vstaw około niey.

4. Mowił tedy Moiżesz do Izráelí
tow/ około obchodu wielkonocne°.

5. A ták synowie Izráelscy obchod
czynili Wielkonocny/ Dniá Czter-
nastego Miesiącá Pierwszego w
wieczor ná puszczy Synái/á wszyt
ko to Izráelczycy czynili co był Pan
roskazał Moiżeszowi.

6. Y byli niektorzy splugáwieni nád
vmárłemi/ ktorzy nie mogli ob-
chodu czynić wielkonocnego onego
dniá/ A przethoż tego dniá przyszli
do Moiżesza y do Aarona.

7. A rzekli do niego/Splugáwieni
chmy sa vmárłem/ y czemuż wżdy
niemożemy oddáć ofiáry Pánu czá
su swego w posrzod synow Izráel-
skich?

8. Ktorym ták odpowiedźiał Mo-
iżesz/Potrwaycie áż vsłyszę od Pá
ná co mi roskaże o was.

9. Tedy rzekł Pan do Moiżeszá te mi słowy.
10 Powiedz ták synom Izráelskiem/ Gdyby kto z was abo z potomstwá wászego nápotym był splugawion vmárłym/ ábo był ná dálekiey dro// dze/tedy przedsie będzie spráwował obchod Wielkonocny Pánu.
11. Ale miesiacá wtorego dniá czter nastego spráwować gi będą w wie// czor/ iedząc chleby przásne á gorzkie ziołá.
* w.12. Mo.12.v.46. Joan. 19.v.36. 12. Nie zostáwią go nic názáutrz * ání złamią w niem żadney kości / á wedle wszego obchodu Wielkono// cnego spráwować gi będą.
13. Ale ieśliż iest człowiek czysty/ábo iż też nie iest w drodze/ á nieczynił// by obchodu Wielkonocnego/ Táko wy będzie wykorzenion z liczby ludu swego/ A iż nie oddał ofiáry Pánu czásu swego/ odniesie karánie zá grzech swoy.
A Tu sie táiemnie znácży/ o czym po// wiedział Jan S. w.6. K. Jeśliż nie będziecie ieść ciáłá syna człowieczego á nie będziecie pić krwie iego/nie bę dziecie mieć żywo// tá w sobie.
14 A ieśliżby przychodzień mieszkáią cy miedzy wámi spráwował obchod wielkonocny Pánu/tedy gi ma sprá wować wedle vstaw y Cerymoniy iey / A iedenże zwyczay będzie thák gościá iáko y tego kthory sie rodził w ziemi wászey.
15. Dniá thedy onego gdy iest wy// stáwion Przybythek / Obłok okrył Wierzch Przybytku świádectwá/ á w wieczor okazało sie nád Przy// bytkiem iákoby podobieństwo ogniá áż do poránku.
16 Y thák że bywálo vstáwicznie/ że we dnie Obłok/á w nocy podobień stwo ogniá Okrywálo gi.
17. A gdy sie Obłok podnaszał od przy 4. bytku/ná ten czás ruszáli sie Izrá// litowie z mieyscá/á gdzie sie kolwiek zástánawiał Obłok/tám Izráelczy 5. cy stánowili namioty swoie.
18 Owa ná roskázánie Pánskie sy// nowie Izráelscy ruszáli sie z miey// 6. scá swego / y stánowili sie z obozem swoiem/á iáko długo stał obłok nád Przybytkiem/ták też y oni ná miey// scu trwáli.
1. Kozin. 10. v. 1 19 † A ieśliż długo stał Obłok on nád 7. Przybytkiem/tedy też Izráelscy sy// nowie spráwowáli służbę Pánską/ nie ruszáiąc sie z mieyscá.
20 Ale gdy Obłok niedługo trwał nád Przybytkiem / iáko trwali ná mieyscu ná roskázánie Pánskie/ták sie też tedy ruszáli.

21. A gdy Obłok zástánowiwszy Cerymonie. sie od wieczorá áż do poránku / pod naszał sie w tenże czás/tedy ciągne// li: Owa gdy sie podnaszał thák we dnie iákoy w nocy Obłok/ tedy szli w drogę.
22 A ieśli przez kilká dni ábo cały mie siąc/ábo też cały rok trwał obłok nád Przybytkiem / tedy synowie Izrá// elscy thák długo z obozem stali / á z mieyscá sie nie ruszáli/ Ale iák skoro sie podnosił/tedy ciągnęli w drogę.
B A thák zawżdy ná roskázánie Pánskie stánowili sie ná mieyscu/ y ruszáli sie z obozem/strzegąc wszyt// kiego tego co iem pan roskázał przez Moiżeszá.
B Słowo Pánskie ma być zawżdy w dzem s tugem bo w każdey rzeczy.

Kapitu. 10.

2. Traby śrebrne y vżywánie ich. 12. Ru// szenie ludu z swemi woyski z puszczey Sy// nai do Fáran. 29. Obab sie zbrania cią// gnąć z ludem. 35. Modlitwá Moiżeszowá w ruszeniu y w ciągnieniu z Skrzynia.

1. Otym pan mowił do Mo iżeszá temi sło wy.
2. Spráw so// bie dwie trabie śrebrne brzyto wáne/ktorych vżywać będziesz ku wzywániu ludu/ y gdy sie woysko ruszyć ma.
3. Gdy tedy w nie zátrabią/ tedy sie do ciebie zbieży lud wszythek ku drzwiam Przybytku zgromádze// nia.
4. A ieśliż zátrabią w iedne trabę/ tedy sie zeyda k tobie Książętá y Het// mani woyská Izráelskiego.
5. A gdy zátrabią hucznie á ogrom// nie/tedy oboz tych co leżą od Wscho du słońcá naprzod sie zmieścá ruszy.
6. A gdy záś drugi raz zátrabią ták że ogromnie tedy sie z mieyscá ruszy oboz thych ktorzy sie byli położyli ku Południu: Bo ku ciągnieniu ogro mniey trabić máią.
7. Ale ku zgromádzeniu ludu lekko zátrabićie/ á nie hucznie á ogrom// niey.
8. Synowie A Aaronowi kápłani trabić máią w ty traby/ ktory zwy// czay będzie miedzy wámi zá wiecz// ne práwo/y w potomstwie wászym.
9. A gdy wyćiągniećie ku bitwie w ziemiwá//
A Vrząd trąbienia w traby pozwa ny synom Aaro wem / známio ie vrząd práwo wych sług Bo w Kościele / Bo rozgłaszáli dwo Bożą wzgromá niu y náuką á wdzięczny trąb/ktory szczęśli niepryiaciely po sťie zwyćięstwy nad niemi spra// ie.

Farán. Porządek obozu Izráelskiego wćiągnieniu.

wászey/ z nieprzyiaćielem kthoryby was trapił/ tedy zátrabićie w traby ogromnie/ Támże ná ten czás Pan 25
Bog wász wspomni ná was/ y zácho wa was od nieprzyiaćiol wászych.
10 Kthemu czásu wesela wászego w świętá vroczyste/ y czásu odno- 26
wienia mieśiacow/ będźiećie trabić w traby przy ofiárách wászych palo- nych/ y przy ofiárách spokoynych/ á- 27
by was ony przywiodły ná pámięć Bogu wászemu/ Bom ia iest Pan Bog wász. 28
11. A stháło sie Roku Wtorego dniá dwudźiestego mieśiacá [B] wtorego/ iż Przybytku świádectwá pod- 29
niośł sie oblok.
12. A tákże sie ruszyli synowie Izrá- elscy z szykowawszy hufy z puszczey Synái/ á oblok stánął nád puszczą Farán.
13. A to ruszenie z támtąd było napier wsze/ iáko był Pan roskázał Moi- żeszowi.
14 Naprzod szłá ná czele chorągiew obozu Synow Judowych z hufy swemi/ nád ktoremi był Hetmánem Náázon syn Aminádábow.
15. A nád hufem pokolenia Izáschá rowego był Hetmánem Nátánael syn Suarow.
16 Nád hufem pokolenia Zábulo- nowego/ był Hetmánem Eliáb syn Elonow.
17 Thedy był rozebran Przybytek/ á potym wyćiągnęli Gersonitowie y Merarytowie niosąc gi.
18. Zátym szedł proporzec obozu Ru- benowego z hufy swemi/ nád kto- remi był Hetmánem Elizur syn Se denrow.
19 Nád hufem pokolenia Symeo- nowego był Hethmánem Sálámiel syn Surysádáiego.
20 Nád hufem też pokolenia Gád był Hetmánem Eliázáf syn Duelow.
21. Zá temi szli Káátythowie nio- sąc rzeczy świethe/ á oni pierwszy rozbijáli Przybytek niźli ći nádćia- gnęli.
22 Potym szedł proporzec obozu sy- now Efráimowych z hufy swemi/ nád ktoremi był Hetmánem Eliżá- má syn Aminadow.
23 A nád hufem pokolenia Máná- sesowego był Hetmánem Gámáliel syn Fádázurow.
24 Nád hufem też pokolenia Beni- áminowego był Hethmánem Abi- dám syn Gedeonow.
A potym szłá pozad chorągiew sy now Dán/ zámykáiąc wszytki woy ská/ nád tem hufem był Hetmánem Ahiezer syn Amisádáiego.
A nád hufem pokolenia Aser/ był Hethmánem Págiel syn Ochra now.
Nád hufem thež pokolenia Ne- ftali/ był Hetmánem Ahirá syn E- nanow.
Tákowemći porządkiem ćiągnęli wszyku synowie Izráelscy rozdźie- leni ná hufy.
Potym thák Moiżesz mowił do Obábsyna Ráguelowego świekrá swego Mádyánczyká/ My ćiągnie my do mieysca ktore nam Pan dáć obiecał/ podź známi á my tobie do- bze vczynimy/ Abowiem obiecał to Pan iżma wiele dobrego dáć Izráelowi.
30 Tedymu on ná to odpowiedźiał/ Nie poydę/ ale sie wrocę do ziemie swey y do rodźiny moiey.
31. Ale on rzekł kniemu/ Proszę nie puszczay sie nas/ ábowiem ty rozu- mieśz ná ktorym mieyscu w puszczy mamy zátáczáć oboz/ á thy będźieśz nászem wodzem.
32 A ieśliż poydźieśz z námi/ thych dobr ktorych nam Pan vżyczy/ tych że też y tobie vżyczemy.
33 A tákże odćiągnęli od gory Pán- skiey/ á szli w drogę przez trzy dni á Skrzyniá przymierza Pánskiego szłá przed niemi naprzod trzy dni/ áby iem było náleżiono mieysce ku odpoczynieniu.
34 A oblok Pánski szedł nád niemi we dnie gdy sie ruszáli z obozem.
35 A gdy iuż szli w drogę z Skrzy- nia/ thedy sie Moiżesz modlił mo- wiąc ták/ Powsthań o Pánie/ áby sie rosproszyli nieprzyiaćiele twoi/ á vćiekli przed tobą ći ktorzy máią w nienawiśći ćiebie.
36 A gdy iuż sthánęłá tedy mowił/ Obroć sie Pánie ku wielkośći woysk Izráelskich.

Kapitu. ij.

1. Pomstá na niestuśne vskárzánie ludu. 4. Kthorzy gdy pragnęli mieśá. 31. Dáne iem są mnostwá przepiorek. 33. A zátym wnet przyśłá pomstá. 11. Moiżesz sie mo- dli zá ludem. 16. A siedmdźieśiąt stárszych z ludu dáni są iemu ná pomoc.

Y trze-

* To iest Kwietniá.

Szemránie ludu Izraélskiego.

1. Trefiło sie porthym żeludnie słusznie sie vstárżał nárzekáiąc/co sie Pánu nie podoba to: A vsłyszawszy to bárzo sie rozgniewał/y zápalił sie ogień iego przećiwko iem/á popalił niemała część obozu.

2. Tedy lud wołał do Moiżeszá/á on sie modlił Pánu/y wnet vgáśł ogień.

A To iest spalenie.

3. Thámże wezwał mieysce ono A Táberá/ábowiem sie tám był zápalił ná nie ogień Páński.

4. Lud tedy pospolity ktory był miedzy niemi poruszon chćiwośćią wielką odwrocił sie/gdzie też y Synowie Izráelscy płákáli mowiąc/* Ktoż nas nákarmi mieśá?

1. Korin. 10. v. 6.

5. Wspominamy ná ryby ktore/ktorychesmy darmo vzywáli w Egipćie/y ná ogorki/málony/luk/cybuley czosnek.

6. A teraz wywiedły dusze nász/gdyż nic przed oczymá nie mamy iedno tylko Mánne.

7. A oná Mánná podobna była źiárnu Koryandrowemu/á bárwy táky iáko B Perłábiała.

B W Zydowskiem stho i Bedolá/á w Greckiem Kryształ.
Iw 2. Mo. 16. v. 14.
Psal. 78. v. 24.
1 Cor. 16. v. 20.
Joan. 6. v. 31.

8. † Ktora ludźie rozszedszy sie zbierali á melli w żárnách/y tłukli w możdżerzách/á wárzyli w kotlech czyniąc też z nicy y płácki/á smak iey był iáko świeżey oliwy.

9. Támánná pádálá w nocy z rosą do obozu.

10. Y vsłyszał Moiżesz iż lud wszytek w obec płákał przed namiothy swemi/ktora rzecz poruszyłá Pána ku wielkiemu gnieuu/á Moiżeszá też to bárzo obráźiło.

11. Thedy rzekł Moiżesz do Páná/Przeczże mie ták trapisz sługę twego? á przecz łáski v ćiebie náleść nie mogę? iżes ty ták ćięszkie brzemie thego wszytkiego ludu ná mie włożył?

12. Y zażem ia sam począł á porodźił lud ten/iż mi mowisz/Nieś gi ná łonie swoiem/iáko piástun nosi niemowiątko/do ziemie ktorąs przysiągł oycom ich?

13. Y gdzieszbym ia mam wźiąć mieśá iż bych go wszytkiemu ludowi themu dał? Bo oto płácza ná mie á mowią/ Day nam mieśá ábychmy sie go náiedli.

14. Nie mogęć sam dosyć vczynić temu ludowi/ábowiem mi iest názbyt ćiężek.

15. A ieśliż sie iuż thák zemna obchodzić chcesz? proszęć ie ieślizem nálazł łáskę v ćiebie/ C rádszey mie zábij ábych iuż dáley nie pátrzył ná swoy żal.

C Rádßey niech mre á nizbych widźieć pom ktorą ty spra dliwym swym dem puścisz ná lud zá iego zło A tákowyć iest wżdy sthan Bożych/ktory wierzono przez koścíoła ie ktoto kościoła ie iż w niem pełno lu y frásunku wżdy mieváiąc

16. Thedy Pan rzekł do Moiżeszá/Zbierz ku mnie siedmdźiesiąt mężow z stárszych ludu Izráelskiego/ktorę ty wiesz być Stárszemi y przedniey szemi nád ludem/á przywiedź ie przed drzwi Przybytku zgromádzenia/y niech tám z tobą stáną.

17. A ia też tám zstąpię ábych sie rozmowił z tobą/y vdźieliwszy z tego ducha ktory w tobie iest/podźielę go też miedzy nie/ábyć oni z tobą nosili brzemie ludu tego/á nietylko ty sam.

18. Rzeczesz thež ludowi/Poświećcie sie ná iutro/á będźiećie ieść mieso/bo płácz wász przyszedł do vszu páńskich á mowiliście/Ktoż nas ná kármi mieśá? lepieyći nam było mieszkáć w Egiptćie/A przetoż wam Pan da mieso/ktore ieść będźiećie.

19. Nie będźiećie go ieść thylko przez ieden dźień/ábo przez dwá/áni przez pięć/áni przez dźieśięć/áni przez dwádźieśćiá.

20. Ale przez cały mieśiąc/áż sie wam nozdrzámi rzuci/á omierznie wam/gdyżeśćie wzgárdźili Pánem ktory iesth miedzy wámi/á iżeśćie przed niem płákali ták mowiąc/Nácożeśmy tu wyszli z Egiptu?

21. A Moiżesz rzekł/Ludu tego z ktorym mieszkam iest sześć krocset tysięcy pieszych/á tyś powiedźiał iż im dasz mieśá dostátek/ábyć iedli przez cały mieśiąc.

22. Izali iem będą bić woły y owce iżby ich dostáthek mieć mogli? izali sie też zbiorą wszytki ryby morskie ábyć ich dostátek mieli?

23. Ná to odpowiedźiał Pan Moiżeszowi/Izaż ręká páńska iest skurczoná? oto iuż wyzrysz ieśliż sie dosyć stánie obietnicy moiey/ábo nie.

24. A ták wyszedszy Moiżesz opowiedźiał ludowi słowá Páńskie/y zebrał siedmdźieśiąt mężow z stárszych ludu onego/á posthawił ie około Przybytku.

25. Tedy Pan zstąpił w obłoku y mowił do nie-

Każń zá szemrá nie ludu Izrá elſkiego.

DOd one[o] dniá pro rokowáli do kad ná onym vrzedzie byli / tho ieſt ka záli / nápominali / náuczali lud y chwálili páná.

wił do niego / á vdzieliwſzy z duchá onego ktory był w niem / podzielił go miedzy ony Siedmidźieſiat mężow z ſtárſzych / á gdy on duch zoſthał ná nich / tedy przez przeſtánku [D] prorokowali. 1.

26 Ale Dwáz nich zoſtáli byli w namieciech / z ktorych było imie iednego Eldád / á drugiego Medád / ná ktorych też zoſtał onże Duch (bo byli nápiſáni / ale nie przyſzli do Przybytku) A ták ći thež prorokowáli w namieciech. 2.

27 Tedy przybieżało iedno páchole o powiedáiac Moiżeſzowi / Iż Eldády Medád prorokuią w obożie. 3.

28 A ták Jozue ſyn Nunow Moiżeſzow ſłużebnik ieden z onych kthore był ſobie obrał / odpowiedźiał ná to y rzekł / Pánie moy Moiżeſzu zákaſz iem. 4.

29 Ktoremu ták odpowiedźiał Moiżeſz / Czemuś thy zá mie zazdroſćiw? Boże day áby wſzythek lud Páński Prorokował / á iżby iem Pan dał duchá ſwoiego. 5.

30 Odſzedł tedy Moiżeſz do obozu z ſtárſzemi ludu Izráelſkiego. 6.

* w 2. Mo. 16. v. 13. Pſalm. 78. v. 26.

31 * A zátym wyſzedł wiátr od páná / á wyploſzywſzy z Morzá Przepiorki / przypędźił do namiotow / y roſpuſćił ták dáleko wſzędy około obozu / iáko ná ieden dźień chodu / á látá ły nád ziemią iáko by ná dwu łokiet. 7.

32 Tedy wſtawſzy lud przez cáły on dźień y przez wſzythke noc / y názáiutrz przez wſzytek dźień / chwytáli Przepiorki / á iuż thobyło namniey ktory ich názbierał dźieſięć Omer / kthorych ſobie wſzędy około namiotow doſyć náwieſzáli. 8. 9.

33 A ieſzczebyło mieſo w zębiech ich nie zeżwáne / gdy Pan obruſzywſzy ſie w gniewie ná lud ſwoy / pobił ie bárzo wielką plagą. 10

[E] Tho ieſt groby chćiwoſći. 34 Thámże mieyſce ono názwano [E] Kibrot hátááwá / ábowiem tám pogrzebion lud co pożądał mieſá.

35 y wnet z Kibrot hátááwá ruſzył ſie lud do Háſeroth / y pomieſzkáli ná onym mieyſcu. 11.

Rozdźiał. 12.

1. Márzekánie Máryey y Aaroná przeciw Moiżeſzowi. 6. Pan go záleca. 10. Márya trądem záráżoná. 13. Potym ná prośbę Moiżeſzowę vzdrowioną.

TEdy Márya y Aaron przećiw Moiżeſzowi mowili o [A] niewiaſte Etyopſką / ktora on był ſobie poiął zá żonę [B] z Etyopiey. 1.

A Dla thego iż cudzoźiemkę przeciw práwom Izráelſkiem poiął ſobie zá żonę.

B Chociaż oná była Madyánitká / ále ią tu dla thego ták názywa iż czarney ptći była / ábo też dla tego iż była z Etyopiey od wſchodu ſłońcá / ktora ieſt o gránicę z Arábią opoczyſtą / gdźie też ieſt y Mádyán.

Y mowili / Izali tylko przez ſámego Moiżeſzá Pan mowił? á zaſz też y przez nas nie mowił? A to wſzytko ſłyſzał Pan. 2.

A Moiżeſz był napokornieyſzy miedzy wſzytkiemi ludźmi co ich ieſt dno było náziemi. 3.

A ták rzekł natychmiaſt Pan do Moiżeſzá / do Aaroná / y do Máriey / Wynidźćie wy trzey do Przybytku zgromádzenia: A wyſzli wnet wſzytko troie. 4.

Tedy zſtąpił Pan w Słupie obłokowem / á ſtánął we drzwiách Przybytku / y wezwał k ſobie Aaroná y Máryey: y przyſzli oboie. 5.

A on mowił ták do nich / Słuchaycie teraz ſłow moich / Jeſli kto miedzy námi będzie Prorokiem Páńſkiem / Ja kthozy ieſtem Pan dam ſie mu znáć [C] w widzeniu / ábo przez ſny będę z niem mowił. 6.

Ale z Moiżeſzem ſłużebnikiem moim nie ták / gdyż on ieſt wiernem we wſzytkiem domu moiem. 7.

Abowiem ia z niem vſthmie á w widzeniu mowię / á on Páná widá nie pod pokrywką / áni pod podobieńſtwy: y przeczżeſćie ſie nie bali mowić przeciw ſłużebnikowi moiemu Moiżeſzowi? 8.

A ták ſie Pan rozgniewał ná nie á potym odſzedł. 9.

Tedy obłok znikł od Przybytku / á otho Márya ſtredowáciálá zbielawſzy iáko ſnieg. A weyżrawſzy Aaron ná Márya / obaczył ią być tredowátą. 10

y rzekł potym Aaron do Moiżeſzá / Pánie proſzę nie wkładayże ná nas grzechu tego / bośćiechmy głupie vczynili / á zgrzeſzyliſmy. 11.

Proſzę áby oná nie była podobná dźieciątku martwemu / ktorego połowicá ćiáłá zepſowána wychodźi z żywotá mátczynego. 12.

Tedy záwołał Moiżeſz do Páná ták mowiąc / O Boże proſzę vzdrow że ią teraz. 13.

Ktore /

C Pan troiákiem obyczáiem vkázuie ſie Prorokom ſwoiem. Naprzod w widzeniu co ſie trafuie ták cuiąc iáko y ſpiąc. Drugiem przez ſny / Trzećiem iawnie á iáſmie przez ſwoie ſłowo. Ty dwá pierwſze obyczáie bywáią iák oby duchá záchwycenię / á z zátrwożeniem wſzytkich zmyſłow w onym obiáwieniu. Ale ten trzeći bywa z vſtáwieniem ducha y wſzytkich zmyſłow.

Farán. Szpiegowie ziemie Chánáneyskiey.

14 Kthozemu Pan odpowiedział/ Jesliby Oćiec iey plunął ná twarz iey/izaliby sie nie musiáłá wsthydáć przez siedm dni? A ták niechbędzie wyrzuconá zobozu przez siedm dni/ á potym będzie przyietá.

15 A ták wypędzoná iest Márya przez siedm dni z obozu/ á lud nigdźiey sie nie ruszył/ áż záśie Márya byłá przyietá.

Kapitu. 13.

3. Szpiegowie postáni do ziemie Chánáneyskiey. 18. Pouczeńiśtwo iáko sie spráwowáć mieli. 22. Dosć temu czyniący y powiedáią co sie dźieie w ziemi Chánáneyskiey.

1 Gthym sie lud ruszył od Háserotu/ á położyli sie z obozem ná puszczy Farán.

2 A Pan mowił tedy do Moiżeszá tymi słowy.

3 Poszli ludźi ktorzyby przeszpiegowáli ziemie Chánáneyską/ ktorą ia dawam synom Izráelskiem/ á poślećie po iednemu z káżdego pokolenia oycow ich/ ktorzyby byli przedniey szy miedzy niemi.

4 Tedy ie Moiżesz posłał z puszczey Farán według rozkazánia Páńskiego/ a oni mężowie wszyscy byli co przednieyszy z synow Izráelskich.

5 A tyć sa imiona ich: Z pokolenia Ruben Sámmua syn Zechurow.

6 Z pokolenia Symeon/ Sáfát syn Hurow.

7 Z pokolenia Judá/ Káleb syn Iefonow.

8 Z pokolenia Issáchár/ Igál syn Iozefow.

9 Z pokolenia Efráim/ Ozee syn Nunow.

10 Z pokolenia Beniámin/ Fáltby syn Ráfuow.

11 Z pokolenia Zábulon/ Gedyel syn Sodego.

12 Z pokolenia Iozef/ to iest z potomstwá Mánásse Gády syn Susego.

13 Z pokolenia Dán Amiel syn Gemálego.

14 Z pokolenia Asser/ Sethur syn Michaelow.

15 Z pokolenia Neftáli/ Náabi syn Wápsego.

16 Z pokolenia Gád/ Guel syn Máchego.

17 A tyć sa imiona mężow tych ktore posłał Moiżesz ku przeszpiegowániu ziemie: Ale Moiżesz Ozee syná Nunowego przezwał Iozue.

18 A ták posłał ie Moiżesz ku przeszpiegowániu ziemie Chánáneyskiey/ rozkázuiąc iem/ Idźćieście tedy ku południowi á wnidźćie ná gorę.

19 Y ogladaycie iáka iest ziemiá/ á iáki iest lud ktory w niey mieszka/ ieśliż mocny czyli mdły/ ieśliż wielka ábo mała liczbá ich.

20 Jáka też iest ziemiá w ktorey mieszkáią/ dobrali czyli zła/ y co sa zá miástá w ktorych mieszkáią/ á ieśliż w namiećiech czyli w mieyscách obronnych mieszkáią.

21 Co też wżdy iest zá ziemiá/ rodzáyna li czyli nie płodna/ mali w sobie drzewa czyli nie. A bądźćie czysthego sercá/ y nárwićie z owocow ziemie tey. A thoć sie práwie w ten czás dźiało gdy winá doyźrewáły.

22 A ták oni tám weszli/ y przeszpiegowáli ziemie od puszczey Syn/ áż do Rohob kędy idą do Emát.

23 A idąc ku Południowi przyszli áż do Hebron/ gdźie byli Achiman y Syzái/ y Tolmái synowie Enákowi/ A Hebron było zbudowáne siedmia lat przed thym niż [A] Soán Egiptskie.

A Niektorzy miástho názywáią Tanes iáko wydácz Káldeyską. * w. 5. Mo. 9.

24 * Przyszli potym áż do rzeki Eszkol/ á tám vrzneli gałąź z máćice winney/ ná ktorey było pełno gron/ y niesli ią dwá ná drążku/ tákże y Pomagránaty/ y figi.

25 Y przezwano mieysce ono Náchál Eszkol/ od oney gałęzi gron winá/ ktorą tám byli vrzneli synowie Izráelscy.

26 A ták sie potym po czterdźieśtu dni wrocili przeszpiegowawszy ziemie.

27 Y przyszli do Moiżeszá y do Aroná/ y do wszytkiego ludu Izráelskiego ná puszczą Farán/ ktora iesth w Kades/ y dáli iem y wszytkiemu pospolstwu o wszytkiem pewną spráwę/ y vkázáli owoce oney ziemie.

28 A powiedáli iem mowiąc/ Przyszlismy do ziemie tey gdźieś ty nas był posłał/ y prawdáć to iest że obfituie mlekiem y miodem/ co oto znáć z tych owocow iey.

29 Lecz iż lud ktory w támtych kráinách mieszka iest mocny/ á kthemu w nich sa miásta wielkie y obronne/

Gdźie

Szpiegowie ziemie Chánáneyſkiey.

gdźiechmy też widźieli y ſyny [B] Enákowe.

30 A málechitowie mieſzkáia ku Południowi: A Heteyczycy/Jebuzeyczycy/y Amoreyczycy/ći leżą po górách: A Chánáneyczycy záſie leżą po iedney ſtronie morzá y nád brzegiem Jordanu.

31 Thedy Káleb vczynił milczenie wſzemu ludowi przed Moiżeſzem/á rzekł/Idźmy iedno tám á podbiymy ia pod ſie/bo ia możem opánować.

32 Ale mężowie oni ktorzy z niem chodźili rzekli/Niemożem wthárgnáć miedzy táki lud/bo ſą mocnieyſzy niżli my.

33 Y zgánili ſynom Izráelſkim one ziemie ktorą byli przeſzpiegowáli ták mowiąc/Ziemiá tá gdźiechmy chodźili ku przeſzpiegowániu/ieſt ziemiá pożeráiąca obywátele ſwoie/A lud wſzytek ktorychmy tám widźieli/ſą mężowie wzroſthu wyſokiego.

34 Widźielichmy też tám obrzymy Syny Enakowe z rodu obrzymiego/ták iżechmy ſie przy nich zdáli iáko ſzárańca.

Kapitu. 14.

Ná powieść fáłeßnych nowin vlękł ſie lud/á wołał ßemrząc. 6. Chcą vkámionowáć Kálebá y Jozue ktorzy chwalili ziemie obiecáną. 10. Pan iem tego niedopuśćił/á chce ie pomordowáć. 13. Ale iem odpußcza ná prośbę Moiżeßowe. 22. Oni ktorzy ßemráli nie mieli przyść do obiecáney ziemie. 44. Porażeni ſą od nieprzyiaciół.

1 Rzyknęło tedy wſzytko zgromádzenie/á lud oney nocy płákał.

2 Y ßemráli wſzyſcy Izráelſcy ſynowie przeciw Moiżeſzowi y Aaronowi/á wſzytek lud mowił do nich/O bychmy byli rádſzey pomárli w ziemi Egiptſkiey ábo ná they puſzczy/obychmy byli pomárli.

3 Czemuż wżdy prowádźi Pan nas do ziemie they áby nas mieczem pomordowano/á iżby ſmy byli podáni ná łup z żonámi y z dźiatkámi náſzymi/á zażby ſie nam záſie nie lepiey do Egiptu wrocić?

4 Y mowili miedzy ſobą/Obierzmy miedzy ſobą Hetmáná/á wrocmy ſie do Egiptu.

5 Tedy Moiżeſz y Aaron vpádli ná ziemię ná oblicza ſwe przed wſzytką wielkością zgromádzenia ſynow Izráelſkich.

* Ekle. 46. v. 9. 1. Mách. 2. v. 56.

6 * A Jozue ſyn Nunow z Kálebem ſynem Jefonowem/ktorzy też byli ſzpiegowie ziemie oney [A] rozſzárpáli ná ſobie odźienia ſwoie.

A Ten zwyczay był ku okázániu rozgniewánia przeciw bluźnierſtwu y złorzeczeniu iáwnemu przeciw Bogu.

7 I mowili do wſzytkiego zgromádzenia ſynow Izráelſkich tymi ſłowy/Ziemiá tá ktorąchmy przeſzpiegowáli ieſt ziemiá przenáwyborzonieyſza.

8 Jeſliż Pan ieſt nam miłoſćiwym/thedyć nas wprowádźi do niey/á poda ią nam/ktorą ziemiá ieſt opływáiąca mlekiem y miodem.

9 Jedno niebadźćie odporznemi Pánu/á nic ſie nie boyćie ludu oney ziemie/bo ie możemy zieść iáko chleb/gdyż ich obroná ieſt odiętá od nich/á Pan ieſt z námi/Nie boyćieſz ſie.

10 [B] Tedy wſzytek lud poczęli mowić/ áby byli vkámionowáni: Ale chwałá Páńſka okazálá ſie w Przybytku zgromádzenia wſzytkiem Izráelitom.

B Tu bacznie może przyrodzenie człowieká nie odrodzonego w oſobách thych ktorzy thák ßemrzą/á ktorzy przyſtáwáią do náuczyćielow fáłeßnych/wierząc ktemſtwu á opuſzczáiąc prawdę.

11 Rzekł tedy Pan Moiżeſzowi/Y dokądże lud then wzruſzáć mie má ku gniewu? y dokądże mi wierzyć nie będą widząc thák wiele cudow ktorem czynił miedzy niemi?

12 Pobiję ie morem y wyniſzczę ie/Ale ciebie rozmnożę w więtſzy y możnieyſzy narod niż ten ieſt.

† w. 2. Mo. 32. v. 12.

13 A Moiżeſz rzekł do Páná/† Y ſłyſzáli to Egiptcyány z poſrzodku ktorych wywiodłeś ten lud mocą ſwą.

14 Tedy też to opowiedzą mieſzkáiącym w tey ziemi/á dowiedzą ſie o Pánie iżeś ty był w poſrzodku ludu te°/y okázowałeś ſie iem oczywiście/ ‖ á Oblok ſtáwał nád niemi/ ‖ w. 2. Mo. 13. v. 21.

tákże iż we dnie chodźiłeś przed niemi w Słupie Obłokowem/á w nocy w Słupie ogniſtem.

15 A iżeś ty pobił lud ten iáko człeká iednego/Tedyć rzecze pogáńſtwo ktorzy o twey ſławie ſłyſzeli thymi ſłowy.

16 * Jż nie mogł Pan ludu tego wwieść do ziemie ktorą im ſłubił pod przyſięgą/á przetoć ie ná puſzczy pomordował.

* w. 5. Mo. 9. v. 28.

17 A ták teraz proſzę áby ſie okazáłá moc Páńſka ktorąś thy opowie-

dźiał temi słowy. 31.

* Psalm. 103. v. 8. 18 * Pan iest nierychły ku gniewowi/á wielki w miłosierdźiu/ odpuszczáiąc niepráwości y przestępstwo/ y C ktory nie czyni z winnego nie winnego/ † karzac niepráwość oycowską w synách do trzećiego y do czwartego pokolenia. 32 33

C To iest Bog musi być spráwiedliwy/ A przetho ś go nie oto prosił Moiżesz áby nie miał złości ludu onego karáć/ ale iáby vżył miłosierdźia w swey spráwiedliwości/ karzac iáko oćiec dobrotliwy/ á nie iáko srogi Sędźia.

19. Odpuśćże proszę niepráwość ludu tego/ według twego wielkiego miłosierdźia/ ták iákoś mu odpuszczał iákoś ieszcze z Egiptu áż dotąd. 34

Tedy Pan rzekł/ Odpuśćiłem iáko ś prosił.

20 D Ale záprawdę iáko żywe ia/ y nápełnia chwałá Páńska wszytkę ziemię. 35

Ci wszyscy ludzie ktorzy widźieli Wielmożność moię/ y dźiwy moie/ ktorem czynił w Egipćie y ná puszczy/ á ktorzy mię iuż kusili po dźieśięć kroć/ y nie chćieli być posłuszni głosu moiego. 36

1 w. 2. Mo. 10. v. 5. w. 5. Moiże. 5. v. 9. 21. Jerem. 32. v. 18.

D Tenći iest sposob przysięgi/ ktorego vżywa Pan do ludźi/ áby się oświadczył/ á thym więcey pothwierdźił słowo swoie dla ich krewkości. 22

23 Nie ogladáią ziemie tey ktoram ia pod przysięgą zá ślubił oycom ich/ A tákże y ći wszyscy co mię ku gniewu wzruszáią/ nie ogladáią iey. 37

* Jozue. 14. v. 6. 24 * Ale sługę mego Kálebá ktory będąc inákszego Duchá przy mnie trwał státecznie wwiodę do tey ziemie do ktorey chodźił/ á potomstwo iego posiędźie ia. 38

25 Tákże Amálechity/ y Chánáney czyki w rowniách mieszkáiące. A przetoż intro wroććie się ná zad/ á idźćie ná puszczą droga ku Morzu E czerwonemu. 39 40

E Pátrz o tym w 5. Mo. 2. v. 1. 26 Ktemu mowił ták Pan do Moiżeszá y do Aarona.

* Psalm. 106. v. 25. 27 * Y dokądże cierpieć mam temu złośliwemu zgromádzeniu ktore szemrze przećiwko mnie? słyszałem szemránie synow Izráelskich/ iáko szemrzą przećiwko mnie. 41

* Miłey. 26. v. 65. y. 32. v. 10. w. 5. Moi. 1. v. 35. 28 A przetho ż powiedz icm/ * Żywę ia mowi Pan/ Iż iákoś ćie przedemna mowili/ ták wam to vczynię. 42

29 Ciáłá wáśze zostáną ná tey puszczy/ á wy wszyscy policzeni według wszythkiey liczby wászey od dwudźiestego roku y wyższey/ ktorzyś ćie szemráli przećiwko mnie. 43

F To iest przysiągłem. 30 Nie wnidźiećie do ziemie tey/ ná ktoram ia F podniosł rękę moię/ obiecuiąc żeś ćie w niey mieszkáć mieli/ krom Kálebá syná Jefunowego/ y Jozue syná Nunowego. 44

A wwiodę tám máluczkie wászę/ o ktorycheś ćie wy mowili iż by mieli być podáni ná łup/ oni ć ogladáią ię ziemię ktoraś ćie wy wzgárdźili.

Ale trupy wáśze polegą ná they puszczy.

A synowie wászy będą śię tułáć po tey puszczy przez czterdźieści lat/ odnosząc ná sobie káránie zá scudzołożenie wąsze/ áż wászych trupow nie stánie ná puszczy.

† Ezech. 4. v. 6. Psal. 94. v. 10. A ileśćie dni byli szpieguiąc w ziemi/ tyle też lat wedle tych dni/ † to iest czterdźieści lat poniesiećie kárę zá wászę złości/ y poznaćie ieślim ia co rzekł próżno.

Jeśtemći ia Pan ktorym to mowił/ á spráwię to iż wszytko to złośliwe zgromádzenie ktore śię buntuie przećiw mnie/ pozdycha á wniwecz śię obroći ná tey puszczy.

1. Korin. 10. v. Żyd. 3. v. 17. Judas. 5. Oni tedy mężowie ktore Moiżesz słał ku przeszpiegowániu ziemie/ á ktorzy wroćiwszy śię/ wzruszyli wszytek lud ku szemrániu ná przećiwko iemu vwłaczáiąc oney ziemi.

* Pozdychali záráz em przed obliczność ią Páńską iż gánili ziemię one.

Ale Jozue syn Nunow/ y Káleb syn Jefonow zostáli żywi/ z tych ktorzy chodźili ku przeszpiegowániu ziemie.

Y opowiedźiał Moiżesz wszytki ty słowá synom Izráelskiem/ co lud słyszac bárzo śię zásmućił.

Tedy ráno wstawszy wstąpili ná wierzch gory mowiąc/ * Oto my poydźiem ná to mieysce gdźie nam Pan powiedźiał/ bośmy zgrzeszyli. * w. 5. Mo. 1. v.

Ale iem powiedźiał Moiżesz/ Przecz słowo Páńskie przestępuićie? wiedzćie że ć śię tho wam nieposzczęśći.

Niechodźćie thám abyśćie od nieprzyiaćioł swych pomordowáni nie byli/ boć nie mász Páná miedzy wámi.

Sáć tám Amálechitowie y Chánáneyczycy tuż przećiwko wam/ á wy mieczem pomordowáni będźićie: Abowiemeśćie odstąpili od Páná/ á przetoż nie będźie przy was.

A oni przedsię vporznie ná wierzch gory szli: Ale Skrzyniá przymierza Páńskiego z Moiżeszem nie ruszyłá śię zobozu.

Tedy

Tedy Amálechitowie y Chánáneyczycy kthorzy mieszkáli ná oney gorze porázili áwpárli ie áż do Hormá.

Kapitu. 15.

3. Ofiáry rozmáite y vstáwá okolo nich. 22. Oczyśćienie zá grzech niewiádomośći. 32. Człowiek ktori zwgatćił Sábát ná gárdle karan. 38. Roskazánie około noszenia brámow ná szátách/á dla czego ie miewano.

1. MOwił Pan do Moiżeszá tymi słowy.
2. Opowiedz to Jzráelithom/ Gdy przyidźiećie do źiemie mieszkánia wászego kthorą ia wam dam.
3. A gdy bedźiećie chćieć ofiárowáć ofiárę zápalona Pánu/ábo też poślubiona/ábo dobrowolna ofiárę/ábo przy obchodzeniu świath wászych/ czyniąc wdźięczna wonność Pánu z Wołow ábo z Skopow.
4. Ten ktory dar przyniesie/ thedy ma oddáć zá ofiárę śniedna Pánu dźiesiata część Efá maki przednieczystey nágniećioney/z czwarta częścia Hinu oliwy.
5. Przytym winá czwarta część Hinu/ku pokropieniu ofiar palonych/ábo ku ofierze iednego Bárańá.
6. Przy Skopie theż oddasz ofiárę twa śniedna dwie części dźiesiaći maki czysthey nágnietáney/z trzećia częścia Hinu oliwy.
7. Oddasz też y wino ku pokropieniu zá wdźięczna wonność Pánu.
8. Przytym ofiáruiąc Cielcá ku paleniu/ábo ku ofierze dla wypełnienia ślubu Pánu/ábo zá pokoy.
9. Tedy masz ku Cielcowi oddáć ofiárę śniedna/ troie dźiesiata część Efá/maki przednieczystey nágniećioney z polowicą Hinu oliwy.
10. Oddasz też ku zákrapiániu polowicę Hinu winá zá ogniśta ofiárę/ dla wdźięczney wonności Pánu.
11. A toż ma być przy káżdym Wole/ y przy káżdym Skopie/ ábo Báránie/ták z stádá Owiec iáko z stádá Koz.
12. A ile kroć zárznione ofiáry oddáwáć bedźiecie/thedy sie ták przy káżdey sprawować maćie.
13. Wszyscy tedy domowi thák czynić máią ofiáruiąc zápalona ofiáre ku wdźięczney wonności Pánu.
14. A ktoby też gość bedacy miedzy wámi áboiáki przychodźień mieszkáiący miedzy potomstwem wászem ofiárował ogniśta ofiárę Pánu ku wonności wdźięczney/ tedy iáko sie wy sprawować bedźiećie/y on sie też ták niechay sprawuie.
15. O A ludu moy/ niechay bedźie iednáka sz vstáwá/ thák wam iáko y przychodniom mieszkáiącym z wámi/ ktora niechay trwazá wieczne práwo y miedzy potomstwem wászem/ áiáko wy ták y przychodźień bedźie przed Pánem.
16. B Wiednem práwie y pod iednem sadem badźćie/ thák wy iáko y przychodniowie mieszkáiący z wámi.
17. Tedy mowił Pan do Moiżeszá tymi słowy.
18. Powiedz ták synom Jzráelskim/ Gdy wnidźiećie do źiemie do ktorey was wiodę.
19. A poczniećie vżywáć chlebá oney źiemie/ tedy z niego maćie oddáć ofiárę Pánu.
20. Oddaćie ku podnoszeniu plácek z pierwszych ćiast wászych/ták iáko oddawaćie ofiárę z pierwszego wymłocku.
21. A thák z pierwszych swych ćiast oddáwáć bedźiećie ofiárę Pánu/ y w potomstwách wászych.
22. A iesliż nie bácznie obładźićie sie nie czyniąc dosyć wszythkiemu temu roskazániu co Pan powiedźiał Moiżeszowi.
23. To iest wszytkiemu co wam Pan roskazał przez Moiżeszá/ od thego czásu iáko wam naprzod dał roskázánie/y ná potym potomstwom wászym.
24. A ieslizby sie co miedzy ludem z omylki á nieobácznie stáło/ tedy wszytko zgromádzenie máofiárować Cielcá ku ofierze paloney zá wdźięczna wonność Pánu/ spolu z śniedna y z mokra ofiárą według zwyczáiu/y Kozłá z stádá zá grzech.
25. Ták pothym Káplan ma sie modlić zá wszythko zgromádzenie synow Jzráelskich/ábedźie iem odpuszczono/bo iest grzech niewiádomości/á oni máią oddáć dar ku ofierze paloney Pánu/y ofiárę zá grzech swoy przed Pánem iż sie thák obłádźili.
26. Tedy bedźie odpuszczono wszytkiemu

A W Zydowskiem stoi o zgromádzenie.

B Gdyż nie iest iedno ieden Bog/ tedyć też nie iest iedno iedna wiárá/ ieden zakon/ ieden pásterz/ y ow czárnia iedna.

Kiemu zgromádzeniu synow Izráelskich/y przychodniowi ktory mieszka z wámi/ abowiem sie obladził wszytek lud.

27 A ieśliżby kto sam tylko zgrzeszył z niewiadomośći/tedy ma przynieść koze rocznia ku ofierze zá grzech.

28 Y bedźie sie modlił Káplan zá tym ktory zgrzeszył/á vpadł z niewiádomośći przed Pánem/ á thák go oczyśći y bedźie mu odpuszczono.

29 Jáko domowemu z synow Izráelskich/ták y przychodniowi ktory mieszka z niemi/ iednákasz vstáwá być ma/gdyby sie kto czego dopuścił z niewiádomośći.

30 Ale ktoby vporznie zgrzeszył thák domowy iáko y przychodzień/ then C bluźnił Páná/ A przetoż ták owy ma być wykorzenion spośrzod ludu swego.

C Grzech hárdośći y vporu/znáczy grzech nie odpuszczony/ To iest bluźnierstwo przećiw Duchowi Swiethemu. A grzech máto wyższey námieniony z niewiádomośći / okázuie grzech z krewkośći ktory Pan odpuszcza.

31. Abowiem lekce poważył słowo Pánskie/ á zgwałćił roskazánie iego/ á przetoż then bedźie wykorzenion/odnoszac ná sobie pomsthę zá złość swoie.

32 A gdy synowie Izráelscy byli ná puszczy/tedy ználezli człowieká ktory zbieral drwá w dźień Sábátny.

33 Tedy oni co go nálezli drwá zbieráiacego/ przywiedli go przed Moiżeszá/przed Aroná/y przed wszytko zgromádzenie.

34 Ktorego oni dáli do więzienia/ D abowiem ieszcze niebyłá vstáwá coby z tákiem czynić miano.

D Było roskázano w wthorych ksiegách Moiżeszowych. 31. Kápi: v. 14. Iż ták winien byt śmierći/ale ieszcze niebyto náznáczono iáka miat śmiercią być karan

35 Thedy Pan rzekł do Moiżeszá/ Człowiek then niechay vmrze/á od wszythkiego zgromádzenia zá námiothy niechay vkámionowan bedźie.

36 A ták wszytko zgromádzenie wywiedli go zá namioty/ y vkámionowáli/ thákże y vmárł iáko był Pan roskázał Moiżeszowi.

37 Potym ták mowił Pan do Moiżeszá.

38 Opowiedz synom Izráelskiem á roskáz iem/ áby sobie poczynili bráámy v nadolkow szat swoich/ á thoż chowáli y w potomstwách swoich/ A do tych bramow niech pokládáią strefy z iedwabiu modrego.

* w 5. Mo 22. y. 12. Mat 23. v. 5.

39 *Bedźiećie tedy mieć bramy tákie/ iż gdy weyzrycie ná nie/ wspomniećie sobie ná wszytki roskazánia Pánskie/ ábyście ie pełnili/ á nie vdácie sie zá myślámi ani zá oczymá swemi/ktore was ku zcudzołożeniu wioda.

40 A ták sobie przywodźić bedźiećie ná pámięć wszytki roskázánia moie/ ábyście iem dosyć czynili/ á byli swietemi Bogu wászemu.

41 A iámci iesth Pan Bog wász/ ktorym was wywiodł z ziemie Egiptskiey/ ábych był Bogiem wászym/Ja Pan Bog wász.

Kapitu. 16.

1. Roszterk wszczety przez Kore/ Dátáná/y Abirona. 31. Pomsthá nád niemi. 41. Szemránie ludu. 45. Karanie Páńskie nád niemi. 47. A iáko iest vbłagan przez Aaroná.

*Zbuntowáli sie Kore syn Izáárow syná Káhátowego z pokolenia Lewi/y Dátán/y Abiron Synowie Eliábowi/ z niemi thež y Hon syn Feletow z pokolenia Ruben.

* Mikey. 2. v. 9. y. 27. v. Ekle. 45. v. 23. Jud. v. 11.

2. A powsthali ná Moiżeszá / á społu z niemi pułtrzeciástá mężow z synow Izráelskich / przednieyszy miedzy ludem/ktorzy do rády przypuszczáni bywali /mężowie zacni.

3. Ci zebrawszy sie do Moiżeszáy do Aroná rzekli yem/ B Wielec tho iuż ná was/ gdyż wszytek lud prawie iest swiety / á Pan iest miedzy niemi/ A przeczże sie wy ták wynosicie nád zgromadzeniem Páńskiem?

A Ci buntownicy są przykładem złetym ludźiom/ którzy sie tárgáią ná ten porządek ktory Pan Bog postawił w kościele swoiem.

B Bárzo wiele sobie przywłaszczacie/mielibyście przestáwać ná swym.

4. Co gdy vsłyszał Moiżesz/vpadł ná oblicze swoie.

5. A mowił do Kore y do towárzyszow iego tymi słowy/ Jutroż ráno okaże Pan/kto iest iego/á przypuści do siebie tego ktory iest swiętym/y tego co go on sobie obrał.

6. A przetoż vczyńcie ták/weźmićie kádźidlnice/ ty Kore ze wszytkiem twym zebrániem.

7. Y nákłádćiesz do nich ognia y rzeczy wonnych ku kádzeniu przed Pánem iutro/á ten kogoć sobie Pan obierze/bedźie swietem/wielec tho iuż ná was synowie Lewi.

8. Y rzekł powtore Moiżesz do Kore/Sluchayćie proszę was synowie Lewi.

9. Jeszczeż ná thym máło maćie iż was Pan Bog Izráelski wybrał z posrzod

Faráń. Kore/ Datan/ Abiron/ y z swemi buntowniki.

posrzodku zgromádzenia Izráelskiego/ áby was przypuścił do siebie ku 22
posłudze w Przybytku Páńskim/ á iżbyście sthali przed zgromádzeniem służąc zá nie.

10 Nádto że przypuścił y ciebie y wszytke twa bráćia syny Lewi/ á wy 23
ieszcze żądacie y nawyższego káplán 24
stwá.

11. Y dla thego żeście sie zbuntowáli przeciw Pánu/ ty y ze wszythkiem 25
swem zebrániem: Bo á coż zacz iest Aaron/ żebyście mieli szemrać przeciw iemu?

12. Tedy roskazał do siebie wezwáć 26
Moiżesz Dátáná y Abironá synow Eliábowych/ ná co oni odpowiedzieli/ Niepoydziemy.

13. Jeszcześ ná tym máło masz żes nas wywiodł z ziemie oplywáiącey 27
mlekiem y miodem/ ábyś nas pomorzył ná tey puszczy/ A ieszcześ chces mieć nád námi zwierzchność á chces nas rzedzić?

14 Ktemu nie dowiodłes nas do zie 28
mie obfituiącey mlekiem y miodem/ ániś nam dał zá osiádłość pol y winnic/ c Abo chceszoczy wyłupić ludowi temu: Nie poydziemy.

15 Tedy sie bárzo rozgniewał Moiżesz/ y rzekł do Páná/ Nie obzieray 29
sie ná ich ofiáry/ gdyżem ia od nich áni osłá nie wziął/ y niwczymem żadnego z nich nieućisnął.

16 Potym rzekł Moiżesz do Kore/ 30
Zeydźcie sie iutro ráno przed Páná/ ty sam y wszytko twe zebránie/ przydzie też y Aaron.

17. A weźmiecie wszyscy swe kádzi- 31.
dlnice nákładszy kádzidłá do nich/ przyidźcieś każdy z swa kádziedlnicą przed Páná/ iż będzie wszytkich kádziedlnic pułtrzecia stá/ á ty też y Aaron przyidźciecie z swemi kádzie- 32
dlnicámi.

18 Wzieli tedy każdy z nich kádziedlnice swoie/ á nákładszy w nie ogniá y kádzidłá/ stáneli przed drzwiámi przybytku zgromádzenia/ á thákże też Moiżesz y Aaron. 33

19 Ale Kore iuż był zebrał wszytek lud przeciwko niem ku drzwiam Przybytku zgromádzenia: A tedy chwałá Páńska vkazálá sie wszemu ludowi. 34

20 Y mowił Pan do Moiżeszá y do Aaroná temi słowy. 35

21. Odstępcie z posrzodku zebrániá 36
tego/ ábych ie nagle potrácił.

Tedy oni vpádli na oblicza swe mowiąc/ D O Boże Boże spráwuiący duchá w káżdym ćiele/ ieśliż ieden człowiek zgrzeszy/ izali sie rozgniewasz ná wszytek lud?

D W Zydowskiem stoi/ Boże duchow wszelkiego ciáłá.

A zás tákrzekł Pan do Moiżeszá.

Opowiedz ludowi wszytkiemu ábyprzecz odstąpili od namiotu/ Kore/ Dátáná/ y Abironá.

A wstawszy Moiżesz/ szedł ku Dátanowi y Abironowi/ á zánim szli stárszy z ludu Izráelskiego.

Támże rzekł do wszytkiego zgromádzenia/ Rostąpćie sie proszę was od namiotow thych ludzi niepobożnych/ áni sie namnieszey ich rzeczy dotykaycie/ ábyście snadź nie pogineli dla wszytkich grzechow ich.

Odstąpili thedy ze wszad od namiotow Kore/ Dátáná y Abironá/ á wyszedszy Datán y Abiron stali przed swemi namioty z żonámi y z synmi y z máluczkiemi swymi.

Tedy rzekł Moiżesz/ Z tad sie dowiecie żem ći ia od Páná iest posłan ku tákowym wszem spráwam/ E á nie samem sie w to wdał.

E W Zydowskiem stoi/ Jżem thego z serca swego nieuczynił.

Jeśliż ći swa przyrodzona śmierćia vmrą/ á ieśliż ták będą nawiedzieni iákoy ini ludzie/ thedyć mnie Pan nie posłał.

Ale ieśliż co nowego Pan okaże/ á iżby sie otworzyłá ziemiá y pożárłá ie ze wszytkiemi máietnościámi ich/ ták iżby żywo wstąpili w przepáść/ tedy wiedzcie iż mężowie ci wzruszyli ku gniewu Páná.

To iákoż skoro wymowił/ ziemiá sie pod niemi † rostąpiłá.

† Mżey. 27. v. 3. W. s. Mo. 11. v. 6. † sal. 106. v. 17.

A otworzywszy pászczekę swą pożárłá ie z domy ich/ y ze wszytkiemi ludźmi/ ktorzy byli z domu Kore/ y ze wszytka ich máietnością.

A ták oni y ze wszytkiemi ktorzy z niemi przestáwáli/ wstąpili żywo w przepáść/ á záwárłá sie o nich ziemiá/ y thákże poginęli z posrzodku zgromádzenia.

A wszyscy Izráelczykowie ktorzy około nich byli/ vciekli przecz przed krzykiem ich/ boiąc sie áby ich też ziemiá nie pożárłá.

Wyszedszy też ogień od Páná/ popalił ony pułtrzecia stá mężow/ ktorzy spráwowáli ofiáry kádzenia.

Potym mowił Pan tymi słowy do Moiżeszá.

37 Powiedz Eleázárowi Káplano
wi synowi Aaronowemu/áby po//
zbieral kádźiedlnice z onego pogo//
rzeliská/ á ogień y tám y sám rozru
cił/ Bo sa poswiecone.

38 A z tych kádźiedlnic co pozostały
od thych złosnikow/ F ktorzy sámi
chcąc poginęli/ niech podźiałáią bla
chy szerokie ku opráwianiu Ołta//
rzá: Boiż w nich ofiárowáli Panu
poswiecone sa/ á zostáną ná pámia
tkę synom Izráelskiem.

39 Tedy Eleázár Káplan pozbie//
ral ony miedźiane kádźiedlnice/ w
ktorych ofiárę sprawowáli oni lu//
dźie popaleni/ á poczyniono z nich
blachy ku powleczeniu Ołtarzá.

40 Aby oná rzecz byłá ku pámiątce
Izráelitom/ iżby nikt iny coby nie
był z pokolenia Aaronowego/ nie
śmiał sprawować kádzoney ofiá//
ry przed Panem/ by go też toż nie
pokádało co Korego y ziego onym ze//
brániem/ ták iáko mu to był Pan o//
powiedźiał przez Moiżeszá.

G Tu sie w tych lu dźiách vkázuie iá kie iest zátwárdze nie y vpor w lu dźiách tych ktorzy nie są odrodzeni/ á żadna náuká áni żaden przykład ru szyć ich niemoże ku polepszeniu.

41 Potym G názáiutrz lud wszytek
Izráelski szemrał przeciw Moiże//
szowi y Aaronowi mowiąc iem/
Wyście pomordowáli lud Boży.

42 A gdy sie iuż wszytko zgromádze
nie zbuntowało przeciw Moiżeszo
wi y Aaronowi/ thedy pátrząc ku
Przybytku zgromádzenia/ vyzreli
iż go okrył oblok/ á okazałá sie chwa
łá Páńska.

43 Tám gdy Moiżesz y Aaron we//
szli do Przybytku zgromádzenia.

44 Tedy Pan mowił do Moiżeszá
tymi słowy.

45 Wynidźcie precz posrzod ludu
tego/ á potrácę ie w okámgnieniu/
Ale oni vpádli ná oblicza swoie.

46 Potym rzekł Moiżesz do Aaro//
roná/ Wezmi kádźiedlnice á włoż
do niey ogniá z Ołtharzá y rzeczy
wonnych/ á náthychmiast bież do
zgromádzenia á modl sie zá niemi/
boć iuż wyszłá popędliwość od Pá
ná/ y iuż sie karánie poczyna.

47 Aaron tedy wźiął to co mu ro//
skazał Moiżesz/ á przybieżał w po//
srzodek zgromádzenia gdy sie iuż
karánie poczynało szerzyć miedzy lu
dem/ H á wźiawszy ku kádzeniu rze
czy wonnych/ modlił sie zá ludem.

H Tenći iest zwy czay wiernych lu dźi modlić sie zá nieprzyiaćioły swe mi.

48 A gdy stánął miedzy żywemi y v//
márłemi plagá ona przestáłá.

49 A w tym było pomordowánych
czternaśćie tysięcy y siedmset/ o//
procz onych ktorzy pomárli przy
Korem.

50 Zátym sie wrocił Aaron do Mo
iżeszá ku drzwiam Przybytku zgro
mádzenia gdy sie plagá vćiszyłá.

Ráżń Boża na buntowniki Korego.

Kapit. 17.

2. Laski dwoygánа scie pokolenia. 8. Laská Aaronowá zákwitnetá. 10. Schowano ia do Przybytku. 12. Vskarżánie ludu.

1. Otym pan mowił do Mo
iżeszá tymi sło
wy.

2. Mow do sy
now Izráel//
skich/ á wezmi
od káżdego Książęcia wedle do//
mow oycow ich po iedney Lasce/ to
iest dwánaśćie lasek/ á ná káżdey la
sce nápiszesz imie káżdego.

3. Ale ná lasce Lewi nápiszesz imie
Aaronowe/ bo od káżdego Książe//
cia pokolenia swego/ iedná laská bę
dzie.

4. Y postáwisz ie w Przybytku zgro
mádzenia przed świádectwem/
gdźie sie ia z wámi rozmawiam.

5. A laská tego ktorego ia sobie obio
re A zákwitnie/ y vśmierze ty szem//
ránia synow Izráelskich/ ktoremi
szemrzą przeciwko wam.

6. To gdy Moiżesz powiedźiał sy//
nom Izráelskim/ wszythki Książe//
thá oddáli mu laski/ káżde Książe//
od swego pokolenia po iedney lasce/
thák iż ich było dwánaśćie/ miedzy
ktoremi też była laská Aaronowá.

7. Y posthawił ony laski Moiżesz
przed Pánem w Przybythku zgro//
mádzenia.

8. A gdy názáiutrz przyszedł Mo//
iżesz do Przybytku zgromádzenia/
oto laská Aaronowá zákwitłá z
domu Lewi/ y puściłá listki y kwiat
ki/ y zrodźiłá doyzrałe Migdały.

9. A ták wźiął Moiżesz od oblicz no
ści Páńskiey wszytki laski synow I//
zráelskich/ ktore gdy vyzreli/ tedy ká
żdy z nich wźiął laskę swą.

10 Potym Pan rzekł Moiżeszowi/
* Odnieś Laskę Aaronowę przed
świadectwo/ áby była schowaná
na znák synom vpornym/ iż gdy
przestáną szemránia ich odemnie/
áby wiecey nie márli.

A Jest to własna należąca rzecz na samego Páná obia rać sługi pościo wi swemu/ przez dawa znáki y świa dectwá wybránia swego/ to iest dáry Duchá swego S. iáko dał Aarono wi/ ktorego laskę zákwitnąć.

Y vczy//

Drzedy Lewitow.

11. Y vczynił tho Moiżesz iáko mu Pan był roskazał.

12. A Izráelczycy mowili ták do Moiżeszá/ Otomy schodźiemy/ niszczeiemy/ á práwie wszyscy giniemy.

13. Káżdy kto iedno przystąpi ku Przybytku Páńskiemu/ ten vmrze/ y także iuż wytráceni być mamy/ áż do szczątká?

Kapitu. 18.

1. Vrzad Aaronow/ synow iego/ y Lewitow w Przybytku. 8. Práwo ich ná rzeczy poświęcone z pierworodnych. 20. Dźieśięciny im zá dźiedźictwo dáne. 26. Z ktorych też oni dźieśiątą część ofiárować mieli Pánu.

1. Zekł potim Pan do Aaroná/ Ty spotu z synmi twemi y z domem oycá twego odnosić ná sobie będzie 11. ćie/ to coby sie nie słusznego w Páńskiem Przybytku stało: A ty y z synmi swemi poniesiećie winę [A] Káplástwá wászego.

2. Przypuścisz thęż ku sobie bráćia twa z pokolenia twego oycowskiego Lewi/ áby byli przy tobie służący/ á thy y z synmi swemi będźiećie 12. spráwować vrzad swoy przed Przybytkiem świádectwá.

3. Oni będą pilni tego co im ty porucz/ máiąc práca około Przybytku wszytkiego/ iedno tylko do naczynia mieyscá świętego/ áni do Ołtarzá nie przystąpią/ byśćie snadź y wy oni nie pomárli.

4. Dla tegoć będą przydáni/ áby mieli práca około Przybytku zgromádzenia w káżdey posłudze iego/ á żaden obcy niechay sie niemieszá mie 15. dzy was.

5. Wy tedy ná swey pracy będźiećie mieć mieysce świete y Ołtarz/ áby sie ná pothym nie wzruszył gniew przeciw Izráelczykom.

6. Jáciem obrał bráćia wásze Lewity z posrzod synow Izráelskich/ ktorzy będąc Páńskiemi/ oddáni wam 16 są dárem ku służbie Przybytku zgromádzenia.

7. Ale ty y synowie twoi z tobą będźiećie strzedz káplánskiego vrzędu swego przy káżdey spráwie około Ołtarzá/ także służąc przy tych ktore są zá zasłoną/ Jáciem wam dármo dał vrzad káplánski/ [B] A ták ieśliżby tám kto iny oprocz was przystąpił/ vmrze.

8. Nád to ieszcze Pan powiedźiał Aaronowi/ Jam thobie porucził vrzad podnoszenia ofiar moich/ ze wszytkich rzeczy ktore mnie są poświęcone od synow Izráelskich/ y dałem tho tobie y synom twoim zá wieczne práwo/ dla tego żeś iest pomázan.

9. To náćie przychodźić będźie z tych rzeczy ktore ku paleniu poświęcone będą: Cożkolwiek przyniosą/ choć ofiárę śniedną/ choć ofiárę zá grzech/ choć zá występek/ co iedno oni przyniosą/ tedy to będźie poświęcone/ á przisydźie ná ćie y ná twoie syny.

10. Pożywáć tego będźiećie ná mieyscu świętym/ wszelki mężczyzná będźie iadł z tego/ bo to dla ćiebie iest poświęcono.

11. To thęż ieszcze náćie przychodźić ma/ to iest ofiáry dárowne od nich/ y káżda podnoszona ofiárá od synow Izráelskich/ kthorym ia tobie dał y synom twym/ także y corkam twym z tobą práwem wiecznem/ á káżdy czysty w domu twoiem będźie iadł z tego.

12. Oddałem też thobie pierworodne/ kthore oni będą ofiárować Pánu z káżdey oliwy czystey/ z moszczu nawybornieyszego y z zbożá.

13. Thákże y pierworodne ze wszytkich owocow w ziemi ich/ ktore oni Pánu przyniosą wszytki twoie będą/ káżdy czysty w domu twoim pożywáć ich będźie.

14. Wszytko co kolwiek iest [C] poślubiono od Izráelitow/ to twoie będźie.

15. Także y to co iedno naprzod rodźi sie z żywotá mátki swey w ktorymkolwiek rodzáiu/ á co będą ofiárować Pánu/ ták od ludźi iáko y od źwierząt/ thobędźie twoie/ ále zá pierworodne od człowieká y od źwierząt nieczystych/ będźiesz brał okup.

16. A tenći będźie sposob odkupowánia pierworodnych/ kthorym iuż wiecey niż mieśiąc wynidźie/ weźmieśz okup wedle szácunku/ thoiest piec syklow wagi kościelney/ [*] á sykl waży dwádźieśćia pieniędzy.

[B] Tu o tych rozumie ktorzyby był z inego pokolenia/ iáko on Krol Ozyaß ktory był zárażony thredem / O czym świádczy historia. 2. Kro. 16. v. 19.

[C] To słowo w Lewityku przełożono iest o rzeczach zápowiedźianych / thoiesth poślubionych Pánu/ o tym tám pátrz. Ká. 27. v. 21.

[*] Wyßey. 3. v. 47. w. 2. Mo. 30. v. 13. w. 3. Mo. 27. v. 25. Ezech. 45. v. 12.

[A] To iest/ Jeśliżby sie iákie obtądzenie ábo niestußny porządek stáć miał w nim.

Vrzad Lewitow.

17 Ale zá pierworodne od Krowy/ Owce/y Kozy nie bedzieſz brał okupu/ábowiem ſa poświecone/ ktorych krew wyleieſz ná Oltarz/á ſpaliſz tluſtość ich ku ogniſtey ofierze zá wdzięczna wonność Pánu.

18 Mieſo ich ná cie przychodźić bedzie/iáko y pierſi podnoſzenia/y Lopátká práwa.

19 Wſzytki ofiáry podnoſzone z rzeczy poświeconych/ktore ſynowie Izráelſcy oddawáia Pánu oddałem thobie y ſynom twym y corkam twoim z toba ná wieki. D Vſtáwá okolo ſoli/ tá niechay bedzie wieczna przed Pánem v ciebie y potomſtwá twego.

20 Potym ieſzcze Pan rzekł do Aaroná/ W ziemi ich żadnego dziedźictwá mieć niebedzieſz/ ani dźialu miedzy nie mi/ t ábowiem ia ieſtem E dźial twoy y dziedźictwo twoie/ w posrzod ſynow Izráelſkich.

21 Co ſie też tknie ſynow Lewi/tedym iem dał dziedźicznie wſzytki dźieſięciny od ſynow Izráelſkich/ ná vrzad ktory ſprawuia w poſtudze około Przybythku zgromádzenia.

22 A ſynowie Izráelſcy niechay iuż wiecey nie przychodza do Przybythku zgromádzenia/ áby nie zoſthali winni grzechu/ á iżby nie pomárli.

23 Ale Lewitowie niechay ſprawuia vrzad ſwoy około przybytku zgromádzenia/ á oni niechay odnoſza karánie zá grzech ſwoy/ á tá vſtáwá zoſtánie wiecznie w pothomſtwie wáſzym/ áby oni miedzy ſyny Izráelſkiemi żadnego dziedźictwá nie mieli.

24 Abowiem ia Lewitom oddałem dziedźicznie dźieſięciny od ſynow Izráelſkich/ ktore beda oddáwáć ku podnoſzeniu Pánu/A przetoż zákazałem áby oni dziedźictwá nie mieli miedzy ſyny Izráelſkiemi.

25 Pothym Pan rzekł do Moiżeſzá w ty ſlowá.

26 Mow ták do Lewitow á powiedz iem/ Gdy wezmiecie dźieſięciny od Izráelithow/ ktorem ia wam náznáczył miáſto dziedźictwá wáſzego/ tedy z tych dźieſięcin ofiárowáć bedźiecie dźieſiatą część Pánu.

27 A oná ofiárá ták od was przyimowána bedzie/ iáko zboże z boiſká F ábo co przychodźi od pełney práſy.

28 A ták wy też ofiárowáć bedźiecie Pánu ze wſzytkich ſwych dźieſięcin co wezmiecie od ſynow Izráelſkich/ á oddacie one Páńſka ofiárę Aaronowi kápłanowi.

29 Tákże y ze wſzytkich dochodow ſwych co nalepſze oddacie Pánu zá ofiárę/áby byłá poświecona.

30 Powieſz im też/ Gdy z tych dochodow ſwych co náwyborniey ſze zá ofiárę oddawáć bedźiecie/ thedy od Lewitow thák to bedźie przyimowano/ iáko dochod z boiſká/ ábo dochod z práſy.

31 Y bedźiecie ich vżywáć ná káżdym mieyſcu/ ſpołu z czeládźią wáſzą/ ábowiem to ieſt zapłatá wáſzá zá ſłużbę ktorą czynicie w Przybytku zgromádzenia.

32 A ták nie ponieſiecie zá to karánia przez grzech/ gdy co náwyborniey ſze rzeczy z nich oddáwáć bedźiecie/ á nieſplugáwicie rzeczy poświeconych od ſynow Izráelſkich/ áni pomrzecie.

Kapitu. 19.

2. Cerymonie około krowy płowey. 11. Kto ſie dotknie ścierwu iákiego/ nieczyſthem ieſt. 17. Oczyſcienie tákiego.

1 Gwilkthemu Pan do Moiżeſzá y do Aaroná tymi ſlowy.

2 Táć ieſt vſtáwá ktorą Pan roſkázuie w ty ſlowá/ Powiedz Izráelitom ábyć przywiedli A płowa krowę zdrową oprocz wſzego náruſzenia/ ná ktoreyby iarzmo nie poſtáło.

3 Tę oddacie Eleázárowi Kápłanowi/ ktory ią wywiedźie B zá namioty/ á przed niem zárznioná bedźie.

4 Thedy Eleázár Kápłan omoczy pálec we krwi iey/ á ſiedm kroć ią kropić bedźie ku Przybytkowi zgromádzenia.

5 Támże przed nim krową oną ma być ſpalona ſpołu z ſkorą/z mieſem/ ze krwią y z gnoiem iey.

6 Y wezmie Kápłan C drzewo Cedrowe/Izop/ y czerwony iedwab/ á wrzuci do ogniá ná ktorym ſie krowá pali.

Y vpie/

D To ieſt/ábyś ofiáry żadney nieofiárował przez ſoli/ o czem pátrz w 3. Mo. 2. v. 13.

t w. 5. Mo. 10. v. 9. y. 18. v. 2. Jozue. 13. v. 14. y 33. Ezech. 44. v. 28.

E Tu wſzyſcy wierni náuke máią/ áby żadze ſwe odwodźili od rzeczy ziemſkich / biorąc ſobie Páná zá dźiedźictwo ſwoie/ gdyż ſą narodem ſwiętym y kápłáńſkiem.

F To ieſt Moßcz/ Oliwá / y cokolwiek tłoczą w práſách.

A Thá ofiárá znáczy ofiárę Pańſką Jezuſá Krzyżowego/ ktorego figurą ſą/ ktorego figurą ſą/ ruie przez ſamą dla náſzey krewkości/ Barwá tá płowa ábo czerwona znáczy grzech Kościoła iego / ktory noſi ná ſobie/ ma czuiąc ieſzcze máłobie żadnego iárzmá czártowſkiego.

B Tákżeć y Krystus ieſt ofiárowan przed miáſtem/ iáko o tym piße Jan. 19.

C Cedr: drzewo ieſt wyſokie/ ktore nie botfieie/ A Jzop záſie oczyſcia gorąco kośćią ſwoią/ tedy re rzeczy nadobnie ſie zgadzáią z wnętrznem oczyſcieniem Krystuſowem.

Farán. Vſtáwá o pło/wey Krowie/z ktorey popiołu woda bywálá ku tropieniu.

7. Y vpierze Káplan ſzáthy ſwe/á ćiálo omyie woda/á pothym wroći ſie do namiotow/ y nieczyſtem bę/dzie áż do wieczorá.

8. Ten też ktory ią pálić będzie/ vpie/rze ſzáthy ſwe y omyie ćiálo ſwe/ á nie czyſtem będzie áż do wieczorá.

9. A człowiek ktory ieſt czyſtym/ po/zbiera popioł oney krowy/ y wyſy/pie popioł on zá namioty ná miey/ſce czyſthe/ á ſchowáią go ſynowie Jzráelſcy do wody oczyſćienia/ gdyż ieſt ofiárá zá grzech.

10 Ten tedy ktory popioł iey zbierać będzie/ ma vprać ſzáty ſwe/ á zoſtá/nie nieczyſtem áż do wieczorá: A tá vſtáwá wiecznie ma być záchowá/na/ták miedzy Jzráelity iáko y mie/dzy gośćmi/ ktorzy mieſzkáią mie/dzy niemi.

11. Ktoby ſie kolwiek dotknął trupá człowieczego/ ten nieczyſtem będzie przez ſiedm dni.

12. A then ſie oczyſćić ma/ ona wo/da thrzećiego y ſiodmego dniá/ y pothym będzie czyſtem/ gdzie wiec ieſliżby ſie nieoczyſćił dnia trzećie/go/ tedy y ſiodmego czyſtem nie bę/dzie.

13. Ktożby ſie kolwiek tknął D trupá człowieczego/ á iżby ſie nie oczyſćił/ ten ſplugáwił Przybytek Páński/ á przeto ták owy będzie wykorzenion z Jzráelczykow/ gdyż woda oczy/ſćienia nie ieſt pokropion/ y będzie nieczyſtem/ á ſplugáwienie iego zo/ſtánie ná nim.

14 Tá záſie ieſt vſtáwá około czło/wieká ktoryby w Namiećie vmárł/ ktożbykolwiek wſzedł do Namió/tu/ y cożbykolwiek thám było/ nie/czyſtem będzie przez ſiedm dni.

15 Káżde naczynie nieźárwoźyſte ná ktorym nie máſz przybitego wie/ká/ nieczyſte będzie.

16 Kthokolwiekby ſie ná polu dot/knął trupá człeká mieczem zabitego ábo vmárłego/ ábo kośći człowie/czych/ ábo grobu/ thákowy przez ſiedm dni nieczyſtem będzie.

17 Dla onego tedy nieczyſtego máią wźiąć popiołu z oney ſpalonej ofiá/ry zá grzech/ y nálać nań wody czy/ſtey do naczynia.

18 A człowiek ktory ieſt czyſtym we/źmie Jzopu/ y omoczy w wodźie/ á tym będzie kropił namiot/ y wſzyt/ko naczynie/ thákże y wſzytki oſoby ktore tám będą/ tákże y onego ktory by ſie dotknął kośći/ ábo zábitego/ á/bo vmárłego/ ábo grobu.

19. On ktory czyſtym ieſt będzie kro/pił nieczyſtego/ trzećiego y ſiodme/go dniá/ á gdy oczyſćon będzie dniá ſiodmego/ vpierze ſzáty ſwe/ y omy/ie ſie woda/ á potym w wieczor czy/ſtym będzie.

20 On nieczyſthy gdyby ſie oczyſćić nie chćiał/ wykorzenion będzie z zgro/mádzenia/ ábowiem ſwiętę miey/ſce Páńſkie ſplugáwił/ á iż ſie nie dał kropić woda oczyſćienia/ nie/czyſtym ieſt.

21. A thoć będzie v nich vſtháwá wieczna iż ktokolwiek będzie pokrapiał wo/da oczyſćienia/ áby vprał odźienie ſwe/ tákże y ten ktokolwiek ſie dotknie wo/dy oczyſćienia/ nieczyſthym będzie áż do wieczorá.

22 Nieczyſty czegokolwiek ſie dot/knie/ tedy to nieczyſte będzie/ y dru/gi coby ſie tego dotknął/ też nieczy/ſtym będzie áż do wieczorá.

Kapitu. 20.

1. Śmierć Máryey. 2. Márzekánie ludu o wodę. 8. Ktora im dána ieſt z opoki. 13. Y przezwana woda poſwarku. 14. Krol Edom niechce im dopuśćić wolnego prze/ſćia. 23. Moźieſz y Aaron nie weſli do źie/mie Chánáneyſkiey 28. Aaron vmárł. A Eleázar zoſtał Kapłanem ná mieyſcu ie.

1. Edy A pierwſze/go mieſiącá wſzyt/ko woyſko ſynow Jzraelſkich przy/ſzło na puſzczą B Syn/ y mieſzkał lud w Kádes: A thámże vmárłá y pogrzebioná ieſt Márya.

2. A gdy wſzythko woyſko niemiá/ło wody/ zebrali ſie przeciw Moiże/ſzowi y Aaronowi.

3. Y poczęli ludźie tárgáć ſie ná Mo/iżeſzá tákimi ſłowy/ Obyſmy byli po/ginęli ná on czás gdy bráćia náſzy poginęli przed Pánem:

4. * Y przecześćie záwiedli ná the puſzczą to zgromádzenie Páńſkie/ ábychmy tu oto pozdychali y z bydły náſzemi?

5. Dla czegoześćie wźdy nas wy/wiedli z Egiptu: ábyśćie nas wpro/wádźili ná tho zle mieyſce/ gdźie ſie oto áni zbożá/ áni figi/ áni win/niee/

A To ieſt czterdźieſtego roku po wy/ściu z Egiptu.

B Tu oto Syn nie ieſt ona puſzcza o ktorey ieſt zmiynká w.2. Mo:14. Kap: gdźie było ſmie ſtá nowiſko ſynow Já/zraelſkich/ Ale tuo Syn ieſth puſzcza przyległa grani/com Edō/ O czym patrzay wyżſzey.20. Kapit.

C To też Kades ieſth ná granicach Edō/ bo było drugie kthore zwano Bárne nie daleko źiemie Judá.

* w.2.M. 0.17.v.2.

Syn/ Kadés/ Wody z opoki.

nice/ áni Pomágránaty nie rodzą/ á nádtho niemáſz wody ku pićiu.

6. Tedy Moiżeſz y Aaron odeſzli od zgromádzenia/ á przyſzli do drzwi Przybytku świádectwá/ y vpádli ná oblicza ſwoie/ á tám ſie im vkazá lá chwałá Páńſka.

7. Y rzekł potym Pan do Moiżeſzá tymi ſłowy.

8. Weźmi laſkę/ á zbierzćie wſzytek lud do ſiebie ty y brát twoy Aaron/ á roſkaż tuż przed oczymá ich Opoce/ áby z ſiebie wypuśćiłá wodę ſwoie/ y ták im wywiedźieſz wodę z Opoki/ á daſz ią ku pićiu woyſku y bydłu ich.

9. A ták wźiął Moiżeſz laſkę od oblicznośći Páńſkiey/ thák iáko mu był roſkazał.

10 Támże Moiżeſz z Aaronem zwołáli wſzytek lud do Opoki/ y mowił do nich/ Sluchayćieſz teraz ludźie vporni/ *Izali z tey opoki możemy wam wywieść wodę?

11. A thák Moiżeſz podniożſzy rękę ſwą/ [D] vderzył dwá kroć laſką ſwą w opokę/ á nátychmiaſt z thámtąd wielká obfitość wody wypłynęłá/ z ktorey piło wſzytko zgromádzenie y z bydłem ſwym.

12. † Powtore Pan rzekł do Moiżeſzá y do Aaroná/ [E] Iżeśćie wy mnie nie wierzyć niechćieli ábyśćie mię zacnie vczćili przed oczymá ſynow Izráelſkich/ á dla thegoż nie wwiedźiećie zgromádzenia tego do ziemie ktorą im dáć mam.

13. A tyć wody ſą poſwarku o ktore ſynowie Izráelſcy ſporwiedli przećiw Pánu/ gdźie ſie im on chwálebnym okazał.

14 Pothym poſłał Moiżeſz z Kades posły do krolá Edomſkiego mowiąc/ Ták ći dáli powiedźieć Izráelczycy [F] brácia twoi/ Ty wieſz wſzytki trudnośći ktore nas potykáły.

15. A iáko byli oycowie náſzy záſzli do Egiptu/ gdźiechmy thám bárzo długo mieſzkáli/ Przytym iáko nas tám Egipthczycy z oyczy náſzymi trapili.

16 Ale gdyſmy do Páná wołáli/ wyſłuchał głoſu náſzego/ y poſłał Aniołá/ ktory nas z Egiptu wywiodł: A ták wiedz żechmy ſą teraz w Kades ktore miáſto ieſt oſthátecżne ná granicách twoich.

17. A przetoż proſimy ćię ábyś nam dopuśćił przyść przez thwą ziemię/ myć nie poydźiemy przez polá/ áni przez winnice/ áni wodz ſtudźien pić nie będźiemy/ ále poydźiemy gośćińcem/ ták iż áni ná práwo áni ná lewo nieuchylemy ſię/ áż wynidźiemy z gránic twych.

18. Ná to im odpowiedźiał Edom/ Nie poydźiećie przez moie ziemie/ bo bych pewnie przećiw wam ruſzył ſię zbroynie.

19. Thedy mu powiedźieli ſynowie Izráelſcy/ Gośćińcem ćiny poydźiemy/ á ieſlibych my my ábo bydłá nąſze mieli pić wody twoie/ thedyć ie zápłáćimy/ thylko ábychmy oprocz twey ſzkody mogli przeydź wolnie.

20 Ale on im powtore powiedźiał/ Nie poydźiećie. Y potym ſie Edom ruſzył z woyſkiem wielkiem/ á z ręką zbroyną przećiwko im.

21. A ták że zábronił Edom prześćia Izráelowi przez gránice ſwoie/ á przetoż thęż Izráel inędy ſie obroćił od niego.

22 ‡ A gdy ſynowie Izráelſcy ruſzyli ſie z Kades/ przyſzli do gory Hor. ‡ Niżey.33.v.37.

23 Potym mowił Pan z Moiżeſzem y z Aaronem ná gorze Hor/ ná gránicách ziemie Edomſkiey tymi ſłowy.

24 Aaron będźie przyłączon do ludu ſwego/ ábowiem nie wnidźie do ziemie ktorąm dał ſynom Izráelſkiem/ przeto iżeśćie odporznemiby li ſłowu moiemu przy wodách poſwarku.

25 ‡ Weźmiſz tedy ku ſobie Aarona y Eleázárá ſyná iego/ á roſkaſz iem wnieść ná gorę Hor. ‡ Niżey.33.v.38. w.5.Mo.32.50.

26 Potym ſie kaſz zewlec Aronowiz ſzat iego/ á oblecz w nie Eleázárá ſyná iego: A tám Aaron przyłączon będźie do ludu ſwego/ y vmrze.

27 A ták vczynił Moiżeſz iáko mu Pan roſkazał/ y weſzli ná gorę Hor/ ná co pátrzáło wſzytko zgromádzenie.

28 Thedy Moiżeſz roſkazał ſie Aaronowi zewlec z ſzat iego/ w ktoreobłokł Eleázárá ſyná iego/ *á potym tám Aaron vmárł ná wierzchu gory/ á Moiżeſz z Eleázárem zeſzli z gory. *w.5.Mo.10.v.6.

29 Wſzytko tedy zgromádzenie widząc iż Aaron vmárł/ płákáli go przez

* w2. Mo.17.v.6. w.5.Moi.32.v.51. Pſalm.78.v.15. y 105.v.41. Mądr.11.v.4. 1.Korin.10.v.4.

D Tá vderzona opokáieſt Krystus ktory zá grzechy náſze vderzon ieſt od oycá ſwego. A przetoż ktokolwiek pić będźie wodę z they opoki/ thedy ſie w niem otworzy źrzodło wod żywych. 1 Niżey.27.v.14. w.5.Mo.1.v.37.

E Tu ſie vczyć mamy z przykłádu Moiżeſzowego iáką ieſt przyrodzenie náſze gdy nas Pan niepodpiera/ widźiał ták wiele cudow Moiżeſz/ y czeſthokroć z Pánem otzywiſcie mawiał/ á wżdy przed ſie wiárá iego bárzo ieſt wątpliwa. O czym thęż pátrz Káp.27.v.14.

F Abowiem Idumeyczycy poſłi byli z Ezáu/ á przeto ie Izráelczyczy zową brácią ſwoią.

przez trzydzieści dni każdy w swym pokoleniu.

Kapitu. 21.

Zwycięstwo nad Arád Krolem Chánáneyskim. 4. Lud nárzeka. 6. Bog ná nie puścił węże iádowite. 9. Moiżeſz vczynił węża miedżianego. 10. Rozmáite ich stánowiská w ciągnieniu. 21. Sehon y Og Krolowie porażeni.

1. *Gdy vſłyſzał Krol Chánáneyski [A] w Arád/ktorymieszkał ku południu/iż Izráelczycy ciągneli drogą szpiegow swych/ruszył woysko przeciw nim/y wieznie poimał z nich.

2. Thedy Izráelczycy vczynili ślub Pánu mowiąc/Jeśli dasz podmocnáſze lud then/my ich miásthá do gruntu zwywracamy.

3. Y wysłuchał Pan głosu ich/á podał w ręce ich Chánáneyczyki/y porażili ie/á miásthá ich do gruntu zwywracáli/A z tadze ono mieysce przezwáli [B] Hormá.

4. Potym odciągneli od gory Hor ku morzu czerwonemu/áby obeszli ziemie Edom/y vprzykrzyłá sie ludowi drogá.

5. Y poczęli nárzekáć przeciw Bogu y przeciw Moiżeszowi mowiąc/Przecześ nas z Egiptu wywiodł/ábyś nas pomorzył ná puszczy: oto áni chlebá/áni wody nie máſz/á ten niczemny chleb iuż nam obmierzł.

6. †Tedy Pan puścił ná lud Węże [C] iádowite/ktorzy ie kásáli/ták iż ich wiele z ludu Izráelskiego pozdychało.

7. Przybieżał potym lud do Moiżeszá mowiąc/Zgrzeszyliśmy iżeśmy ná Páná y ná cie nárzekáli/modl sie Pánu áby nas od tych wężow wybáwił: Tedy sie modlił Moiżeſz zá ludem.

8. Do ktore° ták rzekł Pan/Spraw sobie Węża [D] Miedżiane°/á záwieś go ná drzewcu: Ktokolwiek tedy vkąszon będzie á weyzry nań/żywo stánie.

9. ‖Spráwił tedy Moiżeſz [E] Węża Miedżianego/y záwiesił go ná drzewcu/A ták kogokolwiek wąż vkąsił/ten pátrząiąc ná onego Węża/był vzdrowion. ‖ Liczb. 33. v. 43.

10. ‖A ták ruszyli sie z mieyscá synowie Izraelscy/y położyli sie z namioty w Obot.

11. A z Obot ruszywszy sie/położyli sie z namiothy w Jeábarym ná puszczy ktora iest przeciw Moáb od Wschodu słońcá.

12. A odszedszy z támtąd rozbili námioty nád potokiem Zared.

13. Z támtąd potym odciągnąwszy/położyli sie z obozem ná tey stronie Arnon/ktora iest ná puszczy idąc od gránic Amorreyskich/*ábowiem Arnon grániczy miedzy Moábczyki y Amorreyczyki. * Sędźiow 11. v. 13.

14. A przeto ż powiedáć będą [F] w księgách walk Páńskich/to co czynił w czerwonem Morzu y v rzeki Arnon.

15. [G] Y wody rzek ktore bieżą do Ar/idąc ku gránicom Moábskiem.

16. Z támtąd potym przyszli do Beer: A ták iest studnia v ktorey roskazał pan Moiżeszowi áby zebrał lud gdzie im miał dáć wody.

17. Tedy Izráelitowie śpiewáli te piosnkę/Podnies sie Beer/śpiewayćie sz o nim.

Książętá laskámi swemi wykopáli studnią/á Hetmáni ludu wykopáli ią z rsthawcą zakonu. Y szli z puszczey do Mátaná.

18. Potym z Mátana szli do Náhaliel/á z Náhaliel do Bámot.

19. Z Bámot zaś ie ku Hágai/ktore iest w polách Moáb ná wierzchu págorku/ktory leży ku Jesymon.

20. Y †posłáli Izráelczyczy posły swe do Sehoná Krola Amorreyskiego z tym poselstwem. † w. 5. Mo. 2. v. 26. Sędź. 11. v. 19.

21. Dopuść nam prześć wolno przez swą ziemię/á my nie poydziemy áni przez polá/áni przez winnice twoie/áni wod z studzien twych pić nie będziem/ale poydziem gościńcem/áż wynidziemy z gránic twych.

22. Ale Schon nie chciał przepuścić Izráelitow przez ziemię swą/á zebrawszy sie ze wszytkiem swym woyskiem/záciągnął im ná puszczą/y gdy przyszedł do Jáchsá/zwiodł bitwę z Izráelity.

23. ‖Ale pozábili go Izráelczycy w dney bitwie/y wzięli ziemię ie° w dziedzictwo od Arnon áż do Jábok/á áż do A‖ ‖ Jozue. 24. v. 8. Psalm. 135. v. 11. Amos. 2. v. 9.

Hor/y niektore insze stánowiská Izráelitow. Waż Miedżiány.

a Mśey. 33. v. 40.

1. A Arád byto miástho Amorreyczyków.

f Mądr. 16. v. 5. 1. Cor. 10. v. 9.

C W żydowskiem stoi ogniste Węże: a tho iż gdy kogo ktory vkąsił/tedy zá tym táki ogień byt w ciele ludzkiem/że od onego zápalenia zdychali.

D My według 7. wierszá 9. potożylichmy Miedziánego Węża/chociá w żydowskiem stoi Węża ogniste go/ku podobieństwu Wężow ognistych żywych. 8.

2. Krol. 18. v. 4. Jan. 3. v. 14.

E O tym Wężu Miedżianem nádobnie Krysthus powieda v Janá 9. w. 3. Káp.

B To iest/Porażá.

áż do Ammonitow/ábowiem gráni
ce Ammonitow mocnie opátrzone
były.

25 Tedy Izráelczycy pobráli wszyt//
kimiástá iego/y mieszkáli we wszyt
kich miástách Amoreyskich/w He//
sebon y we wsiách iego.

26 A Hesebon było miásto Sehoná
Krolá Amoreyskiego/ktory przed
tym walczył z Krolem Moábskim/
á wydárł mu był wszytke źiemie ie//
go áż po Arnon.

27 Zkąd pothym weszło to było w
przypowieść/Podźćie do Hesebon/
á niech zbuduią y náprawią miásto
Sehonowo.

28 Abowiem wyszedł ogień z Hese//
bon/á płomień z miástá Sehonowe
go/y popalił Ar Moábskie/y Oby//
wátele wysokich gor Arnon.

* 1. Krol. 11. v. 7. H Chamos byt bátwan v Moábitow.

29 *Biádáś tobie Moáb/zginąłeś
o ludźie[H] Chámos: Uciekli synowie
iego/á corki iego záwiedźione są w
poimánie do Sehoná Krolá Amo
reyskiego.

30 Y zginęło pánowánie ich od Hese
boná áż do Dybon/á pobrzyliśmy
ie áż do Nofe/ktore iest v Medabá.

31 A thák mieszkali Izráelczycy w
źiemi Amoreyczykow.

32 A Moiżesz posłał ná szpiegi do
Jázer/ktorego wsi pobráli wype//
dźiwszy z nich Amoreyczyki.

† w. 5. Mo. 3. v. 1. y. 29. v. 7.

33 † Pothym wroćiwszy się szli ku
Básán/kędy Og Krol Básán ze w//
szytkiem swym woyskiem záciągnął
im drogę áby się z niemi pothykał w
Edráy.

34 Thedy rzekł Pan do Moiżeszá/
Nie się go nieboy/bom go y ze wszyt
kiem iego woyskiem podał w ręce
twoie/á przytym też y wszytkę źie//
mi ę iego/ A thák z niem poczynáć
będźiesz iáko z Sehonem Krolem
Amoreyskiem/ktory mieszkał w He
sebon.

/ Psal. 135. v. 11.

35 A tákżego z syny iego y ze wszyt//
kiem iego ludem porázili/á żadne//
go żywo nie zostáwili/y źiemię iego
pod się podbili.

Kapitu. 22.

5. Bálák śle po Bálaáma áby przeklinał Izráelity. 9. Zakazano mu áby nie iechał/ áni ich przeklinał. 12. Roskazano mu áby błogosławił ludowi. 22. Aniol go ná drodze chce zábić. 28. Osłicá iego mowi:

Thámtąd się ruszywszy Izráelczycy położyli się z obo//
zem ná polách Moábskich zá Jordanę prze//
ćiw Jerychowi.

Polá Moábskie/ Bálaám.

2. To gdy vyzrał Bálák syn Sefo//
row co poczynili Izráelitowie nád
Amoreyczyki.

3. A iż się bárzo bali y soba trwożyli
Moábczycy przed ona wielkością Iz//
ráelskiego woyská.

4. Y mowili do stárszych ludu Mády
ańskiego/Teraz iuż tá wielkość wy
goli wszythko cokolwiek iest około
nas/ták iáko wol wygala trawę ná
polu. A ten to Bálák syn Sefozow
był ná ten czás Moábskiem Kro//
lem.

5. *A ták posłał posły swe do Bálaá
má syná Beorowego do Petor/ kto
re iest[A] przy Rzecze w źiemi tey w
ktorey się on był vrodźił/áby go we//
zwáli do niego mowiąc mu thák/
Oto lud wyszedszy z Egiptu okry//
wa wszytkę źiemię/á iuż się y prze//
ćiwko mnie położył.

6. A ták ćię teraz proszę ábyś przy//
iechał/á ludowi temu ktory iest
mocnieyszy niż ia ábyś[B] złorzeczył:
Owa snadź będę gi mogł porázić á
wygnáć precz z they źiemie/Bo ia
wiem iż komu thy dobrorzeczyć bę//
dźiesz/dobrze się mu stánie/á kogo
złorzeczysz/będźie źle o nim.

7. Tedy stárszy z Moábczykow szli
z stárszemi z Mádyánitow/ niosąc
z sobą zapłátę zá iego czáry/y przy//
szli do Bálaáma spráwuiąc do nie//
go poselstwo od Bálaká.

8. A on im odpowiedźiał/Potrway
ćie thu przez noc/á ia wam dam
odpowiedź iáko mi Pan oznaymi.
A ták że zostáli Książętá Moábskie
v Bálaáma.

9. Tedy przyszedł[C] Bog do Bálaá//
ma[D] y rzekł mu/Co to zá mężowie
są v ćiebie:

10. Y odpowiedźiał Bálaám Bogu/
Posłał ie ku mnie Bálák Krol Mo//
ábski syn Seforow.

11. Opowiedáiąc że lud wyszedł z Eg
iptu/ktory okrył źiemię: A przeto ż
prosi ábych szedł przeklinać gi/owa
by gi mogł porázić y wygnáć precz.

Tedy

* Iosue 24. v.

A Rzekáno
Eufrathes
ktorą leży
dea/ kędy był
ść Astrologow
czárnokśięznikow
y wieśczkow/
rych liczby był
láam.

B To iest/Aby
przeklinał swo
Czarami.

C Pan dla po
żytkow wiernych
swych y niewin
nikom się vkázu
Jáko otym przy
kład iest w Ksi
gách 1. Mo. 31.
24.

D przez sen.

Polá Moábskie/ Bálák/ Bláám.

12. Thedy rzekł Pan do Bláámá/ Niechodź z niemi/ áni przeklinay ludu/ bowiem iest błogosławiony.

13. Wstawszy thedy ráno Bláám/ powiedźiał Książętom Bálákowym/ Wroczćie sie do ziemie wászey/ bo mi Pan niechce dopuśćić ábych iść miał z wámi.

14 A ták Książętá Moábskie wroćiwszy sie przyszli do Bálákа opowiedáiąc że Bláám z niemi iść niechćiał.

15. Powtore tedy posłał Bálák wiecey Książąt poważnieyszych.

16 Ktorzy przyszli do Bláámá/ á powiedźieli mu / Prosi ćie Bálák syn Seforow ábys nie odmawiał iechać do niego.

17. Abowiemći chce vczynić wielką poczćiwość/ á cokolwiek mu roskażesz to vczyni/ iedno ćie tylko prosi ábys przyszedł á przeklinał lud ten.

18. Thedy Bláám odpowiedźiał á rzekł sługom Bálákowym / By mi też Bálák dał dom pełny swoy srebráy złotá / [E] tedy ia roskazánia Páná Bogá mego przestąpić nie moge/ ábych miał co ábo wiecey ábo na mniey czynić.

19 Ale prosze zetrwayćie tu przez te noc/ á dowiem sie co mi ieszcze Pan powie.

20 Támże oney nocy przyszedł Bog do Bláámá y rzekł do niego / Jeśliż mężowie ći dla tego przyszli á/ byś z niemi szedł/ tedy idź z niemi/ á wszákoż to czyń co ia tobie powiem.

21. Wstawszy tedy ráno Bláám osiodłał oślicę swoię/ y iechał z Książęty Moábskiemi.

22 Y [F] rozgniewał sie Bog że iáchał/ á Anioł Páński zástąpił mu droge áby go powśćiągnął gdy iechał ná oślicy ze dwiemá sługámi swemi.

23 * Tedy oślicá vyzrawszy Anioła Páńskiego stoiącego ná drodze/ á trzymáiącego w ręku miecz dobyty/ pierzchnęłá z drogi y vstąpiłá ná pole: A gdy ią bił Bláám áby szłá droga.

24 Anioł páński stánął ná drodze miedzy dwiemá winnicomá/ ktore były ogrodzone murem po obu stron.

25 Y widzac oślicá Anioła Páńskiego/ przyćiskáłá sie ku murowi/ ták iż noge Bláámowę przypárłá ku niemu/ gdźie ią wiec Bláám bił ieszcze tym wiecey.

26 Tedy Anioł przeszedł powtore á sthánął ná mieyscu ćiásnem/ gdźie iuż nigdźiey z drogi ani ná práwo/ áni ná lewo nie mogł vstąpić.

27 Tám oślicá widzac Anioła Páńskiego/ pádłá pod Bláámem/ y rozgniewawszy sie Bláám/ bił ią kijem oślicę.

28 Potym Pan otworzył vstá oney oślice/ ktorá rzekłá do Bláámá/ Cożemći winná iż mię iuż po trzećie bźiesz?

G A Bláám rzekł do oślice/ Iż zemnie szydźisz/ á pewnie bych miał miecz zábił bych ćię teraz.

Tedy mu oná oślicá rzekłá/ A zażem ia nie iest oślicá twoiá ná ktoreyśty áż do thego czásu zwykł iezdźić? izalimći to kiedy przed tym czynić zwykłá? A on iey odpowiedźiał/ Nie czynilás nigdy.

29 A gdy otworzył Pan oczy Bláámowe/ vyzrał Anioła Páńskiego stoiącego ná drodze/ á trzymáiącego miecz dobyty w ręku / tedy sie on [H] pokłonił iemu áż práwie do ziemie.

Rzekł tedy do niego Anioł Páński / Przecześ thrzeći kroć bił oślicę swoię? othom ia przyszedł ábych ći powśćiągnął/ ábowiemes ná they drodze zgrzeszył przećiwko mnie.

30 A oślicá widzac mie vstąpiłá trzy kroć przedemna/ á gdyby byłá nie vstąpiłá przedemna/ pewnie żebych ią był ćiebie zábił záchowawszy ią.

31. Tedy rzekł Bláám do Anioła Páńskiego/ [I] Zgrzeszyłem/ ábowiem nie wiedźiał bym mi był miał zástąpić droge/ ále iesliż sie to tobie nie podoba tedy sie ia wroce.

32 Záthym rzekł Anioł Páński do Bláámá/ Jedź zá tymi ludźmi/ ále co ia thobie powiem/ tedy to mowić będźiesz: A ták że iechał Bláám z Książęty Bálákowemi.

33 A gdy vsłyszał Bálká iż przyiechał Bláám/ tedy przećiwko niemu wyiechał do niektorego miástecżká Moábskiego y Arnon/ ktore było ná sámey gránicy.

34 Tedy rzekł Bálák do Bláámá/ Czemuś nie przyszedł do mnie gdym po ćie słał pierwsze posły? á zaż ią ćiebie zacnie vczćić niemoge?

35 Ná tho iemu opowiedźiał Bláám/ A cożmniemasz żebych ia tobie miał co inego powiedáć chociaż em te-

[E] To wyznánie nie iest ku chwale Bożey iáko ludźi wierzących/ ále iest wyznániem możności Páńskiey / ktorą Czárt y z stugámi swemi/ rad y nierad wyznáwáć musi.

[F] To rozgniewánie z tąd przyszło iż Bláám iechał z złym vmysłem ábyby lud przeklinał spuściwszy sie ná obietnice Bálákowe.

2. Piotr. 2. v. 16. Iud. v. 11.

[G] Tu ie sie nieulękł głosu oney oślice/ Abowiem był iuż przywykł głosom tákowym/ ktore częstokroć słychał od ćiártow kiedy ie zákląt.

[H] Thák záwżdy Czárth y ztośnicy drżą przed Pánem á muszą chociaż nie chcą mieć go w wielkiey vczćiwości.

[I] To wyznánie iest też iáko yono Fáráonowe/ ktore pochodźi z strachu iż widźi zginienie swoie.